K-22/77

Te Xięgi mam darowane z Łaski
Oświeconego Xięcia Jmci Jana
Skarbka Arcy Biskupa Metro
politalnego Lwowskiego Opata
Ptockiego Doktora mojego ℔ zda
ghis PZ36 we Lwowie.
SMSzarnecki

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Uniwersytetu w Białymstoku
FUW0080004

KAZANIA
NA NIEDZIELE
Całego Roku

Przez

X. MACIEIA MUCHOWSKIEGO,
Societatis JESU.

WYDANE

Roku po przyściu na świat Wcielonego Słowá BOZEGO

1730.

w Drukárni Collegium Sandomierskiego,
Societatis IESU.

Złotá, do złotá Wielcy SKARBKOWIE przydáią,
Y od nich swoy szácunek słowá BOZE máią,
Iedná ták wiele syllab ozdobi Literá,
Ktorey wielkość zna źiemiá y Niebieska Sferá,
Czy Hábdánk ludzkie oko czy Niebieskie czyta,
Kozde mu znáczna wielkość: y słusznie przyczyta.

W

Arcybiskupich inni niech Krzyżow szukáią,
SKARBKOWIE ich w Herbownym Hábdanku swym máią.
Káżda godność w Domu sie tak zacnym zmieściłá,
Ktora Oyczyzny Polskiey Korone zdobiłá,
Mars w rękę miecz, purpury Wam zasługá dáie,
Polskiey Korony Skárbem SKARBKOW bydz uznaie.

51-75

Jáśnie Wielmożny Nayprzewielebnieyszy Mośći Xieże ARCYBISKUPIE Dobrodzieiu moy.

Kaznodzieyska prace moie, niegdy zá błogosławienstwem Twoim J. Wielmożny Nayprzewielebnieyszy Dobrodzieiu, z *Ambony Archikatedry Lwowskiey, Bogu ofiarowane, pod zászczytem* Przewielebnego Imienia y Osoby Twoiey, *zpod Drukárskiey prasy, Polskiemu swiátu konsekruie. Przyiął (iáko mniemam) Pan Bog, zábawę moie, przyiął, á przeto, że Arcy Pasterskim błogosławienstwem poswiecona; przyimie y oko czytelniká bez censury, y na autorá y na przyćiemnieysze foliały iego rzucone, że Prze-*

ſwietney Oſoby y godnych Antenatow Twoich Imieniem o-ſwiecone. Iákoż wielkie to, by ſámey nocy oświecenie Jasnie Wielmożnych SKARBKOW Imie. *Cokolwiek álbowiem Koroná Polska, kleynotow miáłá, czy z ſtárożytnosci Szlachetney Familii, czy z odwagi heroiczney, czy z Honoru ták Duchownego, iako Swieckiego, czy z Swiątobliwośi záleconych, wſzyſtkie te w iednym Domu* Jaſnie Wielmożnych SKARBKOW *złożyłá. Záczynam od Szlachetney ſtárożytności, Pryncypał Szlachetney Krwi Twoiey* J. W. Mći Dobrodźieiu *wraz z Polską powſtał, wynieſiony odwagą w zabiciu ſmoká przy gorze Wawellu, Miaſta Krakowowi ſiadem ſwoim ſzkodzącego, ieſzcze zá czaſow pierwſzego w Polſzcze Monarchy Gracha. Ten Polski Herkules, po zabitey hidrze, wziął na ſiebie, iuż nie iey zwłoczyny, ale przywiliy Szlachetney doſtoyności, ktora ſie po dźiś dzień y Ty* J. W. Dodrodźieiu, *y do Ciebie Krwią należący, zaſzczycaią. Szlachetności Krwi Twoiey przydał nazwisko* SKARBKOW Ian Hrábiá *na Gorze, ztey okazyi: Roku* 1109. *wyſłany do Henryka Ceſarza, od Bolesława Krywouſta w intereſſach Oyczyzny wielki Poſeł, gdy mu Ceſarz chlubnie reprezentował ſkarby z reflexyą, mam ia czym ſobie y zwyćieſtwa nad wami, y was ſamych czym zakupić,* J. W. Hrabia, *z ktorego krwi wypłynąłeś,* J. W. Nayprzewielebnieyſzy Dobrodźieiu, *zdiety z palca Sygnet, wrzućił w ſkarb Ceſarski z dołożeniem* addamus aurum auro. *Zaczym z pokrywką urazy przez dyſſymulacyą, Polityk Henryk, wymowił Habdank, co ſie znaczy dźiękuie. Z tego poſtempku*

rozrutney na zaſzcyt narodu Polskiego generozyi Wielkiego Hrabi na na Gorze, Naddziáda Twoiego, Kleynot Domu Twoiego Habdank rzeczony. Pieknáto Starożytności Szlachetney, Domu Twoiego ozdoba J. W. Nayprzewielebnieyſzy Dobrodźieiu: *Maſz zaſzczyt y zwyſokiey odwagi Antenatow Twoich,* Skárbimierz Kaſztelan Krakowski, *Hetmanił ieſzcze za czaſow Krywouſta przećiwko Pomorzanom, przećiwko Henrykowi Ceſarzowi, przećiwko Czechom, w Bataliach z wſpomnionnym nieprzyiaćielem ſtoczonych, ntraćił oko, w utraconym oku, to miał naymilſzego przyćiele zrzenice, Marſowi Polskiemu na odebranie wiktoryi Sakryfikował. Wſtąpił w krwawe ſlady* Wielkiego Skárbimierza Káſztelana Krakowskiego y Hetmáná Naddźiádá Twoiego, Wſeworzy SKARBEK, *także Naywyższy Hetman za Władyſława wtorego, ktory nie tak herbowną litera, iako krwią nieprzyiaćielską naſtępuiącym czáſom nieprzeſtanną odwagi Antenatow Twoich ſławę zapiſał. Miałeś* J. W. Mći Dobrodźieiu w Antenatach Twoich SKARBKACH *pierwſzych godności tak Duchowney iako y Swieckiey Honoryuſzow. Widźiał świat Polski w Inſule Prymacyalney Gnieźninskiey* Włoſtyborzá, *w Krakowskiey* Lampertá, *w Poznanskiey* Pátrycyuſza Biskupow. *Widźiał na Krzesłach Senatu Swieckiego,* Skárbirymiuſza, y Wſeboryuſza Kaſztelanow Krakowskich, Woyciechá y Ianá Sandomierskich, Kaliskich Woiewodow. *Wielki Imienia Twoiego zaſzczyt, Naddźiadow Twoich Swiątobliwość, ktora ſie ſakryfikowała Bogu w bogatych fundacyach Kla-*

ſztorow

sztorow Lubienskiego, Suleiowskiego, Koprzywnickiego. Te to są kleynoty Starożytności, męstwa, Swiątobliwości, ktore Korona Polska w Domu SKARBKOW *na zaszczyt Wnukow y Prawnukow złożyła: te z siebie szasowne licha praca moie w stymie czytelnika wynieść mogą. Ale dosyć mi zaszczytu* z Osoby Twoiey I. W. Nayprzewielebnieyszy Dobrodźieiu. *Wprowadźił Cię Pan Bog na naywyższe Duchowne w kraiach Ruskich subsellium, po stopniach ktore Honor saworytom swoim na funkcye destynowanym zwykł układać. Zaczynam od przeswietnego urodzenia. Lucyna przyszłym godnościom Twoim sprzyiaiąca usłała ci kolebkę* w Domu I. W. KRZYSZTOFA SKARBKA Kásztelaná Hálickiego Oycá Twoiego, *Męża y głowa Senatora godna, y odważną ręką swiatu Polskiemu zaleconego krew Senatorską umysliłei Bogu przy Ołtarzu w stanie Kapłanskim poświęcić: zamysły Twoie swiątobliwe, początek wzięły od nauki Wielkiemu Arcybiskupowi należytey. Po wysłuchaney Teologii we Lwowie, przeniozłeś się do Rzymu, y tam po tey Teologiczney zabawie powtorzoney laurem Doktorskim świetey Teologii uwieńczony, z przydatkiem do niey w Sorbonie Paryskiey lauru Doctoris juris, powroćiłeś z głową dwoistym zaszczytem do Infuły przystroiona. Iakosz powroconemu z Obcych kraiow, niezwyćiężony Monarcha Ian Trzeći do tey w ktorey Cię widźiemy eminencyi, stopnie układaiąc dał* Kanonią *Wileńską, po małey chwili Lwowską, w krotce Infuła z Szufragania Metropolii Ruskiey na Twoie się głowę przeniosła. Daley pominawszy*

niższe

niższe Infuły, stanąłeś iedn, m że rzekę sałtem tam z kąd nie masz ascensum tylko do samey albo Kardynalskiey, *albo* Prymacyalney w Koronie *naszey eminencyi. Piękny to z Osoby Twoiey, taką godnością obiasniony pracy moiey z siebie ćiemney splendor: Mało to na godność, zabiera stymę y z zasług y z swiątobliwości Twoiey. Iuż to lat blisko czterdźieści, iako częścią Biskup y Szufragan, częścią Arcybiskup nieprzestannie w Kościele pracuiesz, pracuiąc na Niebo y na niesmiertelną imienia Twoiego sławę robisz. Robisz na przykład młodszym usilnością Arcypasterską, robisz y fortuną: wielkiemi nakładami twoiemi Archikatedra Lwowska w Ołtarzach y Cyborzum wyzłocona, W wystawieniu wielkim sumptem Ambony Kaznodźieyskiey zawołana, twoiemi nakładami Dunaiewski, Kozłowski, Kąkolnicki Kościoły z swoich obalin powstały, Mało to żeś Panu Bogu fortunę w Kościołach wystawionych ofiarował, Konsekrowałeś ią y naste com w wystawionych Panskich we Lwowie y w Obroszynie Pałacach, tak, że ktoryszkolwiek post sera fata nastąpi na godność po Tobie Arcybiskupią, za przeczytaniem herbowney litery Twoiey po podwoiach wygodnego mieszkania, ponowić musi ow Cesárski Hábdank. To iest niech będą wieczne dźieki Wielkiemu Janowi, za tego na nasze wygody nakłady. Służysz fortuną Twoią caley Archidiecezyi w wystawieniu Seminarium Lwowskiego, w ktorym młodź zabieraiąca się do stanu Duchownego, obiera się w cnoty, w naukę swoiemu stanowi przyzwoitą: aby mogła za czasem wiernych Chrystusowych mądrze*

y swiato-

y świątobliwie wspierać, wszystkie ich prace na czasy potomne następuiące wyrabiać będą Tobie Iasnie Wielmożny Mći Dobrodzieiu *w Niebie przypadkową chwałę, na ziemi sławę y pamięć nie przestanną. Te są zaszczyty z Imienia y z Osoby* Twoiey *zebrane, któremi licha praca moia publiczney* stymie *zalecona, przyiemnieyszą światu Polskiemu będzie. Ia zaś y za dawne łaski mnie świadczone y za to żeś liche zabawy Kaznodzieyskich moie foliały, sobie ofiarowane łaskawą y dobroczynną ręką przyiąć raczył, na nichże samych ku Osobie* Panskiey *Twoiey* Iáśnie Wielmożny Mći Dobrodzieiu *obligacyą zapisuię,* Twoy *ná zawsze sługá.*

Maćiy Muchowski,
Societatis IESU.

KAZA-

APROBATIO

Celsissimi Illustrissimi Reverendissimi Domini

D. EPISCOPI CRACOVIENSIS Ducis Severiæ.

Imprimatur

CONSTANTINUS SZANIAWSKI,
EPISCOPUS Cracovienſis.

Kielciis Die 4. Ianuarii. 1729.
[L.S.] *m.p.*

Facultas R. P. Provincialis
JOANNES JUSKIEWICZ
Præpositus Provincialis per Poloniam.

CUm opus quod inscribitur *Kazánia ná Niedźiele Całego Roku.* aliquot ejusdem SOCIETATIS Theologi recognoverint, & in lucem edi posse probaverint, potestate mihi facta ab A. R. P. Nostro MICHAELE ANGELO TAMBURINO, Societatis Nostræ Præposito GENERALI, facultatem concedo, ut typis mandetur, si iis ad quos pertinet, ita videbitur. In cujus fidem, has Literas manu meâ firmatas & sigillo munitas dedi, Lublini die 26. Martii. Anno 1729.

JOANNES JUSKIEWICZ S. J.
(L.S.)

Ad M. D. G. B. M. V. Honorem.

KAZANIE
Ná Niedźielę pierwszą Adwentu.

DEUS Judex Justus, fortis, & patiens, nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit. *Psal. 7.*
Erunt signa in Sole, Luna, & Stellis. *Lucæ 21.*

NIedźiela dźiśieysza, iest to początek roku Kościelnego, Przy tym początku roku, daie S. Ewangelia rok wszystkim latom naszym, wszystkim stanom, kondycyom, narodom, dáie rok ná straszny sąd BOGA naywyższego. Rok zwyczaynie w Izbách sądowych daią, w ten sposob: Woźny przypádnie, uderzy w rámię, krzyknie masz rok ná sąd. Coś podobnego czyni Kościoł Chrystusow, daiąc rok latom naszym ná sąd Boży; bije nas iuż nie w rámię, ale w głowę, bije w baczną uwagę słowy dźiśieyszey Ewangelii. *Videbunt Filium hominis, venientem in nube.* Obacza Synà Człowieczego, przychodzącego w obłoku: coż zátym? *Erunt signa in sole, luna, & stellis arescentibus præ timore ho-*

minibus. Obacza przychodzacego ná świat Syná człowieczego, obacza ludźie, obaczy y słońce. Xiężyc, gwiazdy, y będźie to znáć po nich; że przychodzacego ná świat Sędźiego Bogá obacza, *erunt signa in sole &c.* á także to po niebie y po źiemi, po planetách, y po ludźiach znáć będźie: *Sol obscurabitur, luna non dabit lumen suum, stellæ de Cælo cadent arescentibus præ timore hominibus.* Oto słońce z przestráchu szczernieie, zblednieie Xiężyc, gwiazdy drżeć, drżeć, ná ostátek z niebá spadáć będą; á ludźie iáko szczepy powiedna, *arescentibus præ timore hominibus.* Otoż macie latá ludzkie, macie rok; ktory wam dáie Kosciol Boży przy poczatku roku swoiego, macie ták straszny sąd Boży. Daie rok Kosciol Chrystusow latom naszym, stanom, kondycyom, národom, daie w poczatku roku swoiego, á daie przykładem Pana Bogá Gen. 1. Mowi Moyżesz. *In principio creavit DEUS Cælum & terram.* Ná poczatku stworzył Bog niebo, y źiemię. Zydowin czyta: *creavit Judex*, stworzył sędźia: co to iest w pierwiastkowym poczatku pisma Bożego, gdźie rzecz o stworzeniu świátá, stworca nazywa się sędźią? Nam to ludźiom ná uwagę. Trzebá wiedźieć, że Bog stworzył niebo y źiemię, nie dla swoiey potrzeby, gdyż on z siebie, y sobie iest ubłogosłáwiony, y zadosyć wedle potrzeby stanu swoiego maiacy, idźie zatym, Bog niebo, y źiemię, y to wszystko, co ná niebie, y ná źiemi osadźił, dla nas ludźi stworzył, y widźiemy to iáwnie; że wszystkie od nas poniższe stworzenia, z woli Bożey nam służa; iedne nas karmia, drugie nápawaia, inne odźiewaia, inne nas cieszą. Wielka to łaská P. Bogá! prawdá, ale w samych pierwiastkách tey łaski, to iest przy pierwszym stworzeniu tego, co dla nas P. B. wystáwił. Przez Moyżeszá Bog czyni nam reflexya: *In principio Judex creavit Cælum, & terram.* Iamći tobie, iáko widźisz: rzuciwszy po niebie, y po ziemi oko. Iam ći tobie człowiecze uczynił dobrze, ale mi się z tego surowie sprawisz: iákoś dobrodźieystwá moiego zażył, ná chwałę moię, ná zbáwienie duszy twoiey, ná dobro bliźnich twoich. *In principio judex*

dex creavit cælum & terram. Ták zá przykładem Bożym y Kościoł S. idąc w pierwiastkách, w samym poczatku nástępuiacego swoiego roku czyni, przypomina wiernym Bożym sąd Boży. Rok wagę ludźiom. Przeżyliście z łaski Bożey ták wiele lat, czynił wam P. Bog dobrze, ták co do duszy, iáko co y do ciáłá przez ták wiele lat, záczynacie rok ná nowe, wiedźieć o tym; że się wam ze wszystkich tych lat, iáko, y ná co poszły, spráwić przed Bogiem Sędźia przyidźie, á surowie. Dobry P. B. ktory wam ták wiele świadczył, przez ták wiele życia wászego lat: ale y surowy sędźia, bo się wam y z lat waszych, y z łask wam przez siebie świadczonych, spráwić każe. Trzebá wiedźieć surowy sąd Bogá naszego, surowoscia sądu iego odgrażała nam Prorocy: y ták Izaiasz: w Rozd: 15 mowi *Prope est dies Domini, Dies Domini veniet crudelis.* Nie długo czekáć, przyidźie dźień Pański, dźień okrutny. Joel w Rozdź: 2. mowi: *Magna dies Domini, & terribilis*, dźień sądu Bożego, wielkiż to dźień, ale y straszny. Sofoniasz Prorok w Rozdź: 1. mowi: *juxta est dies Domini, dies iræ, dies illa, dies tribulationis*, dźień Pański bliski, dźień to gniewu, dźień utrapienia, wedle pomienionych Prorokow; dźień sądu Bożego, názywa się dniem Pańskim, *dies Domini.* Czemu: Dni ktorych żyiemy, są dni nasze, záżywamy ich ná co chcemy, zażywamy ná swywole. rospusty. Záżywamy ná obrázę tegoż samego, ktory ie nam nieći, y zaświeca; przyidźie dźień sądu Bożego, iuż też to dźień wedle Swiętych Prorokow, Izaiaszá, Joela, Sofoniaszá, *dies Domini*, dźień Pański; ale oraz dźień *dies iræ*, dźień gniewu, záżycie go Bog ná zemstę, y ná ukaránie grzechow naszych. Sąd dźień sądu Bożego wedle Izaiaszá Proroká, *dies crudelis*, dźień okrutny, wedle Joela, *dies magnus & terribilis*, dźień wielki, y straszny; wedle Sofoniaszá, *dies iræ, & tribulationis*, dźień gniewu y ućisku, słowem: dźień sądu Bożego, dźień surowego sądu; Tego sądu surowość opisuie, rozbiera, anátomizuie Krol, y Prorok Dawid, w Psalmie 7. *Deus*

Deus judex juſtus, fortis, patiens; niſi converſi fueritis, gladium ſuum vibrabit. Bog ſędźia powiada Prorok, ſędźia ſpráwiedliwy, dźielny, długo ćierpiący, y kończy: *niſi converſi fueritis, gladium ſuum vibrabit.* Jeżeli ſię w waſzych niepráwościach nie obaczycie, dobywſzy mieczá, po wáſzych ſię karkách z nim záwinie. *Niſi converſi fueritis, gladium ſuum vibrabit.* Tá moia kazań Adwentowych będźie máterya. *Deus judex, fortis, & patiēs.* Bog Sędźia ſpráwiedliwy, dźielny, długo ćierpliwy: daley y tym zákończę, *gladium ſuum vibrabit.* Miecz, ktorego Bog Sędźia w dźień oſtátniego ſadu dobędźie, miecz ſtraſzny. O tym Bogu Sędźiemu ná chwałę, nam ſtráſznego ſadu winnym, ná przeſtrogę.

DEUS judex juſtus, niſi converſi fueritis, gladium ſuum vibrabit. Bog Sędźia, ſpráwiedliwy ſędźia, bierzcie to ſobie ludźie w rozum, bo będźie około was parno, *Deus judex juſtus.* Bog Sędźia ſpráwiedliwy; ále tym ſamym ſtraſzny ſędźia. 2. Corinth. 5. *Omnes nos manifeſtari oportet ante Tribunal judicis, ut recipiat unusquiſq; prout geſſit in corpore ſuo.* Potrzebá, abyśmy wſzyscy ſtanęli ná ſąd Boży, ná odebránie tego, ná co kto w ćiele ſwoim prácował. Mowi Apoſtoł Páweł S. że ſąd Boży oſtáteczny między Bogiem, y ludźmi będźie. Ieſt to u nas Kátolikow nieomylna prawdá, powaga, á nie ná iednym mieyscu przez Bogá potwierdzona. Y ták mamy w ſkładźie Apoſtolſkim o Synu Bożym: ſiedźi ná práwicy Oycá, ale zá czaſem zſtąpi z támtąd, *inde venturus eſt judicare vivos & mortuos,* aby ſądźił żywych y umarłych. O tey prawdźie ſadu przyſzłego mamy dowod y z Pſalmu 95. *Judicabit orbem terrarum in juſtitia, & populos in æquitate.* Będźie Bog ſądźił okrąg źiemi wedle ſpráwiedliwoſci, á národ ludzki, wedle ſłuſznoſci ſadu Bożego; mamy dowod y z dźieśieyſzey Ewangelii. *Videbunt Filium hominis, venientem in nube.* Widźieć będą ſyná ludzkiego, przychodzącego w obłoku, będźie nieomylnie ſąd y trybunał, roſpráwy między ludźmi, y Bogiem. Ná ten ſąd, ná ten trybunał powiada Páweł S. Stániemy nie tylko duſza,

duſza, ale y ćiałami naſzemi, *omnes nos manifeſtari oportet,* iáko umieramy wſzyſcy, ták od umarłych powſtániemy wſzyſcy, *omnes,* y ten, ktorego po puſtyniach zwierze potadły, w morzu ryby, po ſzubienicách ptacy, w źiemi roſtoczyli robacy, powſtáną wſzyſcy, a może znáż to? Zyie P. Bog ten, ktory niebo z niſzczego ſtworzył, y z niſzczego duſze codźiennie tworzy, ten z prochu ćiałá naſze ná nogách poſtáwi, ten duſzom czy w niebie, czy w piekle, czy w czyſcu będącym, powrocić ſię do ćiał każe, y przed Trybunałem Sędźiego Bogá ſtánąć. *Omnes nos manifeſtari oportet ante Tribunal judicis* A po coż zmartwychwſtániemy, przed Trybunałem Bożym ſtániemy? *Ut recipiat unusquiſq; prout geſſit in corpore ſuo.* Aby wedle świętey ſpráwiedliwoſci, każdy y ná ćiele, y ná duſzy, albo zapłatę, albo karánie odebrał. Ná to duſzámi, y ciałami ſtániemy ná ſąd Boży, aby każdy wedle świętey ſpráwiedliwoſci to, ná co zárobił, odebrał. Ale tá święta ſpráwiedliwość ſtráſzna ſtráſzna, bo dźień tey świętey ſpráwiedliwoſci, nazywa Izaiaſz dniem okrutnym: Joel Prorok, názywa dniem wielkim y ſtráſznym: á Sofoniaſz, dniem gniewu, y uciſku wſzelkiego. Dźień ſadu Bożego, ſtráſzny to dźień, w Pſalmie 61. mowi o ſobie Dawid. *Semel locutus eſt Deus duo hæc audivi q: poteſtas DEI eſt, & tibi Domine miſericordia, q: reddes unicuiq; juxta opera ſua.* Raz do mnie Bog przemowił, mowi Dáwid: *ſemel locutus eſt Deus,* ale mi ſię dwoić w uſzách poczęło, *duo audivi,* ná co y zá co? *q: reddes unicuiq; juxta opera ſua,* oddaſz Boże każdemu wedle świętey ſpráwiedliwoſci; dwoiło ſię w uſzách Dáwidowi, kiedy uſłyſzał o tey prawdźie, Bog odda káżdemu wedle świętey ſpráwiedliwoſci. O iáko ſię Dawidowi, bá y nam wſzyſtkim dwoić w oczách będźie! kiedy w dźień oſtátniego ſadu, ná tęż ſamę świętą ſpráwiedliwość pátrzać będźiemy. Tym nam odgraża Ezechiel Prorok w Rozdź: 7. *Finis venit, venit finis, & ecce immittā furorem meū in te, & judicabo te juxta vias tuas, & ponam contra te abominationes tuas, & immittam furorem meum in te, & judicabo te juxta vias tuas, &*

ponam contra te abominationes tuas, & non parcet oculus meus ſuper te, & non miſerebor, & ſcies, quia ego Dominus percutiens. Przyſzedł koniec, koniec przyſzedł: á oto wywrę zapalczywość moię ná ciebie, y ſadźić cię będę wedle drog twoich, y położę przed toba obrzydliwoſci twoie, y nie wybaczy ći oko moie, nie będę miał nád toba miłoſierdźia; y poznaſz, żem ia Pan bijący. Rozbierźmy tę pogrożkę Boża u Proroká. *Finis venit, venit finis.* koniec przyſzedł, przyſzedł koniec, co to ieſt? Zgrzeſzyłeś raz, wybaczyłem mowi Pan Bog, zgrzeſzyłeś powtore, bá y po dźieśiate, wybaczyłem. *Finis venit,* iuż też koniec wybaczenia mego przyſzedł, koniec wybaczenia; ale karania początek, *finis venit, venit finis.* Zgrzeſzyłeś, upadłeś, á ciężko, dźwignałem cię łaſka ſwoia raz, drugi, y dźieśiaty, dźwignałem z miłoſierdźia, *finis venit,* iuż miłoſierdźia koniec, náſtapi ſpráwiedliwość: *finis venit, venit finis, & ecce judicabo te juxta vias tuas.* Sadźić cię będę mowi P. Bog wedle ſpráwy drog twoich. Swiatowe ſady, moga bydź omylne. Ná Sadách, Grodách, Trybunałách, częſtokroć łotr niewinnym, niewinny łotrem. Nie ták u mnie mowi P. Bog: *judicabo te juxta vias tuas,* u mnie nie będźie łotroſtwo niewinnoscia, áni niewinność łotroſtwem: iákoś żył, ták cię y tobie, y światu pokażę, *judicabo te juxta vias tuas.* Joel Prorok w Rozdź: 2. opiſuie przyiśćie ná ſad Paná Bogá. *Ante faciem ejus ignis urens, & poſt eum flamma exurens.* W ogniu, w ogniu Bog ná ſad przyidźie, á to czemu? *Argentum, lignum, ſtipula, uniuscujusq; opus manifeſtum erit, dies Domini declarabit, quia in igne revelabitur, & unius cujusq; opus quale ſit, ignis probabit.* mowi Paweł S. w liście wtorym do Koryntczykow w Rozdź: 3. W ogniu Bog ná ſad przyidźie: ten ogień pokaże złoto złotem, śrebro śrebrem; ſpádnie przed P. Bogiem pozłotá, to ieſt prożne kolory, prożne pozory światobliwoſci, cnoty, poyda, y znikna iáko ogień, co złoto, co pozłotá pokázuie; ták dźień oſtátniego ſadu: co cnotá, á co pozor. tylko cnoty ná oko wytknie, *dies Domini declarabit, & unius cujusq; opo quale ſit, ignis probabit.* To to nie ſtráſzny

ſad

ſad Boży, ſad ſpráwiedliwy, y każdego wedle tego, iáko w ſobie ieſt ſadzacy. Mowi daley, albo raczey odgraża ſię Sędźia Bog daley, *Et non parcet oculus meus.* Nie będźie ná ſadźie moim reſpektu ná korrupcye, ná urody, ná wykręty, ná godnoſci Jaśnie wielmożne, Jaśnie oświecone. W Xięgách Moyżeſzowych Deutor 17. *Deus noſter, ipſe eſt Deus Deorum, & Dominus dominantium, qui perſonam non accipit, nec munera:* nie po światowemu mowi Moyżeſz Bog ſadźi, ſadźi bez reſpektu, *perſonam non accipit,* ſadźi bez reſpektu ná korrupcye, *perſonam non accipit, nec munera:* Toż ſamo o P. Bogu naſzym twierdźi Hieronim S. w liście 24. *Veniet judex, qui nec donis flectitur, nec verbis fallitur, nec perſonas acceptat.* Przed Sędźia Bogiem precz wykręty ná ſtronę, urody, godnoſci. *Nec verbis fallitur, nec perſonas acceptat,* w dźień oſtátniego ſadu rzecze Bog wykrętarzom: *Secundum vias tuas te judicabo.* Toż ſamo rzecze urodom, urodzeniom, godnoſciom, toż każdemu w ſzczegulnoſci, y wſzyſtkim powſzechnie: *ſecundum vias tuas te judicabo,* wedle drog twoich dekretá moie formować będę, *non parcet oculus meus ſuper te,* oko Sędźiego Bogá, oko bez reſpektu ná korrupcye, honoru urodzenia, fortuny wedle świętey ſpráwiedliwoſci, ná wſzyſtkich patrzáć będźie. Był zwyczay w Atenách: ſtánał obwiniony przed ſadem, ná twárz iego rzucáno zaſłonę; nie pátrzyli ſędźiowie Ateńſcy ná oſoby, kto, zkad, y iáki; ale nadſtawiali uchá ná zarzuty, y bez reſpektu dekretá formowali, y ferowali. Ták Bog Sędźia, Bog ſpráwiedliwy uczyni. *Non parcet oculus meus ſuper te.* świętey ſpráwiedliwoſci, nie ludźi u. pátrywáć będźie. Mamy w Ewangelii: przyprowádzono do Chryſtusa niewiaſtę ná cudzołoſtwie złapána, Pan Iezus *inclinans ſe ſuper terram,* zwieśiwſzy głowę, piſał ná źiemi. To to Pan Iezus tey niewieście obwinioney nie weyzrzał w oczy: nie. Figurá to, iáko ſię ná ſadźie oſtátecznym z ludźmi obędźie; nie weyrzy Pan BOG w oczy urodzeniom Krolewſkim, Ceſarſkim, Pańſkim fortunom, by naybogátſzym, urodom by naypięknieyſzym, *non parcet oculus meus.*

Co

Co święta ſpráwiedliwość kaze, bez względu, y reſpektu uczyni. Mowi daley P. Bog u Ezechiela, *& non miſerebor*, y nie znaydźiecie mowi Bog Sędźia: oy nie znaydźiecie miłośierdźia u mnie, *& non miſerebor*, á to iáko Panie? To to naſze modlitwy, iałmużny, umartwienia, Swięte Sakramentá, nie zmiękcza ſercá twoiego ku nam? *non miſerebor*, Czemu? *Ego juſtitias judicabo*, też ſame z ſiebie święte ſpráwy, y zabawy roztrząſać Pan Bog będźie, z iáka intencya, dokładnoscia uczynione, y będźie wiele ſamych ná oko świątobliwosci naſzych; ktore ſurowosci ſadow Bożych przyczynia, *ego juſtitias judicabo*. Ná też ſame ſpráwiedliwosci naſze, odgraża ſię Sofoniaſz Prorok w Rozdź: 1. *Scrutabor in lucernis Jeruſalem*, oſadzę ia ſame dobre obyczáie, y ſpráwy waſze, y oświecę ie; á będźie tám omyłek nie mało: ná co mowi Bernard S. *Quid tandem in Babilone, ſi Jeruſalem manet ſcrutinium*. Ach dla Bogá, co ſię z naſzemi grzechámi dźiać będźie. *quid tandem in Babilone, ſi Jeruſalem manet ſcrutiniũ & non miſerabor*, To ſię to Panie w dzień oſtátniego ſadu nie zmiłuieſz nád nami, ná inſtancya Matki twoiey Maryi. Odpowiada S. Wincenty ſerm. 1. *Nullus ibi interceſſor aſſiſtet, nullus verbum loquetur: non Beata Virgo, non Angelus, non Apoſtolus, non amicus, non etiam, qui te genuit Pater, petrocinabitur pereunti.* Już ſię w dźień oſtátniego ſadu Nayś: MARYA zá námi nie odezwie, iuż y Aniołowie zamilkna; á Swięći Pańscy, Swięći Pátronowie naſi, to ſię to zá námi do Bogá nie odezwa, *nullus ibi verbum loquetur*, zámilkna wſzyscy, y owſzem Bog Sędźia ná naſze, ich zawſtydzenie zażyie, *advocabit Cælum de ſurſum, & terram diſcernere populum ſuum*. Stáwi święte ſługi ſwoie Pan Bog przećiwko obwinionym, ná ich zawſtydzenie. Mowi Dáwid w Pſalmie 49. á to iáko? Nayiaśnieyſzym wielmożnym, wiele przeciwko Bogu przy fortunách ſwoich możnym, poſtáwi Bog przed oczy Swięty ch Ludowikow, Erykow, Edwardow, Kánutow, Swięty ch Krolow, y rzecze: ći przy páńſkich fortunách, byli wiernymi ſługámi mojemi. A wy iakoscie, y ná co fortun waſzych zażyli? coż źli, y nie-

y niecnotliwi Panowie ná to: Stáwi Pan Bog przed oczy wſzetecznym, lubieżnym niewinnych Káźimierzow, Koſtkow, Aloizych, Barbary, Kátárzyny, y rzecze: y ći z ćiałá, y ze krwi złożeni, á przecię w ćiele Anioło ie; coż ná to ludźie bezecni? Stáwi przed oczy mśćiwym Szczepaná S. Dawidá, Gwalbertá, y rzecze: ći, ábo ſię zá nieprzyiacioły ſwoie modlili, iáko uczynił Szczepan; albo mogac nieprzyiacioły ſwoie pokonáć, wolnie ich puscili, iáko uczynił Dawid, y Gwalbertus. Coż ná to ludźie zawźięći? Stáwi przeciwko grzeſznym, y nie pokutuiacym Mágdáleny, Taidy, y innych y innych, ktorzy iáko ſzczepy po puſtyniach, chcac ſię Bogu uſprawiedliwić, wyſchli. Coż na to owi, co grzeſzyć umieli, á pokutowáć nie umieia. w Rozdź: 10. Łukaſza S. mamy. wezwáni ná gody rożni: rożnie ſię z uczty wymawiali. A Matheuſz S. w Roz: 22. wyraźnie mowi: *Nolebant venire*, ná gody nie weſzli, bo wnisć nie chcieli. Wezwie Bog ná ſad ſtraſzny wſzyſtkie ſtany národu ludzkiego, y káżdemu wedle ſzczerey prawdy wymawiać będźie. Tyś zrobił to y to, inny to, to ſię pewnie wymawiać będą ná przykład Pánowie, żem ladaco, fortuná Boże winna. Odpowie P. Bog: nie fortuná, ale *nolebant*; twoia zła wola winná! mieli y inni fortuny, á przecię Bogá ſię trzymali. Y rzecze daley Pan Bog: nie krewkość twoia winná człowiecze wſzeteczny, nie holerá winna tobie człowiecze mśćiwy; ale *nolebant*: Tyś winien ty, *perditio tua ex te Iſrael*. Złość twoia winna, *ſecundum vias tuas te judicabo*. Otoż ia ciebie, iáko święta ſpráwiedliwość każe, ſadźić, y karać będę: *& ſcies, quia ego ſum Deus percutiens*. Dyſſymulowałem długo, czekałem poprawy długo, świadczyłem ći miłośierdźie dla Swięty ch moich, zá toba ſię wſtáwiaiacych, długo; czas ſadu moiego, czas ſamey ſzczyrey ſpráwiedliwosci. *Deus judex, juſtus*. Tey ſpráwiedliwosci doznaſz, á po wſzyſtkie wieki, y ná mnie płakáć będźieſz *& ſcies, quia ego ſum Deus percutiens*: doznaſz, że u mnie cięſzka ręká; Bog Sędźia ſpráwiedliwy ſędźia, ieſt co uważać, y ieſt ſię czego obawiać. Kończę.

Deus judex juſtus, niſi converſi fueritis, gladium ſuum vibrabit. Słyſzeliscie ná tym kazániu dźień ſadu Bożego, nieomylnie przyidźie: ieſt to artykuł S. Wiary naſzey Kátolickiey, ná fundámencie piſmá Bożego wiele rázy oſadzony. Ten dźień ſadu Bożego ſłyſzeliscie wedle Izaiaſzá, *dies crudelis*, dźień okrutny: wedle Joela, *dies magnus & terribilis*, dźień wielki, y ſtraſzny: wedle Sofoniaſzá, *dies iræ, dies tribulationis*, dźień gniewu Bożego, á ućiſku ludzkiego. Dźień gniewu ſtraſzny, ale y ſąd Bogá ſtraſzny, ſtráſzny że ſpráwiedliwy, czemu? *Deus judex juſtus*, to ſamo czemu? Nic ſię tám nie utái, y każdego wedle ſpraw iego oſądza; zánic tám wykręty, wybiegi práwne nie będźie reſpektu ná podárunki, oſoby, honory, inſtancya Nayś. Panny MARYI, SS. Aniołow, y Swiętych Páńſkich zánic; y owſzem zażyie Pan Bog ſamychże Swiętych Páńſkich, ich cnot, y świątobliwosci na ſurowſze przećiwko grzeſznym dekreta, Cożzátym myślcie o ſobie záwczáſu, upomina Krol y Prorok. *Niſi converſi fueritis, gladium ſuum vibrabit.* Miecz ſpráwiedliwego Bogá, miecz ćięſzki, & ſcies, *quia ego Deus percutiens.* Więc coż oſtátnie czynić ná uiscie ſurowego, y niebeſpiecznego ſadu Bożego: poki żyieſz, myśl o ſobie á zbáwiennie, á wcześnie; ſpowiaday ſię grzechow twoich, ſzczerze żałuy zá nie ſerdecznie, poſtánow poprawę w życiu ſtátecznie, czyń zá doſyć Bogu zá grzechy twoie, umartwieniem ćiałá, odpuſtámi, iałmużnámi, ćierpliwym wſzyſtkich trudnosci znoſzeniem, wołay z Kosciołem Bożym: *Juſte judex ultionis, donum fac remiſſionis, ante diem rationis.* Sędźio ſpráwiedliwy, w dźień ſadu twoiego iuż klamká miłośierdźiu twoiemu západnie, iuż pokuta nierychła, iuż pomoc Swiętych twoich nie pomocna, *ante diem rationis.* Teraz day Swiętym zamna ſię ſtawiaiacym łaſkawe ucho; á co zá tym idźie: day świętą, ſzczerą, ſerdeczną za grzechy pokutę

Amen.

KA-

KAZANIE

Ná Niedzielę wtorą Adwentu.

DEUS Judex juſtus, fortis, patiens. Niſi converſi fueritis, gladium ſuum vibrabit. *Pſalmo 7.*

Bog Sędzia ſprawiedliwy, mocny, długo wytrzymuiący. Ieżeli ſie nie nawrocicie, mieczá ſwoiego dobędzie z Pſalmu 7.

Joannes in vinculis. *Matth.* 11. *Ian w więźieniu.*

KOscioł w pierwiaſtkach roku ſwoiego Niedźieli przeſzłey, dał rok wſzyſtkim látom naſzym, ſtanom, národom; dał rok ná ſtraſzny ſąd Boży, rozeſzłá ſię tá nowiná po źiemi, y po niebie; y pomięſzałá ták niebo, iáko y źiemię. *Signa in ſole, lunâ & ſtellis.* Pomięſzałá niebo, bo ná iey odebránie zczerniało ſłońce, *ſol obſcurabitur*, przygaſł Xiężyc, *luna non dabit lumen ſuum.* Pomięſzałá ſię y źiemia: bo ná iey odebránie, ludźie iáko ſzczepy powiędli. *Areſcentibus præ timore hominibus.* Dopieroż, ſkoro ſię wydał ż ſwoim zdániem o ſadźie Bożym Krol, y Prorok Dawid, *Deus judex juſtus*: iuż też nam to ták w uwagę weſzło przeſzłey Niedźieli, żesmy przyznali, á ſłuſznie: Bog Sędźia, ſprawiedliwy ſędźia, ách ſtráſzny ſędźia! *Deus judex juſtus.* Dźiśieyſzey Niedźieli poſtępuie Dawid daley, opiſuiąc ſąd Boży, *Deus judex juſtus, fortis*, Bog Sędźia ſpráwiedliwy; mało to. Bog Sędźia, ktoremu ſię nikt nie oprze, *Deus juſtus, fortis.* A iuż też ná tę nowinę y nie winny, á przytym wielki przed Bogiem Ian, *Ioannes in Vinculis*, ledwie nie pod źiemię przepada *Ioannes in Vinculis*: iákoż ieſt co uważać, ieſt ſię czego lękáć y naywyżſzym Ianom; kiedy zważa: Bog mocny, Bog Wſzechmocny, *Deus fortis*, Bog, ktoremu ſię nie oprze żadna śiłá, żadna potęgá; ten mię ſadźić, ten dekretować będźie.

Deus

Deus iudex fortis. Ian S. w obiáwieniach swoich w Rozdź: 1 mowi o sobie. *Vidi in medio septem candelabrorum similem Filio hominis, & de ore ejus gladius ex utraq; parte acutus exibat, & facies ejus, sicut sol; & cum vidissem eum, cecidi in faciem, tanquam mortuus.* Widżiałem w pośrzodku dwoch liktarzow, podobnego Synowi Człowieká, z ust iego pochodźił miecz obosieczny, twarz iego rozpalona iáko słońce: skorom to obaczył, upadłem do nog iego iáko umarły. Figura to tu Sędźiego Bogá naszego. Pokaże się ná sąd Pan Iezus, ale okazale iáko Pan, á mocny; *Deus judex fortis.* Pokaże się między luminarzámi ták niebieskiemi, iáko y ziemskiemi. *Advocabit Cælum desursum, & terram discernere populum suum.* Zwoła niebá y ziemi ná sąd ludu swoiego, mowi Krol, y Prorok w Psalmie 49. Stánie Bog Sędźia między luminarzámi, ták niebieskiemi, iáko y ziemskiemi. A tu się iuż pytam, co to zá luminarze niebieskie? Odpowiada Ewangelistá Matheusz w Rozdź: 24. *Omnes Angeli ejus.* Wszyscy Aniołowie iego. Coż to zá luminarze ziemskie? Apostołowie SS, ktorym Pan Iezus przyrzekł: *Sedebitis & vos judicantes duodecem tribus Israel.* Y wy śiedźieć będźiecie, sądząc dwánascie pokolenia Izraelskiego. Będźie tam ná co spoyzrzeć, ale będźie się y kogo obawiać; bo tám káżdy Anioł, káżdy Apostoł, ná upomnienie się krzywdy Bogu uczynioney, z mieczem. *Armabit omnem creaturam, ad ultionem inimicorum.* Sapientiæ 5. Dopieroż będźie się czego lękáć, Bog Sędźia z mieczem. A miecz kędy? przy boku? nie w ręku? nie, miecz u Sędźiego Bogá w ustách. *De ore ejus gladius, ab utraq; parte acutus exibat.* Co to iest miecz w ustách? roskaże Bog Sędźia, á wszystkim iemu nieprzyiaźnym, głowy z karkow pospadaią. To widźiał w duchu Ian S. y ná to obumierał. *Et cum vidissem, cecidi ad pedes ejus tanquam mortuus.* Ná to wszyscy mocarze świátá tego upadáć y obumieráć będą. Podobna figurę sędźiego, ale mocnego widźiał Daniel Prorok, o czym w Rozdź: 10. *Vidi & ecce vir, facies ejus velut species fulguris, oculi ejus ut lampas ardens, brachia ejus, &*

& quæ deorsum sunt usq; ad pedes ejus, quasi species æris candentis. Widźiałem mężá, twarz iego iáko błyskáwicá, oczy iáko lampá pałaiące, wszystek iáko miedź z ognia wyiętá, rozpalony. Widźiał to Daniel, y mowi o sobie: *Et species mea immutata est in me, & emarcui; nec habui quidquam virium.* Ceráł się ná mnie zmieniłá, zemdlałem, nie mogłem stáć ná nogach. Danielu, Danielu, więcey obaczysz w dzień sądu Bożego. Obaczysz św at cały w ogniu, gwiazdy z niebá spadaiące: obaczysz umarłych z grobow powstáiacych, obacza to y inni, obacza wszyscy, y pomyśla sobie: *Deus Iudex fortis.* Mocnysz to sędźiá, Bog Sędźia. Kazał áby świat cały gorzał, goreie: o w iákim y my, tylko roskaże, upale będźiemy! *Deus Iudex fortis.* Kazał, áby gwiazdy z niebá pospadáły: roskaże, to się pewnie y my ná ziemi nie zostániemy, *Deus fortis.* Kazał, umarli z grobow powstáli: tenże Bog mocny roskaże: ożywieni ná swoie utrapienie bez końcá, umieráć nie będą nigdy. *Deus Iudex fortis.* To się to nie masz czego lękáć? Tego mocnego sędźiego, bali się wielcy przed Bogiem mocarze. Dáwid umawiał się często z Sędźia Bogiem. *Non intres in judicium cum servo tuo.* Nie wchodźże w sądy Boże z sługą twoim. Y ná innym mieyscu modli się Bogu. *Judica me Deus, & discerne causam meam.* Teraz Panie, teraz rospraw się ze mną, czemu? Sąd ostáteczny, ná ktorym krzesło zaśiędźiesz Boże Sędźio mocny, *Deus Iudex fortis*, y wszystkiemi národámi záchwieiesz, sąd to straszny. Tego potężnego sędźiego, bał się y Hilaryon. ktory po lat śiedmdźieśiat ná pustyni przepędzonych, drżącą ná sądy Bożę duszę ukrzepczał. Siedmdźieśiat lat służyłáś wiernie Bogu, á boisz się wyiść z ciałá ná sąd Boży? Tegoż się obawiał Agaton tákże Pustelnik, pytány; czegoż się Sędźiego Bogá obawiasz? zwykł był odpowiadáć: Innasz to sprawá z człowiekiem sędźia, á insza z Bogiem; iákoby rzekł: dekretom ludzkim, y ich exekucyom oprzeć się możesz; ale gdźie Bog Sędźia, mocny sędźia dekretować będźie: tám y wykręty, inwencye powagi, y wszystkie siły zá nic. *Deus Iudex fortis, nisi*

niſi converſi fueritis, gladium ſuum vibrabit. Sąd mocnego, wſzechmocnego Bogá, ſąd ſtraſzny. O tym mowić daley będę Bogu Sędźiemu ná chwałę; nam, ábyśmy ná ſurowość ſądow Bożych nie zarabiali, ná przeſtrogę.

Dwoiákie przyiscie ná świat Chryſtusowe. Co było, y ktore nápotym będźie. O tym przyisciu Chryſtusowym, ktore było, mowi Zacharyaſz Prorok w Rozdź: 1. *Ecce Rex tuus venit, tibi manſuetus* Oto Krol twoy przychodzi do ciebie łaſkáwy. Iákoż Chryſtus przy ſwoim pierwſzym przyiśćiu był łaſkawym; bo był y ubogim paſtuſzkom, y bogátym Krolom przyſtępnym. Nie ſłychać było ná świecie, przy iego pierwſzym przysciu: tylko *Et in terra pax hominibus*, pokoy ludźiom ná źiemi. Poſzedłſzy w latá, był przyſtępny wſzyſtkim, do cnot ſię maiacym: nie odkopnał Magdaleny, nie połatał Zácheuſzá, y Matheuſzá Celnikow; przy śmierći był łaſkáwym y Łotrowi. *Hodie mecum eris in paradiſo:* był łaſkáwym y tym náwet, ktorzy go zabiiali, proſząc za niemi Oycá: *Dimitte illis, quia neſciunt quid faciunt.* Łaſkáwym ná świat Pan Iezus przyſzedł, łaſkáwym żył, y umierał. A iakimli powtornie przyidźie? to ieſt ná ſąd oſtáteczny. U Łukaſzá S. mamy w Rozdź: 22. *Videbunt Filium hominis, venientem in nube.* Widźieć będą przychodzącego ſyną człowieczego w obłoku. A czemuſz to w obłoku? daie przyczynę ſamże Pan Iezus u tegoż Matheuſzá. *Sicut fulgur exit ab oriente, & paret ad occidentem, ita erit adventus Filij hominis.* Przy drugim przyisciu ná świat, ſpádnie Pan Iezus ná świat w obłoku iáko piorun; á to ſamo iáko piorun, przy ſwoim ſpádnieniu Kościoły, Zamki, wieże, gory, dęby, Cedry y pali, y wali; ták ſię przychodzącemu ná świat Iezusowi żadne urodzenią, żadne honoru, fortun wyniosłości nie opra. Kurzyć ſię tám, iáko po uderzeniu piorunu ze wſzyſtkich będźie; drżeć iáko przed piorunem, głowy uchyláć iáko przed piorunem wſzyscy będą. *Videbunt venientem in nube ſicut fulgur.* Spádnie ná ſąd Pan Iezus iáko piorun, y zaſtraſzy wſzyſtkich iáko pio-

piorun. Spádnie ná świat ták ſtraſzny á ſamże? nie ſam; mowi Ewangelia: *Et omnes Angeli cum eo,* przyidą z nim Aniołowie, á wſzyscy. Stáną tám Duchowie niebiescy ná dźiewięć chorow, iáko ná dźiewięć obozow rozłożeni, Stáną Serafinowie, Cherubinowie, Trony, Mocarſtwá, dźielnosci, Pańſtwá, Archaniołowie, Aniołowie. Obacza to woyſko oni, ktorzy niegdy światem trzęśli, obacza Alexándrowie, Pompeiuſzowie, Scypionowie, Annibalowie, y zwieśiwſzy głowy ſwoie, záwołaią ſłowy z Psalmu 75. *Terribilis es, & quis reſiſtet tibi?* O iako to ſtráſzne Woyſká twoie Boże niebá, y źiemi. *Et quis reſiſtet tibi.* Iuż teraz woyſka naſze zá nic, śiłá zá nic, iużeśmy y my zá nic. *Tu terribilis es, & quis reſiſtet tibi.* Inni wołáć będą. *Montes, cadite ſuper nos colles cooperite nos.* Padaycie ná nas gory, pokryicie nas págorki. Lucæ 25. Czemu? Ieden Anioł przez iednę noc ſto ośmdźieśiat y pięć tyśięcy Aſſyryiſkiego woyſká ná placu położył. A coż z nami te milliony Duchow niebieſkich czynić będą? ey źiemio pogrzeb nas przed czasem ták ſtráſznego zaboiu, *montes cadite. Et plangent omnes tribus terræ.* Wſzyscy źli, niecnotliwi, nie należycie żyiący ludźie ná ten widok, zapłacza, czemu? Pozna tám każdy ſwoiego Aniołá Stroża, ale ſtoiącego od ſiebie zdáleká; pozna, y przypomni ſobie iego święte natknienia, od złego odwodzące, ná dobre nawodzące; pomyśli przytym ſobie nátchnienia Anielſkie, przyſługá to ku mnie święta byłá, coż poſzłá zá nic; iuż mię więcey Aniołowie Swięci od złego odwodźić, ná dobre náwodźić nie będą; pomyśl ſobie daley: gdybym był S. Aniołá Stroża moiego ſłuchał, żyłbym z nim á ná wieki, uſzedłbym pożycia z ſzatánem, á ná wieki: *Veniet in majeſtate multa, & omnes Angeli ejus cum eo.* W tákiey to aſſyſtencyi ten *Iudex fortis*, Sędźia ſtraſzny przyidźie. A co większa, powiada Mędzec: *Armabit creaturam ad ultionem.* Co Anioł, to Kawaler, ná zemſtę nieprzyiacioł Bożych uzbroiony. Bog Sędźia mocny, ſędźia ſtráſzny. W pierwſzym ná świat weyściu, był Chryſtus Barankiem. Tákiego Ian widźiał, tákiego palcem

świa-

świátu pokázywał. *Ecce Agnus DEI, ecce qui tollit peccata mundi.* był Barankiem, o ktorym pismo Boże, *tanquam agnus, coram tondente se obmutuit.* Był Barankiem, ale milczącym. Y było to, że ten Baranek milczał długo. Deptałeś przykazánia Boże, milczał: deptałeś przykazánia nátury, milczał: przykazánia Kościelne, milczał. Więcey eś sobie diabłá, świat, ćiało poważał, niżeli Bogá, milczał: czyniłeś to z uwagą ná godność Bogá nieskończona, milczał: było tego przez lat trzydźiesci, czterdźiesci, pięćdźiesiąt, milczał. Przyidźie czas, gdźie milczeć daley nie będźie: á ktoryż to czas? *DEUS noster manifestè veniet, & non silebit.* Psal. 45. Czas przyiścia powtornego ná świat, *veniet, & non silebit:* czemuż bo się we Lwá przemieni. Pisze Elianus, zá iego czasu, owieczkà Lwá porodźiłá. Ná co maiąc uwagę Alfons Arragońśki, zwykł mawiać o swoiey Corce ćiężarney *Ovis nostra pariet Leonem* Naszá owieczká, Lwá porodźi. Owieczká nászá MARYA Nayś: porodziłá Báranká. Prawdá: Ten Baránek wedle láná S. *Agnus, qui tollit peccata*, znosił grzechy nasze przez Swięte Sakrámentá, y było tego y wiele, y długo. Unosił y grzesznikow, bo mogł każdego po każdym w szczegulnosci grzechu zabić, y wcześnie zgubić; nie zabił, ále chował, ná poprawę życia chował, do poprawy życia prowádźił przez siebie, przez Aniołow, przez ludźi. Ale się ten Baránek we Lwá odmieni, mowi Amos Prorok w Rozdź: 7. *Rugiet Leo, & quis non pavebit.* We Lwá się Báranek odmieni, y ryknie iáko Lew; ryknie, á iakoż? y ná kogo? *Quid gloriaris in malitia, qui potens es in iniquitate.* Psal. 51. Ryknie ná owych, co to przećiwko Bogu zdużeli, zolbrzymieli. *Potens in iniquitate, Dilexisti malitiam, propterea Deus destruet te in finem.* Ryknie ná owych grzesznych, często grzesznych, nałożnie grzesznych, iuż też niecnoty twoiey koniec, *propterea Deus destruet te in finem.* A iákoż się mizerne kocię Lwu temu oprzesz.. *Deus Iudex fortis, Leo rugiet.* Ryknie ná owych przeciwko bliźnim swoim mocarzow, *Leo rugiet,* á iakoż? Ma. 18. Mamy w Ewangelii: Pan dłużnemu słudze sto

sto tálentow dárował: Ten nápadł ná wspoł sługę swoiego, ktory iemu coś nie coś był winien, porwał go zá kark, o ziemię uderzył, dawił, w kilku groszách duszę iego wycisnął. Dowiedźiał się o tey nielitosci Pan; wezwał záwziętego, y rzekł do niego: *Serve nequã, omne debitum dimisi tibi, nonne & te oportuit misereri conservi tui, & tradidit illum tortoribus.* Niecnotliwy sługo, iam tobie ták wielki dług dárował, á czyż y do ciebie nie należało bydź nád wspoł sługa miłośiernym: otoż poydźiesz kátom w ręce. Ták uczyni *Deus Iudex fortis.* Bog Sędźia mocny, uczyni owym olbrzymom; ktorzy teraz bliźnich swoich dawią, dusza, ná sławie, fortunie, honorze, nikt się im nie oprze, nikt się przed niemi nie wybiega, pogruchoce to wszytko. *Iudex fortis*, sędźia mocny połamie to wszystko; rzecze ten *Iudex fortis*, rzecze sędźia mocny do Nayiaśnieyszych, do Iaśnie oświeconych, do Wielmożnych, wiele bardzo, wiele przećiwko poniższym, osobliwie poddánym możnych, y te moc swoię ná ubogie poddáne obracáiacych, ich ćiemiężacych, z nich ledwie nie krew wyćiskáiacych nád prawá, nád słuszność; rzecze do nich ten *Iudex fortis*, sędźiá mocny rzecze: coż tákiego? *serve nequam*, sługo á ieszcze *nequam*, nic potym. Ty lubo w Koronie, w Mitrze, w purpurze; postáremu sługo. Nie ná tom cię uczynił Krolem, Xiążęciem, Panem, abyś tych, ktorychem ći poddał, to iest względem ciebie poddane; ale względem mnie wspoł sługi swoie dusił, y ćiemiężył, ale żebyś ich pracy ná chwałę moię Boska, ná twoię wygodę, ale w całosci świętey spráwiedliwosci, ná ichże samych obronę, y protekcya zażył, nie uczyniłeś tego, *serve nequam*, zły niecnotliwy sługo, teraz czas upomnieć się krzywdy ubogich, poddánych twoich. Rzecze ten sędźia mocny do Gubernatorow, Rządzcow miast, miasteczek, włosci Pańskich, *Serve nequam*, sługo ladaco, byłeś ná urzędźie nie ná to, abyś poddánych urzędowi, dozorowi twoiemu ciemiężył, y niszczył; ale żebyś pospolitey spráwiedliwosci, pospolitego pokoiu przestrzegał: nie uczyniłeś tego, zażyłeś tego urzędu ná prywatne

ſiebie zbogácenie, ná wygody, ná prywátne intereſſa, ná prywátne przyſługi; *o ſerve nequam!* ſługo ladaco, teraz czas upomnieć ſię tego. Rzecze ſędźia mocny, *Iudex fortis*, owym; ktorzy po miaſtách urzędem, fortuna, powaga nád ſąſiady ſwoie mocnieyſi ſtabſzych, po ratuſzach, zá dworem włocza, gdźie, y iáko moga ćiemięża, duſza, dawia, *ſerve nequam*, ladaco ſługo; nie ná tom cię nád innych wynioſł fortuna, powaga, urzędem; ábyś ſtabſzych dawił, y ciemiężył; ale abyś fortuna Kościołom, Szpitalom, powaga záś poniżſzym dobrze czynił: nie uczyniłeś tego; *o ſerve nequam*, ladaco ſługo, teraz czás upomnieć ſię tego. Co rozumiecie ná to pytánie: iáko Nayiaśnieyſi, Iáśnie oświeceni, wynioſłe niegdy, y innych okiem przenoſzące, poſchyla ia głowy. Sad mocnego, wſzechmocnego Sędźiego, ſad ſtráſzny. W Roz: 41. Xiąg rodzáiu mamy: Synowie Jákobá, młodſzego bracińſzká Iozefa zaprzedali Izmáelitom, ći Egypcyanom, za przedany. Zá Boſkim ſporządzeniem zoſtał ViceReiem, to ieſt pierwſzym po Krolu. Przyſzli do niego bracia, potrzeba ćięſzka nabycia zboża przyćiśnieni. Widźi ich Iozef, pozna, znagłá rzecze: *Ego ſum Ioſeph, quem vos vendidiſtis in Ægyptum.* Pámiętacieſz ná dźiećiuchá Iozefa Braciſzká waſzego, ktoregoscie niegdy do Ægyptu przedali. *Ego ſum*, Iam ieſt: widźicie w ręku moich fortuná waſzá, życie waſze. Co rozumiecie, iáko im ná tę nowinę pod kolány zádrzżało. Ták uczyni *Iudex fortis*, ſędźia mocny. Obroći ſię do owych, co nim iáko dźieckiem potracali, co go zá ladaco do czartá, świátá, ćiałá zbywali. *Ego ſum*, Iaměi to ten, ktoregoś przedał fortunię, przez zbytnie ſtaranie ſię o doczeſność, ćiału przez wſzetecznoſe, światu przez niepomiarkowáne honoru żadze, diabłu przez pełnienie iego woli y nátchnienia, w przeſtąpieniu roſkazow, zákazow moich, *Ego ſum*, iam to ieſt ia. Teraz w ręku moich duſzá twoia, zbáwienie twoie, fortuná twoia, á wieczna. A coż ná to bracia niecnotliwi tego nayświęt: Iozefa? To nie będa mieli ná co zadrżeć? Bog Sędźia mocny, *Iudex fortis*, Sędźia ſtráſzny. *Niſi converſi fueritis, gladium ſuum vibrabit.* Ieżeli ſię nie upo-

upokorzycie wſzechmocnemu Bogu, Sędźiemu waſzemu, zginiecie. Pytacie ſię, iákże ſię Bogu upokarzáć mamy? żeby nam ile mocny, bá wſzechmocny, karkow nie poſtracał? Upokarzaycie ſię ták, iáko ſię upokorzył Paweł, czym kończę.

Mamy w dźieiách Apoſtolſkich Cap. 9. Paweł cholera zapalony ná Chrześciany, idźie do Damaſzku; aby ich imał, wiązał, więźił, zabiłał; ná iádącego krzyknie z obłoku Pan Iezus: *Cur me perſequeris?* A czemuż mię to Szawle prześladuieſz? ná co Szaweł *Domine, quid me vis facere?* Pánie, co czynić każeſz? W tey hiſtoryi, dwie rzeczy uważam: Mogł Pan Iezus w Szawłá piorunem ugodźić; y ták ná duſzy, y ná ćiele zabić, nie uczynił; daley, mogł Szaweł z ochota ná pełnienie roſkazow Chryſtusowych nie odezwáć ſię; odezwał, á zaraz. W podobny ſpoſob Pan Bog z nami czyni; zgrzeſzyſz, mogłby cię Bog ná grzechu zabić, á záraz; y ták byś ćiałem, y duſza zginał, nie uczynił tego. Daie ći czas do pokuty, w tym czaśie woła *Cur me perſequeris?* Czemu mię to prześladuieſz, czemuż mi ſię przykrzyſz y w tym, y w tym, y ieſzcze w tym. Nie odkładaycieſz pokuty od czasu do czasu, odezwiycie ſię do P. Bogá, *Domine, quid me vis facere?* Coż Pánie czynić każeſz? odpowie wam Pan Bog przez natchnienia wewnętrzne; abo iáko Szawłá odeſłał do Ananiaſzá; ták was odeśle do tego, albo tego Spowiednikà; ten was nauczy, czego po was Bog ſobie życzy. Skoro zaś was nauczy, chwyćcieſz ſię Paná Bogá á ſzczerze. Słuchaycie Bogá ná was łaſkawie wołaiącego, was łaſkáwie upominaiącego; bo ieżeli ná was zawoła *Deo Iudex fortis*, Bog Sędźia mocny. *Cur me perſequeris?* czemu żeś mię prześládował y w tym, y w tym. Straſzny to głos ſtráſznego ſędźiego; bo tego, ktorego ſię śile nikt nie oprze, iakoscie ſłyſzeli. Stráſzny to głos, uchoway Boże, áby go ſtraſzny ſędźia przećiwko wam nie zażył; ieżeli go záżyie, á zażyie iáko ſędźia, *Cur me perſequeris?* Stoiſz mi w oczách moiey oſoby prześladowco, toscie przepadli. Uchowa Pan Bog, ieżeli teraz was łaſkáwie upominaiące-

go ſłuchać będźiecie. Więc odezwiycie ſię do P. Bogá ták, iáko uczynił Száwel *Domine quid me vis facere?* Coż każeſz Panie czynić, abym uſzedł ſurowego ſadu twoiego? á coż każe czynić? Roſkázuie wam Pan Bog, abyście chowáli roſkazy, pod utráta zbáwienia, ſłuchayciesz. Chcecie bydź nie tylko w niebie, ale wyżey nád innych w niebie; idźcie y zá rádámi iego; á Bog Sędźia *Iudex fortis*, mocny ſędzia, będźie wam w dźień oſtáteczny miłoſiernym, łaſkáwym Sędźia.

Ná Niedzielę trzecią Adwentu.

DEUS Judex juſtus, fortis, patiens; niſi converſi fueritis, gladium ſuum vibrabit. *Pſalmo 7.*

Tu quis es? *Ioannis 1.*

Bog Sędzia ſpráwiedliwy, mocny, długo wytrzymuiący Ieżeli ſię do niego nie obrocicie miecżá ſwoiego dobędzie.

Słowá z Pſalmu ſiodmego.

Ty ktoś ieſt? Z Ewangelii Iana Swiętego.

WZywotách Oycow Swiętych, ieſt rzecz táka: Młodźian proſi ſię do Zakonu, przyięty; ſkarży ſię przed Opátem, że uſtáwicznie drzymie, ſnu oprzeć ſię nie może. Uſłyſzy to biegły w rzeczách duchownych Opat, y rzecze: Uważay á pilnie, á częſto ſtráſzny ſad Boży, więc o tym przy tey uwadze drżeć, nie drzymáć będźieſz. Toż ſamo ia mowię tym co grzeſzą, y ieſzcze, y ieſzcze grzeſzą; á przecię ná to, że grzeſzą, ciężko grzeſzni, częſto grzeſzni zaſypiáią beſpiecznie. To ia tákim mowię: pámiętayćie á częſto ná to, ieſt Pan Bog, á iákże go zowią? *Deus Iudex juſtus*, Sędźia ſpráwiedliwy, y nikt, y nic przed nim ſię nie utái; każdego wedle ſpraw iego ſadźić będźie: zá nic u niego

niego wykręty, wybiegi prawne, nie będźie reſpektował ná dáry, Pany, urodzenia, honory; nie będźie reſpektował ná inſtancye Swiętych ſwoich, y owſzem ſamychże Swiętych, cnot ich, świątobliwoſci ich, *Deus Iudex juſtus*, Bog Sędźia ſpráwiedliwy zázyie ná większe grzeſznych potępienie. To to nie maſz co uważać, że *Deus Iudex juſtus*, Bog Sędźia ſpráwiedliwy. Daley ieſt co uważać: *Judex fortis*. Sędźia mocny, wſzechmocny: Swiatowe wielmożnoſci z fortuny, z urodzenia, z śiły, z odwagi, wielmożnoſci z dowcipu, z wykrętow, przed Bogiem Sędźia zá nic, *Et confringet Cedros Libani*. Oſeæ 8. wſzyſtkie pomienione świátá poteneye Bog iáko trzaſki połamie. *Iudex fortis, confringet Cedros Libani*. Daley pámiętáć ná to potrzebá *Iudex patiens*, Sędźia Bog ćierpi, długo ćierpi, dyſſymuluie, przez ſpáry patrzy ná naſze niepráwoſci; ale przyidźie czas, kiedy ten Bog ćierpliwy, *Deus patiens*, będźie ſędźia ſtráſznym, á tym ſamym ſtráſznym; że był długo ćierpliwym. Spyta ſię on zá czaſem o wſzytko, co, y ná co dyſſymuluie, iáko ćierpliwy długo: Spyta ſię *Tu quis es?* ſpyta ſię Panow, Dyſſydentow *Tu quis es?* Tyś ktoś ieſt? Odpowie ten, y ow z Panow dyſſydentow: Iam Chrześcianin. Prawda rzecze Pan Bog: boś okrzczony, ale to do zbáwienia máło; potrzebá było, ábyś miał y wiarę, á prawdźiwą; nie miałeś, á mogłeś mieć, boś miał w tym oświecenie należyte, że to tá wiara twoia, wymyſł ludzki nowy, nie z Bogá, nie od Bogá pochodzący, y na co P. Bog Panom dyſſydentom dyſſymulował długo, *patiens*, z tego ich będźie ſadźił ſurowo. Spyta ſię Bog Sędźia Kátoliká *Tu quis es?* Odpowie: Iam Kátolik práwowierny. Przeymie Bog Sędźia; prawdá tyś práwowierny, maſz wiarę prawdźiwą Apoſtolſką, krwią Swiętych Męczennikow, cudámi Swiętych Wyznawcow, ſtárożytnoſcią zalecona, miałeś wiarę táką, o ktorey ſami dyſſydenci trzymali; że prawdźiwa, że święta, ale należało, abyś przy dobrey, y Swiętey Wierze miał dobre, y święte uczynki; bo cię w tym upominał Jakob Apoſtoł, wiara bez dobrych uczynkow, umarłá;

należało, abyś był miał święte uczynki, to iest świątobliwe Sakramentow záżywánie, posty, iałmużny, modlitwy, nie miałeś tego miły kátoliku! wiaraś się zaszczycał, ale martwa; bo bez dobrych uczynkow zostáiąca, dyssymulował Bog, iako *Iudex patiens*, ćierpliwy sędźia, ale się tego upomni iáko sędźia surowy. Daley spyta się ciebie Bog Sędźia, ciebie człowieká przy fortunie, *Tu quis es?* tyś kto? odpowiesz: Ia Pan; przeymie Bog Sędźia: á iakżeś tey fortuny zażył ná chwałę Bogá, ná zbáwienie duszy twoiey, ná zbáwienie bliźnich twoich? Ieżeli nie miał z fortuny twoiey pociechy Bog, dusza twoia, bliźni twoy, dyssymulował, *Deus patiens*, Bog ćierpliwy, ale się tego upomni Sędźia surowy. Spyta się Bog y ubogiego, *Tu quis es?* odpowie Iam ubogi: przeymie Bog; á iákżeś też ćierpliwie znosił twoy niedostátek? oto były narzekánia ná ludźi, iákoś rozumiał tobie niechętnych, dostáło się y Panu Bogu, Bog o mnie zápomniał, Bog innym błogosławi, mnie porzucił; y dyssymulował to Bog ćierpliwy, *Deus patiens*; ale się tego upomni surowy sędźia. Poydźie Bog Sędźia, *Iudex patiens*, sędźia długo wytrzymuiący, poydźie po wszystkich stanách, poydźie po magistratách, po kupcách, po rzemięśnikách, poydźie po młodych, y po stárych; y co w nich dyssymulował, á długo *Deus Iudex patiens:* oto się z niemi rospráwi á surowo; tym samym surowo, że dyssymulował długo, zkądże to? Oto się oświadcza u Ezechiela Proroká w Roz: 7. *Nunc de propinquo effundam iram meam supra te, & judicabo te juxta vias tuas, & imponam tibi omnia scelera tua, & non parcet oculus meo, nec miserebor.* Patrzałem mowi P. B. ná niepráwosci twoie, á pátrzałem długo, á pátrzałem z dáleká. *Nunc de propinquo effundam iram meam*, iuż się też do nich zbliżę, iuż ie wezmę przed siebie, *non parcet oculus meus, nec miserebor*, bez respektu, bez miłośierdźia, po długiey ćierpliwosci z toba się rospráwię. *Nunc de propinquo, non parcet oculus meus.* Coż też ná to ludźie grzeszni. *Tabescent peccatores à facie DEI*, Powiędna ludźie grzeszni, mowi Psalmistá w Psalmie 12. Co to iest

to iest samo? Poki grzechom Bog dyssymulował, ludźie grzeszni ták Bogá uważali, iákby go nie było; ale kiedy po długiey dyssymulacyi, ćierpliwość; *nunc de propinquo*, z niemi się rosprawiać będźie, *tabescent peccatores à facie DEI*, powiędna ludźie grzeszni. Bog ćierpliwy długo, y niby przez spáry ná grzechy nasze patrzący, Bog Sędźia strászny. O tym mowić będę P. Bogu ná chwałę, nam ná zbáwienna przestrogę.

Mamy w Xięgách Rodzáiu. Noe zaszczepił winnicę, obrodźiły látorośle, gron narwał, nátłoczył winá, napił się, aż do poduszki iáko mowicie, śpi á twardo: Syn iego niecnotá Cham, widźi że Ociec śpi, twardo śpi; nuż z Oycá szydźić, śmiać się, uragáć się. A synu niecnotliwy Chámie, że Ociec oczy zmrużył, że zasnął; to się z niego uragasz? nie przestał on bydź Oycem y śpiący, nie pięknie to. Tácy są Chámowie y względem Oycá Niebieskiego, że Pan Bog zdał się oczy zmrużyć, zdał się nie patrzać ná ich excessá przez dyssymulacya, przez dobroć, y łaskáwość swoię, to oni, co raz bardźiey z Pana Bogá szydza przez płochosci, przez lekkosci; bá y przez ćięszkie wykroczenia przećiwko roskazom iego. Y rozumiecie niecnotliwi Chámowie: że to ten Ociec záwsze drzymáć będźie, záwsze płochosciom waszym dyssymulować będzie. Nie záwsze mowi Psalmistá w Psalmie 47. *Excitatus quasi dormiens Dominus, & quasi potens crapulatus à vino, & percussit inimicos in posteriora opprobrium sempiternum dedit illis.* Odecknie się odecknie, ten niby drzymia y, y iáko Człowiek w pierwospy, sáma cholera wzbudzony, pokłocony bez respektu ná osoby, bez ukolenia ná wszelkie instancye bić, y zabiiáć będźie. *Excitatus, percussit inimicos, opprobrium sempiternum dedit illis.* A kiedyż się to ten Pan Bog nasz, teraz ná zemstę grzechow naszych drzymiący, y niby że ták rzekę zasypiáiący, ocknie? *Excitatus, percussit inimicos.* W ten czas, kiedy wszystkich twardo, śmiertelnie uśpionych Michał Archanioł ná sąd pobudźi: w ten czas Sędźia P. Bog oczy sobie przetrze, przetarszy

oczy

oczy ſobie, każdego niecnotę obaczy, y temu ſamemu ná oko wytknie, y ná co długo dyſſymulował iáko ćierpliwy, tego ſię iáko ſurowy ſędźia upomni. Mamy tego dowod z okoliczności ſadu, przez Mátheuſzá S. opiſaney. *Tunc apparebit ſignum filij hominis, areſcentibus præ timore hominibus.* Krzyż ſię w dzień ſadu Bożego pokaże, ná co? Moim zdániem, iáki táki człowiek grzeſzny, á bez reſpektu ná Bogá grzeſzny, długo, y częſto grzeſzny, Krzyż w dzień ſadu Bożego obaczy, y przyidźie mu uwágá. Iam ten Krzyż obrabiał, Bog łaſkáwy milczał; Iam Chryſtusa nim go do krzyżá przybito, ta, y owa bezecnoscia wyſmagał, Bog łaſkáwy milczał. Iam ręce iego grzechámi rak moich, nogi iego grzechámi nog moich do Krzyżá przybiłał: Iam amorámi, y tym, co pſe, JEzusowi ſerce ná krzyżu żranił, Bog łaſkawy milczał. Przedarłem ſię y do głowy, y tę grzechámi głowy moiey zránitem, zkrwawiłem; á ták, że nie było mieyscá w głowie, ktoreby ſię krwia nie oblało, Bog łaſkawy milczał. Iuż też iáko Sędzia ſurowy, dłużey dyſſymulować nie będźie. Ten Krzyż Iezusa moiego, ná ktorym ia długo robił; á ná tę niecnotliwa robotę moię, Bog ćierpliwy długo przez ſpary pátrzał, o iáko mi teraz krzyż ciężki! Iuż ſię też teraz tey moiey niecnotliwey robotki około Krzyżá Chryſtusowego, Bog Sędźia ſpráwiedliwy upomni. Ná te uwagi ludźie pogladaiąc ná krzyż Iezusow, ſobie pod czas oſtátniego ſadu wyſtáwiony, ſchnąć iáko ſzczepy będą. *Parebit ſignum filij hominis, areſcentibus præ timore hominibus.* Y to ieſt, o czym mowi Bernard S. w mowie ſwoiey pierwſzey ná obłáwienie Páńſkie. *Multus eſt Deus ad ignoſcendum, ſed multus ad ulciſcendum.* Miłośierny Pan Bog, miłośierny długo; ale kiedy poprawy nie maſz po długo wytrzymáney, nie ubłagány, *multus ad ulciſcendum.* Czego ſamego dał przyczynę S. Bonáwenturá w mowie ſwoiey 25. w Obrzeżaniu Páńſkim. *Naturale eſt, ut qui tarde iraſcuntur, poſtquam ad iracundiam provocentur, fortius commoveantur. Quia vero IESVS eſt modo ſic pius, ſic benignus, fiet crudeliſſimus omnibus pecca-*

toribus, dum veniet mundum judicaturus. Wrodzona to ludźiom mowi S. Bonáwenturá; kto ſię nie znagłá rozgniewa, kiedy ſię zápali, cholera, ſzczyrý ogień z niego. Y czyni reflexya ná P. B Sędźiego naſzego, nie rychło ſię ná ludźi Bog rozpala; ale w dzień oſtátniego ſadu goraczká z niego wielki. O Panu Bogu naſzym, mowi Ezechiel Prorok w Rozdź: 22. *Egredietur gladius de vagina ſua ad omnem carnem ab Auſtro, usq; ad Aquilonem.* Bogá obrażiłz śmiertelnie, potwie ſię Bog iák obrażony do miecza, nie maſz poprawy, iáko miłośierny trzyma ſię zá miecz; grzech do grzechu dodáieſz, ieſzcze ſię trzyma zá miecz, y będźie tego długo; á czymże ſię tá iego ćierpliwość ſkończy? *Egregietur gladius de vagina,* dobędźie mieczá w dzień oſtátniego ſadu, y poydźie zamáchem mśćiwe gniewu iego żelazo, *ab Auſtro, usq; ad Aquilonem,* poydźie od pułnocy, áż ná zachod. O tym Sędźiego Bogá mieczu, á dobytym mieczu przeſtrzega Iob w Rozdź: 19. *Fugite à facie gladij, quoniam ultor iniquitatum gladius eſt.* W dzień oſtátniego ſadu dobędźie Pan Bog mieczá nie ná bruki kámienie, nie ná g'azy; ále dobędźie go ná niepráwośći ludzkie; y ktorym dyſſymulował długo, ná ktore zámierzał ſię długo, te wyćinać będźie ſurowo. *Fugite à facie gladii, quoniam ultor iniquitatum eſt.* O Panu Bogu mowi Pſalmiſtá: *Diligit miſericordiam, & judicium.* Kocha ſię Pan Bog w miłośierdźiu; y ieſt to rzecz ſáwna: zgrzeſzyłeś, mogł cię Pan Bog ná duſzy, y ná ćiele zabić, nie uczynił; mało to; ciebie głownego nieprzyiaciela żywi, ſzczęści ná honorze, fortunie, ná zdrowiu, świadczy ſię tobie y co do duſzy, w czymże to? obumrzeſz przez grzech ná duſzy, ożywia cię łáſka ſwoia, á bywa tego ták wiele rázy, wſzákże wieſz wiele rázy. Zkądże to czynił: z powinnoscił: nie, z miłośierdźia, *diligit miſericordiam.* Ale po tym miłośierdźiu Bogá ćierpliwym długo, poſtapi y do ſadu. *Acerbiſſimas ab his qui ejus miſericordiam contemnunt, exiget pœnas.* Miłośierny Pan Bog mowi Iſidorus Peluſiotá w Xięgę trzeciey: ale potym ſurowy. U Daniela Proroká w Rozdź: 3.

mamy. *Lapis, factus eſt mons magnus.* Kámień, przemienił ſię w gorę wielka. Ták to ieſt Chryſtus Iezus, węgielny to kamień wedle Apoſtołá zbáwienia naſzego. Ná tym kamieniu, powinniśmy ſię budować wyſoko, áż do niebá; powinniśmy ſię budować przez świętę Swiętych Sákrámentow zażywánie, bo to wyſługá Krwi Iezusowey, przez záchowánie przykazań Bożych y Koscielnych, przez náśladowánie przykładow Swiętych Páńſkich; do tego wſzyſtkiego mamy łaſki nádprzyrodzone, nas przed Bogiem wſpomagaiące. A wſzyscyſz ſię ták ná tym kámieniu budulemy? Ieſt wielu, ktorzy po nim depca przez świętokradzkie Sákrámentow zażywánie, przez przeſtępſtwo przykazań Bożych, y Koscielnych, przez zániedbánie łaſk ſobie od Boga podánych. Coż ſię z tákiemi ſtánie? *Lapis, factus eſt mons magnus.* Ten kámień zbáwienia naſzego węgielny, á pod nogámi naſzemi zdrobniały, álbo cale w źiemię że ták rzekę wtrętowány będźie zá czaſem, *mons magnus,* będźie ſkała, będźie opoka y wielka, y ciężſzka wielom, á to iáko? Kámień u Danielá opiſany wyroſt w gorę wielka. *Crevit in montem magnū.* Kiedy? *Abſciſſus eſt lapis de monte* w ten czas, kiedy ſpadł z gory, *abſciſſus de monte* w ten czas y ſpadł nieſpodźianie. *Et contrita ſunt pariter omnia,* y wſzyſtko ćiężarem ſwoim potłukł. Spádnie zá czasem zbáwienia naſzego węgielny kámień Chryſtus Iezus, ſpádnie ná źiemię, ſpádnie ná ſąd, y ſtánie ſię wielka, ćiężſzka opoka tym, ktorych znoſił, y unoſił długo. Stánie ſię im w rádách ſwoich zá to ſamo, że ich unoſił długo, ſtánie ſię im ták ćiężſzkim, że iáko pod opoka głowy nie podniosa nigdy. *Lapis, factus eſt mons magnus. Chriſtus poteſt, dici mons magnus, quia conteret in judicio inimicos ſuos.* Bonáwenturá S. piſzac ná Pſalm 26. Chryſtus to opoká, z pod ktorey ludźie grzeſzni głowy nie podniosa nigdy. Ian S. w obiáwieniach ſwoich w Roz: 20 opiſał ſąd oſtáteczny, y przydał, *à cuius conſpectu fugit terra.* Przed obliczem Sędźiego Bogá ućieka źiemia: ná to mieysce piſmá Bożego maiąc uwagę Oſorius w kazaniu ná Niedźielę pierwſza Adwentowa

mowi

mowi: *Graviſſima hominis manſueti iracundia, judicium poſt Dei miſericordiam graviſſimum, graviſſimæ tempeſtates poſt diu ſerenum Cælum.* Człowiek długo ćierpliwy, cholerá zá czasem wielka, po pogodźie, ſłotá gwałtowna, po miłośierdźiu, BOG ſurowy Sędźia, *graviſſimæ tempeſtates; poſt diu ſerenum Cælum.* Uczy doświadczenie: piorun w obłoku długo wre, wre, wre, ale potym z nagłá wypádnie, y iuż mu ſię nikt nie oprze. Ták Pan Bog Sędźia czyni, y uczyni. Zgrzeſzyſz, w Bogu cholerá ná ciebie, iáko ná ſwoiego nieprzyiacielá wre, ale tylko wre, grzech ponowiſz, y będźie tego nie raz, wre; ale ſię bardźiey co raz ná ciebie gotuie, *ſicut fulgur, ſic erit adventus Filij hominis.* Sad Boży ſpádnie iáko piorun, mowi Matheuſz S. w Roz: 24 Przyidźie ſad Boży, iuż też tá cholerá im dłużey wrzałá, tym cię bardźiey oparzy. *Judicium poſt Dei miſericordiam graviſſimum.* Mędrzec mowi o Sędźim Bogu w Rozd: 5. *Induet pro thorace juſtitiam, & accipiet pro galea judicium certum, & pugnabit cum illo orbis terrarum contra inſenſatos.* Słuchaycie mowi Duch S. u Mędrcá, iáko ſobie Bog Sędźia z wami, y z przewleczonemi poprawámi waſzemi poſtapi. Teraz P. B. iákoby w pokoiu z wámi zoſtáie, choć wy ná niego bity zábity, áni ſię do mieczá nie przypaſze, ani ná ſiebie zbroi nie bierze, dyſſymuluie długo, ćierpi długo; ale ſię ináczey ſtánie w dźień ſadu Iego, *Induet pro thorace juſtitiam, accipiet pro galea judicium.* Uzbroi ſię ſpráwiedliwoscia, *induet juſtitiam,* weźmie y miecz w rękę, bić będźie oſobliwie ná tych, ktorym dyſſymulował długo, ná ktorych ſię do miecya porywał długo, ná tych Bog Sędzia w dźień ſadu ſwoiego bity zabity, *pugnabit contra inſenſatos.* A ſamże ná nich Bog Sędźia przyćinąć będźie? *pugnabit cum illo orbis terrarum.* Ná ludźi grzeſznych w dźień ſadu Bożego powſtána wſzyscy *Orbis terrarum.* A ktorzyſz to wſzyscy? Ci co po iednym, álbo po drugim grzechu popełnionym zginęli, á zginęli wiecznie, odezwa ſię ná ſadźie Bożym: Iam Bogá obraźił, było tego raz, y zginąłem, á ſpráwiedliwie ſię ze mna ſtało; ále ten, y ten, y ieſzcze ten, krzyczeć będa ná długo

grzeſznych: ták wiele rázy wykroczył, długoś mu Boże ćierpiał, trzebá, żeby y on długo cierpiał y będźie ćierpiał ták, táko y my, to ieſt ná wieki; ale potrzebá, żeby ćiężey ćierpiał táko ten, ktory y grzechámi ták táko y my, y przedłużonemi bardźiey niżeli my, ciebie Bogá obrażał. A Bog Sędźia co ná toſ co ná toſ co ſpráwiedliwość każe, y káráć tákich, y ſurowo karáć będźie. Bog ćierpliwy długo poprawy czekáiacy, á doczekáć ſię nie mogacy, *Iudex patiens* Bog Sędźia ſurowy.

Kończę. Mowiłem o tym ná tym kazániu: długo Bog niepráwosci naſze ćierpi, ale ſurowo záczaſem karze, długo ſię do mieczá porywa; ale ſkoro go dobędźie, iuże zámáchowi ſię iego nie złożyſz niczym. *Niſi converſi fueritis, gladium ſuum vibrabit.* Miecz Bogá naſzego długo w pochwách trzymány, y miłoſierdźiem przytrzymány, miecz ſtráſzny. Miecz, o ktorym Job w Rozdź: 19. *Fugite à facie gladii, quia ultor iniquitatis gladius eſt.* Miecz Bogá náſzego, miecz mśćiwy, á oſobliwie długo przewleczonych niepráwosci. Coż zá tym? *Fugite à facie gladii* Uciekaycie od tego mieczá, á dokądżeſ do pokuty wczesney. Daycie Bogu ſłowo á ſzczere, Boże w tym, y w tym grzechu tobie wiadomym, á przezemnie ták wiele rázy ponowionym grzechu poprawię ſię, mowię to z uwaga, że to rzecz z toba Boże moy, ktorego záwodźić nie godźi ſię, mowię to z upewnieniem ciebie Bogá moiego. Wolę umrzeć, niżeli cię daley obrażać; y owſzem o to cię Bogá upraſzam widźiſz, że ći ſię w ſłowie nie ſtáwię, że grzech ták wiele rázy popełniony ponowię; ieżeli daley w latá poydę, niechayże Boże moy ná świecie nie żyię. Ná coż mi ſię zda żyć ná świecie, ieżeli twoim Boże moy nieprzyiacielem żyć będę, ieżeli grzech do grzechu przydawáć będę; á przez to ſamo więkſzego co raz piekłá przyczyniać będę. Boże moy, Sędźio przyſzły moy, Sędźio długo wytrzymuiacy nie práwosei moie, żebyś mi nie był ſurowym; dáy, ábym ſię poprawił, á ſzczerze, A.

NA

KAZANIE

Ná Niedzielę czwartą Adwentu.

DEUS Judex juſtus, fortis, patiens. Niſi converſi fueritis, gladium ſuum vibrabit *Pſal. 7.*

Bog Sędzia ſpráwiedliwy, mocny, ćierpliwy. Ieżeli ſię nie nawrocicie, dobędzie mieczá ſwoiego.

Parate viam Domino. *Gotuycie droge Panu.*

PRzez cały Adwent, ktory iuż ná ſchyłku, odgrażałem wam mieczem P. Bogá waſzego. Upominałem, Bog y z mieczem, y Sędźia Bog, Sędźia z mieczem. Máło to Sędźia ſtráſzny; ſtráſzny, bo ſpráwiedliwy. *Iudex juſtus.* Każdego wedle świętey ſpráwiedliwosci bez reſpektu ná urodzenie, fortuny, honory, béz reſpektu ná inſtancye zá niepráwosci iego ukarze *Judex juſtus* Bog Sędźia ſtráſzny, bo mocny, wſzechmocny, *Iudex fortis.* Nikt ſię exekucyi Dekretow iego nie oprze. Straſzny, bo długo wytrzymuiacy, *Iudex patiens.* Cierpi Bog niepráwosci naſze długo, czeka poprawy długo, poprawy nie maſz; zá to ſamo ſadźi, y karze, ſurowiey, Bog ákoscie ſtyſzeli, z wielu miar Sędźia ſtráſzny, ma przy boku miecz ná ukaránie grzechow naſzych, *parate viam Domino*, myślcie o ſobie zá wczasu. *Niſi coverſi fueritis.* Ieżeli mu do nog pokora Chrześciańſka, żalem zá grzechy, poprawa żyćia nie przypádnieccie, *niſi coverſi fueritis*, dobędźie tego mieczá, á dobędźie ná zgubę waſzę wieczną, *gladium ſuum vibrabit.* w Pſalmie 44. Umawia ſię Dawid z Panem Bogiem. *Accingere gladio tuo potentiſſime.* Pánie przypaſz ieno ſię do żelazá á dźielnie, *potentiſſime*, niech ludźie widzą, że ſię maſz czym zemścić krzywdy twoiey. Czemuż to Dawid do-

tego

tego mieczá Bogà zachęcać domyślam ſię. Widźiał Dawid cudzołoſtwá, lubieżnosci, zdźierſtwá, piiáńſtwá, ućiemiężenie ubogich, y iáko żarliwy o cześć Bogá ſwoiego woła: Panie, krzywdá ſię á táwna honorowi twemu dźieie. Swywola ludzka roſkazy, zakazy twoie Pańſkie niepráwosciami łamie; ty iákbyś y rak, y mieczá ná zemſtę nie miał, o cześć twoię zhańbiona nie czyniſz nic. *accingere gladio*, ey porwiey ſię Pánie do mieczá! niech ludźie źli widzą, że maſz czym, y iáko o ſwoię cześć upomnieć ſię, *accingere gladio potentiſſime*, y przypaſz ſię do mieczá y dźielnie, żeby ći ſię nikt w grzechach zdużały nie oparł. *Accingere gladio potentiſſime.* A tu ſię pytam, przypaſał że ſię Bog do mieczá przypasał. Widźiał go Job z mieczem y w Rozdź: 19. Upominał y ſwoie, y naſtępuiące czaſy, *Fugite à facie gladii, quia ultor iniquitatis gladius eſt.* Oſtrożnie, oſtrożnie ludzie, ma Bog miecz przy boku, ná tym mieczu wyryſowáno *ultor iniquitatis gladius eſt*, miecz to ná zemſtę ludźi grzeſznych, więc ućiekaycie grzechy od ludźi, y ludźie od grzechow, bo zginiecie, *fugite à facie gladii.* Ma Bog miecz przy boku, ma ná zemſtę, ná ukaránie grzechow; ale ma miecz w pochwách. Wiemy otym, przecięż grzeſzemy, bo miecz w pochwach, bo mieczá iáko ieſt ſtráſzny nie widźiemy. Tym mieczem grozi Bog Ezech. 1. *Egredietur gladius meus de vagina ſua ad omnem carnem.* y u mnie mowi Pan: miecz nie zamarzł, w pochwách prawdá: ale go dobędę, *egredietur gladius meus de vagina*, y nim ſię po hardych, zuchwałych karkách záwinę, *egredietur ad omnem carnem.* Słyſzemy my o tym coś, że to tám ma bydź kiedyś: y iákby Bogá z mieczem ná grzechy nie było żyiemy; otoż ná poſtrách wſzyſtkim grzechom, ná poſtrách wſzyſtkim grzeſznym, dobędę ia dnia dźiśieyſzego z pochew tego mieczá Sędźiego BOGA, y nim wam w oczách waſzych kiwáć, y grożić będę W obiawieniach ſwoich Ian w Rozdź: 1. Widźiał Sędźiego Bogá, á w iákieyże figurze? *Oculi ejus, tanquam flamma ignis.* Oczy chołera zapalone, *& de ore ejꝰ gladiꝰ ex utraq; parte acutus.* W uſtách miecz

ná

ná obiedwie ſtrony wywecowány, y oſtrośiecznY, *ex utraq; parte acutus.* A coż to zá miecz z uſt Bogá pochodzacy? Tłumáczy widzenie ſwoie otym mieczu z uſt Bogá pochodzacym Ian w Roz: 19, obiáwienia ſwoiego. *de ore ejus procedit gladius, ut in ipſo percutiat gentes*, áby nim pozabiiał ná śmierć národy, *ut percutiat gentes.* á ktoreż to národy? Národy ſobie nieprzyiaźne, z ſoba woiuiące, to ieſt pogańſkie, żydowſkie, heretyckie, niecnotliwe Kátolickie; ſłowem: národy albo przez niewierność, albo przez niepráwość życia z ſoba woiuiące, Bog mieczem obośiecznym pozabiia ná śmierć wieczna. A czemuż to ten miecz złym narodom ták ſtráſzny? á czymże ich ták ná śmierć, á wieczna żabiiáiący? domyslam ſię z Ewangelii Matheuſzá S. w Rozdź: 25. Ná tym mieczu nápiſano z iedney ſtrony. *Venite benedicti Patris mei, & poſſidete Regnum.* Podźcie błogoſłáwieni Oycá mego, y oſiadźcie Kroleſtwo; z drugiey ſtrony napiſano: *Ite maledicti in ignem æternum.* Idźcie przeklęći w ogień wieczny. Ten miecz z uſt Sędźiego Bogá wychodzacy y ta ſtrona, ktora ſię w práwa obroci do ſpráwiedliwych z temi charákterámi, *venite benedicti*, podzcie błogoſłáwieni, bezbożnych zabiiać będźie: y ta ſtrona ktora w lewa obrocony, ná tychże bezbożnych przytnie z temi charakterámi *ite maledicti*, idźcie przeklęći w ogień wieczny, bezbożnych zabiiać będźie. Słowem: miecz Sędźiego Bogá czy w práwa, czy w lewa obrocony ná bezbożnych, abo y oſtrośiecznym miecz Sędźiego Bogá ſtráſzny niecnotliwym. *Deus Iudex gladium ſuum vibrabit.* O tym mowić będę Bogu ná chwałę.

Zá fundáment kazania woiego zakładam. Ieſt artykuł Wiary Kátolickiey, ſąd powſzechny będźie. Dowod tego mamy z ſtárego teſtámentu w Pſalmie 95 mowi Dawid: *Judicabit orbem terrarum in juſtitia, & populos in æquitate.* Sadźić będźie Pan Bog świat cały, y wſzyſtkie národy, á ſadźić wedle ſpráwiedliwosci. Tegoż ſamego mamy dowod w Ewangelii Matheuſzá S. w Rozdź: 24. *Videbunt Filium hominis, venientem in nube.* Obacza Synà Człowieczego, przychodza-

chodzacego w obłoku. Że ſąd oſtáteczny będźie, ieſt pewna: kiedy będźie, co do nas nie pewná, czemu? Pytali ſię Uczniowie Pana IEzusa, kiedy dźień ſadny będźie, iáko mamy u Marká S. w Roz: 13. Coż ná to pytánie Pan IEZUS? *De die illo nemo ſcit neq; Angeli*, y Aniołowie o tym nie wiedza, kiedy dźień oſtáteczny będźie. Ná ten dźień ſadu Bożego, zeyda ſię wſzyſcy, á to, iáko? w Xięgách Jozuego w Roz: 7. mamy rzecz táka: Trzebá było dobyć miaſtá Jerycho, y obywátelow wyćiać. Attakuie miaſto wielki Hetman Jozue, ſzturmuie, á iákoż? *Sacerdotes clangebant buccina, & muri civitatis corruerũt* Stározakonne Kapłańſtwo zátrąbiło, y iuż ći mury obálone. Ták dobywać z źiemi umarłych Bog przed dniem ſadnym będźie. *Mittet Angelos ſuos cum tuba, & voce magna*, pośle Aniołow ż traba, y z głoſem wielkim mamy u Matheuſzá w Rozdź: 24. A tu ſię pytam, co tozá głos, z ktorym Bog Aniołow wyśle? Krzykna Aniołowie. *Surgite mortui ad judicium*, powſtańcie umarli ná ſąd Boży: y wy, ktorych śmierć pogrzebłá w Azyi, *Surgite*: y wy, ktorych w Europie, *ſurgite*; powſtańcie: y wy, ktorych w Affryce, w Ameryce, powſtańcie. *Et congregabuntur ante eum omnes gentes* y powſtána wſzyscy ze czterech częśći świátá. *Congregabuntur*: powſtána y ći, ktorzy przez dwá tyśiacá lat od Adamá, áż do Moyżeſza *in lege naturæ*, wedle ſamego rozumu żyli, *congregabuntur*, powſtána y ći ktorzy przez dwa tyśiacá lat *in lege ſcripta* od Moyżeſzá, áż do Chryſtusa, wedle praw, y ceremonii przez Moyżeſzá od Bogá ſobie danych żyli. *Congregabuntur*: powſtána y ći ktorzy przez lat 1728 od Chryſtusa, áż do naſzych czasow *in lege gratiæ*, w ſtanie ſzczegulney łaſki żyli, y żyć áż do czasow Antychryſtá będą. *Congregabuntur ante eum omnes gentes.* Stána tám pogánie, żydźi, heretycy, ſtána wierni Chrześcianie, wierni, y niewierni ſtána. *Tuba mirum, ſpargens ſonum, per ſepulchra regionum, coget omnes ante thronum.* Tám Adam obaczy wſzyſtkie dźieći ſwoie, tám Noe obaczy potomki ſwoie, tám Jákob Pátryarchá pokolenia ſwoie, tám ſtána podźieleni ná trzy Hierarchie

chie: á ná dźiewięć Chorow Swięci Aniołowie. Stána w ſwym podźiale Pátryarchowie, w ſwym Prorocy, Apoſtołowie, Męczennicy, Wyznawcy, Swięte Pánienki, ſtána ná ſąd Boży wſzyſcy, ſtána źli, y dobrzy, tu ſię ſprawdźi, co powiedźiał Joel Prorok w Rozdź: 3. *Congregabo omnes gentes, & deducam eas in vallem Joſaphat, & diſceptabo cum eis.* Zgromádzę wſzyſtkie národy ná dolinę Iozafatá, y tám ſię z niemi umawiać będę. Umawiać ſię będźie Bog powſzechnie ze wſzyſtkiemi, *& diſceptabo.* Iam Bogiem waſzym, iákżescie mię ſzánowali, kochali: Iam Panem waſzym, iákżescie mi ſłużyli: Iam waſzym Dobrodźieiem, iákżescie mi zá łaſki dźiękowali. Iam zá was umarł, iákżescie tę śmierć moią ná żywot wieczny obracali, *& diſceptabo cum eis.* Potey umowie, porwie ſię Bog do mieczá, *Deus Iudex gladium vibrabit*, porwie ſię do mieczá, z ktorym go widźiał Ian S. Apoc. 1. *Vidi de ore ejus gladium, utraq; parte acutum*: porwie ſię do mieczá, y tym mieczem pozabiia złe, niecnotliwe, z ſoba nie gdy przez zuchwała pogardę roſkazow ſwoich woiuiące národy, *& de ore ejus procedit gladius, ut in ipſo percutiat gentes.* A ktoryż to miecz y obośieczny, y wſzyſtkie Bogu nieprzyiaźne národy zabiiáiący, *de ore ejus procedit gladius*, miecz z uſt Bogá Sędźiego pochodzący, *de ore procedit, ut in ipſo percutiat gentes.* Tym to mieczem tym, *in ipſo*, pozábiia nieżyczliwe ſobie národy, á to ſam o iáko? Obroći ſię Bog w práwa, y rzecze do ſpráwiedliwych: *Venite benedicti Patris mei, & poſſidete Regnum.* Podźcie błogoſłáwieni Oycá mego, y oſiadźcie Kroleſtwo: tá przemowá do wiernych miecz, ale zá wiernemi robiący, y rabiący. Tym mieczem odetnie Pan Bog Abrábamá, od Iſmaela, to ieſt: Swiętego Oycá, od ladáco ſyná, á odetnie ná wieki. Tym mieczem odetnie Pan Bog Jákobá od Ezawá, to ieſt: dobrego bratá, od niecnotliwego bratá. Tym mieczem odetnie Pan BOG Eſterę od Aſwerá, to ieſt: dobrą żonę, od złego męża. Tym mieczem odetnie Pan Bog Łażarzá od Epuloná, to ieſt: ubogiego, ale Swiętego, od Bogátego, ale grzeſznego. Tym mieczem *Venite benedi-*

nedicti, robiacym y rabiacym, ale zá Wiernemi, odetnie P. Bog od ſpráwiedliwych wſzyſtkie kłopoty, gryzoty, tęſknienia, prágnienia, woyny, powietrza; odetnie zbytnie goracá, zbytnie źimná, odetnie choroby, wſzyſtkie ckliwoſci; odetnie y śmierć ſamę, mowi Ian S. Apoc. 21. *Et mors ultra non erit, neq; luctus, neq; clamor.* Tym mieczem Bog Sędźia zárabi ná Wierne Swięte ſwoie, zárabi owo ſzczęſcie, owo błogoſłáwieńſtwo wieczne; o ktorym Paweł w liście 2. do Koryntczykow w Rozdź: 12. *Nec oculus vidit, nec auris audivit, quæ DEUS præparavit diligentibus ſe.* Ani oko widźiało, áni ucho ſłyſzało, o podobnym ſzczęściu temu, ktore Bog zgotował dla tych, ktorzy go kocháia. A wyráźniey o tymże ſamym mowi Auguſtyn l. 24. de Civitate DEI. *Quod DEUS præparavit diligentibus ſe, fide non capitur, ſpe non attingitur, charitate non apprehenditur, deſiderata, & vota transgreditur, acquiri poteſt, æſtimari non poteſt.* Chwałá Swiętych Pańſkich, mieć ſię od nichże ſamych może; ale iey cená, iey ſzácunek wymowić, y opiſać ſię nie może, *acquiri poteſt, æſtimari non poteſt*, tym uſt ſwoich mieczem *venite benedicti*, Bog Sędźia ták wſpaniała chwałę, á wieczna, ná Wierne Swięte ſwoie zátnie chwałę, ktora ſzczęśliwemi będą, y błogoſłáwionemi wiecznie: táka chwałę ná Swięte ſwoie uſt ſwoich mieczem Bog zátnie; ale tymże ſamym mieczá ſwego oſtrzem ná niezbożne, śmiertelnie zátnie, y záda im ránę, á nieuleczona nigdy ránę; záda im ránę w uwadze po wſzyſtkie wieki, ludźie potępieni to *venite* uważać będą. Uważaiąc, gryść ſię będą: Ten y ow, znałem go dobrze, roſł ze mną, żył ze mną, y w niebie, á iam w piekle. Ten, y ow Bogá widźi, nim ſię ćieſzy, y ćieſzyć będźie wiecznie; ia Bogá nie widzę, y nie będę, ná to płaczę, y płakáć wiecznie będę. Będźie uważał Izmáel, to ieſt ſyn ladaco: Abraham Oćiec moy, tegoż, co y ia Bogá ſtworzenie, w teyże, co y ia wierze wychowány, też, co ia śrzodki zbáwienia maiący, w niebie, mogłem bydź y ia w niebie, żem nie ieſt, ktoż temu winien? własna zła wola moia. To źli ſynowie, y potępieni względem dobrych

brych, y zbáwiennych Oycow uważáć będą, y ná to po wſzytkie wieki płákáć będą. Toż ſię rozumieć powinno o złych mężách, względem żon dobrych, o złych przyiaćiołách, względem dobrych przyiacioł. Ciężka to w uwadze ráná *Venite benedicti*: ten, y ow w niebie, ia zgubiony, á ná wieki. U Daniela Pror: w Rozdź: 4. mamy. Wyrozumiał ten S. Maż ze ſnu, że Nabuchodonozor Monarchá, z pomiędzy ludźi wyrzucony będźie, y z beſtyámi mięſzkáć będźie. Coż ná toć *Attonitus ſtetit, & elinguis, quaſi per mediam horã.* Stánął Daniel ták wryty, y ſłowá wyrzec nie mogł przez godźinę. Coż rozumiecie iuż nie przez ſen, ale ná iáwie ſyn niecnotliwy od poczćiwego Oycá, maż ladáco od dobrey żony, mieczem uſt ſprawiedliwego ſędźiego, *venite benedicti*: zoſtánie odćięty, y wrzucony między czartowſkie beſtye, á ná wieki; ách iáko ná to od ſiebie odchodźić będźie, á nie *per horam*, ále przez wſzyſtkie wieki. Otoż mácie miecz uſt Iezusowych; iáko obo, y oſtrościeczny ta náwet ſtrona, ktora ku wiernym obrocony, *venite benedicti*: ták ćięſzka niezbożnym ránę záda. Dopieroż uważcie, iáko będźie ćięſzki ná niezbożnych; kiedy ſię z nim Bog Sędźia w lewa, to ieſt ku nimże ſamym obroći. Obroći ſię Bog Sędźia w lewa, y rzecze: *Diſcedite à me maledicti in ignem æternum.* Idźcie odemnie przeklęći w ogień wieczny. Co ſłowo, to w uwadze bezbożnych ráná, á boleiąca, á śmiertelna, á nieuleczona nigdy ráná, *ite*, idźcie, aby was oczy moie nie widźiały nigdy, *ite*, idźcie odemnie Bogá, ktorym ſię z wámi chciał ćieſzyć ná záwſze; odemnie ſtworcy, ktorym was ná to ſtworzył, abyscie ná mnie pátrzali záwſze; *ite* odemnie Odkupiciela, ktory zá was umarłem, ábyscie mnie, y ze mną żyli ná záwſze. To nieſzczęśliwe *ite*, idźcie, miecz to ſtraſzny, *Sermo tuus omni gladio penetrabilior*, Miecz ćięſzka w uwadze ránę záda iący. W Rozdź: 4. Xiąg rodźáiu mamy. Kaim od Bogá zgromiony o zaboy brátá ſwego Abla, od ſumnienia upewniony. O Káimie, Bogá widźieć nie będźieſz! Záwołał żałośnie: *Eiścis me hodie à facie tua.* O iákom

człowiek zgubiony! W podobny sposob potępieńcy nárzekáć będą, usłyszawszy to słowo *ite*, idźcie. *Ejcis me hodie à facie tua.* Ach Panie Panie y więcże od ciebie odrzuceni, przez ciebie porzuceni, widźieć cię ná wieki nie możemy: w Xięgách Krolewskich w Roz: 14 mamy. Absalonowi kazał Dawid, áby się ná oczy iego nie pokazał, y śmierći się to Absaloná rownało. *Obsecro, ut videam faciem Regis, quod si memor est iniquitatis meæ, interficiat me.* Ná to y potępieni zá pierwszym słowem, iáko zá śmiertelnym ná siebie przyćięciem, ná to *ite*, idźcie umieráć będą, czemu: Doktor Anielski Thomasz S. Opusc. 2. cap. 3. mowi: *Est tormentum igne infernali deterius carere Dei visione.* Rzecz nád piekło ćięższa potępionym, nie widźieć Bogá. Drugi ná potępionych zamách, *in ignem æternum*, idźcie w ogień wieczny. O tym ogniu mowi Izaiasz Prorok w Rozdz: 33 *Quis poterit habitare cum igne devorante:* A kto wytrzyma ogień piekielny: iákoby mowił Prorok, uważaiąc siły przyrodzone. Zá iednym ognia piekielnego spárzeniem, duszáby stopniałá. Coż? wszechmocność to Bogá spráwi, że w tym ogniu ná swoie większe utrapienie żyć będźie. O tym ogniu mowi S. Augustyn. *O mi frater, nunquid ferreæ sunt carnes nostræ, ut non contremiscant, vel etiam sensus adamantinus, ut non emolleſcat ad illa verba, ite maledicti in ignem æternum.* Zelazo ábo, dyáment nie człowiek, mowi Augustyn S. ktory się nie kruszy ná te słowá Sędźiego Bogá, idźcie przeklęći w ogień wieczny. Pisze Wielebny Bedá: Rytelmus nieiaki śmiertelnie chory, dusza do piekłá záchwycony; potym do ćiałá, y do zdrowia przywrocony, porzućił fortunę, y wygody ćiałá; żył ná pustyni surowo, y w ustáwicznym umartwieniu. Pytány: człowiecze, ná co się ták trudźisz: odpowiedźiał: *majora vidi, majora vidi.* ćięższem ia w piekle, ćięższe w piekle utrapienia widźiał. Ciężkość mak piekielnych wyráźił Grzegorz S. *Intende animo quascunq; sæculi pœnas, quoscunq, tormentorum dolores, quascunq; dolorum acerbitates, compara hoc cum gehenna & leve est omne, quod pateris.* Zbiy do kupy wszyt-

wszystkie ćięszkosci. kátownie, męki świátá, wszystko to względem piekłá zá nic: to to nie ciężka w uwadze raná, *ite in ignem æternum*, idźcie w ogień wieczny. Miecz ust Iezusowych obo, y ostrościeznym, *& de ore ejus, gladius ex utraq; parte acutus.* Bywa to, miecz trućizna nápuszczáia, áby y zabiiał, y gwáłtownie zatrućizną; o ktorey Apoc. 9. *Quærent mortem, & non invenient.* Potępieni rádźiby umarli, ále darmo: ták się z niemi stánie, iáko się stało z Mitrydátesem, ktory trućizna nápoiony umrzeć nie mogł, y wołał: *Et crucior, & non morior*, y śmiertelnie boleię, y śmierći nie masz. W podobny sposob dźiać się będźie z potępionemi; bolec śmiertelnie będą, á nie umieráć. Drugi iad, ktorym Bog Sędźia ten swoy miecz *ite maledicti in ignem æternum*, nátrze: Zrzeć się w záiemnie potępieni, y záiadáć będą; ták wyráźnie Izáiasz Prorok w Rozdz: 9. *In ira Domini exercituum erit populus quasi esca ignis, Vir fratri non parcet, unus quisq; carnem brachii sui devorabit, Manasses Ephraim, Ephraim Manasses.* W piekle ieden drugiego záiadáć będźie. Gryść będźie Ociec Synú: niefszczęsny synu, iam ná ciebie chćiwie zbierał, y żginałem. Gryść będźie inamorat swoię amazya: niefszczęsná inamoratko, iam ciebie nie wedle Bogá kochał, y żginałem. Gryść będźie samsiad samsiadá: niefszczęsny samsiedźie, iam zá złemi twemi przykładámi szedł, y zginałem. *In ira Domini, vir fratri non parcet.* Trzecia trućizną, ktora Bog Sędźia miecz ust swoich, *ite maledicti in ignem æternum*, nátrze; że się sam Bog z ich bolesci natrzasać, y nie iáko ćieszyć będźie. Z tym się odzywa u Ezechiela Proroká w Rozdz: 1 *Et ego plaudam manu ad manum, & implebo indignationem meam*, że ćierpicie, y ćierpieć będźiecie á ná wieki, dobrze wam ták. Czekałem poprawy wasżey długo, upominałem przez siebie, przez Aniołow, przez ludźi długo, wabiłem do dobrego nádźięia niebá, odwo-

dźiłem

dźiłem od złego pogrożka piekłá, poprawy nie było, zginałeś, á bez nádźiei zbáwienia, dobrze ći to, *plaudam manu ad manum, & implebo indignationem meam.* A potępieni cóż też ná to? *Cõmanducabunt linguas ſuas præ dolore.* Ogień ich będźie palił, diabli ich będą trapili. Sami ſię náwet wzáiemnie będą záſadali. Otoż macie miecz z uſt Sędźiego Bogá pochodzący obośieczny. Czy ſię obroći ku ſpráwiedliwym, potępionym ráná, przez reflexya ći w niebie, á my w piekle, á ná wieki. Czy ſię obroći ku nimże ſamym potępionym ráná, przez reflexya zginęliśmy, á ná wieki. Miecz z uſt Sędźiego Bogá pochodzący obośieczny, tegoż ſię boycie; ieżeli ſię wcześnie do Bogá nie náwrocicie przez pokutę á ſzczęra, *niſi converſi fueritis*, y wam ſię rány od tego mieczá doſtánie, *niſi converſi fueritis, gladium ſuum vibrabit.* Kończę.

Kazań moich Adwentowych cel, y koniec ten był, abym was przygotował ná ſtráſzny ſąd Bogá, przez ſzczere do niego ſię náwrocenie; do tego ſamego náwrocenia, upominałem was z Psalmu 7. *Deus Iudex juſtus*, Bog' Sędźia ſpráwiedliwy bez reſpektu ná wſzelkie oſoby, ich urodzenia, fortuny, y honory ſądźić będźie: daley *Deus Iudex fortis*, Bog Sędźia mocny, wſzechmocny ſędźia, nikt mu ſię śiła, wykrętem, rozumem nie oprze: daley, *Deus Iudex patiens*. Bog Sędźia wytrzymuie długo, dyſſymuluie długo; ale po wytrzymáney, karze ſurowo: ná oſtátek dobyłem mieczá z pochew Sędźiego Bogá, y kiwałem nim przez całe kazánie, pokazałem, że to miecz obośieczny, miecz z uſt Bogá Sędźiego pochodzący, *& de ore ejus procedebat gladius utraq; parte acutus.* Miecz z uſt Bogá pochodzący obośieczny; czy ſię obroći w práwa, to ieſt ku ſpráwiedliwym, mowiąc do nich: *Venite benedicti*, podźcie błogoſłáwieni, to potępieńcow tnie; czy ſię obroći w lęwa, to ieſt do potępionych, przez te ſłowá: *ite maledicti in ignem æternum:* to potępionych tnie. Stráſzny ſąd, ſąd P. Bogá náſzego, y nie wymowicie ſię tym, żescie o tym nie wiedźieli; mowiłem, upominałem, odgrażałem tym ſtráſznym ſądem P. Bogá naſze-

naſzego; iakżescie ſobie to w uwagi wźieli: ieżeli ná kim kondemnatá ſtánie á wieczna, ktoż temu winien? Boże moy, ia kazania o twoim oſtátnim ſądźie kończę, ty zacznicy mowić do ſłuchaczá mogiego. Záczniey mowić przez łaſki ſkuteczne, aby ſię grzechow ſwoich ſpowiadali, zá nie żałowali, poprawę ſzczerą poſtánowili, cnot ſię człowieká Chrześciańſkiego godnych chwytali, aby ták w dźień oſtátecznego ſądu, od zamachu mieczá twoiego dalecy, ná práwey ręce poſtáwieni, uſłyſzeli owo łaſkáwe, *Venite benedicti Patrꝭ mei, & poſsidete Regnum.* Podźcie błogoſłáwieni Oycá moiego, y oſiądźcie Kroleſtwo wieczne,

AMEN.

KAZANIE

Ná Niedzielę I. po Bożym narodzeniu.

Puer autem creſcebat ſapientia, & gratiâ.

Dziecię Pan IEZUS rosł w mądrość, y w łaskę.

EWangeliſtá o P. Iezuſie powiada: Dźiecię Pan JEzus roſt w mądrość, *creſcebat ſapientiâ.* Trzebá wiedźieć tego mieyſca Piſma Bożego Aryani zażywali zá ſwoim błędem bezbożnym, ktory mieli o Chryſtuſie; iákoby nie był Bogiem. Záżywali w ten ſpoſob: Chryſtus, ktorego wy macie zá BOGA, wedle Ewangelii poſtępował, roſt w mądrości, á iákże był Bogiem? ktory ieſt nieſkończoney mądrości od wiekow, y ktoremu żadna mądrość przybydź nie może? Ná ten Aryańſki zarzut, odpowiadali u Maldonatá Doktorowie Koſcielni. Atanazy, Ambroży, Cyryllus. Pan JEZUS roſt w mądrość ile Człowiek. Pożnieyśi

Theo-

Theologowie z tey odpowiedzi dawnieyszych nie kontenci, twierdzą: Chryſtus IEzus ieſzcze w żywocie Matki ſwey, był pełen madrosci. Y ták Lombardus l. 3. mowi: *In momento conceptionis, habuit perfectũ corpus per omnia membra, ut autem infudit illi DEUS animam, habuit perfectum intellectum.* Pan Iezus tego momentu, ktorego ſię począł, był doſkonały co do ćiáłá, doſkonały y co do rozumu. O Panu JEzusie mowi Auguſtyn w Xięgze 13 o Troycy Przenayśw: *Mox ut Verbum venit in uterum, factum eſt Caro, & perfectus homo.* Skoro ſłowo do duſzy ſtworzoney przyłączone zoſtało, Pan Iezus był doſkonałym człowiekiem; co ſami Doktorowie Swięći popierała ſłowy Jeremiaſzá Proroká w Rozdź: 31. wyrázonemi. *Fœmina circumdabit virum*, będźie w żywocie Niewiaſty Maż, ktoryż? Chryſtus Iezus, á iákże Maż? rozumem doſkonałym, uwaga, umieiętnoscia wſzytkich rzeczy, zkąd wnoſza Doktorowie poźnieyśi: Pan Iezus nie naſzym obyczaiem w żywocie Mátki zoſtáwał, ktorzy nie wiemy co ſię w żywocie mátek naſzych dźieie; ale zoſtáwał pełen madrosci tey, ktora miał w lat trzydźieści; ieżeli ták, á iákże roſł w mądrość? Odpowiada S. Grzegorz Nazyazeńſki orat. in Baſil. *Crevit, quia hæc ſapientia & gratia, paulatim hominibus detegebatur.* Roſł Pan JEzus w mądrość w ten ſpoſob: ludźie co raz bardźiey, á bardźiey mądrość iego poznawali, y iego ſię mądrosci dźiwowali, y mamy u Łukaſzá S. w Rozdź: 2. Dwunaſtoletni Pan Iezus dyſputował, *Stupebant omnes qui audiebant, ſuper prudentia, & reſponſis.* Pan JEzus dwunaſtoletni z Doktorámi dyſputuie, dźiwowali ſię wſzyſcy roſtropnosci, y odpowiedźiom iego. Że Pan Iezus roſł w mądrość, tylko co do ludzkiey ná ſiebie uwagi, obiaśnia to Belarmin w Kazaniu ná Niedźielę 1. po trzech Krolach. *Sol in ortu eundem & candorem, & ſplendorem habet, quem in meridie, & tamen ab hominibus putatur ſplendere magis in meridie.* Tegoż ieſt świátłá ſłońce przy wſchodźie, ktorego w południu; á przecię w południu zda ſię, że świtnieyſze. Toż ſię rozumieć powinno wedle tych Doktorow o P. Iezusie

zusie. Pan Iezus tęż miał mądrość w żywocie Mátki, ktora miał w lat trzydźieści; iednákże co do ludźi, zdał ſię w niey wzroſt zábieráć. Inni trzymaia: Pan Iezus roſł w madrosci, y wiadomosci experymentalney, to ieſt: przez ſamo doświadczenie nabytey, to ſamo iáko? Twierdza ći Doktorowie: w Panu Iezusie znaydowałá ſię czworáka wiadomość, *Divina* Boſka, ktora miał ile Bog: *Infuſa* wlana ná duſzę ſwoię od Bogá, *Beata* ubłogoſławiaiaca, ná tym założona; że widźiał záwnie P. Bogá rozumem duſzy ſwoiey, y w Bogu widźiał wſzyſtko. Z pomienionych trzech wiadomosci w Panu Iezusie, żadna wzroſtu nie brałá, miał wſzyſtkie doſkonale od ſwego poczęćia. Czwarta w Panu Iezusie wiadomość *Experimentalis*, z doświadczenia nabyta, y w tey Pan Iezus roſł. Ták wyráźnie Paweł piſzac do żydow w Rozdź: 5. *Didicit ex eis, quæ paſſus eſt obedientiam*, z tego co ćierpiał, náuczył ſię poſłuſzeńſtwá, co to ieſt? wiedźiał od poczęcia ſwego. Wielka to cnotá, poſłuſzeńſtwo woli Oycá Przedwiecznego, roſkázuiacey; abym poniosł policzki, ſmagánia, y śmierć; ale ieſzcze tego nie ćierpiał przy poczęciu ſwoim, przeto miał wiadomość tey cnoty, ale *ſcientiam ſpeculativam* miał wiadomość bez ſkutku tego, o czym ia miał, w ſam zaś czas policzkow, ſmagánia, w ſam czas śmierći, to ieſt: gdy ponoſił to, co mu Ociec roſkazał. *Didicit ex eis, quæ paſſus eſt obedientiam.* doświadczeniem náuczył ſię poſłuſzeńſtwá, y tá to ieſt ná doświadczeniu oſadzona wiadomość, w ktorey Pan JEzus roſł. Ia to uważam: Pan Iezus miał mądrość, y rzeczy wiadomość od poczęcia ſwoiego, miał doſkonała łaſkę ná duſzę ſwoię wlana, á przecię zdał ſię ludźiom zábieráć wzroſt y w madrosci, y w łasce Bożey, *Creſcebat ſapientia*, ná cożż abyśmy y my przykłádem iego roſli, co raz bardźiey a bardźiey w doſkonałość, Bogá, y niebá godna. O tym mowić będę P. Bogu ná chwałę, nam abyśmy co raz bardźiey á bardźiey roſli w doſkonałość godna Bogá, ná zachęcenie.

Trzebá ſię nam ſtaráć o to, aby ſię w nas znaydowałá doſkona-

ſkonałość á wyſoka. u Malachiaſzá Proroká w Rozd: 1. mowi Pan Bog. *Maledictus, qui immolat debile Domino, quia Rex magnus ego, dicit Dominus.* Przeklęty to człowiek, co mi to kálectwo, to ieſt byle, byle ná ofiarę dáie. Czemu *q: Rex magnus ego.* Ey przeciem ći tá Pan, y Bog waſz; nie trzebá mnie ladaczym, byle ofiara zbywáć, co to ieſt ſamo: byli niektorzy między ludźmi zá czásow Malachiaſzá, ktorzy ſam wybor z trzody ſwey Bogu ofiarowali, baránek co naylepſzy P. Bogu, ćiołek, kozłełek co naylepſzy Panu Bogu. Ale byli y tácy; ktorzy co ślepego, kuláwego, ledwie ſię po źiemi włoczącego mieli, to P. Bogu porzucili; y tych to ofiarodawcow przeklina Bog, *Maledictus, qui immolat debile Domino,* W Chrzeſciáńſtwie iuż krwawe ofiary uſtały, nie ofiaruiemy ná rzeź Bogu báránow, ćielcow, kozłow; naſze ofiary Chrzesciańſkie ſą Sakrámentá modlitwy, poſty, y inne święte, y dobre uczynki. Niechayże Sakrámentá będa ná wybor, modlitwy, poſty ná wybor, to to ieſt naſzá ofiará. A co zá tym idźie: doſkonałość naſza; tey tákiey doſkonałosci, á wyſokiey potrzebuie od nas P. Bog, w czym nas upomina Ian S. w liście 3. w Rozd: 6. *Chariſſime fideliter facis, quidquid operaris in fratres, quos bene faciens deducis digne Deo.* Cokolwiek świadczyſz bádź Bogu, bádź bliźniemu dla P. Bogá, *deduces digne Deo,* czyńże to z reflexyą: To co czynię czy Bogu, czy człowiekowi, dla Bogá, potrzebá żeby byłá rzecz godna Bogá, do tego ſamego nas zachęca Káznodźieia Pańſki w Roz: 23. *In omnibus operibus tuis præcellens eſto.* Co kolwiek czyniſz dla Bogá, nie czyń ná wyrzut, ale czyń wyśmienicie, *procellens eſto,* w czym ſamym nas upomina Chryzoſtom w mowie 144. *quoniam magnum habes Dominum, ſis tu quoq; excelſus,* wielkiegośmy Bogá ludźie, wielkiego Paná ſtudzy *ſis tu quoq; excelſus,* Trzebá żeby w nas byłá doſkonałość wyſoka, żebyśmy tey wyſokiey doſkonałosci doſzli. Trzebá żebyśmy co raz bardźiey w doſkonałosci poſtępowali. Ezechiel Prorok, iáko mamy w Roz: iego 1. Widźiał ſprzężay w woźie chwały Bożey, á iákoż: *Similitudo*

tudo vultus eorum facies hominis, facies bovis, facies leonis, facies Aquilæ, deſuper ipſorum quatuor. Był tám człowiek, woł, lew, y orzeł. S. Grzegorz hom. 4. ná to mieysce, *recte per hæc animalia ſancta ſignari poteſt quisque perfectus.* Te zwierzętá mowi Grzeg: Figurá to, táko mamy w doſkonałosci poſtępowáć, w ćzymże to tá figurá: Chceſz, iákoś powinien doyść doſkonałosci wyſokiey, od człowieká zacznij, to ieſt żyi zdrowym rozumem. Ten zdrowy rozum każe ći, abyś to czynił, co ſię Bogu podoba; tego ſię wárował, czym ſię BOG brzydźi. Ten zdrowy rozum każe ći: czego ſobie nie życzyſz, drugiemu nie czyń; czego ſobie życzyſz, świadcz drugiemu. Ták żyieſz, albo żyć będźieſz, toś mi człowiek. Daley poſtap do bydlęćia, *facies bovis.* Maſz bydlęce paſſye, ktore cię nieumartwienie prowádza do lubieżnosci, do zemſty, do zbytkow, w pokarmách y nápoiu, to bydło, trzebá to Bogu ſakryfikowáć przez umartwienia. Daley *facies Leonis,* trzebá żeby był z ćiebie y Lew, w czymze to: przyidźie tá, y tá pokusa od cnoty odwodzaca, ná grzech náwodzaca; trzebá ſię tu pokazać Lwem, trzebá te pokusy łamáć wſzytkie. Daley *facies Aquilæ, deſuper ipſorum quatuor:* potrzebá bydź y orłem, to ieſt: potrzebá abyś żyiąc wedle rozumu iáko człowiek, y po umartwionych beſtyálſkich paſſyach, y po przełamánych Lwia dźielnoscia pokuſach, wyżſza co raz doſkonałoscia ku niebu wylátywał w ten ſpoſob wedle Grzegorzá S. *Per hæc Sancta animalia, ſignari unus quisq; perfectus poteſt.* Wyraża ſię tu doſkonałość większa, á większa naszá: do tákiego poſtępowánia w doſkonałosci utęſkniałá ſobie oblubienicá w pieniach Salomonowych w Roz: 2. *Fulcite me floribus, ſtipate me malis.* Niech będa y kwiatki, niech będa y iabłuſzka, co to ieſt: tłumáczy S. Grzegorz. *per flores, teneri quiq; & incipientes, per mala vero, perfecti fideles deſignantur.* Od kwiatkow do iabłuſzek poſtępowáć mamy, iákże to: widźiemy ná iábloni ieżeli nie ſuſz, ſtosu godźien, ná wioſnę będźie kwiat, y pięknie iabłoni z kwiatem, będźie ku ieśieni doyzrzałe iábłko, y ſmákowi przyiemne. Ták nam

należy od tego, z czym duſzy pięknie, do tego, czym duſzy ieſzcze pięknicy; daley ſtaráć mamy ſię, abyśmy do ſmáku P. Bogá naſzego większa, á większa Bogá godna doſkonałoſcia przypádli. w Xięgách Krolewſkich trzećich w Roz: 10. Salomon oſadził ſobie tron wyſoki ná dwunaſtu ſtopniach; co ſtopień, to lew: á to ſamo iáko: Stopień niższy, Lewek mnieyſzy, im wyżſzy ſtopień, tym wyżſzy Lewek; tám záś gdźie Salomon ſiedźiał, dwá Lwy wielkie, *& duodecem Leunculi ſtantes ſuper gradus hinc atq; inde, & duo Leones ſtabãt juxta manus ſingulas.* to tákie Lewkow uſtáwienie co raz większych, á większych, uważaiąc Naxerá ná Roz: 14. Jozuego piſzacy, czyni nam reflexya: *Primum gradum tenere volenti, cum leunculis confligendũ, ambienti ſummum, cum leonibus.* żebyś ſtánął ná iákim tákim ſtopniu doſkonałoſci, trzebá żebyś Lewká złamał; ale żebyś poſtąpił wyżey w cnocie, trzebá żebyś co raz większe Lwy konał, y pokonał, *primũ gradũ tenere volenti, cum leunculis confligendũ, ambienti ſummum, cum leonibus.* Trzebá nam poſtępowáć co raz wyżey w doſkonałość, ale trzebá poſtępowáć przez przełamánie co raz większych ćięſzkoſci. Po mnieyſzey do większey doſkonałoſci poſtępowáć trzebá; tego nas uczy P. Bog przez drábinę, ktora widźiał Jákob Pátryarchá z ziemi do niebá ſięgáiąca, po tey ſtępowali Aniołowie z ſtopnia ná ſtopień, co raz wyżey; y nie wprzod do niebá wſtąpili, poki ná naywyżſzym ſtopniu nie ſtanęli: tá drábiná wedle Niſſená orat. 5 de beatitudine, y wedle Bernardá Epiſt: 254. wyraża náſzę doſkonałość Chrześciáńſka: Chrześciáńſka doſkonałość, to drábiná do niebá; á ſtopnie iey, ſą cnoty, potrzebá abyś z ſtopnia ná ſtopień poſtąpił, ieżeli ſię chceſz w niebie obaczyć; ták czynił Job, Dawid, o czym w Pſalmie. *Aſcenſiones meas in corde diſpoſui,* ułożyłem ia ſobie w ſercu ſtopnie, abym ku niebu poſtępował; á ktoreż to ſtopnie: odpowiada Bernard w pomienionym liście. *Aſcenſiones virtutum David diſpoſuit.* cnoty, to ſtopnie Dáwidá, te y naſze bydź powinny, do tego nas zachęca Piotr w liście ſwoim 1. w Roz: 1. *Qui juſtus eſt, juſti-*

ſtificetur adhuc. Ieſteś Swięty, dobrze, ale ſię ſtaray, abyś był świętſzym, y ſpráwiedliwſzym. A miałże też Pan Bog tákich ná świecie ludźi? miał. O Zenonie piſze Teodoretus in hiſtoria Religioſa. *Semper DEI aſcenſus, in corde diſponebat.* Zeno nabył cnoty dźiś iákiey, iutro inney, y ták daley: y te to Zenoná były wynieśienia, te w doſkonałoſci poſtąpienia. Cnoty co raz inſze, á co raz większe; á czynił to nie z kopytá, nie czaſami, ale *ſemper, ſemper aſcenſus DEI in corde diſponebat.* Táki był y S. Jákob Apoſtoł, rzeczony mnieyſzy, ktorego zachwala tenże Zeno, *Divinis rebus creſcebat quotidie,* Jákob Apoſtoł imieniem mnieyſzy, ale świątobliwoſcia co raz większy, *Divinis rebus quotidie creſcebat.* Táki był S. Fulgentius, o ktorym w żyćiu iego Rybádeneirá *parum putans omne, quod faciebat de die in diem melior fieri geſtiebat.* Fulgencyuſz brał ſobie ná uwagę dźień przepędzony, ſtánęło mu w oczách. Uczyniłem dla Bogá dźiś to y to, dnia iutrzeyſzego uczynię więcey. Słowem: Fulgentius co dźień więcey, á więcey ná niebo robił; tá to y u nas uśilność, to ſtáráńie bydź powinno, abyśmy co raz bardźiey á bardźiey w doſkonałoſci Chrześciáńſkiey rośli. Kończę.

Powinniśmy co raz bardźiey á bardźiey w doſkonałoſci Chrześciáńſkiey poſtępowáć. Spoſob ná to uſtáwiczna uwagá ná żyćie naſze. Tę ſamę uwagę mieć możemy dwoiákim ſpoſobem. Pierwſzy ieſt rozbieránie ſumnienia, kiedy ſię zábieraſz ná w czas nocny. Tego rozbieránia zwyczayne punktá: dźiękuy P. Bogu ze cię przez dźień chował, y záchował. Daley: proś o obláśnienie ná rozumie, abyś widźiał coś dobrego, co złego uczynił przez dźień przepędzony. Daley: przebież wſzyſtkie zabawy twe dźienne, daley: obaczyſz, żeś w czym przećiw Bogu wykroczył, żałuy: ná oſtárek, poſtánow ſzczera popráwę. Pytaſz ſię, ná co ſię zda to rozbieránie ſumnienia: oto ná to: idźieſz ná wczas, nie wieſz, czy cię piorun, albo kto nieprzyiáżny tobie nie zabiie, albo krew nie zaleie. Znaleś ták wielu, ſłyſzałeś o wielu, ktorzy w ten ſpoſob z nagłá pomarli

y zginęli wi czni; nie przyſłoby było do tego, gdyby rá wczas ídac, oko ná duſzę rzucili, y pobaczywſzy że grzeſzna, zá grzech żałowali, poprawę przyrzekli, y Panu Bogu ſię w ręce oddali; á ieſtże u was tá reflexya przy nádchodzacych wczaſach waſzych. Spytaycie ſię ſami ſiebie, y mieycie to w uwadze rozbieránie ſumnienia, będźie to z uwárowániem duſzy od zguby wieczney, ale będźie y śrzodkiem więkſzey, á więkſzey doſkonałosci waſzey. Ieſt y inſzy ſpoſob nabycia więkſzey á więkſzey doſkonałosci, ktoryż tákie *E. xamen particulare*, rozbieránie ſumnienia w ſzczegulnoeci; to rozbieránie, ieſt wynalazek S. Oycá naſzego Ignáeego, á ieſt ná tym założone. Człowiek chćiwy zbáwienia, widźi że myli, á częſto, myśla w ſzczegulnosci, ſłowem, uczynkiem, á w tym ſzczegulnosci, aby ſię tego w ſzczegulnosci czy defektu, czy grzechu uwárował, ma oko ſzczegulne ná tę myśl, ná to ſłowo, mało to: uważa okazya, zkad do tego ſłowá, do tey myśli, do tego uczynku przychodźi, y czyni poſtánowienie; aby ſię tego wárować. Tęż reflexya, y uwagę czynia inni ná nabycie tey, y tey w ſzczegulnosci cnoty. Táki był S. Ociec naſz Ignacy, ktory dźień ieden z drugim rownał przy reflexyi. Dźiś dla Bogá uczyniłem to, trzebá iutro więcey y więcey, y to był u niego ſpoſob wyſokiey świątobliwosci; á tu iuż ia maiąc reflexya ná máterya kazánia moiego, w ktorym mowiłem: że powinniśmy w doſkonałosci poſtępować; á tákież też poſtępki naſze: były te czaſy, kiedyśmy ſię ćienia grzechu bali, táko to dźiecinne czaſy. Znałem Senátorá, ktory to mawiał: o czasy, czáſy, gdźiescie ſię podźiały! ſpytáno ſię ná ſpowiedźi, czyli też nie bywały myśli ſzpetne? odpowiedźiałem bywały, alem ie odrzucał; ſpytáno ſię o ſłowá ſzpetne? odpowiedźiałem: uchowáy Boże. Dopiero wſpomniono o uczynku, bywało, żem ſię záwſtydźił y ná ſamo wſpomnienie uczynku; ale teraz inácżey? iuż to decesá niebeſpieczny: á u was też co ſię dźieie? dźiecinne, młodźiańſkie latá były święte, trzebá żeby męſkie były świętſze; Stárość powinnaby

Stá-

bydź ieſzcze świętſza, bo to iuż ſąd Boży w ſamych wrotách: wſpák ſię dźieie Oświadczám ſię Bogiem, ináczey ſię dźiać powinno: ſtáracie ſię o pomnożenie fortuny y honoru; á o pomnożenie doſkonałosci nic. Kiedy kto z lekká fortunę traci, mawiacie: zgubiony to człowiek: W podobny ſpoſob mowię: nie nabywaſz cnoty nowey, ale dawna tráćiſz, zgubionyś człowiek. Panie, o ktorym w dźiśieyſzey Ewangelii, *creſcebat puer*, roſteś Pánie co raz barziey *in ſapientia & virtute*, w roſtropnosci y łaſce, widźiał to świat. Dayże nam łaſkę ſwoię do tego, abyśmy y my wzroſt brali w cnocie y doſkonałosci, żebyśmy dorośli ciebie Bogá cnotámi, Bogá, y niebá godnemi. Amen.

KAZANIE

Ná Niedzielę I. po Trzech Krolach.

Non cognoverunt Parentes eius Lucæ 2.

Nie poſtrzegli Rodzicy iego.

PO oddáney B. ofierze w Kosciele Jerozolimſkim Iozef S. y Nayś Mátká Iezusowa, powracaiąc do domu: oſobno ſzedł Iozef do Názáretu, oſobno Nayś: Marya; bo táki był zwyczay u Zydow, nie tylko w Kosciele, ale y w drodze, kiedy ſię ná ſwoie nabożeńſtwá wypráwiali, albo z nich powracali, oſobno mężczyzná, oſobno płeć białá drogi ſwoie odpráwowałá; w tym powrocie do domu Iozef, mniemał że Pan Jezus ieſt w drodze z Nayśw: MARYĄ. Przećiwnym ſpoſobem: Nayś: MARYA mniemałá, że Pan Iezus ieſt z Iozefem; przyida ná nocleg, á Pana Iezusa nie maſz: tuż dopiero żal, boleść, Synaczká nie maſz; biegna bez odwłoki ná ſzukánie dźiećiuchá, przyida do krewnych do Elżbiety S. pytáia

ſię o

ſię o Panu Iezuſie, nie maſz: przyida do Jákobá bratá S. Iozefa, nie maſz: wroca ſię do Jerozolimy, wniyda do kámienicy gdźie złożenie ſwoie mieli, nie maſz. Trzy dni ná ſzukániu ſtrawili; po długich zabiegách, Paná między Doktorámi znaleźli. Boleli Iozef y Marya, ſerdecznie boleli przez trzy dni ſzukaiac Paná Iezusa, boleli nád utráconym, iáko ſię im zdało Synem. Bolesci okázya ktoraż: *non cognoverunt Parentes ejus*, nie poſtrzegli w drodze, że Paná Iezusa nie maſz. Że Paná Iezusa w drodze utráćili, nie było w tym żadney winy áni w Iezuſie, áni w Maryi; Iozef rozumiał że ſię dźiećiuch przyłaczył do Mátki, Marya mniemałá, że do Iozefa, niewinnie Pana Iezusa utráciło Swięte Rodźicielſtwo Marya y Iozef; przecięż ſię kłopotali. My Bogá traciemy á z naſza wina, z ćięſzka wina; á przecię to u nas nic, á przecię ſię o to nie kłopocemy, ták ſię to zda ták ſię to zda, Bogá winnie zgubiemy, ieſt o to w nas kłopot, wielki kłopot, pytacie ſię ktory? odpowiem ná tym kazaniu poſtráconym winnie Bogu ſumnienie człowieká grzeſznego kłopot to y pewny, y nieprzeſtanny.

Seneká w liście 97, piſze. *Conſcientia ante peccata eſt frenum, poſt peccata flagellum.* Sumnienie przed grzechem ieſt hamulec, po grzechu bicz, co to ieſt? Weźmie cię pokusa do grzechu, ſumnienie woła ſtoy: zgrzeſzyſz, uczyniſz przećiwko Bogu, coż ná to Pan; Bog przeciwko poczćiwosci, coż ná to poczćiwiudźie; przećiwko baczeniu, coż ná to zdrowy rozum? pozwoliſz ſobie tego y tego dla ućiechy, á długoż tey ućiechy? á zá mizerna ućiecha twoia poydźie utratá łaſki, zaſług, niebeſpieczeńſtwo duſzy: wiedźieć będźieſz, żeś zgrzeſzył á pewnie; żeć ten grzech odpuſzczony będźie, o tym wiedźieć pewnie nie będzieſz, y ták wpádnieſz w boiaźń uſtáwiczna twoiego zatrácenia; otoż *Conſcientia ante peccatum frenum*: nim do grzechu przyidźieſz, ſumnienie munſztuk. *Conſcientia poſt peccatum flagellum*, dopuſciſz ſię grzechu, iuż ći ſię też ſumnienie obroći w bicz, *Conſcientia flagellum*. Ták Dawid w Pſal. 31.

Multa

Multa flagella peccatoris, po grzechu nie ieden człowiek grzeſzny odbierze ćięgę, *multa flagella:* po grzechu ná ukaránie tegoż ſamego grzechu częſto P. Bogzſeła chorobę, to ćięgá; niefławę, to ćięgá; upadek fortuny, to ćięgá; zſeła częſto kálectwo, to ćięgá; ale oſobliwiey moſumnienie: iuż nie maſz przy duſzy nic, zá co by ći P. Bog dał namnieyſzy ſtopień chwały w niebie, ſtráćiłeś to. Ta uwaga ſumnienie człowieká bije w práwa, bije y w lewa; otoż maſz, Bogáś obrażił, á przecię to y Pan, y Ociec, Pan dobroczynny, Ociec łaſkawy; otoż maſz, ná piekłoś zárobił, á ná ciężkie, y nieuſtanne. Te to ſa kłocenia, te ſztychy złego záwiedźionego ſumnienia, á bez przeſtanku, upomina nas w tym Juvenalis Poetá. *Nocte dieq; ſuum geſtare in pectore teſtem occultum quatiente animo tortore flagellum.* Ten to ieſt kat mowi pogánin: złe ſumnienie, ktore nie folguie nigdy. Epi-

ctetus pogánin mawiał: *Parentes nos pueros pædagogo, Deus autem iam viros, conſcientiæ cuſtodiendos tradidit.* Byłeś Iaśiem, dozwoliłeś ſobie y tey y tey płochoſci, Pan Ociec kazał Pædagogowi, aby zá toba poſzedł z rożga, y poſzedł, y wyſmagał płochoſci dźiecinne twoie, *parentes pædagogo pueros tradunt*, poſzedłeś w Iatá, ale poſzedłeś y w grzechy, iuż z ciebie Ian, á grzeſzny Ian; otoż Pan Bog przykazał ſumnieniu, áby cię ſmagało, y ſmaga, *Deus viros conſcientiæ cuſtodiendos tradit.* Nie da ći ſnu ſmácznego złe ſumnienie. Mamy tego dowod w pierwſzym Rodźicu Adamie. Ten zali ſię przed Bogiem, o czym w Roz: 3 Xiąg Rodzáiu. *Vocem tuam in paradiſo audivi, & timui*, Panie drżżę, drżżę Panie, ná co drży Adám? czego ſię Ięka Adam? *Eo, quod nudus eſſem*, Adam z łaſki Bożey odartus, hołyſz, grzeſzny, Adam drży, boi ſię, *timui eò quod nudus eſſem*, á iáko Chryzoſtom w homil. 17. ná Xięgi Rodzáiu, ſumnienie to ſumnienie złe grzechámi záwiedźione Adamem tręśie, Adamowi złe ſumnienie ſpokoynie ſtać, ſpokoynie śiedźieć, leżeć nie dopuści, *timuit Adam, quoniam videbat trucem ſibi adſtare accuſatorem conſcientiam.* Lipſius l. 1. de conſcientia. Ludźi grzeſznych rowna choruiacemu ná febrę: choruiacy ná febrę czy ſtoi, czy leży, czy chodźi uſtáwicznie ſię trzęśie. *Ut ii qui febriunt, iactant ſe inquietè, ita nos qui mali fomitem conſcientiam circumferimus.* Ták człowiek záwiedźionego ſumnienia uſtáwicznie drży, á ná cożto grzeſzny człowiek drży? iákby go febrá trzęſłá drży, ná co? mamy o Lutrze Marćinie, przy weſołych okázyách zwykł był ſam do ſiebie mawiać: *Luthere nunc bene, ſed quid poſtea?* Napił ſię luter ſmácznie, ziadł ſmácznie, pieſzczot ſobie y ućiech bydlęcych pozwolił ſwobodnie; po każdey z pomienionych wygodźie, zwieśiwſzy nieco głowę, ſam do ſiebie mowił. Teraz ći y to, y to z wygoda, z upieſzczeniem, ale co będźie potym, *ſed quid poſtea*, tym to tym ſumnienie iáko febrá Lutrem trzęſło, *quid poſtea, quid poſtea*, ták zwyczaynie ſumnienie grzeſznemi trzęśie, trzęſąc, grzeſznym pokoiu nie da, *quid poſtea?* po twoich mowi ſumnienie ućiechách doczeſnych,

naſta-

náſtąpi wieczność, ale iakaż w tákich kłopotách ſumnienia, iák to tu dźień, albo noc może bydź ſpokoyna. Levitici 29. Odgraża Pan Bog grzeſznemu Izráelowi. *Dabo pavorem in cordibus eorum, terrebit eos ſonitus folii volantis, & ita fugient, quaſi gladium, cadent nullo perſequente.* Iużći iużći mowi Pan Bog czynicie co ſię wam podoba, ále nim przyidźie do wiecznoſci, do złey wiecznoſci, będźiecie mieli zá ſwoie; á coż tákiego Pánie? oto ſię cwego ćienia obawiać będźiecie. Liſtek ná drzewku ſzeleſt zrobi, á wy ſię bać, ná źiemię przypadáć, porwawſzy ſię z źiemi, ućiekáć będziecie *terrebit eos ſonitus folii volantis.* Ták ſię zwyczaynie z grzeſznemi dźieie: przychodźi mu to; oto mię diabli wezma zá to, Bog ſkarze, zá to piorun we mnie uderzy, zá to ogień ſpali dom, gumno zá to; ták wyráźnie Chryzoſtom homil: 8. ad pop: Antioch: *Talis eſt peccantium conſuetudo: omnia ſuſpecta habent, umbras tremunt, omnem ſtrepitum timent.* Tey uſtáwiczney boiaźni dał ná ſobie dowod Káim, teſzcze pierwiaſtkowemu światu: Gen. 4. uſtáwicznie Kaim wołał: *Omnis, qui invenerit me, occidet me.* Nię ſtęty ſz mnie iużem zgubiony, iuż ſtrácony, oto ná mnie bíy zabíy, *omnis, qui invenerit me, occidet me*: ale prze Bog Káimie obacz ſię! ktorzyſz to wſzyſcy ná ciebie bíy zabíy? Adam y Káim, iużći ná świecie wſzyſcy ludźie, kogo ſię tu obawiać? Adam, to Pan Ociec: Kaim, toś ty Káimie? Adam iáko Ociec da ći Káimie pokoy; tyś też ſam ſobie zá co, y ná co zaboycá? przecięż Kaim woła: *omnis, qui invenerit me, occidet me:* Iam człowiek zgubiony, iam człowiek ſtrácony, ná mnie wſzyſcy bíy zabíy. Coż to tu Káima ſtráſzy? co nie pokoy, á uſtáwicznie Káimowi czyni? Odpowiada Ambroży piſząc ná Pſalm 35. *torquebat eum ſuorum conſcientia peccatorum.* Sumnienie Káimowi ſpokoyney chwili nie dozwalało, ſumnienie ná Káimá bíy zabíy, á ſam że to Káim w tákim niepokoiu? nie ſam. Job 25 mowi: *Sonitus terroris, ſemper in auribus impii*: grzech, káżdy grzech gotowiuśieńki ſumnienia nie pokoy, *ſonitus terroris. ſemper in auribus impii.* Zawſze záwſze ſumnienie niepokoy czyni, iákże to záwſze *ſemper?* Piſze Su-

riuſz

ryuſz w Zywocie S. Medarda; temu Swiętemu Biſkupowi złodźiy ukradł wołu, miał woł dzwonek, wołu prowádza, dzwonek dzwoni; ſkoczy, urwie trawy, zátka, prowadźi wołu do domu, w kat ſkryty wołu wepchnie, dzwonek dzwoni, oderwie dzwonek w gnoiu zákopie, dzwonek dzwoni: zaſkrobie ſię złodźiey w głowę, iuż to widzę rzecze ten moy wyſtępek nie utái ſię przed ludźmi, ſzubienica to pachnie. Odprowadźił wołu S. Medardowi, prośił o odpuſzczenie, y uprośił: otoż *ſonitus terroris ſemper in auribus impii*, grzech zgiełg czyni, á *ſemper* záwſze. Ták bywa: człowiek zgrzeſzy ſkrycie, zgrzeſzy niewiadomie co do ludźi, y rozumie, że o tym ćicho będźie, nie będźie, *ſonitus terroris, ſemper in auribus impii*, będźie ſumnienie dzwoniło, będźie wydzwaniało: oto zrobiłeś to, nie dobrze to; zrobiłeś tyle rázy, nie dobrze to; zrobiłeś z ta oſoba, ná tym mieyscu, tego czasu, nie dobrze to; to to dzwonek, ktory ći ná twoie nieuſpokoienie będźie dzwonił, *ſonitus terroris, ſemper in auribus impii*: poydźie zá tym, że cię czeka piekło y zá to, y zá to, á będźie kłopotu tego ná zawſze, *ſemper*. W Roz: 9. u Marká S. mowi Chryſtus: *Vermis eorum non moritur*, gryzotá grzeſznych bezprzeſtanna, będźie źimno zbytnie, y uſtánie, ćieplo zbytnie, y uſtánie; prágnienie, y łáknienie uſtánie, boleść głowy uſtánie, boiaźń złego ſumnienia człowieká iáko gádźiná zaiadáiaca, tá nie minie, nigdy nie uſtánie, nigdy: *vermis eorum non moritur*. Philo Zydowin piſze: Flakkus nieiáki Alexandryi Stároſtá, że ſię nie należycie ſpráwił ná urzędzie, poſtány ná wyſpę Andrus rzeczona, Czymże ſię ná owey wyſpie wygnániec zabawiał? oto ręce záłamował, oczy wywracał, głowę raz podnioſł, drugi raz ſchylił, uſtáwicznie wołał: *Interemi quoſdam, me interiment alii*. Zabiłem y tego y tego, y ia zginę. Miły Stároſto ktoż to tám wie żeś zabił? wie ſumnienie kogoś zábił, wie ſumnienie gdźie, y iákoś żabił, wie ſumnienie, y to mi exceſſá moie ná oczy wyſtáwuie y to mi odgraża, *me interiment alii*. Wará, wárá y zá to, y zá to zginieſz, ták czyni ſumnienie; uczyniłeś krzywdę, nie wie

wie o tym nikt, wie ſumnienie; dopuściłeś ſię niecnotliwey ſwywoli, nie wie o tym nikt, wie ſumnienie, gdźie to było? wie ſumnienie; y z tym ći wyiedźie, y wyiezdzać będźie ná záwſze, nie rozumiey że to będźie kiedyś, że będźie tylko we dnie, będźie y w nocy, bá przy záchodzacych rozrywkách, bieśiadách, *ſonitus terroris ſemper in auribus impii*. Sumnienie człowieká grzeſznego, kłopot to y pewny, y nie przeſtánny. Kończę.

Mowiłem o tym: ſumnienie grzeſznego pewny, y nieprzeſtanny kłopot, czemu? ſumnienie kładźie ći przed oczy, iezeliś Chrześcianin maiacy wiarę, iákaś mieć powinien, i że Bog ieſt, i że mśćiwy grzechow ieſt, i że maſz duſzę, ktora nie zdycha w raz z bydlęciem; ale po zmarłym co do ćiałá człowieku żyie; to, mowię, ſumnienie kładźie ći przed oczy grzechy twoie. Czyni reflexya y ná to, co zá grzechem idźie, á niepochybnie idźie; idźie utratá łaſki, zaſług, niebeſpieczeńſtwo zbáwienia, ztad melancholia, pomięſzánie, ztad uſtáwiczne duſzy pokłocenie, to to ſumnienie záwiedźione ſumnienie czyni. Lobecius w kśiążeczce, ktorey dał tytuł *Flagellum peccatoris* piſze Hiſtorya: Młodźian pewny w Niemczech zákochał ſię w dámie fortunney, y dobrego urodzenia, dáć nie chćiano czemu? chudy páchołek, coż czyni? poſzedł, upátrzył człowieká doſtátniego, zabił, fortunę zabrał, powrocił do ſobie ulubioney, pokazał pieniadze, rozumiano że iego, dáno Corkę, rzekłby kto: ma, czego ſobie życzył; prawdá: ale y miał, czego ſobie nie życzył, to ieſt: miał ſumnienie, ktore nań uſtáwicznie wewnętrznie wołało: otoś człowieká zabił! mało to; przyniesiono ćielęca głowkę, ow zaboycá ſkoczył, dla Bogá trupia głową, zábitego ćieká głową, porwał ſię od ſtołu; ieſzcze to mało: był człowiek należacy do ratuſzowych ſadow, przywołano ſpráwę, y ſadzono o zaboy, dał kreſkę ná śmierć záboycy, ale y ſam powſtawſzy, rzecze: ná coż to iuż mam daley táić, ná coż mam iuż bydź daley od ſumnienia męczony, y iam człowieká zabił, proſzę, niech nie żyię. Widźicie ſumnienie, ſumnienie pokoiu człowiekowi

grzesznemu nie da, y coż więc czynić człowiekowi grzesznemu? czynić, y uczynić w czym upomina Chrystus w Rozd: 11 u Matheuszá S. *Deponentes pondus & circumstans vos peccatum, & invenietis, requiem animabus vestris.* Wiem mowi Chrystus: że wam z grzechem ciężko, złe sumnienie, to to cetnáry duszom waszym nieznośne, *deponentes pondus*, ulżycie sobie w tym ciężarze *invenietis requiem animabus vestris.* Toż y ia mowię: Człowiecze grzeszny, á przez to samo ná duszy nie spokoyny, czemu się to nie uspokoisz, o coż ci to tu idźie? nie trzebá, żebyś ná to uspokoienie w duszy, dał głowę pod miecz, lubosci tego godźien; nie potrzebá, żebyś poszedł ná roczne więźienie, luboś ci y tego godźien; nie potrzebá, żebyś o chlebie, y wodźie przewleczonemi latámi pośćił, oto BOG miłośierny ukaránie grzechow twoich wźiał ná siebie: zá grzechy głowy twoiey bolałá głowá Iezusowa, zá grzechy rak, nog, sercá twoiego, bolały nogi, ręce, serce Iezusowe, y czegoż wzdy po tobie potrzebuie Pan IEZUS, ábyś się ná duszy uspokoił: Słowá, słowá, á ktoregoż? *Confiteor*, spowiadam się á szczerze, á dokładnie; potrzebuie daley słowá *mea culpa*: żałuię zá grzechy á serdecznie; coż zátym poydźie: *ego te absolvo*: iuże więcey sumnienia nie miey, uczyniłeś, co do pokutnego Chrzescianiná należało; więc ludźie grzeszni mieycie się wszyscy do pokuty świętey; á ták y grzechow, y sumnienia ćiężarow pozbędziecie

AMEN.

KA-

KAZANIE

Ná Niedzielę II. po Trzech Krolach.

Vinum non habent, implete hydrias Ioan. 2.

Winá nie maią, napełniycie ſtagwie.

W Kánie Galileyskiey wesele, przy weselu kłopot, *non habent*, nie masz, wielki to kłopot nie masz, *non habent*, á samże tylko? Iest przy godách, przy weselach, iest przy stanie małżeńskim kłopot, á nie ieden. Dał P. Bog Ewie Mężá, y upomina, y przestrzega, *multiplicabo ærumnas tuas*, masz ći Ewo mężá, ale będźiesz miałá kłopot á nie ieden, *multiplicabo ærumnas tuas:* y sprawdźiło się to Ewie, Adam Pan małżonek stracił fortunę przez nieuwagę, przez niepowśćiagliwość w swym apetycie, wygnáno go z ráiu, to byłá iego fortuná, máiętność, otoż Ewie kłopot; miał wiele iáko całego świátá Pan, á potym nic, otoż Ewie kłopot; miał synà Káimá wiśielcá, to matce kłopot; Abel dobry, ale prędko z światá poszedł, to Ewie kłopot; otoż tobie Ewo maż! masz ći mężá, ale masz y kłopot, á nie ieden. Gen. 23 mamy o Abráhámie: Bog go często nawiedzał ale poki żyłá Sara, po śmierći Sary Zony iego, iuż y rázu Abrahamá nie nàwiedźił, daie przyczynę Rupertus. *Egebat Abraham crebra visitatione ad elevanda matrimonii onera.* Potrzebował Abraham, ábý go Bog náwiedźił zostáiac w małżeńskim stanie, ná iego w ćiężarách wspomożenie. Ia mowię, nie trudno o nawiedźenie Boże w stanie małżeńskim: Maż piiak, to nawiedzenie Boże, utrácyusz, nierozgarniony, cholerá, to náwiedzenie Boże. Przećiwnym sposobem: żoná kordyáczna, bez uważna, w wydatkách nie pomiarkowána, dopieroż w konwersacyách beśpieczna, to náwiedzenie Boże. Postánowienie małżeńskie

połá-

po łacínie *Nuptiæ à nubibus*: niby to obłoczne; dáie przyczynę tego nazwiská S. Ambroży exhortatione ad Virgines. *Graves nubes sunt, quæ sustinent Sarcinam matrimonii.* Stan małżeńskí mowi S. Ambroży chmurá. Oy chmurá chmurá! zaśpi się maż ná żonę, żoná ná męża to chmurá? po tákiey chmurze, przyidźie do deszczu, powieki się nim obleia. Przyidźie y do piorunow, do upałow, błyśnienia się w oczách; á ták, że często powieká zaśniedźiałá, zákopcona od złego razu. S. Chryzostom upomina. *Quando ducturus es uxorem, non solùm Civile jus, sed & Ecclesiasticum discito.* Zabieraśz się do stanu małżeńskiego, trzebá, żebyś był biegłym y w świeckim práwie, y w Duchownym, czemu? będźie kłopot o posag, o opráwę, o zapisy, *Jus Civile*, trzebá umieć práwo świeckie; leymośći się co do mężá nie upodoba, aż z nim do Konsystorzá, do Nuncyatury, do Rzymu, trzebá umieć práwo Duchowne, *Jus Ecclesiasticum.* Artemdorus piszac o snách, między innemi lib. 2. cap. 58 mowi: *Somniat se quis in Crucem agi, matrimonium indicatur.* Komu się śni o krzyżách, dowod to tu małżenstwá przyszłego, krzyż, figurá małżeństwá; nie trudno w małżeństwie o krzyż; krzyż mężowi ladaco żoná, ale y maż nic potym, wielki krzyż poczćiwey żonie. Stan małżeński kłopot, nie ieden kłopot. Ten kłopot Pan Iezus nowożeńcom w Kánie Galileyskiey rozrywa, á czymże? ná frasunek dobry trunek, z wody cudownie wino uczynił. Pan IEZUS y w samych początkách kłopotarstwá małżeńskiego nowożeńcow ćieszy, to rzecz uwagi godna: prosza P. IEZUSA o wino dla pośiłku, żeby było po czym ná weselu wyskoczyć, á Pan IEZUS *implete hydrias*, daie aż nádto. Ták Pan BOG w potrzebách naszych daie, nád to daie: ná potrzeby nasze łaskáwy, áż nád to łaskáwy Pan BOG. O tym Panu BOGU ná chwałę.

Pan Bog ná ludźi łaskawy, choyny, tego zdánia byli y sami pogánie. y ták Plinius w pochwałách Traianowi wypisanych mowi: *Parens hominum Deorumq; optimi prius, deinde maximi nomine colitur.* Bogá nazwisko, naylepszy á potym naywiększy, iákoby rzekł Bog oso-

osobá naygodnieysza, naylepsza, ále co prawda mowiac, wprzod się o Bogu prawdźi, że naylepszy. Czemu? naywiększy przyiaciel záwiedźie nas wpotrzebach nászych, záwiedźie w obietnicach, niezáwiedźie Pan Bog, dobry Pan Bog, naylepszy Pan Bog, *optimi prius deinde maximi nomine colitur.* Cicero y to Pogánin, o naturze Bogow mowi. *Iupiter id est juvans Pater, à poëtis Pater Divum hominumq; dicitur, à Majoribus autem nostris optimus, maximus nuncupatur.* Poetowie Bogá názywali Oycem, Rzymianie náśi, mowi Cicero, y názywali, y doznawali dobroczynnym Oycem. Y Ociec, y dobroczynny Ociec, wedle samych Pogánow Pan Bog. Cyrus przez pochlebstwo Medow, y Persow, zá Bogá miany, bliski śmierci, kazał áby go nie wtrunnie złotey, álbo w srebrney, ále w źiemi pochowano, náco: áby y umarły ludźiom wraz z źiemia pożytkował, mowi Xenofon. *Ut cum terra hominibus fructificaret*, dobroczynna ludźiom źiemia. Wźiemi się pochować kazał Cyrus, áby ile zá Bogá miany, wraz z źiemia ludźiom dobrze czynił. Uczynny Pan Bog, dobrze ludźiom czyniacy Pan Bog. Mamy tego dowod w Ewangelii, Marci: 6. Piotr, Jan, Jędrzey, około ryb łowienia zábawieni. Cożż y połowu niemasz, y wicher łodki grazy. Widźi to Pan Jezus, idźie do nich po morzu, postrzeże Jan, y rzecze Pan Jezus, powtorzy Piotr, Pan Jezus, Chwała Bogu, dobrze nam wtym ráźie uczyni, á Pan Jezus co ná to, *& volebat præterire illos*, pokazał że ich miia, obacza to Apostołowie, *putaverunt phantasma esse.* Rzeka do siebie, Pan Jezus miia nas, á myśmy pomocy potrzebni, poczwara to nie Pan Jezus. *Volebat præterire illos, putaverunt phantasma esse.* Dowod u Apostołow, P. Jezus dobroczynny, Pan Jezus dobrze w złym ráźie czyniacy, Pan Jezus Pan Bog dobry, Pan Bog. Egipcyanie malowali Bogá, wedle swego zwyczaiu, pod podobieństwem, á pod iákimże? *Caput Basilisci, cum alis accipitris*; głowa Bazyliszkowa, á skrzydłá iástrzębie: nápis, *Oculi Divum*, ták Bog pátrzy, Figura Bogá, u Egipcyanow głowa Bazyliszká, náco? Trzebá wiedźieć, Bazyliszek odpędza wszytkie bestye, gádźiny, y ládowi-

tości wſzelákie, ták Pan Bog, ná kogo weyrzy, láko łáſkáwy Bog weyrzy, bo od niego wſzytkie zárázy fortunie, honorowi, zdrowiu, ſzkodzące odgánia. Malowali Bazyliſzká z ſkrzydłem łáſtrzębia. Náco łáſtrzab byſtrego nád inne ptaſtwo lotu, otoż wyráżáiąc Bogá Egipcyanie, malowali y Bazyliſzká, y z łáſtrzębiem, y z ſkrzydłámi wyráżáiąc, ná kogo Pan Bog weyrzy, nietylko wſzytkie od niego zárázy oddala, ále to prętka, ále iotna ochota czyni, mamy tego dowod w Łocrze dobrym, o ktorym Lucæ 23. Prośi Łotr Páná Jezuſa, *memento mei, dum veneris in regnum tuum.* Pánie kiedyż tedyż niechay będę z toba w Niebie, á Pan Jezus wdobroczynności ochotny odpowiedźiał, nieczekáiąc długich lat przeciągłych wiekow, *hodie* dnia dźiśieyſzego będźieſz w Ráiu, dáley Łotr prośi, o ſamo *memento*, oto ſamo, áby nań Pan Jezus pámiętał, y łáſkáwie prośi, o pamięć ná ſiebie, Pan Jezus mu dáie więcey bo mu ofiaruie Kroleſtwo ſwoie. Y świadczy ſię Pan Jezus Łotrowi, y nádto czego ſobie życzył, o co Łotr prośił. Czyni Pan Jezus Łotrowi. Ták to Pan Bog náſz y dobry, y árcydobry, y czyni nam dobrze, y nádto czego ſobie życzemy, czyni. W Pſalmie 80. mowi Pan Bog do Izráelá, *dilata os tuum, & implebo illud*, otworz uſtá, á będą nápełnione. Ieſt u nas przyſłowie, będźie kto chcacy, innemu dobrze uczynić, zwykł ſię oświadczać. Czemużeś gęby nieotworzył. Dałbym fortunę, dałbym protekcya, dopomogłbym wſzytkiego, á ochotnie: z táka ſię dobroczynności ochota odzywa Pan Bog do káżdego z nas, *dilata os tuum*, otworż gębę, otworż ná modlitwę gębę. Powiedz, opowiedz, czego ci potrzeba w fortunie, w zdrowiu, w intereſſach, duſzy twoiey, uczynię wſzytko, y nádto uczynię; łákoż dáie nam Pan Bog, y nád to dáie. 3. Reg. 3. Salomon prośi Bogá o mądrość, *dabis ſervo tuo eor docile*, Pan Bog dáie mu więcey, *& quæ non poſtulâſti dedi tibi.* Dałemci mądrość, o ktoraś prośił, áleci dam więcey, y dał, fortunę łákiey niemiał, z Krolow Izráelſkich żaden, Sławy tákiey niemiał żaden, áſſyſtencya dworu, y okazáłość iego, łákiey niemiał żaden, ták ſię nie z iednym dźiele, bá iuż nie z iednym było. Prośiłeś Bogá

BOGA o zdrowie, dał Pan BOG, mało to przydał, o coś nieprośił, przydał fortuny, honoru, przydał y łáſk wewnętrznych, ciebie do tego prowadzących, ábyś zá to wſzytko Bogu dźiękował, y tego ná chwałę Boża zażył. Dáie Pan Bog, y nádto dáie. 4. Reg. 19. Sennacherib Krol Aſſyryiſki, poſłał do Krolá Ezechiaſza; podday ſię z Ierozolima, bo zginieſz ty, y poddáni twoi zginą; Krol pobożny modli ſię Bogu, Boże niechayże ten Pogánin, miaſtá twoiego Ierozolimſkiego práwowiernego niebierze: Náco Pan Bog. *Non ingredietur urbem hanc, nec mittet in eam ſagittam.* Nieboi ſię Ezechiaſzu, Sennacherib áni Jerozolimy nieweźmie, áni nikogo wſzturmie nieporáźi, to przyrzekł Pan Ezechiaſzowi, bo o to ſamo był proſzony, to przyrzekł, ále uczynił Pan Bog więcey, przyſzedł Anioł Páński, y ſto ośmdźieśiat pięć tyśięcy Aſſyryiczykow w obozie zábił, iuż też o to Ezechiaſz nieprośił, prawda: ále Pan Bog uczynił, bo zwykł więcey niżeli to oco go prośiemy czynić, y uczynić. Ták ſię w chrześciáńſtwie dźiele, ten y ow ma nápaść od złego człowieká ná fortunie, modli ſię Bogu, broń że mię Boże, od tego człowieká, niewinienem mu nic, Pan Bog obroni, mało to że ná czas obroni, ábyś miał záwſze od nápaści iego pokoy, álbo go ze świátá zerwie, álbo iegoż ſamego tákiemi kłopotámi obwali, żemu ſię nie zechce o tobie y o twoim utrapieniu myślić. Lucæ 15. Syn marnotrawny ot wielkie łádáco, wźiał od Oycá niemało, poſzedł w obce kráie przepił, przemarnował, ná nierządy rozrzucił, niema nic, niebyło co po ludzku wgębę włożyć, młotem ſię z wieprzami karmił, idźie do Oycá, upadnie do nog prośi, *fac me ſicut unum de mercenariis.* Oycze nieżałuy káwałká chlebá, choć czeládnego, choć boryſa, á Ociec łáſkáwy więcey uczynił, *proferte ſtolam* odźiał, przyſtroił, iáko Paniç, uczteę ſpráwił, uraczył. Ale oto ten marnotrawny ſyn, nieprośił prawda, ále Ociec łáſkáwy, więcey niżeli ſyn prośił uczynił. Figurá to tu dobroczynności, Niebieſkiego Oycá náſzego, miałeś od Páná Bogá wiele, cożeś utraciłeś á marnie, upokorzyſz ſię Bogu, dá Pan Bog, y dla ciebie, y dla dźiatek, y dla domowych, bá

iuż podobno dał, á nie raz dał. Ták Pan Bog zwyczaynie czyni, ták uczynił zdźiśieyszemi nowożeńcami, potrzebowali wina, áż tu ſtagwie nápełniono, potrzebowali wina, dla Ceremonii, dla uroczyſtości godowey, á tu Pan Bog y nád potrzeby dáie. Dobry Pan Bog y dáie, y nádto dáie. [illegible]edźione dowody z Piſma Swiętego, utwierdza Chryzoſtom Swięty. Serm: 95. *Semper Deus, majora tribuit, quam rogatur.* Záwſze záwſze, Pan Bog nád prożby náſze czyni, toż ſamo ztwierdza Kościoł Chryſtuſow, w modlitwie ſwoiey, ná Niedźielę 11. po Swiatkach. *Omnipotens ſempiterne Deus, qui abundantia pietatis tuæ & merita ſupplicum excedis & vota.* Wſzechmocny wieczny Boże, obfitośćia dobroci twoiey, y zaſługi náſze, y prożby náſze przechodźiſz, Bog dobry, dobry Pan Bog, y dáie nádto, y nádto o co go proſiemy dáie. Kończę.

Kazánia moiego Propozycya, Pan Bog dobry, ná ludźi łáſkáwy. Dowodźiłem tego zdániem ſamych Pogánow, pokazałem to náoko, dowodámi piſma Bożego, mowiłem dáley, nietylko Pan Bog dobry, ále y nádto dobry, to ieſt, więcey nam czyniący, niżeli to o co go proſiemy, toż ſamo wywiodłem z piſma Bożego, z powagi Chryzoſtoma, y Kościołá Chryſtuſowego. Ale rzecze kto, iákże to Pan Bog dobry. Iam w chorobie zoſtáiący, prośił o zdrowie nieuczynił. Ia mowię tym ſamym dobry Pan Bog, tobie choremu zdrowia niedał, bo wiedźiał, żeci zdrowie ſzkodźić miało, y niedał, iáko dobry ná ciebie Pan Bog! rzecze kto, byłem w ubogſtwie, inny byłem w nieſławie, inny byłem porzucony w reſpektach y áfektach ludzkich, prośiliśmy Bogá, ten o ſzczęśćie, ow o dobre Imie, inny o reſpekta áffektá ludzkie, nieuczynił Pan Bog, á iákoſz to dobry, łáſkáwy, Pan Bog? Ia mowię dobry, y łáſkáwy Pan Bog, niedał o coście go prośili, bo przewiedźiał że wam to ſzkodźić miało, proście ieno go o to, co wam niezáſzkodźi, y záſzkodźić niemoże, uczyni z ochota Pan Bog, iáko Bog dobry, Bog ná ludźi łáſkáwy, á cóż to ieſt tákiego? łáſki ſkuteczne nádprzyrodzone, od złego odwodzące, do dobrego prowadzące, te wam ſzkodźić niemoga,

moga, o te proście Bogá, uczyni Pan Bog. Używanie Sákrámentow częſte, y święte ſkonanie oſtátnie, właſce Bogá náſzego, te to ſa intereſſa náſze, ktore nam ſzkodźić niemoga, ote Bogá náſzego prośmy. Dobry Pan Bog, áż nádto dobry, uczyni o co go prośić będźiemy. Pánie Jezu Chryſte, przy odkupieniu náſzym, świadczyłeś ſię nam y nádto, kropelka Krwi Twoiey, mogłeś nas odkupić, wylałeś wſzytkę, ná zbáwienie náſze, z tey Krwi Twoiey, obficie wylaney, wypłynęły łaſki, obfite łáſki, niechayże wte łáſki Twoie obfituiemy, tám gdźie idźie, o ten interes dufzy náſzey, áby ſię grzechow warowałá, áby ſię co raz w więkſze, á więkſze doſkonałości obierałá, á ták będźieſz nam dobry, ách dobry, po wſzytkie wieki, Pan, y Bog, dobry, Amen.

KAZANIE

Ná Niedźiele Trzecią po Trzech Krolach.

Domine ſi vis potes me mundare. Math. 8.

Pánie ieżeli chceſz możeſz mię oczyśćić.

PAnowie Swiátowi rożnie rożnych przy boku ſwoim zoſtáiacych ludźi tráktuia, y ták ma Jegomć ſługę, páchołká, ma Dráganá, trzebá gdźie y w czym uſługi, dáie im wyráźny rozkaz, iáko Pan, Ty woźnico záwieźieſz mię tám, ty Páchołku poiedźieſz zemna tám, ty drágánie czy z liſtem, czy ná záiazd poiedźieſz tám: ten że Jegomć ma przy boku ſwoim rękodaynego, ma przyiacielá: lubo y tego karmi, y temu dobrze czyni, álbo uczynić dobrze zámyśla, przećię, gdy trzebá po nim uſługi, nie roſkázuie, ále proſi, chćieiy to uczynić, z ſoba proſzę, ſłowem przy wolności, przy ſwobodney woli, owego rękodaynego zoſtáwuie. Ták Pan BOG czyni, zſtworzeniem ſwo-

im, ſtworzeniu od człowieká niżſzemu, iáko to Luminarzom niebieſkim, żywiołom, y beſtyom roſkázuie, niech to będźie, y pomienione ſtworzenia, co BOC każe czynia, y ták Jozue 10. rozkazał BOG przez Jozuego ſłońcu, aby ſtanęło, y ſtánęło: przy męce Iezusowey roſkazał BOG Xiężycowi y ſłońcu, áby ſię záćmiły, y záćmiły. Danielis 3tio, roſkazał BOG ogniowi, áby Páchołat w Piec Bábiloński wrzuconych niepaliſ: y niepalił, Jozue 3tio. Rozkazał BOG rzece Jordan, áby niepłynęłá: y niepłynęłá, Daniel: 14. Rozkazał BOG Lwom áby Dánielá niegryzły: y niegryzły: 3. Reg. 17. Rozkazał Bog krukowi, áby Eliaſza karmił: y karmił, Jonæ 1. Rozkazał Bog wielorybowi, áby Proroká wxiencu ſwoim záchował, y záchował. Ták ſobie Pan BOG, z poniżſzemi od człowieká ſtworzeniami poſtępuie: każe, iáko Pan, y uczynić muſza. Gdźie zaś Pan Bog ma rzecz z człowiekiem, poſtępuie ſobie iák zprzyiacielem, y ták żeby człowiekowi dobrze uczynił, zdáie ſię z ſwoia uczynnośćia, ná wola iego. Joan: 5. do zárážonego paralizem mowi. *Vis Sanus fieri*, ná twoiey to woli, á. bym cię uzdrowił, ślepemu Lucæ 18. mowi *quid tibi vis faciam*, ná twoiey to woli, ábymci wzrok dał; roſkazy náwet ſwoie, zákazy ſwoie dáie Bog człowiekowi, ále dáie ná wola iego, ma człowiek wolność, czy pełnić, czy przeſtąpić rozkazy, zakazy, Páná Bogá ſwoiego, y ieſt to u nas ártykuł wiary kátolickiey: Człowiek ieſt wolny wpełnieniu rozkazow Bogá, mowię przeciwko Lutrowi, y Kálwinowi. Ci Herezyarchowie náuczaia, człowiek rozkazow Páná Bogá chować niemoże, to Luterska, Kalwinska ktokolwiek ma łáskę Boża, do záchowania rozkazow Bożych chować ie niepochybnie muśi, y tu iuż ten Herezyárchá człowiekowi wolność wzáchowaniu przykazań Bożych bierze. U nas Kátolikow, przeciwna tym falſzom Heretykom wiará. Trzymamy, y że człowiek, zá łáska Boża przykazania Boże záchować może, y że w ich záchowaniu, álbo przeſtępſtwie ma wolna, y ſwobodna wola. Tego ártykułu wiary náſzey mamy dowod, y nieieden zpiſma Bożego, iedno y drugie przytaczam Math. 28. mowi Chryſtus,

ſtus, do Synágogi żydowſkiey, *quoties volui congregare filios tuos quemadmodum gallina, congregat pullos ſuos, & noluiſti*, iák wiele rázy chciałem, do ſiebie zgromadźić Syny twoie, iáko kokoſz zgromadza kurczęta ſwoie, á niechciałeś; otoż Synowie tey Synágogi, mieli łáſkę od Bogá, wtym ich wſpomagaiaca áby ſię do Páná Jezuſa zgromadźili, przecięż ſię niezgromadźili, bo niechcieli, więc wolna wola, do tego zgromadzenia mieli. 2da Cor. 6. Upomina Páwel ſwoich. *Exhortamur ne in vacuum gratiam DEI recipiatis.* Warà niechay łaſká Boża, w was prożna niebędźie. Toć Páwel trzymał ná woli to ludźi iego było, z łáſka Boża, álbo prácować zbáwiennie, álbo ią prożno mimo ſię puścić. Proverb. 1. Duch Swięty upomina, *vocavi & renuiſtis*, wołałem was, co to ieſt, dałem wam łáſki do dobrego, *& renuiſtis*, á wyście ſię tych łaſk niechwytáli, boście niechcieli. Miam inne dowody, náktorych iáko ná fundámencie tá prawda, Swiętey wiary Kátolickiey oſadzona, człowiek ma wolna y ſwobodna wola, w záchowaniu przykazań Bożych; lubo Bog chce tego, áby u człowieká były wzáchowaniu, to ták Pan Bog rozkazy, náwet zákazy ſwoie, ná wolna wola ludziom dáie, trzebá tego wzaiemnie, áby ludźie ſwoie żadze, prágnienia, intereſſa, fortuny, zdrowia, ná wola Páná Bogá ſkłániáli. Ták uczynił Ewangeliczny dźiśieyſzy tradem zárážony. *Domine ſi vis potes me mundare.* Pánie iaćbym ſię rad widźiał ztradu oczyſzczony, wſzakże to *ſi vis* ná woli twoiey. Tákie náſze prożby do Bogá bydź powinny, gdźie idźie o zdrowie, o fortunę, Pánie zdrowie moie, fortunę moię, intereſſa moie, ſkłádam ná nayświętſza wola Twoię. Otym mowić będę, Bogu ná chwałę.

Prawda to w kátolictwie nieomylna zbáwienie náſze, zdrowie náſze, fortuna náſza, zá wola Boża chodźi. Zkad Auguſtinus lib. 1. retractationum. *Homines peſſimam habent conſuetudinem, ubi debet, quod Deus vult dicere, hoc fortuna voluit.* Zwyczayna między ludźmi ma męża dobrego żona, mawia dáłá mi fortuna dobrego męża, Maż ma dobra żonę mawia: Dáłá mi fortuna dobra żonę: Ubogiemu czyni

kto

kto dobrze, zwykł mowić: dáłámi fortuna dobrodźieia, pſe to mowi Auguſtyn, niefortuna nie, ále wola Boża, y tobie żono dáłá dobrego męża, y tobie mężu dobra żonę, y tobie potrzebny dobrodźieia, zá wola Boża wſzytkie náſze intereſa chodzą. *Divina voluntas omnium creaturarum prima regula eſt, Sanctus Thomas de Villa nova Concion: de S. Joann: Evang:* Zá wola Boża wſzytkie intereſſa náſze chodzą, tego ſamego ieſt ten fundáment, Pan Bog, ieſt to Pan powſzechny, do niego ſtáránia wſzytkie należą, ieſt wſzechmocny, iego wſpomożenia potrzebuiemy wſzyſcy, y ieſt wſzytko władnym, wſzytkim władnie, pod iego władzą, y zá iego wola, wſzytkie ſtworzenia chodzą, przeto upomina Dawid w Pſalmie 32. *Ab eo commoveantur omnes*, do wſpomożenia Bogá waſzego, ále y do nayświętſzey woli iego, *Omnes omnes*, mieycie ſię wſzyſcy, *ab eo commoveantur omnes*, álbo iáko upomina Bazyli Swięty piſzac ná ten Pſalm. *Nec oculus, nec manus, præter DEI voluntatem moveatur*, y oko niech zá wola Boża, y nogá, y ręká, niech zá wola Boża chodźi, y potrzeba tego. Dawid w Pſalm: 42. umawia ſię z Bogiem ſwoim, *doce me facere voluntatem tuam, quia Deus meus tu es.* Niechayże Boże zá wola twoia chodzę, náucz że mię tey doſkonáłości, á czemuż ſię o to Bogu proſi. Odpowiada Auguſtyn piſzac náto mieyſce. *Si non me docueris, faciam voluntatem meam, & deſeret me Deus meus*, ieżeli mię Pánie nie náuczyſz, iákobym poſzedł zá wola Twoia, poydę zá wola moia, tom zgubiony, *deſeret me Deus meus.* Trzebá nam we wſzytkim zá wola Boża chodźić, chceſz Pánie áby ſię ze mna ſtáło to, niech ſię ſtánie wola twoia, chceſz áby ſię ſtáło álbo to, álbo to, niech ſię ſtánie wola twoia. Math: 6. Uczy nas Chryſtus modlitwy, między punktámi tey modlitwy, ieſt y ten, *adveniat regnum tuum*, niech przyidźie kroleſtwo twoie, y przydáie Chryſtus, *fiat voluntas tua*, niech ſię ſtánie wola twoia, żebym ia był w Niebie y tám Bogá widźiał, á ná wieki, y kochał, á ná wieki. Wiem że ſię to Bogu podoba, á przecię wtymże ſamym Bogu miłym, á nam zbáwiennym intereśie náucza Pan Jezus, ábyśmy ſię ná wola Bogá zdáwali;

Adveniat

Adveniat regnum tuum, fiat voluntas tua, dopieroż gdźie idźie o zdrowie, o fortunę, o honor, ktory może bydź álbo z zguba, álbo z zbáwieniem moim, powinniśmy ſię zdáwać ná wola P. Bogá náſzego, *fiat voluntas tua*, z fortuna moia, rzucam ſię ná wola twoię, rzucam ſię y z zdrowiem, y z honorem moim *fiat voluntas tua.* W Pſalm: 61. upomina Dawid, *effundite coram illo corda veſtra*, wylyicie ſercá waſze w potrzebach waſzych przed Bogiem, á ná coż to wylanie, dáie przyczynę Mendoſa, ná to mieyſce annotatione 8. *Verbum effundere oſtendit indifferentiam animi*, potrzebuieſz zdrowia, fortuny, proś Páná Bogá, ále obojętnie, daſz Pánie; dobrze, niedaſz, dobrze. Ia zá święta wola twoia idę, *effundite corda veſtra*, *verbum effundere oſtendit indifferentiam animi*, ieżeli był w tobie, álbo ieſt ſuz właſney uporney woli twey: koniecznie mi trzeba tey fortuny, nieodſtapię, muſi bydź moia wola, toż o inſzych pretenſyach, *effundite* wylei to z ſerca twego, *verbum effundere oſtendit indifferentiam.* Bądź obojętnym ná wola Páná Bogá twoiego. Uczyńmy iáko czynili Herubinowie, do ktorych Exod. 25. *Expandentes alas verſis vultibus in propitiatorium*, mieli ſkrzydłá, byłá ochota do lotu, y wylotu, przecięż ſię ná Páná Bogá zápatrywali. *verſis vultibus*, dáiąc znać, każeſz wyleciee Pánie dobrze, ták nam należy, przyśiadłeś ná fortunie, radbyś ſię zbiedy porwał, radbyś zá drugiemi wyleciał, ta ſama żadza, y chęcia twoia, *verſis vultibus in propitiatorium*, ogladać ſię ná wola Páná Bogá twego, chce Pan Bog ábym śiedźiał, ták iákom przyśiadł, dobrze, chce żebym zbieda wyleciał, dobrze, uczyńmy co uczynił Dawid. Ten w Pſalm: 72. z Bogiem ſię umawia, *ut jumentum factus ſum apud te.* Ia Pánie bydlątko twoie. Co to ieſt? w typie bydlęciu goſpodarz ziarna, ie, porzuci plew, ie, potrząśnie ſłomy, álbo ſianá, ie, ná goſpodarza nieryczy bydlę, koniecznie day ziarna, nie plew, nie ſłomy, ie bydlę, co goſpodarz porzuci: *ut jumentum factus ſum*, ták ia mowi do Páná Dawid, co mi Pánie daſz, przyimuię. Daſz wiele, dobrze, mało, dobrze, niedaſz nic, dobrze, lepiey ty wieſz, comi pożytecznego, niech ſię dźieie wola twoia. Math:

15. mowi Pan JEZUS do Chánáneyſkiey Niewiaſty, *Non eſt bonum ſumere panem filiorum*, niechwalebna wźiać chleb przed ſynámi, *& mittere canibus*, á przed pſy porzucić, ná co odpowiada niewiaſta, *etiam Domine canes edunt, de micis dominorum ſuorum*, y owſzem Pánie bodayże pſy karmić, Czemuż Dáie przyczynę Niſſenus w Niedźieli trzeciey po Trzech Krolach. *Mira eſt canis fidelitas, qui cibos accipit, licet indigne illi proijciantur, ſeu caro ſit, ſeu os, parum ſeu multum.* Bodayże przecie pſy karmić Pánie. Daſz kość, gryźie, daſz ſztukę mięſa, ie, daſz máło, daſz wiele, kontent. Tákiśmy y my, wola Páná Bogá náſzego, kontenci bydź powinni, gdźie o fortunę idźie, da máło, dobrze, da wiele, dobrze, powinniśmy przykładem Páwła, częſto Pánu Bogu mawiać, *Domine quid me vis facere*, czyń Pánie zemna co chceſz, w intereſach ſukceſſow moich, fortuny powodzenia moiego, *Domine quid me vis facere.* Marci 4. *Facta eſt procella venti, & fluctus ita ut impleretur navis:* Náwałá ná morzu wielka, woda zálewa łodkę, Piotr, Jan, Jędrzyi, wołaia rátá, á Pan Iezus, ktory z niemi był, ſpi ná to, á ná iákimże wezgłowku, *& erat ipſe, dormiens in puppi ſuper Cervical.* Korneliuſz ná to mieyſce. *Cervical in quo teſte Marco dormiebat, reſignatio eſt, in Dei voluntatem*, oddánie ſię ná wola Boża. to wezgłowek, ná tym Pan Jezus, gdźie drudzy w náwałności rátá wołáia, beſpiecznie ſpał. Skarżycie ſię częſto, ſpać niemogę, czemu? Handel nie idźie, rzemieſło nie odchodźi, folwark zgorzał, dobytek odſzedł, ſpać ná to niemożeſz. Záżyi ieno tego wezgłowku, *Cervical eſt reſignatio, in Dei voluntatem*, ták ſię Páná Bogu podoba, uſpokoiſz ſię łatwiuśieńko, y w ſamych przygodach, wdźięcznie y mile záśnieſz, w intereśie fortuny trzebá ſię nam zdać ná wola Boża. Ták y w intereſie zdrowia, Ioan: 11. Sioſtry ſchorzałego Łázárza, wyſełáia do Chryſtuſa, zwiadomościa, *Ecce quem amas infirmatur.* Łázárza kochaſz, Łázarz chory, to to nie nagla Páná Iezuſa, przydź á koniecznie poſtaw Łázárza ná nogi, á koniecznie, nie nagli Martha, nie nagli Magdalena, o zdrowie Brácíſzká, ná wola to Bogá zdawaia. Ták y wam należy, w intereſie zdrowia

zdrowia waſzego, w intereſie zdrowia przyiacioł, dźiatek waſzych, pomoż Pánie do zdrowia, ieżeli wola Twoia Swięta. Idźmy zá przykładem Marcina Swiętego, ten Swięty Oiciec, od Duchownych dźiatek ſwoich proſzony, áby ich niepozrucał, odpowiedźiał. *Domine ſi adhuc populo tuo ſum neceſſarius, non recuſo laborem.* Każe Pan Bog umrzeć, dobrze, każe żyć, dobrze, y to to ieſt mowi Páweł, ad Rom: 8. to to ieſt chrześciańſka, *quicunq; Spiritu Dei aguntur, hi filii Dei ſunt.* To to ieſt chárákteryſtyka człowieka chrześciańſkiego, poiść zá Duchem Bożym, y zá wola Boża, we wſzytkich intereſach zdrowia, honoru. To to chrześciańſka, z tym ſię często odzywać, Pánie niech ſię zemna ſtánie wedle Nayświętſzey woli Twoiey. Kończę.

Kazánia moiego propozycya, w intereſach zdrowia, fortuny, y innego dobrá doczeſnego, powinniśmy zá wola Páná Bogá chodźić. Czemu: rzuciłem to ná fundáment kazania moiego, Bog ieſt Pan wſzytkich rzeczy ſtworzonych, á doſkonały, o wſzytkim wiedzący, idźie zá tym. Że nie ſię bez woli iego, ná świecie nie ſtánie. On náſzym zdrowiem, on náſza fortuna władnie, chce żebyś był przy czerſtwym zdrowiu, będźieſz, chce, żebyś był przy należytey ſtanu twoiego fortunie, będźieſz: niechce, niebędźieſz. Coż ztąd, oto to idźie, iákom dowodźił z piſma, do chrześcianina doſkonałego należy, z tym ſię przed Bogiem odezwać, czyń zemna Pánie co chceſz. Chceſz mię mieć przy zdrowiu, dobrze, przy fortunie dobrze, chceſz ábym ſtękał ná zdrowie, płákał ná fortunę, dobrze. Iá zá twoia idę wola. To ſamo dáley czemu, idźie Senat zá wola Krolá iedynowładnego Páná, idźie żołnierz zá wola Hetmana, zá wola Magiſtratu, idźie poſpolſtwo, wſzczegulnośei Corká kochaiaca rodźicow ſwoich, tám gdźie idźie o dożywotniego przyiacielá, idźie zá wola Oycá, y Mátki, wſzakże zwyczaynie ſię pyta Rodźicielſtwo Corki, ieżeli wola twota, ábyś życzyłá dobrze, temu y temu, odpowiada idę zá wola Oycá, zá wola Matki. Słuchay ieno Coro, ále to przyiaciel dożywotni, á podobno będźie dożywotnie kłopotliwy, Corká kochaiaca Rodźicow, zwyczaynie odpowiada.

wiada: Iam gotowa y ná kłopot dożywotni, ieżeli w tym wola Oycowska. A czemuż nie ma bydź do nas ták ſzczęśliwy Oćiec Niebieſki, zwłaſzczá nam we wſzyſtkim, y w tym, co ſię nam zda przykrego, dobrze chcący. Czemuż nie ma do nas bydź ták ſzczęśliwym, ábyśmy po iego woli chodźili, czy chce nas mieć w zdrowiu, czy w chorobie, czy w ſzczęściu, czy w nieſzczęściu, czy w ſławie, czy w nieſławie, niech ſię pełni ná nas nayś. wola iego.. Panie JEZU było to, że Cię Anioł od OYCA Twoiego poczęſtował Kielichem gorzkoscia pełnym; wezdrgnąłeś ſię prawdá, ále zá uwaga ná to: ieſt wola Oycá moiego, abym ten kielich ſpełnił, niech ſię dźieie wola Oyca moiego. Dayże dobry Iezu, aby y my gotowi byli ná wſzyſtkie piołuny, abyśmy wſzyſtkie z woli Bożey pełnili; niech ſię dźieie w nas, y z nami Nayś: wola twoia,

AMEN.

KAZANIE

Ná Niedzielę IV po Trzech Krolach.

Domine ſalva nos perimus. Matth. 8.

Panie rátuy nas giniemy.

APoſtołowie tona, ktoż ich topi? *Ecce motus magnus factus eſt in mari, ut navicula operiretur fluctibus.* Powiadaia: wiatr ſię porwał, daley ſzárgá, burza; po burzy, flukty, nawałnosci, po fluktách łodká ſię chwieie, toniemy. Tonienia przypadku ćięſzkiego przyczyná wiatr, ſzargá, chwianie ſię łodki; o Panu Bogu, iakby ſię to Apoſtołow tonienie bez woli Bogá ſtało, áni wſpomna; ták zwyczaynie między ludźmi przyidźie, czego ſobie nie życzą, ná kogoż ſkładáia? ten winien, tá winná, ten przeklął, ową oczárowała, ten niechętnym okiem ſpoyrzał, w oſtá-

ſtatku mowiemy: przypadkiem ſię to ſtało, o Bogu nic, iákby ſię náſze ludzkie procederá czy przećiwne, czy zręczne bez woli Pána Bogá ná świecie między ludźmi dźiały. Słyſzałem Hiſtorya: Proſtak drwá rabał, ſtało ſię, że miaſto drzewá, w nogę ſiekiera zaćiał, krzyknie: bodayże tego Krolá, co to zá czaſy: ſiekierá miaſto kłody, nogę rabie. To my ták, zaboli y to y to, ktoż temu winien? w naſzey częſto nieuważney reflexyi winien ten, winná tá, to to Bg o tym nie wie? wie, wie, z iego ſię to woli dźieie. Czytałem womanu kryptách Iaczeńſkiego. Pewna Damę wioſł do Klaſztoru Mátyaſz woźnicá, bliſki ſorty, czyni reflexya: Mośćia Panno pámięty, że cię Mátyaſz woźnicá zawioſł do Klaſztoru, nie diabeł; pyta ſię Panna, czemu tę czyniſz reflexya? Odpowiedźiał proſtak, ale nie z proſtá: będźie ſię w Klaſztorze przykrzyło y to, y to, przyidźie podobno do niećierpliwosci, á czy mię tu bies zawioſł! nie bies, ale Mátyaſz. Bywa to między ludźmi częſto, y to y to przedſięwźięcie, nie ták idźie, nie ták ſię udaie, iákobyśmy życzyli ſobie; aſż my ſię niećierpliwie odzywamy: á czyż mię ná to bies náwiodł, bies to wyperſwádował, bies to do głowy podał, nie bies, nie, y przedſięwźięcie twoie z Paná Bogá, y to, że ſię nie ûdáie, z Pana Bogá, wie Pan Bog co, y dla czego czyni. 1. Reg. 6. Izráelitow Filiſtynowie pobili raz, drugi, y trzeći, pobili ná głowę, wźięli y Arkę Pańſka wźięli, ale ná ſwoię biedę. *Illis autem circumducentibus eam fiebat manus Domini ſuper eos interfectionis magnæ nimis.* Widza to Filiſtynowie: iedni mowia, Bog nas Izráelſki karze, drudzy przypádek to; coż czynia? urádźili, *jungamus duas vaccas plauſtro, & ſi quidem Arca aſcenderit per viam finium ſuorum, ipſe nobis fecit hoc malum grande; ſin autem cáſu accidit.* Urádźili mowię: włozmy ſkrzynię Arkę Pańſka ná woz, zaprzaſzmy dwie krowy, ieżeli poyda w gránice Izraelſkie, Bog nas Izráelſki karze; ieżeli gdźie indźiey obroci, to przypádek, coż kolwiek ſię z utrapieniem naſzym dźieie, krowy (powiada Literá S:) z Arka poſzły proſto do Betſamity miaſtá Izraelſkiego: kło-

poty swoie Filistynowie ná przypadek składali. Ták się często y u nas dźieie: chorobá á nagła dotknie się mężá, dźiecięcia, bydlęćia; á my co: przypadek, uczynek, inni urok; Pan Bog to Pan Bog, zá iego to ordynansem, roskazem, y wola wszystko chodźi; ale rzecze kto: ieżeli wszystkie nieszczęśćia zá zrzadzeniem Pana BOGA chodza, czymże się dźieie: y ten zły, y ten ladaco, ten ćierpi, owemu nic; mało to: ow dobry, ten ladaco, dobry boleie, złemu się we wszystkim powodźi, czym się to dźieie? odpowiadam: z woli się to Bogá dźieie. Levit. 14. Kiedy kogo z tradu oczyszczono, miał obowiazek, aby dwoch wroblow ofiarował; z tych, iednemu szyikę skręcono, drugiego wolno puszczono, co to iest: y to wrobel, y to wrobel, obadwá szkodnicy ták ich nazywacie, obadway ná ofiare dani, á przecię iednemu kazał Pan Bog łeb urwáć, drugiego wolno puscić; ná co nam náuká y to, że tego y owego sukcessom, powodzeniom, przypadki łeb kręca, od Pana Bogá; y to, ze inny ze wszytkiey biedy, trudnosci, ptakiem wyleći, choć podobno obadway zárowno Panu Bogu winni, od Pana Bogá. Słowem: powodzenia nasze czy szczęśliwe, czy nieszczęśliwe, y wszystkie nasze przypadki, zá wola, y zrzadzeniem Paná Bogá ida. O tym mowić będę P. Bogu ná chwałę.

Byli ná świecie, bá y po dźiś dźień znayduia się, ktorzy o tey prawdźie, iest Pan Bog, albo nic, albo mało co trzymali, ći bezbożni spytáni, ieżeli Bogá nie masz, á zkadże się ták obszerne niebo z luminarzámi wzięło: daley: zkad to słońcu, że nieprzestannie, y swoich czasow porzadnie po niebie biega? zkad to gwiazdom, że ták mocno osadzone ná niebie, iż żadna z nich przez wiele wiekow nie spadłá ná ziemię? zkad to czasom lat przemiiaiacych, że swego czásu wiosna, swego czasu lato, Jesień, y zimá bywaia? daley: zkád to ziemi, że swym okragiem między niebem ná koło obwiedźionym powieszona, do tych czas y ná ieden palec áni się umknęłá w prawa, áni w lewa, áni poskoczyłá w gorę, ani się spuściłá głębiey? Ná to

pytá-

pytánie, odpowiedáia Ateuszowie: Przypadkiem się to wszystko stáło, y teraz dźieie, y ten przypadek názywaia *Fatum:* ale podź ieno ze mna Ateuszu, podź do budy ná rzepie osadzoney, pytam się, zkad że się tá budá ná tym mieyscu wźięłá? ieżeliś nie obrány z rozumu, nie rzeczesz: że, przypadkiem tu stanęłá, ale że ia wystáwiono. Dobrze mowisz: ale ia przećiwko tobie wnoszę; był táki, ktory mizerna kletkę wystáwił, á niebo, słońce, źiemia ták wielkie, piękne, wspaniałe machiny *fato*, przypadkiem stanęły? rozumże to: Zá czasow Augustyná Chrzescianie wierzyli, iáko należało, że P. Bog niebo y źiemię stworzył, y rzadźi niemi; przecięż ták byli uieuważni niektorży, kiedy się co przydało nád mniemánie, nád poięcie, czemu się to ták, á nie inaczey stało: rozumieli, że się to stáło przypadkiem, á nie zrzadzeniem Pana Bogá. Przećiwko tym umawia się Augustyn l. 16. *Quidquid casu fit, temere fit; quidquid temere fit, non fit providentia. Si ergo casu aliqua fiunt, non providentia universus mundus administratur.* Co się przypadkiem dźieie, to się nie z uwagi dźieie; co się nie z uwagi dźieie, to się nie z opátrznosci dźieie. Což zátym: co się przypadkiem ná świecie dźieie, iuż się to nie z opátznosci Bogá dźieie; á zatym, świát nie z opátrznosci Boga stoi á pięknaż to mowić ná Chrześcianiná: y przydatek tego Augustyná *nihil igitur casu fit*, przypadkiem się nic nie dźieie, ále się wszystko zá zradzeniem P. B. dźieie, y nic się to przypadkiem Augustynie nie dźieie: nic. Ale dla Bogá! mamy ták wiele historyi dźiwnych przechodzacych wszelkie rozumy, czemu się to ták, á nie inaczey stało? to się to wszystko zá sporządzeniem Boskim stało? wszystko, *Nihil casu fit in mundo.* Roku 627. W mieście S. Seweryná trzęśieniem źiemi, dźieśięć tyśięcy ludá zginęło, obaliłá się wysoka wieża, spadł dzwon, ten wraz z wieża wielu ludźi pobił, y iedno chłopiatko soba pokrył, y żeby od kámieni walacey sie wieży nie zginęło, obronił, y nie przypadkiem się to stało: nie. *Nihil casu fit.* Zá czásow Traianá pisze Recupitus: trzęśieniem źiemi upadła Antyochia, ludzi pobiłá wszystkich, iedná

tyl-

tylko dźiecińá przy pierśiach mátki żywa znaleźiona, to ſię to przypadkiem ſtało? nie, *Nihil caſu fit.* Roku 1570. W Zelandyi wyłało morze, kilkádźieśiat tyśięcy ludźi zátopiło; kied y powodź uſtałá, pływáno czołnámi, uważaiąc, czy kogo gdźie álbo ná wzgorku, albo ná drzewách zdrowego nie maſz: ná pewnym págorku znaleźiono dźiećińę w kolebce wraz z kotem ſpiąca; ták wiele tyśięcy ludźi potonęło, tá dźiećińá pewnie przypadkiem zdrowa? nie, *nihil caſu fit in mundo.* Miiam tyśiąc innych przykładow hiſtoryi: 2di Paralip: 18. Krol Syryiſki ſtacza bitwę z Achabem Krolem Izráelſkim, człowiekiem ſproſnym; przed batalia, wydał Krol Syryiſki mandat. *Ne pugnetis, niſi contra ſolum Regem Iſrael.* Nie zabiiayciesz mi nikogo, tylko ſamego Krola Achabá. Dowiedźiał ſię o tym Achab, coż czyni? ſzáty ſwoie odmienia, daie ie Jozafatowi, á ſam bierze Jozafatá. *Dixitq; Rex Iſrael ad Joſaphat: mutabo habitum, & ſic ad pugnam vadam.* A minęłaż go śmierć? nie. *Accidit autem, & unus è populo ſagittam in incertum jaceret, & percuteret Regem Iſrael inter cervicem, & ſcapulas.* Kroś ná wiatr ſtrzelił, Krola zabił, y przypadkiem ſię to ſtáło? nie. *Nihil in mundo caſu fit.* 1. Reg. 18. Saul niechętny Dawidowi, uderzył włocznia, chcąc trafić Dawidá, á on ugodźił w śćianę, á przypadkiem ſię to ſtało? nie. Oto mowi Pan Iezus Math. 10. *Unus paſſer non cadit ſuper terram ſine Patre veſtro.* Wrobel ná źiemię nie pádnie bez woli Oycá waſzego, iákoby rzekł Pan Iezus: Widźiſz wrobli kupę ná drzewie, ſtrzeliſz, ieden pádnie, drugi ulećí. Czemu padł ten, á nie inny, przypadek to? nie. Bog temu zginąć kazał, owego rátował. Ieżeli żyćie, albo śmierć mizernego ptaka ieſt w ręku Boſkich, nic mu ſię bez woli Boſkiey nie ſtánie; á dopieroż śmierć, albo żyćie człowieká, że ten żyie, ow umiera, ten ránny, ow bez rázu, á w iedney okolicznosci, w iedney potrzebie, nie przypadek to nie; ale Boſkie zrządzenie. *Ad Divinæ Providentiæ Regionem referuntur, quæ ſtulti, quaſi caſu fieri putant.* Auguſtyn in Pſal. 9. Wſzyſtkim co ſię dźieie ná świecie Bog rządźi, z woli Pana Bogá wſzyſtko ſię dźie-

dźieie, y ſzczęśćie, y nieſzczęśćie naſze zá wola Boża ida. *Nihil fortuitis motibus ſubjacet, ſingula quæq; DEI legibus ſerviunt.* mowi S. Proſper in Pſal. 10. Podźmy do przypádkow naſzych Tob. 2. Tobiaſz ſtáruſzek, Człowiek S, wſzyſtek w Bogu, y w uſługach bliźnich ſwoich. Czaſu pewnego utrudzony praca około pogrzebu ćiał braći ſwoich Izráelitow, położył ſię pod ſtrzecha, iáſkołká przyleciałá, oślepiłá Tobiaſzá; to ſię to przypadkiem ſtało? nie, mowi Pismo Boże: *hanc tentationem ideo permiſit Dominus evenire illi, ut poſteris fieret exemplum patientiæ.* Zá zrządzeniem Boſkim Tobiaſz oślepiony, áby potomnym czaſom dał z ſiebie przykład ćierpliwosci. Job, o czym mamy w pierwſzym Roz: ſtraćił dźiatki, dobytek, czeladkę, zdrowie, y wſzyſtko, á przypadkiem to potraćił? nie. *Dominus dedit, Dominus abſtulit,* ten co dał, to ieſt Bog, ten też y wźiał. Coż zátym? Nie nárzekaycieſz w przypadkách waſzych! czáry to, zły człowiek, zazdrość ludzka mnie ziadłá, żeby czárow nie było, żeby złość, záwźiętość á ſzkodliwa nie byłá? ieſt, ale to wſzyſtko tyle ći ſzkodźi, ile Bog pozwoli. *Dominus permiſit hanc tentationem, Dominus abſtulit.* Nieſzczęścia, przypadki naſze, z Boſkiego ſporządzenia pochodzą, á pochodza podobno ná lepſze naſze. Piſze Nerembergius o nieiákim Appius rzeczonym; ná wygnánie poſłány, wśiadł w okręt, wźiał z ſoba bogáta fortunę, poſtrzegli ia ſtudzy iego, chcąc iey nabyć, Pana nie utopili, ale w czoln z okrętu wyſadźili, y wiatrom powierzyli; ſami záś okręt z fortuna Pańſka zabrali, y ſtało ſię: powſtał gwałtowny ſzturm, okręt z owa łupieżna czeladka zátopił; Appius w ſwoim czołniku od zátopienia wolny zoſtał; A coż mu zdrowie dało? nieſzczęscie, y fortuny utratá. Piſze Pliniuſz: Phalereus nieiáki żelazem od nieprzyiaciela ćięty, zdrowie odebrał, w ten ſpoſob: miał otok w głowie, ktorego żaden cyrulik wyprowádźić nie mogł, nieprzyiáżny człowiek ránę mu odnowił przyćiawſzy, y otoku owego dobył. Ták Pan Bog z námi czyni; ow cię zágrabi, ten rabnie czy żelazem, czy ięzykiem, wſzyſtko to boli, Bog to ſporządźił,

zadźił, ale podobno ná twoie lepsze. *Nihil in terra fine casu fit* mowił Eliphas ieden z przyiaćioł Jobá. *Omnia in mensura, numero, & pondere DEUS disposuit.* Wszystko u P. Bogá pod miarą, wie P. Bog, kiedy kto, y śiłá ma ćierpieć; nieszczęscia nasze od Bogá: ale y szczęśćia nasze od P. Bogá. Genes: 50. Iozef Syn Jákobá Pátryarchy, w Ægipcie wtory po Krolu, y krolestwem, y sercem Krolewskim rzadźił; ktoż mu do tego dopomogł? ktoż go wyniosł? słuchayciesz: przedány od braći, ná pałac Krolewski wźięty, daley: do więźienia wtracony; tám iáko Prorok wspoł więźniom opowiedźiał: ty zginiesz, ty się do respektu Pańskiego wrocisz. Daley: Krol miał sen o krowách tłustych y chudych, o kłosach buynych, y czczych; toż dopiero zażyto Iozefa do tłomáczenia, tłomáczył z Ducha Bożego; poszłá zátym fortuná, poszły rzady całego Krolestwá. Rzeczecie: wszystkoć to przypadki, ktoremi Iozef rosł, y urosł. Nie przypadki nie, zrzadzenie to Boże, wola to Boża ná wyniesienie Iozefa. Sam on to wyznał przed braćia swoia. *Non vestro consilio, sed DEI voluntate huc missus sum.* Zem do Egyptu przyszedł, żem ták iáko widźicie poszedł, P. Bog to spráwił, *voluntate DEI huc missus sum.* Moyżeszá Fáráo Krol zá synà sobie przysposobił, Krolewná mu wychowánie dałá, zkadże to? miano go zabić, bo zabitáno w Egypcie synow Izraelskich wszystkich; Matká włożyłá go w skrzyneczkę, puściłá ná Rzekę Nilus, płynał Moyżeszek: postrzegłá go Corkà Krolewska, upodobałá sobie w dźiećięćiu, wźięłá; ale to wszystko przypadki? nie; BOG to spráwił, BOG Mátkę nátchnął, aby synà ná rzekę Nilu spuściłá, Bog serce Krolewny zrzadźił, że nad rzekę wyszłá, skrzynkę obaczyłá, y w dźiećięćiu Możeszku sobie upodobałá, y sobie go zá synà przybrałá. Coż ztąd wnośiemy? oto to: masz honor, fortunę, zdrowie, nie mowże: ten mi to dopomogł, iam sobie wyrobił, szczęscie mi posłużyło, nie mow; z Paná Bogá to wszystko. *Omnia Providentiâ DEI gubernantur, & sæpe quæ putatur pœna, medicina est, fausta, & infausta, denique omnia nobis insperata, inasse-*

quibi-

quibilia inexpectata à DEO proveniunt. Wszystkie nasze powodzenia, wszystkie nasze przypadki, z woli Pana Bogá pochodzą, mowi Hieronym S. nie przypadkiem, ale zrzadzeniem Pana Bogá, wszystko ná świecie idźie. Kończę

Tobiasz, iáko mamy w Rozd: 9. Xięgi iego do dobroczynnego sobie Rafałá Archanioła mowi: *Si me ipsum tibi tradam servum, non ero condignus providentiæ tuæ.* Przecięś mi wiele świadczył miły Raphale; w nádgrodę uczynnosci twoiey choćbym ći dał samegosiebie zá sługę y niewolniká, małá to nádgrodá. Człowiecze práwowierny, ia do ciebie czynię reflexya: więcey tobie Bog świadczył, niżeli Tobiaszowi Raphał, co do duszy: że ná świecie iesteś, żeś ochrzczony, po Kátolicku wychowány, żeś po pierwszym grzechu ciężkim z świátá bez pokutnie nie zszedł, wszystko to z woli tobie dobrze chcacey Pana Bogá twego; co do ciáłá: żeś zdrowo národzony, żeś w dźiećińśtwie albo nogi, albo ręki nie złamał, żeś sobie gdźie oká dźieckiem nierozumnym będac nie wykłoł, że podźiś dźień żyiesz, czerstwo żyiesz, wszystkoś to Bogu powinien. Co do fortuny: że mendykiem nie chodźisz od domu do domu, że w gnoiu ostátnim ubostwem porzucony nie leżysz, wszystkoś to Bogu winien, y czym że więc te uczynnosci tobie przez Bogá świadczone Panu Bogu zá wdźięczysz? Tobiasz Rafałowi chćiał siebie samego ofiarować zá niewolniká y sługę, zá świadczone sobie życzliwosci; tákby y nam należało zá łaski twoie Boże nasz, Panie nasz, ktoremiś zárzucił dusze nasze, ćiałá nasze, fortuny nasze interessa nasze: ofiaruiemy ći się ná sługi, y ustugi wieczne; ale coż ći Panie po nas? masz ty Sługi święte, Seráphiny, Herubiny, Archánioły, Anioły, to to studzy: z tych ieden nayliszszy Anioł od naygodnieyszego ná świecie człowieká, godnieyszy, ták godni Duchowie, á przecię nie byli sprzeczni woli twoiey nigdy; ták godni Duchowie, á przecię ná naymnieysze skinienie twoie wylecieli záwsze, to to studzy, á ia mizerne błoto: śiłaż rázy tego było, żem się roskazom, zakazom twoim

ſprzećiwiał; ſiłaſz rázy tego było, żem ná ſkinienie twoie Boże ſtał iák wryty. Coż ći Boże, mnie dobroczynny Boże, coż ci po tákim ſłudze, *Si me ipſum tibi tradam ſervum, non ero condignus providentiæ tuæ.* Ieżeli iednák, ia ſię Panie pomieśćić mogę mięzy ſługámi twoiemi, ofiaruię ći ſię Panie z duſza y ćiałem; ofiaruię ći ſię z duſza, abym rozumem duſzy moiey, twoie łaſki poznawał, abym wola duſzy moiey ciebie Bogá moiego nád wſzyſtko dobro kochał; ofiaruię ći ſię z ćiałem, aby prácowało wiele, ćierpiało wiele ná większa, á większa chwałę twoię. W oſtátku Boże moy ofiaruię ći twoię Nayświtlza Opátrzność, opatrz ſobie Boże ludźi iák naywięcey, aby y twoim, y naſzym Imieniem, tobie koło nas ſtáránie małacemu Bogu, wdźięcznemi ſię ſtali,

AMEN.

KAZANIE

Ná Niedzielę V. po trzech Krolach.

Colligite primum Zizania, & colligate in faſciculos ad comburendum. Matth. 1.

Zbierzcie naſamprzod kąkol, y związćie w ſnopki ná ſpalenie.

INáczey widzę goſpodaruia ludźie około ſwoiey roli, ináczey Ewangeliczny Goſpodarz: Kmiotek rolnik, rzući ná zagon pſzenicę, ná wioſnę wynidźie w pole, obaczy; áż tu między pſzenica y kakol, ktorego on nie naśiał; ſkoczy ná ſkibę, wyrwie y ſpali; nie ták Goſpodarz Ewangeliczny: wyśmienitym źiarnem zárzućił pole ſwoie, domowi weyrza ná zagony, pełno kakolu, dadza znáć goſpodarzowi, bá y odezwa ſię z ochota: goſpodarzu, ktoś twoiey pracy niechętny kakolu między pſzenicę nárzucał, żebyś nie miał poćie-

pćiechy. *Vis imus, colligimus*, poydźiemy wyrwiemy niecnotliwą robotkę iego, kakol ſpalemy, A Goſpodarz Ewangeliczny co ná to? *ſinite*, daycie pokoy, niechay y kakol rośnie. Przez tego Ewangelicznego Goſpodarzá, rozumi ſię Chryſtus Iezus; rola iego, świat, oſobliwiey Koſcioł práwowierny; ná tey roli ieſt pſzenicá, ieſt y kakol, to ieſt: ſą dobrzy, ſą y źli, ktoż kakolu naśiał? Pan Iezus? nie zábawia ſię táka robotka Chryſtus Iezus, bies to bies Chryſtusowi niechętny tym kakolem rola Chryſtusowa zárzućił, ná utrapienie Chryſtusa, á ná zgubę, y ſpalenie ſamegoż kakolu. Źli, niecnotliwi ludźie choć prawowierni, kakol to ná roli Iezusowey, iáko kakol dobre źiarno pſuie, ták źli zwyczaynie innych namowa, złym przykładem, ponęta do złego pſuią. Widza to Swięći Strożowie ludźi dobrych, ná Chryſtusa wołaią, *Vis imus colligimus.* Y ten człowiek zaraza dobrych, poczćiwych, ktorych przy cnocie utrzymuiemy, y ten, y ow tákaż druga zarazá, kakol nie pſzenicá, każ Panie *imus colligimus*, łeb urwiemy y temu y temu. Czemu ná roli twoiey nie ma bydź ſama pſzenicá, *Vis, imus colligimus*, á Pan Iezus? *ſinite*, daycie pokoy: ćierpi złych, chowa y dobrych, chowa dobrych między złemi, áby mieli co od złych ćierpieć; ćierpi złych między dobremi, áby ſię kiedyż tedyſz zbáwiennie obaczyli, y bywa to, że ſię obaczáią. Był Száweł nie dobrym, był kakolem pierwiaſtkowemu Chrześćiáńſtwu ſzkodliwym; był Mátteuſz Celnik, Zácheuſz Xiążę publikanow, Mágdalená zarazá miaſtá, znośił tych wſzyſtkich P. IEzus, aſz z Szawłá Paweł, wyborne naczynie, Apoſtoł, nauczyciel národow, z Mátteuſzá y Apoſtoł, y Ewangeliſtá; z Zacheuſzá łáſmużnik, uczeń Chryſtusow, z Magdaleny przykład pokutuiacych: otoż macie ták ſię to kakol zá ćierpliwoscia Goſpodarzá Niebieſkiego, Pana Iezusá, obrośił w wyborne źiarno; znośi Pan Iezus grzeſznych, żeby ſię poprawili, poprawy nie maſz; każe zá czaſem zły kakol związáć w ſnopki, y w piec ogniſty wrzucić. To wyraża w dźiśieyſzey Ewangelii, *Colligite zizania, & alligate in faſciculos ad comburendum*

rendum. związáć nieczyſtych z nieczyſtemi, zaiadłych z zaiadłemi, pyſznych z pyſznemi, łákomych z łákomemi, ſzalbierzow z ſzalbierzámi, niechay rázem cierpia, ktorzy z ſoba rázem grzeſzyli. W tey Ewangelii pokazał Pan Iezus y miłoſierdźie, y ſpráwiedliwość; pokazał miłoſierdźie, bo dał czas kakolowi do przemiany w dobre źiarno, do poprawy; pokazał y ſpráwiedliwość, bo trwáiacy w złości kakol zbierać każe, związáć, y w ogień wrzucić; że miłoſierdźie pokazuie, trzebá go kochać; że pokázuie ſpráwiedliwość, trzebá ſię go obawiać; w miłości Bożey, y w boiaźni, trzebá człowiekowi żyć w miłości Bożey, y boiaźni, trzebá człowiekowi ná zbáwienie robić. O tym mowić będę Panu Bogu ná chwałę.

W pierwſzym záraz rozdźiale piſma Swiętego, Obiáwił Pan Bog, y náuczył: że w miłości, y boiaźni Bożey, człowiekowi żyć, o ſwoie ſię zbáwienie ſtárać należy. Y ták záczął Pan Bog piſmo ztąd, przez Moyżeſza, *in principio Deus, creavit Cælum, & terram,* ná początku ſtworzył Pan Bog Niebo, y źiemię, inſza werſya czyta. *In principio creavit Iudex Cælum, & terram.* Ná początku ſtworzył Sędźia Niebo, y Ziemię. Ná coż to Pan Bog, záczyna piſmo ztąd, że Sędźia: trzebá wiedźieć, że ſię PanBog, człowiekowi przy ſtworzeniu świátá, dobroczynnym ſtáwił. Dał mu ciało z gliny, ále mu dał przytym piękna duſzę z niſzczego, ále Bogu, y Aniołom podobna, dał fortunę bogáta, *faciamus hominem, & præſit piſcibus maris, & volatilibus cæli, & beſtiis univerſæq; terræ.* Dał człowiekowi bogáta fortunę, bo go uczynił iedynowładnym Pánem poniſzſzego od ſiebie ſtworzenia. Wielka to ſortuna, bydź Pánem świátá cáłego, wielka y ztąd, że ia pierwſzy człowiek wźiał, nie z ſukceſſyi po ſwoich Antenatach, bo Adam, Náddźiada, Dźiada Oycá niemiał, nie woyna, áni praca, bo ſię áni iey dobiiał, áni ná nię robił, ále ia wźiał, z ſamey ſzczerey ku ſobie dobroci Boſkiey, przeto miał záco pierwſzy Rodźić Páná Bogá kochać, iednak że áby Adam Páná Bogá, wraz y obawiał ſię, w pierwiaſtkach piſma ſwoiego, przypomina Pan Bog. *Iudex creavit cælum & ter-*

& terram. Sędźia ſtworzył Niebo, y Ziemię, w czym Pan Bog reflexya Adámowi uczynił. Adámie maſz zá co Bogá kochać, ále ábyś ſię iego wraz y obawiał, trzebá wiedźieć, że ſię temuż Bogu, ze wſzyſtkich tobie świadczonych łaſk, y dobrodźieſtw, ſurowo ſpráwiſz. Ná to pámiętać, y tobie, y tobie, y káżdemu, wſzczególności pamiętać trzebá, dał ci Bog ciało, mało to, dał urodzenie piękne, zdrowie, fortunę, dał duſzę, przy duſzy, dał uwagę, dowcip, roſtropność, rozrywkę, maſz zá co Bogá kochać, ále przytym wſzytkim pámiętać potrzebá, że z káżdey wſzczególności pomienioney łáſki Bożey, ták duſzy, iáko ciáłu świadczoney, trzebá ſię będźie Bogu ráchować, ieſt záiſte czego ſię obawiać, *ubi creſcunt dona, ibi etiam rationes, creſcunt donorum,* im ci więcey Bog czyni, tym ſię z toba ſurowiey rozłądźi, mowi Grzegorz Swięty. Lib. 6. Moral: y w miłości, y w Boiaźni Bogá, ſłużyć Bogu należy. Math: 21. Pan Iezus drzewo Figowe przeklał, *nuſquam ex te naſcatur fructus in ſempiternum.* Bodayżeś nierodźiło nigdy, zá co. *Nihil invenit in ea, niſi folia tantum.* Poyrzał Pan Iezus ná drzewo, owocu niemaſz, tylko liście, y przeklał go. Około tego przeklętego, przez Páná Iezuſa drzewa, ſa rożne Doktorow Swiętych tłomaczenia, Auguſtyn Serm: 44. Przez to drzewo przeklęte, rozumie człowieká, ktory Bogu niepożytkuie, gdźie mowi ták: *Illorum culpa eſt ſterilitas, quorum fecunditas eſt voluntas.* Drzewo bez owocu, Pan Iezus przeklał, bo niepłodność drzewa, byłá z woli ſamego drzewa. Drzewo rozumne ma wola, tá wola rozumem ſpráwiona, záwſze obfitować może, *quorum fecunditas eſt voluntas.* Drzewa ogrodowe, leśne, muſza czekać czaſu do urodzaiu, rozumne drzewa káżdego czaſu, kiedy zgoła zechca, moga obfity pożytek Bogu przynieść, *quorum fecunditas eſt voluntas.* Iákoż rozumne drzewa, powinniśmy owoc Pánu przynoſić, ná to nas Pan Bog, ná świecie iáko ná zagonie ogrodowym záſzczepił, prima ad Corinth: 9. *Quis plantavit vineam, & de fructibus ejus non comedit.* Ná to człowiek drzewko ſzczepi, żeby z niego owoce obrywał, ná to y PanBog, Goſpodarz powſzechny

chny świátá, námi ludźmi, iáko drzewami świát osadźił, áby znas, miał, godne swey pracy owoce, á ktoresz to owoce? większa, á większa chwałę swoię, ten to iest koniec stworzenia nászego: á coż to iest, tá chwałá Boża? iest warowanie się tego, co ci Bog zákazał, iest wypełnienie tego, co ci Bog przykazał, á to przeto, ábyś się podobał Bogu, iáko Stworcy, Pánu, y Dobrodźielowi twoiemu. Do tego cię záchęca Bog, przykładem nierozumnego stworzenia, z ktorych káżde do swoiego daży końca, y czyni w tym żądosyć, powinności swoiey, y ták koniec zwierząt, ptastw, ryb, áby karmiły, y pasły człowiecká, y człowieku służyły, czynią w tym żądosyć, powinności swoiey, ogniu kazáno do gory wynośić się, y wynosi, kámieniowi iść ná doł, y idźie, rozumnemu stworzeniu, kazano mieć się do Páná Bogá, iáko do ostátecznego końcá, y terminu, do czego samego, má ponęty z natchnienia Bożego, z nádźiei zápłáty, z boiaźni karania, z przykładow światobliwych ludźi, ma y pomoc z łask, sobie od Bogá użyczonych, ná ktorych: nikomu nie schodźi; iezeli zaś kto, nie ma się do końcá swoiego, to iest: do Bogá swoiego, ktosz temu winien, *illorum culpa est sterilitas, quorum fecunditas est voluntas*, winna własna wola nálża, to to tákie niepożytkuiące drzewo Bogu, przeklęctwa niegodne? godne godne, Chryzostom Swięty, ná to drzewo, ktore Pan Iezus przeklał, kommentuiąc mowi ták: *quoniam benefaciens, nullum unquam punivit, conveniebat, ut puniendi virtutem, aliquo exemplo demonstraret.* Zábawká między ludźmi, Páná Iezusa, *pertransibat benefaciendo.* Slepych, chromych, trędowatych leczył, z opętanych, biesow wygániał, łáknące karmił: słowem, wszystkim dobrze czynił, coż zá tym poszło, kochali Páná Iezusa ludźie, coż Pan Iezus czyni, żeby się go ludźie, y obawiali: nápadł ná drzewo figowe, y przeklał drzewo, iákoby im tym samym uczynił uwagę, kochacie mnie bo macie zá co, ále potrzeba żebyście się y mnie bali, widźicie co się to z tym figowym drzewem stáło, ták się z wami, á wmomencie stać może: nam z tego zbáwienna náuká, dał ći P. Bog zdrowie, fortunę, honor,

nor, kochasz Páná Bogá, y masz zá co, ále się y obawiay Páná Bogá, zechce Pan Bog, y ná zdrowiu, y ná fortunie, ná honorze, wmomencie ochnieśz. Przeto upomina Isidorus Peluśiota. *Aruit arbor, ut terrorem hominibus injiciat.* Oschło drzewo, áby ludźie schnęli, od boiaźni Páná Bogá swego. Trzebá Páná Bogá kochać, ále y bać się go trzeba. Zygmunt Cesarz zwykł mawiać, *Principes & amari volunt, & timeri.* Monarchowie tego chcą, áby poddáni ich y kochali, y ich się bali, tegoż samego chce, y Pan Niebá, przeto upomina Psalmista Páński, w Psalmie 2. *Servite Domino in timore, & exultate ei, cum tremore.* Cieszcie się Pánem, iáko łáskáwym Oycem, kochaycie go, iáko dobroczynnego Páná, *exultate*, ále oraz y boycie się go, *exultate cum tremore.* Exod: 13. Bog prowadźił lud Izráelski, do źiemi obiecaney, ktory lud poprzedzał obłok, Korneliusz ná to mieysce tłomacząc powiada. W nocy prowadźił lud Boży, słup ognisty náksztaft, wieży wielkiey, ten słup, kiedy lud stał, y on też stał, kiedy lud postępował, y słup postępował, ten że słup, wdźień ludowi czynił cień, á podnoc był mu pochodnią. Doktorowie Swięci, y Korneliusz twierdzą, tenże ieden słup, ktory był w nocy pochodnią, wdźień był ludowi Izráelskiemu cieniem: drogá Izráelá, ábrys to drogi, ktora odprawiamy do wieczności, do źiemi obiecaney; krzyż Chrystusow, to naszey podroży kolumná, kolumna ognia, ále oraz y kolumna obłoku, álbo cienia. Grzegorz Swięty, u Korneliusza powiada. Obłok znaczy miłosterdźie. *In nube blandimenta lenitatis*, ogień znaczy boiaźn, *in igne indicium terroris*, w Krzyżu Chrystusowym iest obłok, ále iest y ogień, to iest, iest w Krzyżu Chrystusowym miłość, ále iest y boiaźń, iest miłość, bo tá Páná Iezusa, do Krzyża przybitá, iest y boiaźń, bo ná Krzyżu Ociec Niebieski, táka surowość w ukaraniu grzechow pokazał, że własnemu Synowi nieprzepuścił, ále go ásż ná śmierć zá grzechy násze ukarał, *propter scelus populi mei percussi eum.* *Isaiæ* 22. Ze w Krzyżu Chrystusowym miłość, y boiaźń wydał, to sam Pan Iezus mowi, Augustyn Tract: 10. Ser: 107. *Positus in pati-*

patibulo verus arbiter, in medio damnatorum, negantem latronem repulit, ſuſcepit confitentem. Ze dobrego Łotra, Pan Iezus zbáwił, to miłość: że niechcącego ſię, do ſiebie náwrocić potępił, to boiáźń: Krzyż, y obłoczek, y ogień, *& blandimentum lenitatis, & indicium terroris.* Nam reflexya, Pan Ieżus zá wſzyſtkich ná krzyżu umarł, trzebá Ukrzyżowanego kochać, nie wſzytkim iednak krzyż, y zaſługi Iezuſowe zbáwienne będą, trzebá ſię Ukrzyżowanego obawiać. Niewiemy niewiemy, do ktorego Łotra, należyć mamy, przy Krzyżu Iezuſowym, czy do dobrego, czy do złego, z utratą zbáwienia. To wiemy, że Bog, ile z niego ieſt, chce wſzyſtkich zbáwić, coż zá tym, y w miłości Páná Bogá, nam dobrze chcącego, y w boiáźni, bo niewiemy, ieżeli tá dobroć iego, nam będźie ſkutecznie zbáwienna, zbáwienie náſze ſpráwować powinniśmy. Clemens Alexandrinus, w mowie ſwoiey do Grækow maiąc oko, ná ſłup, ktory był, y obłokiem, y pochodnią Izráelowi, mowi. *Simul hic eſt gratiæ, & timoris indicium. Si non obedieris, ignem habes. Si obedieris, lucem.* W tym obłoczku, mowi Klemens: ieſt figura,, y światłá wiekuiſtego, ieżeli będźieſz poſłuſznym, woli Bogá Twoiego, ieſt figura, y ognia piekielnego, ieżeli zá wolą Boża nieboydźieſz. A ia tu ſię iuż, ciebie człowiecze pytam. Możeſz że chować rozkazy, Páná Bogá twego, chceli Pan Bog, ábyś ie chował, dáieli ci łáſki, do ich záchowania dáley, chceli cię Pan Bog upominkować, zá ich záchowanie, odpowieſz ná wſzytko, ták to ieſt. *Si obedieris lucem habes*, to to niemaſz zá co, Páná Bogá kochać, pytam ſię daley, możeſz to bydź, ábyś niechował rozkazow, Páná Bogá twego, odpowieſz: może, á czy ieno nieprzeſtąpiſz, ktorego przykazu, álbo zákazu, odpowieſz: niewiem. Wnoſzę dáley, ieżeli niezáchowaſz, rozkazow Bożych, coż cię czeka. *Si non obedieris, ignem habes*, czeka cię, ogień piekielny, to ſię to, niemaſz czego obawiać, w miłości Bogá, y y w boiáźni tegoż Bogá, trzeba nam Bogu ſłużyć, y o zbáwienie duſzy ſię ſtárać. Kończę.

Mowiłem o tym, Trzeba nam Bogá kochać, álę ſię trzeba y bać,

bać, Páná Bogá, dowodziłem tego. Pan Bog, ná ſamym wſtępie piſma, gdźie rzecz o tym, iáko ſtworzył Niebo, y źlemię, ná dobro, y pożytek człowieká, názwany Sędźia. *In principio Iudex, creavit Cælum, & terram.* Nam reflexya, ztąd uczyniona. Dał ci człowiecze Bog wiele, dáie záwſze, wedle potrzeby, dać chce, y więcey, y ieſzcze więcey, maſz go zá co kochać, álę maſz go, y czemu obawiać ſię, bo ten dobroczynny dawca ieſt, y będzie Sędźia twoim, to ieſt, ſadźić cię będźie, iákoś tego dobra, od Bogá użyczonego záżył, ná chwałę iego, ná zbáwienie duſzy własney, ná pożytek bliźnich twoich, ſadźić ſię z toba dawca, wſzyſtkiego dobra twoiego będźie, á będźie, tám pewnie w záżywaniu rzeczy, mankámentu wiele, á choć by y tego niebyło, bać ſię trzebá, żeby ci nierzeczono, *recepiſti in vita, mercedem tuam*, uczyniłeś dla mnie, y to, y to, áleś też wźiał, ode mnie y to, y to, y iuż ci nadgrody twoiey, wraz z życiem twoim koniec. Powinniśmy kochać Páná Bogá, y bać ſię iego, chce tego po nas, dobroczynny ludźiom Pan Iezus, w ich oczach, drzewo figowe przeklał, z reflexya do nich, y do nas. Maſz ci z łáſki Bożey, y to, y to, álę ná tym wſzyſtkim w momeńcie ták, iáko to figowe drzewo, oſchnąć możeſz. Powinniśmy Páná Bogá kochać, áleśmy powinni, y bać ſię Páná Bogá. Mamy tego figurę, w Krzyżu Iezuſowym, Ukrzyżowanego ieſt zá co kochać, bo zá wſzyſtkich ukrzyżowany, álę ieſt ſię, y czemu obawiać, bo nie wſzyſtkim, Krew iego zbawienna będźie, á podobno y mnie niewynidźie, ná zbáwienie. Niewiem czy do złego, czy do dobrego Łotra, należyć będę. Powinniśmy bać ſię, Páná Bogá, mowi Bernard. *Nuſquam eſt ſecuritas, neq; in Cælo, neq; in paradiſo, multò minus in mundo.* Niemaſz beſpieczeńſtwa, zbáwienia nigdźie, áni ná Niebie, áni w ráiu, áni ná świecie, prawda prawda, Bernardźie Swięty, z Niebá Aniołowie poſpadáli, z ráiu Adáma wyphnięto, dopiero niemaſz beſpieczeńſtwa, ná świecie. Dawid maż, wedle ſercá Bożego, á przecię iednym okáá weyrzeniem, do cięſzkiego grzechu przyſzedł. Salomon mądrości głowa, przecię do tego nierozumu przyſzedł, że

upomina Cypryan S. *Miraculum eſt, inter incendia vel non conſumi, vel non incaleſcere*: będźieſz w ogniu tey, y tey niecnoty, niepodobna; álbo żebyś nie zgorzał, albo przynaymniey żebyś ſię do złego nie zapalił; *miraculum eſt, inter incendia vel non conſumi, vel non incaleſcere*, łákoſz tego dowodźić będę: zły, y naylepſzego pogorſzy. O tym P. Bogo ná Chwałę.

Pytam ſię, co to ieſt człowiek ladaco? Odpowiada S. Cypryan: *Converſatio mala, corruptionem ſeminat.* Człowiek ladaco, goſpodarz to, ale goſpodárz co to na zgubę ludzką robi, łákże robi? *corruptionem ſeminat:* człowiek ladaco śieyba ſię zabawia, á łákaż? *Corruptionem ſeminat*, wſzeteczny náprzykład w poſiedzeniu, w konwerſacyi; á z dobremi, z poczćiwemi, rzuca ſłowká, koncepćiki, allegoryiki, co to pſe, *Corruptionem ſeminat:* to goſpodarzá tego niecnotliwego ſieybá, pádnie tá śieybà ná duſze poczćiwe, niewinne, coż też porośnie? oto powiada Cypryan: *Cupiditatem concipit, laſciviam paſcit, nutrit petulantiam.* Po tey niecnotliwey ſłow bezecnych śieybie, náſtapia w ſłuchaiacych zapały do niewſtydu, przyidźie y do ſamego niewſtydu; przyidźie do niewſtydu bez wſzelkiego wſtydu ná to, czego ſię poczćiwemu wſtydźić potrzebá, aſz źle, arcy źle, ktoż tego nárobił? odpowiada S. Cypryan: *Malus ſocius perditionem ſeminat, & excitat peccata, quæ nunquam perpetraſſes.* Zły niecnotliwey kompánii, *malus ſocius*, niecnotliwy kompánis wſzyſtkiego złego, bezecnego, złego nárobił *malus ſocio excitat peccata.* zły człowiek y naylepſzego pogorſzy. *Origenes homilia ſeptima in Joſue: polluitur ex uno peccatore populo ſicut ex una ove morbida, grex univerſus inficitur.* W trzodách, zwłaſzczá owiec, owieczki piękne, zdrowe; niechże ſię iedna parſzywá zábłaka między zdrowe, poyda w mizerę wſzyſtkie. Ták między ludźmi: człowiek ladaco, parſzywiec to, zarázi, á zarázi innych; mamy tego dowod Geneſ: 41. Miał Pharao ſen; zdáło mu ſię, że ſtánał nád rzeka, z ktorey wychodźiły krowy, śiedm pięknych, tłuſtych, śiedm chudych; coż kiępy wywiędłe, ſuche, nic potym, pożarły krowy tłuſte: *devoraverunt eas, quarum mira ſpecies:* ubieray ſię ty ták chceſz, bá iáko ći przed Bogiem pięknie. Ubieray ſię w niewinność umyſłu, ſłow y uczynkow; wdayże ſię w rzecz, w kompánia z owym, co to w pomieniona cnotę chudeuſz, pozrze cię ze wſzyſtka pięknoscia, ſpaſtey dobrze niewinnosci twoiey *confectæ macie, devoraverunt eas, quarum mira ſpecies*: ubierz ſię ták chceſz w ſpráwiedliwość ná tym záłoż żona: nie tykay cudzego, coś winien zapłac, wday ſię w rzecz z owym, co to drapieſtwem, ſzarpánina, cudzym żyie, poydźie twoia ſpaſta ſpráwiedliwosci świętey cnotá, *confectæ* macie, *devoraverunt eas, quarum mira ſpecies*: ubierz ſię ty ták chceſz w trzeźwość, aż do przykładu innych, wdayże ſię w konwerſacya z owemi, co to po całe dni, y nocy w napoiách zbytkuia, poydźie trzeźwość twoia, *confectæ macie, devoraverunt eas, quarum mira ſpecies*: niecnoty cudze, ladaiákosci cudze, waſze cnoty poiedza, iezeli ſię w niebaczne z niemi komitywy, y poufałosci wdaiecie; tłuſta, ſpaſta w cnotę, w doſkonałość Chrześciańſka duſzo, dáleko dáleko od owych, co ich to bies z wſzelkich poczćiwosci wywędźił, bo zginieſz: *confectæ*, macie, *devoraverunt eas, quarum mira ſpecies.* Iáko ſię to y naylepſi przy złych pſuia, mamy tego dowod w Pietrze Apoſtole Math. 26. Miał Pan Iezus rzecz do Apoſtołow o ſwoiey śmierći, y przyda: mnie zabiiać będa, á Apoſtołowie odemnie ućieczecie; uſłyſzy to Piotr, y przed innemi z tym ſię oświadcza: *Etiamſi me mori oportuerit, non te negabo:* Choćby Pánie ſzło o żyćia utrácenie, ciebie nie odſtapię; piękna to zelozya, odważna zá Bogá ſwoiego honor, proteſtácya, á długoſz Piotr ták przy P. Iezusie, y zá Panem Iezusem ſię ſtáwiaiacy: dzień, y drugi przeſzedł, áſz ſię Piotr Pana Iezusa zaprzał, mało to: Piotr ſię Pana Iezusa wyprzyśiągł, *& cum juramento negavit*: á zkadże do tego nieſtátku Piotrowi nagánnego przyſzło: *accenſo igne in medio atrii, & circumſedentibus illis, erat Petrus in medio illorum.* Poſzedł Piotr ná pałac Arcybiſkupi, ſtała tám kánália Zydowſka, otym dyſkurs, bíy zabiy ná Chryſtusa; ſtała kánália Stároſty Rzymſkiego, y ći

od

od żydow przekupieni, námowieni, bíy, zábiy ná Chryſtusa; ſtyſzał to Piotr: aſz y on Pana JEzusa odſtępuie, zła kompánia Piotrá przywiodłá do tego, że ſię Pana Iezusa zapárł; ták wyráźnie Ambroży S. l. 10 in Lucam. *Petrus inter Judæos Chriſtum negavit:* co ſię ſtało z Piotrem, to ſię z podeźćiwemi dźieie: ten y ow częſto ſię oświadcza, *etiamſi me mori oportuerit,* choćby umieráć, nie wdam ſię w wſzeteczności ſłow, y uczynkow; niechże ſię złaczy z wſzetecznemi, poydźie iego poczćiwość; ten, y ow oświadcza ſię: Piiátyká, koſterſtwo, cudzey ſławy brámowánie, pfe to, nie piękna człowiekowi bacznemu, dopiero Chrześciańſkiemu ſzpetna; ey choćby mi umrzeć, wárować ſię piiatyki, koſterſtwá, zdźierwſtwá będę; niechże ſię wda w rzecz z temi, co ſię pomienionemi niecnotlwoſciami bawia, aſz iego przedśięwźięcie, iego oświadczenie, y tey ſię niecnoty, y tey wárować będę, poydźie. *Petrus inter Judæos Chriſtum negavit.* Uważa tę w ludźiach ułomność przy wzgorſzeniu, y pogorſzeniu Jákob Pátryarchá, o czym Geneſ: 33. y wárował ſię tego, z czego mogło bydź pogorſzenie, á to ták: powracaiącemu z Mezopotámii záchodźi drogę Ezau, wita, proſi, aby wraz z ſoba podroża kończył, *gradiamur ſimul eroque ſocius itineris tui:* á Jákob co ná to: *Noſti Domine, quot parvulos habeam teneros, præcedat Dominus meus ante ſervum ſuum.* moy Pánie Bracie, widźiſz mam dźiatki drobne, trzebá mi z niemi zlekká, zwolná, podź ty ſobie droga ſwoia, á ia poydę moia; ná cóż ſię to brátu wymawia z towárzyſkiey podroży dźiatkámi Jákob: wiedźiał Jákob, że Ezau człowiek dźiki, lekkomyślny; ták Pan, tácy pewnie y ſłudzy; ták Ociec, tákie pewnie y dźiatki, to ieſt: płoche, lekkie, ſwywolne. Miał Jákob dźiatki, ale dobrego wychowánia; nie chćiał żeby ſię wdáwały w rzecz y z Ezáwem, y z dźiatkámi iego; áby ſnać zá ich obyczáiámi płochemi, nie poſzły. Zdáleká od lekkości cudzych, od płochości cudzych; bo ſię was chwyca, á ná zelżywość waſzę chwyca; źli innych pſuia, á nie poiedynkiem, ale gromádnie pſuia. Ioann. 13. Chryſtus Pan w Wieczorniku częſtuie Apoſtołow Sákrá-

Sakrámentálnym Chlebem; między innemi, był też Iudaſz, ale zła niecnotliwa wola, źle Panu Iezusowi zamyślał, bo zamyślał P. JEzusa wydáć ná bicze, Krzyże, ná zaboy; wiedźiał o tym Pan Iezus ile Bog, y mowi do Judaſzá: *quod facis, fac cito,* co maſz czynić, czyń że a prędko: na cóż to Pan Iezus nagli Iudaſzá, áby złe niecnotliwe intencye do ſkutku przywiodł: wiedźiał Chryſtus ile Bog, że Iudaſz y źle Panu Iezusowi myśli, y zápewne wykona co myśli, y wnoſi ſobie; ták ſię Iudaſz z ta myśla wyda przed Piotrem, Iędrzeiem, Ianem, y innemi, bydź może, że y Piotrá, y Iędrzeia, y Ianá, do tychże niecnotliwych zamyſłow poćiągnie. A podobnaſz to Panie IEZU, áby Iudaſz zá ſwoim złym przykładem poczći- ego Piotrá, Iędrzeia, Ianá, ná ciebie wſadźił: podobna, y bardzo podobna; iuż on coś podobnego przedtym zrobił Ioan. 12. Mágdálená drogi oleiek ná głowę Paná Iezusa wylałá, mruczał Iudaſz, *dixit ergo unus ex diſcipulis Judas Iſcariotes: quare hoc unguentum non veniit trecentis denariis* co to było potym: co było potym, oleiek drogi Mágdálená wylałá, Iudaſż mruczał, łzczypiąc Pana Iezusa, że dopuścił tákiey, iáko iemu ſię zdáło utráty Magdalenie, pośli wtym y drudzy Apoſtołowie, zá Judaſzem, iáko mamy Math: 26. *Indignati ſunt omnes dicentes, ut quid perditio hæc?* Zá Judaſzem niecnota, y zá iego niecnotliwemi przykładámi, pośli Apoſtołowie wſzyſcy, Judaſż mruczał, mruczeli y Apoſtołowie inni, bá mruczeli wſzyſcy, *indignati ſunt omnes, ut quid perditio,* o toż widźicie, ieden Judaſz, co w całym Kollegium Apoſtolſkim ſpráwił, zá iego złościa ida wſzyſcy. Dáleko, od Judaſzow: co to ſa ná zdradźie Bogu, cnocie, poczciwości, á co zátym idźie, ſa ná zdradźie duszom waſzym, dáleko od tákich Iudaſzow, ich ládáiakość pſuie, á niepoiedynkiem pſuie, ále ludźi gromadnie pſuie, *dixit Iudas, quare hoc unguentum non veniit, indignati ſunt omnes, ut quid perditio hæc.* Actorum decimo. Częſtuie Pan BOG Piotra, kołácya z niebá zeſłana wſerwecie, *Surge Petre, occide manduca,* co to tam zá tráktáment, odpowiada piſmo, *erant ibi quadrupedia, volatilia,*

& ſerpentia. Była tam zwierzyna, ptaſtwo, ale też były y gádźiny; á Piotr co naten tráktament? *abſit à me, quia nunquam manducavi omne commune & immundum.* Uchoway Boże nigdym ia gádźiny nie iadał, ále Pietrze nieſamać to wtey ſerwećie gádźiná, ſa to tu quadrupedia, ieſt ſarni, ieſt záięczy udźiec, ſa *volatilia* ieſt kuropatwa, ieſt bážánt, ieſt iárzabek, Piotr ieść niechce czemu? *nunquam manducavi immundum*, gádźiny to. Prawdá że ſa y gádźiny, *& ſerpentia* ále niewſzyſtko gádźiny, przecięż Piotr ieść niechce, *nunquam manducavi immundum*: czemu? w uwadze u Piotra przy gádźinie *ſerpentia*, y *quadrupedia*, y *volatilia*, y zwierzyná y ptáſtwo ſłowem wſzyſtko zgádźiniáło. Przy iedney iádowitey gádźinie, to ieſt przy iednym człowieku iad zarázę, czy ſłowy czy obyczáiámi rzucáiacym, Miáſtá, domy, cále zgromádzenia gádźinieia, cále ſię pſuia. Widźiał to Pan Bog, y kiedy komu zludźi dobrze życzył z pomiędzy złych umknał. Y tak Geneſ: 18. mamy z Sodomy niecnotliwey umknał Lotá, żeby był nie z ſodomiał, umknał z źiemi Enochá, oczym mamy Geneſ: 5. bo zá iego życia był powſzechny ná świećie kárnáwał, *omnis caro corruperat viam ſuam*, umknał z świátá Eliáſzá o czym 4. Regum 2. Bo to było zá Kroleſtwá Achábá y Jezábeli niecnotliwego Pánſtwá, gdzie iáki Pan táki kram, w Izráelu umknał Pan Bog poććiwych ſtározakonnych Oycow Prorokow z świátá; áby ſie byli nie popſowáli, ále tym ſámym utwierdźił záłożona przezemnie propozycya, zły y naylepſzego popſuie. Konczę.

Założoney odemnie propozycyey, dowodźiłem z Piſmá y Swiętych Oycow, ná oſtátek utwierdzam ta hiſtorya. w Roku 1633. ná Dworze Biſkupá Janá Adolfá *de Ebrenberg*, był młodźian urodzeniem Szláchetny, ale y uroda záſzczycony Erneſtus imieniem, otym było poſpolite mniemánie ná fundámencie przymiotow iego, wielki to będźie człowiek. Stáło ſie. Pewna dámá Erneſta pokrewna zákochálá ſie wnim, po komplementách przyſzło do uczynku wſzetecznego

cznego, máło to! niewiáſtá miáłá z diáblem pouſáłości, w ktore y Erneſtá wprawiłá, bywał wraz znia, gdźie ſie igrzyſkámi zmyślonemi ſaworytkom ſwoim ſwiádczy diabeł, á iáko wy máwiáćie ná tyſey gorze, poſtrzeżono wco ſię uwikłał. Biſkup polećił go Oycom Societatis JESU, czynili około náwrocenia iego co mogli, nie wſkoráli nic, oddány Oycom Fráńciſzkánom, y tych zawody dáremne; áni ſwoiey Inámorátki: áni pouſáłości z ſzátánem porzućić niechćiał, więc Biſkup kazał go oddać do ſadu, oddáno, pod miecz oſadzony; tuż dopiero do ſwiętey pokuty námáwiány, ále ſobie otym y ſłowá mowić zbáwiennie nie dał, záprowádzono bez pokutnego ná plác śmierći, námáwiáno áby przynaymniey te ſłowá Jezus Máriá wymowił, milczał, krzyczáno, Erneśćie przemow do Bogá ſkruſzonym ſercem, Boże bądź miłośćiw, milczał. Erneście azaż cię diábeł ſtworzył,? odkupił, ázażćię diábeł żywi, odźiewa? Prawdá nie diábeł mię ſtworzył, nie diabeł mię odkupił, ale ia poſtaremu z diabłem trzymam, Erneśćie z diabłem trzymaſz, to ćię też diábeł będźie trzymał á náwieki, á ná nieſzczęśliwe wieki. Cożkolwiek bądź mowi Erneſtus, ia zdiabłem trzymam, y diabłá ſię trzymáć będę. A tu ſię iuż pytam, ktoż też to tego Erneſtá do tey uporczywey w złym záćięłości przywiodł? niecnotliwa niewiáſtá, niecnotliwa zła kompánia, widźićie, do czego to zła kompánia wiedźie. A tu ſię iuż iáki táki reflektuy ná twoie konwerſacye, przeſtáwánia, podobno owá oſobá ſpráwiłá w tobie, że u ćiebie ſłowká pſe, álegoryiki pſe, owá ſpráwiłá wtobie że uczynki nie wedle poććiwośći, owá ſpráwiłá wtobie, że máło co o Bogu trzymaſz, że u ćiebie Pan Bog ledwie nie bayká, I maſzći podobno ieſzáze ſkrupuł y prágnienie popráwy, Ey popraw ſię, á ztad zacznicy. Porzuć oſobę ktora ćię ná obrázę Páná Bogá náwodźi. Rzeczeſz ále mi tá oſobá ukochána byłá, byłá y pomienionemu Erneſtowi ukochána, á widźiſz gdźie go kochána y ukochána záwiodłá. Porzuc oſobę tobie nie wedle Bodá ukochána, nie porzuciſz? to ćiebie Bog po-

rzućí, á nà wieki porzućí, I to ieſt wczym upomina Jeremiaſz w Rozdźiale 55. *Fugite de medio Babylonis, & ſalvet unuſquiſque animam ſuam*, chceſz duſzę zbáwić, zdáleká zdáleká od niecnotliwego Bábilonu, *fugite de medio Babylonis*. Jezu ukrzyżowány twoiá konwerſácya á z kimżeteż byłá? byłá z Mátką twoia nayświętſza, z ſwiętymi Apoſtołámi, z ſwiętymi uczniámi twoiemi, byłá y z grzeſzna Mágdálena, ále ná to, ábyś ia był do Bogá náwrocił, byłá z Fáryzeuſzámi, z Celnikámi, ále ná to ábyś im był dobrze uczynił, ábyś ich Bogu y ſzczęśliwey wieczności pozyſkał. Sprawże to w nas twoim świętym przykładem; áby nálze zludźmi obcowánie tákie było, żeby dobrzy bráli znás pochob do więkſzey á większey doſkonáłości, á źli bráli ſię do poprawy życia, Amen.

KAZANIE

Ná Niedzielę Stàrozapuſtna.

Cum ſero eſſet dicit Dominus Vineæ, Procuratori ſuo, voca operarios, redde illis mercedem, à noviſſimo, uſque ad primum. Math: 20.

Kiedy ſię ku wieczorowi miało, rzekł Pan Winnicy, ſprawcy ſwoiemu, zawołay robotnikow odday im zapłatę, począwſzy od oſtatniego, áż do naypierwſzego.

JEſt poſpolite u ludźi zdánie, trzebá ná niebo robić, bá y trzebá ſi: ná niebo zápocić, I ma to zdánie fundámentſwoy ná piſmie Bożym. Geneſ: 32. mowi Anioł do Jákubá Patriárchy *Nequaquam Jacob appellabitur Nomen tuum, ſed Iſrael.* Już ſię

ſię od tad nie będźieſz názywał Jakobem, ále Izráelem; To Imię od Aniołá Jákubowi nádáne, tłumáczy ſię *videns Deum*, Bogá widzacy. Piękne to Imię *videns Deum*, Bogá widzacy, zbáwienne ná wieki Imię, á kiedyż do niego Jákob przyſzedł? *Ecce Vir luctabatur cum eo uſque manè.* Páſował ſię Jákub z Aniołem, á *uſque mane*, paſował całuśieńka noc, dopieroż mu otym powiedźiáno, *Nomen tuum Iſrael* będźieſz Bogá widźiał w niebie; Ná to mieyſce Komentuiac Hugo, mowi: *Non erit Iſrael, qui prius non fuerit Jacob*, Powſzechnie mowiac: kto chce bydź Iſráelem, to ieſt Bogá widzacym, trzebá Aniołá z władzczá złego w pokuśie złámáć' á nie iednego, *Non dormientibus provenit Urbs fortitudinis noſtræ Sion*, Iſa: 26. Izaiaſz Prorok niebo názywa miáſtem, ále dźielnym miáſtem, dáie tego przyczynę Cornelius, *Cœlum eſt Civitas fortium, in quam nemo imbellis admittitur*, Niebo fortecá, *Vrbs fortitudinis*, nie kletká, trzebá dźielnie y krwáwo prácować, kto ſię chce do niego doſtáć, *Cœlum eſt Civitas fortium, in quam nemo imbellis admittitur*, Męczono ſwiętych Aſtioná y Epikteta Męczennikow, á święći co ná kátownie? bez przeſtánnie wołáli, *Chriſtiani ſumus*, Ieſteſmy Chrześćiánie iákoby mowili: ták Chrześćiánom nálezy śiłá dla niebá robić, śiłá dla niebá ćierpieć, zábito wſpomnionych Męczennikow Vigiláncius Chrześćianin ſpytány od Rodźicow Aſtioná, (trzebá wiedźieć że byli pogánie,) gdźieli też náſz ſyn poſzedł, odpowiedźiał *in Regionem longinquam* w dálekie kráie, pyta ſię dáley Mátká, *quid eſt iſta regio longinqua* ktore to kráie dálekie, kráie w ktore poſzedł Syn moy Aſtion? odpowiedźiał Vigilantius, *Regio Virorum robuſtorum*, Kráie dálekie w ktore ſię Mátko Syn twoy Aſtion przebrał, Oyczyzná to dźielnych wálecznych Mężow, trzebá dlá niey odwagę á krwáwa á nie iednę uczynić, tuż dopiero Rodźićielſtwu Aſtioná w ślepoćie pogáńſkiey zoſtáiacemu wytłumáczył co to ieſt niebo, y iego błogoſtáwieńſtwo, iáko ſię do niego przebierać, y do

wiáry, Rodźicow Aftioná náwrocił, Niebo waleczńych Mężow Oyczyzná, trzebá dlá niey odwagę á krwáwa á nie iednę uczynic. Opát Athánáſius o ſobie powiádáł, oczym mámy *in prato ſpirituali*, Byłem duſza do niebá wźięty, gdźiem w wrotách niebá ſtánał, kołátáć áby mi otworzono poczał, ále mi powiedźiáno: *Si vis huc ingredi, redi in ſæculum & certa ſtrenuè*, Powroć ſię ná świát, chceſz áby ćię do niebá wpuſzczono, rob prácuy wiele, delikátow, prozniákow do niebá nie puſzcza, trzebá ná niebo robić. Ze ná niebo trzebá prácowićie robić, ieſt poſpolite zdánie, przećięż ia na poćiechę tych, ktorym ciężko naymnieyſza trudnoſtkę dla Bogá podiać, ná poćiechę tych powiem nie wiele ná niebo robić potrzebá. W dźiſieyſzey Ewángelii, przez Goſpodárzá rozumie ſię Pan Bog, przez prácuiacych w Winnicy, my Chrześćiánie, przez zapłátę, żywot wieczny, niebo, Coż ztad: oto ći prácownicy iedni poſli do winnicy około godziny trzećiey, inni około godźiny ſzoſtey, y dźiewiatey, inni około iedenaſtey, wſzyſcy coś niecoś pogrzebáli, Słonce ſię ku záchodowi náchyliło, zápłácono wſzyſtkim. Nie pátrzáno ná potryſzczone od motyki ręce, ná upocone czoło, dość że robił, czy dłużey, czy krodzey, zápłácono. Ták czyni Pan Bog czy krotko, czy długo robiſz, chwałá Bogu że zbáwiennie robiſz, prace twoie niebem zápłáći. Nie wiele ná niebo potrzebá. Otym mowić będę, Pánu Bogu ná chwałę.

2. Paralipom: 9no. Sálomon, wyſtáwił ſobie Tron, ná ſtopniach od źiemi podnieſiony. Po tych ſtopniach dwanaście Lwow rozłożono. Pytam ſię żywych: nie, zkości ſłoniowey martwych, nie mogł, zá tym nikt ſię poſkarżyć, ey trudny do Sálámona przyſtęp, Lwi ná koło, ieden mię pazorem zádraśnie, drugi łápa obwali, inny kłem ſzarpnie, będźie ták co mię y zádawi, trudno ſię ná to ſkarżyć, Lwi prawda przed Sálámonem ále z kości, ále martwi, nápozor Lwi, w rzeczy ſamey, martwe poczwary. Ták ſobie częſto imaginuiemy, w przyſtępie do Páná Bogá, ey ciężki przyſtęp, do Páná Bogá,

Bogá, á wczymże to: trzeba tę pokuſę złamać, á ciężka to, dźielna pokuſa, y tę trzeba złamać, y tę złamać, ále wſzyſtkie pokuſy nie kocięta, ále Lwy, z wielkiemi ná mnie łápámi, z wielkiemi ná mnie kłámi, daycie pokoy tym imaginacyom, nie ták bies ſtraſzny, iáko go ſobie w imaginacyi maluiecie, tylko ſię do Páná Bogá mieć chcieycie, łátwo wſzyſtkie przeſzkody, záſtępy, uprzatniecie. Do Páná Bogá przyſtęp łátwy, bardzo łátwy. W Pſalm: 23. mamy Krol y Prorok Dawid, widźiał kogoś w bramie Niebieſkiey, á iákże przez nię przechodźi. Oto powiada Dawid záwołał. *Attollite portas, Principes veſtras.* Kazał ſobie podnieść wrot, w bramie Niebieſkiey. Czemu nie mowi otworzcie, odbiycie bramy Niebieſkie. Dáie przyczynę Chryzoſtom S. Hom: 4. in Mat: *Quia jam modo portæ Cæli pendent ex Cardinibus*, minęły te czaſy mowi Chryzoſtom, kiedy drzwi do Nieba zámykáno, zábiłano, utwierdzano, áby ſię tám nikt, z świátá przychodzeń niedobył. Po przyściu ná świát Chryſtuſowym, y po weściu iego z świátá do Niebá, iuż wrotá do Niebá, ná záwiaſach. *quia jam portæ Cæli pendent ex Cardinibus*, coś nie coś ręka ſię dotknieſz, to ci ſię brama unieśie ku gorze, otworzy, przyście uwolni, iużci to zá náſzych czaſow chrześciańſkich, y drobne dźieci po krzcie świętym, bramę do Niebá ſobie otwieráia, iuż y kielkoletne Agnieſzki, Kátárzyny, Bárbáry, y inne delikátne, ále przed Bogiem Swięte komplexye, bramy ſobie do Niebá otworzyły, dopieroż mężnieyſze y látá, y śiły, y ſtany, niepowinny ſię ſkarżyć, ná to: ciężki do Niebá przyſtęp. Nie ciężki. Czemu: nie uciężaſz ſobie w pracy ná piekło, mniey ci ná Niebo prácować potrzebá, Ieremiaſz Prorok, w Rozdźiale 9. mowi. Znałem Ia tákich, *ut inique agerent laboraverunt*, ná to áby duſze potracili, áby w Piekło ná łeb powpadáli robili, oy robili, *laboraverunt*. Toto byli tácy prácownicy, zá twoich czaſow Ieremiaſzu: byli, dopieroż ſa, zá czaſow náſzych. Reflektuycie ſię iáko wiele prácuie Polityk, á z krzywda częſto, poſpolitego y priwatnego tego y tego dobra, iák wiele pracuie ná to, áby ſię podobał

Monarſze, táka praca ná piekło robi, poſtáremuż robi, prácowicie robi, *ut inique agerent laboraverunt*, nie robi tyle ná Niebo. Uważcie iák wiele łoży inamorat niepocciwy, ná ſwoie życzliwości, áffektá, ámory, poſtáremuż łoży: to, y ten nákłády ſwoie ſpenduie ná piekło, nie ſpenduie tyle ná Niebo. Miiam inne prace Ekonomiczne, Kawalerſkie, á bez intencyi dobrey podięte, bá co gorſza, krzywda cudza zarzucone, prace to ná piekło, *ut inique agerent laboraverunt*, á robiaż tyle ná Niebo? oy nie robia, Thomas Morus zwykł był mawiáć. *Quam plurimi in hac vita; eo labore infernum mercantur, cujus vel dimidio Cælum lucrati fuiſſent.* Obiema rękoma ná piekło robia, (á ieſt wiele tákich) o Niebo ktorego ſię mogli álbo palcem, álbo iedna ręka dorobić, cale niedbaia. Tenże Thomas Morus Kanclerz Angielſki, y Chryſtuſow zá wiarę Kátolicka Męczennik widźi Niewiaſtę, á oná w zwierciedle długo ſtoiąc, ſznuruie ſię muſzcze, maluie, trefi, był tego czas nie mały, kiwaiąc głowa żałoſny rzecze. *Niſi tibi Deus det pro tanto labore infernum, magnam tibi profecto iniuriam faciet.* Ieżeli ci Błałagłowo Bog, zá tak długa y uprzykrzona praca piekłem nie zápłaci, záiſte wielka ci krzywdę uczyni. Wiele ludźi ná piekło robi. Nie trzeba ták prácowicie ná Niebo robić, mamy tego dowod, iáko w figurze w Ewangelicznym dźiśieyſzym Goſpodarzu. Oto prace w Ewangelii godźinami rachuia. *Circa horam tertiam, vidit alios & dixit eis, ite & vos in vineam. Circa horam undecimam, invenit alios & ait ite & vos.* Do zápłaty przyſzło, zápłácono: wigrnie wſzyſtkim. Ták Pan BOG czyni, nie zá látá, nie zá wieki, ále zá prácowite godźiny, zá prácowite minuty czaſu, płáci Niebem. Mamy tego dowod, w Dźieiach Apoſtolſkich. Actorum. 7. Szczepana S. wyprowadzono ná plac Męczeńiki, rzuca ná S. Szczepana kámień, ieden y drugi, Szczepan oczy w Niebo podnieśie. *Vidit gloriam DEI*, iuże mu Niebo otworem ſtoi, Pánie dopieroć ſię to męczeńſtwo záczęło, dopieroć to ieden y drugi pociſk, ná Szczepana S. wyrzucony, dáleko to ieſzcze do

końca

końcá, do śmierci Szczepana dáleko, nie czeka Pan Bog długiego czáſu, doſyć że Szczepan cierpieć záczął, iuż mu Pan Bog Niebo ofiáruie. *Video Cælos apertos.* Nie potrzebuie tego po nas Pan Bog, ábyśmy po cáłe życie pod kłopotámi, iáko pod kámieniami ſtękáli, nie potrzebuie przeto, áby nam dał Niebo. Zpadnie ná ciebie ten y ow pociſk, czy ſławę, czy fortunę, czy zdrowie twoie tykáiący, znieś cierpliwie w miłości Bogá, y bliźniego, zá te choć krotkie twoie bole, dolegliwości, nadgrodźić Pan Bog Niebem, ále daymy to, żeby wola Boża byłá, ábyś cierpiał po cáłe życie twoie, cożto zá czas, ktorego Pan Bog potrzebuie, co zá czas? godźina: zkądże to? w Pſalmie 89. mowi Dawid, *Mille anni ante oculos tuos, tanquam dies heſterna, quæ præteriit.* Tyśiące lat względem wieczności dźień, toć lat ſiedmdźieśiąt, ſześćdźieśiąt, pięćdźieśiąt, ktore zwyczaynie w życiu náſzym ráchuiemy, godźina iedna. Coż zá tym, niechay po tobie Pan Bog potrzebuie, ábyś dla Niebá prácował, dla Nieba cierpiał, po cáłe życie twoie, nie wiele potrzebuie, bo potrzebuie tego, co ieſt godźina pracy względem wieczności záplaty, przeto woła y ſłuſznie S. Eucherius. *O quam pauci dies, poſſunt nobis parere vitam æternam.* O iák to krotkie dni, zá ktore prácowicie odprawione, Bog nam wiecznością zápłaci. Ale S. Oycze, żyie człowiek lat pięćdźieśiąt, poſtáremuż trzeba żeby pracował ná Niebo, to to u ciebie, y dni y krotkie, *pauci dies*, krotkie, względem wieczności. Ale po laſkiniach, po puſtyniach, żyli Pawłowie, Antoniowie, Hilaryuſzowie, Arſeniuſzowie, y inni y inni żyli po lat ſto, y dáley, żyli y ná Niebo prácowali, áz do opadnienia Ciáłá z kości, to to y dni y krotkie? I dni y krotkie względem wieczności, mowi Eucherius, Iákob Pátryarchá (mamy o tym w piśmie) lat czternaście ſłużył, áby ſobie Rachelę wyſłużył, *& videbantur illi pauci dies, præ amoris magnitudine*, lat czternaście, iedna ſię godźina Iákubowi zdáły. Ták pomienionym Swiętym Puſtelnikom ſtoletnie prace, krotkim ſię czaſem zdáły, względem wieczności. *Mille anni ante oculos tuos,*

tanquam

ranquam dies heſterna quæ præteriit. Idźie z tad choćby ci Pan Bog kazał, przez lat śiedmdźieśiat życia twoiego ná Niebo prácować, godźina to względem wieczności, ktora prácowite látá twoie, Bog upominkować będźie: godźina? toć nie wiele Pan Bog od ciebie potrzebuie. Ale daymy pokoy, cźaſom prac náſzych ná Niebo, weźmy przed ſiebie rzeczy, zá ktore Bog ludźiom Niebo dáie, Piotrowi y innym Apoſtołom dał Pan Bog Niebo, zá śiatki: Ewangeliczney Ubogiey wdowie, dał Niebo zá dwa pieniążki, powſzechnie wſzyſtkim przyrzekł, Niebo zá kubek zimney wody, prágnacemu podáney. Ná co maiąc baczenie, S. Auguſtyn hom: 13. mowi *Regnũ Cælorum venale propoſuit, & pretium ejus calicem aquæ frigidæ eſſe voluit.* Nie potrzebuie Pan Bog, ábyś mu kádźie, beczki, antały, ſtągwie ofiarował, day kubek wody. Co to ieſt, day iednę y druga łezkę pokuty á ſzczerey, pokuty przy Konfeſſyonale, oſobliwie day w godźinę śmierci, á nieomyłnie, zá kropelkę żalu, ſerdecznego żalu, da ci morze pociechy, á pociechy wieczney. Y ieſt to ártykuł wiary, ná Pſalmie 50. ugruntowany. *Cor contritum, & humiliatum Deus non deſpicies.* Otoż macie nie wiele ná Niebo potrzeba.

Kończę. Powinniśmy ſię o Niebo ſtáráć, Czemu? Cel, koniec, termin, prac zabiegow náſzych, Niebo. Ták Auguſtyn S. Lib: de Civit: Dei. *Quis alius eſt finis noſter, quàm venire in Regnum, cujus nullus eſt finis.* Cel prac náſzych Niebo, do tego celu, do tego końca, powinniśmy zábiegámi náſzemi dażyć. A to czemu? Cel ognia wyſokość, y idźie w gorę, cel kamienia doł, niźina, y idźie ná doł, beſtyi koniec, áby ná człowieká prácowałá, y prácuie ná człowieká. Człowieká koniec, y oſtátni termin. *Regnum cujus nullus eſt finis,* Niebo: do tego człowiek dażyć, do tego ciągnąć powinien, bo go martwe ſtworzenia ogień, y kámień, bo go nierozumne beſtye woł, y ośieł, do ſwego końcá dążące, zawſtydza. Powinieneś człowiecze dażyć do Niebá, iáko do końca ſwoiego, bo to ieſt ſzczęśćie, á wieczne ſzczęśćie twoie. Gdyby ná świecie był, táki ſtan ludźi, w ktorym

w ktorym człowiek oſadzony, nie wiedźiał co to głowa boli, ná iákiſzkolwiek przypadek, czy zdrowia, czy fortuny, czy honoru, w ktorym miałby yſzyſtko, wedle ſwoiego ukontentowania, wedle ſwoiego pomyślenia, á przy tym niechby był, przez Páná Bogá upomniony, ubeſpieczony, że z tego ſtanu ſwoiego nie wypadnie nigdy, y w nim nieśmiertelnie zoſtáwać będźie: Iżaliby ſię widźieć w tákim ſtanie człowiek niechciał, coliby ten, áby tákiego ſtanu doſzedł łożył? Táki ſtan ieſt, człowieká w Niebie zoſtáiącego, o tym ſtanie u błogoſtáwionym mowi Páweł S. 1. Cor 2. *Nec oculus vidit, nec auris audivit, quæ Deus præpararavit illis, qui diligunt eum.* Ani oko widźiało, áni ucho ſłyſzało, o niczym podobnym temu, co Bog zgotował ſwoim dylektom, w Niebie. O tym ubłogoſtáwionym w Niebie ſtanie, mowi Jan S. Apoc: 10. *Et mors ultra non erit, neq; luctus, neq; clamor, neq; dolor ullus.* W Niebie Bogu mili, y będą mieli, wſzyſtko wedle upodobania, y bezprzeſtannie będą mieli. To ſię to nie maſz czemu ſtárać o to, ábyś był w Niebie, dopieroż powinieneś ſię o Niebo ſtáráć, bo cię nie wiele koſztuie, czemu? day dni, látá, życia twoiego, day wſzyſtko, mało to. *Mille anni quaſi dies unus.* Ale y tego niepotrzeba, dał Piotr śiatki, Niewiaſtá Ierozolimſka dáiá groſz ieden, y drugi, day ty ieſzcze mniey, coż tákiego? day co ci nic potym. Pytaſz ſię co to ieſt, co ci potym nic? owa twoia konwerſacya zła, y zta oſoba, nic to potym, owa zábawká, owo mieyſce nie wedle Bogá, nic to potym. To nic potym, y temu podobne, day Pánu Bogu, da ci Pan Bog Niebo. Náoſtátek day kubek wody, wiele to, day kropelkę iednę y druga łez pokutnych wylanych nad ta uwaga. Ták piękne Niebo, dla mnie od Bogá zgotowane, Niebo, w ſzczęśćiu człowieká ubłogoſławiaiącym, nie uſtanne Niebo, á iam ná nie pożal ſię Boże, ách pozal ſię Boże, ieſzcze práwie nie robił nic, zá to ſamo da ci Pan Bog Niebo. Pánie JEZU Ukrzyżowany, drogoś ty dla nas Niebo zákupił, ále chceſz tego ábyśmy y my, do kupna twoiego przydáli, á coż tákiego, chceſz

ábyśmy przydáli, chrześciáńſkie poczciwe wedle BOGA, y zdrowego rozumu życie, á to ſamo, nie wiele nas koſztuie. Przyrzekam ci JEZU Ukrzyżowany, toż ſamo pocciwe chrześciáńſkie życie, do czego ſamego dopomoż nam, ſkuteczna łáſka, AMEN.

KAZANIE

Ná Niedźiele przedmieſopuſtną.

Exiit qui ſeminat, ſeminare ſemen ſuum. Luc: 8.
Wyſzedł ſiać naſienie.

GOſpodarz o ktorym w Ewangelii, nie poſiedźiał w domu prożno. Wźiał wor zboża ná rámię, poſzedł ná ſkibę, ſieie, prácuie ná kawałek chlebá, Goſpodarz prácowity, muſiał mieć y czelatkę, otey áby prácowałá, áni wzmianki. Podobno to tam gnuśna iakoś, do pracy ociężáłá czeladká byłá, á przecię nic po prożniochach w Goſpodarſkim domie. Gen: 15, Abráham miał ſłużebnicę Agárę, ná tę Sárá Zoná Abráhámá biy, zábiy. *Ejice ancillam.* Niechay mi ſię Mężu, tá Agárá po domie nie uwiia, Czemuż to Sárá, nie mogła patrzać ná Agárę? dáie przyczynę Fernandius in Geneſ: *Agar interpretative ſomnians feſſa*, Agar tłumaczy ſię drzemiaca, marzaca, záſypiaiaca. Tákiey ſługi Sárá, w domu niechce. Nic po ſłudze, nic po ſłużebniey w domu, ktora to álbo długo ſypiáiaca álbo przy pracy drzemiaca, álbo iáko márá nieżywo około dobrá Páńſkiego chodzaca, *Ejice Ancillam Agar ſomnians.* Adrian Ceſarz widźi z okná á tu ſługá w raz z Pánem prożno chodzacym, prożno chodźi; każe komuś z ſwoich ſkoczyć: policzek ſłudze wyćiać z upomnieniem, robić tobie prácować nie prożno chodźić należy

leży, ſługa od pracy nie od ſpácyeru, nie od prożney ſtrawy bydź powinien. Plutarchus piſze *in Apophtegmatis*, Niewiáſtá pewna Lákońſká zá niewolnicę kupiona, ſpytána od Páni, coli też umie? odpowiedźiáłá: umiem innym rozkázywáć; uſłyſzy to Páni, uśmiechnie ſię y rzecze. Jám ciebie kupiłá ná to ábyś ſámá ſłucháłá, rozkázy pełniłá, nie żebyś rozkázywáłá. Tákie rzadziochy bywáia y po wáſzych domách, po wáſzych kámienicách, rozkaże Pani ſłużebnicy, ową pośle dźiewczynę, dźiewczyná pośle kogo nápadnie, ow álbo zápomni, álbo pámiętać co kazáno, ále nie uczyni: yták rozkázuia wſzyſcy, á wſkutku nie máſz nic. Między ſługámi, między ſłużebnicámi, ieſt leżuchow wiele, ieſt prożniochow wiele. Math: 25. Pan rozdał pieniadze między czeládkę, áby groſz groſzem ná pożytek Páńſki gonili, po nie máłym cząśie przyidźie Pan, pytá ſię o zárobek, byli inni pracowicie ćiekáwi, tym co od Páná wźięli tyle drugie zárobili, ieden znich *abiit & abſcondit pecuniam Domini ſui*, Pieniadze wźiał, w węzeł záwiazał, w kat wrzućił, prożno pieniadze Páńſkie leżáły, Pan owſzyſtkim ſpráwiony, nuż wniego *ſerve nequam* ſługo ládáco, prożniochu leniuchu, nie ná tom lá dał tobie pieniadze ábyś yty leżáł y pieniadze leżáły, ále ná to áby zá twoim wybiegiem, zábiegiem poſzły między ludźi, y powrocíły ſię z ſtokrotnym profitem. Jeſt tákich *ſervos nequam* ludźi ládáco, leżuchow, prozniochow ieſt wiele, á przecię to nic po prożney czeladce w domu, prácowity Goſpodárz niechay będzie y prácowity ſługá. Dźiśieyſzy Ewángeliczny Goſpodarz prácowity, ále do pracy ſwoiey nieſzczęśliwy, á to czemu? rzućił źiárno, wyśmienite rzućił źiárno tám, ſam, owdźie, źiárno pádło, y przepadło. Chwałá Bogu że iedno źiárno owoc ſtokrotny przyniosło, *tulit fructum centuplum*, Czymże ſię to ſtáło; że to źiárno ſtokrotny owoc przyniosło, owo w ſwym pożytku przepádło? Czym ſię to ſtáło? oto pádło ná drogę, ná opokę, między ćiernie, pádło tám gdzie to grunt dla pożytkuiacego

żiárná nicpotym, y przepàdło: Owo záś ſtokrotny owoc przyno-
ſrace pádło ná dobra, ná árcydobra dla pożytkuiacego żiárná ro-
la, y znáć było że ná pożytkuiaca rola pádło, *tulit fructum cen-
tuplum.* Coż ia ztąd wnoſzę, nie trzebá mowić: ná kogożkolwiek ia
moim życiem, konwerſácya pádnę, poſtáremu iá Bogu y ſobie zbá-
wiennie pożytkować będę, nie trzebá tego mowić. Jeſt u nas przy-
ſłowie: z iákim kto przeſtáie, tákim ſię y ſam ſtáie. Zkąd iá w
ſzczegulności mowię, przeſtaieſz ze złym, y z ćiebie będźie prędko
láduco Otym mowic będę Pánu Bogu ná chwałę. Przeſtawáiacym
z niedobremi ná przeſtrogę.

Geneſ: 1. *Vidit Deus lucem quod eſſet valde bona,* Stworzył Pan Bog swiátło, y chwali dobre świátło, po máłey chwili oddźielił świátło od ćiemności, przy owym oddźiele máſz też pochwałę ſwoię świátło? nie ma. *Et diviſit lucem à tenebris,* oddźielił Bog świátło od ćiemnoęći, y nie przydáie pochwały świátłu dobre świá-
tło. Czemu? dáie przyczynę S. Auguſtyn Lib: 1. *de Civitate illud conſortium cum tenebris nocuiſſe videtur luci, ut jam illam lucem non videatur habere, quam habuit à principio.* Ciemności to ſpráwiły ćiemności mowi Auguſtyn Swięty, że świátło iuż bez pochwały. Ták ſię z ludźmi dźieie, dobrych názywamy ſynámi świátłości, złych ſynámi ćiemności, ſynowie świátłości máia ſwoie pochwáły, máia pochwały przed Bogiem y ludźmi, y ztey y ztey cnoty, y ztey y ztey doſkonáłości, niech ieno ſię w dádza w rzecz z ſynámi ćiemnoſći, nie będzie z czego chwalić. I ták ow ſyn świátłości miał pochwałę z Nabożeńſtwá, z poſtow, z iálmużny, niech ieno ſię z wiaże z nienabożnym, z niewſtrzemięźliwym, y nie máiacym oká miłoſiernego ná potrzeby ludzkie, nie będźie miał dáwney pochwały. Geneſ: 19. Anioł Boży wyprowadza Lotá z Sodomy, áby ogniem z niebá ná wſzeteczne Miáſto rzuconym nie zgorzał, y dáie mu ná wola áby ſobie mieyſce ná ſwoie mieſzkánie obrał, Lot obrał ſobie Miáſteczko Segor rzeczone, poſzedł do pomienionego Miáſteczká,

Czás

Czás pomſty Boſkiey nád Sodoma przyſzedł, ogień z niebá rzucony Sodomę páli, widźi pożogę Lot nuż on z Miaſteczká w ktorym był oſiádł ná gory, czemu? powiáda Piſmo Boże *Timuerat manere in Segor,* Obawiał ſię mieſzkáć w Segor, á czemuż ſię obáwiał? dáie przyczynę Cájetanus, *ne flamma extenſæ planitiei extenderetur in Segor.* Sodomá gore, w nioſł ſobie Lot, y mnie ſię tego ogniá w ſamśiedztwie doſtánie. Jeſt ſię czego obawiáć, pożogá, ogień u ſamśiádá, Doświád-
czenie uczy, z páli ſię dom, kámienicá, ktoż w naywiękſzym ſtrá-
chu? ten ktorego dáchy ogniowi nayblizſze. Ták ſię dźieie co do-
obyczáiow, u ſamśiádá piekło, to ieſt ſwáry, kłotnie z Zoną, z dźie-
ćmi, z czeladka, z ſamśiády, w day ieno ſię w poufáłość z tákim, bę-
dźieſz y ty podobne w domu niećił, dopieroż wtym y wtym domu
ogień, ktory niecnotliwa, bezecna, bez wſtydu pożadliwość nieći,
bá y bywáia y tácy á częſto, co ſię to przytym ogniu grzeia, ieże-
li y ty do tego ogniá zbliżyſz, wiedz że o tym że ſię twoiá poćći-
wość ſpárzy. Jeſt we Włoſzech gorá Wezuwiuſz: tá wyrzuca z
ſiebie ogień, często iedná gorá ſię zápali, á okolicá wſzyſtká goreie.
Ták ieden zły niecnotliwy człowiek, iedná niewedle Bogá goreia-
ca oſobá, popiołámi po ſpáloney cnoćie, niwinności, poććiwości,
cáła okolicę zárzući. Przeto Náxerá piſzac ná Xięgi Jozuego, u-
pomina. *Alienus ardor, ſi non adurit certe obfuſcat,* Cudze nie cno-
tliwe zápáły, á ćiebie zbliſká ſięgáiace, ieżeli ćie nie zpala, to ćię
zápewnie okopca, to ieſt ieżeli ſię z człowiekiem łádáco wdaſz w
rzecz, w poufáłość, w konfidencye, w przyiáźni, ieżeli cále rak nie
opuśćiſz do dobrego, zápewnie oćiężeieſz, ochotę do dawney doſko-
náłości utráćiſz. Rozkázuie Bog ludowi ſwoiemu przez Moyże-
ſzá Deut: 22. *non arabis ſimul in bove & aſino,* Nie záprzężeſz w ie-
dno iárzmo wołu z oſłem. Trzebá wiedźieć, woł w ſtarym teſtá-
mencie miány był zá bydlę czyſte, to ieſt do ofiáry przypuſzczone,
oſieł záś miány był zá bydlę nie czyſte, to ieſt zá bydlę od ofiá-
ry odrzucone, Nie kázał Pan Bog bydlęćiá od ofiáry łaczyć z by-

dlęćiąm

dlęćiem odrzuconym od ofiáry, nám náuká: iesteś miła Pánu Bogu ofiára przez ezęste święte świętych Sákrámentow záżywánie, przez posty, iáłmużny, ow twoy sąsiad, od tey ofiáry dáleki, to iest nie znáć po nim Chrześćiánskiego zyćia, zdáleká od niego, *non arabis simul in bove & asino*, prácowity ná chwałę Boża wołek, z leniuchem z ostem niech się przez konfidencye wiedno iárzmo nie záprzaga bo y on w krotce oćiężeie w swoiey do cnoty, do doskonáłości Chrześćiáńskiey ochoćie, zły dobrych psuie. Mamy tego dowod wpodobieństwie, Krol y Prorok w Psalmie 148. umawia się z wodámi, *Aquæ multæ quæ super Cœlos sunt, laudent Nomen Domini.* Wody ktore są nad Niebiosámi, niechay chwala Páná, z czego Augustyn S. wnośi, że są wody nád Niebo wyniesione; y dáłszkuruie daley: Sáturnus iest Plánetá szczery ogień, á przećięż źimny; czemu źimny? przyczynę dáie, *Consortio Cœli aquei frigescit*, poblískość wod spráwuie, w ognistym Sáturnie że źimny, y przydáie Augustyn S. *Videte quid consortium operetur*, Widźićie co to społeczność spráwuie, Plánetá ogień, á przećię oźiabł, gdźie! przy źimney wodźie. Ták się y między ludźmi dźieie; u tego miłość Páná Bogá lod, á gorzáłá kiedyś, u owego miłość bliźniego lod, á gorzáłá kiedyś, zkądże do tego przyszło? wdał się wrzecz z temi, u ktorych Pan Bog zá nic, Iego przykazánie zá nic, dopieroż iego rády Ewángeliczne zá nic, wdał się wrzecz z temi u ktorych bliźni y ow modelusz żyćia ná rozumie od sámey nátury wyrázony, *Quod tibi non vis, alteri ne feceris*, czego sobie nie życzysz, tego drugiemu nieczyń, zá nic. *Videte quid consortium operetur*, zły dobrych psuie. Mamy tego dowod z przykładu: Isaiæ 6. mowi o sobie Prorok, *Vir pollutis labijs Ego sum*, Pánie ustá u mnie (skárży się Prorok) nie pięknie mowne, czemu? dáie przyczynę, *In medio populi polluta labia habentis ego habito*, Dostáło mi się mieszkáć między temi: u ktorych słowká pse, rozmowy pse, álegoryiki dyskursy pse, słowem między temi mieszkałem u ktorych ustá záflágáne, przyszło do tego że y moie ustá

ustá, nie ták iákby należało piekne. *Vir pollutis labijs Ego sum.* Ná ládáiákie innych zsoba obcuiących ustá, skarży się Prorok, iáko ná zárázę ięzyká swoiego, dopieroż my ludźie grzeszni, pomylemy wstowách, w mowách, w rozmowách, ieżeli między ták mylacemi mieszkámy, Tego dowod mámy á iasny, Dźieci ucżą się gadáć, od kogoż? od tych, ktorych słuchaią, dáley usłysza mowiacych źle, y mowia źle, usłysza przeklináiacych, y przeklináia, wszetecznie gádáiacych, wszetecznie gadáia, obmawiáiacych, obmáwiáia, Ják w dźiećinnym wieku, ták się y w podeszłym dźieie, z iák mowiacym obcuiesz, ták y ty zá czásem mowić będźiesz, przeklestwá ucza nas innych przeklinánia, wszeteczności, innych wszeteczne mowy, obmowiská, innych obmowy. Mowá zła, gębá złá, ktoż iey nád psował? innych ustá, innych mowy, rozmowy, *Vir pollutis labijs ego sum, In medio populi polluta labia habentis Ego habito.* Zli dobrych psuia; Mamy tego dowod ná Pietrze Swiętym, Piotr był między uczniámi Jezusowemi, Páná Jezusá nád Niebá wynioss, miał go zá práwdźiwego Syná Bozego, *Tu es Christus Filius DEI*, Tenże Piotr dostał się między kánália, ktora ná Páná Jezusá plwáłá, Páná Jezusá policzkowáłá, smágáła, zá łotrá y złoczyńcę miáłá, áż on, *non novi hominem*, nie zná się do Páná Jezusa, máło to *iterum negavit cum juramento*, wyprzyięga się Páná Jezusá Mat: 26. Słowem Piotr między niepoććiwemi zostáiac, Páná Jezusa zá poććiwego Człowieká niemiał. *Petrus inter infideles, vel hominem se nosse negavit, quem inter Condiscipulos jam Filium Dei fuerat confessus.* Bedá in Marci 14. Ták bywa, wday ieno się wrzecz z tymi, co to przed Bogiem kánália, cnoty pász, doskonłości pász, nábożeństwá pász, poydźie zá tym, że będźie u ćiebie y Bogá pasz, wywyrzeczesz się niechrześćiańskim żyćiem Bogá, *non novi hominem*, poydźiesz y dáley, poydźiesz w náłożne niecnoty, y zátwárdzeniem w złości, wyprzyięzesz się Páná Bogá, *Iterum cum juramento negavit.* Ktoż temu winien, zła niecnotliwa kompánia, żeby się kto

między grzesznemi przy cnoćie został, potrzebá wielkiey łáski Bo-
Genes: 16. mowi Pan Bog do Abráhámá, *Noli timere Abraham, Ego Protector tuus sum.* Nieboy sie Abráhamie, Ia twoim obronca, a ná
coż to tey obrony Páná Bogá potzebował Abráhám? bo między Bál-
wochwalcámi, między ludźmi wielce grzesznemi mieszkał. Y swiętym
Abráhámom, wielkiey y osobliwey łáski potrzebá, żeby między zle-
mi żyiąc, grzesznemi, á wielce grzesznemi nie zostáli. Psuia się mię-
dzy złemi dobrzy, á psuia prędko *Proclivior est malorum æmulatio, & quorum virtutes assequi nequaquam vales, cito imitaris vitia Hier: Epist: ad Lætam.* Prędsza od złego zarázá, niżeli od dobrego naprawá, Ma-
my tego dowod z Psalmu 17. Nápomina Dawid ludźi do pobozno-
ści, nápominá y záchęca przykładámi, á iákże? *Cum sancto sanctus eris, & cum viro innocente innocens eris, & cum electo, electus eris,* z
Swiętym, będziesz swięty. z niewinnym, niewinny, z wybránym wy-
brány. Zeby do dobrego záchęcić stáwia przed oczy Dawid nie ie-
dnego, stáwia y swiętego, y niewinnego, y doskonáłego, á kiedy w
zmiánká o pogorszeniu, dosyć mowi, że z iednym ládáco człowie-
kiem przestawáć będziesz, *Et cum perverso perverteris,* Czego dźie-
sięć nie náprawi, álbo ledwo náprawi, to zepsuie ieden; Przy złych
przykładach, człowiek do złego, nie idźie ále leci, leci á nie sam:
ma gromádne *sequito* ludzka niepráwość. Czego mámy dowod w
Rozdziale 2. Zácháriaszá Proroká, *Ecce Mulier una, sedens in me-
dio amphoræ, & dixit: hæc est impietas.* Niewiástá nie przy kiliszku
ále przy dzbánie, y owszem we dzbánie utonełá w napoiách, nie
piękna to, nie piękna mowi Prorok, *Hæc est impietas,* Ze Mieszczy-
zná we dzbanie to grzech, ále że niewiástá, to bezbożność *hæc est impietas,* Przydáie Prorok, *Ecce duæ Mulieres egredientes, & habent alas,* do Niewiásty iedney w dzbánie zátopioney, *Ecce Mulier in medio amphoræ,* zlećiały się kmoszki, samsiádki á kupa, zlećiały się
nie zeszły. Ná cudza bezbozność, *Hæc est impietas* kupa ludźie, ku-
pa, nie ták ida, iáko leca, *Mulier in amphora, Ecce duæ mulieres habentes*

bentes alas, zły ieden pociąga zá sobą do złego wielu, złákim prze-
stáiesz, tákim się y sam stáiesz, przestáiesz ze złym, y z ćiebie prętko
ládáco. Kończę:

Non evades peccatum, si socius esse volueris peccatorum S. Laurentius Iustinianus. Choćbyś był nayswiętszym, nie będziesz bez-
grzesznym, ieżeli się z grzesznemi kompanić, y wdáwać będziesz.
Non evades &c. Y ták ten piiánicá ognisty, ow wszeteczny, inny
zdźiercá, ow wykrętarz ná cudze utrapienie, wdasz się y z tym, y
z tym w poufałości. *Non evades peccatum,* poydźiesz zá ich namowa-
mi. Warować się z tey kompanii powinieneś, czemu? Idźie o ciało,
o záchowanie życia iego, stronisz z tad dáleko, gdźie niebespieczno
ciału, á to iáko? W tym domu łożna choroba, nie poydźiesz, dopie-
roż powietrze, mor, zdáleká miiasz. Grzech, to zaboy duszy twoiey,
czemuż się w niebespieczeństwo grzechu, przez złe kompanie wdáiesz.
Idźie o fortunę, zdáleká gdźie niebespieczna. A to iáko. Da ci się
słyszeć, ná tym leśie rozbiiaia, nie poiedźiesz, ná tey rzece tona, nie
popłyniesz. Fortuna duszy twoiey, łáská Boża, czemuż ia wdáiesz
w niebespieczeństwo, przez zła kompania. Idźie o honor, y dobre
Imię, waruiesz się osoby, z ktora niebespieczne konwersacye. Twoy
honor przed Bogiem, y przed Swiętemi Aniołámi, żeś człowiek wła-
sce Bożey, czemuż tę łáskę Boża, wdáiesz w niebespieczeństwo, przez
zła kompania. *Non evadet peccatum, qui socius esse voluerit peccato-
rum.* Uważayciesz z kim obcuiecie, áby was złych obcowania nie
zgubiły. Ná cożem ia to Kazánie miał, w tey o iakiey stysześćiście
materyi. Ná co? Iest przed wami czas mięsopustny, czas konwersa-
cyi, rozrywki, poprzedzaiacey melancholia postna. Konwersuycie,
rozrywaycie się, iednakże mieycie oko ná to, czy ieno nie masz oso-
by, ktora was słowem, przykładem, ná złe náwiedźie, ieżeli iest
niebespieczna, ábyś zá iey namowami, zá iey przykładámi nie po-
szedł, czemu? z iákim kto przestáie, tákim się stáie. Z ládáiákim
obcuiesz, bać się potrzeba, żebyś y ty nie był ládáco, wczym samym

nas przeſtrzega Káznodźieiá Páńſki, *qui amat periculum, peribit in eo.* Niebeſpieczna ze złym konwerſacya, wdáieſz ſię wrzecz, wpoufałość z ládákim, zginieſz. Pánie JEZU Chryſte, tyś obcował prawda z grzeſznikámi, z iáwnemi grzeſznikámi, tyś y umierał náwet między ſotrami, áleś ty Pánie, áni podobny do tego nie był, żebyś iáko grzeſznik żył, y iáko Łotr co do duſzy umierał. Zyłeś z grzeſznemi, ábyś ich od grzechow oderwał, umierałeś z Łotrami, ábyś iednego z nich Bogu pozyſkał. Ale my podobnieyśi do tego, áby ſię cudzemi grzechámi zepſować, niżeli grzeſznych náprawić, dayże nam Pánie baczenie, żebyśmy mieli zbáwienna uwagę ná to, z kim obcuiemy,

AMEN.

KAZANIE

Ná Niedźielę Mieſopuſtną.

Cæcus quidam ſedebat, ſecus viam. Lucæ 18.

Slepy ſiedźiał koło drogi.

CZas, mięſopuſt, chwila weſoła, Ewangelia ſzczera melancholia, Czemu? bo o kálectwie. *Cæcus ſedebat.* Pod ten czas iáko go názywacie ſzalony, o kálectwo nietrudno. Ow ręka poſiągnie ſię tam, gdźie to áni poczciwość, áni ſumnienie każe: rękę obetna, káleką, záciecze ſię kuligiem, álbo kołkiem, bezuważnie, nogę wzábiegu álbo wywinie, álbo złamie, káleką. Swywolna kupá zágrzeie cerebella, zápáli ſię z ládá ſłowká cholera, zerwie ſię żelazkiem ieden z drugim, przy tym ſzábelek kupá, przy tym iákaż druga, áż ſiekánina, ow bez noſa, inny bez uchá, powraca z Iunakieryi, áſż kálectwo. Dopieroż fortuna zkáleczeie, chudy pácho-

pchołek wkoſtki, wkarty, poydźie z możnieyſzym, ſtawkę raz drugi zápłáci, iuże iego fortuna nie ták, iák by należało ſtoi, ba podobno y z nog zwalona, káleka, uboſtwo. O wielki to káleka fortuna, uboſtwo; ieſt tego kálectwa, mięſopuſtnego cáły ſzpital, ba y náſtępuiacych tych dni, nie ieden do tego ſzpitalu, kálekow mięſopuſtnych przybędźie. Ieſt w Rzymie ſławny ſzpital, Ducha S. ten odemnie wyliczonych kálekow ſzpital, nie Duchá to Swiętego, ále Duchá ſwywolnego, roſpuſtnego, mięſopuſtnego. Ia to uważam, Ewangelia przy chwili mięſopuſtney, wytyka nam na oko, kálectwo bezoczne. *Cæcus*, rożne ſię rożnym, pod ten czas kálectwa przydáia, ślepota niechybi nigdy. Od moiey ná świecie pamięci nie było nigdy mięſopuſtu, żeby ſię obſzedł bez ślepego, ile rázy mięſopuſt, tyle rázy ślepy, muſi bydź że mięſopuſt gráſſancik, ná oko bije, ták to ieſt: tego dowodźić będę z przeſtroga, ábyście oko, ná oku mieli. Tego mowię dowodźić będę: mięſopuſt tám gdźie trzeba mieć, oko ná Bogá, ná duſzę, człowieká ślepi. O tym mowić będę, Bogu ná chwałę, nam ná zbawienna przeſtrogę,

Plutárchus Lib: *de eſu carnium* piſze, Był z wyczay w Egipćie, człowiek umarł, dobyto z umarłego wnętrzności y żoładká, y odrzucono; ná co? Dáie przyczynę Plutárchus, *Reijciebant alvum ceu ſcelerum cunctorum caput*, Żoładek ſtek zbytkow w pokármie y napoiu, głowá to głowá wſzelkiey nieprawości, iuż umárły głowę położył, niechayże po śmierći iego, żoładek nieprawości głowá w człowieku po śmierći nie ſiedźi, żoładek pokármámi napoiami náſáſowány, głowá y początek nieprawości; Tak to ieſt, początek wſzyſtkiego złego pokármem y napoiámi przełádowány żoładek, ná ten ſię Bog ſkárzy w Xięgách Moyżeſzowych, Deutor 31. *Cum comederint & ſaturati fuerint, avertentur ad Deos alienos, & ſervient eis, & mihi detrahent; & irritum facient pactum mecum.* Iedzą, piią, z bytkuią, mięſopuſtuią, cóż zátym idźie? *irritum faciunt pactum mecum*, rozkazy moie mowi Pan Bog, u tych zbytkuiacych zánic, á

ktoreż to y iáko Pánie? Ieſt roſkaz, *non concupiſces* nie poſiagnieſz ſię do cudzey fortuny, u zbytkuiacego, w pokármach y napoiu, nie ſtánie fortuny własney, z kad z tad wźiać, choćby z cudzey ſtodoły, z cudzey obory, álbo komory, á przećię ná pokármy, ná napoie łożyć. Dáley ieſt roſkaz *non mæchaberis*, Wárá nie zágladáć do cudzego łożá, u zbytkuiacego w pokármách y napoiu, y ten roſkaz Páná Bogá zá nie, y przydáie Pan Bog, *ſervient Dijs alienis*, máło to że u zbytkuiacych rozkazy moie zá nic, poſtępuia dáley y Ia Pan Bog u nich zá nic, *ſervient Dijs alienis*, máia oni innych Bogow przy zbytkách, Sákryfikuie ſię duſzá y tey y tey Oſobie, przez ámory, komplementá, niewſtydy, ile offert, tyle Bogow; á dla Bogá co to tu złego. Sa ludzie, u ktorych y Bog zánic, y rozkazy iego zánic, á coż to zá ludźie? *Cum comederint & ſaturati fuerint, avertentur ad Deos alienos, & irritum faciunt pactum mecum.* Mięſopuſtniśiowie, ći to ći, rák zuchwali y przećiwko Bogu, y przećiwko roſkazom Iego, O nich mowi Bernad Swięty *Serm: 24. de modo vivendi: Per ſuavitatem ciborum, omnia vitia nutriuntur, & confortantur in Corpore.* Zbytki mięſopuſtne ſmákuia ſobie w pokármách, w nápoiách, á w ſámych że: nie, *omnia vitia nutriuntur*, wſzyſtkie niepráwośći do ſmáku imprzypadáia. Math: 4. Diabeł kuſi Páná Jezuſá, czym że? *Dic ut lapides iſti panes fiant.* Chlebem, co to ieſt chlebem? *Abulenſis quæſtione 6. Nomine panis intelligitur, quidquid comedi poteſt.* Cokolwiek człowieká karmi, to ſię przez chleb rozumie. Słowem mięſopuſtem, zbytkámi w pokármiech bies Páná Jezuſá kuſi, na co? chćiał diabeł dociec, Chryſtus czy ieſt Bogiem, czy Człowiekiem, prośi go ná pośiłek, ná chleb, zta reflexya, ieżeli ſię poſiagnie porwie do chleba á łákomie, iużeto nie Bog nie, ále człowiek á grzeſzny, áregygrzeſzny człowiek. Nie będźie grzechu ná świećie ktoryby ſię w nim przy chlebie zmieśćić niemogł, czemu? Odpowiada Grzegorz Swięty Lib: 31. *Moralium, de ventris ingluvie: Inepta petulantia, ſcurrilitas, immunditia multiloquium, hebetudo ſenſus circa intelligenda, propagantur*

gantur, przy chlebie ktorym z właſzczá mięſopuſt częſtuie, nie ieden ſię grzech wiaże, będźie tám *inepta petulantia*, płochość w oczach, wrękach, w nogach, będźie *ſcurrilitas*, nieuwagá ná ſiebie, ná pátrzacych, ná ſłuchaiacych, będźie *immunditia*, myśli pſe, ſłowká álegoryiki pſe, dopieroż ákcye pſe, będźie *multiloquium*, mowy, obmowy, przemowy, otoż co to tu złego, á ktoż okázya? *venter caput malorum*, zbytek w pokármách y napoiu głową złego, a ia mowię: głową złego ále bez oká ná Bogá y ná Duſzę. Mamy tego dowod, pierwſzy mięſopuſt gdźieſz ſię pokazał? mamy w Xięgách Rodzáiu, że w Ráiu, á to iáko? Bog roſkázuie Adámowi, maſz tu wſzyſtkiego z gębę *de omni ligno comedes*, iednákże chcę y roſkázuię, roſkázuię pod utráta żyćia *quacunque hora comederis, morte morieris.* roſkázuię pod utráta żyćia abyś ſię do iábłká niepoſiagnał, boby iuż to był zbytek, gdyż maſz doſyć ná poſilenie y pożywienie twoie, *De omni ligno comedes, de ligno autem boni & mali ne comedas*, Adam między ludźmi głową, Adam głową, bá y z okiem, ná to co to Pan Bog zákázuiacy *ne comedas*, Adam głową z okiem y náto co to śmierć, *quacunque hora comederis morte morieris*, á ktoż Adámowi oko wybrał ná Boga, y ná śmierć, zmyślność w pokármie zákazánym y zbytek, poſiagnał ſię do tego co było nad to, *de omni ligno comedes, de ligno autem ſcientiæ boni, & mali, ne comedas.* Pytam ſię o ktorym też cząśie pokazał ſię zbytek ten w Adámie? Odpowiádam: o cząśie południowym. Czemu? po zerwánym y ziedzonym iabłku nádſzedł Pan Bog, á nádſzedł po południu, mowi piſmo Boże, *Cum audiſſent vocem Domini Dei deambulantis in Paradiſo, ad auram poſt meridiem.* Pod czás náſtępuiacych trzech dni mięſopuſtnych, co godźiná to *meridies* południe, roſpuſtne południe, czás zbytkow w pokarmach y napoiu, á co zátym idźie? Czás wſzelkiey iákom námienił ſwywoli, czás przeſtępſtwá roſkazow Páná Bogá, niemaſz oka pod ten czas, niemaſz oká ná poććiwość, ná ſumnienie ná dobre przykłády, niemaſz oká y ná śmierć

to ieſt niemaſz báczenia na to, po tych zbytkách, *morieris*: (czym odgrazał Bog Adámowi) przyidźie do śmierći ćiáłá *morieris*, przyidźie y do śmierći duſze. Przeto upomina zbytkuiacych Joel Prorok, *Expergiſcimini & flete*, roſpuſto ſwywolo otworz oczy, albo to ſwywola mruży oko? Mruży oko ná Bogá, ná ſumnienie, y ná Duſzę. *Expergiſcimini flete*, Wy co to zbytkuiećie woła Joel, *Expergiſcimini flete*, záleyćie ſię łzámi, to ieſt łzámi pokaſzćie, żeć przećię ieſzcze maćie oko y mieć powinniśćie: Mamy u Márká Swiętego w Roździale 6. Jan Chrzćićiel upomina Heroda *non licet*, Pánie wſzeteecznie żyieſz nie godźi ſię *non licet*, dowie ſię otym ową z ktora káżirodzko Herod mieſzkał, á że w niecnotáh korzyſtała, nuż Herodá námáwiáć áby Jana zábił. Było to że ſię Herod do mieczá nie porwał, Czemu? Stał ná oku Herodá Jan Swięty niewinny, Bogu miły, ſtáłá ná oku Herodá reflexya, niewinnego zábiję, Bogá obrázę, á przyſzłoſz przećię do zaboiu Jana? przyſzło kiedyż? przy uczćie, przy roſpuśćie, przyſzło tám gdźie ſię przez zbytki w pokármách y nápoiách ná rozumie zámroczyło Herodowi. Ták zwyczaynie bywa, przyidźie pokuſá, námawia y ná tę y ná te niecnotę, zbędźieſz pokuſę, Bog zákázuie nie godźi ſię, pozwolże ſobie w pokármie, w nápoiu, w bieſiádach, w konwerſácyách zbytku, już pokuſá wygráłá, już ći oko zámroczy, nie będźieſz miał w zgłędu ná Bogá; y ná Duſzę. Tak Judas Apoſtoł w ſwoim liśćie. *Hi ſunt in epulis ſuis maculæ, ſidera errantia quibus procella tenebrarum ſervata eſt in æternum*, ludźie przy zbytkách, bieſiádách, nie ludźie ále błędne gwiazdy, gwiazdá y bez oká y błędná, ták zwyczáynie przy ucztách, niemáſz oká ná Bogá, ná ſumnienie, ná Duſzę, na poććiwość, oká niemáſz, ále błędow wiele, człowiek zbytkámi ſwywolámi podpiły, zátácza ſię, ato iáko? zgrzechu w grzech, z grzechu w grzech. Dáło ſię to widźieć w Sodomitách, nie było ná świećie grzechu, ktoryby ſię w Sodomie nie ználázł, mowi Philo Zydowin Lib: *de aura*, Sodoma *infinitis iniquitatibus erat referta*, á zkadże tá bezbożność

bożność w Sodomę weſztá? Odpowiáda Ezechiel Prorok w Rozd: 16. *Hæc fuit iniquitas Sodomæ, ſaturitas panis & abundantia*, żbytki zbytki, *ſaturitas panis*, Sodomę grzechami oſádźiły, *Hæc fuit iniquitas Sodomæ, ſaturitas panis*, co Sodomczyk to ślepotá, to ieſt oślep oślep ná wſzyſtkie niepráwość lecacy, *infinitis iniquitatibus referta erat Sodoma*, co Sodomczyk to ślepotá, bo co Sodomczyk to kárnáwáliſtá, mięſopuſtniś. Sodomitow zábáwá, ieść pić á ze zbytkiem, *ſaturitas panis*, á coż zátym poſzło? *infinitis iniquitatibus referta erat Sodoma*, grzeſzna árcygrzeſzna Sodomá, ták podźiś dźień *ſaturitas panis & abundantia*, zbytek w pokármách y nápoiách czyni, wybierá ludźiom oczy, że nie pátrza ná Bogá, ná Duſzę, ná ſumnienie, idźie zátym, *infinitis iniquitatibus referta Sodoma*, ludźie ták bez oczni, y ná pokuſy, y ná grzechy padáia, ná grzechy padáia iáko bez oczni, ále tez y ſumnienie ſzyię łamie iák bez oczne. Miał ná to uwagę Job. Bywáło że Synowie Jobá koleyna ſię częſtowáli, koleyna bieſiádowáli, Dźieci ſię racza, á Oćiec ſię zá nich modli, y ofiáry czyni, *Cumque in orbem traſiſſent dies convivij, conſurgens diluculo offerebat holocauſta pro ſingulis Job 2.* á czemuſz ſię to Oćiec modli y ofiáry czyni, kiedy ſię Dźiatki racza. Czemu? Dźiatki moie, pomyślił ſobie Job, weſołe, pozwáláia ſobie pokarmow napoiow, rozrywek, iáko to przy uczćie, boię ſię żeby do upadku nie przyſzło, czemuż to Jobie? ſwywola zbytek oczy mroży. Ták to powſzechnie bywa, mięſopuſt tam gdźie trzebá mieć oko ná Bogá, ná ſumnienie, ludźie ślepi. Kończę

Paulus Zehentner *in promontorio malæ ſpei* Lib: 2. cap: 25. piſze. Młodźian pewny pod ten czás mięſopuſtny, w puł podpiły idźie z ſwywolna kupa przez Cmentarz, przypadkiem nápádł ná kalwárya, noga kopnie, zuchwále rzecze: lám dźiś weſoły, proſze ná ochotę, będę miał żyiacych, niechay mam y umárłych, ſwywola ſwywola, coz ći umarły winien że mu pokoiu niedáieſz, á gdyby mowić *Requiem æternam dona ei Domine*, Pánie day mu odpoczynek

wieczny, ſwywola mięſopuſtna, y umárłym pokoiu nie dáie. Przy wáſzych ucztách niewybiegáia ſię przed mowámi y umárli, ten był táki, ow táki, tá táka ową táká, ſwywolne mięſopuſty tykáia ſię boleśnie umárłych, áto iáko: Oćiec, Dźiad, náddźiad, wielka praca robił ná tę wieś, máiętność, kámienicę, fortunę, Sukceſsor ſwywolny ſpenduie ná ſwywola. ná roſpuſtę dźienna, trzydniowa, álbo wieś, álbo kámienicę, Bog to obiáwi temu y owemu Oycu w Czyſcu, boleie, przybędźie mu Czyſcá. Obiáwi owemu w piekle będącemu, boleie, przybędźie mu piekłá, otoż umárłym mięſopuſt pokoiu niedáie. Swywolny młodźián, tracił noga kálwárya, proſi ná ná ucztę. Swywoła ſwywola Ten ktorego zápraſzaſz, álbo ieſt Duſza w niebie, álbo w piekle. Jeżeli ieſt w niebie, z niebá do ćiebie zſtapi, po coż? áby ſię pokármem ćieſzył, to y pſi máia, áby ſie poił, to máia y ſzkápy, áby biegał gźił ſię w tańcách, w kuligách, to máia y klępy kiedy ie giez po ſkorze zátnie, ſtánie człowiek ubłogoſłáwiony y ná twoie ućiechy pochodzące z pokármu, znápoiu, plunie y rzecze: *Nec oculus vidit, nec auris audivit, quæ Deus præparavit diligentibus ſe.* Bodáyże ſię w niebie ćieſzyć, w niebie ćieſzyć, Bogiem ćieſzyć, weſelęm Bogu y Aniołom podobnym ćieſzyć. Młodźián tracił noga kálwárya, proſi ná ucztę, ſwywolá ſwywola, ten ktorego zápráſzaſz, ieżeli ieſt duſza w piekle, ſtánie w ogniu poczwárá nie człowiek, y żáłoſny záwołá: *Momentaneum quod delectat, æternum quod cruciat,* Był ten czás kiedym ſię y tá ták ćieſzył iáko y ty pokármámi, y już to przeſzło, nápoiámi, y już to przeſzło, muzykámi, y już to przeſzło, y zda mi ſię że to momentem przeſzło á co zátym poſzło, y co boli to *æternum*, to ſię cáła wiecznośćia poćiągnie, Coż ná to zuchwáły Młodźián, bądź co chce rzecze, czy z piekłá czy z niebá proſzę ná ucztę, po co? Proſzę powiáda Hiſtorya mowi młodźián: ábyśmi opowiedźiał, czy mam ſię czego obáwiáć, ſpodziewáć po tym doczeſnym żywoćie; czy ieſt táki ktorybymi złym zá złe, dobrym zá dobre oddał? Stało ſię poſzedł do domu, uciechy

ućiechy rozpoczną, pod wieczor, pokaże ſię poczwárá przy drzwiách, kołáce, nie puſzczáia, káże dáć znáć młodźiánowi, iam ieſt ktorego ná ucztę záprośił, zádrzał ná to ſwywolny młodźian, otoż gość, proſi niepuſzczayćie, gdy to mowi: ſtánie przy ſtole poczwárá ową, iám ieſt ktoregoś prośił ná ucztę, rzecze: przyſzedłem ábym ná twoie pytánie odpowiedźiał y odpowiáda; Jeſt Bog ktory złym zá złe oddáie, iá tego ná ſobie doznáię y doznáwáć po wſzyſtkie wieki będę, ieſtem Dźiad twoy, żyłem roſpuſtnie ták iák y ty, y zginałem, w tym porwie młodźiáná o ścián głowa uderzy, mozg wyleie, y zniknał w raz z młodźianem. Pánie Pánie! á gdyby tych z piekłá káznodźieiow porozſyłác po Wenecyách, Páryżách, Wárſzáwách, po Lwowſkich kámienicách, bo nas nie ſłucháia. Odpowiáda Pan Bog, co niegdy Abráhám odpowiedźiał z bytkuiącemu bogáczowi *habent Moyſen & Prophetas*, maia na źiemi Moyżeſzow máia Prorokow, máia prawdá Pánie, ále nie ſłucháia, iák ſobie chcą mowi Pan Bog: to o wiecznym biádá w piekle uſłyſza. Do czego żeby nie przyſzło, ſłuchayćieſż tey prawdy, ieſt Pan Bog, ktory złym zá złe oddáie, ſłuchaycie, y ták náſtępuiące dni miárkuyćie, żebyśćie ná weſołoſi wáſze nie według Bogá ſporządzone ná wieki nie płákáli,

A M E N.

KAZANIE

Ná Niedźiele pierwſza w poſt.

Et cum jejunaſſet, accedens tentator, dixit ei: dic ut lapides iſti panes fiant. Math: 4.

Gdy Pan Jezus pośćił, przyſtąpiwſzy kuśiciel, rzekł do niego: mow áby kámienie ſtáły ſię chlebem.

PAn Jezus záczyná poſt, z Pánem Jezuſem pokuſy woynę, ále chwálebnie przez Páná Jezuſá przy pośćie pokonáne, á to ſámo iáko? Miał Pan Jezus Ciáło uboſtwione, práwdá ále poſtáremuż ludzkie, poſtáremu ſtráwy, pośiłku potrzebuiące, coż ſię ſtáło? wźiał poſt Páná Jezuſá zá rękę, prowádźi ná puſtynia, Modlitwa, kontemplácya zábáwi, Dufzá Nábożeńſtwem ſyta, ále pokuſa zá ćiáłem chleba woła, *Dic ut lapides iſti Panes fiant*, Mogł P. Jezus kámienie nietylko w Chleby, ále y w Márcypany przemienić, mogł łáknące ćiáło pośilić, mogł nietylko potrzebie, ále y zmyślności dogodźić, bá y miał do tego pokuſę, á pozwoliłże ćiáłu? nie, *Non in ſolo Pane vivit homo.* Wźiał dáley Páná Jezuſa świát, prezentuie Kroleſtwá, Páńſtwá, fortuny Honory, *Omnia tibi dabo*, á uwiodłżeſię powábámi świátá Pan Jezus? nie. Nádchodźi potym czart, bá wſzędźie zá Pánem Jezuſem chodźi, poſzedł ná puſtynia, powlokł ſię y do Miáſtá, wſzedł y ná wieża Kośćielna z Chryſtuſem, á dałże mu ſię Pan Jezus powodować? nie, oto mu káże záśić diable záśić, *Dominum Deum tuum adorabis*, diable nie mnie zá toba ále tobie zá mna iść, y chodźić należy, *Dominum Deum adorabis, & illi ſoli ſervies.* To ták w ſámych początkách poſtu, bies świát, ćiáło, pokuſy ná Páná Jezuſá bij, zábij, ále ie Pan Jezus przy pośćie pokonał. Záczęliśćie poſt, to rozumiećie, że ſię zá wáſzym

ſzym poſtem pokuſy nie powloka, á pokuſy wasz tego zſámego poſtu zrażáiące, Będa pokuſy ná poſt, bá iuż podobno ſa, ále ia im woczach wáſzych, przy początku ſámegoż poſtu, karki poſtracam, Będźie to w oczách bácznego rozumu wáſzego, Pánu Bogu náchwaſę, wam áyśćie mężnie przećiwko pokuſom, przez ten náſtępuiący poſt ſtáwáli, ná záchęcenie.

Pierwſza pokuſa, ná poſt kátolicki bilaca, ſa Pánowie Dyſſydenci, Mięſa nie ieść, z nabiałem nie ieść, á nie ieść: przez dni czterdźieści, gdźie to ieſt w piśmie? Y owſzem ieſt to przeciwko piſmu, á iáwnemu: Timot: 4. mowi Páweł S. *In noviſſimis temporibus diſcedent, quidam à fide, loquentes mendacium, prohibentes nubere, & abſtinere à Cibis.* Będa tácy, ktorzy przeciwko wierze, przeciwko prawdźie, náuczać będa. Małżeńſtwo, nic to potym, nie ieść mięſa, nie ieść znabiałym, nic to potym, bá y nie godźi ſię. Tácy ſa kátolicy. Co do wtorego zárzucaia, Pánowie dyſſydenci. Y przywodza przyczynę, dla ktorey to rozkazáne wſtrzymanie ſię mięſa gáni Páweł, á przywodza z ſamego Páwła: *quia omnis Creatura bona eſt, & nihil reijciendum, quod cum gratiarum actione, percipitur.* Coklowiek Bog ſtworzył, wſzytko to dobre, y z dźiękczynieniem wſzytkiego záżyć możemy. Słuchay ieno pokuſo Dyſſydeńſka, przeciwko komu to tu rzecz. Trzeba wiedźieć, wedle wytłumaczenia Korneliuſza, ná toż ſamo mieyſce piſma Bożego, trzeba wiedźieć, byli Simoniaci, od Symona, Saturnini od Saturna rzeczeni, ieſzcze zá czaſow Apoſtolſkich, po nich zaś, y po czaſach Apoſtolſkich, byli Ebionitæ, Manicheyczykowie, Marcioniſtowie, ktorzy náuczali Małżeńſtwo, nic to potym. Wino, mięſo, diabeł to ſtworzył, niegodźi ſię tego pić, tego ieść, przeciwko tym piſał Páweł Swięty, wpomnionym liście, do Tymoteuſza, y Małżeńſtwo Swięte, y Wino, y mięſo, Pan Bog ſtworzył, záżywaycie tych Dárow Bożych, wedle pomiarkowania, gdźie zákaz przełożeńſtwa nie záchodźi. Widźiſz pokuſo Dyſſydentſka, z przytoczonego piſma, przeciwko nam nie-

masz nic. Przywodźi táż pokusa drugie pismo, z listu Páwłá Swiętego, do Korintczykow 1. Cor: 10. *Omne quod in macello venit manducate, nihil interrogantes propter conscientiam.* Niemieycie skrupułu wtym, co w iadkach przedáia, czegoż to tu chce Paweł Swięty, trzeba wiedźieć. Mieli zabobony Zydźi, y prożne uwagi, to iedz, tego nie iedz, lubo wtym zakazu nie było, otoż Paweł do wiernych mowi. Nie náśladuycie Zydow, iedzcie co wam Pan Bog dáie, ieżeli wtymże samym zakazu niemasz, coż to tu przeciwko nam, ktorzy pewnych czasow zakazanych potraw niezażywamy. Przywodźi dáley pokusa dyssydentska, dowod z Ewangelii w Rozdźiale 15. u Mateusza, mowi Pan Jezus, co wam dadza iedzcie, y przydáie przyczynę, *non quod intrat, per os coinquinat hominem. Sed quod procedit de ore*, nieco w ustá wchodźi, ále co z ust wychodźi człowieká kala. Słuchay ieno pokuso, ieżeli powszechnie, co w ustá wchodźi człowieká niekala, to iest: człowiekowi nie szkodźi, ále czemuż szkodźiło Ewie, ziedzone iabłko. ále czemu Jonacie plastr miodu szkodźił, á ták, że zá iego ziedzenie przez Saula, był ná śmierć skazány, dáley: á czemu Prorokowi szkodźiło, że chleba pożywał, y wody się nápił, á ták szkodźiło, że go Pan Bog zá to kazał Lwu zábić, o czym mamy w Xięgach Krolewskich. 3. Regum 13. A czemu Zydźi mieli sumnienie, áby świniny nie ieść, á ták ciężkie że woleli umrzeć, niżeli wieprzowiny pożywać, mamy o tym w Xięg: Machabeyskich. Iákież wzdy wyrozumienie, tych słow Chrystusowych: *manducate quæ apponuntur vobis*, co macie iedzcie, oto to wyrozumienie, co wam dadza, á niemasz zakazu, ábyście niepożywali: iedzcie, nie skala to dusz y waszey. Ze zaś nam Kátolikom, iest żákazane pożywanie mięsa, pod czas czterdźiestodniowego postu, iáko było Ewie, zákazane pożywanie iabłká, Ionacie pożywanie plastru miodu, Prorokowi pożywanie chleba, ná mieyscu gdźie go Bog posłał, pożywać się nam mięsa niegodźi. Leż że iuż sobie pokuso dyssydentska pod Ambona, oto ci kark stracony. Iednym pokusię

kark

kark utracił, ále się pokázuie druga. Iużci iużci Káznodźieio, pożywać mięsa niegodźi się, ieżeli o tym pożywaniu iest zákaz, ále zkad proszę o tym zákaźie. Odpowiadam, iest zákaz Kościołá Chrystusowego práwowiernego, ktory nam to zakazać może, y ma w tym powagę, od samego Chrystusa, sobie w Apostolech dána. *Qui vos audit, me audit.* Mnie słucha, kto was słucha, iákoż wbaczney uwadze, żadne o tym powatpiewanie, żeśmy Kościołá słuchać powinni, mieścić się niemoże. Słuchasz politycznego świeckiego przełożeństwa, á czemu przełożeństwa Duchownego, to iest Kościołá wpełnieniu rozkazow iego słuchać niemasz? Ze zaś rozkaz o poście, czterdźiestodniowy mamy Kościelny, iest rzecz iáwna, że zaś ten sam rozkaz, mamy ná fundámencie, á nie ná iednym dowodzę: trzeba wiedźieć Postu czterdźiestodniowego, był w chrześciáństwie zwyczay, ieszcze zá Apostołow, ták wyraźnie Hieronim Epistola 56. *Ad Marcellam de errore Montani. Nos unam quadragesimam, secundum traditionem Apostolorum, toto Anno congruo tempore jejunamus.* My práwowierni, idac zá podániem Apostolskim, raz w rok czterdźiestodniowym post odpráwuiemy. *Congruo tempore*, to iest: kiedy iest czas po temu, á kiedyż iest czas po temu, iest po temu czas, nam zwyczayney qwadragesymy, iest po temu czas, co do roku, gdyż pościemy pod wiosnę, kiedy naybardźiey krew wre, y tym postem przygaszamy ogień pożadliwości. Dáley, pościemy pod Wielkanoc, ábyśmy się do ták świętey, y wielkiey uroczystości umartwieniem ciał nászych przygotowali. Nászey qwadragezymy iest czas po temu, y co do dni. Trzeba wiedźieć, liczba dni czterdźiestu, ma swoie Táiemnice. Pierwsza potop trwał ná świecie dni czterdźieści. Druga, Moyżesz przed odebraniem przykazań Bożych, pościł dni czterdźieści, tyleż dni pościł Eliasz, uchodzac przed Iezabella. Dáley przez dni czterdźieści postu, wypłacamy Bogu dźieśięcinę roku nászego, á to iáko? Trzeba wiedźieć, w roku iest dni, 365. Tych dni dźieśięcina, iest dni trzydźieści y sześć, przeto

zdawnosci

zdawności, áż do Telesphora Papieża post wielki w chrześciáństwie záwieráł w sobie dni trzydźieści y sześć. Nádewszystko czterdźiestodniowy post odpráwuiemy, ábyśmy wedle możności náśládowali Chrystusa, czterdźięści dni pośzczącego, przeto Ambroży piszac do niektorych Mnichow gániacych post mowi. *Qui jejunandum negatis, quæ causa cur Christus jejunavit, edstruite, nisi ut vobis exemplo esset ejus jejunium.* Mowicie pościć nie to potym, pytam się was, Pan Jezus pościł? odpowiecie prawda, dla czegoż pościł, odpowiadam ia, dla nászego przykładu. Pokuso coś to głowę podniosła, zkad się to wźiął post czterdźiestodniowy, zkad iego nákazanie, otoż ci kark ztracony. Mamy roskaz Kościoła, ten władza sobie od Bogá dána, nam post nákazał, nákazał náfundámencie podánia Apostolskiego, nákazał przyzwoicie, co do czasu roku, przyzwoicie y co do liczby dni czterdźiestu.

Záchodźi pokusá trzećia, iuż też to domowa nászá Polska. Ná co też to my Polacy pośćiemy, z oleiem, á inne národy z nábiałem: tey pokusie odpowiadam: Trzebá wiedźieć wedle náuki S. Tomaszá Anielskiego Doktorá. iest wyrázny roskaz Kościelny, áby dni czterdźieści pościć, przez post zaś rozumie się wstrzymywánie się y od mięsá, y od mleczná, do takiego postu máia obowiazek Chrześćiánie powszechnie, y ták powszechnie poszcza.. Iezeli záś niektore národy ták nieposzcza, to iest wstrzymywáiąc się y od mleczná, iákowi sa Niemcy, y ná pewnych mieścách Fráncuźi mowię ná pewnych mieyscách bo y Fráncuźi około Másylii poszczą ná oleiu, to się dźieie częścia z przywileiu niektorym Prowincyom pozwolonego, iáko pozwolono niektorym Prowincyom Niemieckim, dlá podiętey Crucyáty, częścia się dźieie ze zwyczáiu w prowádzonego ktory zwyczay że przełożeni Kościelni widźieli, á iemu dyssymulowáli, przezto sámo pozwolenie dáli, áby ten łáskáwy post odpráwiono. Gdźie czynię uwagę, lubo zwyczay przećiwko postowi wielkiemu nie iest ważny, wtym wyrozumieniu żeby cále post znosił, kiedy iednak

dy iednák iest z wyczay tylko w używániu, iáko iest niektorych Narodow poszczacych z nábiałem, tedy człowiek dobrym sumnieniem, tym zwyczáiem márkować się może. Dáley wnoszę, u nas w Polszcze przywileiu żadnego niemász ná to áby z nábiałem pościć: lubo bowięm Rádźieiowski przywioz był przywiley z Rzymu, tęn álbo był tylko dla Dworu iego, álbo ieżeli był dlá cáłego Kroleftwá, Polská go nászá nie przyięłá, niemasz też u nás w Polszcze zwyczáiu pościć znábiałem, y owszem ná oleiu iest z wyczay, przeto u nas w pospolstwie iest to znák Heretyká, kiedy kto znábiałem pośći, Dáley u nas ludźie uczeni pobożni, y pospolitość Kościołá Polskiego, miáłá záwsze y ma sumnienie, pożywáć mleczná w pośćie, y było to od pámięći Oycow nászych, w tymeśmy zwyczáiu zrośli; przeto choćby nie było powszechnie rozkazu, áby pościć ná oleiu, sam by nás wtym z wyczay obligował, zwyczay bowiem wedle Theologij może práwo wprowadźić y obowiazek sumnienia.

Záchodźi pokusá czwarta tákże w Polszcze urodzoná, u nas oliwy niemasz, ná to się odpowiada: nie było oliwy y zá Oycow wászych, á przećię iákośćie słyszeli od pámięći ludzkiey pośćili ná oleiu, y ten zwyczay nam zostáwili. Dáley zárzucá pokusá u nas kráie zimne, potrzebuiemy pokármu większego nád inne Národy, Więc ieżeli pośćiemy ná oleiu, to się nám przynamnyi niech godzi ieść wieczerza. Odpowiádam ná to: wtych zimnych kráiách mieszkali y inni, à przećię surowo pośćili y ták pisze Hozius Cap: 91. *de jejunio.* Jágiełło Władysław, winá y miodu niepił nigdy tylko wodę, przyszedł Piątek, około wieczorá chlebem się kontentował, á żył blisko sto lat, Syn iego Káźimierz, także winá nie pił nigdy y post surowo obchodźił. Z podobnych postow chwali Hozius, Zygmuntá pierwszego, bá y Zygmuntá Augustá, także pomieniony Author wspomina o tym, Szczesny Srzeński Woiewodá Płocki, miał lat sto czterdźieści, á był surowy postnik, może y w zimnych kraiách bydź post, á surowy; nie tylko co do postnych potraw, ále y co do-

pomiárkowania wnich. Ze záś tá pokuſá w ſpomniáłá o kolácyi, ſtrony tey czynię táka uwagę. Poſt nie tylko nas obowięzuie *ad qualitatem*, to ieſt ábyśmy w oleiu pośćili, ále też nas obowiezuie y *ad quantitatem*, to ieſt ábyśmy w tychże ſámych potráwách oleynych wſtrzemięźliwość mieli, to ieſt mámy obowiazek, áby tylko raz ná dźień ieść do ſytośći, á pod wieczor kolácya, to ieſt pośilenie pomierne; w czym ſámym czynię táka reflexya, u nas w Polſzcze w Niedzielę, we Wtorek, we Czwartek, w Sobotę, z poſpolitego z dánia Doktorow tey Prowincyi może ſię ieść y ná wieczor wolniey bez ſzkrupułu, y ma bydź náto dozwolenie Pápiezkie ná Kroleſtwo Polſkie, innych dni kolácya, około ktorey ieſzcze czynię reflexya; do tey kolácyi nie máia obowiazku młodźi, ktorzy ieſzcze lát dwádźieśćia y ieden nie doſzli, Meſzczyźni po lat ſześćdźieśiat, Biáłegłowy po lat pięćdźieśiat, tákże ćięſzko prácuiacy po wárſztátách przyciężſzego rzemieſłá y ći wſzyſcy ktorzy zábáwom ſwoim ſiłami wyſtárczyć niemoga. Oſtátnia pokuſá náboźniuchna, Iá choway Boże o poſtách dobrze trzymam, náto záś ſámo mam od przełożenſtwá dyſpenſę, Ná co odpowiádam, to ieſt pewna, że Kośćioł może dyſpenſować w poſtach, do tego bowięm powagi należy álbo znieść poſt, álbo w nim ulżyć do kogo należy práwo o poſtách ſtánowić, iednákże dyſpenſa w poſtách powinná bydź z przyczyny. Przeto pytam ſię, ty ktory dyſpenſy w Polſzce ſzukasz, máſzże przyczynę? odpowiádaſz mám: á iákaż; rzeczeſz ſłábym gdy poſzczę, áiákże? to pewnie mdleieſz, w głowie ći ſię záwrácá, puchniesz, day pokoy poſtowi, ieżeli rzeczeſz: ſłábym, nie ieſtem tak duży żywy, iák po mięśie, áleż przećię mogę moie zábáwy odpráwić, odpowiádám nie ieſt to rácyá dyſpenſy: od tegoć to poſt, ábyś niebył ták duży iák po mięśie. Daley przyczyná dyſpenſy, ſzkodźi mi oley, ryb ieść nie mogę, możeſz ieść znábiáłem, tym ſię kontentuy, a day mięſu pokoy, ieżeli ći y mleko ſzkodzi, a prawdziwie, iedz mięſo, zá pozwoleniem przełożeńſtwá, ále w tym ſámym, ſzukay umártwienia; á to iáko; znay-

dźij

dźij ſobie w tygodniu dźień, ktorego ſię wſtrzymaſz od mięſa, lubo to będźie ćięſzko tobie, daley iedzac mięſo raz tylko ná dźień iedz do ſytośći, á ku wieczorowi pośiłeczek. Kończę.

Pokuſy ná poſt náſtępuiace, leżćież ſobie pod Ambona. Ia przy konkluzyi zá poſtem mowić będę Záczęliśćie poſt czterdźieſtodniowy, do ktorego maćie obowiazek z rozkázu Kośćielnego, á máćie obowiazek, ábyśćie nie tylko w ſtrzymáli ſię od mięſá y mleczná, ále też ábyśćie raz tylko do ſytośći ná dźień iedli. Rzeczeſz kto: ále to ná ćiáło moie ćięſzko, ćięſzko niech ćiáło ćierpi, ma záco pytaſz ſię zá co? Były zbytki w pokármách w nápoiách, były wſzeteczności przećiwko poććiwośći y wierze poprzyśiężoney, wſzyſtko to grzechy ćiáłá. Te grzechy ćiáłá zábiły Duſzę, á było tego ták wiele rázy, zemśćij ſię krzywdy uczynioney, zabijáło ćiáło Duſzę, zbytkámi w pokármách, w nápoiách, lubieżnośćiámi, á było to bliſko przepędzonego mięſopuſtu, uymijże ſię o Duſzę żárliwośćia, ách ćiáło nieſzczęſne ćiáło zábiłoś duſzę moię, nie ieſteś godne tylko żebym ćię umorzył głodem, umorzyć ćię cále nie mogę, ále mogę morzyć y morzyć będę, y wtym żebym ći áni mięſa, áni mleczná nie dał, y wtym że ćię raz tylko ná dźień do ſytośći nákármię, Boże dopomoz mi do tego. Druga reflektuy ſię człowiecze, ná nárowy ciáłá twego mięſopuſtne, ieſzcze podobno znich ćiáło twoie nie wyſzło, ieſzcze niecnotliwe ogniew ćiele twoim nie wyſtydły; y coż wzdy czynić, Hilarion zwykł ſię z ćiáłem umawiáć, *Aſelle faciam ego ut non recalcitres, nec te hordeo alam, ſed paleis, fame te conficiam & ſiti. ut cibum potius quam laſciviam cogites.* Ośiełku ośiełku, uymę ći obroku, nie będźieſz mi ty wierzgał, ćiáło ćiáło, umartwione ćiáło, będźieſz ty myśliło nie o ámorách, ále otym czym by głody záśilić. Czás czterdźieſtodniowy, czás ſwięty, ále ćiáło grzeſzne, Niechay przy czáśie ſwiętym, będzie y ćiáło ſwięte; będźie ieżeli będźie umartwione, do tego umartwienia dopomoż mi Pánie Boże. Uważ po trzećie człowiecze, były grzechy, oy były były, ty

wieſz iákie po tych czeka ćię kłopot, á ktoryż? Czyſcowy, oy ćięſzki to kłopot Czyſcowy kłopot, żeby do tego nieprzyſzło, bierz ná ſiebie kłopot poſtny, lzeyſzy to od czyſcowego kłopotu kłopot. W. Xiadz kwiatkiewicz w Rocznych dźieiách piſze: Spowiáda ſię Niewiáſta, Oycze ćieleśniem Bogá obráźiłá, żáłuię zá to proſzę o pokutę, Spowiednik náznácza przez cáły Rok pośćić będźieſz, odpowie grzeſznicá: á cożto Oycze zá pokutá, Bogám ćiáłem obráźiłá, áty to grzeſzne ćiáło tylko przez ieden rok poſtem mártwić każeſz, proſzę o pokutę większa, widźi Spowiednik ſkruſzona, uiáł iey pokuty, tuż dopiero płáczaca niewiáſtá, pádnie u konfeſsyonału wołáiac, ách Bogám obráźiłá ćiáłem moim! á zá pokutę ták máłe ciáłu umartwienie náznáczáia. Y ták we łżách Boże badz mi miłośćiw ſkonáłá, ná cożto tá Niewiáſtá proſiłá o poſt większy á większy za grzechy ſwoie? Czyſcá ſię obawiáłá. Poſt mnieyſzy to kłopot lzeyſzy kłopot niżeli kłopot Czyſcowy, ábym ten kłopot poſtny znioſł, y poniosł przez Czterdźieśći dni, dopomoż mi Pánie Iezu. Po czwarte reflektuy ſię człowiecze, Pan Jezus pośćił przez dni czterdźieści, dlá náſzego przykłádu ták mowi wyráznie w Rozdź: 13. Jáná Swiętego, *Exemplum dedi vobis, ut ſicut ego feci & vos faciatis.* Podźćie ludźie zá moiemi przykłádámi, Toż twierdźi y Piotr S. w Liśćie ſwoim *Prima Petri 2do. Dedit nobis Chriſtus exemplum, ut ſequamur veſtigia ejus.* Dał nam Pán Jezus przykład, abyśmy zánim poſzli, w ſzczegulności o pośćie mowi S. Ignácy Meczennik ad Philipp: *Nolite contemnere quadrageſimam, quia habet imitationem converſationis Chriſti,* Poſt ćzterdźieſtodniowy niechay u was będźie w záchowániu, gdyż wtym náśláduiecie Chryſtuſá. Pośćił Chryſtus dlá moiego przykłádu, á Czemuż nie mam pośćć zá iego przykłádem. Miáł Pan Jezus w tym náśládowcow, Symeon Stilitá dwádźieśćiá poſtow wielkich odpráwił nie iedzac nic, y nie pijac, Ták Pan Jezus pośćił, ále ia ták pośćić niemogę; ále mogę pośćić wedle opiſánia Kościelnego, y pośćić będę. Zorawek Polak ná czterdźieſtu

dźieſtu orzechach poſt odpráwił. Ia ták pośćić nie mogę, ále pośćić mogę wedle opiſania Kościelnego, y ták pośćić będę. Iuſtinianus Ceſarz poſt odpráwiał, ná ſamey ogrodowey iárzynie, to bym mogł uczynić, álem niepowinien. Tom powinien, ábym mięſa nieiadł, y to uczynię, ábym raz tylko ná dźień iadł do ſytości, y to uczynię: do tego dopomoż mi Pánie JEZU, y zá nas poſzczacy, y dla náſzego przykłádu poſzczacy,

AMEN.

KAZANIE

Ná Niedźielę drugą Poſtu.

Faciamus Tria Tabernacula Math: 17.

Uczynmy Trzy Przybytki.

IDźie PAN JEZUS ná gorę Tabor, idźie zá nim Piotr, Jan, y Jakob, po co? umyślił Pan JEZUS, Piotrowi, Janowi, Jakobowi, pokazać y oświadczyć ſię kto ieſt, iákoż pokazał, y oświadczył. Czym y iáko, *Reſplenduit facies ejus ſicut ſol, veſtimenta ejus facta ſunt, alba ſicut nix.* Roziaśniała Twarz iego iáko ſłońce, zbieláły ſzaty iáko śnieg: *Apparuerunt illis Moyſes, & Elias loquentes cum Eo,* pokazali ſię Apoſtołom, Moyżeſz y Eliaſz z Panem Jezuſem rozmawiaiacy. Słyſzany był y głos z obłoku, *hic eſt Filius meus dilectus, in quo mihi complacui, ipſum audite.* To Syn moy ukochany, ſłuchayciež mi go. Mieli co Apoſtołowie widźieć, ba y mieli co ſłyſzeć, ná ſwoię pociechę; iákoż widźieli y ſłyſzeli z pociecha ſwoia wielka. Wydał ſię zta pociecha imieniem wſzytkich Piotr, á co iáko? padł iáko długi Piotr, do nog Jezuſowych y upraſzał.

Domine bonum eſt nos hic eſſe. Pánie tu nam bydź, tu nam żyć, *Faciamus hic tria tabernacula.* Ieżeli idźie oto, żebyśmy pod Niebem niezoſtáwali, ná ſtotach y wiatrach. *Faciamus tabernacula*, u mnie Pánie nieciężeie do pracy ręka, *faciamus tabernacula tibi unum, Moyſi unum, Eliæ unum.* Wyſtawię ia Pánie przybytek Tobie, Moyżeſzowi, Eliaſzowi, á ia tu uważam. Piotr wyſtáwuie przybytek Chryſtuſowi, Moyżeſzowi, Eliaſzowi, á ſobie, á Janowi, á Jakubowi, niebuduie nic, y on ci też człowiek, ſchylenia uchronienia ſię przed ſtota wiatrami potrzebuiacy człowiek, á podobnaſź to Piotr ſobie niewyſtáwuie nic, wyſtáwuie Piotr y ſobie, y Janowi, y Jakubowi. Odpowiada ná to mieyſce Dyoniſius Carthuſianus. *Putavit Petrus in illis tribus tabernaculis ſe, & diſcipulos ſuos recipi poſſe ac commorari.* Buduie Piotr dla Chryſtuſa mowi Dyoniſius, buduie tym ſamym dla ſiebie, buduie z áffektu ku Chryſtuſowi, buduie dla Moyżeſza y Eliaſza, buduie tym ſamym dla Jana, Jakuba. Słowem Piotr był tego zdánia: co ia Chryſtuſowi wyświadczę, wyſtáwieniem tego przybytku, ſobie to ia wyświadczę, zkąd ia wnoſzę. Chryſtuſowi w ubogim potrzebnemu, uczyniſz dobrze, ſobie dobrze czyniſz y uczyniſz. O tym Pánu Bogu ná Chwałę.

Żeśmy ubogim powinni czynić dobrze, z tego co ieſt nád náſzę potrzebę, ieſt zgodne Doktorow zdánie, co ſamo wten ſpoſob wywodza. Pan Bog ludźiom doſtatki fortunę dáie, nád ich potrzebę dáie, ále zá umowa, *do ut des.* Dáię mowi Pan Bog ia tobie, ále zobowiązkiem, ábyś y ty dał, á komużę potrzebnemu, co ſamo obſaśniaiąc Bog Stworca wſzyſtkiego, opatrzył pożywienie robakom, rybom, ptaſtwu, bydlętom, źwierzętom, dopieroż musiał opatrzyć pożywienie y ludźiom, y opatrzył, á iákże: zkładáiąc pożywienie dla uboższych, u doſtátnieyſzych, zá tym idźie to, co nád ſwoię potrzebę ma doſtátnieyſzy, ieſt to pożywienie, ktore Pan Bog u niego złożył dla potrzebnego. Że doſtátnieyśi powinni z tego co nádto maią, dobrze uczynić potrzebnym, obiaśniaią powtore Doktorowie.

Fortuna

Fortuna ná ktorey człowiecze doſtátni śiedźiſz, ieſt od Páná Bogá, ieſt y należąca do Páná Bogá, Pan Bog Twoiey fortuny Pan naywyżſzy, á ty dozorca. Coż z tego? oto to, ty iáko dozorca z tey fortuny, ná ktorey cię Bog oſadźił, bierz ná potrzebę twoię, ná potrzebę dźiatek, y domowych twoich, co nád to, powinieneś P. Bogu ofiarować w dáninie, iáko trybut iemu należący, rzeczeſz? P. Bog moiey fortuny niepotrzebuie, niepotrzebuie dla ſiebie prawda, ále potrzebuie dla ubogiego. Ten ſam dyſkurs popieraią Doktorowie piſmem, Káznodźieia Pańſki w Rozd: 4. mowi. *Declina aurem tuam pauperi, & redde debitum,* niechay ucho twoie, ná ſkwirczenia ubogich będźie náchylone, *& redde debitum*, y day coś im dać powinien, á cożeś dać powinien. Hieronim ná to mieyſce kommentuiąc powiada: *redde eleemoſynam,* day iałmużnę, tęś dać powinien, *redde debitum.* Tenże kommentuiąc ná owe ſłowa, Páwła do Rzymian Cap: 13. *Reddite ergo omnibus debita:* Oddaycie coście komu winni mowi, *poteſt per debitum Eleemoſyna intelligi,* rzecz to tu o iałmużnie, maſz nád potrzebę twoię, powinieneś to dać ubogiemu, przeto upomina Auguſtyn Swięty, *aliena rapere convincitur, qui ſuperflua pauperibus non elargitur.* Cudzy groſz wſzkátule u ciebie dyſzy, maſz ſzkrupuł, maſz nád to, co nád to, to cudze, á czyieſz ubogich ludźi, Swięty Chryzoſtom Tomo 2. Conc: 2. *Non ſolum aliena rapere verum, etiam ſua non impertiri cæteris, rapina eſt & ſpoliatio.* Nietylko to krzywdá, że weźmieſz komu co, ále y to że możeſz dać, ubogiemu á niedaſz, ſłowem, możeſz, to ieſt maſz nád potrzebę twoię, czyń dobrze potrzebnemu. Chce tego Pan Bog po nas, ábyśmy potrzebnemu dobrze czynili. Pytacie ſię gdźie o tym rozkaz Páná Bogá náſzego? odpowiadam, Levitic: 19. y Math: 25. mowi Pan Bog. *Diliges proximum tuum, ſicut te ipſum*, będźieſz kochał bliźniego twego, iáko ſiebie ſamego. Co to ieſt: tłumaczy Ian S. w liście 2. w Roz: 3. *Non diligamus verbo, & lingua*, powinniśmy bliźnich náſzych kochać mowi Ian, nie ſłowy y offertami ale rzecza, co to ſamo

ieſt

ieſt: tłumaczy Doktor Anielſki, 2da 2dæ quæſt: 71. Cap: 1. *Hæc in præcepto eſt, ideſt eleemoſyna quatenus dilectio proximi in præcepto eſt.* Każe ci bliźniego Pan Bog kochać, *diliges proximum*, to ieſt każe ci ábyś potrzebnemu dobrze uczynił. Ale choćby rozkazu Páná Bogá o tym niebyło, potrzebnemu dobrze czynić powinieneś. Czemuż ſobie dobrze czyni, kto potrzebnemu czyni. Prov: 5. upomina Salomon, *deriventur fontes tui foras*, ſiedźiſz nie ná ſucho, Pan Bog cię mieniem fortuna oblał, *deriventur fontes tui*, przekop dobroczynnoścła kánały, niech ná potrzeby ludzkie, z fortuny twoiey ſpływaia. Ktoś nád ſtudnia, z ktorey wodę biora przypiſał. *Hauriendo ſalubrior.* Zdrowſza woda kiedy ia czerpaia, y zdrowſza wſtudni woda kiedy ia czerpaia, y czym ia bardźiey czerpaia, tym bardźiey iey przybywa, *deriventur fontes tui foras*, twoiego źrzodła dobroczynnego źrzodła, niechay ſię innym doſtánie, będźie ci to zdrowo u Bogá, *hauriendo ſalubrior*, mało to użyczyſz ubogiemu, ſam niepoſtrzeżeſz iáko ci to zkąd inąd przybędźie, ták wyraźnie Izáiaſz Prorok w Rozdz: 50. Mowiąc o miłoſierdźiu, *ſicut fons aquarum, cujus non deficient aquæ*, iáko źrzodło płynące mowi Prorok, ły ludźi, y bydło, y robactwo, ſłowem wſzyſtkich poi potrzebnych, á nigdy nieoſchnie, ták człowiek miłoſierny, uczynny, w ſwych potrzebach nie oſchnie nigdy, on ubogiemu dáie, Pan Bog iemu dáie, nieprzeſtannie dáie, ták wyraźnie ná to mieyſce piſząc, Clemens Alexandrinus Libro 1. Stromatũ: *Sicut fons omnibus aquam ſuam, largiter communicat nec tamen deficit.* Bądźcie źrzodłami, dobroczynnemi innych potrzebom zrodłami, á wpotrzebách wáſzych nie oſchniecie nigdy. U Janá S. w Rozd: 4. mowi Chriſtus, *qui metit mercedem accipit, ut & qui ſeminat ſimul gaudeat & qui metit.* Goſpodarz żiárnem rolą zárzući, przyidźie czás żniwá iego ſieyby, kłoſek zerwie ubogi dźiádek, uboga bábka, uboga ſierotá, uboſtwo kłoſek iego ſieyby zerwie, uboſtwo kłoſki ále on ſnopy, kopy, cáłe gumna náwiezie, nie żáłuy kłoſká ſieyby twoiey prácy twoiey, ubogiemu, potrzebnemu, ſierocie,

Bog

Bog to nadgrodźi, ſnopámi kopámi, cáłemi náwieźionemi gumnámi. 1. ad Corint: 9. mowi Páweł S. *Qui ſeminat in benedictionibus de benedictionibus & metet*, żeś miłoſierny uczynność twoią błogoſłáwieńſtwo, czyieſz? tego komu dobrze czyniſz komu miłoſierdźie świádczyſz. *Seminat in benedictionibus*, Prawdá, ále błogoſłáwieńſtwo y Twoie, *de benedictionibus & metet*, boci zá tę ſáme uczynność Bog błogoſławić będźie w pożytkách twoich, w pracách twoich, w rzemieſłách twoich, *qui ſeminat in benedictionibus de benedictionibus & metet*, przeto upomina káznodźieiá Pánſki w Rozd: 14. *Fili ſi habes benefac tecum*, Synu chcesz ſobie dobrze uczynić, *ſi habes benefac tecum*, uczyń z tego co maſz, iák że to ſámo: maſz, á nád to day potrzebnemu, uczyń dobrze ubogiemu, ſobie w tym potrzebnym uczyniſz dobrze. Swięty Bázyli *Ser: in divitum avaritiam*, piękne podobieńſtwo dáie, iáko to dobroczynność temu ktory ia świádczy, ieſt pożyteczna, *Quemadmodum frumentum in terram cadens, lucrum proijcienti parit, ſic & Panis in eſurientem projectus, multam in poſterum reddet tibi utilitatem*, rzući goſpodarz mowi Swiety Doktor, rzuci żiárno ná zágon, y iuż że owo żiárno zgubione, nie, zá żiárno zagonowi użyczone, weźmie cáły pełny kłos: ták ubogiemu dáſz ſkibę chlebá, zá ſkibę chlebá dáći Pan Bog cáły Bochen, *da pauperi & das tibi quia quidquid pauperi dederis tu habebis*, mowi Chryzolog Sermone 8. Nie kurcz ręki, gdźie ia trzebá ubogiemu otworzyć, ten groſz, ktory podaſz ubogiemu dźieśięć innych do ćiebie przenieſie. Nie tráći kto ubogiemu dobrze czyni, kto potrzebnemu dobrze czyni, ſobie czyni dobrze. Mámy tego dowod w Pismie Bożym 3. Reg: 17. ćięſzko ná Eliaſzá niema co w gębę włożyć, náwet y kubká wody nie miał ná zákropienie, *factus eſt ſermo Domini ad eum dicens: ſurge & vade in ſarephta, præcepi mulieri viduæ ut paſcat te.* Bog rádźi o Eliaſzu każe mu poſc do Miaſteczká Sarephtá, tám ćię mowi Pan Bog Niewiáſtá pożywi, *ſurrexit & abijt in Sarephta*, poſzedł Prorok, gdźie Pan Bog kazał; *cumq; veniſſet ad portam Civitatis, apparuit*

wuit illi mulier ligna colligens, vocavit eam dixitq; ei: da mihi paululum aquæ, w chodźi Prorok do Miáftá, nápáda ná Niewiáftę drewká zbieráiaca, y rzecze do niey: Niewiáfto dayżemi kubeczek wody, ábym ſprágniony ięzyk zákropił, idźie poćciwa wdowá z naczyniem po wodę, woła ná nię Eliaſz *affer obſecro & buccellam panis*, day y káwałek chlebá bomci bárdzo łáknacy, wdowá uboga dáła bułeczkę chlebá y kubek wody ubogiemu Eliaſzowi, á ſtrácińáſz ná tey iáłmużnie? nie, oto iey przyrzeka Eliaſz. *Hydria farinæ non deficiet nec lecythus olei minuetur*, zá tę bułeczkę chlebá mnie dána, da ci Bog chlebá ile ci potrzebá, *Hydria farinæ non deficiet*, ále ci da y okráſy do niego, *nec lecythus olei minuetur*. Sarephtáńſka wdowá uczynna miłośierna wdowá, ſtrácińáſz bułęczkę chlebá Eliáſzowi ofiárowána? nie ſtrácińá, ále pożywienia nabyłá wedle potrzeby ſwoiey. Podźmy do innych Hyſtoryi Plátiná *in vitis Pontificum*, piſze rzecz: Rzymiánin pewny od Sergiuſza Pápieżá wźiął w podárunku 40. ſkutow, powrociwſzy do domu dał ſłudze pieniądze z rozkazem áby ie ubogim do domu iego wezwánym rozdał, ſkoro ſię ogłoſił ſługá będę iáłmużnę rozdawał, náſzło ſię uboſtwá bez liczby, ſługá do Páná, ubogich wiele, pieniędzy máło, nie doſtánie ſię wſzyſtkim, Pan wźiął pieniądze, ſam ubogim rozdawał, rzecz dźiwna, wſzyſtkim ſię doſtáło, á iemu ſię pieniądze w cále zoſtáły. Máło to rzecz ta poſzłá między lud Rzymſki, po śmierci Sergiuſzá, Pápieżem obrány Adryan wtory názwány, ſtrácińże ten ná iáłmużnie? nie ſtrácił, nie trácí nie, kto ubogiemu dáie. Gregorius Turonenſis Lib: 5 Cap: 19. piſze w Hyſtoryi Fráncuſkiey, Tyberyuſz ná Ceſárſtwo obrány, czyni wielkie iáłmużny, upomina go Zofiá Zoná Ceſárzowa, Męzu zubożyſz ſkarb poſpolity tákiemi iałmuznámi: odpowie Tyberyuſz *Fiſco nunquam deerit, dummodo eleemoſynam pauperes accipiant, aut captivi redimantur*. Nieboy ſię o zubożenie ſkárbu náſzego Ceſárſkiego, y owſzem będźie nam ná náſze nákłády ſtáwáło ieżeli ubogim żáłować nie będźiemy dawaymy ubogim, á P. Bog nam dawáć

wáć będźie, bogáctwa ſámilie, páńſtwá, prywátne domy, prywatne oſoby, tym, co ubogim, co potrzebnym dáia y użyczáia. Kończę.

In Prato Spirituali Cap: 185. Czytam rzecz táka: w Mieście Niſybe, było ubogie ſtadło, Zoná Chrześciánká, Máż pogánin, przeciężmieli monety támteczney pięćdźieśiat złotych Máż chciał ie dáć ná Prowizyia, rádźi ſię Zony, tá Mężowi dáie rádę; Day Bogu Chrześciańſkiemu co maſz, oddaci z obfita Prowizyia, pyta ſię Máż a to ſámo iáko? odpowieda Zoná: podz do Kościołá Chrześciańſkiego, znaydźieſz tám ubogich, day co maſz, uboſtwu, Bog przez ich ręce przyimie, iáko rzecz ſobie ofiarowána. Stáło ſię co Zona rádźiła: ále było y to: w ciężkiey potrzebie rzecze Máż: dáliśmy Bogu Chrześciańſkiemu fortunę náſzę, á teraz niemáſz zá co pożywienia kupić, prowizyi dopieroż nie widáć, odpowie Zoná miły Mężu idź do Kościołá ázáli Bog Chrześćiańſki da co ná pozywienie, uſłuchał Maz Zony, idźie do Kościołá, przechodźi ſię, weyrzy ná źiemię áſz tu pieniądz podobny do iednego żowych ktore dał ubogim, podnioſł, Idźie do domu, dáie Zonie, podź ná rynek kup co do pożywienia, poſzłá kupiłá chlebá, kupiłá y rybkę, ktora gdy płata, ználázłá w niey kánáczek, idźie do Iubilerá, widźi Iubiler ſzácowny kámień, pyta ſię co zań, odpowie biáłágłowá day co chceſz, podaie Iubiler złotych trzydźieści, niewiáſtá zámilkłá rozumiełac że zniey ſzydźi, nieznáłá ſię bowiem ná cenie kamienia, Iubiler poſtępuie czterdźieści złotych, milczy, pięćdźieśiat, milczy, przyſzło do tego że iey dał trzyſtá złotych támeczny monety, wźięłá uboga niewiáſtá, idźie do domu, opowie Mężowi y záwoła: widźiſz mężu, iáko to dobry Bog Chrześciáńſki, y wdźięczny uczynności, y choyny bodáyże Bogu Chrześćianſkiemu dáć ná lichwę, ná Prowizyia. Pytaćie ſię iákże to Pánu Bogu dáć ná Prowizya, iák: ták iáko ten Pogánin, od Chrześciánkiey Zony námowiony, day ubogiemu, á daſz Chryſtuſowi, wyráznie bowiem Chryſtus mowi, *quidquid uni ex minimis meis feciſtis, mihi feciſtis*, coskolwiek uczynił ubogiemu

mu, mnieś uczynił, á tu ſię ſuż pytam, gdybyś widźiał Chryſtuſa w gnoiu leżącego, czybyś go z támtąd nie podźwignął, gdybyś widźiał w pułnágiego, czybyś go nie okrył, nie nákármił, coż ztąd idźie? álbo niewierzemy, álbo ożięble wierzemy temu, co Pan Jezuś powiedźiał, ubogiemu uczyniſz, mnie uczyniſz, *quidquid uni ex minimis meis feciſtis mihi feciſtis*, Ewángelia nás uczy, co ubogiemu czyniemy dla Bogá, Bogu czyniemy. Chryſoſtom Homíl: 89. in Mathæum twierdźi, więcey czyniſz kiedy ubogiemu świádczyſz miłośierdźie, niżeli gdybyś ſię świádczył Chryſtuſowi. *Non eſt æquale Chriſtum præſentem alere, cujus præſentia vel lapideam animam ad ſe adtraheret*, Więcey to ubogiemu uczynić niżeli Chryſtuſowi, áto táko Chryſoſtomie? poſtáremuż co Pan Jezus to Pan Jezus, Prawda, ále y to Ewángelia, że wubogim Pan Jezus żebrze, daſz ubogiemu dáſz Chryſtusowi, ále ieſzcze czyniſz nád to, w czym że to? gdy by ći ſię ſtyſzeć doſtáło, oto Pan Jezus żebrak tu ieſt przy tym domu, przy tey kamienicy, ná tym mieyſcu ſkwirczy żebrząc chlebá, poſzedłbyś á nie odwlocznie z pośiłkiem do niego, boby ćię do tego ſámá náturá wiodłá przez uwagę, trzeba ſię Bogu obecnemu przyſłużyć, gdźie záś idźie oto, áby świádczyć miłośierdźie ubogiemu, już też to tu záchodźi wiárá, o tey prawdźie Chryſtus w ubogim zebrze, *quidquid uni ex minimis meis, feciſtis mihi feciſtis*, przeto już tu ćiężey: więc kiedy, uczyniſz rzecz większa niż gdybyś ſamemu Chryſtuſowi obecnemu miłośierdźie świádczył, z tego wnoſzę: Ubogiemu dáieſz, Chryſtuſowi dáieſz. Dowodźiłem dáley w Kázániu moim, potrzebnemu uczyniſz dobrze, ſobie dobrze uczyniſz. A tu ſię iuż pytam, ieſtże też u nas miłośierdźie ná ubogie Chryſtuſowe? ſzczęśliwśi do nas ſą pśi, álbo ſzkápy niżeli ubodzy, czemu? chárt kochány przy kominie, Filonek w rękawku, ubogi Chryſtuſow w gnoiu, ſzkápá pod kocem, dera, ubogiego koſzulá y ciáłá niepokryie, poráchuyćie nákłády wáſze, ná myśliſtwá, ná prożne w poſzoſtnych oſtentece, o iákoby ſię wiele tyśięcy ubogich tym okryło, nákarmiło

miło, z kadże to pochodźi? nie máſz wiáry tey prawdźie dáney, co ſię ubogiemu dáie, Bogu ſię daie, niemaſz y reflexyi ná tę drugą prawdę, kázániem teráźnieyſzym wywiedźiona, ſobie dobrze czyni kto ubogiemu dobrze czyni. Ztoba ſię ná oſtátek umawiam Pánie Jezu, ſ tyś wzor miłośierdźia ná ubogie, ile Bog karmiſz nas napawaſz nas, opátruieſz we wſzyſtkie potrzeby nas, ile Zbáwićiel daleś nam krew y ćiáło ſwoie, dáieſz po dźiśdźień Sákrámentálnie, Czyniſz nam dobrze aż do wyniſzczenia wſzyſtkie fortuny twoiey, już ći niemaż nic ná krzyżu wiszący, miłośierdźie ſámo przy tobie zoſtáło, w czymże to? dałbyś koszulę y temu y temu ubogiemu niemasz, ále ludźie máia, y tu przytomni maia; máia, ále miłośierdźia nie máia, zákropiłbyś prágnącego, niemasz czym, wiem żeś umieráiący żebrał kropelki wody, ludźie máia, ále miłośierdzia nie maia. Pánie Jezu, przećiąż ia ćiebie zá potrzebnemi proszę, spuść iednę y drugą kroplę krwi swoiey ná ręce doſtátnieyszych, áby u nich były od tąd dobroczynne ubogim ręce. Zá co im ty Pánie będźiesz dobroczynnym wiecznie, wszákże tobie dáia, co ubogiemu dáia, Czym sámym utwierdźisz prawdę moię, sobie dobrze czyni, kto ubogiemu dobrze czyni,

AMEN.

KAZANIE

Ná Niedźielę Trzecią Poſtu,

Erat JESUS ejiciens dæmonium, & illud erat mutuum.
Lucæ 11.

PAN JEZUS Diabła wyrzucał, á ten był niemy.

Dłabeł czy gadáiący, czy milczący, poſtáremuż diabeł, poſtáremuż piekłá warr. Trzeba go połaiać: Czemu? Diabeł gadáiący, álbo gada co nie potym, álbo tam gdźie nie potym, iużem ia y wten y wten ſpoſob, gadatliwego dia-

bła połaiał z tego mieyſca. Połaiałem gdźie mowiłem o tym, o cudzych ſpráwach, mowie krytycznie niegodźi ſię, połaiałem diabłz mowiacego źle, kiedym mowił. I żeśmy powinni ſłuchać, y iákośmy powinni ſłuchać ſłowa Bożego, ieſzcze iednak temu diabłu gadáiacemu gdźie nic potym, bo mi ſię podźiś dźień odzywa, ieſzcze temu diabłu námieniam. Diable w Kościele gadać nic potym, gadałeś niegdy w Kościele Ierozolimſkim, á gadaiac przedawałeś cudza podeiwość, kupowałeś wiadomości, nowinki nie do Kościołá należace, á gadałeś przy Pánu Iezuśie, y wźiałeś tám od Páná Iezuſa dobra cięgę, mamy o tym w Ewangelii, *fecit Ieſus flagellum de funiculis, & ejecit vendentes & ementes.* Niegadayże mi bieſie w Kościele Lwowſkim, bo y ia kiedyś biiał oto, kiedy mi ná kárcie podáno, *locutus eſt;* w Kościele gadał, á ieſzcze przydano *ſine fine* gadał, bez przeſtannie gadał. Diable w Zywocie Swiętego Dunſtana czytam, że cię wźiał ten Swięty rozpalonemi kleſzczami zá nos, y pomieście wodźił. Zá co: boś był wścipſki, wſzędźieś nos wrażił, byłeś długiego noſa. Diable ieżeli będźieſz, długiego ięzyká w Kościele, to ia ciebie połmam zá ięzyk, po mieście Lwowſkim oprowadzę, y palcem wytchnę. Widźicie ten to diabeł w Kościele gadywa, y radbyś w piekło przed wſtydem przepadł. To co ia bieſowi mowię, nietyka ſię was, Aniołowie y Anielice miaſtá tego. Siedźicie w Kościele ſkromnie iáko w Niebie, y ták należy, ale tych co wiecie do nich, że święgotliwi przeſtrzegaycie, ábo niech do Kościołá niechodza, álbo przyſzedſzy niech ſkromnie ſiedza, bo bez reſpektu iáko gwarliwych bieſow połáię. Od diabła gadatliwego, idę do diabła niemego. *Dæmonium mutum*, y temu niememu diabłu, ieſt o co náłáiać, o coż: oto że tám milczy, gdźie mowić potrzeba, á ktoryſz to diabeł, y kiedy milczacy. Grzech ciężki, diabeł to ciężki. Bywa to że ten diabeł człowieká opęta, y mowę mu odbierze, iákoż toż człowiek grzeſzny milczy długo milczy, ledwie nie cudownie raz do roku przy konfeſſyonale, odezwie ſię *peccavi*, *mea culpa*, zgrzeſzyłem

łem moia wina, nie dobrze to, będę ia tego niemego diabła exorcyzował rácyami, tego dowodzac: Trzeba diable żebyś z uſt grzeſznego człowieká uſtapił. Trzeba żeby grzeſzny człowiek przemowił, á częſto przemowił. Ia grzeſzny człowiek. Słowem. Dam rácye przyczyny, powinniśmy ſię nieczekáiac Wielkieynocy, powinniśmy ſię częſto ſpowiadać. O tym Bogu ná Chwałę, nam ná zbudowanie.

Ælianus Lib: de animalibus piſze. Lew ma gdźie ſkryta iámę, w iámie młode lwięta, iákże do owey ſkrytey iámy wchodźi, oto ogonem ślády łap ſwoich zámiata, áby go ślády niewydáły, oto tędy Lew poſzedł. Záczym by poſzło y o nim by gdźie śiedźi wiedźiano, y lwięta by wybráno: o diable mowi Piotr w liście ſwoim. *Diabolus tanquam Leo circuit.* Diabeł iáko Lew kraży ſzuka, iákoby wſzedł do duſzy, wnidźie, ná niedługo ſam w duſzy śiedźi, národźi diablat, to ieſt grzechow piekłá godnych, to to płod diabelſki, żeby tego płodu niewybrano, zámiata ślády ſwoie przed temi, do ktorych ná tego Lwa dybać, áby go z ſwego gniazda ruſzyli, należy: to ieſt, diabeł, przez grzechy w ſumnieniu grzeſznym zárodzony, ſtara ſię áby przez ſpowiedź uczyniona niewydał ſię. Tu diabeł ten diabeł, ba iuż nie ieden diabeł śiedźi, y ták wzmagaia ſię grzechy, co raz przybywa ich, co raz dużeia co raz, będźie zniemi ciężko. Pokaż obiaw temu, do kogo należy, oto Lew piekielny bies, przez grzech wſzedł do duſzy moiey, tędy tego czaſu, ba iuż národźił we mnie płodu nie mało. Pokaż, obiaw ſzczera ſpowiedźia nieodwłoczna, od roku do roku ſpowiedźia, inaczey będźie ci z tym bieſem w ſumnieniu twoim, ciężko zwielu miar. Y ták tym co odwłocza ſpowiedź, ciężko względem ſameyże ſpowiedźi. Czego ſamego dáię tákie podobieńſtwo: Ekonom, álbo czeládnik Kupiecki, niechay ma dochody Pańſkie w ręku, niechay ma w ręku y expenſa Pańſkie, niechayże bierze codźień, wydáie codźień, á regeſtra leża prożno, lęża tydźień, mieśiac, puſrocze, rok, do ráchonku przydzie. Porwie regeſtra znagłá, percepte expenſe, nie ták piſze, ták układa z umyſłu.

z umyſłu. Co rozumiecie w regeſtrach tákich, iákiego będźie fallu, przydźie do weryfikácyi, pokaża ſię fałſze, áż Ekonomowi, áż kupieckiemu czeládnikowi, od Pryncipała kłopot, przyidźie do więźienia, przyidźie y do śmierci. Mamy w ręku od Páná Bogá powierzona duſzę, przy tey duſzy mamy expenſa, wydatki, w myślach, wſłowach, w uczynkach, wydatki to codźienne ſą, małe ſą y wielkie, á co więkſza, idźie ná ſtronę wiele, oy wiele wiele, nie ták ſię y nie ná to obraca! iáko ſobie życzy, náſz Pryncypał Pan Bog: regeſtra tych wydatkow myśli, ſłow, uczynkow, co nic potym, ſumnienia ráchunek od roku do roku odwleczony, bo odwleczona ſpowiedź. Zbierzeſz ſię ná ſpowiedź, ále nádługo odwleczona ſpowiedź, á będźieſz tám omyłek wiele! podobnaſz to, ábyś pamiętał otym, coś przed rokiem myślił, mowił, czynił: z obraza Bogá Twoiego, á przecieſz o tym pamętać powinien, powinieneś to y ná śiebie powiedźieć niepowieſz, ieżeli rzecz mała, to więźienie, to czyśćiec: niepowieſz, ieżeli rzecz ciężka, to zguba, to piekło: widźiſz do czego cię przewleczona ſpowiedź prowadźi, ále rzeczeſz: Ia przy roczney ſpowiedźi, powiadam ná śiebie, co wiem do śiebie y przydáię, zá te y zá wſzyſtkie Bogu wiadome grzechy żáłuię, iuż też to doſyć, odpowiadam doſyć, ieżeli bez winy twoiey, niepowieſz ná śiebie dokładnie wſzczegulności grzechow, to ieſt: ieżeli u ciebie bez wſzelkiey winy twoiey poſzedł w zápomnienie, ále ieżeli dla ſamey gnuſności nie ſpowiadaſz ſię, odwłoczac ſpowiedź zá rok, y przez tę gnuſna odwłokę, ida w niepamięć grzechy twoie, iuż też to nieowſzem bez winy twoiey, á zátym zá niedokładna ſpowiedź, á przez gnuſna odwłokę nie dokładna, będźie przed Pánem Bogiem kłopot. *Stella de contemptu mundi*, tych w odwleczoney ſpowiedźi roczniakow, przyrownywa do chłopa, ktory ſię raz wrok czeſze, chłop gnuſny záwadźi grzebieniem o koſm, y ſtęknie. Czemu: bo ſię niedbalſtwem włoſy náplotły, ták ſię z odwłoczacemi ſpowiedź dźieie. Stękáia ná ſpowiedźi, Czemu: trzeba ſumnienie ochędożyć, grzechy podźiałem powiedźieć

ciężko,

ciężko, bo ſię tego zeſzło do kupy wiele, wkupę poplatáło wiele, nieprzyſzło by było do tego, gdyby ſię często ſpowiadáło. Zbieſem co ſię to zámięſzka przez odwłoczna ſpowiedź ciężko, y z tey przyczyny: bo dużeie: iákże to ſamo? Trzeba wiedźieć że grzechy powſzechne, choć by ſię ich tyśiac wkupę zeſzło, nieprzemieniaia ſię w grzech śmiertelny, iednakże człowieká często popełnione do grzechu śmiertelnego ſpoſobia, zwłaſzcza ieżeli człowiek w nich zoſtáie. 2. Reg: 18. mamy o Abſalonie, że ſię obieśił ná kędźiorach, do tego zaś gęſtego włoſia przyſzło, przez to powiada piſmo Boże, że ſię raz tylko ſtrzygł do roku. *Cæſaries illius ſemel tantum tondebatur in anno*, otoż z pleciony przez rok warkocz obieśił Abſalona. Ták ſię zgrzeſznym powſzechnie odwłocznie pokutnym człowiekiem dźieie. Grzech powſzedni włoſek, nieobſtrzyguieſz włoſia tego, nábierze ſię do kupy wiele, áż warkocz przyidźie do kołtunow, od włoſkow, to ieſt od powſzednich grzechow, przyidźie do śmiertelnych, przyidźie y do oſtátniey zguby. Gen: 18. O Sodomitach mowi piſmo. *Peccatum eorum aggravatum eſt nimis.* Grzech Sodomitow ociężał. Czemuż to? Dáie przyczynę Chryzoſtom lib: de Sodoma Tomo 1. *Non curabant Sodomitæ debita, & neglexerunt tandem quotidie negletis creſcente crevit debitum.* Poſzłá w popioł Sodoma záco? tluły ſię grzechy, tluły nieprzygaſzone przez pokutę, áż przyſzło do ciężkiego niepochamowanego ognia. Ták zwyczaynie przewleczone ſpowiedźi, prowadza zá ſoba pomnożenie grzechow. Grzechow pomnożenie prowadźi zá ſoba wielkość grzechow. Wielkość grzechow prowádźi ociężáłość, y záśiedzenie w grzechach. *Peccatum eorum aggravatum eſt nimis*, potym wſzyſtkim náſtępuie, ogień á wieczny. Mieli to ná oku Swięci Boźi, y grzechow ſię ſwoich lub ciężſzych, lub mnieyſzych nieodwłocznie ſpowiadáli, y ták Dawid przez Proroká upomniony: Dawidźie człowiekeś grzeſzny, záraz ſię porwał, do ſpowiedźi, *peccavi Domino*, prawda prawda, Proroku, żem człowiek grzeſzny, ſpowiadam ſię *peccavi*, y było to, ſpowiadał ſię Dawid często:

w Psalmie bowiem 53. ktory z okázyi grzechu ułożył, siedmkroć się Bogu spowiada, y siedmkroć zá grzechy żáłuie. Nam ná náukę, Bogá obrażiſz, ſpowiaday ſię á záraz, nieczekay roku ſpowiaday ſię á nieraz. Piſze Gerſon lib: 1. de Pœnitentia. Słoń y ſiebie, y dźieci ſwoie w káżdy mieſiąc z brudu obmywa. Narodźiłeś w ſumnieniu brudu, y tego brudu niemało, twoy to płod, á ná twoy kłopot, zbywáy że go co mieſiąc, nieczekáiąc wielkieynocy, y ták chciwi zbáwienia chrześćianie zwykli czynić, przyidźie Swięto Iezuſowe, álbo Nayświętſzey Mátki iego, kapia ſię we łzach pokutnych, we Krwi Iezuſowey przez Sákrament pokuty Swiętey, coż z tego ſamego zá pożytek maią? Maią y nie ieden pożytek, pierwſzy z częſto czynioney ſpowiedźi; diabeł zgrzechem ktoregoś ſię wyſpowiadał, ná powtore do ciebie niepowroci, boś go wydał. 4. Reg: 6. Krol Syryiſki nie mogł ſzkodźić Krolowi Izráelſkiemu, poki Prorok Elizeuſz rády, Krolowi Izráelſkiemu wydáwał. Grzech ieſt to rádá diabelſka, rádá ále ná ciebie zdrádá. Wydaygo przed Káplánem, á nie odwłocznie, daci diabeł pokoy, daci pokoy y z tey przyczyny, bo tey iego przeklętey rády záżyieſz, ná iegoż ſamego zdrádę. Diabeł chciał cię grzechem twoim zgubić, á ty tego grzechu záżyieſz, ná większe zbáwienie twoie, á to ináko? daymy to że powſzednie Bogá obrażiſz, łáſkiś Bożey nieſtrácił, á przez ſpowiedź po grzechu uczyniona, nowey Sákrámentalney łáſki nábędźieſz, y ták ponawiaſz łáſki, tym ſamym ponawiaſz nowych á nowych ſtopniow chwały w Niebie. Ná co diabeł patrzać niemoże, y tego ci nieżyczy, poydźie zátym że cię zpokuſami ſwoiemi gábać nie będźie, gdyż to ná iego utrapienie, á ná twoię większa w Niebie chwałę wychodźi. Częſtey nieodwłoczney ſpowiedźi pożytek drugi. Łátwość wpokonaniu ſzátáná, á to ináko? Baltazar o ktorym u Dániela Proroká, przez Dáryuſza zginał: Czemu? Dáie przyczynę Xenophon, lib: 7. Przyſłá nowina, idźie Dáryuſz z woyſkiem ná ciebie Baltazarze, ná tę nowinę ie, płie, Baltazar: iuż pod miaſtem ſtánął, ie, płie, Baltazar, iuż ludźie

dźie ná murach mieyſkich, ie, płie Baltazar, iuż wdźiedźiniec Krolewſkiego páłácu wpadáia, dopiero opiły Baltazar do oręża, dopiero do obrony, y zginał. Zginał bo ſię nie záraz do oręża porwał. Grzech w duſzy, iuż to diabeł ná murze, do oręża á záraz, to ieſt, do świętey ſpowiedźi, po ſpowiedźi zgrzeſzyſz, znowuż do oręża, á nieodwłocznie. Coż ztąd poydźie, oto przez częſta ſpowiedź, wprawiſz ſię włátwość wołowania z ſzátánem, y ſzatan ták często przez ciebie porażony, będźie cię zdáleká miał. Będźie cię zdáleká miał, bo często w oczach Bogá, w oczach Swiętych Aniołow, z toba przegrawa: á zátym ná ochydę przychodźi. Trzeba ſię często ſpowiadać, oſobliwie z tey przyczyny. Zá ſpowiedźia náſtępuie piękność, y ozdoba duſzy, o ktorey Dawid w Psalmie 95. *Confeſſio & pulchritudo in conſpectu ejus.* Spowiaday ſię á będźie ci z tym pięknie, w oczach Páná Bogá twoiego. O tey piękności piſze Auguſtyn Epiſt: 113. ad Virginem Sophiam. *Ama confeſſionem, ſi affectas decorem, confeſſioni jungitur decor, jungitur pulchritudo, confeſſionem & decorem induiſti.* Cheeſz bydź w oczach Páná Bogá piękna, ſpowiaday ſię: dla piękności ciáłá, myieſz ſię codźień dla piękności duſzy, á czemuż ſię niemaſz płokać, we Krwi Iezuſowey, y we łzach pokutnych, przynamni raz w mieśiąc. *Confeſſioni jungitur decor*, Spowiedź piękność to duſzy, bo zá nia idźie łáſká Boża, ná duſzę twoię wlana, to ieſt zadatek zbáwienia, wtey łáſce umrzeſz będźieſz w Niebie, im większe pomnożenie wtych łáſkach bierzeſz, tym wyżey w Niebie będźieſz, to to nie wielki interes uczęſzczoney ſpowiedźi, dla tego ſamego intereſſu, to ieſt dla pomnożenia w duſzy łáſki Bożey, Swięci Bożi do ſpowiedźi ugęſzczała. Piſze Drexelius: Pipinus, Marſzałek Krolá Dagoberta człowiek światobliwego życia, boſemi nogámi do Konfeſſyonału przyſtępował, y czynił to częſto, ále to człowiek Swięty, prawda ále y to druga prawda, że chciał bydź świętſzym przez pomnożenie łáſki, przy duſzy ſwoiey. Tákiż był drugi, oczym Surius: Birgerus Swiętey Birgitty Oćiec, tákaż Swięta Birgitta, ták

y Ulpho maż Swiętey Birgitty, ludźie często się spowiadáiacy, lubo świątobliwie żyiacy. Samego tylko pomnożenia łáski Bożey, przez Sákrament pokuty szukáiacy. Te to sa przyczyny dowodzące tey prawdy, powinniśmy nieczekáiąc Wielkieynocy, powinniśmy się spowiadać często. Kończę.

Trzeba wiedźiec, w Kościele Kátolickim iest śiedm Sákramentow, między temi śiedmia sa dwa, ktore się názywaia Sákramenta *mortuorum*, Sákramenta umarłych, to iest ná to postánowione od Páná Iezusa, áby do nich grzeszni przyśtępowali, y ich záżywaniem grzechow swoich pozbywali. Tákie Sákramentá sa, chrzest y pokuta, o tey pokucie mowi Bernard Swięty, de interna domo cap: 1. *Omnis spes veniet, & misericordia in confessione est, nec potest quis iustificari, à peccato nisi prius fuerit confessus peccatum.* Nádźieia náśza po Bogu, ileśmy ludźie grzeszni, w Sákramencie pokuty świętey. Trzeba się nam mieć do tego Sákramentu: O tym Swiętym Sákramencie pokuty mowiłem, ná teraźnieyszym Kazániu, z okoliczności náśtępuiącey Wielkonocney spowiedźi, mowiłem czyniąc ná to reflexya. Trzeba się nam często spowiadać, y dałem tego przyczyny w trakcie Kazania, co samo ztwierdzam. Pan Iezus w Ewangelii często nas upomina. *Vigilate*, mieycie się ná baczeniu, y ták Matthæi 13. mowi *Vigilate vigilate*, u tegoż Matteuśza Cap: 26. *Vigilate quia nescitis tempus, vigilate nescitis quando Dominus veniet, an in media nocte, an in galli cantu, an mane.* Mieycie się ná baczeniu, Pan Iezus upomina, á upomina często, co to iest: niewiesz kiedy y ják umrzesz, niewiesz kiedy zákładasz sobie lat kilkádźieśiat, kilkánaście, grzechy ida, spowiedź odwleczona, wtym niespodźianie śmierć przypadnie, á ákasz: álbo do spowiedźi niemożna, słábość zmysły wszystkie, álbo język odbierze, toś zgubiony, coż cię zgubiło: spowiedź przewleczona, ále daymy to że będźiesz miał záżywanie języká, uwaga śmiercia náśtępuiąca pomięszana będźie, grzechy sa, boś się dawno nie spowiadał, ále reflexyi ná to śiłaś rázy obrá-

źił

źił Bogá niebędźie. Dáley, nieprzyidźie do zbáwiennego owego áktu, Záłuię Boże, zá wszystkie grzechy moie, boś do niego potrzebney skuteczney łáski Bożey niegodźien, toś zgubiony, toś zgubiony, ktoż winien: spowiedź przewleczona, y ták cię spowiedź przewleczona wpiekło wtraci, mało to, narzekać będźiesz iestem wpiekle, ktoż mię tu wtracił, spowiedź przewleczona, przydasz: iestem y głęboko wpiekle, záco: Diabeł mię zgrzechu wgrzech potracał, nieprzyszło by do tego było, gdybym się był często spowiadał, boby mi uczyniono reflexya ná grzechy moie, podáno by y sposob, ják się grzechow warować. Dał by był y Pan Bog łáski skuteczne, do warowania się grzechow. Diabeł náwet częsta spowiedźia odemnie odpędzony, y swoim że orężem to iest grzechámi: ále przezemnie przy Konfessyonale wyrażonemi porażony, dáleko by odemnie stronił, dáleko by chodźił, żem wpiekle, głęboko wpiekle, spowiedź przewleczona, od roku do roku odwleczona winna, otoż odwleczone przewleczone spowiedźi. Co to zá kłopot, nie ieden kłopot nie ieden, ále wieczny kłopot, á tu iuż mnie z toba rzecz, Pánie Iezu Chryste. Wieleś cię Swięte Sákramenta kosztowały, wszczególności w Sákramencie pokuty Swiętey. Dałeś dowod osobliwey miłości moiey, bo się tu nieprzyiaciołom twoim szczególniey oświadczasz. Wieleż cię Pánie Iezu, ten Sákrament pokuty Swiętey kosztuie? Łáską wtym Sákramencie záwarta, kupno to drogie Krwi twoiey ubostwioney, y czemuż ták Sákrament, iáko łáskę w nim záwarta, lekce sobie poważamy. Mizerna kopa w większey u nas stymie. Czemu: Kontent żeś człowiecze, ze raz do roku nábyta kopę, do szkátuły włożysz, radbyś co moment kopę, do kopy dokładał, bo to twoia fortuna: fortuná twoia y dusze twoiey łáską duszę twoię poświacaiąca, ná tę Pan Iezus dla twego á wiecznego pożytku, przez lat trzydźieści y trzy prácował, przyszło ász do Krwi, masz ia w Sákramencie pokuty Swiętey. Czemuż iey nábycie, od roku do roku odkładasz. Rodericius parte 1. Tract: 2. de Perfectione pisze. Pewny Kápłan śmierci bli-

ski

ſki upomniony, *Confitere morieris.* Umrzeſz ſpowiaday ſię, podnioſzſzy w Niebo oczy odpowiedźiał. *Triginta jam anni ſum, ex quo Sacerdos factus quotidie Sacrificavi ceu moriturus.* Iuż to lat trzydźieści, iákom ieſt Káplánem, záwſzem ſię ſtárał oto, ábym był właſce Bożey. Stárałem ſię y oto, ábym wtey łáſce Bożey, codźiennie do Ołtarza przyſtępował, ách świątobliwy Káplánie, we trzydźieſtu leciech, iák wiele było dni, ile było dni, tyle u ciebie pewnie było záżywania Sákrámentu pokuty świętey, ileś rázy záżył Sákrámentu pokuty świętey, tyleś rázy nábył łáſki Bożey, áleś oraz nábył więkſzey w Niebie chwały, ktora zá pomnożeniem łáſki idźie, choć by nie było przyczyny żadney, ugęſzczenia do ſpowiedźi Swiętey tá ſama, ſpowiedź święta łáſkę ná duſzę moię ſprowadza, ile ſpowiedźi á świętych, tyle zadatkow chwały w Niebie, tá mowię ſama przyczyna, powinna by w nas w mowić, ugęſzczanie do świętey ſpowiedźi, Pánie Iezu Chryſte, ktoryś nam Sákrament pokuty świętey Krwią wyſłużył, záchęć że nas do tego, ábyśmy do tego Swiętego nam zbáwiennego Sákrámentu, nie o ſamym tylko czaśie Wielkonocnym, ále częſto gdy by codźień, gdy by przynamniey co mieśiąc ugęſzczali,

AMEN.

KAZANIE

Ná Niedźielę Czwartą w poſt.

Colligite fragmenta Math: 14.

Pozbieraycie ułomki.

TŁum ludźi porzuciwſzy Miáſteczká, Wśi, Domy, zá Pánem Jezuſem idźie, idźie tłum ludźi wielki, ále nie idą zá niemi kuchnie z potráwámi, wozy, káráwány z nápoiámi, ſkiby chlebá nikt przy ſobie czy w torbie, czy w kieſzeni niema, á cóż to ludźie naylepſzego czynicie? ludźieście bez pożywienia żyć nie podobno, wy bez żadney prowizyi ná głody ná oſtátnie życia wáſzego potrzeby zá Chryſtuſem idźiecie, od głodu ná puſtyni pomrzecie, nic ná to lud Ewángeliczny, Czemu? tego byli zdánia, Bog nas głodem nie pomorzy. Dobry to Ociec, Niebieſki Ociec, nam ludźiom á dźieciom ſwoim, chlebá żáłować niebędźie, Ták to ieſt, nie żáłuie Pan Bog ludźiom chlebá, ſłuchaycie iáko iego około nás ſtáránie, záleca Hieronim, piſząc ná Pſalm 107. *Nemo debet de vita ista deſperare, nemo dicere, ſi ſenuero unde habebo vivere, ſi volatilia paſcit, dubitas, quod te poſſit paſcere. Diabolus paſcit ſuos homines, & Chriſtus non paſcet ſuos ſervos.* Byli zá czáſow Hieronimá, ludźie ſrafobliwi, Bog ná mnię chorobę dopuśći, ktoż o mnie wiedźieć będźie, poyde wiátá podeſzłe, ſtárość mi do pracy ręce odęymie, ktoż mię nákármi, kto nápoi? Odpowiáda Hieronim, *volatilia paſcit Deus, & dubitas quod te poſſit paſcere* wroble, táſkołki, ptáſtwá ot bágátele, co ſię po powietrzu kręcą, Bog karmi, Bog poi, á ciebie człowieká ktorego ná obraz ſwoy ſtworzył poić y karmić nie będźie, Y przydáie Hieronim Swięty, *Diabolus paſcit ſuos homines, & Chriſtus non paſcet ſervos ſuos,* Diabeł po łyſych gorách kołaczámi ſwoie ławorytki kármi, á ciebie ſługę ſwoiego Bog niepożywi. O tym około ſwoich ſtárániu, upewnia nás Chryſtus, w Ewángelij Matthæi 7. *Si vos cum mali ſitis, noſtis bona data, dare filijs veſtris, quanto magis Pater Cœleſtis dabit vobis,* Mátki Oycowie, y wyście łádáco, y częſtokroć źli kordyaczni ná dźieći waſze, y dźieći wáſze złe, zuchwáłe, częſtokroć y káwáłká chlebá z rak wáſzych wźiąć niechcące, á przećię ie kármićie, á Ociec Niebieſki prawdźiwie Ociec, bo tákim ſię nazywáć káże, dobroczynny, bo mu to w náturę poſzło, możny, bo wſzyſtko możny, wam kawałká chlebá żáłować będźie? pożywi was Pan Bog. Przeto Doktor Anielſki Tomáſz Swięty *Concione 10.* Czyni nam uwagę, *Bonus & pius Dominus, qui promiſit æterna, non negabit temporalia.* Coś ći to

więcey

więcey bydź w niebie, bydź błogosławionym, á ná wieki w niebie, Bog ći to przyrzekł człowiecze zá poććiwe życie twoie, á má ći chlebá káwałká, ktorego ſię y pſom doſtaie żáłowáć, *Bonus & pius Dominus, qui promiſit æterna non negabit temporalia.* Nie żałuie Pan Bog ludźiom chlebá, Mamy tego dowod z pierwſzego człowieká Adáma, *poſuit Deus hominem in Paradiſo*, Geneſ: 2. Oſádźił Bog człowieká w Ráiu, trzebá wiedźieć, ludzie pierwiaſtkowi, nie żyli mięſiwem, ptáſtwem, zwierzyna, pokarm ich owoce, Bog Adáma pierwſzego ná świecie człowieká oſádźił w Ráiu, nie potrzebá było Panu Oycu náſzemu pożywienia dáleko ſzukáć, miał w Ráiu przed oczemá owoce, pożywienie, Myślił Pán Bog o Adámie á ſkutecznie, czym go ná świecie pożywić. Myśli o káżdym w ſzczegulności, tego ſámego mámy dalſzy dowod Geneſ: 45. Jákob Pátriarchá wraz z Synámi ſwoiemi, w oſtátniey chlebá potrzebie zoſtáie, y więcże umarł od głodu? nie, Przeſłał Bog przed nim Joſefá Syná iego do Egiptu, tám go Viceregem poſtánowił, w ręce iego złożył obfitoſc chlebá, y dla Egypcyánow, y dla obcych. Joſef Jákobá Syn Oycá zá z rzadzeniem Bożym żywił, Tak Pan Bog z potzebnymi czyni: Fraſuieſz ſię, kto mię okryie, odźieie, nákármi, już podobno kogoś Pan Bog opátrzył, ktoryby ći wtych wſzyſtkich potrzebách twoich dobrze uczynił, Ma Bog o káżdym ſtáránie Exodi 25. Rozkázuie Bog Moyżeſzowi, *pones ſuper menſam panes propoſitionis*, Moyżeſzu złożyſz ná ſtole chleby, ále ſiłáż tych chlebow było? Origenes powiáda że dwánascie, wedle liczby dwánaście pokolenia, A ná cóż to ſámo odpowiáda Abulenſis, *in memoriam filiorum Iſrael, ut Deus recordaretur eorum.* Dwanaście chlebow Bog złożyć kazał ná ſtole Moyżeſzowym, ná pámiątkę, ieſt dwánaśćie pokolenia Izráelſkiego, potrzebá áby káżde miáło ſwoy bochenek chlebá. Miał Pan Bog w ſtárym teſtámencie dlá káżdego bochenek chlebá, ma y w nowym, to ieſt ma policzone Kroleſtwá, Prowincye, ma w Kroleſtwách, y Prowincyách, policzone Fámilie, Domy, Oſoby, y pámięta

miętá o káżdym áby miał ſwoie wyżywienie. Przeto Hieronim in Caput 6. Matth: upomina, *Sit homo qui eſſe debet, & mox addentur ei omnia, propter quem facta ſunt omnia.* Zyi człowiecze iák do ćiebie náleży. á Pan Bog ćię na świećie pożywi, Doznáły tego Ewángeliczne ludźi tłumy, káżdego z nich pożywił Pán Bog. Ia to uważam nákármionym rozkázuie Jezus, *colligite fragmenta*, pozbieráycie ułomki, ná cóż to? odpowiada S. Bernard, Serm: 51. in Cantica *Jubentur colligere fragmenta ne pereant, id eſt: jubentur neç minima beneficia obliviſci.* Każa nákarmionym ułomki zbierać, to ieſt: każa przy tych ułomkách pámiętác, ná to tedy nas to Pan Jezus nákarmił y dobrze nam uczynił, Nam z tad reflexya, niemáſz tu żadnego zwas, ktoremu by Pan Bog dobrze nie czynił, y nie uczynił. potrzebá żebyśmy na te dobrodźieyſtwa Boże pámiętáli. Otym mowić bedę Pánu Bogu ná chwałę.

Powſzechnie mowiac, trzebá pámiętác ná Dobrodźieyſtwá nam uczynione, Láertus lib: 1. cap: 4. piſze, Chilon Filozof zwykł był mawiác *Beneficij dati obliviſci decet, decet accepti meminiſſe.* Coś komu dał, niechay o tym niewie nikt, tylko Bog, ty, y on, ále coś ty wźiał od kogo, niechay przez ciebież ſámego dobrodźieyſtwu odebránemu wdźięcznego, świát wie cáł, *Beneficij dati obliviſci decet, acepti meminiſſe.* Plutárchus *in Regum Apophtegmatis* piſze, Chłopek pewny widźi żdáleká, á tu Pánowie rożni rożne podárunki Artáxerxeſowi ofiáruia, ſkoczy do bliſkiey rzeki, nábrał w obiedwie garści wody mowiac: Mości Krolu Pánowie pánſkie dániny ofiáruia, iá proſtaczek ubogi, ná co mię ſtánie ofiáruię wody, Uśmiechnie ſię Krol y rzecze: to to niemaſz kuſzyká álbo gliniáney ſárfury dla tego prezentu, odpowiedźiał chłopek, á zká żeby ſię Mości Krolu miedź, álbo przewożna gliná u mnie y do mnie wźięłá, Krol ſkinał ná ſwoich, kazał mu złoty puchar dárować, widźiſz mowiac: będźieſz miał potym czym wodę czerpáć. Páńſka to y Krolewſka cnotá, pámiętáć ná to że mi ſię kto uczynnośćia świadczył.

táki

Táki humor znaydował ſię w Filippie Mácedońſkim, ten iáko świádczy Plutárchus, z wielkim żalem wziął tę nowinę o śmierći Hipárchi Eboici, rzecze ktoś żáłoſnemu, czegoż ſię nád zmárłym żáliſz Mości Krolu, jużći ſię ná świećie nážył, odpowiedźiał Filip, Ale mnie go ieſzcze było potrzebá, bom mu za iego przyſługi máło uczynił. Nietákći teraz ná świećie Pánowie, rádźi kiedy ſłudzy ſtárzy záſłużeni umieráia, aby álbo co winni záſłużonym nie zapłáćili, álbo dáne záſługi názad odebráli, Trzebá ná uczynności pámiętáć. Eraſmus Lib: 4. Apopht: piſze, Zołnierz ſtárożytny, przyſzedł do Auguſtá Ceſárzá, áby zá nim w nioſt inſtáncya wintereśie fortuny, Ceſarz napiſał liſt zá nim, y żołnierżowi podał, ná co żołnierz, *Aſt ego Cæſar pereclitante te in bello Actiaco, non vicarium quæſivi, ſed pro te ipſe pugnavi.* Ceſarzu pámiętay ná ową expedycya, ná ktorey zá twoie doſtoieńſtwo biłem ſię ia ſam á mężnie, y pokazał blizny ran odebránych, Co widzac y ſłyſzac Ceſarz poſzedł ſam, y zádobroczynnem ſobie káwálerem w nioſt do ſenatu inſtáncya. Trzebá pámiętáć ná tego y tego ktorymi dobrze czynił, wintereśie zdrowia Fortuny, honoru, y máło to pámiętáć ná to, ſłowem, liſtem, kwitem, pámiętay oſoba y cáłym ſoba, Mamy tego ſámego dowod z piſmá Bożego Geneſ: 2. *Formavit Deus hominem de limo terræ*, Bog człowieká z Ziemi wyſtáwił, Pyta ſię Ambroży Swięty *Serm: de obitu Fratris*, Czemu nie z powietrza, nie ze złotá, nie z pereł, y dáie przyczynę, *Terra pro unica glande procreat quercum robuſtiſſimam*, Ná powietrzu nic ſię nie rodzi, złoto złotá, perłá perły nie wyda, ſámá źiemiá rodzáyna, y ta ſáma zyznośćia ſwoia, ná to co iey kto świádczy y użycza pámiętna. Zá żoladź ná ſiebie porzucona w ſiebie w rzucona, cáłym dębem oddáie. *Terra pro unica glande procreat quercum*, z Ziemi Adam, z Ziemi Adámitowie wſzyſcy, áby ná to czym ich kto zárzućći pámiętáli, y pełna wdźięczności ręka odſypáli. Eccleſ: 1. *Omnia flumina intrant in mare*, wſzyſtkie rzeki w morze wpádáia, mowi Káznodźieiá Páńſki, ná co Sálonius Komentarz mieiscá

mieyſcá, *Pro bonis gratias reſerunt illi a quo illa perceperunt.* Zkąd ſię wody wźięły, Tam ſię pełnym korytem wrácáia, ták y rozumnym wodom należy. Pámiętay káżdy z kądeś ſię wźiął. zdrowiem, fortuna, honorem, y tym wſzyſtkim w czym korzyſtasz, powinniſmy náśládować ogniá, ktoremu ſymboliſtá, *pro eſca ſplendorem*, Ogień temu co go wrzucona kłoda pożywi, nákármi, przyświeca. Nie zápominaymy tych co nam dobrze czynia, w ſzczegulności ná dobroczynnego nam Páná Bogà pámiętáć potrzebá, y che tego Pan Bog náſz, Joánnis 13. Chriſtus Pan nakármił Apoſtołow chlebem Sákrámentálnym, winem Sákrámentálnym záśilił, to ieſt ćiáłem ſię im y krwia dobroczynnie oſwiádczył. Co uczyniwſzy, rzekł do nich: *Scitis quid fecerim vobis*, pámiętayćieſz náto com wam uczynił náto mieyſce komentuiąc Caſsiodorus Lib: 13. *Non ſilet illa vox, ſed ſemper ab eo tempore quo emiſſa fuit clamavit, clamat & clamabit, ſcitis quid fecerim vobis, ſcimus enim quid fecerit nobis.* Woła Bog ná nas Iam was ſtworzył, Iam was odkupił, Iam dla was Swięte Sákrámentá poſtánowił, Ia rozumy wáſze oświećił, Ia wola wáſzę do dobrego záchęcam, *ſcitis quid fecerim vobis*, trzebá ná to pámiętáć, *non ſilet illa vox ſed ſemper clamat*, Iſaiæ 44. Upomina Bog Iſráelá, *Memento horum Jacob & Iſrael, quoniam ſervus meus es tu, formavi te ſervus meus es tu Iſrael non obliviſcaris mei.* Izraelu Izráelu maſz mnie ty zá co ſłużyć, maſz záco y náco pámiętáć, to Ia mowię do kázdego w ſzczegulności, reflektuy ſię ná oſobliwſze, Bogu tylko y tobie wiádome łáſki ściągáiące ſię, czy do zdrowia, czy do fortuny, łáſki od Boga odebráne, pámiętay ná nie *memento horum & non obliviſcaris mei*, niezeydźie ći z pámięći Pan Bog Exod: 29. Roſkazał Bog Moyżeſzowi y wſzyſtkiemu ludowi ſwemu, *Immolabis unum agnum manè & alterum veſpere.* Iednego báránká z ráná, drugiego z wieczorá zábiećie ná ofiárę, y zráná y zwieczorá, kazał ſobie Pan Bog ofiáry czynić. ná co? y to, żeś noc przeſpał, łáſká Boża, dźiękuy zá to y ofiárę Bogu, odday zá to, y to żeś dźień przeżył á zdrowo łáſká to Boża

dzięküy záto, y ofiárę Bogu oddaz zá to, *unum Agnum manè, alterum veſpere immolabis*, Zá wſze łáſka Bogá náſzego zyiemy, zawſze ná tę łáſkę pámiętáć powinniśmy. Y miał Pan Bog pámiętnych ná łaſki ſwoie Geneſ: 12. Mowi Bog do Abráhámá, *Semini tuo dabo terram hanc*, Abráhámie tę źiemie dam potomſtwu twoiemu coż náto Abráhám, *ædificavit Altare Domino*, wyſtáwił Bogu ołtarz, iákoby rzekł Abráhám do Páná Boga: Boże tuś mi przyrzekł błogoſłáwieńſtwo w potomſtwie moim, niechayże tu pámiątka twoiego dobrodźieyſtwá w tym ołtarzu ſtoi, Tym procederem z Panem Bogiem uczy nas Oćiec národow Abráhám tego ábyśmy byli żywemi dobrodźieyſtw Páná Bogá ołtárzámi, Niemáſz momentu człowiecze, ktoregoby ći Bog dobrze nieuczynił, niechayze nie będźie momentu ktorego byś ná tę iego dobroczynnoſc nie pámiętał, á bedźie to z pożytkim twoim. Fernandius ná Rozdźiał iedenaſty Kśiąg Rodzáiu komentuiac pytá ſię, gdzieli też Noe po potopie mieſzkał, Odpowiádá, że ná gorách Ormiánſkich, A coz tam robił, *Contemplabatur arcam continuo cum reflexione, hac emerſi ex naufragio*, Tymem ia to Korabiem z potopu wypłynął y przydáie *Noe ex nova beneficiorum Dei memoria, in ejus amorem in dies magis eſerveſcebat* nowa co ráz pámięćia ná dobrodźieyſtwá Boże, do nowey ſię wiekſzey á większey miłośći Bożey zapalał. Ták nam náleży pámiętáć y ná niebeſpieczeńſtwa, y ná tego ktory nas z niebeſpieczeńſtwa wyrwał, á to iáko? żes ſię w żywoćie Mátki nie zalał, ktoż to ſpráwił? Pan *Bog*, pámiętay ná to, żeś bez Chrztu Swiętego nie umárł, żeś potym y potym grzechu ćięſzkim bez pokutnie z świátá nie z ſzedł: Ktoż to ſpráwił? Pan *Bog*, żeś w tey y wtey okázyi álbo ná zdrowiu álbo ná ſtáwie nie ſzwánkował, ktoz to ſpráwił? Pan *Bog*, pámiętay ná to á będzieſz go miał zá co kochać, *ex nova beneficiorum Dei memoria, in ejus amorem in dies magis eſerveſcebat*, 4 Reg: 5. Naaman Pogánin z tradu przez Eliaſza uzdrowiony, prośi Proroká, *Concede mihi ut tollam onus duorum burdonum de terra*, Proroku ſługo Boży, dał mi

mi Bog przez ręce twoie zdrowie, przez co dobrze mi uczynił, w źiemi wáſzey pozwol że mi, abym z tey źiemi wáſzey ieden y drugi koſz ziemi wynioſł, á náco? to? Odpowiada Theodoretus, *ut Deo Iſraelis altare exſtrueret, & victimas offerret*, áby pámiętał y w ſwoiey źiemi, co mu *Bog* Iſráelſki w ſwoiey Páleſtynie uczynił. Nauká Chrześćiánſtwu uważ, Pan *Bog* nie ná iednym mieyſcu dobrze ći czynił, á to iako? na tym mieyſcu odwiodł ćię od złego, ná owym mieyſcu náwiodł ćię ná dobre, przez ſwoie Swięte náthnienia, ná owym mieyſcu dałći fortunę, ná innym honor, na innym zdrowie, gdybyś z każdego mieyſcá choć po gárśći źiemi podnioſł, nieſtáło by ći ſił w rámionách ná ćiężary, day pokoy rámionom, ale kładź ſobie do głowy, do pámięći, te wſzyſtkie łáſki, tobie przez Páná *Bogá* ſwiádczone, zdádza ći ſię przed *Bogiem*, ná coż? ábyś był zánie *Bogu* wdźięczen przykładem Náámáná, wedle Theodoretá, zdadza ći ſię y na to, ábyś ſię niemi w kłopotách cieſzył. Job iáko mámy w Rozd: 2. Do Páná *Bogá* ſwoiego wołał, *ſi bona accepimus de manu Dei, & quare non malum*, Náwiedźił Pan *Bog* obá, ná potomſtwie, ná dobytkách, ná zdrowiu, á Maż *Boży* czym że ſię ćieſzy, oto umawia ſię z Pánem *Bogiem*, pámiętam ia że mi *Bog* błogoſłáwił, y rzecz mi to przyiemna byłá, coż ztym czynic że mnie też náwiedza, Widźićie ná co ſię to pámięć ná dobroczynność *Boża* przyda, przyda ſię ná ulgę kłopotu w przećiwnośćiách: ſwiádczone łáſki w pámięći złożone zdádza ći ſię, ná co? ná wárowánie ſię od grzechow. Geneſ: 39. Jozef námáwiány od Krolowey ná grzech, ſtraćił ia z niecnotliwey imprezy. *Ecce Dominus meus, omnibus mihi traditis ignorat quid habeat in domo ſua, quomodo poſſum facere hoc malum.* Mośćia Krolowa, Maż twoy, á Pán moy ná mnię łáſkáwy, Wielkaby to niewdźięczność byłá żebym go grzechem z toba popełnionym z wielka krzywda iego obráźił. Przyidźie pokuſá náwodzaca ná złe, y to y to pámiętay co ći *Bog* dobrego uczynił, w źględem Duſzy, ćiáłá, ſortuny, honoru, wſzyſtko to dobrodzieyſtwá *Boże*,

á prętko pokusy, iáko Jozef bezecnicy pozbędźieſz, trzebá nam ná dobrodźieyſtwá Bogá náſzego pámiętáć. Konczę.

Mowiłem otym trzebá nam pámiętác ná dobrodźieyſtwa Páná Bogá náſzego, czemu? Bog tego chce po nas. Dowodźiłem tego ſtarym, y nowym piſmem, trzebá nam pamiętáć ná dobrodźieyſtwá Bogá náſzego, czemu? Prowàdża nas do tego przykładámi ſwoiemi Abrahàm, Noe, y inni. Dáley nád totá pámięć ná dobrodźieyſtwá *Boże*, ieſt w nás podnietá, w miłości ku *Bogu*, ieſt ulga żálu, w kłopotách, ieſt hámulec grzechow, powinniśmy pámiętać ná dobrodzieyſtwá *Boże*, ábyſię ná nas *Bog* nie żalił, u Ozeaſzá Proroká w Rod: 13. *Saturati ſunt, & elevaverunt cor ſuum, & obliti ſunt mei*, Kármię, odźiewam, piáſtuię, to co do ćiáłá: ſtworzyłem, odkupiłem, łáſkámi od złego odwodzacemi, ná dobro náwodzacemi, nádałem, to co do duſzy, áták czyniłem y czynię zawſze káżdemu w ſzczegolności wſzyſtkim w poſpolitości, á przećię ná to pamięći niemaſz, *& obliti ſunt mei*, Ták ſię Pan *Bog* żáli ná tych, w ktorych niemáſz pámięći dobrodźieyſtwá iego. Zeby ſię y ná nas nie żálił, umawiaymy ſię z Dobroczynnem *Bogiem*, *Adhæreat lingua faucibus meis, ſi non memínero Tui Domine*, Pánie dáiemy ći ſłowo, á ieżęli nieprawdá co mowiemy, *Adhæreat lingua faucibus*, Niechay ięzyk do warg przyſchnie, dáiemy ſłowo, że ná łáſki nam wedle duſzy y ciáłá ſwiádczone pámiętáć będźiemy, wtey pámięci żyć, wtey pámięći umierać będźiemy,

A M E N.

KA-

KAZANIE

Ná Niedźielę Piątą w Poſt.

Vos dicitis quia Deus veſter eſt, & non cognoviſtis eum.
Joannis 8vo.

Wy mowićie że ieſt Bogiem wáſzym, á niepoználiśćie go.

PYtam ſię was Kátolicy, ten ktorego ná Krzyżu rośpiętego macie, w oczach po Kośćiołách, po drogách, po domách wáſzych, Czyi to proſzę obraz? odpowiećie Paná náſzego Jezuſá Chryſtuſá, Bogá y odkupićielá náſzego. To to ten co zá was umarł ná Krzyżu, był y ieſt Bogiem wáſzym, *Vos dicitis quia Deus veſter eſt*, ták nie ináczey mowićie, Bog zá nas umarł, á uważaćieſz to? á pámiętaćieſz o tym? á rozmyślaćieſz o tym, *& non cognoviſtis eum*, mizernie mizernie, dźień dźiśieyſzy wedle Rubriceli *Dominica Paſſionis*, Dźień Męki Pánſkiey, ná co? dźień śmierći Jezuſowey Wielki Piątek nie dáleko, trzebá ábyśmy záczęli, rozmyślánie o Męce Jezuſowey, od dźiśieyſzey Niedziele, dni náſtępuiące wſzyſtkie, potrzebá, żeby były dniámi rozmyślánia Męki Jezuſowey. W oczách Ferdynandá Trzećiego Ceſárza, w Wiedniu Rakuzkim, wyprawiáno Dialog o Męce Chryſtuſowey, tego Dialogu Antyprolog wyrażáiacy oſnowę cáłey ákcyi, iákiż? Miłość Boża prowádźiłá Chryſtuſá z Krzyżem, Chryſtuſowi zaſzłá drogę nie pámięć ludzka, ſtanie pyta ſię co to prowadźiſz Miłości Boża? Odpowie Miłość Boża: prowádzę Boga Człowieká, ábym go do Krzyżá przybiła, rzecze ná to nie pámięć ludzka, ach przebog coż też dobry Jezus winien! iuż ći raz niewinnie do Krzyżá przybity umarł, odpowie miłość Boża, Pan Jezuſći nic niewinien, áleś ty nie pamięći ludzka ná Męki y ná Krzyż iego wiele winna, to ſkon-

czywſzy

czywſy Miłość Boża, ſedna ręka Krzyż z Pana Jezuſá zdeymuie, druga nie pámięć ludzka porwie, do Krzyżá przybiie, y rzecze: A wierę niepámięći ludzka, nie cheeſz tego áby Pan Jezus powtornie był do Krzyżá przybity, badz że ty do Krzyżá iego przybita, á iákimiſz gwoździmi? uwaga, uwaga na to, kto co y iáko ćierpiał. Ták by nie pámięćiom waſzym ná Jezuſá ćierpiącego uczynić potrzebá; dźiś Niedźielá Męki Jezuſowey, *Dominica Paſſionis*, od dźiśieyſzey Niedźieli przybiiście uwagi wáſze do Krzyżá Jezuſowego, rozmyślaycie á bacznie przez náſtępuiące dni, rozmyślaycie co na ktorym członku ćiáłá Pan Jezus ćierpiał, á ćierpiał zá grzechy ćiáłá wáſzego, o poprawie życia zámyślaycie, nad boleiącym Jezuſem ubolewaycie, Uchoway Boże żeby wam ſłużyło ná co ſię żali Izaiaſz Prorok Cap: 57. *Juſtus perit, & non eſt qui recogitet in corde ſuo*, Spráwiedliwy ginie, á niemaſz ktoby to wźiął w uwagę ſobie, á ktoryż to ſpráwiedliwy ginie, Chryſtus Jezus Bog y człowiek, ſáma iſtotna ſpráwiedliwość, ſama iſtotna świątobliwość, zginęłá okrutna śmiercia zginęłá, á nie máſz álbo rzadki ieſt, ktoryby to ſobie wźiął w uwagę, ktoryby ná to ſerdecznie weſtchnął *Juſtus perit, & non eſt qui recogitet*, Niechayże ná was Prorok niebolcie, Dźień dźiśieyſzy, dzień Męki Pańſkiey, od dźiśieyſzego dnia, dni náſtępuiące, nie tylko do Wielkiego Piątku, ále po cáły żyćia náſzego czas, niechay będą dniámi rozmyślánia częſtego Męki Jezuſowey. A to ſámo czemuż uſtyſzyćie, Bogu ná chwałę wam ná zbawienie.

Apoſtoł Páweł ad Hæbræos 12. upomina ſwoich nowych chrześćian. *Recogitate qui talem ſuſtinuit a peccatoribus adverſum ſe ipſum contra dictionem, ut ne fatigemini.* Pamiętaycie brácia moi: Co też to ten ktory dla nas, bywszy Bogiem ſtał ſię człowiekiem, pamiętaycie co od nas grzeſznych, á dla nas grzeſznych ucierpiał. Máło to pamiętaycie *recogitate.* Rozmyślaycie á pilnie, á prácowicie co ucierpiał wgłowie, w oczach, uſzach, w ſercu, w rękach, y nogach zá grzechy wſzyſtkich członkow waſzych, *recogitate*, y chce tego,

go Chryſtus Pan, ábyśmy ná to co on zá nas cierpiał pamiętáli. Lucæ 22. Poſtánowił Pan IEZUS Nayświętſzy Sákrament, á z tákimże Apoſtołow nápomnieniem: *Accipite & manducate hoc eſt Corpus meum, quod pro vobis tradetur, hoc facite in meam commemorationem.* Pámiętaycieſz Apoſtołowie przy káżdey ofierze, gdźie ciało moie Bogu ofiarować będźiecie, zá grzechy cáłego świátá. Niechay pamiętaią wſzczególności, y wſzyſcy wierni, przy pożywaniu Ciáłá moiego, w Sákrámencie pod oſobami chleba, żem zá nich umarł, żem zá nich życie położył, nie zápominaycie o tym nigdy. *Hoc facite in meam commemorationem.* Páweł Swięty ad Rom: 6. *An ignoratis quia quicunq; baptizati ſumus, in Chriſto JESU, in mortem ipſius baptizati ſumus.* Pamiętaycie o tym, żeśmy ochrzczeni w Chryſtuśie, y w śmierci iego. Iákoby rzekł Apoſtoł, iáko pamiętacie o tym żeście okrzczeni, ták pamiętaycie o tym, że Pan Iezus ktorego Krew y zaſługi, przez wodę ná krzcie zgładźiły grzechy waſze, zá nas umarł. Chce Chryſtus, ábyśmy o męce o śmierci iego pamiętali, *hoc eſt Corpus, quod pro vobis tradetur, hoc facite in meam commemorationem.* Do tego ábyśmy o śmierći Iezuſowey nie zápominali, upomina nas Swięty Páweł Apoſtoł. *An ignoratis quia quicunque baptizati ſumus, in Chriſto IESU in mortem ipſius baptizati ſumus.* Canticorum 1. Odzywa ſię Oblubienica. *Faſciculus mirrhæ dilectus meus, inter ubera mea commorabitur.* drogie moich pierśi noſzenie mowi Oblubienica. Moy ukochány przy śmierci ſwoiey w ſnopek gorzki mirry związány. *Faſciculus Mirrhæ dilectus meus, inter ubera mea commorabitur.* Ná to mieyſce kommentuiąc Bernard Serm: 43. in Cant: mowi do nas: *tu quoque ſi ſapis, imitaberis Sponſæ prudentiam, atq, hunc Mirrhæ tam carum faſciculum, de principatu tui pectoris, ne ad horam patiaris avelli, amara illa, quæ prote pertulit, ſemper in memoria retinens, & aſſidua meditatione revolvens.* Iezeli ſzczerze Iezuſa Zbáwiciela twoiego kochaſz, przykładem oblubienicy oderwiy od pierśi bogáte noſzenia, drogie pektorały záwieś ná nich ſnopek

Mirry, to ieſt Iezuſa, dla ciebie przy Męce związánego, y Mirra Mak ſwoich oblanego, iego Krwią przy Męce oblanego, niechay chętna iemu wola, do ſercá przytula o mękach iego, niechay rozum ná záwſze myśli. Ten drogi Pektorał Chryſtus Iezus, dla ciebie zá-mordowany, zábity, niechay ſoba ſamym wybita ci po wſzyſtkie dni y czaſy życia ſwoiego godźiny, męki ſwoiey godźiny bolesne. *Amara illa quæ pro te pertulit, ſemper in memoria retinens, & aſſidua meditatione revolvens.* Trzeba nam o Iezuśie ukrzyżowanym pamiętać, y o nim często myślić, czemu? Izaiaſz Prorok widźiał Serafinow w Niebie, á ná iakaſz figurę? ná figurę krzyżowa: Dwiema ſkrzydłámi twarz záſłániali, dwiema nogi, á dwiema latali. Krzyżuia ſię przed Bogiem człowiekiem, po dźiś dźień Seráfinowie, wſpominaiąc mękę y Krzyż iego, choć zá nich nie umarł, iáko Odkupiciel, á my kupno y odkupienie iego, o męce iego zápomniemy. Słyſzano kiedyś ná powietrzu ſkowronká śpiewaiącego, iáko piſze Kircher, in Muſurgia Lib: 1. *Jeſus Chriſtus crucifixus*, Jezus Chryſtus ukrzyżowany. Swiętemu Euſtáchiuſzowi pokazał ſię ieleń, między rogámi Krucyfix noſzący. Ptaſzyny w Paleſtynie w tydźień wielki, iáko piſze Rádźiwił w ſwoiey Peregrynacyi, zwieſiwſzy głowki po drzewach nieiáko nád męką Iezuſowa, tám gdźie Iezus cierpiał dumaią, á my od ktorych Pan Iezus umarł niebędźiemy rozmyślali, iáko go przeprośić, zá ktorych umarł niebędźiemy myśleli, iáko mu to záwdźięczyć, dla ktorych umarł niebędźiemy myśleli, iáko cnot iego świętych, nam przy męce do náśládowania podánych náśládować, uchoway Boże. Mamy co w męce Iezuſowey uważać, y ábyśmy uważali, tego iákoście ſłyſzeli po nas chce Chryſtus, ábyśmy uważali do tego nas, ſwoim przykładem Swięci Seráfinowie, ptaſzęta źwierzęta wabią, do tego nas prowadźi przykładem ſwoim y Páweł Apoſtoł, tym ſię do Korinthczykow oświadczaiący. 1. ad Corinth: 2. *Nil ſcio niſi Chriſtum, & hunc Crucifixum.* Iam zápomniał o wſzyſtkim mowi Páweł, Iezus tylko Ukrzyżowany, y to co zá mnie

mnie cierpiał umnie wpamięci. *Nil ſcio niſi Chriſtum, & hunc Crucifixum.* Po wſzyſtkie dni życia náſzego, oſobliwie przez te náſtępuiące dwa tygodnie, y my uwagę náſzę powinniśmy záprzątnąć tym: Iezus cierpiał to, y to y to, záte y záte grzechy moie, trzeba myślić o pokucie, Iezus cierpiał ná czas, ábym ia niecierpiał ná wieki, trzeba myśleć iáko bym mu tego żył wdźięczen, Iezus cierpiał, áby pokazał iák to ſa ciężkie ludzkie grzechy, zá ktore nikt Oycu Przedwiecznemu uczynić zádoſyć niemogł, tylko Bog, trzeba ſię ich warować. Tá to náſza bydź zábawa powinna, á będźieſz nam zbawienna? będźie. Iob Cap: 1. między ofiarami, cielca iednego ofiarował zá grzechy, *offerebat ſacrificium & vitulum unum pro peccatis.* Ná co: dáie przyczynę Origenes. *Propterea vitulum coram filijs ſuis, pro peccatis jugulavit, ut videntes filii quod pro alienis peccatis, ille vitulus jugulatus moreretur, metuentes & paventes eſſent, ab omnibus peccatis quæ animas perimunt*, náto mowi Origenes, Iob w oczach Synow ſwoich cielcá zábił, áby uważyli grzechy náſze cielca zábiły, á znami co będźie, potrzeba ſię grzechow warować. Dopieroż nam przy Męce Jezuſowey od nas roſpámiętywáney, to uważáć potrzebá, grzechy moie Báránká niewinnego zárzneły, grzechy moie Pánа Niebá y Ziemie, Bogá człowieká uſmierćiły, á mnie czego ſię po nich obáwiac, ách trzebá ſię ich wyſtrzegáć, ná to ſię to pámięć ná Mękę Jezuſowa przyda. Rzecz zbáwienna rozmyśláć Mękę Jezuſowa, *Actorum* 2. Stało ſię Uczniowie Chryſtuſowi, po zſtąpieniu ná nich Duchá Swiętego, mowili rożnemi ięzykámi, y národy, y żydzi, rozumieli że ſię popili, broni ich Piotr, á iákże, *Non ſicut vos exiſtimatis ebrii ſunt, cum ſit hora diei tertia.* Niepiiáni iáko rozumiećie, Czemu godźiná ná dźień trzećia, że godźiná Pietrze trzećiá to ſię nie popili, Czemuż to? Marci 15. mamy, *Erat autem hora tertia, & crucifixerunt eum*, O godźinie trzeciey Pan Jezus ukrzyżowány, otoż Piotr, że ſię Uczniowie Chryſtuſowi nie popili, wywodźi, O tey godźinie ich Náuczyćiel Pan Jezuś ukrzyżowány, pá-

miętáia oni o tym, niepodobna ábyśię o teyże ſámey godźinie popili: Zbytkuiacym w nápoiu reflexyá, zbytki w nápoiu Jezuſá żołćia poiły, á cudze; á coż zemna moie własne zrobia, táko się żá czáſem ná nie kwáśić będę, to rozpámiętyway przy Męce Jezuſowey, á będźie ći to zbáwienno. *Actorum* 10. Częſtuia Piotrá obiádem z Niebá zeſłánym, w obrus czy w ſzmátę tákaś obwinionym, á tákim? oto były tám źmiie, pádálce, gádźiny, to wſzyſtko kázáno Piotrowi pobic, poieść, *Surge Petre occide manduca.* Uczynił Piotr co kázáno, gadźiny pobił y poiádł, Coż go do tey przewagi przywiodło? Odpowiáda Hilárius Cáp: 33. *in Matthæum: Joſeph munda Sindone Corpus Jesu involvit, & quidem in hoc eodem lintheo reperimus de Cælo ad Petrum universarum animantium genera ſubmiſſa.* Wtym prześćierádle ktorym zboláłe Jezuſa ćiáło obwiniono, owe obmierzłe potrawy Piotrowi przyſłáno, Piotr wſpomniał ſobie: Páná Jezuſa nie iednym nie ſmácznym kąſkiem poczęſtowáno, ziadł ſtrawił wſzyſtko, ták y mnie mowi Piotr potrzebá, ktoż proſzę záchęćił Piotrá do wſzyſtkich nieſmakow, pámięc ná Mękę Chryſtuſowa. Poczęſtuiećie człowieczę Pan Bog kawałkiem á nie ſmácznym, ktorymże? boleie głowa, to nie ſmák, oko, ręká, ſerce, nogá, z boleieſz ná ciele wſzyſtek, káwałki to nie ſmáczne, przyſmaki nie doſmáku. Ey *ſurge Petre & manduca*, wſpomniy ſobie czym Páná Jezuſa przy Męce częſtowáno, ná cáłe ćiáło bolał, ſtękał, á poſtáremuż wſzyſtko czym go Oćiec Niebieſki poczęſtował, ſtrawił; to rozpámiętyway przy Męce Jezuſowey, á będźie ći to zbáwienno. W Korábiu Noego, były zwierzętá rożnego humoru, nátury rożney, á zgodźiłyſz ſie z ſobą, z godźił ſię tám wilk z owcą, pies z kotem, lew z niedźwiedźiem, Czemu? Swięty Bázyli Tom: 5. lib: 8. Korab Noego umawiáiąc ſię znim, názywá obrázem Krzyżá Jezuſowego, *O Scapha* mowi Swięty Bázyli, *admirabilis, ligni ſalutaris umbra & imago, quæ Crucis gratiam præoccupaſti*, Korab, był to ćieniem, obrazęm Krzyżá Jezuſowego, po ktorym Duſze náſzę z oſtátniey toni wypłynęły, Coż zátym

zátym, y przy Krzyzu rożne przeciwne humory powinny ſię pogodźic, áto iáko? zgodźił ſię Pan Jezus ná Krzyżu z łotrámi, niewinny z ludźmi ládáco, zgodźiſz ſię Mężu z złotrynia Zona, Zono z łotrem Mężem, przy pámięci ná ukrzyżowánego między łotrámi Chryſtuſa, Chryſtus zgodźił ſię z temi co go zábiiáli, y zá nimi Oycá prośił, owćie żábił ná ſłáwie, inny ná fortunie, inny ná honorze, zgodźiſz ſię znim przy pámięći ná łáſkáwego przy Krzyzu Chryſtuſá, zgodźił ſię Pan Jezus z oſtátnia bieda ná Krzyżu, niemiał czym gęby popłokać, niebyło go w czym y pochować, znieśieſz ćierpliwie oſtátni niedoſtátek przy pámieći na ćierpliwie wſzyſtko przy Krzyżu ponoſzacego Chryſtuſa. Rozbieraymyſz ſobie táiemnice Męki Chryſtuſowey, rozbieráymy teraz, rozbieráymy po cáłe żyćie náſze, rozbieraymy oſobliwie po te dni náſtępuiące, á będzie to z zbáwieniem Duſz wáſzych, Amen.

KAZANIE

Ná Niedźielę Kwietną.

Dicite Filiæ Sion, ecce Rex Tuus venit Tibi. Lucæ 19.
Mowcie Corce Syonskiey, oto Krol Twoy przychodzi do Ciebie.

ENeás Sylvius Lib: 3. com: in Pánormit: piſze rzecz táka, Rudolf pierwſzy Ceſarz, wiodł woynę z Otokárem Krolem Czeſkim, przy nie wygodách woiennych, przydał ſię y upał ſłoneczny ćięſzki, zá nim prágnienie á wody niemáſz; ſprágniony Ceſarz, uprágnione cáłe woyſko, ſtáło ſię: chłopek w ćiagnieniu woyſká nádchodźi niosący żeńcom wodę, poſtrze-

żono, wzięto Rudolfowi zánieśiono, rzecze Ceſárz do ſwoich *reddite homini vaſculum ſuum, nam ego exercitui non mihi ſitiebam*, Oddayćie człowiekowi naczynie z woda, Mnie nie moie ále Káwáleryi moiey prágnienie piecze, *Ego exercitui non mihi ſitiebam*, Tym przykładem w nápoiu umartwieniu ſprawił Ceſarz cierpliwe prágnienia z nieśienie w obożie cáłym, przykłády Páńskie wiele w poddánych moga. Pán náſz Chryſtus Jezus od dźiśieyſzego dniá poczawſzy áż do oſtátniego śmierći ſwoiey dlá nas podiętey czáſu wiele czynił, wiele dla przykładu náſzego czynił: Biorę przed ſię Rozdźiał 21. Mátteuſzá Swiętego, biorę y Rozdźiał iedenáſty Márká Swiętego, ktorzy o w Ieździe do Jorozolimy Páná Jezuſowym (oczym dźiśieyſza Ewangelia) tráktuia, w tych dwoch Ewángeliſtách, zábawá Chryſtuſowá od Solennego wiázdu do Jerozolimy, áſż do śmierći byłá táká: w śiadł ná Oślicę, nád Miáſtem płákał, w ſzedł do Kośćiołá, y tám ſię wſzyſtkiemu bácznie przypátrzył, ná oſtátek umárł, Cokolwiek czynił, dla przykładu náſzego czynił. Ták ſam o ſobie mowi, dáłem wam ptzykład ábyśćie czynili to, com ia czynił. *Exemplum dedi vobis, quemadmodum ego feci, ſic & vos faciatis*, Widźićie mowi Pan Jezus, od Palm ásż do Krzyżá zábáwy moie, tákież y wáſzę bydz powinny, w czym upomina nás Piotr w Liśćie ſwoim, 1. *Petri 2. Chriſtus Paſſus eſt pro nobis, vobis relinquens exemplum, ut ſequamini veſtigia ejus.* Umárł Pan Jezus: nim do śmierći przyſzło, uczynił to, y to y to, ábyśćie y wy, nim pod Krzyzem w Wielki Piątek ſtáńiecie, toż ſámo czynili, y uczynili. Y toć ieſt czemu Záchárýáſz Prorok, ktorego przywodzi Mátteuſz Ewangeliſtá, upomina Cory Syońſkie, á w nich upomina nas wſzyſtkich Chrześćian, *Dicite Filiæ Sion, ecce Rex Tuus venit tibi*, Widźićie Cory Syonſkie, Duſze Chrześćiáńſkie, widźićie co przy ſwoim do Jerozolimy wieźdźie, co y náſtępuiacych dni áſż do czáſu śmierći Pan Jezus czyni, toż y wam czynić po dni náſtępuiące należy, á coż Pan Jezus od ſwego wiázdu do Ierozolimy, áż do śmierći ſwoiey czynił:

Zbieram

Zbieram żábáwy lego z Swiętych Ewángeliſtow Mátteuſzá y Márká, zábáwy Jezuſowe oſobliwſze, przed náſtępuiaca już już śmierćia, wśiadł ná Oślicę, nád Miáſtem płakał, wſzedł do Kośćiołá, y tám ſię bácznie wſzyſtkiemu przypátrzył, potym wſzyſtkim ukrzyżowány umárł, *Filiæ Syon, ecce Rex.* Za tym zabaw Jezuſowych przykładem y nam pość należy, áto ſamo iáko? przeſzła Niedźielá, Niedźielá Męki Páńskiey rzeczona, *Dominica Paſſionis*, Mowiłem ztey okázyi, że unas po dni náſtępuiące po niey, powinná bydź w uwadze Męká Jezuſowa. Tydźień od dźiśieyſzey, Niedźieli idący, názywa ſię Tygodniem Swiętym, *hebdomada ſancta*, opowiem ná teráźnieyſzym Kázaniu, w czym to ten Tydźień u nas bydź powinien, zá przykładem Jezuſowym Tygodniem Swiętym, będźie to P. Bogu ná chwałę.

Pan IEZUS tydźień, ktory Kościoł názywa tygodniem świętym, zkadże záczął. Słyſzeliśćie w Ewangelii, kazał ſobie przywieść oślicę ochełznana: przywiedźiono, Pan Jezus wśiadł ná oślicę, oſiadł przyśiadł oślicę. *Sedit ſuper aſinum, dicite Filiæ Sion ecce Rex*, widźićie Cory Syońſkie, zkad Krol waſz záczął tydźień święty, wśiadł ná oślicę, oſiadł przyśiadł oślicę, á uczynił to dla waſzego przykładu. *Filiæ Sion ecce Rex.* To ſamo w czym: y iáko. Swięty Franciſzek Aſyſki, ciało ſwoie názywał oſłem, Hiláryon zwykł ſię był umawiać z ciáłem ſwoim. Wirzgaſz mi oſiełko, *paleis te alam non hordeo*, plewami cię nie źiarnem karmić będę. Oſieł ciáło náſze, wpoczatkach Tygodnia świętego, Pan IEZS wśiadł ná oſłá. Ztad y nam Tydźień Swięty záczać potrzeba; wśiadź ná oſłá twoiego, ná ciáło twoie umartwieniem, á oſobliwſzym wpokarmie, wnapoiu, wſpoczynku, wkonwerſacyach, teraz tego czaſ przy tygodniu Swiętym, teraz tego czas. A to ſamo czemu? od dźiśieyſzego dnia záczyna ſię przy Mſzy Swiętey Ewangelia, *Paſſio Domini*, Męká Páńſka ledwie nie káżdego dnia, Kościoł przy Ołtarzu woła ná wierne Iezuſowe, *Paſſio Domini.* Chrześcianie Chrześcianie, Męká Páńſka wtey Ewangelii o Męce Páńſkiey czytaią Kápłani. Chry-

ſtus

ſtus cierpiał ná głowie, ná rękach, ná nogach, ná ſercu, wſzyſtko Iezuſowe Ciáło bolele, á tu Bernard Swięty zboku woła. *Sermone ſuper id, Ego ſum vitis verà: non decet membrum delicatum eſſe, ſub ſpinoſo capite.* Głowa náſza Pan Iezus, tá głowa boleie, ná całym Ciele boleie, á my członki tey głowy, wpieſzczotach ſię y w wygodach chować mamy, *non decet* niegodźi ſię, niezdobiło by nas to członki boleiacey, y iuż ná całym ciele zbolałey głowy náſzey, Uczyńmy po te dni święte, co uczynił Páweł Prima ad Corint: 9. *Caſtigo corpus meum*, y moie ciáło mowi Páweł, czuie co to boli. *Caſtigo corpus.* Chryſtus przed śmiercia, przy śmierci ná całym ciele zbolały, niechay wie y ciáło náſze, przynaymniey po te dni náſtępuiące, niechay wie co to boli, co to boli, kiedy ſię mu umknie wygody wpokarmie, wnapoiu, wtey y wtey zmyślności, uczyńmy co uczynił w Ierozolimie Dworzanin, Krolá Dawidá Ethai Getheus. Oczym 2. Reg: 15. Wciężkiey náwale Dawid, przed Synem uchodźi Ociec, idźie zá nim pomieniony Dworzanin, rzecze mu Dawid. Tyś człowiek obcy powroć ſię do Ierozolimy, co tobie po tych zemna kłopotach, niebeſpieczeńſtwach wpodroży, ba y niewygodach w ucieczce ciężkich. Odpowiedźiał Ethai. *Vivit Dominus & vivit Dominus meus Rex, quia inquocunque loco fueris, Domine mi Rex ſive in morte, ſive in vita, ibi erit ſervus tuus.* Pánie miłoſciwy, przed Bogiem y toba Krolem oświadczam ſię nie odſtapię ćiebie ná krok, czy mi żyć, czy umierać z toba będę. Z ta ſię y my proteſtácya, przed Bogiem náſzym odezwać powinniśmy. *Vivit Dominus.* Z toba Panie ten święty tydźień záczne, bolałeś ná głowie, rękach, y nogach, bolałeś ná całym ciele, ztad y ia ten święty tydźień záczne, to ieſt trapić ná wſzyſtkich członkach, ná wſzyſtkich zmyſłach ciáło moie będę, *dicite Filiæ Sion.* Cory Syońſkie duſze Chrześciańſkie, to dnia dźiśieyſzego przyrzeczcie Krolowi waſzemu, Krolowi boleści to przyrzeczcie, ále to po te dni święte y czyńćie. Dáley zábawká Páná Iezuſowa, śmierć iego poprzedzaiąca, *videns civitatem flevit ſuper illam*, ná

ná miaſto Ierozolimſkie patrzał, y nád nim płákał, á uczynił to Pan Iezus, wedle Swiętego Marká, po uroczyſtym weyściu do miaſtá, przed ſwoim ukrzyżowaniem. Płakał Pan Iezus przy uczynioney miaſtu reflexyi, y tobieć by Ierozolimo płákać należało, *quia ſi cognoviſſes & tu*, do tegoż płaczu, wkrotce potym idąc z krzyżem ná Kalwarya, Cory Syońſkie záchęcał. *Filiæ Ieruſalem nolite flere ſuper me, ſed ſuper vos ipſas flete & ſuper filios veſtros.* Tá y waſza Chrześcianie, po te dni náſtępuiące zábawa bydź powinna, *flete ſuper vos ipſas flete*, płaczcie nád ſoba, Czemu? Uważaycie co Bog Pan Ociec wasz, przy męce ſwoiey cierpiał, y ućierpiał ná wſzyſtkich członkach Ciáłá ſwego. A cierpiał okrutnie zádáne rány, á cierpiał od was, á cierpiał zá was, á cierpiał zá grzechy, wſzyſtkiemi członkámi ciáłá waſzego popełnione, á cierpiał z pretenſya, ábyście ná to ſamo płákáli y zápłákáli, to to niemaſz ná co płakać, *dicite Filiæ Sion.* Ach Pánie, mowcie duſze chrześciańſkie, ieſt nád czym ieſt y zá co płákać, *dicite Filiæ Sion.* Niechay że będźiemy przez ten tydźień, przez ten święty tydźień, niechay że będźiemy Prefikámi, niechay że będźiemy płaczkámi. Dáley zábawa Chryſtuſowa po ſolennym weyściu do Ierozolimy, wſzedł do Kościołá, wſzedſzy miał ciekáwe oko, ná wſzyſtkie katy Kościołá, y ná ceremonie Ierozolimſkiego Kościołá. Po te náſtępuiące dni, zábawká waſza nayczęſtſza bydź powinna Kościoł. Macie co uważać, w Kościelnych tygodnia świętego Ceremoniach. Pierwſza Ceremonia Krzyż, od Niedźieli poprzedzaiącey Kwietnia záſłonięty, w wielki Piątek odſłániała, ná cóż to? dáie ſię znać chwała Iezuſowa, y Boſtwo iego przyćmiona, pokryta, utáiona, przy Męce iego cudámi wydana, tę Ceremonia uważaycie. Druga Ceremonia przy Mſzy Swięcey, przez cáły náſtępuiący tydźień, niewſpominaia Kápłáni tych ſłow, Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi. Czemu? wydáie ſię Iedna z Oſob Troycy Przenayświętſzey, to ieſt Syn Boży. w Ciele ludzkim pochwycony, y przez śmierć z oczu ludzkich zámknięty,

uprowadzony: Tę Ceremonia uważaycie. Trzecia Ceremonia, pod ten tydźień odpráwuia ſię trzy Iutrznie, y názywaia ſię *tenebræ* ciemności, ná pamiątkę ciemności, ktore przez trzy godźiny, pod czas Męki Iezuſowey trwały. Tę Ceremonia uważaycie. Czwarta Ceremonia, ná tey Iutrzni, świece iednę po drugiey gaſza po káżdym Pſalmie, náoſtátek iednę zá Oltarz kryia, y po małey chwili niezgaſzona pokázuia, ná coż to? Oto ná tę pamiątkę. Częścia że świátłá Niebieſkie, przy Męce Iezuſowey przygaſzone, częścia że Prorocy ieden po drugim, po wypełnionych ſwoich zábawach, y funkcyach od żydow pozábiiáni. Chryſtus Iezus Prorok ſtárego Teſtámentu oſtátni, nie ták zábity iáko przez śmierć ukryty, gdyż ſię znowu przy ſwoim Zmartwychwſtaniu pokazał. Tę táiemnicę uważaycie. Piata táiemnica, w wielki piątek Mſzy niemaſz: Czemu? w ten dźień naywyżſzy Kapłan Chryſtus Iezus, uczynił krwawą ofiarę, ktorey wſzyſtkie bezkrewne uſtąpić powinny: Tę Ceremonia uważaycie. Szoſta Ceremonia, w Wielki Czwartek iedna tylko Mſza bywa zwyczaynie, Czemu? Nápamiątkę że ſam ieden Pan Iezus, w Wieczerniku tę ofiarę odpráwił. Te to ſą w Kościele Kátolickim, po dni náſtępuiące Ceremonie, to to niepięknа przez uwagę ná nie zábawką.

Oſtátnia po weſciu do Ierozolimy Chryſtuſa zábawa, ná Krzyżu umarł. Zá co? Odpowiada Paweł S. ad Roma: 6. *Peccato mortuus eſt ſemel.* Zá grzechy náſze P. Iezus umarł, y przydáie Apoſtoł: *ita & vos exiſtimate, vos mortuos quidem eſſe peccato, viventes autem DEO*, y wam przykładem Iezuſowym grzechom obumrzeć trzeba, Ia mowię uchoway Boże, ábyśmy przez ten tydźień święty, żyli ná obrażę P. Bogá nászego. Byłá ſwywola, po inſze mieſiące, po inſze tygodnie y dni, náſtępuie tydźień święty, *Hebdomada Sancta.* Niechayże y tá y tá ſwywola umrze, niechay umrze to wſzyſtko, co we mnie nie wedle Bogá żyie. Piſze Barelaius in lib: controverſiarum, Anglikowie wpierwiaſtkach ſwoiey Hereży, mieli wzwyczaiu

czaiu ná Niedźielę Kwietnia, pominawſzy Ewangelia o Męce Páná y o wieźdźie Iezuſowym do Ierozolimy, czytać Ewangelia o godach w Kánie Galileyſkiey, dáley náſtępuiące dni, áż do Wielkieynocy, nápogardę Nabożeńſtwa Kátolickiego, we wſzyſtkich ſwywolach przepędźili, tá pogarda nabożeńſtwa Kátolickiego, niebyła bez pogardy, y męki Iezuſowey. Niech Pogánie, Zydźi, Heretycy, źli, niecnotliwi ludźie, niech ponáſtępuiące dni ſzaleią, iák ſobie chcą: Niech żyią rozpuſtnie, ſwywolnie, nam práwowiernym Kátolikom należy, wſzyſtkim uciechom, rozrywkom, dopiero obrażie P. Bogá, nam umrzeć należy, przy żywey pamiątce ná to: P. Iezus, ná moie y zá moie ſwywole umarł; Piſze Rádźiwił w ſwoiey Peregrynacyi, w Paleſtynie pod ten tydźień S. Ptaſzęta zwieſiwſzy głowki ſwoie, po gáłązkach iák obumarłe wiſzą. Tá y nas *Hebdomada S.* tydźień S. pomorzyć, powarzyć powinien, przy tey uwadze y reflexyi, Pánie IEZU ty umieraſz z miłości ku mnie, umieraſz ále odemnie umieraſz, á niż do śmierci przyſzło, wieleś cierpiał bardzo wiele, ná wſzyſtkich Ciáłá twoiego członkach, to ia to niemam náco obumierać uważaiąc, Bog cierpi, odemnie cierpi, zá mnie cierpi ná cáłym ciele, ná wſzyſtkich ciáłá członkach cierpi. *Dicite Filiæ Sion*, tá to Pánie Iezu náſza, przez ten náſtępuiący tydźień zábawką będźie, ciáłá náſze martwić będźiem, płákać nád grzechámi będźiem, do Kościołow ugęſzczać, y tám ſię Ceremoniom Kościelnym przypatrywać będźiem. Náoſtátek: Przy umieraiącym Chryſtuśie, temu wſzyſtkiemu, co w nas nie wedle Bogá żyło, obumrzemy. Do tego nam dopomoż Dobry Iezu, dopomoż, á tydźień náſtępuiący po Kwietney Niedźieli, będźie u nas *Hebdomada S.* będźie tygodniem Swiętym, Amen.

KAZANIE

Ná Wielki Piątak.

Sanguis fratris tui clamat ad me de terra. Genes: 4.
Krew Brátá twoiego woła do mnie z Ziemi.

Pierwsza na świećie Bráći pará, ale y pierwszy zaboiu między ludźmi przykład, Abel, y Káim, Synowie Adámá, Ablá Káim zábił, człowieká niewinnego, Bogu miłego człowieká, y iakby bydlę potrącił, idźie w pole potyká go Pan Bog, pyta się *ubi eſt Frater tuus*, Káimie, á Bráćiſzek twoy Abel kędy, *ubi eſt*, á Kaim ná Bráćiſzká iákoście ſtyſzeli Tyran, ná Páná Bogá effronteria odpowie Pánu Bogu, *numquid ego ſum cuſtos fratris mei*, á czyż iá to ſtroż bratá moiego? Tuż dopiero Pan Bog w Káimá, krwi niewinney rozlewcę iako w dym, A wierę gdźie się Abel obráca nie wieſz, ále ia wiem co się źnim á przez twoie okrućieńſtwo ſtáło, *Sanguis fratris tui clamat ad me de terra.* To hyſtorya, ále to do nas przy Wielkopiątkowym dniu dziſieyſzym ápplikácya. Przyidzie człowiecze umrzeć, poydźieſz od krewnych, od fortuny poydźieſz duſza z ciáłá, poydźieſz w drogę wieczności, przy tym wyśćiu duſzy z ciáłá, ſpyta ćię Pán Bog. *ubi eſt frater tuus?* A ow też oſoba Bog, nátura człowiek ztoba ſkrewniony Bráćiſzek Chryſtus Jezus, gdźie u ćiebie w ſercu? w áfiekćie, w záchowániu przykazań Bożych y Kościelnych? *ubi eſt*, Trudne to pytánie! nie ieden się tu ſkręći, á tu iuż Bog ſurowiey nátrze, *Sanguis fratris tui clamat ad me.* Krew niewinnego tego Ablá, dla ćiebie przy Jerozolimie, w Jerozolimie, zá Jerozolima dlá ćiebie wyláná, ále y przez ćiebie wyláná, grzechámi twoiemi, przećiwko Bogu, przećiwko bliźniemu popełnionemi, woła do mnie o zemſtę, *Sanguis fratris tui clamat.*

Cap: 1.

Cap: 1. O Pánu Bogu naſzym mowi Prorok Nahũ: *Deus æmulator Dominus, & ulciſcens Dominus in hoſtes ſuos ſiraſcens ipſe inimicis ſuis.* Y Pan Bog náſz cholerá, *Deus iraſcens*, á to iako? wykraczaſz przećiwko Bogu, diſsymuluie, przećiwko rozkazom nátury, dyſsymuluie, przećiwko rozkázom Kościołá, dyſsymuluie, ależ że się te ákcye twoie krwia Synáiego obłały, tey się Krwi iego zá czásem upomni, *Deus ulciſcens, iraſcens ipſe inimicis ſuis*, Doświádczenie uczy, záboycá przyſtąpi do tego ktorego zábił; krew wytryśnie, zaboycę obleie, Pod czaſ Męki Jezuſowey, wyſzłá krew z Ciáłá Jezuſowego, dokadże poſzłá? zebrali ią Aniołowie, ná co? A czy ieno ta krwia Synáſwoiego Ociec Niebieſki, nie záplusnie oczu człowieká grzeſznego, mowiąc to, co niegdyś mowił Chryſtus w ręku Borgiaſzá Swiętego zoſtáiący, do pewnego zákámiáłego grzeſznika, *Sanguis meus ſit tibi in perditionem*, Wyciſnąłeś krew z głowy Syna moiego, myślami nie wedle Bogá, niechayże ći będźie tá krew ná potępienie, wyćiſnąłeś krew, z ſercá, z rąk, z nog iego, záżyćiem ſercá, rąk, nog nie wedle Bogá, niechayże ći będźie tá krew ná potępienie, *Sanguis ſit tibi in perditionem; Vlciſcens Dominus & iraſcens inimicis ſuis.* Nie trzebá ſobie tego lekce poważáć, żeśmy krew z tego Bráćiſzká náſzego, ále oráz odkupićielá náſzego wyćiſnęli, krew to z gęba, *Sanguis clamat* Krew z przeráźliwa ná ludźi grzeſznych gęba, *Sanguis clamat.* O S. Sigfridźie Apoſtole Szwedzkim mamy, zoſtáwił był trzech wnukow ſwoich przy Kościele Wexionenſkim, Tych Pogánſtwo zabiło: ućięte ich głowy w ſkrzyneczkę włożyło, w leźiorze zatopiło, Swięty Sigfridus ſpráwiony o tym co ſię ſtáło, idźie do leźiorá pod wieczor, widźi á tu ſkrzynká z głowámi iáſnością ogárnioná do niego płynie, wyiął ia zwody, otworzy, żáłoſny záwoła *Vindica Deus*, Boże zemśćiy ſię krwi przelaney, ná te ſłowá odezwie ſię głowá iedná, *vindicabit*, mścić ſię Bog będzie druga głowá wydała głos, *Quando?* kiedy? trzećia odpowiedźiáłá, *in filios filiorum*, Mścić ſię Bog będźie krwi naſzey ná ſynach, wnukách,

y práwnukách. Epheſ: Cap: 5. Chryſtus Pan wedle Páwłá S. ieſt Głową Kościołá, Tá głową od nas przy Męce ſwoiey odćięta, w morzu krwi ſwoiey zátop ona, á wynurzyſz ſię kiedy? *Videbunt filium hominis*, Matt: 24. Obáczemy tę głowę wſzyſcy, zá świádectwem Ewángelii, Coż też uſtá tey głowy krwią zbroczone do nas przemowią? by uſtá milczáły, krzykna Ss. Aniołowie, *vindica Deus* Boże Syn twoy iáko kánalia pochwycony, z policżkowány, wyſmágány, okrutnie y ſromotnie ná gorze Kálwáryiſkiey zámordowány, á od kogoż? od ludźi ktorych iáko Bog ſtworzył, iako Oćiec wykarmił, iáko Zbáwićiel odkupił, Ey mśćiy ſię tego Boże, odpowie Swięta Sprawiedliwość, *vindicabo*, mścić ſię krwi Jezuſowey będę, ſpytáią ſię Ss. Aniołowie kiedy y ná ktory czás? odpowie swięta Bogá náſzego ſpráwiedliwosc, *in ſæcula ſæculorum:* mścić ſię krwi Jezuſowey ná wieki będę, *In ſæcula ſæculorum*, *Sanguis fratris tui clamat.* Słyſzycie iákie to krwi Jezuſowey grzechámi náſzemi przy męce iego przelaney odgłoſy, *Sanguis clamat*, Nie lekceſz ſobie ważmy tego, żeśmy ręce, żeśmy duſze náſze krwią Jezuſowa zbroczyli, Krew Jezuſową, przez nas y dla nas przy męce Jezuſowey wylana, woła y wołać do Bogá o zemſtę ná nas będźie, Słowem krew Jezuſową od nas y za nás przy męce przelana, krew to z gęba, krew z przerázliwa przeciwko nam do Bogá gęba, *Sanguis clamat*, Wczym to? y iáko? Uſłyſzemy Bogu zá nas cierpiącemu ná Chwáłę, nam ná przeſtrogę, ábyśmy ſie ná gębę krwi Jezuſowey, przećiwko nam wołáiącey nie doſtali.

Factus eſt ſudor ejus quaſi guttæ ſanguinis decidentis in terram. Lucæ 22. Po wieczerzy Pan Jezus idźie do Ogrodá, pokląknie modli ſię, *Cæpit pavere, tædere & mæſtus eſſe*, modli ſie Pan Jezus, ná modlitwie porwie go boiáźn, tęſknicá, melancholia, á iáſie tu pytam, czegoż ſie to mocny Sámſonie boiſz? w czymże to ſobie pociecho Aniołow tęſkniſz? ná coż to melancholizuieſz? Wtych boiáźniách, tęſknicách, melancholiách, zápocił ſie Pan Jezus krwáwo, krwią

krwią ſie oblał po wſzyſtkim ćiele, zárumieniły ſie krwáwym potem członki iego, *Maſculus noſter ex auribus, oculis, ex vultu, & pectore ſudorem fudit Sanguineum*, mowi Neotericus. Pytáia ſię Náturáliſtowie, czyli ſię tezczłowiek krwáwo zápocić może? odpowiáda Ariſtoteles Lib. 3. *de Hiſt: anima*: że może, ieżeli człowiek delikátnego ćiáłá, á bol ná niego gwałtowny przypadnie. Ciáło Jezuſowe delikátne, y przeto że ze krwi Pánienſkiey wźięte, y przeto ze żadnymi zbytkámi w pokármách, w napoiách nie zgrubiáłe, y przeto ná ſam przod, iż dla tego wźięte, áby ná nim Syn Boży bárdźiey á bárdźiey bolał! Co ſie tycze bolu, ten był árey ćięſzki, ſkárży ſię u Jeremiaſzá Proroká Odkupićiel náſz, Thren: 1. *Omnes qui tranſitis per viam, attendite & videte ſi eſt dolor, ſicut dolor meus.* Ia w Ogrodźie drżę iáko rybá, *Cæpit pavere*, Ia w Ogrodźie przy tęſknicách y meláncholiách człowiek powárzony, *Cæpit tædere*,, Ia w Ogrodźie krwią wſzyſtek oblány, *Qui tranſitis per viam, attendite & videte ſi eſt dolor ſicut dolor meus*, Kto nimo Ogrodá idźie, *attendite*, wezćie ieno w uwagę, w reflexya, weście y przed oczy, moie żale, melánchoiie, weście ćiáło Krwią oblane, *Et videte ſi eſt dolor ſicut dolor meus*, ále ſobie wnieśćie co to zá boleśc ſercá, ktora ćiáło potem krwáwym oblátá, *attendite & videte*, á tu ſię iuż pytam, zkad to ten bol ſercá Jezuſowego, ktory krwáwa wilgoć z całego ćiáłá wyćiſnał. Ieſt zdánie Doktorow, że Pan Jezus ile Bog miał przed oczymá, od ſwoiego poczęcia w żywocie Matki ſwoiey, to wſzyſtko co miał cierpieć w żyćiu ſwoim, y przy ześćiu z świátá dlá zbáwieniá náſzego, y ná to codźiennie przez cáłe żyćie ſwoie obumierał. Przeto Genebrardus owe ſłowá Pſalmu 87. *Pauper ſum ego a juventute mea.* Ieſtem ubogi od młodośći moiey, czyta Exſpirans, *moriens ſum Ego, a juventute mea*, konáiacy, umieráiacy ieſtem od młodośći moiey. Ieżeli przez cáłe żyćie ſwoie umierał Pan Jezus z żalu, z bolu przy pámięći ná to co go przy śmierći czekáło, dopieroż w ogroycu, gdźie ſię ſprawdziło to co był o ſobie przepowiedźiał w Pſalmie 115. *Ecce*

dolor meus in conſpectu meo. Było to żem brał w uwagę policzek, ſmagánie, ciernie, krzyż, ieſzcze w zywoćie Mátki moiey zoſtáiąc, álе ten policzek, to ſromotne wyſmágánie, ćiernie, krzyż, były ná dal, poſzedłem w látá, álem z tey uwagi nie wyſzedł nigdy, przyidźie mnie zá czáſem ná policzki, ná rozgi, ná ćiernia, y ná krzyże, przećięż to wſzyſtko było ná dal. Przyſzedłem do Ogroycá, ábymſię Oycu, przed náſtępuiąca Męka pomodlił, *Ecce dolor in conſpectu meo*, iuż mi to wſzyſtko com miał cierpieć, dla zbáwienia ludzkiego, w oczach ſtánęło. To to nie było ná co z boiaźni zádrzeć, to to nie było ná co ſię krwawo zápocić. Maldonatus piſząc ná rozdźiał 26. Matteuſza S. przytacza Hiſtorya. Człowiek o tym upewniony, iutro ścięta śmiercia zginieſz, nátychmiaſt krawym ſię potem oblał. Tá byłá okázya y w Chryſtuśie Pánu krwawego potu. Widźiał w Ogroycu to wſzyſtko, co miał ćierpieć w nieście, y zá miaſtem. *Et circumdederunt me dolores mortis*, máło to żeś ſię zápocił, á krwawo zápocił, wſparły mnie boleści śmiertelne. *Ecce dolor in conſpectu meo, Circumdederunt me dolores mortis.* Poci ſię krwawo Pan Iezus w Ogroycu. *Et factus eſt ſudor ejus, quaſi guttæ ſanguinis*, álе tá krew woła, *Sanguis clamat.* Woła Krew Iezuſowa w Ogroycu, *Quæ utilitas in ſanguine meo.* Cóż też to zá pożytek z tey Krwi moiey, w Ogroycu ná modlitwie przelaney. *Exemplum dedi vobis, ut quemadmodum ego feci, ſic & vos faciatis.* Trzeba wiedźieć, że modlitwa Chryſtuſowa byłá, dla náſzego przykładu. *Exemplum dedi vobis*, á iákoż też zá tym przykładem idźiemy. Piſze Baroniusz Tom: 1. Modlił ſię Pan Iezus w Ogroycu, klęczac ná kámieniu, y ná tym kámieniu wyráźił, ślády kolan ſwoich. Ná kámieniu wyráżone ślády, modlacego ſię Iezuſa, álе náſze ſercá twardſze niżeli kámień, nie widzi ná nas y po nas śládow, modlacego ſię Chryſtuſa. Ieſt przyſłowie. *Gutta cavat lapidem*, kropla ſpadáiaca ná kámień, częſto y gęſto, wydroży kámień. Hugo Carthuſianus piſze. Dźiewięćdźieśiat y ſiedm tyśięcy, trzyſtá y pięć kropel

kropel krwi z Ciáłá Iezuſowego, przez pot ná modlitwie wyſzło. A ktoreż ſerce te krople zmiękczyły, ná ktorym ſercu ślády, modlacego ſię Iezuſa wyraźiły. Modlił ſię Pan Iezus, od Apoſtołow y Ciáłem náwet oddalony, á to uczynił dla náſzego przykładu, á w náſzych modlitwach, zmieſzcza ſię przez rozerwania potrzeby ciáłá, potrzeby fortuny, honoru, potrzeby przyiacioł náſzych, pomieści ſię ledwie nie cáły świát. Pan Iezus ná modlitwie rozmawiał ſię, z ſamym Oycem ſwoim. Ták y nam należy. Miał Pan Iezus w tym náśládowcow ſwoich, miał tákich ktorzy ſię modlili, nietylko myśla, álе y ciáłem od świátá oddaleni. Y ták modlili ſię niegdy Bogu, ná ſłupach kámiennych Stylitowie, Dánielowie, po Puſtyniach Pachomiuſzowie, Arſeniuſzowie, pod wſchodámi własnych Rodźicow ſwoich, Alexiuſzowie po grobach Hilarionowie, Iákubowie, po ſkáłach Magdáleny, Pelágie, Táidy. To to oddalenie ſię nie tylko od rozrywek, álе y od cáłego świátá. Modlił ſię Chryſtus w Ogroycu, ná modlitwie zdał ſię ná wola Oycá ſwoiego, á ſzło o interes honoru, przy záchodzacey reflexyi, mnie Synà Bożego iáko kánalia poimáia, zpoliczkuia, wyſmagaia, ná ſzubienicy krzyżowey záwieſza, ſzło dáley o interes życia przy reflexyi, mnie okrutnie zábiia. Táka y náſza modlitwa bydź powinna, to ieſt: powinniśmy Bogu potrzeby náſze zálecić, álе w nichże ſamych powinniśmy ſię zdać, ná wola Páná Bogá náſzego. Modlił ſię Pan Iezus, áſz do krwawego potu. A my zpociemy ſię w tańcach, ná łowach, przy zábiegach około zdrowia, fortuny, około honoru. Modlitwa chwała Bogu, że ſię iáko táko wlecze, y przewlecze. Widźicie o co to tu ná nas, Krew Chryſtuſowa w Ogroycu wylana woła. *Quæ utilitas in ſanguine meo?* Podźmy z Ogroycá, ná rynek Ierozolimſki, podźmy dáley uwaga, ná mękę Iezuſowa, podźmy uwaga dáley, álе nádſtáwiaymy uchá, co li też więcey Krew Jezuſowa, ná nas woła. *Apprehendit Pilatus Ieſum, & flagellavit.* Chryſtus Iezus z ſzat obnażony, niewinne Ciáło ſznurámi przy ſłupie, iáko ćięciwa wyciągnione,

w rynku w oczach, ták wiele tyśięcy ludźi. W tym ták twierdźi Hieronim S. przystąpiło sześciu Kátow, dwoch z rozgámi, dwoch z powrozami, dwoch z żeláznemi łańcuszkámi, bią, sieką, niewinne Ciáło, zádáią ránę, przy ránie, y owszem ránę w ránie. *Concidit me vulnere, super vulnus* odpada Ciáło od kości, bieleią się żebra, Psz. *dinumeraverunt omnia ossa mea.* Był u Zydow zwyczay, kiedy kogo rozgámi ćięto, ćięto ále ná źiemi porzuconego: Páná Iezusa obyczaiem Pogańskim smagano, to iest stoiącego, ábv nie było mieysca w Ciele, ktoreby bez rány było. *A planta pedis usq; ad verticem, Capitis non erat, in eo sanitas. Isa.* 1. A tu iuż Bernard S. ráchuie plag sześćtysięcy sześćset sześćdźięsiąt y sześć, zobiawienia Bożego. Ey mało to Bernardźie. Mamy w Kśięgach Moyżeszowych. Deut 26. *Mensura peccati, est mensura plagarum.* Wedle wymiaru grzechow, powinien bydź wymiar plag y ukarania. A śiłasz też ná Chrystuśie grzechow było? *Projecisti post tergum tuum, omnia peccata mea. Isa:* 38. Wźiałeś Pánie ná grzbiet twoy, wszystkie grzechy moie, woła Prorok Izaiasz. Ná grzbiecie BOGA moiego, Izaiaszu były grzechy twoie, ále były y moie, były y wszystkich, ktorzy byli, są, y będą, ász do skończenia świátá, po tych się y przy tych wszystkich grzechach, dostáło Pánu Iezusowi. *Mensura peccati, est mensura plagarum.* Po owych ták okrutnych zámachach, zśiniele Ciáło, po tym się zárumieni, dáley Krwia się cále oblele. *Quare rubrum est vestimenta tuum. Isa:* 65. Swiętey Brigicie obiawiłá Nayświętsza Panna, zá pierwszym ćięciem Iezusowego Ciáłá, upadłam ná źiemię, y łużem iáko umarła leżáłá. L. 2. revel: Umiera bolesna Mátká, nád biczami, ktoremi Ciáło Iezusowe smagano. A ty człowiecze przez cále życie, westchnałżeś przynaymniey. Bog Człowiek smagany, sześćtysięcy sześćset, sześćdźieśiąt y sześć plagami smagany, á ták okrutnie smagany, że ná pierwsze przycięcie, ná pierwsza plagę, Mátká Iezusowa obumarłá. Nie słychać żalow y nárzekánia, milczemy, tám gdźieby nie płákać, ále ryczeć y wyć należało. My

milczemy,

milczemy, ále Krew Iezusowa, przy pręgierzu wylana woła, Słowy z Rozdźiału wtorego Ieremiasza Proroká. *Ecce Ego in judicio contendam tecum.* O to się z toba, przed Bogiem rozpráwiać będę. O cożeś *rupisti vincula mea, dixisti non serviam, scito & vide quia malum & amarum est, reliquisse te, Deum tuum.* A wierę mnieś sznurami grzechow twoich, do słupa przywiazał, *funes peccatorum circumplexi sunt me,* y iam się od pręgierza nie oderwał, á tyś złote pęta, łáńk y dobrodźieństw moich porwał, poszarpał, *rupisti vincula,* á to iáko Pánie? rzecze bezbożny człowiek, odpowie bezbożnemu Chrystus. Ledwieś się ná świát národźił, grzech cię pierworodny wpiekło wtracił, Iam cię ztamtad, iáko po linie łáńka ná krzcie świętym podźwignął: y byłeś ze mna pięknie zwiazany, przyszedłeś do rozumu, *rupisti vincula,* uczyniłeś y to, y to, co było z ciężka obraza, Páná Bogá twoiego, wiecże o tym woła Krew Iezusowa, przy pręgierzu wylana. *Scito & vide, quia malum & amarum est, reliquisse te, Deum tuum.* Wiec że o tym, że ćię zá to przykra żołćia, sprawiedliwość Páná Bogá twoiego nápoi. Mnieś do słupá wiazał, *funes peccatorum circumplexi sunt me,* á moieś złote łańcuchy szarpał, *rupisti vincula,* wiecze o tym, też same sznury, ktore Páná Iezusa do słupa wiazały, duszę twoię zwiąża, związana povdźie tám, gdźie y zkad świátłá wiekuistego, nie obaczysz nigdy. *Ligatis manibus & pedibus, projicite eum in tenebras exteriores.* Wołać dáley, będźie Krew Iezusowa, przy słupie obnażonego. *Deus tu scis confusionem meam.* Ps. 68. Wie Pan Bog, moie przy słupie záwstydzenie, y przydaie *In conspectu tuo, sunt omnes qui tribulant me.* Ci to, ci niewstydámi pokatnemi, táwnemi, przeciwko pośćiwości, przeciwko wierze poprzysiężoney popełnionemi, mnie o ták hániebna w oczach Ierozolimy konfuzya przyprawili. *Deus tu scis, confusionem meam, In conspectu tuo, sunt qui tribulant me.* Mamy w Kśięgach rodzaiu, Anioł záwołał ná Agárę, *Agar Ancilla Saræ unde venis? & quo vadis, revertere ad Dominam tuam, & humiliare sub manibus ejus,* Agáro słu-

żebnico Sáry, zkad idźieſz y dokad ſię przebieraſz, powroć ſię do Páni ſwoiey, y upokorz ſię pod iey rękoma. Woła Krew Iezuſa moiego, przy ſłupie záwſtydzonego. Woła ná nierządy, ná niewſtydy. *Agar Ancilla*, Służebnico Cielſka y ty, y ty, *unde venis*, reflektuy ieno ſię zkadeś ſię wźięłá, co do duſzy, wźięłaś ſię z niſzczego, mizerna nikczemności, czemuſz ſię to ná Bogá porywaſz. Co do ciáłá, wźięłaś ſię z błotá, iákoż tym błotem Iezuſa pluſkaſz. *Agar quo vadis revertere, & humiliare.* Obacz ſię w záká łach ciáłá twoiego, *revertere*, rzuć ſię pod nogi Iezuſa ubiczowanego, niechay Krew z niego płynąca, obmyie wſzyſtkie brudy twoie. Człowiecze zákáłem ciáłá, Bogu pluſkáiący, obaczże ſię od tego Wielkiego Piątku, niechayże Krew Iezuſowa, ná ciebie nie woła. *Deus tu ſcis, confuſionem meam.* Ty wieſz Páníe bańbę moię, wieſz Páníe konfuzya moię, ále wieſz oraz, kto mnie bańbi, kto mnie konfuzyi nábawia. Zpod rozg, idźie Pan Iezus, pod cierniowa Koronę. *Et plectentes coronam ſpineam, impoſuerunt ſuper caput ejus.* A tu iuż Duch Swięty woła. *Egredimini Filiæ Sion, & videte Regem Salomonem in diademate.* Cant: 3. Cory Syońſkie, patrzaycie ná ukoronowana głowę Sálomona waſzego, ále patrzaycie y ná boleści tey ukoronowaney głowy. Trzeba wiedźieć, nie maſz delikátnieyſzey części Ciáłá, nád głowę. Boleie głowa, boleie y ſerce, ſiły ſłábieią, z nog człowiek ſpada, od bolu ſzaleie, drze ſię po ścianach. Dopieroż, ma to ćiernie, czy z natury, czy z przekleństwa Bożego, że nieznośne bole záda ie, ták że bydlęta, źwierzęta, ćierniem zádraśnione, częſtokroć zdychała od boleści. Mamy tego dowod nie ieden z hiſtoryi. Ach dopieroż Głowa Iezuſowa, Głowa Narodow, Głowa náſza, iáko ćięſzko pod krzakiem ćierniowym boláłá. Baroniuſz piſze, w Syryi rodza ſię ciernia, nád wſzyſtkie inne większe, z tego tákowego ciernia, koronę upleciono, ná Głowę Iezuſowa wtłoczono. Bernard Swięty powiada, że tá korona cierniowa, tyſiąc ran Głowie Iezuſowey záda łá. Nád ktoremi ránámi, uwagą ſtánawſzy Tertulian woła. lib: de Corona.

Corona. *Quod vulnera tot mortes*, ile ran, tyle śmierci, á głownych śmierci. A S. Brigitta w ſwych obiawieniach, o koronie cierniowey twierdźi. *Poſt impoſitam Capiti Coronam, nihil in Capillis, barba, facie niſi ſanguis videbatur.* Po wtłoczoney ná ſkronie Iezuſowe koronie, wſzyſtká Głowa Iezuſowa we Krwi zátonęła. U Proroká Ionaſza ktoś nárzeka. Ionæ 2. *Pelagus Caput meum operuit.* Morzem ſię głowa moia zálała. Tonie we Krwi Głowa Iezuſowa, tona y uſtá, y więcże ſię uſtá Iezuſowe Krwią zálane, ná nas uſkarżać nie będą! Niech milcza uſtá, wołać będźie Krew Iezuſowa, z Głowy płynąca. Mamy o Pánu Iezuśie w Ewangelii Matth: 24. Pokaże ſię w dźień ſadny Zbáwiciel. *Videbunt Filium Hominis venientem in virtute multa, & majeſtate.* Pokaże ſię Pan Iezus okazale, á coż to zá okazáłość, w korey ſię Pán Jezus pokaże ná ſąd. Hipolitus powiáda, *Videbunt eum in Corona ſpinea*, Okazáłość Jezuſowá ná dniu ſądnym, ćierniowa Koroná, coż zá tym poydźie? *Plangent omnes tribus terræ*, Uchwyćí ſię Chryſtus zá głowę, Korona ćierniowa opáſana, wtłoczy ſią ná ſkronie uboſtwione, rzuci ſię krew, ale oraz taż ſámá krew, wołáć będźie do Bogá Oycá ſłowy o ktorych w Kśięgách Krolewſkich: 4. Regum 4. *Caput meum doleo. Caput meum doleo*, boleię ná głowę Oycze, boleię ná głowę Oycze, A ná coż to pytam ſię boleie głowá Jezuſowá? Boleie głowá Jezuſowá, ná ſkrzętne y práſobliwe około nas ſtárániá, ná ſtáránia około nas w intereſách wiecznych, w intereſách doczeſnych. O tey práſobliwośći około nas Boga náſzego, mamy u Mędrcá Cap: 8. *Attingit a fine uſq; ad finem fortiter, & diſponit omnia ſuaviter*, y gdźie indźiey, Sap: 12 *Non eſt alius quam tu Deus, cui cura eſt de omnibus*, Bodayże náſz Pan Bog, bodáyże náſz Pan Bog, przećięć on má ſtaránie o nas wſzyſtkich. Y tak człowiecze myślił Bog o tobie, áſz do bolu głowy, áſz do zawrotu, ze ták rzekę, ſtárowney około ćiebie głowy, myślił áſz do krwáwego pod ćierniowa korona potu, á ty co za to? Płáćiſz to głowie Jezuſowey, ále śmiertelna boleśćia, Ca-

put meum doleo, Iá mowi Chryſtus: myſliłem o tobie, ále y ty myślałeś o mnie, iákobyś mnie myślámi ladáiekiemi iáko bodzcámi ná głowie zránił. *Inimici mei adverſum me, cogitaverunt mala mihi*, Policz myśli wſzeteczne, poſadzáiace, zazdroſne, mściwe, te to ſą bodzce głowę Jezuſowa rážace. Wdzień wielkiey Soboty, pala po Cmentarzách ćiernie, ná cożᵗ przeſtrzegaią oy będa kiedyś ciernia w ogniu. Powiedźiałem myśli w ſzeteczne, poſadzáiace, zazdroſne, mściwe, to ćiernie głowę Jezuſowa rážace, oy będa te ciernia będa kiedyś w ogniu. Pan Jezus głową náſzą w koronie, máło to, był y ná tronie, *Et crucifixerunt eum*, Pan Jezus w koronie, Pan Jezus y ná krzyżowym tronie. Joánná Neápolitánſka Krolowa, z mowiłá ſię z pewnym Xiążęciem Inamoratem ſwoim, ná śmierć Męża, ſtało ſię, zábito Krolá, Brát zábitego Ludwik Krol Węgierſki, kazał wyrobic Choragiew, ná Choragwi obraz zábitego, pod tę Choragiew ludźi zbierał, z záćiagnionemi pod Neápol podćiagnął, ſzturmem Miáſtá y Zámku dobył, y Krolowa zaboyczyna Męża ſwoiego, ná ſznurze w oknie obieśić kazał. Coś ſię podobnego przy dokonczeniu świátá ſtánie, *Tunc parebit ſignum Filij Hominis*, Pokaże ſię Choragiew Syná Bożego, krzykna ſwięci Aniołowie, *Vexilla Regis prodeunt, fulget Crucis myſterium.* Idźie znák Krolá nay-wyżſzego, ſtawá woczách znák Krzyżá z krwáwionego: Choragiew Krolewſka, ále ná niey ſamże Krol obieſzony, *Fulget Crucis myſterium.* W Tráwánkorydźie, iáko piſze Nerembergius bywáło to cudownie, prześládowánie iakie ćięſzkie przypadáło ná Chrześćiáńſtwo, krzyż ſię pośił, Przyidźie oſtátnie prześladowánie ná ludźi grzeſznych, w dźień oſtátniego ſadu, ſtána ná zemſtę krwi Jezuſowey ſwięći Aniołowie, *Armabit creaturam ad ultionem inimicorum* á to ſámo iáko? Jeſt w Polſzcze z wyczay, zábiia kogo, ćiało do Grodu przywioza, potym po czterech rogách Miáſtá obwołuia ten á ten zabił: ſtánie w oczách z gromádzonego świátá, znák ukrzyżowánego Jezuſa, *Tunc parebit ſignum Filij Hominis*, Krzykna czterey Ewán-

Ewángeliſtowie, Mátteusz, Márek, Łukaſz, Jan, krzykna twárzámi ſwoiemi ná cztery częśći świátá, obroceni, *Et crucifixerunt eum.* Y ći co ná wſchodzie żyli y żyia Páná Jezuſa ukrzyżowáli, y co ná Południu, Zachodźie, y Pułnocy, żyli y żyia, Páná Jezuſá ukrzyżowáli, *Crucifixerunt eum.* Cożᵗ zá tym obwołániem poydźie *& plangent omnes tribus terræ*, Oto płakác wſzyſtkie narody, będa. *& plangent*, A ná cożᵗ to płakác będaᵗ To pewnie ná to, áby ná Krzyż Jezuſá ktory wyrobili, ktory krwia z broczyli nie pátrzáli. Záſłániáycie iáko chcecie oczy ludźie grzeſzni, żebyśćie Jezuſowego Krzyżá nie widźieli. uſłyſzycie głos krwi Jezuſowey, ktoraśćie Krzyż oblali. A cożᵗ to zá głosᵗ oto wołác będźie krew z Krzyżá płynaca ſłowy Zácháryáſza Proroká, Capᵗ 12. *Aſpicient ad me quem confixerunt, & plangent, planctu quaſi ſupra unigenitum, Et planget terra, familiæ & familiæ ſeorſum.* Y ty ktoryś w Ogroycu Jezuſa z krwáwił, modlitwámi ożięblemi, rozerwanemi, z wola ſię Boża niezgadzaiacemi, *aſpicient in me*, widźieć tę krew będźieſz, y płákác będźieſz, otoż robotká moiá. Y ty ktoryś rozwiozłym żyćiem Páná Jezuſá do ſłupá wiazał, niewſtydami obnażonego wſtydźił w puł rynku Jerozolimſkiego, y grzechámi ćiáłá, Jezuſowe ćiáło okrutnie zránił, widźieć tę krew będźieſz, *aſpicient ad me*, y płákáć będźieſz otoż robotká moiá. Y ty ktoryś głowę Iego myślámi przećiwko Bogu, przećiwko bliźniemu, przećiwko poććiwości, przy koronie z krwáwił *aſpicient ad me*, widźieć tę krew będźieſz, *Et plangent*, y płakać będźieſz, Dopieroż wołác będźie krew Jezuſowá z Krzyżá płynaca, ſłowy Páwłá *Et prolapſi ſunt, rurſum Crucifigentes ſibimetipſis Filium Dei.* Wy ktorzyśćie ſię grzechow wáſzych wyſpowiadáli, popráwę w nich Bogu przyrzekli, y ná czas życia popráwili, áleśćie ſię znowu do grzechow powrocili, to wáſze *rurſum*, ten grzech ponowiony, á podobno poſetniony, álbo potyśiacznionу, był ćięſzki Jezuſowi ná krzyżu. Alexánder *ab Alexandro* piſze, Był zwyczay w Egipcie, ſyn Oycá zábił, zaboycę do

trupá

trupa Oycowſkiego wiazáno álbo przykowano, áby w zábitego Oycá Syn oczy wlepił, y w ten ſpoſob ſam nád ſoba był Kátem. Obaczyſz człowiecze Krzyż Iezuſow, w dzień oſtátniego ſadu, ále przy obiaśnieniu ná rozumie, iák to rzecz ciężka, żeś ſię przyłożył do śmierci Iezuſowey. Przybito Pánu Iezuſowi práwa y lewa rękę, płynie y z tey y z tey ręki Krew, ále tá ſama Krew, wołać będźie z Izáiaſza Proroká Iſa: 1. *Cum extenderitis manus veſtras, avertam oculos meos à vobis, manus enim veſtræ plenæ ſunt ſanguine.* Zbroczyłeś ręce twoie, we Krwi rak Iezuſowych, pytaſz ſię iákoż Poſtáwił Pan Bog po práwey ręce, przykazania Boże ſwoie, przykazania Kościelne, przykazania natury, poſtáwił rády Ewangeliczne. Po lewey ręce poſtáwił czart, przeciwne Bogu y cnocie namowy ſwoie, tyś ſię tych namow ſzatańſkich lewa ręka chwycił, otoś tym ſamym práwa y lewa rękę, umoczył we Krwi rak Iezuſowych. *Manus veſtræ plenæ ſunt ſanguine.* Coż zá tym *cum extenderitis manus veſtras ad me, avertam faciem meam,* przy śmierci ſkłádać będźieſz ręce, żebrząc miłośierdzia, *avertam faciem meam.* Bog od rak twoich odwroci Twarz ſwoię, bo ręce twoie we krwi rak Iezuſowych zbroczone. W dzień oſtátniego ſadu, nie iedna ále obiema rękámi, prośić ſię będźieſz ná práwa ſtronę, *avertam faciem meam.* Bog od rak twoich odwroci Twarz ſwoię, bo ręce twoie we Krwi rak Iezuſowych zbroczone. Ręce do Krzyża Iezuſowe przybito, przybito y nogi, płynie Krew y z tey y z tey nogi, ále tá Krew woła, ſłowy z Kśiąg Moyżeſzowych Deut: 32. *Incraſſatus eſt dilectus meus, & recalcitravit Impinguatus dereliquit Deum, & receſſit à Deo ſuo.* Zkopałeś dobroczynnego Bogá, ábyło tego tyle rázy, ileś rázy porzucił Dobrodźieła ſwoiego, y przyda táż Krew Iezuſowa. *Abſcondam faciem meam ab eis, & noviſſima eorum conſiderabo,* przyidźie koniec ládáiákich zápędow, *laſſati ſumus in via iniquitatis.* Udyſzony niecnotliwemi zabiegámi, życzyłbyś ſobie przy zgonie życia, ſpocząć z Magdalena przy nogach Iezuſowych, od ciebież ſamego ſkrwawionych, ále

ále Pan Iezus nog umknie, álbo cię od ſiebie odkopnie, y Twarz miłościwa odwroci. *Abſcondam faciam meam ab eis.* Słyſzeliście wczym to, y iáko Krew Iezuſowa, przy męce wylana, ná grzeſznych wołać będźie. *Sanguis fratris mei, clamat ad me de terra.* Krew Iezuſowa, przy męce iego wylana, Krew z gęba, Krew zprzeraźliwa ná grzeſznych gęba.

Kończę Kazánie. Przy wielkim Piątku mowiłem o męce y śmierci Iezuſowey, iáko Krwia oblany w Ogroycu, u pręgierza, przy Koronie ná Krzyżu. A tu ſię iuż pytam, ktoż też to Páná Iezuſa zránił, ktoż go krwia oblał. Odpowiada Izaiaſz Prorok C. 53. *Vere languores noſtros ipſa tulit, vulneratus eſt propter iniquitates noſtras, attritus eſt propter ſcelera noſtra.* Zá nas to Pan Iezus zbolały, zá nas zraniony, zá nas zábity. To Prorok odpowiada. Ale ſię ia pytam, ciebie Oycze Niebieſki, Kroli też Syná twoiego zábił? odpowiada u tegoż Proroká BOG Ociec. Iam Syná moiego zábił, álem go dla grzechow, y zá grzechy wáſze zábił, *propter ſcelus populi mei percuſſi eum.* Iuż tedy tá prawda, (bo Ewangelia) że Pan Iezus ćierpiał w Ogroycu, przy pręgierzu, przy Koronie ná Krzyżu, á ćierpiał wſzędźie, áſz do krwi. Y to druga prawda, że dla nas y od nas ćierpiał, á prawda utwierdzona powaga Izaiaſza Proroká, y ſamegoż Bogá Oycá u tegoż Izaiaſza. Ale y to trzecia prawda, że tá krew iego, przez nas y dla nas wylana. *Sanguis clamat,* krew z gęba, Krew o zemſtę do Bogá wołáiaca. Dowodziłem tego Kazaniem moim. Co ſamo utwierdzam. Potraciſz człowieká, ieſt o to kłopot, zraniſz ieſzcze większy kłopot, im większa ráná, kłopot większy. Zábiieſz trzeba zginać, A im godnieyſzy zrániony, lubo zábity, tym większy álbo kłopot, álbo śmierć ćięższa. A tu iuż czynię reflexya. Chryſtus Człowiek, ále Bog Człowiek, ten Bog Człowiek, przez ciebie w Ogroycu, przy pręgierzu, przy Koronie, Krwią oblany, będźie o to kłopot, bo tá Krew iego Krew z gęba, Krew zemſty wołaiaca. *Sanguis clamat.* Chryſtus Człowiek uboſtwiony,

Człowiek od ciebie ná Krzyżu zábity, iuż też tu zginać potrzeba: Woła o zemstę śmierci Iezusowey Krew Iezusowa. *Sanguis clamat.* Y coż wzdy czynić, Do miłośierdźia Páná Bogá twoiego, oſtátnia ućieczká twoia. Stań pod Krzyżem, y biiąc głowa w drzewo krzyżowe, pokornie wołay. *Qui paſſus es pro nobis, IESU Chriſte miſerere nobis.* Ktoryś ćierpiał w Ogroycu przy modlitwie, zá moie modlitwy rozerwane, oźiębłe, z wolą się Boża nie zgadzaiące, bądź że miłościw wſzyſtkim niedoſkonałościom moim, przy modlitwie záchodzącym, *Miſerere.* Pánie Iezu Chryſte. *Qui paſſus,* ktoryś ćierpiał u pręgierza, zá moie niewſtydy, zá moie pieſzczoty ćiáłá, *miſerere,* bądź że miłościw wſzyſtkim wyſtępkom ćiáłá moiego, *miſerere,* Pánie Iezu Chryſte. *Qui paſſus es &c.* Ktoryś ćierpiał ná głowie przy ukoronowaniu twoim, zá wſzyſtkie myśli moie, przeciwko Bogu, álbo bliźniemu przypuſzczone. *Miſerere,* bądź że miłościw, nie wedle upodobania twoiego myślom moim. Pánie Iezu Chryſte, grzechámi rák moich, grzechámi nog moich, rękámi y nogami twoiemi, okrutnie do Krzyża przybity, *Miſerere,* bądź że mi miłościw w tym, w czymem ia przez nogi moie, przez ręce moie, przeciwko tobie wykroczył, *miſerere.* Pánie Iezu Chryſte. *Qui paſſus es pro nobis,* ktoryś odemnie ná Krzyżu zábity *miſerere,* bądź że mi miłościw, áby mnie śmierć twoia, przed toba nie pobiłá, Amen.

KAZA-

KAZANIE

Ná Niedźielę Wielkonocną.

Ieſum quæritis Surrexit. Marci 16.

Páná Jezuſá ſzukacie, zmartwychwſtał.

DZiś trzeći dzień, ſłyſzeliśćie iáko śmiertelne Krzyżá, y Męki boleśći, Duſzę Páná Jezuſá z Ciáłá wyciſnęły, gdzieſz tez tá Duſzá *Páná* Jezuſá poſzłá? Do otchłani, to ieſt tám, gdźię Duſze Swiatobliwych Stározákonnych Oycow, poczawſzy od Adámá, áſż do nayoſtatnieyſzego wiáſce Bożey, przed śmiercią Jezuſowa zmárłego człowieká zoſtawáły, y tám ná Meſyáſzá ktoryby ie do Niebá ábY Bogá iáwnie widźiáły, wyprowádźił, czekáły, TámPan Jezus Duſza poſzedł, tám ſię báwił, potey zabáwie zmártwyczwſtał: Co to ieſt? Duſzá ſięPáná Jezuſá do Ciáłá w grobie zoſtáiącego wroćiłá, z Ciáłem ſię złaczyłá, Y tak Pan Jezus Duſza y Ciáłá ſubtelnośćia, (iákowa dali Pan Bog będźiemy wſzyſcy w Niebie mieli) prez kámień grobowy przeniknał: tego y tákiego zmártwychwſtánia Pánſkiego uroczyſtośc Kościoł dniá dźiſieyſzego obchodźi, Ktorey ia z tęgo mieyſcá wſzyſtkim ſtánom winſzuię. Zmártwychwſtáł Pan Jezus, ále zmartwychwſtaniemy y my, iáko źiárno w rolą wrzucone w ſwym kłoſie, iáko z więdłe drzewo w ſwey źielonośći ożyie, y widźiemy to ná oko, ták ćiałá náſze w proch obrocone, do pierwſzey cáłośći, y czerſtwośći przyida, zmartwychwſtániemy: y ći co ich ryby poiádły, y ći co ich beſtye pożárły, y ktorych ptáſtwo po ſzubienicách podźiobáło, od Adámá, áſz do oſtátniego ktory ná świecie będzie człowieká zmartychwſtániemy. Rzeczećie ách dla Bogá iáko to bydź może, widźiemy tákowe ćiáł náſzych odmiány, ciáło odmieni ſie w proch, proch w trawę, tráwá w kłos, kłos w chleb, chleb w ſubſtáncia tego ktory go

pozywa, á iákże ſię przy tákich przemiánách, odmiánách w ſwoiey znowu porze obáczy ćiáło? Ten ktory Niebo y świát ſtworzył z niſzczego, ktory pierwſzego człowieká ulepił zgliny, ten ktory w oczách náſzych zwiędłe przez zimę tyki, ná wioſnę źielonoścta ożywia, ten ile wſzyſtko wiedzacy, o naymnieyſzym ciáłá proſzku wie, ile wſzechmocny rozſypáne po świećie prochy do kupy zbierze, y ludźi znich ná nogi poſtáwi. Zmartwychwſtániemy iáko mowi Páwel 1. Cor: 15. *Omnes reſurgemus*, zmartwychwſtániemy wſzyſcy *In ictu oculi in noviſſima tuba*, á będźie to ná odgłos traby Archanielſkiey, we mgnieniu oká. Y ieſt to tákowá prawdá, iákowa prawdá ieſt, że Bog Oćiec ieſt ſtworca Niebá y źiemi, że Syn iego ieſt náſzym odkupicielem, bo wtymże ſkładźie Apoſtolſkim, w ktorym wyznáiemy oboie pomienione prawdy, o Bogu Oycu, y o Bogu Synu, wyznáiemy y tę prawdę, *Credo carnis reſurectionem*, wierze ciał náſzych zmártwychwſtánie. Zmartwychwſtániemy, máło to: potrzebá tego, ábyśmy zmártwychwſtáli mowi Páwel S. 1. Cor: 15. *Oportet, corruptibile hoc induere incorruptionem.* Ze ciáłá zmartwychwſtána, to Kátolicka prawdá, dowodźic iey nie będę, áby ciałá náſze zmártwychwſtáły potrzebá tego, Otym mowić będę.

Pirrhus Hetman záwołány w Epirze, ſwoim, ktorzy go ſzybkim Orłem przeto że znagła ná nieprzyiácioły ſpádał, názywáli, zwykł był mawiać, *Ego aquila, ſed vos alæ*, Iámći Orzeł, áleście wy ſkrzydłá moie. Ták w boiu doczeſnego życia náſzego, ták duſzá do ciáłá mowi iá duſzá orzeł, w czymże to? duſzá náſzá iáko orżeł, wyſoko wylatuie áſż pod Niebo, przez ákty wiary y nádźiei, te naleza do rozumu, przez ákty miłości Bożey, ktoremi kocha Bogá yże ſam w ſobie nieſkonczenie dobry, yże duſzy dobrze chcacy, á ten akt należy do woli: wylátuie duſzá wyſoko iáko orzeł, ale wylatuie przybránemi od ciáłá ſkrzydłámi, do wiáry, y nádźiei trzebá ciáłá, bo potrzebá Sákrámentow, ktore pod zmyſły podpadáiace náleza do ciáłá, trzebá iáłmużny, y tá należy do ciáłá, iáłmużnik ſobie

bie wygadza, bá y potrzebom ciáłá uymie, á bliźniemu użyczy, trzebá modlitwy y ugęſzczánia do Kościoła, trzebá umartwienia, wſzyſtko to do ciáłá należy, Duſzá orzeł, zá akty wiáry, nádźiei, bierze Niebo wnádgrodę, przez widzenie iáwne Páná *Bogá* ſwoiego, należáło żeby y ſkrzydłá, to ieſt ciáło, miáły ſwoię przed Bogiem nadgrodę, á maſz ciáło tę nadgrodę ná świecie? nie, im człowiek świętſzy, lepſzy, tym go bárdźiey álbo Pan Bog chorobámi, nędzámi, uboſtwem trapi, álbo ſam ſobie w niwczym nie dogodzi, więc potrzebá áby ciáło miáło gdźieſzkolwiek prac ſwoich nadgrodę, á kędyż? w Niebie, *Oportet corruptibile hoc induere in corruptionem.* Zwyczay ni eśie, potyka ſię z nieprzyiáćielem Hetman, potyka ſię y proſty żołnierz, y ten, y ten korzyśći po z woiowánym nieprzyiaćielu bierze. Potyczki náſzey przeciwko czártu, świátu, y ćiáłu, Hetman, wodz, przywodcá duſzá, ale ſtawá mężnie y ciáło, ſtawa mężnie wſzyſtkiemi zmyſłámi, ſtawa ſłuchem, ſłuchaiac upomnienia Káznodźieiow, Spowiednikow, ſtáwá okiem żápátruiac ſię ná Swięte innych przykłády, ſtáwa dotknieniem, znoſzac ćierpliwie wſzyſtkie przećiwności, y to cokolwiek z woli Bożey boli, ſtawa ſmakiem, zmyślności w pokármie, z w nápoiách martwiacy, ſtáwá powonieniem, náráżáiac ſię dla Bogá przy chorych, nędznych, przy więźniách, ná wſzyſtkie ſwędy. Y ſamże do dobrego wodz, przywodca, duſzá zápłátę y korzyść wezmie, po ſtártym ná głowę świećie, ćiele, y ſzátánie, trzebá żeby y ciáło ſwoię nádgrodę miáło y mieć będźie, kędyż? wniebie, *Oportet corruptibile hoc induere incorruptionem.* Mamy w Xięgách Krolewſkich 1 Reg: 20. Dał bátália Amálecitom Dawid, pokonał ich, przyſzło do korzyści, roſkázał Officiáliſtom Woyſká, *æqua pars deſcendentis ad prælium, & permanentis ad ſarcinas*, y ći co ſię potykáli z nieprzyiácielem, y ći co przy mágázanie byli, zárowno niech korzyść biora, Ciáłá Swiętych Pańſkich nie ſiedźiáły tylko prożno, kiedy ſię duſze potykáły z nieprzyiáciołmi Bożymi, Czynił mężnie zá Chryſtuſá Wáwrzyniec Swięty, ále ſię y ciáło ſmá-

żyło; czynił Páweł, ále y ćiáło więźiono, ſmágáno, kámienowáno, topiono, czynił duſza mężnie zá Chryſtuſá Bártłomiey, ále y ćiáło z ſkory odźieráno, Ian, ále y ćiáło w oleiu ſmażono, Czyniły zá Chryſtuſá, niewinne Bárbáry, Kátárzyny, Tereſsy, Rozálie, przez wewnętrzne ákty miłości Bożey, y żywey wiáry, ale y ciáło prácowáło, uſtáwicznemi ſwobod y roſkoſzy, konániem y dokonániem, Páchomi, Antoni, Arſeni Puſtelnicy, Benedykt, Bernard, Romuald, Dominik, Fráncíſzek, Ignácy Zakonnicy, ſtáwáli przeciwko świátu mężnie, duſzą przez pogárdy pieſczot, honoru, fortuny, ále y ćiáło było w obrotách, przez uſtáwiczne w pokármie, w nápoiu, w odźieży, w mieſzkániu umartwienia, Wźięły pomienionych Swięcych duſze zápłátę w niebie, potrzebá żeby y ćiáło ſwoię zapłátę miało, á kędyż? w Niebie, *Oportet corruptibile hoc induere incorruptionem.* Widźimy zwyczáynie że ludźie, bárdźiey ſię uwodźą ponętámi, podpadáiącemi pod zmyſły, niżeli podpadáiącemi pod rozum, Y ták mow komu: uczyń to, y to, bo to rzecz poććiwa, rzadki ktoryby ſię poćciwośćią do odważney y trudney ákcyi záchęcił, mowię mu, uczyn przewagę tę y tę, będźieſz miał co widźieć, co ſłyſzeć, co ieść, co pić, záráz ſię człowiek chwytą, y temi powabámi záchęca, Widźi to Pan Bog, y ſpoſobiąc ſię do ſkłonności ludzkiey, dáie Swiętym ſługom błogoſłáwieńſtwo duſzy oſadzone náwidzeniu Bogá, ále to ukontentowánie rozumu tylko, á że człowiek bárdźiey ignie áffektem ná dobro y powáby podpádáiące pod zmyſły, więc y to w Niebie dla Ciáłá iego zgotował, będźie tám miał káżdy zmyſł pociechę ſwoię, y ſwoie ukontentowánie, Y ták oko będźie ſię ćieſzyło, będźie ſię ćieſzyło świátłem ciał ubłogoſłáwionych, o ktorym w Ewángelii Máttb: 13. *Fulgebunt juſti ſicut Sol in conſpectu Dei*, ſłuch ćieſzyć ſię będźie ſpiewániem w Niebie zoſtáiących; o ktorym w Pſálmie 13. *Exultabunt Sancti in gloria, Exaltationes Dei in faucibus eorum*, Powonienie wonnością z Ciał uwielbionych wychodząca, *Sancti tui florebunt ſicut Lilium*, Smák ſłodycza y ámbro-

zya

żya z ſámegoż Ciał temperámentu y pomiárkowánia ſwynikáiąca, dotknienie Niebieſka aerya, to ieſt mile powiewáiącym y południowemu podobnym wiátrem, A te wſzyſtkie zmyſłow Ciáłá ubłogoſłáwionego pociechy, przechodźić będą wſzyſtkie ktorekolwiek na świecie były, ſą, będą, y bydź mogą, Ciáłá ludzkiego ſwobody roſkoſzy kontentece,. Ták wyráźnie Páweł S. w liście swoim do Koryntczykow, *Nec oculus vidit, nec auris audivit, quæ Deus præparavit, diligentibus ſe*, Y Prorok Izáiaſz Cap: 64. *A ſæculis non audierunt, nec auribus perceperunt, quæ Deus præparavit, illis qui eum diligebant* Zprzywiedźionych y dowiedźionych przyczyn. znáć ſię dáie, Aby ćiał náſzych zmartwychwſtánie było, potrzebá tego.

Konczę.

Jedna y druga uwaga, Páweł S. piſząc do Zydow, upomina ich, *Patientia vobis neceſſaria, ut reportetis promiſſiones*, Maćie przyrzeczone wam od Bogá Ciáłu wáſzemu pociechy w Niebie, niechayże teraz ćiáłá wáſze ćierpią, *Patientia eſt vobis neceſſaria*, áto ſámo iáko? Bydź muſiáło że ſię rożni Izráelitowie, ná rożne dolegliwości ſkárżyli, Ten piſał do Páwłá, Páwle mnie ſię przykrzy niedoſtátek w iedzeniu, inny w piciu, inny w mieſzkániu, inny ſię ſkárżył ná choroby, inny ná nieſłáwy, Páweł wſzyſtkich ćieſzy, *Patientia eſt vobis neceſſaria, ut reportetis promiſſiones*, Cierpćie, wytchniećie ſobie w Niebie. Toż ſámo ia do káżdego z was w ſzczegulności mowię, ſkárżyſz ſię, niemogę ná to pátrzáć, nie mogę tego y otym ſłyſzeć, tego pożywáć, ćierp, ćierp, wytchnieſz ſobie po tych kłopotách w uwielbionym ćiele, dáley ſkárżyſz ſię mnie boli głowá, mnie żołądek, mnie kolki wſpieráią, tá uſtáwicznie ná mdłość umieram, ćierp, nie będźieſz bolał w Niebie, nie będźieſz umierał w Niebie, *Non eſurient, neq; ſitient nec erit ullus dolor, nec mors amplius dominabitur, Apoc: 7.* Druga reflexya, Káto Rrzymiánin, uważáiąc że Julius Cefarz, żámyſłał o zniešieniu wolności Rzymſkiey, wźiął puynał y nim ſię ná śmierć przebił, á uczynił to po przeczytáney Xiędze

Plá-

Plátoná, w ktorey wywodźi áuthor, że duszá nieśmiertelna, o czym, Seneká w te słowá, *Ferrum fecit ut Cato mori posset, Plato ut vellet.* słyszeliście, że nie tylko duszá, ále y ćiáło zá czásem po zmártwych-wstániu żyć w niebie będzie, żyć w Niebie będzie, y we wszystkie swobody wszystkich zmysłow swoich, nád wypowiedzenie opływać będźie. Y więcże teraz, nieh ćiáło obumrze wszystkim ućiechom swobodom, uchá, oká, smáku, poruszenia, áby zá czásem nieustánnych swobod y roskoszy zażyło, Pánie Jezu Chriśte ktoryś ná utwierdzenie nászey o zmartwychwstániu Ciáł wiáry Zmartwychwstał, niechayże się ták stánie, AMEN.

KAZANIE

Ná Poniedźiałek Wielkonocny,

Sperabamus quod ipse erat redempturus Israèl, & nunc tertia dies est hodie qua hæc facta sunt Lucæ 24.

Myśmy się spodźiewali, że on miał odkupić Izráelá, á oto trzeci dźień, iáko się to stáło.

CI do Emaus idacy, byli Uczniowie Iezusowi, wierzyli że P. Iezus był Messyaszem, był Człowiekiem, ále oraz był y Bogiem, wierzyli zá tym, to wszystko co on mowił, prawda, nieomylna prawda, gdyż Pan Bog áni omylony bydź może, áni kogo innego omylić nie może. Mowił ten Bog Człowiek Chrystus, á mowił nie raz, iáko miał bydź dla zbáwienia ludzkiego zábity, ále mowił y to, że miał trzeciego dnia zmartwychwstać. Słyszeli o tym ći do Emaus idacy, temu wierzyli, á długoż tey ich w wierze doskonałości, dźień ieden, drugi trzeci przeszedł, *& nunc dies*

dies est tertia, áliści oni, y o Bostwie, y o odkupieniu, y o prawdźie słow Chrystusowych wątpia. *Nos autem sperabamus &c.* ták, że ich o to samo powątpiwanie Pan Iezus połaiał, *o stulti & tardi corde ad credendum.* Ták to są niestáteczne doskonáłości násze, á przecię należy ábyśmy w doskonałościach nászych státkowali. Psalmistá upomina spráwiedliwego Ps: 91. *Iustus ut palma florebit.* Spráwiedliwy kwitnąć będźie iáko palma, czemu nie iáko iábłoń, álbo gruszká, álbo iáko inne drzewa. Dáie przyczynę Ambroży S. L. 6. Hexam C. ultimo, *Palma virens semper manet, conservatione & diuturnitate, ac non immutatione foliorum.* Gruszká, iábłoń, liściem się zielonym pokryie, ále to wszystko Ieśienna pluta otrzęśie. *Palma virens manet semper,* Palma zieleniele, á záwsze *Iustus ut Palma florebit.* Ták tobie człowiecze spráwiedliwy należy, ábys tego, co w tobie pięknie ná oko Bogá twoiego kwitnie, nie zrywał nigdy. *Iustus tu Palma florebit, Palma virens manet semper.* Státeczność w dobrym áż do śmierci, tá nas przed Bogiem zászczyca, *Omnis gloria Filiæ Regis ab intus in fimbriis aureis. Isa:* 44. Zászczyt Cory Krolewskiey, w złotym kroiu száty. Co to iest? Odpowiada Grzegorz S. L. 6. in 1. Regum 15. *Fimbriæ finales sunt partes vestis, quæ idcirco in sponsæ Christi decore laudantur, quia nulla est virtutum gloria, si lucere ante vitæ consummationem desistat.* Tá Corá Krolewska byłá wszytká w złotogłowie, postáremuż kray tylko, że złoty szczero złoty, Dawid chwali. *Omnis gloria in fimbriis aureis.* Ze záczniesz co, dobrze, chwalebnie, świątobliwie, pozłotká to, złoto lite, szczero złoto, ieżeliś w doskonałości státecznym, ász do końcá. *Nulla virtutum gloria, si ante vitæ consummationem lucere desistat.* Do tego státecznego w dobrym wytrwaniá záchęca nas Chrystus. *Qui perseveraverit usque ad finem, hic salvus erit.* Státeczność w dobrym do zbáwienia potrzebná, prawda, ále o nię między ludźmi trudno. Porwiemy się coś, y chwyciemy doskonałości, iáko ci idacy do Emaus, y będźie tego dźień ieden, drugi y trzeci. *Et nunc dies tertia est hodie,* y w nászych doskonałościach

opadamy. Wſzczegulności pod czas ſpowiedźi Wielkonocney, iáki táki, bá káżdy uczynił przed Bogiem, w uſzach Káplańſkich poſtánowienie, Ia ſię poprawię w tym, iá wtym á ſtátecznesz te náſze poprá-wy życia będa? Bog to wie, Bog wie, ále y ia wiem, á wiem to, y wam opowiem. Ze nieſtátek w dobrym, ieſt bardzo złym człowiekowi.

Exod: 32. Moyżeſz poſzedł ná gorę Synai, áby ſię tám Pánā Bogá nárádźił, iáko ſię ma ſpráwić z ludem, ſwoiey pracy powierzonym. Bawi ſię Moyżeſz ná tey z Pánem Bogiem obradźie, czas nie máły, Izráelitowie widza, Moyżeſza nie maſz, Pan Bog ſię im też żadnym znakiem nie obiawia, nuż do Aarona *fac nobis Deos qui nos præcedant, Moyſi enim huic Viro ignoramus quid acciderit.* Moyżeſza Aárone nie maſz, Bog o nas nie dba, Uley nam ty Bogow ze złota, ze ſrebra, niech widźiemy że Bogow mamy. Stáło ſię wſzyſtko, Aáron ulał Izráelitom Cielcá, Iemu ſię iáko Bogu kłániali, około niego tańczyli. Idźie z gory Moyżeſz, widźi co ſię dźieie, gniewem zapalony o ták brzydkie bałwochwalſtwo, przybrawſzy ſobie ludźi dźielnych z pokolenia Lewi, dwadźieścia y trzy tyśięcy bałwochwalcow, trupem ná plácu położył. *Cecidermtq; in die illa viginti tria millia hominum.* A tu ſię iuż pytam, iáko ſię też długo ná gorze Moyżeſz bawił? odpowiada Abulenſis że dni trzydźieści, długoż go Izráelitowie czekáli, odpowiada tenże że dni dwadźieścia y pięć. Pięć dni tylko ná przyśćie Moyżeſza, czekać nie chcieli, y zginęli. Ták y my czyniemy, po uczynioney należycie ſpowiedźi, ſtrzeżemy ſię okázyi do grzechu, czas nie máły, martwiemy chuci, y porywczości do złego, czas nie máły, przyidźie uwaga, ieſzcze ia to ná świecie pożyię, y wtym ſię umartwieniu chęci moich, mnie do tey y do tey rozrywki prowadzacych, przez czas nie máły kwaśić będę. Ey trzeba ſobie pozwolić, y ták wracamy ſię do grzechow przeſzłych, śmierć znagła ſpadnie, grzeſznego bez pokutnego zá kark porwie, wpiekło wtraci. A tu ſię was ſámych pytam, tych dwadźieścią

ścia y trzy tyśiące Izráelitow, ná ciele y duſzy zgubionych, iáko po dźiś dźień trapi wpiekle tá uwaga. Przez dwadźieścia y pięć dni, czekáliśmy ná Moyżeſza, przez pięć dni czekać nie chcieliśmy, y zátośmy zginęli, pięć dni nie wytrzymanych, w oczekiwaniu ná Moyżeſza, ſprowadźiły ná nas cáłą nieſzczęśliwą wieczność. Ták płákać wſzyſcy, ták nárzekać będa wſzyſcy, ná ſwoię w cnocie nieſtáteczność. Warowałem ſię y tego grzechu, y tego grzechu przez rok, potym pozwoliłem ſobie uciechy od Bogá zakazáney, po tey ucieſze, náſtapiłá śmierć w puł roku, álbo w mieśiac, álbo w tydźień, álbo w godźinę. Co naycięższa, o tę zgubę á wieczna, tá zgubę moię przypráwiłá mię przez pułrocze, álbo przez mieśiac, álbo przez dźień, á podobno przez godźinę iedną, nie przewleczona ſtátecznie cnotá. Zkad ſię żali á ſłuſznie Káznodźieia Pańſki, Eccl: C. 2, *Ve iis qui perdiderunt ſuſtinentiam, & dereliquerunt vias rectas, & diverterunt in vias pravas.* Zginąłeś, coż cię zgubiło? *Ve iis qui perdiderunt ſuſtinentiam,* nieſtátek wprzedśięwźiętym pocciwym chrześciáńſkim życiu twoim. Iud: 16. Samſon był to maż, ieden z naydźielnieyſzych ná świecie, Lwy dławił iák kocięta, miedźiane bramy z mieyſca ná mieyſce przenośił, cáłe woyſká płoſzył. A dźielność iego wſzyſtká w włoſach zoſtawałá. Zwierzył ſię tego Dálili, przez nię z włośia ogolony, co zá tym poſzło, wdźielności ſwoiey oſtábiony, Filiſtynom wydány, oślepiony, do więźienia wtracony, ztamtad wyprowadzony, áby ſię, kto by chciał, z Samſona náuragał. Było to, kto chciał Samſona potracił, Samſon cierpiał, Samſon cierpiał á włoſy roſły, kiedy dobrze podroſły, poprowadzony Samſon ná pewna ſalę, áby ſię z niego Filiſtynowie nátrzaſali, ſtánie ná ſali, chwyci ſię iedna ręka iednego filara, druga drugiego filara, zátrzaśnie ſala, y więcey zábił Filiſtynow umieraiacy Samſon, niżeli żyiacy. *Et plures interfecerat mortuus, quam vivus.* Ták ſię w nas dźieie. Dźielność duſzy náſzey, ieſt táka poświacaiaca, uſpráwiedliwiaiaca, tę przez grzech utraciſz, toś oſtábiony, láda pokuſa przyſtapi, y z grze-

chu w grzech ciebie potracać będźie, myśl o sobie przez postánowienie poprawy. *Insiliet in vos Spiritus Domini.* 1. R. 1. Przybędźie ći Pan Bog ná pomoc, ále rzeczesz, záraz się z grzechow porwać, záraz to mieysce, tę osobę, tę ulubiona zábawę porzucić, ktora mię do grzechu przywiodła ciężko. Prawda, ciężko, ále ieżeli tę ciężkość przełamiesz, będźie to z ukontentowaniem twoim. Filo żydowin pisze, Skáłá o ktorey mamy w Piśmie Bożym, że lud Izráelski uprágniony, wytryskáiaca z siebie woda nápoiłá, wprzod z siebie wyrzucitá wody przykre, á potym słodkie. Rozumna skáło, żalem uderzona, po grzechu popełnionym, á przy tym o ostáteczney poprawie zámyślaiaca, obleiesz się przykrośćia á nie iedna, bo będźie potrzeba pokusy łamać, znowu do grzechu náwodzace, ále ieżeli ostátecznym poprawy przedsięwźięciem y skutecznym, te pokusy połamiesz, y Bogá się ostátecznie chwyciss, Bog ći to w słodycz obroci, naprzod doczesna, bo będźiesz miał uspokoienie sumnienia. Tym się zászczyca Augustyn S. L. 9. Conf: C. 1. *Quam suave mihi subito factum est, carere suavitatibus nugarum, ut quas mihi dimittere, modo metus fuerat, jam dimisisse gaudium foret.* Y mnie mowi Augustyn nie lekko przyszło to, y to co się we mnie nie podobało Bogu porzucić, álem się po tym, uspokoieniem sumnienia cieszył. Pokusy do złego náwodzace połamiesz, y będźie to z ciężkością z przykrością twoia, ále ci to Pan Bog wsłodycz obroci, y wieczna. Tym cieszy wszystkich Káznodźieia Pańskí, Eccl: L. 1. *Usq; in tempus, usq; in tempus, sustinebit patiens, & postea redditio justitiæ.* Ná czas trwaiaca trudność wprzełamaniu pokus, do złego náwodzacych. *Usq; in tempus,* Bog wieczna pociecha nádgrodźi. *Et postea redditio justitiæ.* Trzeba się nam státecznie cnoty trzymać, á co zá tym idźie, przeciwnych cnocie grzechow, trzeba się nam státecznie warować. Co samo wywodzę ták. Káżdy człowiek ma wymierzona sobie liczbę grzechow, ktorey kiedy dobierze iuż zgubiony. Mamy tego dowody z pisma. Mowi Mędrzec do Páná Bogá. *Omnia in mensura, numero & pondere*

dere disposuisti. 1. Sap: 11. Ułożyłeś Pánie wszystko w mierze w liczbie, y w wadze. Zkad S. Augystyn wnosi, Lib: de vita Christi Cap: 3. *Illud sentiri nos convenit, tamdiu unumquemque à patientia Dei, sustineri, quamdiu nondum suorum peccatorum, terminum finemq; compleverit, quo completo eum illico percuti, nec ullam illi veniam jam reservari.* Maia ludźie swych grzechow wymiar, mowi Augustyn: do ostátniego doyda, iuż ci zgubieni. Tegoż samego mamy dowod, z Xiąg Moyżeszowych Num: 14. Skárzy się Bog, przed Moyżeszem ná Izráelitow. *Usquequo detrahet mihi populus iste.* Y długoż Lud ten bezuważny, moia powaga potrzasać będźie, *feriam igitur eos pestilentia, atq; consumam,* wygubię ia te bezbożności. Wstáwił się do Bogá zá ludem Moyżesz, Na co Pan Bog. *Omnes qui viderunt signa quæ feci in Egypto, non videbunt terram.* Wszyscy ktorzy patrzáli ná cudá ktorem czynił w Egipcie, nie będa ogladáli ziemie obiecáney, Y dáie PAN BOG przyczynę, *Tentaverunt me jam per decem vices,* Iuż doszli grzechu dźieśiatego, grzechu wedle wymiáru moiego ostátniego, tu stoy, niech zgina, Toż samo utwierdza się z Proroká Amosá Cap: 1. *super tribus sceleribus Damasci, & super quarto non convertam,* ráz, drugi, trzeci, wykrocza obywátele Damászku, iáko miłosierny wybáczę, mowi Pan Bog, ále iáko do czwártego grzechu postapia, iuż zgubieni. To mieysce tłumácząc S. Hieronim, y zá nim idący Teodoretus Lyránus, sa tego z dánia: obywátelow Dámászku grzech czwarty, grzech ostátni, zá tym czwartym grzechem poszło, *non convertam,* to iest poszło to nie dam iuż wiecey skuteczney łáski, áby zá czwarty grzech zbáwiennie pokutowali, y zgina, bo to iuż grzech czwarty, grzech ostátni, Z czego wnoszę to: grzech ktoregoś się spowiadał tey spowiedźi Wielkonocney, niewiesz ieżeli nie iest ták, po ktorym, ieżeli z grzeszysz, iuż ten ponowiony po tey tegoroczney spowiedźi, będźie grzech ostátni. Y iákże się po tey spowiedźi ná grzech odważysz, z grzeszyłeś nie dźieśięć ráży iáko Izráelitowie, nie cztery rázy, iáko Dámáscenowie,

nowie, ále po ſtokroc, álbo po tyſiąc kroć rázy, Cierpiał to P. Bog diſſimulował, Y iákże ſię ieszcze odważysz ná ponowę grzechu po przeiednániu Bogá przez spowiedz wieſkonocna. Niech przepádna wszyſtkie okázye grzechu, ieżeli okázya grzechu fortuná, niech fortuná przepádnie, ieżeli zemſtá, niech przepádnie zemſtá, ieżeli ta osobá, to mieysce, niech tá osobá, niech to mieysce przepádnie. Tyś powinien tego bydz poſtánowienia w Duszy twoiey, wolę umrzeć, niżeli Bogá obrážić. Do tego nas upomina Káznodźieiá Pánſki Eccl: 7. *Agonizare pro anima tua, & uſque ad mortem certa pro juſtitia*, choć by ná ciebie, śmiertelnym rowne, niecnotliwych pokus śiły biły, ſtoy przy ſumnieniu, y przy Bogu krzepko, á ſtoy nieodmiennie, *uſque ad mortem certa pro juſtitia*, Y ták náleży, spowiádałeś ſię grzechow Bogu, Matce iego, y Swiętym Pánſkim, y z tego ſię Pan Bog ćieszył, cieszyłá ſię Mátká iego, y Swięći Pánscy, przyrzekłeś poprawę żyćia, to ieſt dałeś Bogu ſłowo, że ſię y do tego y do tego grzechu nie powrocisz, y iákże w ſłowie Bogu, przerzeczonym, á przyrzeczonym w uszách Nayświętszey Máryi, SS. Apoſtołow, y wszyſtkich Swiętych odmiennym będziesz, iákże ſię płocho znowu ná grzech odważysz? ieżeli to uczynisz, to ieſt: ieżeli nie ſtátecznym w poprawie życia będziesz, ſłuchay czymći odgraża Izáiasz Prorok, C. 30. *Væ filij deſertores, væ filij deſertores, ut addatis peccatum ſuper peccatum.* Zgrzeszyłes, zá grzech żáłowałeś, á znowu ſię do grzechu powroćisz, toś *deſertor* Páná Bogá twoiego, Coż ćie nieszczęſny desertorze czeka, *væ filij deſertores*, Oto ćię czeka zgubá, á wieczná zgubá. Otoż máćie iáko to nieſtátek w dobrym ieſt bárdzo zły człowiekowi.

Konczę.

Kończę Kazánie mowa do Ciebie Zbawićielu obrocona, Pánie Jezu, o tobie powiedźiał Ian S. *Cum dilexiſſet ſuos, in finem dilexit eos*, Iakoś ukochał ſwoich, ktorychże to swoich? nas mizernych ludźi, tákes nas kochał, áż do zgonu życia twoiego, boś z miłośći zbáwienia nászego ná Krzyżu umárł, niechayże y my Ciebie kochamy,

my, ſtátecznie kochámy, nieodmiennie kochamy, *uſque ad finem*, do zgonu życia naszego, á to sámo iáko? Łáſká Sákrámentálna, ktoraś człowieczę odebrał, przy szczerey doſkonáłey ſpowiedźi, ieſt to dowod że y Pán Bog ćiebie kocha, y ty Páná Bogá kochasz, Stárayże ſię o to uśilnie, ábyś tey łáſki przez ponowę grzechow nie utrácił nigdy. A ták wet zá wet Panu Jezusowi oddáiac, *Cum dilexiſſet ſuos, in finem dilexit eos*, będźiesz Zbáwićielá twoiego kochał, ſtatecznie, to ieſt będźiesz dobrym, spráwiedliwym, á będziesz spráwiedlimym ſtátecznie, Niechayże ták będźie zá ſkuteczna łaſka twoia ukrzyżowány Zbáwićielu, Amen.

KAZANIE

Na Wtorek Wielkonocny.

Oportuit Chriſtum pati, & reſurgere a mortuis.
Lucæ 24.

Potrzebá było żeby był Chryſtus cierpiał, y wſtał od umárłych

Z Wyczayna w ludźiách ćiekáwośc, co tám ſłychác? co o tym y o tym powiádáia? Y ták trabka pocztarſká da ſię ſłyſzeć, nádſtáwiáia wſyſcy uchá, co gázetá przyniosła, y cáły dźień poczty między politycznemi zeydźie, ná mowach y rozmowách, od Dworu Wiedenſkiego ſłychác to, od Paryſkiego, Mádrytſkiego to, z Wárszawy, z Peteburgu donoſza to, biegáia ćiekáwośćia y do Stámbułu y do Aſpáhánu, Ta w ludźiách ćiekáwośc nie dźiśieyſza, Actor: 17. S. Łukaſz w dźieiách Apoſtolſkich piſże o Atenczykách, *Athenienſes in foro ſcrutantes, num quid*

novi dicitur? u Atenczykow codzienna ná rynku zabáwa, co tám ſłychác? Toż ſámo piſze o tychże Atenczykách, Demoſtenes. Przeto Kornelius piſzac ná to mieyſce Łukaſzá Swiętego, czyni reflexya, *Curioſitas novi quidpiam videndi vel audiendi, hominibus innata eſt, nova enim placent, nova delectant.* Wrodzona to ludźiom, co nowego widźiec, co nowego ſłyſzec, Tá kuriozia z naydowáłá ſię w Atenách, znáyduie ſię y w innych Pánſtwách. O Rzymiánach piſze Ovidius, u nas w Rzymie *Sitquoq; cunctarum novitas gratiſſima rerum*, w Rzymie miły gość, kiedy co nowego przywiezie, oſobliwie iednák w ludźiach ćiekáwośc tám, gdzie o wielki interes idźie, Suidas piſze Atenczykowie wielkie zwycięſtwo otrzymáli z Medow, y Perſow, ná polách Márotenſkich, ieden z Zołnierzow Atenſkich śmiertelnie rániony, powſtał ná nogi, pobiegł do Aten, wſzedł gdźie Senatorowie ſiedźieli, záwołał głoſem wielkim, *Multum gaudete, vicimus*, Cieſzćie ſię przy nas wygrána, to powiedźiawſzy pádł y umárł, ten żołnierz áby był w wielkim intereſie kuriozyi Atenſkiey dogodźił, życie ſakrifikował. Piſze Strádá, Alexánder Parmenſis, po długim obleżeniu, Antwerpii dobył, wtymże momencie poſłał goncá do Mádrytu, ktory o pułnocy ſtanawſzy ná Páłácu Krolá Filippá, zákołátał do Krolewny Corki Filippá y záwołał: *Antverpia noſtra eſt*, Już náſzá Antwerpia, y ſen náwet ludźiom ciekáwość przerywá, ſa w ludźiach ciekáwości: mamy tego dowod y z dźiśieyſzey Ewangelii, rzecz ſie ſtałá wielká w Jerozolimie, Chrzſtus Pan, wielki ná świećie Człowiek zabity, okrutnie zátrácony, rozmawiáia o tym powracáiacy z Jerozolimy Uczniowie, zpotyka ſię znimi tenże ſam zábity, ále iuż z mártwych wſtáły Pn Jezus, nuż z niemi po ludźku, z kad idźieśćie? z Jerozolimy, co tám ſłychác? dáia ſprawę o wſzyſtkim, iáko Pána Jezuſá w Ogrodźie poimano, zpoliczkowáno ná Dworze Biſkupim, ná rynku rozgami z cięto, zá miaſtem ukrzyżowáno, y przydáia, *Nos autem ſperabamus*, Myśmy ſłyſzeli od ſwoich, że ten Pan Jezus miał zmártwych powſtáć, y ná tym fundamencie ſpodźiewáliśmy

wáliśmy ſię, że y powſtánie, y Izráelá zbáwi, Cożeś też ty o tym ſámym ſłyſzał mowia do Páná Jezuſá, Pán Jezus w záśiemnie powiadá im ſtáre wiádomośći, co do SS. Prorokow, ále co do nich powiada im nowiny, *Oportuit Chriſtum pati, & ita intrare in gloriam*, Pan Jezus ćierpiał w ogroycu przy poimániu, na páłácu przy policzkowániu, w rynku przy ſmágániu, zá Miáſtem, na Krzyżu, Prawdá mowia Uczniowie Jezuſowi, prawdá pátrzáliśmy ná to, y przydáie Pán Jezus, otoż nowiná, *Oportuit Chriſtum pati*, Potrzebá aby Chryſtus ćierpiał, *& ita intrare in gloriam*, Zá ta męka iego, poſzła wieczna chwałá, otoż nowiná drugá, Widźićie z nowinámi Pan Jezus ſtánał w poſrzodku Uczniow. Godni ſłuchácze, y la powiem wám nowine, á táka ktorey ieſzcześćie nie ſłyſzeli: wſzyscy w tym Kośćiele będacy, będźiećie w niebie, y to nowiná mowićie, prawdá będźiecie wſzyscy w Niebie z Chryſtusem, ieżeli z Chryſtuſem, wſzyſtkie kłopoty, gryzoty, Krzyże ćierpliwie ponośić będźiecie, *Oportuit Chriſtum pati, & ita intrare in gloriam*, Tey nowiny, nie iáko basni, ále iáko ſzczerey práwdy dowodźić będę, Pánu Bogu ná Chwałę.

Weſołaſz to nowiná, kiedy komu powiedza będźieſz w Niebie, Dniá iutrzeyſzego żáczyná ſię Mſza Swięta od tych ſłow, *Venite benedicti Patris mei, & percipite Regnum*, Podźćie Błogoſłáwieni Oycá moiego, y weśćie Kroleſtwo, ſłyſzáłá to S. Mechtildá, y żáwołáłá, iáko piſze Bloſius, *O ſi certo ſcirem mi Jeſu, me fore ex illis benedictis*, O gdybym ia wiedźiáłá á pewnie, że będę iedná z tych błogoſłáwionych, ná co uſłyſzáłá odpowiedz Chryſtuſowa *Certo ſcias te unam ex illis fore*, Wiedz o tym Mechtildo, á zápewnie że będźieſz iedná z tych błogoſłáwionych, co rozumiećie z iáka pociecha tę nowinę Mechtildá przyięła. Bellármin Jezuitá y Kárdynał, uſłyſzał, trzebá Bellárminie umrzeć, záwołał *o fauſta nova! o fauſta nova!* weſoła nowiná, weſoła nowiná śmierci Bellárminowi, czemu? Swiatobliwe życie iego, upewniáło Kárdynałá, śmierć Bellárminie

twoie to do Niebá z ziemi przenośiny. Swięty Felician, upomniony, iuż Dekret ná twoie żyćie, áby ći ie wźięto, uczyniony, odpowiedźiał, *O quam jucundos dies anuntias, octoginta jam Annis expectatos*, Ośmdźieśiat lat, iam ná tę nowinę czekał, umrzesz Felicianie zá Chrystusá, To śię to Felician z tego cieszył umrzesz? cieszył ále z tego bárdźiey co zátym, umrzesz za Chrystusá poydźie, á coż poydźie? żywot wieczny, wiekuista w Niebie chwałá, weselász to nowiná, poydźiesz do Niebá. Bernard S. *Serm: 2. de Ascens:* ma Exhortę do Bráći Zákonnych w ktorey mowi do nich, *Quis scit utrum vestrum omnium, quos hic video, scripta nomina sunt in Cælo? quanto gaudeo replerentur omnia viscera mea, si id scire contingeret.* O iákbym śię ćieszył, mowi Bernad, gdyby mię Bog upewnił, Bernardźie, Braciá twoi wszyscy ktorych widźisz w Niebie będa, Nie wiedźiał otym Bernard, ieżeli Brácia iego wszyscy w Niebie będa, ále byli ná świećie tácy, ktorzy o tym wiedźieli, będę w Niebie y ztego śię cieszyli. S. Márek w Alexándryi u ołtarzá poimány, y po mieśćie uwłoczony, widźiał Imię swoie, w pisáne w Xięgi żywotá, pisze otym Hieronim S. S. Tomász *de villa nova* słyszał z ust Chrystusowych, *Noveris inter prædestinatos te certo adscriptum.* Wiedz otym Tomászu, żeś ieden z przeznáczonych, do wiecznego błogosłáwienstwá. Fráncisźek Seráfick, y ten upewniony o tym, będźiesz Fránciszku w Niebie, Coż ná to ziemski Seráfin? oto zá wołał: *Laudetur Dominus*, Niechay będźie Pan pochwálony. Wiedźieli Swięći Pánscy, że bydź w Niebie mieli, y ztego śię cieszyli. Wesoła, pożądáná nowiná, będźiesz w Niebie, Pędźiliśmy czás swiętego postu Czterdźiestodniowego, coż to iest zá czás? Iest to czás melánchołii, Iákoż było ná co melánchołizować, P. Jezus ćierpiał, wiele cierpiał, zá nas ćierpiał, á od nas cierpiał, będźie oto kłopot, będźie ná co głowę zwieśić, Pán Jezus, iuż zmártwychwstał, iuż nie cierpi, y cierpieć nie będźie, Czás Páná Jezusowego Zartwychwstániá, czás weloty, otoż ná przyczynienie pocźechy, wesołá nowiná

winá, Będźiećie w Niebie w szyscy, ieżeli w szelkie kłopoty ná was od Bogá złożone cierpliwie znośić będźiecie. W Rozdźiále 24. Łukászá Swiętego mámy, po dwákroc, *Oportuit Christum pati, & ita intrare in gloriam*, *Oportebat Christum pati, & sic resurgere a mortuis.* I żeby był chwalebnie Zmartwychwstał Chrystus, *Oportuit Christum pati*, potrzebá żeby był cierpiał, y żeby wszedł do chwały swoiey, *Oportuit Christum pati*, potrzebá było żeby był Pan Jezus cierpiał. Żeby był Pan Jezus zmartwychwstał, dosyć żeby był tego zechciał, był Bogiem, mogł obumarłe ćiáło ná nogi postáwić. Łukasz powiáda máło to, potrzebá było żeby był Pan Jezus cierpiał, áby był Pan Jezus wszedł do Niebá, dosyć żeby był zechciał, był Synem Bożym, iemu dźiedźicznym práwem Niebo należáło, Łukasz powiadá máło to, *Oportuit Christum pati*, żeby Chrystus wszedł do Niebá, potrzebá żeby był cierpiał, á ná coż to potrzebá było, żeby by, Pan Jezus ćierpiał? Odpowiádo Hugo ná to mieysce, *Propter exemplum, ut ostenderet qualis est via ad Patriam, sive gloriam scilicet passio, ignominia, & miseria.* Chcesz zmartwychwstánia chwalebnie ná Sad Boży, *Oportebat Christum pati, & sic resurgere*, potrzebá przykładem Chrystusowym cierpiec, chesz bydź w Niebie, *Oportuit Christum pati, & ita intrare in gloriam*, potrzebá, zebyś przykładem Chrystusowym cierpiał, Wtym sámym nas upomina Páwel S. *Per multas tribulationes oportet nos intrare in Regnum Cælorum*, Cierpieć, wiele ćierpieć potrzebá, dopieroż zátym poydźie Niebo, zbáwienie, pocźechy wieczne. Dawid Krol y Prorok widźiał w Duchu Páná Jezusá po Męce, po Zmartwychwstániu, y po w Niebowstąpieniu iego, widźiał w Brámách Niebieskich, y wołał ná Obywátelow niebieskich, *Aperite portas Principes vestras, & elevamini portæ æternales, & introibit Rex gloriæ*, Xiążętá Niebieskie, otwieráyćie bramy wásze, wniydźie do was Krol chwały, Piękny to tytuł, y Krol, y Krol chwały, á iákże do niego Pan Jezus przyszedł? Odpowiada Tertulianus *Lib. de Coron: Militis. Non ante Rex gloriæ salutatus à Cælitibus*

litibus, quam Rex fuerit Iudæorum, proſcriptus in Cruce. Pierwey Pánu Iezuſowi nápiſano ná Krzyżu, *Rex Iudæorum*, Krol Zydowſki: á dopiero Kroł chwały. A tu ſię pytam. Colż też to był zá Krol Zydowſki? Oto zpoliczkowany, rozgámi zcięty, cierniem ukoronowany, náoſtátek kłopotámi ukrzyżowany, to ná ziemi, dopieroż ná Niebie Krol chwały, *Rex gloriæ.* Chceſz ſię widźieć w chwale Niebieſkiey, trzeba żeby ći w tym życiu nápiſano. *Rex proſcriptus in Cruce.* Krzyż, á nieieden. Trzebá żeby ci napiſałá chorobá, cierpiał wiele ná ćiele, Trzebá żeby ći nápiſałá tá y tá przygodá, ćierpiał ná fortunie, trzeba żeby ci nápiſałá niechęć ludzka, ćierpiał ná honorze, cierpiał wiele, á cierpiał chętnie, zgadzaiąc ſię z wolą P. Bogá ſwoiego. *Non ante Rex gloriæ, quam proſcriptus in cruce.* Gen: 24. Rebeká łákobá, przed Ezaem, ná dźiedźictwo po Oycu Izáaká wſzadza, á wiákiſz ſpoſob? *Fuge ad Laban Fratrem meum in Haram.* Wypráwuie go do Lábáná, po coż? Miał tám Iakob co robić, miał y co cierpieć, przez lat czternaście. W ten to ſpoſob Mátká z báwienia náſzego. Predeſtynacya Boża nas do Niebieſkiego dźiedźictwa prowadźi, to ieſt przez prace, przez kłopoty, y gryzoty. Ták wyraźnie Philo de vita Moyſis. *Qui fugit labores, fugit felicitatem ediverſo, qui fortiter patienterq; difficultates tolerat, ad beatitudinem properat.* Znoś á cierpliwie, co ná ciebie Pan Bog złoży, á bądź pewny że Niebo twoie, *qui fortiter difficultates tolerat, ad beatitudinem properat.* Tę prawdę ná oko Ian S. w Niebie widźiał, Ten Swięty duſza do Nieba záchwycony, widźiał wielu bardzo wielu, w Niebo z ziemi przeniesłonych. *Vidi turbam quam dinumerare nemo poterat.* Apoc: 7. Pyta ſię co to zá ludźie. *Hi qui ſunt & unde venerunt?* odpowiedźiano. *Hi ſunt qui venerunt, & magna tribulatione.* Wiele kłopotow ponieśli Ianie, ci ktorych widźiſz, nim duſzami w Niebie ſtánęli. 1. Machab: 9. Alexander Krol Syn Antyochá z Ionata Xiążęciem Izráelſkim, czyniąc przymierze, poſłał mu Purpurę y złota Koronę. Hugo piſząc ná Rozdźiał trzeci Iana S. powiada że to tu figura,

figura, iáko nas Pan Bog, do Korony Niebieſkiey ſpoſobi. *Talia mittit Chriſtus & dat amicis ſuis, Purpuram tribulationis, cum ſpe futuræ retributiones quæ ſignificatur per coronam. Corona enim non eſt ſine purpura, ſi compatimur, & conregnabimus.* Trzebaſz ſię to mowi Hugo ohynąć, iáko we Krwi, nie w iedney biedźie, nie w iednym kłopocie, tuż dopiero Korona Niebieſka w głowie, przez nádźieię zbáwienia, y ná głowie przez zbáwienie. *Talia mittit Chriſtus amicis ſuis.* Mamy tego dowod, z S. Kátárzyny Seneńſkiey, o ktorey Surius w iey żywocie. Tey Swiętey pokazał ſię Pan Iezus z Korona cierniowa, y z Korona złota, iákoby ſa upomniał. *Per hanc ad illam.* Przez cierniowa do złotey Korony, przebierać ſię potrzeba. Powſzechnie upomina Pan Iezus, *Si quis vult venire poſt me, tollat Crucem ſuam, & ſequatur me.* Chceſz y zá mna y do mnie, z krzyżem z kłopotem zá mna. Do kogoż to tu Pan Iezus mowi. Odpowiada Auguſtyn S. Hom: 44. de diverſis. *Hanc vocem univerſa Eccleſia, per univerſa officia diſtincta & diſtributa audire debet.* Wſzyſtkie Kośćołá Chryſtuſowego ſtany, mowi Auguſtyn S. Duchowne y świeckie kłopotámi do Niebá, przebierać ſię powinne. Swięty Káliopus Młodźian, piſze Surius, Tyrannowi ktory go męczyć, zá Chryſtuſa kazał, mowił. *Quanto me gravioribus exercueris tormentis, tanto auguſtiorem mihi coronam contexes.* Im mnie bardźiey trapiſz, tym więkſza w Niebie Koronę mnie gotuieſz. Utrapienie koronę gotuie w Niebie, im utrapienie większe, Korona chwały w Niebie ſzacowniey-ſza. Widźicie w iáki to ſpoſob, przychodźiemy do Korony Niebieſkiey: Otoż nowina, á prawdźiwa. Będźiecie w Niebie wſzyſcy, ieżeli wſzelkie przeciwności, ná was od Bogá przepuſzczone, cierpliwie znośić będźiecie wſzyſcy. Kończę.

Piſze Carozettus de dictis & factis mirabilibus. Károl piąty Krol Francuſki, chcąc wyrozumieć baczenie y uwagę Synaczka ſwoiego, tákże Károla, kazał przed nim położyć, z iedney ſtrony miecz, z drugiey złota Koronę, Dźieciuch pominawſzy Koronę,

wźiał miecz. Spytany czemu? odpowiedźiał. *Per hanc ad illam*, przez miecz trzeba ſię przebierać do Korony. Miecz ieſt to znak boleści, zkąd Simeon prorokuiąc, o boleściach Nayświętſzey MARYI, rzekł do niey. *Tuam ipſius animam, pertranſibit gladius.* Duſzę twoię przeyźmie miecz boleści, ia wnoſzę. *Per hanc ad illam.* Mamy przed ſobą Koronę Niebieſką, do niey nas Bog ſtworzył, do niey nas przez wiarę, nádźieię, przez miłość Bogá, przez Swięte Sákramenta ſpoſobi. A ia mowię, do Korony Niebieſkiey trzeba więcey, á czegoż? *Per hunc ad illam*, trzeba miecza boleści. Mieli Swięci Pańſcy wiarę, záżywali Sákramentow Swiętych, przecięż ſię boleściami, do Korony Niebieſkiey przebierali. W ſercu Nayświętſzey Maryi, Mátki Iezuſowey widźicie śiedm mieczow, to ieſt śiedm boleści, nie ieden bol poniosłá Mátká Iezuſowa, niżeli Krolowa w Niebie ſtánęłá. Cierpieli wiele dla Bogá, Ianowie Krzciciel y Ewangeliſtá, cierpieli Piotr, Paweł, Ięđrzey, y inni Apoſtołowie, *Per hunc ad illam*, wſzyſcy ſię kłopotámi, y tym co to boli, do Korony Niebieſkiey przebierali. Szczepana Swiętego kámieńmi tłuczono, cieſzy Męczennika Swiętego Proclus orat: 19. *O Stephane ne timeas, qui te lapidibus appetunt, gradus tibi ad Cælum ſtruunt.* Cieſz ſię Szczepanie, te ſame kámienie pod ktoremi ſtękaſz, ſtopnie ci do Nieba robią, y drogę do Nieba wyściełáia. Toż ſamo ia mowię, o waſzych kłopotach, choroba, przygodá, nieſtawa, ięzyk, śmierć krewnych, koligatow, ciężkie to ná was kámienie. *Ne timeas*, ále ſię cieſzcie tym, że wam drogę do Nieba wyściełáia. Kámienie kłopotow, ciężarow waſzych, bruk to, bruk ná drogę do Nieba. Pánie Iezu Chryſte, tyś na ypierwſzy z ludźi do Nieba wſtąpił, á zkądże? z krzyżá, ále y ninieś ná krzyżu ſtánął, wieleś, bardzo wiele krzyżow ponoſił, nam ná uwagę. Tędy Pryncypał naſz, Chryſtus wſzedł do Nieba, tędy y nam przebierać ſię potrzeba, przebierać ſię kłopotámi do Nieba będźiemy, po kłopotach w Niebie ſtániemy. Otoż ná rozerwanie melancholii, po płaczach wielkopiątkowych nowina. Będźiecie godni ſłuchacze

chacze w Niebie wſzyſcy, Ieżeli wſzelkie przeciwnoś. i dla Bogá, ćierpliwie ponoſić będźiecie wſzyſcy. Pomoż nam do tego Wzorze, Cierpliwoſci PANIE JEZU,
AMEN.

KAZANIE

Ná Niedźiele I. po Wielkieynocy.

Cum ſerò eſſet, & fores eſſent clauſæ, Venit JESUS.
Joannis 20.
Kiedy iuż było pod wieczor, y drzwi były zámknięte, przyſzedł Pan JEZUS.

RZeczećie przećięć Pan Bog dobry, noc, ćiemno iuz nierychło, á przecię Pan Jezus, pod ſám wieczor do Apoſtołow przyſzedł: *Cum ſero eſſet venit Jeſus*, Ták y známi w nieśiecie, Pan Bog łáſkáwy uczyni, choc go przy nas po cále dni żyćia náſzego niebędzie, kiedy ſię ku wieczorowi, ku mrokowi śmiertelnemu, ſłonce nam przyświęcáiące náchyli, przyidźie ná pomoc, ná rátunek, zá łádá záwołániem. Nie zawodźćie ſię w omylnym zdániu wáſzym, iuż tám przed Bogiem, przed Bogiem miłośiernym, y człowiekowi dobrze przez oſtátnią łáſkę chcącym, iuż tám drzwi záwárte, gdźie go nierychło ná pomoc, ná rátunek przy odwłoczney pokućie woláia. Pokutá ná ná śmierc odłożona, *Cum ſerò eſſet*, drzwi do nas Pánu Jezuſowi záwiera, *fores clauſæ*: o tym mowić będę Pánu Bogu ná Chwałę.

Jeſt w Rzymie zwyczay: Záczyna ſię Jubileuſz, otwiera Pápież *Portam S.* Brámę Swięta, Ta brámá S. otworem ſtoi, przez cáły Jubileuſz, po zákonczonym Jubileuſzu, choćby Naywyż-

ſzy

ſzy świátá Monárchá przyiachał, iuż nieotworza: Couważáiac Robertus Bellárminus: czyni do nás ápplikácya, *Ioto vitæ tempore, pro nobis Jubileum paratum aperta Janua eſt, ad Dei miſericordiam*, poki żyiemy, Jubileuſz, miłościwe láto, Bog gotow naywiękſzemu grzeſznikowi uchylić brámy, do miłoſierdzia ſwoiego, do tey nas, miłoſierdźia Bożego bramy wzywa Auguſtyn S. *Serm de inſtru: Spirit: Ecce indulgentiæ dator aperit januam, quid moraris?* Wrotá do miłoſierdźiá Bożego poki żyieſz otworem ſtoia, ſkoro śmierć zaydźie, iuż nierychło, śmierć mowi Auguſtyn S. wrotá do miłoſierdzia Bożego záwiera, y dwoiáka utwierdza pieczęćia: *duplici clauſam januam Sigillo, mors obſirmat, nunquam & ſemper*, pieczęć iedná, ktora śmierc przykłáda do końcá żyćia ludzkiego, *nunquam*, iuż więcey do miłoſierdzia Bożego, przyſtępu niebędźieſz miał nigdy, *nunquam*. Druga pieczęć: iuż zá miłoſierdziem Bożym zoſtáwác będźieſz záwſze, *ſemper*, przeto upominá Káznodzieiá Páńſki, *non tardes converti ad Dominum, & ne differas de die in diem*, nieodkładay o de dniá do dniá poprawy życia, przyidzie dźień á oſtatni, tyś w grzechu, toś z gubiony. Jeſt zwyczay w porządnych miáſtách, dzwonia kiedy máia brámę záwierać, kto wczeſnie nie zbieży, álbo zlekká idacy, álbo zábáwiony od kogo, temu przydźie zá Miáſtem nocować, y z niewczáſem, y pod czás ze ſzkoda, bo go álbo okrádna, álbo ubiia; ták ſię ná świecie dźieie, Miáſto náſze, Jerozolimá Niebieſka, ábyśmy ſię tám ſpieszyli żyćiem Chrześcianſkim, poboznym, dzwoni Pan Bog, á iákże? umárłemu dzwonia, ná ćiebie, ábyś pámiętał, poydę y iá zá niemi, ná ćiebie dzwonia, ieżeli ná to dzwonienie, álbo zlekká idźieſz, álbo ſię tey y tey pokuśie, w zapędźie twoim przytrzymáć dopuścisz, nie ſtániesz ſwego czáſu, brámę zámkna, trzebá będzie zoſtać przed Miáſtem, to ieſt nie pomieścisz ſię między temi, ktorzy w Niebie obywátelámi będa, ieżeli zlekka coś niecoś poſtępować będźiesz, á podobno opieſzáłym ná śmierć ſię z poprawa życia chować będźieſz. Rrzecz uwagi godna, u Mátteuſzá

uſzá S. w Rozdźile 7 upomina Pan Jezus, *petite & accipietis, quærite & invenietis, pulſate, & aperietur vobis.* Proſćie, á odbierzećie, ſzukayćię á znaydźiećie, kołádzcie, á będźie wam otworzono, u Jana záś w Rozdźiale 7. mowi tenże, *quæretis me & non invenietis, in peccatis veſtris moriemini.* Szukáć mię będźiecie, á nieznaydźiećie, y w grzechách pomrzecie, Ná to mieyſce Auguſtyn S. *Serm: 23. de verbis Domini. Non fallaciter dictum, pulſate & aperietur vobis, ſed modo quando tempus eſt miſericordiæ, non quando tempus judicij*, y przydáie, *tempus miſericordiæ, age pœnitentiam.* Zyieſz przy ſiłách, przy uwadze, przy reflexyi, to to czás żalu, poprawy, á co zá tym idźie, czás miłosierdzia Bożego, *tempus eſt miſericordiæ*, przy śmierci ciężko o uwagę ná grzechy popełnione, ćiężko o żal, á o żal ſerdeczny zá grzechy, ćiężko y o miłoſierdzie Boże: pokuta ná śmierć odwleczona iuż nierychła. O Wielkim Alexándrze powiadáia Hyſtorye, Kiedy więc Miáſto iákie obległ, kazał pochodnia zápálić, z przeſtroga obleżencom dána, poki tá pochodnia goreie, ákorduycieſz zemna, co chcećie ná mnie wymożecie, iák pochodnia zgáśnie, iuż nierychło. Poki zyćia naszego pochodnia goreie, chocby cálym obozem grzechy nás y niepráwośći obległy, możemy reſpekt, łáſkę, miłoſierdźie u Páná Bogá ználeśc, śmierc dmuchnie, żyćie gáſnac coraz bardźiey gáſnac poczn'e, iuż nierychło o ſobie myślec; á to ſámo czemu? doświádczenie uczy, obleży nieprzyiáćiel miáſto, obleżeni murom, wáłom, zbytnie ufáiac, bezbronni w Domu zoſtáia, iedzą, piia, ſpia, beſpiecznie, ná to ze nieprzyiáćiel pod murámi, álbo uwagi cále niemász, álbo bárdzo máło, ſtánie ſię, nieprzyiáćiel znágłá fortelem, álbo gwałtem w miáſto wpáda, coż też o obleżonych rozumieć? ot porwa ſię znagłá do obrony, ále ze to znágłá, odwłocznie, nieprzyiáćiel ſiecze, bije, zábiia iáko bydło, toż względem nieprzyiáćielá duſzy rozumieć, bá y Pan Jezus tym odgraża, Lucæ 19. *Venient dies in te & circumdabunt te, inimici tui vallo, & coangustabunt te undiq;*: przyida dni

ná was ciężkie, bo wam z nieprzyiacielem będźie ciężko, obskoczy was y otoczy zewsząd. *Circumdabunt te undique*, á ktoreś to dnie dni śmierci y ostátniego zgonu; Znieiednym się tám potykać trzeba, w godźinę śmierci, złe nałogi, to nieprzyiaciel, bo y przy śmierci, do złego skłonność czynić będą, sumnienie to nie przyiaciel, bo przypominaniem grzechow przeszłych, o rospacz przywodźić będźie, dopierož bies, sąd Boży, wieczność, y náto uwaga, iuż czas záczać, álbo zła álbo dobra wieczność, Ci to *inimici coangustabunt te undique*, Ci to nieprzyiaciele twoi przy śmierci, zewsząd cię uciskać będą, Zyłeś przy śile, przy dobrey uwadze, przecięsz było ći ziednym biesem ciężko, z samemi wżłym nałogámi ciężko, z uwagą sama, ná strászny Sąd Boży, było ci ciężko, á coż rozumiesz, kiedy się to wszystko wraz ná ciebie obali, y zwáli, nieprzydźie w tákim zámięszaniu, ábyś się serdecznie do Bogá odezwał, Boże bądź miłościw mnie grzesznemu; niebespieczna ná śmierć odwleczona pokutá, Czytam w Historyach: Archyas Krol Tebańskí spráwił ucztę, záprosił Pánow, między ktoremi był tám ieden zpuinałem, ná zaboy Krolá, Krol wesoły chuczy, pije, cieszy się, ktoś wiadomy zdrady pisze list, posyła do Krolá, przestrzega, miey się ná oku bo zginiesz, list podáno, Archias list do kieszonki schował. *Seria ad crastinum*, może tu bydź interes zábawny, dźiś czas przy ochocie niepotemu, *seria ad crastinum*, o tym co w liście, potym: coż się stáło? przy sámey ochocie, Archiasa zábito, otoż tobie *seria ad crastinum*, o tym, potym. Diabeł wszytek wtym áby człowieká zgubił, przestrzega P. Bog, myśl o sobie, á ták żeprzestrzegasz? Zstraci z świátá tego y tego to przestrogá! Chorobę przyśle, tę y tę, to przestrogá! Człowiek nie uważa, wszystko ná wieczność przygotowanie do śmierci odkłáda, *seria ad crastinum*, tá sama śmierć niespodźianie spadnie, y zgubiony.

S. Grzegorz, Hom: 12. in Evangelia, przywodźi Historya, o nieiakim Chryzaryuszu, ten po cáłe życie człowiek ládáco, bliskim

śmierci będąc, widźi szatańskwo, ná duszę swoię czuwaiące, y z nimi się umawia. *Inducias usque mane, inducias usque mane*, dayciesz mi fryszu do iutra, dayciesz mi fryszu do iutra, ále nie uprosił, o co grzeszny człowiek prosił, gdyż bez odwłocznie, á bez przygotowánia umarł. Po tey Historyi S. Grzegorz, czyni ludźiom reflexya: *ne igitur tunc quæramus benè vivere, cum jam compellimur ex corpore discedere.* Widźicie! nie dobrze to, mowi S. Grzegorz, dopiero o sobie myśleć, iákoby życia poprawić, kiedy iuż iuż umierać potrzeba, żyiesz á ták że ci sumnienie mowi, y upomina á często, y to źle y to źle, popraw się, zginiesz, nieodkładay poprawy ode dnia do dnia, dopierož nieodkładay ná ostátnia godźinę, bo zginiesz zápewne zginiesz. Tácy (poprawę ná śmierć odwłoczący,) są podobni Ægypcyanom, wczym że to? mamy Exod: 24. Ægypcyanie záciekli się zá ludem Bożym, ktory P. Bog po dnie morskim między ustánowionemi y ztey y ztey strony wodámi prowadźił, y iuż był ná inszy brzeg przeprowadźił, w tym widzą á tu się wody cudownie do gory wyniesione do kupy schodzą, ná ich zálanie, y wołáią; *fugiamus Israélem, Dominus enim pugnat pro eis*, wróćmy się ná zad z zapędu nászego, Bog zá Izráelá woiuie, to uważaiąc uczony Pinna, etologia 124. mowi. *Cum fluctibus obruerentur & nulla esset spes salutis, tunc dixerunt fugiamus*: nierychło to uciekacie do ladu, kiedy iuż falá morska zá kołnierz się leie, táka bywa y w ludźiach nieuwaga. Záciecże się ten zá ta, ten zá ta niecnota, y doydźie niecnoty, á głębokiey, przecież ma uwagę, trzeba będźie z tey niecnoty wybrnąć prawda, á kiedyż? leżeli dopiero wten czas, kiedy ćię flagma śmiertelna zálewać będźie, toż zgubiony! *cum nulla spes esset salutis, tunc dixerunt fugiamus.* Czego samego mamy dowod z Absalona, 2. Reg: 18. *Illo suspenso, inter Cælum & terram, mulus cui, insidebat pertransivit.* Z bátálii, ktora z własnym Oycem, niecnota Syn stoczył, uchodźi Absalon, Muł pędem wszedł pod gáłąź, Absalon náwłasnych się kędźiorach obwiesił, to się to Absalon rękoma gáłęźi chwycić nie

mogł, to ſię to niemogł mieczem dobytym odciać? álbo ſię gwałtownie zgałęźi urwać? Abſalon obieſzony, czemu? Niſſenus Dom: 5. p: Paſcha dáie przyczynę. *Inopinato in vitæ periculum inductus*; rády ſobie żadney Abſalon niedał, bo o ſobie wciąſzkim rázie w cále zápomniał, ciężki to raz śmierć, ciężki to raz, w tákim rázie áni ciáło względem boleści, áni duſza względem nádchodzacych gwałtownych ápprehenſyi niebyłá nigdy, y ná ten oſtátni raz człowiecze chowaſz ſię y z żalem zá grzechy, y zprzygotowaniem ſię ná Sad Boży, niebeſpieczna to. Levitici 11. międzyinnym Ptaſtwem y Łábędźia od Ołtarza oddaláno, czemu? Beſſeus Dominica 5. poſt Epiphaniam dáie przyczynę. *Ratio eſſe videtur, quod non niſi moriens cantet.* Nieprzyiał ná ofiarę Bog łábędźia, bo dopiero umieráiacy śpiewa, kraczeſz po cále dni życia twoiego, iáko diabeł każe, trzebaby co mile P. Bogu záśpiewać, á oſobliwie z Pſalmu piendźieśiatego: *Miſerere mei Deus, & ſecundum multitudinem miſerationum tuarum, dele iniquitatem meam.* Boże bądź miłoſciw mnie grzeſznemu, tę Piosnkę odkładaſz ná śmierć, oy łábędźiu dopiero przy śmierci śpiewaiacy, o miłośierdźiu Páná Bogá twoiego, niedoſtánieſz ſię Pánu Bogu ná ofiarę; Przeto upomina Ieremiaſz Prorok wrozdźiale trzynaſtym. *Date Domino Deo veſtro gloriam, antequam contenebreſcat.* Nim ſię zmierzchnie mieycie ſię do P. Bogá, *antequam contenebreſcat.* Dáiemy poránek dni náſzych, to ieſt: wiek młodźieńſki, dáiemy ſwywoli, południe to ieſt męſki wiek, dáiemy pracom, ſtárániom, około fortuny, honoru, około reſpektow ludzkich, á mrok ſam, to ieſt czas, ktorego śmierć wzrok mroczy, odkładamy ná ſpowiedź á ſzczera, ná żal á ſerdeczny, ná polednianie ſię y z tym y z tym, ná Akty, wiáry nádźieiey miłości P. Bogá náſzego: nie dobrze to mowi Ieremiaſz Prorok, *date Domino veſtro Deo gloriam, antequam contenebreſcat.* Záwczaſu, záwczaſu! myśleć o duſzy potrzeba, *ſtulti ſunt* (mowi S. Bonawentura) *qui expectant pœnitentiam agere, quando non poſſunt de ea aliquid cogitare*, wgodzinę śmierci, niemożeſz porádźić

rádźić ciáłu, Zonie, dźieciom, fortunie, á chceſz porádźić duſzy, zbáwieniu, ey nie uwaga, wielka nie uwaga, *Stulti ſunt qui expectant pœnitentiam agere, quando non poſſunt aliquid de ea cogitare.* Pokutá ná śmierć odwleczona, iuż nierychła, *dum ſero eſſet*, wrotá miłośierdźiu Bożemu záwiera, *fores clauſæ.* I coż wzdy czynić? oto czynić y uczynić to: czym. Kończę.

Lucæ 16. Ekonom ſkrętny zwołał wſzyſtkich, ktorzy do regeſtrow iego należeli, pyta ſię: Tyś wiele winien, y ty wiele y ty wiele. Maſz y ty człowiecze, maſz tych y tákich ktorzy do regeſtrow twoich należą: maſz látá, mieśiace, dni, ktoreś ná świecie przeżył, weś te látá, mieśiace, dni, pytay ſię od wźięcia rozumu śiłaś długu záciągnął po wſzyſtkie látá, śiłaś mowię záciągnął przeciwko Bogu, przeciwko ſobie, przeciwko bliźniemu. Przeciwgo Bogu dług, pytaſz iáki? táki? porácbuy ſię iákoś żył powſzyſtkie dni ſwoie, znaydźieſz w młodźieńſkim wieku, ákcye te, myśli te, ſłowa te, toż znaydźieſz wmęſkim, toż wſędźiwym wieku, zá te wſzyſtkie grzechy winno ſię Pánu Bogu doſyć uczynienie, to y to, wypłacay że ſię zá wczaſu, przy śmierci iuż nierychło. Winieneś y ſobie, coż tákiego? winieneś y powinieneś, ſtárać ſię oto, ábyś pomnażał w ſobie łáſkę Boża, przez Swięte Swięcych Sákrámentow záżywanie, przez gorące miłości Bogá w ſobie zápały, ſtárayże ſię oto á záwczaſu, bo przy śmierci iuż nierychło. Dáley, winieneś bliźniemu, á coż tákiego? otoś go ukrzywdźił ná fortunie, ná honorze, dług to wielki: podobnoś y ſtudze, czeládnikowi, robotnikowi nie zápłacił, álboś nie ták iák należáło zápłácił, nádgrodźił: y to dług ciężki, uſpokoy to wſzyſtko á záwczaſu, bo przy śmierci iuż nierychło. JEZU Ukrzyżowany ktoryś nieodkładał zbáwienia náſzego, ná oſtátnią godźinę, od poczęcia twoiego miałeś doſkonała uwagę, y od poczęcia twoiego myśliłeś o zbáwieniu náſzym, przyſzedſzy do lat prácowałeś, przykładem, náuka, nam w Swięcey Ewangelii opiſana, prácowałeś ná zbáwienie duſz náſzych, day że nam Pánię ſkuteczna łáſkę, ábyśmy

zbáwienney około duſze prácy, nie odkładali ode dniá do dniá, dopiero day że nam to, ábyśmy tey że pracy nieodkładáli ná oſtatni zgon życia náſzego, pokutá ná śmierc odwleczona, *cum ſerò eſſet*, drzwi miłoſierdźiu Bożemu do nas záwiera, *fores clauſæ*, uchowáy nas Ukrzyżowány Jezu tego, żeby o nas kiedyſzkolwiek mowiono, temu záwołáno Káplána, áleiuż nierychło, zábierał ſię, coś niecoś do pokuty, áleiuż nierychło, chćiał ſobie Bogá przeiednáć, áleiuż nierychło, Kiedy mamy czás, oto ſię ſtáraymy, żeby nám przwi miłoſierdźia Bozego niezáwárto. Amen

KAZANIE

Ná Niedźiele II. po Wielkieynocy.

Mercenarius autem fugit, qui mercenarius eſt.
Joannis 10.

Naiemnik zas ucieka, że ieſt naiemnik.

RZecz dźiwna, ktora Pan Jezus powiáda o Naiemniku, Náiemniká ziednáno, umowiono, zapłácono, żeby trzody pilnował, żeby owieczek ná zab zwierzowi nie dał, áſz miły Náiemnik, wilká zobáczywſzy, wnogi, ucieká, á ucieka ſłuchayćie iako: zwierz idźie, owce wſzyſtkie wkupę, żadna ſię do ućieczki nie zábiera, naypierwſzy ucieka náiemnik, y powierzoney ſobie trzody odbiega, a coż to człowiecze niebáczny robiſz? uciekáſz przed wilkiem, wilk tobie co uczyni? on ſię na owce, nie na ciebie ſkrada, *Mercenarius fugit*, czemuż to przećię, ten Náiemnik ucieka? *Mercenarius fugit quia Mercenarius eſt:* Oto dáie przyczynę Pan Jezus, *fugit quia Mercenarius eſt*, ucieka, że Naiemnik, to to ta rácya ucieka że Náiemnik, wybacz mi Pánie, rácya, to nierácya,

cya, *Mercenarius fugit, quia Mercenarius eſt*, y owſzem że Náiemnik że go umowiono, ato żeby pilnował, zapłácono, pilnować powinien nie uciekáć. Gdyby kto powiedźiał, krawiec zła ſuknia zrobił, bo krawiec, nierácya to, y owſzem że krawiec, powinien był dobra ſuknia zrobić, gdyby kto powiedźiał, żołnierz z batálii ućiekł, bo żołnierz, rácya nie rácya, y owſzem że żołnierz, bić ſię powinien, bo to iego profeſsya, zá to mu pláca, gdyby kto powiedźiał, Sędźia źle ſpráwę oſadźił, bo Sędźiá, y owſzem że ſędźiá, dobrze ſadźić osadzic powinien, bo ná S. Spráwiedliwość przyśięgał, podobnym ſposobem, Náiemnik ućiekł, bo Náiemnik, nie rácya, y owſzem że Náiemnik, że go náięto, że má trzody powierzono, zapłácono, pilnowáć trzody, od zwierzá bronić, nie przed wilkiem ućiekać powinien, prawdá że powinien, ále tego nie uczynił, *Mercenarius fugit:* á że to poſpolićie bywa, między ludźmi, tego zwyczaynie ludźie nie czynią, co czynic powinni, dlá tego Pan Jezus o tym Náiemniku powiáda, *Mercenaoius fugit, quia Mercenarius eſt*, Naiemnik ucieki że Náiemnik. Z czego biorę ta ſobie pochob, ná dalſza Kázánia moiego mátęrya: ludźie tám gorſzemi ſię ſtáią, gdzieby lepſzemi bydź powinni.

Geneſ: 24. Wyſłał ſługę ſwego Abráhám, żeby ſię poſtaráł o Zonę, kochánemuſynowi Izáákowi, Pan kázał, ſługá pełni rozkázy, idzie w drogę, tęż ſámę drogę polećił Pánu Bogu, y pomyślił ſobie; Pánienká ktorey rzekę: náchyl w ádrá żebym ſię napił: odpowie pii miły Pánie, y Wielblady twoie nápoię, tá ieſt, ktora náznaczył Pan Bog zá Zonę, Izáákowi Páná moiego. Podobno rzęcze kto, ten ſługá coś niedobrego czyni, nie bárdzo to dobrze, bráć Pánienkę dlá Izááká Pánicá poććiwego, wſtrzemięźliwie, y bogoboynie wychowánego, táka, ktora náczynia znápoiem nachyla, nie dobrze to, kiedy pánienka náchylá kieliſzká, flászeczki, á podobno y flászy, nie piękna, kiedy ſię do Antałá, álbo do beczki náchylá z liwárem, á ukrádkiem żeby w ſiebie láła, y ztámtad miniatury

niátury ná twarz záciągnie, z tákiego rumiencá, nie będźie ſię potrzebá ſpodźiewáć rumiencá wſtydu pánienſkiego. Dáley uważam iedynaczek Abráhamá Izáák, był to Pánic fortunny, ludźie go czćili iák Xiążątko, *Princeps Dei eſt inter nos*, Geneſ. 23. ázaż to dlá niego tá Zona, co ſię ma do wielbladow, wielblady poić, dowie ſię tego po ślubie iey oblubieniec Izáák, y będźie iey często wymáwiał, áty klępo, do wołow tobie, do wielbladow, nie do panięcego zemna pomieſzkánia, áż kłotnie, á ieżeli otym Maż báczny zámilczy, Rebeká do bydłá przyzwyczáiona, będźie ſię z pokoiow ſkrádáłá często, do ſtáyni do wolárni, ułzárga ſię w gnoiu y w błocie, y to nie wedle ſtánu zábáwa, moga poyśc y zátym w Domu kłotnie; Daley uważam: Eleezer ſługá, wdźiewoſięby od Abráhámá wyſłány, upomina ſię znáku od Paná Bogá, ktora to Zoná dlá Izáaká, Pość było bráćie do Miáſtá, ſpytac ſię ludźi o wychowánie, o cnotách, o fortunie Rebeki, áby była Izáákowi rowna w urodzeniu, boć zwyczáynie Poććiwy z płocha, Pan z uboga, wyżſzy ſtan z poniżſzym, zwyczáynie w ládáiákim pożyćiu, áleć oto że ſię Bogá nárádzá, około żony Izáaká, nietrzebá Eleezerowi, cenſury dáwác y nágány, żwyczaynie mowicie: śmiere y Zoná od Bogá, idźie o Zonę, narádzay ſię Paná Bogá. zámyślá kto o zákonie, długo ſię Páná Boga nárádza, Stan Máłzenſki S. to zákon, ále ćięſzki, trzebá ſię około niego Páná Bogá náradźić, Iá ſię temu dźiwuię, Izáák z urodzenia, z fortuny, z przymiotow Xiążę, *Princeps Dei eſt inter nos*, Eleezer dobiera mu Zony od bydłá, z uniżonego, z podłego urodzeniá, coto ieſt? odpowiáda náto mieyſce Chryzoſtom Imieniem iego, *Miſſus ſum quærere, non pecunioſam, non formoſam, ſed ingenuis moribus præditam*, Kázáno mi ſzukác dla Izááká Zony, nie pánſko urodzoney, nie fortunney, niedorodney Heleny, ále z obyczáiow y z cnoty záleconey, *ſed ingeniis moribus præditam*. A tu ſię Iá pytam? Eleezerze, álboś to tákiey w Pánſkich Domách ználeśc niemogł? odpowiáda Chryzoſtom zá niego, *Quæ in magnificis ædibus reſident, graviſſi-*

ignaviſſimæ ſunt. & deterrimæ, rzekſzy prawdę mowi Chrizoſtom, w Pánſkich fortunnych Domách, ćięſzko o Dámy świątobliwośćia zálecone, *quæ in magnificis Domibus reſident, ſunt deterrimæ*, á czys to podobna Chryſoſtomie, w Domách Pánſkich Dámy, maia świątobliwe wychowánie z dźiecinſtwá, Pánſkie cory dáia do Kláſztoru, tám ich niewinność zá klauzura, tám ucza ſię poznáwác Páná Boga, Páná Bogá kochác, Páná Bogá ſię bać, do Ss. Sákrámentow uczęſzczác, przytym wyſzedſzy z Kláſztoru cory Pánſkie, ſa pod okiem pod dozorem, ieſt wczeſnosc do Kośćiołá, ieſt ſpoſobność y ubogiemu dobrze uczynić, ieżeli gdźie w pánſkich Domách, pod cieká-kawym dozorem Wielmożnych, Jáśniewielmożych Mátek ſwoich, Dámy powinny bydź ze wſzyſtkich okoliczności doſkonáłe, prawdá, iednákże mowi Chryzoſtom, *quæ in Magnificis Domibus reſident, ignaviſſimæ ſunt, & deterrimæ*, często często nágánne życie, z wielu przyczyn nágánne prowádza, widźicie mieyſce *in Magnificis ædibus*, w Pánſkich Domách, gdźie ludźie powinni bydź naylepſzymi, ſtáia ſię naygorſzymi, *in Magnificis ædibus, ignaviſſimæ & deterrimæ*. Iać nie potępiam nikogo ż wyzſzego ſtánu, tę iednák czynię uwagę: ludźie doſtátnieyśi mácie wczeſnośc do Kościoła, do záżywánia Ss. Sákrámentow, do czynienia dobrze uboſtwu, iákże tey w czeſności żażywáćie, á czy nie ná utwierdzenie tego o czym ſię mowi: gdźie ludzie powinni bydz naylepſzymi, ſa náygorſzemi. Lucæ 17. Chryſtus dźieśiáciu trędowátych uzdrowił, co to byli zá ludźie? dźiewiaciu było Izráelitow, dźieśiaty pogánin Boga nie znáiacy, uleczył Pan Jezus wſzyſtkich, á wſzyſcyſz tego dobrodźieyſtwá wdźięczemi byli? mizernie: owi Izráelitowie práwowierni, ktorzy ztego ſámego cudu doyśc mogli, że Pan Jezus wielki przed Bogiem Człowiek, áni dobrego ſłowá Chryſtuſowi nie dáli, iáko im to wymiáta przed oczy Chryſtus, *nonne decem mundati ſunt, & novem ubi ſunt?* ieden tylko pogánin, máło co álbo nic, o Bogu trzymáiac, przecięſz ſię Chryſtuſowi Kłánia, zá dobrodźieyſtwo

zdrowia Bogu dźiękuie, *non eſt inventus, qui rediret & daret gloriam Deo, niſi hic alienigena*, á tu ſię pytam: do kogo bárdziey należáło, áby był wdźięczen dobroczynnemu Bogu, czy do ludu Bożego, czy do poganina, rzeczećie: przećięſz ludowi Bożemu należáło było przed pogáninem, Bogu człowiekowi Chryſtuſowi Pánu, podźiękowác zá uzdrowienie, należało prawdá, ale tego nie uczynili, komu należało bydz naylepſzym, náygorſzym. Azaż ſię nie tak po dźiśdźień dźiele, miiam choroby ćiáłá, biorę ná reflexya Duſzę; Człowiecze Chrześćiánſki, zapádnieſz wgrzech ćięszki, śmiertelna to choroba, leczy ćię Pan Jezus przez Sákrament pokuty, leczy ráz, zápádnieſz drugi, leczy znowu, potrzećie, podźieśiate, nie czyni tego Turkom, Tátarom, nie czyni Zydom, Heretykom, podzmyſz do wdźięczności ku Bogu, máia ſwoie cnoty, Turcy, Tátarowie, Zydźi, Heretycy, ſpytámysz ſię ich, ná co ſię w tych cnotáeh ćwiczycie, odpowiedza: ábyśmy byli Bogu wdzięcznemi, za dobrodźieyſtwá nam świadczone, wſzyſczy bowiem wyliczeni, znáia Bogá zá ſtworcę Niebá y Ziemie, zá dáwcę wſzyſtkiego dobrá ſwoiego, y iemu ſię iáko Dobrodźieiowi świádcza, á náſze też Chrześciańſkie, Kátolickie, ludźi práwowiernych, wdźięczności, iákie ku Bogu nam nád wſzyſtkich innych dobroczynnemu? oto tákie, ná iákie ſię uſkarża Chryſtus, Máth: 12. *Viri Ninivitæ ſurgent in judicium cum generatione iſta. & condemnabunt eam, Regina Auſtri ſurget in judicio cum generatione iſta, & condemnabit eam.* Národy pogáńſkie, Zydowſkie, Heretyckie, ieden nád drugim ieden przed drugim powſtawáć będzie, y ná náſze niewdźięczności przed Bogiem żálić ſię będźie, otoż macie powtornie; My Chrześćiánie, ktorzyśmy powinni bydz Bogu zá odebrane dobrodzieyſtwá náywdźięcznieyśi, to ieſt náylepśi myśmy naygorśi. Lucæ 3. Jan S. na puſzczy miał kázánie, ućzone nabożne, ſłuchały go wſzyſtkie ſtány y zpożytkiem, iáwno grzeſznicy pokutę czynili, Fáryzeuſzowie obłudy poprzeſtáwáli, Celnicy nieſprawiedliwość porzucáli, ſłucháli go náwet y żołnierze, ktorych

rych Jan S. przeſtrzegał: *neminem concutiatis, neque calumniam faciatis, contenti eſtote ſtipendijs veſtris*, nieſzárpćie, nie grapćie nikogo, nie łżyićie nie beſztayćie ubogich ludźi, żyćie żołdem wam wypłáconym, y ći ták Ian przeſtrzęgał uczynili: Dáley mowił Ian prawdę y Herodowi. *non licet tibi habere uxorem fratris tui*, Herodźie mieſzkaſz z Zoną brátá twoiego, pfe to zgorſzenie, káźirodztwo, niegodźi ſię, *non licet* popráw ſię, á poprawiłże ſię Herod, odpowiádá Teophilactus: *Turba quidem multa ſentiebat de Joanne, Herodes autem, cum reprehenderetur à Joanne, ad omnia facinora adjecit. ut includeret eum in carcere*, Herodá y upominał Ian ták S. y miał przed oczymá, ták wielę przykładow Swiętych, niepodobna práwie było nie bydź dobrym, á Herod, mowi Teophiláctus: wten czás naygorſzy, *ad omnia facinora adjecit, ut includeret eum in carcere*, doſyć był Herod zły, po kázániu Iana S. przy ták wielu Swiętych przykładách ieſzcze gorſzy, y káźirodztwá nie poprzeſtał, y Ianá zabił, ták ſię po dźiś dźień dźiele, wołáia, krzyczá ludźie Apoſtolſcy, to zle, y to źle *non licet*, nie popráwiſz ſię, to zginieſz, bá y mámy SS. pokutnikow przykłády przed oczymá, ieſt Dawid, Piotr. Mágdálená, Pelagia, ſa Thaidy, y inne, y inni, á my cobyśmy mieli bydź lepśi tośmy gorśi, y owſzem tam gdźiebyśmy mieli bydz naylepsi, támeśmy naygorśi, *ad omnia facinora adjecit, ut includeret eum in carcere.* Pytá ſię Teophilactus, ktore ſię też Drzewá prędzey pſuia, pruchnieia, obáláia, czy leśne, około ktorych żádnego ſtaránia niemáſz, czy ogrodne, około ktorych ludźie prácuia, y odpowiada: *culta celeriùs quàm inculta ſeneſcunt*, prędzey pruchnieia drzewa o ktorych ieſt ſtáránie, niżeli te, około ktorych ludźie nie prácuia, *culta celeriùs, quàm inculta ſeneſcunt.* Nas to drzew rozumnych Figurá, Pogáńſtwo, Zydoſtwo, Heretyctwo, leśne to, dźikie to drzewá, chwałá Bogu że ná świecie przyrodzonemi łáſkámi opátrzone ſtoia, My Kátolicy, wzagrodzie, w ogrodźie, około nas Pan Bog chodźi, á uſtáwicznie, łáſkámi ſwoiemi nádprzyrodzonemi, oświecáiacemi ro-

zum, zápaláiacemi wola, poświacáiacemi Duſzę chodźi, chodźi około nas Pan Bog, przykładámi innych poććiwych, dobrych, swiatobliwych, námowámi do dobrego, od złego, á ktoreż też drzewá, fruktámi, owocámi okazálſze, leśne czy ogrodowe, to ieſt: Pogáństwo, Zydoſtwo, Heretyćtwo, czy my Chrześćiánie, Drzewa leśne, przynaymniey ná oko pożytkiem, owocem obsypáne: ſa w Turkách poſty a ſurowe, ieſt w Zydách záchowanie Sabaſu, Heretycy máia miłośc zobopolna, máia miłośierdźie ku ubogim, ieſt wobyczáiách ſkromnośc, á wnas Chrześciánách, Katolikách pobożnośc iákaś lubo ſię Pan Bog ták uśilnie o nas ſtára, y łáſkámi ſwoiemi wewnętrznemi y świątobliwemi, przez ludźi udomnieniámi. Oto y ia mizerny człowiek, iuż to trzeci Rok krzyczę ná was wtym ſtołecznym Lwowie, ábyśćie ſię w owoce Bogá y zbáwienia godne obieráli, á niewiem, ieżeli kto nabożnie do Bogá weſtchnał po pracy moiey, otoż y wtym, gdźiebyśmy powinni bydź naylepſzemi, támeśmy naygorſzemi. Konczę.

Mowiłem otym, zwyczáynie tam gdźiebyśmy powinni bydź náylepſzemi, támeśmy naygorſzemi, y tegom dowodźił: Stány wyſokie, maia ſpoſobność naywiękſza do Nabożeńſtwá, do chwáły Bożey, do pomnożenia ſobie zaſług przez iáłmużny, ná Kośćioły, ſzpitale, ná uboſtwo po bárłogách leżace, máia ſpoſobnośc do wyſokiey doſkonałośći á znayduieſz ſię wnich. Daley Chrześćianie powſzechnie mamy od B. ſobie nádáne, SS. Sákrámentá, z ktorych iedne nas z grzechow oczyſzczáia, drugie włáſce Bozey pomnażáia, mámy łáſki Boże wewnętrzne nadprzyrodzone, mámy powierzchowne, to ieſt: nauki, przykłády do dobrego wiodace, powinnimy ich zázyć ná chwałę Boża, ná zbáwienie duſz náſzych, á záżywamyſz: powinniśmy zá nie bydz wdźięcznemi *Bogu*, á ieſtesmyſz: ſłowem ktorzyśmy powinni bydź ſwiatobliwemi ieſtesmy czeſtokroć od poganſtwá gorſzemi, y rozumiemy że nam to *Bog* wybáczy, niewybáczy, oto nam odgraża w Ewángelii Matt. 11. *Væ tibi Coroſaim, væ tibi Beth-*

Bethaida, quia ſi hæc in Tyro & Sidone acta fuiſſent, pœnitentiam egiſſent, czeka nas biádá, y nie iedno biádá Ludźie doſtátnieyśi. máćie do nabożeńſtwa czás, tego czáſu ná nábożeństwo nie záżywacie, coż *Bog* uczyni: zárzući was kłopotámi, gryzotámi, ze y do pacierzá czáſu albo ſpoſobnośći nie będźie, dał wam *Bog* fortunę ábyśćie iey záżyli, ná ſwoie potrzeby y wygody, ale tez oraz y ná wſpomożenie ubozſzych, nie czynićie tego, zábierze wam Pan *Bog* fortune, chćielibyśćie y ſobie y bliźniemu uczynić dobrze, nie będźie z czego, otoż *væ*, otoż biádá, Chrześćiánom powſzechnie nie chwytaiacym ſię łáſk ſobie od *Bogá* ſobficie dánych, *væ* biádá: bo im Pan *Bog* umknie, ná ukáránie, że ich ná ſwoie zbáwienie záżyc niechcieli, tym ktorzy SS. Sakrámentow álbo nie záżywáli cále, álbo niedbále záżywáli, *væ* biáda, bo bez nich z świátá zeyda, trzebá ſię nam obawiáć tego czym Izáiáſz odgraża Izraelitom w Roźdźiále pierwſzym. *Væ genti peccatrici, ſemini nequam, Filijs ſceleratis dereliquerunt Deum, blaſphemárunt Sanctum Iſrael, alienati ſunt retrorſum*, Biádá wielkie biádá grzeſznym Izráelitom, mieli *Bogá* w ręku, *dereliquerunt Eum*, a porzućiligo, *blaſphemárunt S. Iſrael*, zelżyli S. Imię lego, przez nie cnotliwe obyczáie, przed pogáńſkiemi národámi, *& alienati ſunt retrorſum*, ktorzy ſię mieli *Bogá* trzymáć w naylepſza, ći od niego ućiekli, *alienati ſunt, væ genti* otoż im zá to biáda. Do czego żeby wam nieprzyſzło! ſtaráycieſz ſię oto, ábyśćie ſię *Bogá* nád innych trzymáli, ktorym ſię P. *Bog* łáſkámi ſwoiemi nád innych świadczy, A M E N.

KAZA-

KAZANIE

Na Niedźiele trzecią po Wielkieynocy.

Modicum videbitis me, modicum & non videbitis me.
Joannis 16.

Maluczko á obaczycie mię, maluczko á nieobaczycie mię.

ZWyczaynie ſię w kłopotach ſkarżycie, ieſt P. Bog ták by go nie było, bo ieſt ták jby moiey biedy niewidźiał: ieſt ákby o mnie zápomniał. Drudzy wyraźnie mowicie, P. Bog o mnie zápomniał. Nie zápomniał Pan Bog o tobie, Deutoron: 31io. mowi Bog do Izráelá. *Ego ſum Dominus Deus tuus.* Iam ieſt y Pan y Bog twoy: Ná coż ſię to tu P. Bog ták proteſtuie, Oleaſter przyczynę dáie. *Sunt aliqui Reges et Domini, qui ſui ſunt, aliqui qui conſanguineorum & amicorum, Dominus Deus eſt Deus & Dominus noſter.* Ten y ow Krol Pan dobry ále ſobie, ow dobry ále Koligatom, pokrewnym, Aſſentatorom, pochlebcom, Faworytom, P. Bog náſz wſzyſtkim Pan dobry, wſzyſtkim Bog dobry: toż ſamo ſtwierdza Leſſius, de perfectione liberalitatis Divinæ. *Quid quæſo habet Dominus, quod non ſit tuum. habet Cœlum, tuum eſt; habet ſtellas eas creavit in miniſterium cunctis gentibus,* cokolwiek P. Bog ma dla ciebie człowiecze ma. Niebo, to dla ciebie, gwiazdy y te dla ciebie, Ziemia, Zywioły, Ptáſtwo, Zwierzęta, wſzyſtko to dla ciebie. *Quid quæſo habet Dominus, quod non ſit tuum,* y to to ieſt co Pan BOG przyrzekł pierwiaſtkowym ludźiom: *& ero eorum Deus,* ia będę ich Bogiem. Geg: 19. Co to ſamo ieſt? tłumaczy Chryzoſtom S. ná to mieyſce: *Multam meam curam illis oſtendam, & meum ſublidium illis præſtabo,* y z oká ludźi nieſpuſzczę nigdy, y dobroczynney ludźiom ręki nieumknę nigdy, co ſamo widźiał ják w Figurze Patryárchá Iakob

Iákob przez ſen, oczym Gen: 28. Widźiał ten S. Oćiec drábinę z źiemi do Nieba przyſtáwiona, po tey drábinie widźiał Aniołow iednych zſtępuiacych, drugich wſtępuiacych, *à Dominum innixum ſcalæ,* widźiał P. Bogá ſpartego ná drábinie: co to ieſt? Aniołowie ná wyścigi z Nieba ná źiemię pocoż? áby nam ſłużyli, áby o nas ſtáránie mieli, ták w intereśie duſzy, ják w intereśie ciáłá, y przykazał im to Pan Bog o czym upewnia nas Dawid w Pſalmie. *Angelis ſuis mandavit de te, ut cuſtodiant te, in omnibus vijs tuis.* Straż y ſtáránie około nas Pan Bog Aniołom przykazał, doſyć że nátym, *vidi Dominum,* nieſpuſzcza ſię Bog ná to, że Aniołom kazał áby nam ſłużyli, y ſam zgory patrzy: *vidi Dominum innixum ſcalæ,* patrzy y ná Aniołow, ieżeli nam wiernie ſłużą, patrzy y ná nas ieżeli nam wczym iego ſamego Boſkiey uczynności potrzeba, otoż P. Bog o mnie zápomniał: Pamięta Pan Bog o każdym człowieku, á pamięta o nim ták, iákoby ſam ieden był ná świecie. Exodi 31io, oświadcza ſię Pan Bog z áfektem ku ſtározakonnym Oycom, ku Abráámowi, Izáákowi, Iákubowi, przy każdym ſwoie Imię kłádźie y ſtáwia. *Ego ſum Deus Abraham, Deus Iſaac, Deus Iacob:* co potym powtarzaniu, co potym ſiebie ſamego przy każdym wſzczegulności Patryárſze kłádániu, niepłonnie to Pan Bog uczynił, że przy każdym Pátryarſze ſwoie Imię położył, mowi Cornelius: *ut oſtendat quod tantam ſingulorum habeat curam, quantam omnium:* áby pokazał, że ſię ták ſtára o wſzyſtkich powſzechnie, ják o każdego ſzczegulnie: przeto Auguſtyn lib: 3. Confes: cap: 2. *O tu bone! o tu omnipotens Deus! qui ſic curas unumquemque noſtrum, tanquam ſolum cures, & ſic omnes tanquam ſingulos!* Przecieſz ći (mowi Auguſtyn) Dobry Boże, ták ſię o każdego wſzczegulności ſtáraſz ják o wſzyſtkich, á wyraźniey Bloſius: *ita curam jugiter habet tui Deus, quaſi tu ſolus, in toto orbe terrarum viveres.* Człowiecze, ták ſię o ciebie Bog ſtára, iákoby ciebie tylko ſamego miał ná świecie: Otoż tobie P. Bog o mnie zápomniał. Pan Bog y twoie kłopoty widźi, y twoie w kłopotach żale widźi, y

ma o to-

ma o tobie ſtáránie, ba to ſamo, że ma ſtáránie o tobie, á tobie zbáwienne, Kłopoty ná ciebie zprowadza: Co ſamo ná ulgę żalu, zkłopotow náſzych pochodzacego, powinnaby być doſyć, coż? u nas to ná ulgę żalu w kłopotach máło. Więc ia z okázyi dźiśieyſzego *modicum*, *modibum videbitis me*, dam ulgę żalom, zkłopotow náſzych pochodzacym, dam ulgę żalom inſza, á ktoraż? *modicum, & non videbitis*, to że ſię nam Pan Bog przez pomyślne nam powodzenia ná czas umknie *modicum*, rzecz to mała przeydźie to, ále to co zákłopotámi náſzemi, cierpliwie zniešionemi idźie, *videbitis me*, to nie *modicum*, nie rzecz mała: ſłowem to co nas ná świecie kłopoce, *modicum* przeydźie, prętko przeydźie: co po kłopotach nas cieſzyć będźie, to nie *modicum* to zábawi y owſzem w duſzach náſzych z ich że ſamych pociechá, wiekować będźie: to to nas w kłopotach náſzych cieſzyć powinno. O tym Pánu Bogu ná Chwałę.

Gen: 15. Pan Bog do wiernego ſługi ſwoiego Abráhámá mowi: *faciam te in gentem magnam*, będźieſz Oycem Narodow, coż kiedy ci Synowie twoi wliczne narody rozrodzeni będą wielkie ládáco, ia ſię z niemi ták z tákiemi obeydę, oto ich podam obcym, Pogańſkim narodom w niewolą, y będą w tey niewoli lat czteryſtá, látá to nie látká, było ná co záboleć Abráhámowi, Synowie moi, lud Izráelſki práwowierny y w niewoli y przez czteryſtá lat, y u pogańſtwa, pewnie zábolał Abráhám, Pan Bog iáko ſwoiego cieſzy, *generatione quarta revertentur huc*, miły Oycze Abráhámie, żaliſz ſię nád Synámi, nie dziwuię ſię boś Oćiec, ále miey tę pociechę, *generatione quarta revertentur huc*, zá lat czteryſtá, y z niewoli wynidą, y ziemię obiecána osiągną, *revertentur huc:* to to doſyć ná pociechę Abráhámowi było powiedźieć, niewolą ſię Synow twoich zákończy? doſyć mowi Neothericus. *Levamen habent miſeriæ, quæ finem habent*, toż S. Hieronym Epi: 36. *Nihil longum quod finem habet.* Kłopot iákby niebył ktory ſwoy koniec bierze, *levamen miſeriæ habent, quæ finem habent:* dopieroż kłopot nie kłopot, po ktorym pociechá ziemie obiecaney

caney, to ieſt pociechá nieuſtánna nádchodźi, toć to y nas w gryzotach w kłopotach náſzych cieſzyć powinno: doſtánieſz ſię chorobie w niewolą, nieſławie, przygodźie, tey y tey biedźie, tym że ſię cieſz niedola choroby moiey nieſławy, przygody, tey y tey biedy moiey koniec weźmie, ia y w niewoli pomienioney pamiętać ná Bogá będę, iemu ofiary cierpliwości y zgadzania ſię z nayświętſza wola iego odáwać będę, *generatione quarta revertentur huc*, niepotrzeba lat czterystá czekać, doſyć lat kilká, kilkánaście, doſtánę ſię tám gdźie mię P. Bog chce mieć ſzczęśliwym á ná wieki, to to náſza ná ziemi, wkłopotach bydź pociechá powinna, *modicum*, bieda doczeſna ſwoy koniec weźmie, á wkrotce, á wkrotce. Co proſzę złotu że w piec wrzucone, á potym w Koronie Krolewſkiey; Co złego źiarnu że pod cepem, á potym w marcypanie ná ſtole Pańſkim, y piec ktory złoto palił przygaſza, y cepy ktore źiarno biły gdźieſz zá ſtodoła powieſza, á y złoto w Koronie, y źiarno w marcypanie ná ſtole śiedźi. Táki ſa y náſze kłopoty, gryzoty, przeciwności, *modicum, modicum*, zczaſem ſię zákończa, á zá ſoba pociechy prowadza wieczne. Dawid w Pſalmie 123. kłopoty náſze przyrownywa do ſtrumyká, *torrentem pertranſivit anima mea*, przez ſtrumyczek przeſzła duſza moia, ná co Olywa w Kazaniu ſwoim wtorkowym po Wielkieynocy: *haberi non debet Calamitas, ſi aut tranſivit, aut pertranſitur à nobis:* iuż to kłopot nie kłopot, kiedy álbo od ciebie odeydźie, álbo go ty przeſkoczyſz: Text przytoczony z Pſalmu o kłopotach, y Komment Olywy wźiawſzy ná uwagę, táka ſobie czynię Immaginacya, chceſz poyść ná łakę y tám oko kwieciem ucieſzyć, ſtrumyczek ná przeſzkodźie, coż czyniſz, zmaczaſz ſię, záſzargaſz ſię, á dálev co krok ieden y drugi uczyniſz, y iużeſz ná łące, *torrentem pertranſivit anima mea*, y ták iuż u ciebie, y to żeś ſię zamaczał *modicum*, y to żeś ſię záſzargał *modicum*, á to żeś ná łące nie *modicum*, tym ſię cieſzyſz. Ták ſię dźiele w doczeſnościach względem Nieba, trzeba ſalt do wieczności á ſzczęśliwey uczynić, ále przed toba trudność y tá y tá, ey *modicum*,

bagátela to, koniec to swoy weźmie *modicum*, á pociechá ná záwsze: Zkad Hugo Kárdynał, pisząc ná owe słowa Eccles: 1. *Oritur sol, & occidit*, słońce západnie y znowu weydźie, nam uwagę czyni, *brevis est omnis adversitas respectu præmii quod meretur*, kłopoty násze, y koniec swoy y w krotce bfora, á pociechá zá niemi idźie bez końcá.

Cant: 1. Oblubienica choć od serecá Oblubienicá Niebieskiego Oblubienica, á przecię y oná miałá się ná co zá kwaśić, á iák te kwasy, gorzkości mirry, iákże te mowię názywa, *fasciculus myrrhæ*, wiaską wiazanká mirry, ktora mię Oblubieniec obłożył, n eucięża sobie Oblubienicá. Oblubieńcze ten co go ná mnie walisz kłopot, te gryzoty, kwasy snop to, brog, stog, bolesny ná mnie mirry, nie zdużáła moie rámiona, nieucięża sobie pod kłopotem Oblubienicá, mirrę iák bukiecik, *fasciculus myrrhæ*, uśmiechaiąc wesoło piastuie, *fasciculus myrrhæ:* á czemusz to? odpowiada Bernard Serm: 47. in Cantica: *erit quandoque nobis cumulus ingens gloriæ, quod modo est fasciculus myrrhæ.* Co teraz nam mirry kwasu, goryczy wiazanká, to będźie zá czasem buynym pociechy żniwem. Matth: 20. Páni Zebedeuszowa záleca Synow, Iana y Iakoba P. Iezusowi, prosi zá niemi o pierwsze ba y na pierwsze respektá. *Dic ut sedeant hi duo filii mei, unus à dextris alter à sinistris*, Pan Iezus pomnie Mátkę, obroci się do Synow: Dzieci, Mátká was do boku moiego oddáie, trzeba wam wiedźieć, ża Delikatow Papinkow nie lubię, trzeba mi humoru waszego sprobować, *potestis bibere calicem, quem ego bibiturus sum:* u mnie nie Alakantami nie Tokáiámi, niestodyczami poia. Odpowiedza *possumus.* Pánie myśmy ná wszystko gotowi: więc częstuie ich Pan Iezus kwasem, ná ktory zá czasem sam umarł, *potestis bibere calicem, quem ego bibiturus sum*, á w iákiesz też naczynie Pan Iezus tego kwasu, dla Iana Iakuba nálał, *potestis bibere calicem* w kieliszki, Pánie cóż to czynisz, było nálać kwasu, lury, goryczy wpuhar, w ántał, w beczkę, ba y ieszcze było pokłocić ża y owa przygoda, wysoko to rodzeństwo, Synowie Zebedeusza, wysoko w Niebie zásiadać

dać zakładáią, *Unus à dextris alter a sinistris*, nim do tey słodyczy przydźie, niechay się ná świecie cáła gęba, lury, kwasu nápiia, Pan Iezus mowi dosyć kieliszek, *potestis bibere calicem*, otoż dowod moiey propozycyi, *modicum, modicum*, bardzo mało bardzo, ná świecie znośiemy, á przecie zátym idźie pociechá bez końcá. Exodi 5. Faráo wymyślnemi sposobami trapił lud Boży, między innemi ucisknemi był y ten, kazano im około cegły robić bez przestanku, przecież im plew z Krolewskiego gumna dodáwano: przyszedł czas miłosierdźia Bożego, á ich uwolnienia, Moyżesz y Aáron, do Krolá od Bogá wysłáni, stáno ná Pałacu y rzeka, *hæc dicit Dominus DEUS Israél, dimitte populum meum, ut Sacrificet mihi*, Bog Izráelski, więksy Pan od ciebie Fáráonie, rozkaz iego iest *dimitte populum*, ábyś lud uwolnił, á Fáráo ieszcze ich bardźiey trapi czymże? *paleæ non dabuntur vobis, & reddetis consuetum numerum laterum*, kazano im robić około cegły iák przedtym, ále przytym nowey pracy przyczyniono, to iest: plew im do gliny ucięto; wczym przyczyniono pracy, bo sobie plewy po cudzych gumnach zbierać musieli, Lud Izráelski trapiono plew ucięciem, ále zá utrapieniem ná plewach osadzonym, nástąpiło ludu Izráelskiego zniewoli oswobodzenie, á tu się pytam: co to są wszystkie światowości, iáko to zdrowie, fortuna, honor, sława, áfektá ludzkie, plewy to plewy mowi Iob: cap: 21. *Bona eorum erunt sicut paleæ ante faciem venti*, cokolwiek mamy ná świecie, zá pociechy y zaszczyt powodzenia nászego, *sicut paleæ ante faciem venti*, wiatr to, tym wiatr iáko plewa powiewa, *sicut paleæ ante faciem venti*, coż zátym? umknie ci Pan Bog zdrowia, fortuny, honoru, umknie ci plew *paleæ non dabuntur*, umknął Pan Bog przez Fáráona bo to bez woli Bożey niebyło, umknął plew Izráelitom, ále im dał wolność, dał y źiemię obiecana: zdrowie, honor, fortuna, plewy, umknie P. Bog zdrowia, fortuny, honoru, plew umknie *paleæ non dabuntur*, ále się szczęścia, á wiecznego nábawi, przeto upomina Káznodzieia Pański wrozdziale 1. *usque in tempus, usque in tempus su-*

ſtinebit patiens, & poſtea redditio jucunditatis, kłopoty náſze, gryzoty náſze, przygody czaſem zeyda, zá czaſem zeyda ſwoy koniec wezma, á pociechy zá ſoba bez końcá prowadza, *uſque ad tempus ſuſtinebit patiens, & poſtea redditio jucunditatis*, to to nas to w kłopotach náſzych cieſzyć powinno. Kończę.

Słowy ktoremim Kazánie záczał, mowi P. Iezus do ſwoich: *Modicum videbitis me, modicum non videbitis me.* Maluczko mię uyrzycie, maluczko mię nieuyrzycie: co to w tych ſłowach P. Iezus wyraźił pytam ſię? odpowiada uczony Sylweira, *quaſi diceret, paſſionis meæ & mortis breve tempus eſt, unico triduo concludetur, & mox reſurgam*, będźie to wkrotce kochani Uczniowie moi, że mię táko kánália w Ogrodźie zwiaża, zwiazánego do Ierozolimy poprowadza: ále *breve eſt* ſkończy ſię to: będźie to że mię ſpoliczkuia, wyſmagaia, Głowę cierniem zrania, do Krzyża przybiia, ále *tempus paſſionis breve eſt* ſkończy ſię to, *& mox reſurgam.* Zátym poydźie, że y do Niebá poydę, y tám ſzczęśliwym ná wieki będę, y przydáie P. Iezus wedle wytłomaczenia Sylweiry: *recipite ergo brevitate dolores, & gaudii longitudine conſolationem*, y wy będźiecie mieli ſwoie gryzoty, kłopoty, przydźie do więźienia, do ſmagania, do kámieni, ba y do śmierci, do okrutney świerci, *recipite brevitate dolores*, otoż pociechá przez Chryſtuſa Apoſtołow dána; *recipite brevitate dolores*, kłopoty ſię waſze ſkończa, *& gaudii longitudine conſolationem*, po kłopotach do czaſu, náſtapi pociechá á wieczna, tymeś my ſię y my cieſzyć powinni. Dowodźiłem z piſma y z Doktorow, kłopoty, gryzoty, ſwoy koniec maia, á potych wſzyſtkich náſtapi pociechá, tym ſię cieſzmy, nienárzekaymy ná P. Bogá, Bog mię opuśeił, nieprzeklinaymy śiebie ſamych bodayżem umarł, nietęſknieymy ſobie wbiedźie, to w uwadze nieprzeſtanney mieymy, y ten y ten kłopot ſwoy koniec weźmie, á ia ieżeli cierpliwie doczeſne przygody znośić będę, Błogoſłáwionym y ſzczęśliwym ná wieki będę. Panie JEZU Ukrzyżowany, wieleś ty cierpiał kłopoty cię ná Krzyż wbiły, y ná

ná Krzyżu zábity, iużeś tám gdźie cię niedolega nic, ieſt tám z toba wielu innych, ktorzy przykładem twoim cierpieli wiele, iuż o tym co ná świecie cierpieli zápomnieli, tym ſię cieſza, co ſię im po kłopotach doſtáło, to ieſt Błogoſłáwieńſtwem wiecznym, day że Pánie ábyśmy y my, twoim y twoich przykładem, cierpieli wiele, przeciwności náſze koniec wezma, á my ſię z toba po wſzyſtkie wieki cieſzyć będźiemy, Amen.

KAZANIE

Ná Niedzielę IV. po Wielkieynocy.

Si Ego non abiero, Paraclitus non veniet ad Vos.
Joannis 16.

Jeżeli Ia nieodeyde od was, pocieſzyćiel do nieprzyidzie.

PAn Jezus obiecuie Apoſtołom, ześlę wám Duchá Przenayświętſzego, ńá cożᵓ *Ipſe vos docebit omnia*, On was náuczy, czego wam dlá was potrzebá, *Ipſe docebit:* on was nauczy: czego wam y dlá innych potrzebá, *ipſe docebit:* on wás nauczy co y iáko mowic máćie. przed Krásomowcámi, Filoſofámi, przed Ceſárzámi, Krolámi, przed Uczonemi y proſtemi, przed ubogiemi y doſtátniemi, *Ipſe vos docebit omnia.* Wielkie to ſzczęśćie Apoſtołow, Zeſłánie ná nich Ducha Przenáyświętſzego, práwdá, prawdá, ále Ia to uważam, Pan Jezus Siebie Sámego Apoſtołom umyka, y powiada; że tego potrzeba koniecznie potrzebá: *Si Ego non abiero, Paraclitus non veniet ad vos*, to to niemogł wraz z Duchem Przenayświętſzym, Pocieszyćielem Apoſtolſkim, ná pociechę tychże Apoſtołow y Pan Jezus pozoſtáćᵓ mogł, ále niechciał; Pánie niechceſz pozoſtáć z Apoſtołámi, coż to nayłępſzego czyniſzᵓ kłopotáć ſię będą po

da po twoim odeyściu, iuż ſię do Ciebie przyzwyczáili, ſłuchálićie iáko Miſtrzá y Náuczyćielá, czćili iáko Bogá, kochali iáko dobroczynnego Oycá, od Apoſtołow odchodziſz, niepodobna, niepodobná, żeby ſię po twoim odeyściu niekłopotáli, cożkolwiek badź tak ſię Pánu Jezuſowi podobáło, idzie od Apoſtołow, idźie áby mieli ſzczęście przeplátáne nieſzczęśćiem, áby mieli wçfela przeplátáne kłopotem, Duch S. przyidźie to ſzczęśćie, Chryſtus odeydźie to nieſzczęśćie, Duch S. przyidźie to pociechá, Chryſtus odeydźie to kłopot, ná cożto ſámo? Seneká *lib; de providen:* mowi; *Nihil infelicius eo, cui nihil adverſi advenit.* Zwwy to kłopot, człowiek bez kłopotu, ſrogie nieſzczęście, bezprzeſtánne człowieká ſzczęśćia, *nihil infelicius eo, cui nihil adverſi advenit*; Kochał Pan Jezus Apoſtołow, dowod że kochał, poſyłá im Duchá Przenayświętſzego, Duchá Przenayświętſzego poſyła, ále im ſiebie ſámego umyka, czemu? wiele było ná Apoſtołow, mieć y Paná Jezuſá, y Ducha przenayświętſzego, iużby to byłá ſzczęśliwośc, wyſoka ſzczęśliwośc á zátym niebeſpieczna ſzczęśliwość, iákoż tego dowodźic będę: Swiátá tego ſzczęśćia nieprzeſtánne ſzczęścia, wielkie to Feliciánow świátowych nieſzczęście. Otym mowić będę P. Bogu ná Chwałę.

Záczynám od Páná Oycá náſzego Adámá, ſłuchayćie iáko to był człowiek ná świećie ſzczęśliwy, nie záboláłá Adámá głowá, nie podlegał chorobie, miał w Raiu wſzyſtkiego zgębę, *de omni ligno comedes*, nie ſtękał ná to, oto ten ma ſię odemnie lepiey, ten honorem odemnie wyżſzy, był ná świecie, y iedyny y náywyzſzy człowiek, nie żálił ſię oto mnie nieſłuchaia y beſtye, y zwierzęta, y ptaſzętá, tylko ſkinał, do ſtop ſię iego kłádły, przytym nie záfráſował ſię ná tę uwagę, trzebá umrzec, był człowiek z pierwſzey woli Bożey nieśmiertelny, wielkie to Adámá ſzczęśćie, do czegoż przyſzedł? do wielkiego nieſzczęścia. Ten iákoście ſłyſzeli ták ſzczęśliwy Adam, przyſzedł do tego, że iáko proſty rolnik, musiał y zmotyka y zlemieſzem ná rola, áby ſię káwáłkiem chleba pożywił, *in ſudore*

ſudore vultus tui veſceris pane, Zkadże to nieſzczęście? wielkie ná Adámá nieſzczęście, z ſzczęścia, z zbytniego ſzczęściá. Adamowitowie niecieſzćiesz ſię z bytnim powodzeniem, widźićie czym ſię to Adámá ſzczęście zákonczyło: Pan świátá ná motyce, ná lemieſzu, wyrábiáiąc wpoćie czołá káwáłek chlebá, zákonczył żyćie ſwoie, zbytnie ſzczęśćia, nieſzczęśćiem ſie koncza. Piſze Muretus lib: 5. Cap. 3. S. Ambroży iedźie do Rzymu, w podroży wſtapił do iednego ſzláchćicá, wrozmowie pyta ſię iákći ſię rzeczy powodza, odpowie ſzláchcic, niewięm coto kłopot, uſłyſzy to Biſkup S. y do ſwoich rzecze: wybieraymy ſię ztąd co prędzey, wyiáchał bez odwłocznie zſwoiemi od ſzláchcicá, wdrodze ſpytány od ſwoich, czemużeś ſię Biſkupie nie zábáwił, wſzákże nie schodźiło ná ochoćie gospodárskiey, odpowiedźiał Ambroży S. Człowiek to iák powiádá ſzczęśliwy, coto głowá boli ná kłopot, niewie, boiç ſię żeby ná niego znágłá ćięszki iáki przypadek nie ſpadł, iákoż ták ſię ſtáło, ledwie co w Rzymie ſtánie Ambroży S. odebrał nowinę: Dom pomienionego ſzláchćicá obálił ſię znágłá, y iego obálinami ſwoiemi przywálił: ták ſię zwyczaynie dzieie, Domy, fortunnie ſtoiące Domy, znágła ſię wála, y tych co w nich niegdy mieſzkáiąc, niewiedźieli co to głowá boli, ruinámi ſwoiemi przywaláia. Mámy tego dowod w Sáulu, oczym w Xięgách Krolewſkich 1. Reg. 10. Ten zubogiego zporzuconego ſtánu, na Trbn Krolewſki wyniesiony, obfitował wpomyślne ſzczęścia, miał honor, ieſzcze więkſzego ſzukał, uſtáwicznie głowę ſuszył Sámuelowi Prorokowi *honora me coram ſenioribus populi, & coram Iſrael:* Sámuelu donieś Xiążętom, żem ći la przećię Krol, donieś y ludowi Izráelſkiemu, żem iá ich Pan, ále iużći wiedza Saulu, żeś y Krol, y Pan, iużći ſię tobie iáko Krolowi wſzyscy uniżáia, á Saul co, *honora me coram ſenioribus populi, & coram Iſrael,* Niech ſię ieszcze unizáia bardźiey, niech ſię ieszcze kłániaia bárdziey, *honora me*, powoli ieno ztym ſzczęśćiem Saulu, byś nieſzczęśćiem iákim á wielkim nie zákonczył: iákoż ták ſię ſtało, ná gorách Galboe, ow Ee-

licyan

lician Saul, ow Honoryusz Saul, iáko bydlę poległ, y Syn iego Jonathás zginał, Synowie iego drudzy, w nukowie, ſkápiali, zniszczeli. Nie przywodze Stylikonow, Rufinow, Bellizáryuſzow, ktorych ſáme ich ſzczęścia, nie przeſtánne ſzczęścia, oſtátnie nieszczęśliwemi poczyniły. Przeto upomina Sálomon Prover: 10. *proſperitas ſtultorum, perdet eos.* Szczęśćie zwłászcza nieprzeplecione nieſzczęściem nieuſtánne ſzczęśćie, ieſt to człowieka mniey uważnego pociechá, czemu? *proſperitas ſtultorum, perdet eos:* to ſámo ſzczęśćie nieſzczęściem iego, bo ſię nieszczęśćiem, á ćięſzkim zákonczy, *proſperitas perdet eos.* A iako Anzelm S. *Felicitas hujus ſæculi, ventus eſt contrarius,* Szczęśćie cie prowádźi, o o pod wiatr idźiesz! *ventus eſt contrarius,* doświadczenie uczy, idźie kto pod wiátr przykry, gwáłtowny, y lice mu wiatr otnie, y zpowieki łzy wytoczy, *Felicitas hujus ſæculi, ventus eſt contrarius:* Ták ludzi ſzczęśliwych, nieprzeſtánnie ſzczęśliwych, nie długo czeka przypádek, á nie ieden, à cieszki rozkwili, *felicitas hujus ſæculi, ventus eſt contrarius.*

Szczęśćiá ludzkie, ſrogie to nieſzczęśćia, oſobliwie ſrogie względem Duszy nieſzczęścia, ſtyſzeliśćie o Sodomię, byłá to Kolonya ſámey niecnoty, ſtek nie wſtyduy wſzeteczności, przyszło do tego, że, obywátelow tego miáſtá, Bog ogniem z Niebá zrzuconym ſpálił, y ták piekło ieszcze ná źiemi záczęli, zkadże do grzechow, po grzechách, zkad do tego przyſzło że Sodomitowie ſtáli ſię piekielnym zuzelem, ieſzcze na tym tu świećie? oto powiáda ztad Ezechiel Cap. 17. *hæc fuit iniquitas Sodomæ, panis & abundantia,* Chleb, chleb, obfitość, ſzczęśćie fortuná bezprzeſtánna, ta Sodomę w grzechy, tá y wogien y wzgubę wpráwiłá, *hæc fuit iniquitas Sodomæ, panis & abundantia,* z fortuny iáko z Páni Mátki rodza ſię zbytki, zbytkow ćieleſności Sodomſkie, zá ćieleſnośćia idźie ogień á wieczny, to ieſt idźie nieuſtanne nieszczęśćie, ſzczęśćie zwyczaynie bywa nie cnotliwe, á zátym nieſzczęśliwe ſzczęśćie. Stárożytnośc báiáłá, że Venus y Cupido z piány morſkiey národzeni, Venus bogini wſzeteczności

teczności, wedlę zdánia ſtarożytności, urodźiła ſię zpiány wodney, Wodá wedle Antonium Riccíandum znáczy ſzczęśćie: gdźie ſię ſzczęśći, gdźie fortuná pieni, tám y Venus, tam y Cupido, tám zbytki w pokármach y nápoiách, tam ſwywole wſżeteczne ogniá piekielnego godne; mamy tego dowod w Ewángelii Lucæ 15. Syn Oycá doſtátniego, wymierzył ná Oycu fortunę, coż zá fortuna poſzło? *diſſipavit ſubſtantiam vivendo luxurioſe,* iadł, pił, tańczył, á co zátym idzie, poki fortuny ſtáwáło, wſzeteczności niewſtydu pátrzył, *diſſipavit ſubſtantiam luxurioſe,* tym ſię to powſzechnie ſzczęśćia wyſokie koncza, niecnota, grzechem, to ieſt cieszkim Duszy nieszczęściem. Piſza Hyſtorie, w Egipćie był ſposob taki rozboiu, zboycy podrożnemu drogę záchodzili, ſwiádczyli ſię komplęmentowáli, w ſamych offertách do przechodniá ſkoczyli, zá gárdło chwytáli y dusili, ná co máiąc oko Seneká, upomina ſwego Lucyliuſzá, Epis: 47. *Mi Lucili nauli fidere felicitatibus & ſucceſſibus amplectuntur & ſtrangulant,* Lucylli, máſz fortunę, dobrze swiádcza ci ſię powodzenia, Intereſsá, nie wiesz co to głowá boli ná ten y na ten przypadek, oſtroznie by cię znágłá te offerty te komplementá fortuny, o oſtátnia biedę, oſobliwie wcnocie y poććiwośći nie przywiodły. Zwyczaynie ſukceſsa, powodzenia, *amplectuntur ut ſtrangulent,* cnotę, poćciwość dawia, y dáie piekne w tym podobieńſtwo pomieniony Seneká, Epis: 39. *Magni animi eſt magna contemnere,* to to człowiek wielki, wedle Bogá człowiek, ktory w wyſokim ſzczęściu nie korzyſta, y ták należy, to ſámo czemu? *Segetem nimia ſternit ubertas, rami onere franguntur, idem animis quoque evenit, quos nimia felicitas rumpit:* Widżiałeś Lucylli mowi Seneká, kłosek ná zágonie, głowkę zwieſił, coż mu głowkę ſkręciło? obfitośc, w ſádzie w ogrodzie, tá y owá gáłaſká złámana ná źiemi leży, coż ia złamáło, zbytnie owoce, *idem animis quoque evenit,* ták mowi Seneká, nie iednego cnoćie ſkręciłá głowkę, nie iednego poćciwosc náchyliłá obfitość fortuny, *idem quoque animis evenit;* w Pſalmie oſmym, ſkárzy ſię Pan Bog, *Non audivit po-*

 pulus

pulus vocem meam, & Iſrael non intendit mihi, dimiſi eos ſecundum deſideria eorum, ibunt in adinventionibus ſuis, ieſt ná co mnie Bogu ſtęknać, ludźie mie Bogá ſwego nieſłucháia wczymże Pánie, mowię przez ſiębie, mowię y przez Proroki, y mowię y grożę, to czyncie tego nieczyncie, *non audivit populus*, poſzło zátym, *ibunt in ad inventionibus ſuis*. Ida z grzechu wgrzech, z niecnoty wniecnotę, to ieſt ida co raz głębiey á głębiey wpiekło, á cóż za okázyá tego? *non audiuit*, że Bogá nieſłuchaia: *ibunt in ad inventionibus ſuis*, że głębiey á głębiey wpiekło ida; odpowiádá Ieremiaſz Cap: 22. *in abundantia tua dixiſti non audiam*, obfitość, ſzczęście, fortuná *abundantia* ludźiom ucho záwala, żeby Bogá roſkázuiacego, Bogá zákázuiacego nieſłuchali *in abundantia tua dixiſti non audiam*, obfitosc ludźi zgrzechu wgrzech potraca, *ibunt in ad inventionibus ſuis*, otoż iákie to szczęscia, nieſzczęśćia woła Chryzoſtom S. Hom: 54. *Quanta mala facit proſperitas*, o nieſzczęśliwe ſzczęścia nasze świátowe! á wczymże złotoufty Chryzoſtomie, *proſperitas facit hominem obliviſci Deum, proſperitas facit leviſſimum & mundanum, proſperitas facit vitioſum & inertem, proſperitas facit hominem obliviſci futuræ gloriæ, & inferni, proſperitas replet hominem vitijs uſque ad ſummum*. Wielkieſz to nieſzczęście czlowieká, kiedy nie pámięta ná to, mám nád ſoba Pana Bogá, mam przed ſoba wieczność, dobra álbo zła: trzebá mi ſię grzechow wárowáć, wielkiesz to nieſzczęscie człowieká, kiedy ná to nie pamięta, á ktoż tego nieszczęścia człowieká nábáwia? ſzczęście, ſzczęscie zbytnie, nieprzeſtanne ſzczęście, *proſperitas facit hominem obliviſci Deum*, o ſzczeście, nieſzczęsne szczęście, otoż, otoż felicianow świátowych nieszczęścia. Konczę.

Mowiłem otym: ſzcześcia nieprzeſtánne felicianow świátowych ſzczęcia, wielkie to nieszczęscia, wielkie nieſzczęśćia, wzgl dem sámego ſzczęściá, y tegom dowodził, wielkie y w zględem dus y, y wiecznęgo duszy intereſsu, y tegom dowodził, cóż z tad idźie? oto to, ná co reflexya czynię ludźiom, czy w ſzcześciu

ściu czy wnieszczęściu bedacym. Ludziom wſzcześciu bedacym, czynię reflexya: mámy w Ewángelii, oczym pámięć ná Niedzielę Kwietnia. Pan Jezus w Jerozolime wchodźi uroczyście, krzyczy młodźieſz Jerozolimſka, *Hoſanna Filio David, Benedictus qui venit in nomine Domini*, niechayże żyie Syn Dawidow, Błogoſłáwiony ktory idźie w Imię Pańskie, pięknesz to ápplauzy, okázáłe tryumfy: ſzczeście wielkie do ludu Jerozolimſkiego, ſzczeście Páná Jezusá wielkie; á tu ſie iuż pytam, iákoli też wieżdza ná te tryumfy Pan Jezus, to pewnie károca? nie, to pewnie ná rzutnym ná przepryſkuiacym romáku? nie: ná Oſiełku, ktorego náturá y przy naywiekszey uroczyſtości głowe zwieść, a krzepko ſtapáć, żeby nogi nienáwinął: Widzicie ludźie doſtátnieyſi, ápplauduie wam urodzenie, fortuná, honor, á appláuduie bez przeſtánnie, wtych applauzách humorki wáſze niech ſie nie uwoża fántázya, bo wozy kołá łámia, niech niewiezdzáia, niech niewyiezdzáia zuchwále, bo przepryſkuiace fántázye nogi łamia, ná Oſiełku, ná Oſiełku, gdzie ſie wam naybárdźiey ſzczęście swiádczy, to ieſt: y głowe zwiescie, upokárzáiac ſie Panu Bogu, y przytym ſamym oſtrożnie á krzepko ſtapaycie, czemu? przy naywiekszych ſzcześcia wászego ápplauzách, naypredzey ſie wam nogá powinie, powinie w ſámymże ſzczęściu, powinie co náycieſzsza, w ſumieniu Duszy y zbáwieniu, mowiłem, ſłyszeliśćie otym wtrákćie Kázániá, to do ludźi fortunnych reflexya. Ludźiom w nieszczesciu bedacym reflexya: Pisze Pexenfelder, Hiſt: 43. rzecz táka: był nieiáki Eulogius, ktory kopániem Marmuru zábáwiony, y ſam żył, y Dánielá Puſtelniká żywił. Ten Puſtelnik swiádczac mu wdzieczność, Bogá prosił, áby w pracy Eulogiuszowi pobłogoſłáwił, ſtáło ſie; kopiac Eulogius kámienie, ználázł ſkarb wielki, z ktorym przebrał ſie do Cárogrodu, kupił tám wielkie dobrá, doſtał ſie y ná páłác Ceſárſki, gdźie zinnemi wſzedł w konſpirácya ná żyćie Ceſárskie, rzecz ſie wydáłá, ná śmierc wraz zdrugiemi ofadzony, przećiesz śmierći uſzedł, y do dawney zábawy ſie wrocił, przy

ktorey często mawiał: bodayże mnie w uboſtwie y w pocie czołá kawáłek chlebá wyrábiáć, widzicie ludźie, od fortuny porzuceni, bodayze mnie w uboſtwie, dorabiáć ſię káwáłká chlebá, wie Pan Bog co z wámi czyni, przeto przy wáſzych porzuceniách, máwiaycie ſobie, wie Pan Bog co známi czyni, miałbyś fortunę, podobnobyś y zta y zta pokuſa wſzedł w konſpirácya przećiwko Bogu, rob na káwáłek chlebá w uboſtwie podobnoć to zbáwiennieyſzá; widźiſz Eulogiuſzá, iemu káwáłek chlebá z kámieniá idacy był ſmácznieyſzy, ponętnieyszy, niżeli Pánſkie, Dworſkie márcypany. Pánie Jezu Chryſte, byłeś ty w ſzczęściu, byłeś y w nieszczęściu, w ſzczęściu ná Oſiełkus tryumfy odpráwiał, to ieſt y głowę zwieſiwſzy, y krzepko ſtapáiac, ná przykład doſtátnieyſzym áby y wpokorze, y wielkiey oſtrożności, fortun ſwoich záżywáli; byłeś y w nieſzczęściu: boś ſię znim y wnim urodźił, od ludźi wyrzucony, y między bydlętá wrzucony, w nieszczęściuś y umárł, od własnych uczniow odbieżony, wſzyſtko to ná pociechę ludźi utrápionych, á czyż my mizerni ludźie od Bogá náſzego ſzczęśliwſzemi bydź powinni? dayże Pánie, áby fortunnieyśi wpokorze y boiáźni, ubośi w świętey cierpliwośći ſtan ſwoy znoſili, áby ták y ći, y ći Ciebie Bogá ſwoiego w wieczney ſzczęśliwośći widźieli,

AMEN.

KAZANIE

Ná Niedźiele V. po Wielkieynocy.

Si quid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis,
Joannis 16.

Jeżeli o co będźiecie prośić Oycá w Imię moie, da wam.

ODchodzac Pan Iezus od Apoſtołow, niezoſtáie ich y bez pociechy y bez obrony. Mieli cierpieć wielkie utrapienia, przykrośći, niebeſpieczeńſtwa wielkie, ná to im wſzyſtko (iáko twierdza) iáko tarcza zoſtáwił modlitwę, iáko uważył Złotouſty Doktor Chryzoſtom S. piſzac ná to mieyſce, ná wſzyſtkie nátarczywośći od złych ludźi pochodzace modlitwa obrona, wżalach wdolegliwośćiach modlitwa pociecha, wpotrzebach, w niedoſtátku, w uboſtwie, modlitwa rátunek. Ocokolwiek powſzechnie mowi Chryſtus: prośić będźiecie w Imię moie Oycá da, uczyni wſzyſtko, *ſi quid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis:* y tę ſwoię obietnicę, P. Iezus nieiáko przyśięga utwierdźił, *Amen Amen dico vobis.* Iákoż ia tego náteraźnieyſzym Kazániu dowodźić będę. Modlitwa u Páná Bogá wſzyſtko może, y ná Páńu Bogu wſzyſtko wymoże, O tym Pánu Bogu ná Chwałę.

S. Cypryan lib: de oratione mowi: *Qui dedit homini vivere, ille docuit orare.* Ten ktory człowiekowi dał życie, náuczył go y modlitwy, Co to ieſt? od kogoż pytam ſię maſz życie? od P. Bogá, ále do tegoż życia potrzeba wiele, potrzeba zdrowia, fortuny wedle ſtanu, honoru wedle tegoż ſtanu, potrzeba áfektow, reſpektow, przyiaźni ludzkiey, ktoż cię temi potrzebami náda? Pan Bog, ále go oto prośić potrzeba, y że go prośić mamy, y iáko go prośić mamy, ſam nas tego P. Bog, w codźiennym pacierzu náucza, gdźie wtych ſłowach, chleba náſzego powſzedniego day nam dźiśiay, záwarł wſzyſtkie potrzeby náſze. Modlitwa ma w ręku wſzyſtko, bo ma w ręku Bogá, ma w ręku P. Bogá nam dobroczynnego, á zkad że to? z Ewangelii, Lucæ 18. Niewidomy prośi, miłośierdźia żebrze, *Cæcus clamavit miſerere,* Pánie kálekam wielki, niechayże ſłońce widzę: *ut videam:* A uprośił że? uprośił, *& dicit illi Ieſu reſpice,* ſkarzycie ſię często, nábolenie głowy, żołądká, ná kolki, chiragry, podagry, y tym podobne áffekcye. Więkſza to dać wzrok niewidomemu, niżeli bole głowy, żołądká, y tym podobne uśmierzyć. Modlił ſię káliká, modlitwa chwycił zá rękę dobroczynnego Bogá y przeyzrzał, modlcie ſię y wy wboleśćiach ciáłá waſzego, Bog uzdrowi, modlitwa ma w ręku dobroczynnego Bogá co do zdrowia, ma

w ręku dobroczynnego Bogá, y co do fortuny. W Pſalmie wtorym mowi o ſobie Dawid; *Dominus dixit ad me*, przecież Bog dobry, ſám ſię mi z fortuna wpraſza. *Poſtula à me, & dabo tibi gentes hæreditatem tuam, & poſſeſſionem tuam terminos terræ.* Proś mi ſię Dawidźie, modl ſię á pokornie *poſtula, dabo tibi gentes*, chceſz ábym ci dał wdźiedźictwo Ziemię y Kroleſtwa, *poſtula poſſeſſionem tuam terminos terræ*, dam przyrzeka P. Bog Dawidowi; rzeczeſz, ia niepotrzebny doſtátkow Páńſkich, dopieroż niepotrzebuię zbytkow, niechay mam wedle potrzeby ſtanu moiego chleba, dla ſiebie, dźieci, dla czeladźi, więcey niechcę: Modl ſię: ten P. Bog żyie, ktory żył zá czaſow Dawida, y ktory proſzony od Dawida, dał mu liczne narody wpoddáńſtwo, dał ſzerokie prowincye w dźiedźictwo, tylko ſię modl, dá y tobie wedle potrzeby, tákeś ty ſtworzenie Bogá iáko Dawid, Ták ſyn Oycá Niebieſkiego iáko Dawid, ták ſługá powſzechnego Páná iáko Dawid, *poſtula*, modl ſię iáko uczynił Dawid, á opatrzy cię P. Bog fortuna wedle potrzeby, ten ktory od Dawida proſzony, opatrzył Dawida, áż nád to, *poſtula à me & dabo tibi.* Modlitwa ma w ręku, dobroczynnego Bogá, w nadániu Błogoſłáwieńſtwa, względem potomſtwa y dźiatek. Gen: 25. *Deprecatus eſt Iſaac Dominum pro uxore, eo quod eſſet ſterilis, qui exaudivit eum, & dedit conceptum Rebeccæ.* Rebeká niepłodna, Máż iey Izaak, proſi Páná Bogá áby byłá ná iego pociechę Mátka, y uproſił, *& Deus dedit conceptum.* Sukceſſora fortuny niemaſz, proś daci P. Bog, maſz ſukceſſora, ále álbo fortuny omale, álbo Sukceſſor niepotemu, áby ſwoimi przymiotami fortuny dotrzymał, dopieroż niepotemu áby fortuny ſwoią zábiegłością ciekáwością, prácowitością przyczynił, proś P. Bogá, P. Bog humory inklinacye ápplikácye, potomſtwa twoiego wymiarkuie, pomiarkuie ták, że to będźie zpociecha twoia; Modlitwa ma w ręku Bogá wſzechmogacego, to ieſt: ieſteś zdeſperowany iáko rozumieſz, y nátym y támtym intereſſie, á trzebaby ſię koniecznie rátować, modl ſię, Bog cię cudownie podźwignie. Mamy tego dowod w Xięgach

w Xięgach Krolewſkich 4. Reg: 20. *In diebus illis ægrotavit Ezechias, introivit ad illum Iſaias, hæc dicit Dominus, diſpone Domui tuæ, quia morieris tu, & non vives.* Západł ciężko Ezechiaſz, przychodźi do niego Izaiaſz Prorok, Imieniem Bożym opowiada, uczyń w Domu rozrządzenie, gdyż umrzeſz, *morieris.* Coż ná to Ezechiaſz, *convertit faciem ſuam ad parietem, & oravit ad Dominum:* obrocił ſię ku ścianie y modli ſię o zdrowie Bogu, *oravit ad Dominum.* Ezechiaſzu iuż to twoie zawody dáremne, Bog umrzeć kazał, *morieris, Ezechias oravit*, prawda mowi Ezechiaſz, ále przecie modlitwa wiele może, wiele przed Bogiem modlitwa może. Będę ſię modlił, Bog wrozkazach ſwoich ſtánie, ták ſię ſtáło. Modlitwa Krolá Ezechiaſza, wyroki Boże około śmierci iego cofneła cudownie, Krol ſię modli á iuż konaiąc, modli ſię P. Bogu, *Ezechias oravit, ad Dominum:* Niechayże ieſzcze Boże żyię, *Cui Dominus per Prophetam, Ecce ſanavi te, & addam diebus tuis quindecem annos*, trzeba ci było Ezechiaſzu umrzeć mowi P. Bog, coż: że ſię modliſz, pokornie ábyś żył, modliſz, nietylko nieumrzeſz, ále ci ieſzcze pietnaście lat życia dodáię: otoż patrzcie, co to z Bogiem modlitwa robi, á cudownie robi; Nam reflexya, Syn, Corká, Przyiaciel chory, radbyś ich widźiał ná świecie, modl ſię, ty ſam żyieſz, álbo codźiennie wſłábościach twoich umieraſz, ieſt intereſs, álbo dźiatek, álbo ſumnienia, boś ieſzcze nieuſpokoił tego wuſzczyrbioney ſławie, onego wuſzczyrbioney fortunie, modl ſię, uczyni P. Bog cudownie nád mniemanie, nád nádźieię wieku żyć będźieſz, ták iáko cudownie uczynił Bog z Ezechiaſzem Krolem á uczynił ná iego modlitwę, *oravit Ezechias ad Dominum, & ait Dominus: Ecce ſanavi te. Ioſue* 10. Waleczny ludu Izráelſkiego Hetman Iozue, potyka ſię z Amoreyczykámi, przełamał pierwſze ſzyki, coż: Ludźi wiele, ieſt ſię ieſzcze y zkim bić, y kogo bić. Frasobliwy Hetman ſam z ſoba dyſzkuruie, dźiś dla Bogá dźiś, trzeba nieprzyiacielá konać y pokonać, niedobitkowie rozbiegſzy ſię, poyda znowu do kupy, názáiutrz ná mnie uderzą, deſperacko uderzą,

bo

bo idźie y o nich y dźiatki y o fortuny, dźiś łátwiey rozerwanych, ba y záchukányćh, dźiś łátwiey konać y pokonać. Prawda, prawda Waleczny Hetmanie, ále ſłońce nád záchodem, noc bitwę rozerwie, niepodobna zaś ſłońce wbiegu zátrzymać. Podobna modlitwie, *Locutus eſt Ioſue Domino*, pomodlił ſię Iozue wſtał z modlitwy, rozkazał ſłońcu, *Sol ne moveare*, ſtań ſłońce, y ſtánęło; Rzecz byłá niepodobna, ſłońce wbiegu zátrzymać, modlitwie podobna, modlitwa ſłońce w ſwym zápędźie zátrzymała. Skarzycie ſię często, tákem upadł ná fortunie, ná honorze, ná zdrowiu, że mi powſtać niepodobna, modl ſię, podobna: modlitwa, ktora w ſwym zápędźie ſłońce zátrzymałá, twoię náchylona fortunę podźwignać może. Cudowne ſa modlitwy ſkutki, Ianus Lucius Exempl: 6. piſze rzecz táka; Młodźiana o pewny exceſs ná śmierć ſkazáno, płacze frasobliwa nád zguba ſyná mátká, ktoś z ſamśiadow użalony nád zboláła, rzecze do mátki, niepłacz dáremnie, podź záwrzey ſię, upadniey ná modlitwę proś á goraco, áby cię przez uwolnienie ſyná Bog ucieſzył, rzecz dźiwna, uczyniłá mátká co zá ſynem rádzono, tu ſię mátká modli, owdźie ſyná ná plac prowadza, Zoná Stárosty, ktory dekret ferował ná śmierć iego, ſpoyrzy z okná, użali ſię nád młodźianem, bieży do męża, ták długa do nog upadnie, prośi áby go życiem dárował, ſtáło ſię, kazano go uwolnić, uwolniony idźie proſto do domu, mátkę ieſzcze klęczaca ná modlitwie znalazł, y ſwoim uwolnieniem żałoſna pocieſzył. Ktoż go zplacu śmierci ſprowadźił, modlitwa mátki, wiele cudownie wiele, modlitwa przed Bogiem może. Piſze Drexelius: Tátárzy Pogánie pod Kommenda Hetmana ſwoiego Kange rzeczonego, z nieprzyiaźnym ſobie narodem, zwiedli bátália y przegráli, ku wieczorowi uchodza, coż? weſzli iuż dobrze po záchodźie ſłońcá w tákie mieyſce, z iedney ſtrony ſkáły nieprzebite, zdrugiey morze, nieprzyiaciel wtyle trzeba zginać: wtych okolicznościach zdeſperowani Pogánie, gdźieſz ſię udaia? do Bogá, przez co? przez modlitwę, po dźiewięć kroć Pogaństwo modli ſię w ten ſpoſob.

ſpoſob. Boże Stworco Niebá y Ziemi rátuy nas, rzecz dźiwna, około świtu to ieſt wten czas, kiedy iuż ná nich nieprzyiaciel miał ſpaść y wpień wyćiać, morze ná dźiewięć łokci uſtąpiło, y mieyſca uciekáiacym pozwoliło, Pogánie modla ſię prawdźiwemu Bogu, Stworcy Niebá y Ziemie, Bog ich rátował cudownie: dopieroż modlitwy Chrześćiáńſkie, modlitwy práwowiernych, Bogá cudownego, cudownie wſzechmocnego máia w ręku, Modlitwa, ma w ręku P. Bogá mściwego, y żeby grzeſznych niekarał, ręce mu wiaże. Exodi 32. Skarzy ſię Bog przed Moyżeſzem, *Cerno quod Populus iſte, duræ Cervicis ſit.* Moyżeſzu widzę ia to iáwnie, że Lud Izráeliki twardey Krzczycy y przydáte P. Bog, *dimitte me, ut iraſcatur furor meus contra eos*, puść że mię miły Moyżeſzu, niechay ſię nád niemi ſwego upomnę, to to Moyżeſz P. Bogá trzymał: odpowiada Hieronim S. Epiſt: 12. ad Gaudentium. *Quaſi vinctus eſſet Dominus dicit: dimitte me, quia Sancti ſuis orationibus, tenent eum, ne in peccatoribus ſuam exerceat juſtitiam.* Modlitwy Swiętych zá grzeſznemi, ręce BOGU wiaża. Reflektuy ſię człowiecze, ná twoie ſłowa ſpráwy, myśli, iuż podobno P. Bog rękę wyciągnął, áby cię zá ákcye twoie, zá myśli y ſłowa twoie, iáko zá ſobie nie miłe uderzył, á ciężko ná zdrowiu, álbo fortunie, modl ſię á zátrzymaſz ciężka nád ſoba rękę Boża. Modlitwa ma P. Bogá w ręku, y trzyma áż ná wſzyſtko pozwoli, Mamy tego dowod pod figura w Oblubienicy Cant: 3. Tá oſwoim Oblubieńcu mowi: *tenui illum nec dimittam*, chwyciłam ſię Oblubienica, y iego niepuſzczę, ná to mieyſce Richardus à S. Victore; *Tenetur Deus oratione, devotione, nec dimittitur ſi ab intentione, non ceſſatur.* Záczałeś modlitwę, chwyciłes ſię P. Bogá, poiętpuiesz w modlitwie, trzymaſz P. Bogá, nieuſtáieſz w modlitwie, niepuſzczaſz Páná Bogá, poki ná to, o co prośiſz, łáſkáwie niepozwoli, *tenetur Deus oratione*, modlitwa ma P. Bogá w ręku káżdego czaſu; Mędrzec Cap: 3. mowi: *Omnia tempus habent, tempus loquendi, tempus tacendi*, ma rzecz káżda, ſwoy czas, ieſt czas do mowienia, ieſt czas do milcze-

nia, wſzakże zwyczaynie, czas ſkonania, czas milczenia, iednakże kona Łotr przy boku Chryſtuſowym, y mowi: coż tákiego? *Memento, mei dum veneris in Regnum tuum*, pamiętay ná mnie, kiedy przydźieſz do Kroleſtwa twego, kona Chryſtus y ten mowi: á coż mowi? *hodie mecum eris in paradiſo*, dźiś ze mna będźieſz w ráiu, y P. Iezus przy ſwoim zgonie mowi: y Łotr dobry mowi: Ten ſię prośi áby ná niego był Iezus łáſkáwy, á P. Iezus ſwoie dobre chęci przyrzeka, ſłowem y w ſamym zgonie był czas do modlitwy, był czas y do wyſłuchánia modlitwy, y u nas káżdy czas, czas modlitwy, y u P. Bogá, káżdy czas, czas uczynienia o co P. Bogá prośiemy, modlitwa u P. Bogá, może wiele, modlitwa ná P. Bogá wſzyſtko wymoże. Kończę.

Mowiłem ná teraźnieyſzym Kazaniu, modlitwa u P. BOGA wſzyſtko może, ná P. Bogu wſzyſtko wymoże, dowodźiłem z Piſma; modlitwa ma w ręku P. Bogá ná uproſzenie zdrowia, fortuny, błogoſłáwieńſtwa, ſpadaiacego ná potomſtwo, modlitwa ma w ręku wſzechmocnego Bogá, to ieſt: co ſię nam zda zá rzecz niepodobna: u tego ktory ſię Bogu modli podobna, dowodźiłem tego Piſmem y hiſtoryami. Náoſtátek dowodźiłem z Piſma, ma P. Bogá w ręku ták, ktoregokolwiek czaſu, odezwieſz ſię do P. Bogá zpotrzeba pomocy, uczyni P. Bog, z ochota uczyni, co wſzyſtko ſtwierdzam. Franciſcus Labata, verbo oratio, propoſitione 7. piſze rzecz táka: Sálomon wyſtáwił wſpaniały Bogu Kościoł, do tego Kościołá prowadźi ſkrzynię Páńſka: ále ſię drzwi záwarły, ſtánęło Káplańſtwo, y krzyknęło owe ſłowa z Pſalmu ſetnego trzydźieſtego pierwſzego. *Memento Domine David*, pamiętay Páne ná Dawida, ſkoro przyſzło do owych ſłow, *propter David ſervum tuum, non avertas faciem tuam*, dla Dawida ſługi twoiego, nieodwracay twarzy twoiey, nátychmiaſt drzwi ſię Kościelne otworzyły, ſkarzycie ſię częſto, kołacę we drzwi miłoſierdźia Bożego, w intereſsie zdrowia, drzwi záwarte, w intereſſie fortuny, drzwi záwarte, w intereſſie honoru, drzwi záwarte. Ey ſtańcie

cie ieno przed wrotámi miłoſierdźia Bożego, ſtańcie ieſzcze, kołaccie modlitwa pokorna, nabożna, z wola ſię iednak Bogá zgadzaiąca, *propter David*, przez Páná náſzego Iezuſa Chryſtuſa, co do ciáłá, Syná Dawidowego, co do Oſoby, Syná twoiego Boże, *memento Domine*, pamiętay Páne ná potrzeby duſzy y zbáwienia, *memento Domine*, pamiętay nápotrzeby ciáłá, zdrowia y fortuny; Otworzy Pan Bog wrota miłoſierdźia ſwoiego, wten ſpoſob kołaccie przez te trzy dni, á náſtępuiące, trzy dni modlitwy, *dies rogationum*, będą wam dniami wyſłuchánia. Niechay że ſię ták ſtánie Dobry Iezu, uczyniłeś niegdy dobrze Setnikowi, ktory bok twoy okrutnie przebił, boś ſię zá nim wſtáwił: wołáiąc do Oycá, *ignoſce Domine*, wybacz mu Páne, uczyń y nam dobrze, y zezwoli ná wſzyſtko o co prośiemy, by ieno ſię zá námi wſtáwił, y ták náſze modlitwy zá twoim poſrzednictwem Zbáwicielu náſz, wymoga ná Bogu wſzyſtko, Amen.

KAZANIE

Ná Niedźiele VI. po Wielkieynocy.

Abſque Synagogis facient vos. Joannis 15.

Wyrzucą was z Kościołow.

Auguſtyn Swięty wymáwia wielkie głupſtwo, tym Jerozolimſkim ludźiom, záiedli ſię ná Chryſtuſa, záiedli ſię ná ſługi iego, zábili Chryſtuſa, y Apoſtołow zábiiáli, á ieſzcze z taka præfidencya, y zuchwáłoscia złości ſwoiey, że rozumieli iż ſię przez to przyſługuia Bogu, kiedy ich zábiiáli, *venit hora, ut omnis qui interficit vos, arbitretur ſe obſequium præſtare Deo*, znieważáli Chryſtuſa, y Apoſtołow znieważáli, á coż im przez to przykrego uczynili, oni obelgi Apoſtołom czynią, á Apoſtołowie

ztego ſię ſámego cieſza. *ibant gaudentes à conſpectu Concilij, quoniam digni habiti ſunt, pro nomine JESU contumeliam pati;* Wyrzućili Chryſtuſá zá Miáſto, wyrzucili y Apoſtołow z swoiego zgromádzenia, y o tym sámym Chryſtus im w dźiśieyszey Ewángelii opowiáda, *abſque Synagogis facient vos,* Wyrzuca was zboznic, odrzuca was od ſiebie, á tu S. Auguſtyn, zaſádłości Zydowſkiey wyrzuca głupſtwo y nieuwagę: *quid mali erat Apoſtolis expelli de Synagogis, quaſi non inde ſe fuerint ſeparaturi etiamſi nullus expelleret.* Sámi oni ſámi wkrotce bożnice Starozákonne Zydowſkie porzucić mieli, záczym coż im złego Zydoſtwo uczyniſo, ze ich od swoich bożnic, od ſwoiego zgromàdzeniá życia y pożyćia oddaliſo, *quid mali erat Apoſtolis, expelli de Synagogis,* byli Apoſtołowie Apoſtołámi, dobremi swiatobliwemi w bożnicy, będa Apoſtołowie Apoſtołami, to ieſt dobremi, swiatobliwemi y zá boznica, *quid mali erat Apoſtolis, expelli de Synagogis,* Zydzi, Zydźi: to że Apoſtołow z bożnic wálszych wypchniecie, złemi Apoſtołow nie poczyni, *quid mali erat Apoſtolis, expelli de Synagogis,* łudźiom dobrym, wszędźie dobrze, złym wſzędźie źle, mieysce sámo nikogo áni złym áni dobrym nie uczyni. O tym mowic będę Pánu Bo u ná Chwáłę.

O Drzewách mowi Plinius, *quædam Arbores non fructificant aliter, niſi tranſplantentur.* Sa drzewá niektore, ktore nie ináczey owoce rodza, chybá że ie z mieyſcá ná mieyſce przeſádza, ſa niektore ktore ná iednym mieyscu trućiznę rodza, ná innym mieyscu owoce przyiemne y zdrowe: y ták brzoſkwinie, w ſwoiey Oyczyznie to ieſt w Perſyi iábłká pełne iádu miewáia, u nás w Polszcze ſzczepione, ſa zdrowe y przyiemne. Drzewom to ſłuży, że mieyſce pomágá do zyznoſci y buynosci, tákże do owocow zdrowych. Człowiek ieżeli ſię ſam do cnoty, poććiwości, do dobrego mieć bedźie, wſzędźie mu dobrze, ieżeli o cnotę o poććiwość niedba, wſzędźie mu źle. Iezdza ludzie po świecie, pielgrzymuia, y drogo bárdzo doświádczenia kupuia, y rozum, biegłość wrzeczách; á iá mowie, że ſie tych rzeczy

rzeczy niedokupi, kto w Polſzcze rozumu nie miał, ten go po Francuſkich po Włoſkich kraiách nie nábędźie, kto tu był oſłem, y w obcych kráiách nie będźie koniem: Szukáia ludźie po świętych mieyſcách Swiątobliwośći, ia mowię, mieyſce ſamo nikogo nie uświęći, á ktoreż świętsze mieyſce nád niebo, przećiesz w nim grzech pierwſzy, pierwsza przeciwko Bogu rebellia, pierwsze z gorszenie, ktoreż mieyſce świętsze, gdźie ſzkołá, inſtitucia swiętsza iáko przy Chryſtuſie: á przećie tam był złodziey, swiętokrádcá, y záboycá, Nauczyćielá y ſwoiego, y cáłego świátá Iudasz, swiete mieysce w Jerozolimie, y przy Jerozolimie, swiete mieysce, bo ſie tám Chryſtus národźił, Krolom wſchodnim, á w nich národom obiáwił, to mieyſce, ſládámi ſwoiemi y krwia poświecił, tám umárł, tám y pogrzebiony, świete gory ná ktorych ſie modlił, z ktorych y po ktorych do Niebá wſtampił, świete mieyſcá, w ktorych Náyświetszy Sákrament poſtánowił. Ztym wſzyſtkim te mieyscá, nikogo Swiętym nie uczyniły, był tám Káifasz Kayfaszem, Anász Anaszem, Fáryzeuſzowie Fáryzeuſzámi, łákomſtwá y ná świetych mieyscach, złości, záłádłości nie poprzeſtáli, przeto nápisał Hier: S. *Non Hieroſolymis fuiſſe, ſed Hierojolymis benevixiſſe laudabile eſt.* Nie to to chwálebná że był w Ierozolimie, ále to chwalebna, żeś w Ierozolimie żył swiatobliwie. Skárżył ſie pewny człowiek przed Sokratesem: Filozofie, zwiedźiłem rożne kráie, tá moiá peregrynácyá żádney we mnie nie uczyniłá odmiány: ná co Sokrát: *non immerito tibi contigit, quia tecum peregrinabaris.* Nie dźiwuy ſie, że obce kraie w tobie odmiány nie uczyniły, boś ſiebie ſamego, ná káżde mieyſce noſił, iakoby rzekł Filozof, w zwyczáionyś był do złego, włożyłeś ſie w niecnoty, ználogow złych, miałeś zawſze ſkłonność do grzechow y łádáłákości, nie ſtáráłeś ſie oto' żebyś ich uſkromił, o o żadna peregrynácya, żadne mieyſce nie pomoże do popráwy, boś twoie náłogi niecnotliwe, ſkłonnośći niepochámowáne z ſoba noſił, *tecum enim peregrinabaris,* ták ſię po dźisdźień dźieie, ow wſzeteczny iedźie do Czę-

ſtochowy, á w ſercu ogień zarzy, ow mſciwy do Sokalá, á cholerá ſerce piecze, inny ná inne ſwięte mieyscá ugęszcza, grzeszny á o poprawie nie mysli, nie poprawi cie mieyſce choć swięte, ieżeli nałogi twoie żſoba noſisz, *tecum peregrinabaris*, dobry wſzędźie dobry, zły wszędźie zły.

Cántic: 3. W Pieniách Sálámonowyeh powiádáia: Roszczká poſtępuie z puszczy ku Niebu, á ná podźiwienie Duchow Niebieſkich, y dźiwuia ſie iey w táki ſposob: *quæ eſt iſta, quæ aſcendit per deſertum, ſicut virgula fumi, & aromatibus myrrhæ, & thuris, & univerſi pulveris pigmentarij*, co to zá roſzczká woniejaca, y ze wszyſtkich woniejacych proszkow złożona; Bernard S. y inni tłomácze u Korneliuszá, przez tę roszczkę, z puſtyni ku Niebu poſtępuiaca, rozumieia Duszę Bogu miła, cnotámi rożnemi ozdobiona, ktora ná podźiwienie Aniołow, ku Niebu pięknie, y z wielka ozdoba poſtępuie. A tu ſię iuż pytam ktoż ia też wte cnoty tak pięknie przybráł, rzeczę kto z boku, á coż ſie to tu ćiekáwie pytáć, kto tę Duſzę ták pięknie w rożne cnoty przybrał, *aſcendit per deſertum*, byłá ná puſzczy, puſtynia ia w ták piękne, á oraz w ták liczne cnoty przybráłá, y do Niebá przeſłáłá *aſcendit per deſertum*. O nie puſtynia nie przyczyna, że tá Duszá, ták pięknie przybráná w cnoty rożne, do Niebá wſtępuie, á zkadze táká piękność? odpowiáda Grzegorz Niſſenſki, *ex ſuis laboribus, per continentiam & diligentiam, acquiſivit pulchritudinem*, nie puszcza uczyniłá taka ozdobę, á coż tákiego? oto przez práce, przez wſtrzemięźliwość, pilność, doſtapiła tákiey piękności. Nię puszcza nie, w piękności przybiera, nie było puſtyni świętszey iáko w Ráiu, a przećię w tey, y z tey puſtyni, y iednego kroku do Niebá Rodźićy náſi nie uczynili. Swiát, y to puſtyniá, Drzewem wedle Ewangelii, rozumnym oſádzona, świát drzewem rozumnym puſtynia záſadzona, y nie trudno ná tey puſtyni o|drwa, záchowania przykázania Bożego drwá, Kościelnego drwá, zachowánia praw Ewángelicznych drwá, záżywánie Sákrámentow á święte drwa,

drwá, záchowanie ſpráwiedliwości y cnot innych drwá, Swiat puſtyniá, ále na tey puſtyni ſuszu wiele, ow schnie do lubieżności to ſusz, ow schnie do kuſłá y zbytnich nápoiow to susz, ow schnie do zemſty, álbo do cudzey fortuny to susz, świat puſtyniá, ná tey puſtyni suszu wiele. Duszá nabożna, o ktorey w pieniách Salámonowych, z puſtyni do Niebá idźie, cnotámi ozdobiona idźie, á ná podźiw Aniołom idźie. *quæ eſt iſta, quæ aſcendit per deſertum, ſicut virgula fumi*, ale że wten sposob do Niebá idźie, nie puſtynia ſie ſtáło, *ex ſuis laboribus per continentiam & diligentiam, acquiſivit pulchritudinem* ſtáráłá ſie o poććiwośc, prácowáłá ná cnotę, poćiłá ſie ná pieknośc, przed Bogiem swoim, nie mieyscem to że kto dobry, nie mieyscem idźie. Matt: 11. *Joannes cum audiſſet in vinculis opera Chriſti.* Jan w więźieniu, nádſłuchiwáł o Pánu Jezuſie, náto mieysce Niſsenus: *non eſt Sanctitas loco adſtricta*, ná káżdym mieyscu możesz mieć Bogá przed oczymá, ná káżdym mieyscu możesz uchá nádſtáwiáć, ná rozkázy, na zákázy Páná Bogá twoiego, *non eſt ſanctitas loco adſtricta*, nie mieyscem to że kto dobry idźie. S. Philip Nerius: żył w Rzymie, prácował naprzod około Duszy swoiey, prácował y koło Dusz ludzkich, doſtapił doſkonáłości wielkiey, wiele Dusz BOGU pozyſkał, ztym wszyſtkim, zgiełgi, konwersácye z ludźmi rożne mu przeszkody czyniły, że ſie z Bogiem swoim nie ták łaczył iák ſobie życzył, Więc zámyśla porzucić Rzym, udać ſie ná puſtynia: przy tákich będącemu zámyſłách mowi Pan Bog, *Philippe in media Roma, ſicut in ſolitudine tibi vivendum eſt:* Filippie możesz ty mieć puſtynia w Rzymie. Mieysce, ſtan, nikomu do Niebá przeszkody nie uczyni, byle ſie on cnoty trzymáł, y ták ſtan Krolewſki, nie uczynił przeszkody do Niebá Ludwikowi, Henrykowi, Edwárdowi, Stefanowi, Wácławowi, Swiętym Krolom: Jozáfátowi, Káźimierzowi, Swietym Krolewicom, nie przeszkodźiły do Niebá doſtatki y bogáta fortuná, Abráhámowi o ktorym w Pismie Genes: 23. *Princeps Dei apud nos eſt:* że był iáko Xiąże między swoiemi, Dwory Krolewſkie, nie támowały

wáły drogi, do wysokiey doſkonáłości Borgiáſzowi, Gonzádze, Ambrożemu, Káſsyodorowi: Rycerſka doſtoyność, nie byłá przeszkodą do Niebá, Floryánowi, Euſtachiuſzowi, Maurycemu, Merkuryuſzowi: Kupiecká profeſsyá, nie przeszkodźiłá do wysokiey doſkonáłości, Franczyszkowi Aſsyſkiemu, Fulgencyuſzowi, Gwidonowi, y proſty ſtan wieśniaczy, miáł ſwoich Swiętych Izydorow, y to ieſt czemu do Bogá wzywa wszyſtkie ſtány Dawid w Psalmie ſzoſtym: *Jubilate Deo omnis terra*, wszyscy po wszyſtkich ſtánách rozłożeni Boga chwalcie, bo go wszyſcy chwalić możecie, ná káżdym mieyscu może bydź puſtyniá, w każdym ſtánie, może bydź plác cnoty, doſkonáłości, wysokiey świątobliwości, wſzędźie dobremu dobrze: kto ládáco, wſzędźie ládáco. Trzebá wiedźieć: Wody ſa ná ziemi, ſa y nad Niebem, wody ſa ná ziemi widźiemy wſzyscy, że ſą nád niebem, nie káże watpić S. Auguſtyn, bo piſmo iáwne otym świádczy, mamy u Dánielá w Rozdźiale trzecim: *benedicite aquæ omnes, quæ ſuper Cœlos ſunt Domino*, Wody ktore Bog nád Niebo wyniosł, błogoſławćie Pánu, otych ſamych wodach, nád niebo wynieſionych, pytáia ſie Swięći Doktorowie, Auguſtyn, Hieronim, zkad ſie też te wody nád Niebem wźięły, odpowiádá Auguſtyn, że ie Bog rozdźielił w ten czas, kiedy ſtworzył firmáment, część wod zoſtáwił nád firmamentem, nád niebem, druga część pod firmámentęm, to ieſt: ná ziemię wyláłá ſię, á tu daley pytaia ſię ćiż Doktorowie, czyli też te wody, ktore zoſtáły nád firmámentem nád Niebem, maią iedno przyrodzenie y własność, ztemi ktore zoſtáły ná ziemi, odpowiáda Oleaſter: *facto firmamento diviſæ aquæ non mutârunt naturam*, rázemto, rázem były wody, y nád, y pod firmámentem, y iedneyze były nátury, po rozdzieleniu nie zmieniły nátury, teyże nátury wodá nád Niebem, ktorey y ná ziemi, *diviſæ aquæ non mutârunt naturam*. Wody ſa podobieńſtwem do ludźi, *quaſi aquæ dilabimur*, 2. Reg. 2. rozlewamy ſie po świecie iáko wody, oſychámy iáko wody, upływamy iáko wody, *quaſi aquæ dilabimur*,. Człowiek podobny do wody,

dy, ołobliwie wtym: wodá przyidźie ná ziemię czerwona, to czerwona, zkadże morze zowie ſie czerwone, bo gront iego czerwony, dla kruszczow czerwonych, iáko to dlá korálow, y innych podobnych minerow, płynie wodá przez ziemię ſiárczyſta, to ſiárczyſtá, ſłowem wodá bierże y nábiera nátury z ziemi, przez ktora płynie: *quaſi aquæ dilabimur*: Ták ludźie, zábieráia ludźie własności, od tych ludźi z ktoremi konwersácye, zpułkowánie máia, z ktoremi przeſtáwáia ná przykład ludźie z pysznemi, pycha ſie nádymáia, od gniewliwych nábieráia gniewu, od niewſtydliwych zárazáia ſię niewſtydem, wynies że tego człowieká ták zárażonego, czy pycha, czy gniewem, czy niewſtydem, wynieś od pysznych, gniewliwych, niewſtydliwych, oſadź y ná ſámym niebie, *facto firmamento, aquæ diviſæ non mutârunt naturam*, nie odmieni wnim nie mieyſce, nieodmieni niecnotliwych nárowow, *aquæ diviſæ non mutârunt naturam*, zły wſzędzie zły, dobry wſzędzie dobry. Kończę

Mowiłem ná teráźnieyſzym Kázaniu, dobry wſzędźie dobrym, zły wſzędźie złym. Przeto Ambroży lib: de Parád: mowi: *locus non facit laudabilem*, że kto dobrym, nie mieyſcem to idzie, że kto złym nie mieyſcem to idźie. Mámy tego dowod z pierwſzych Rodzicow, ſtworzył Pan Bog Adámá y Ewę, Adámá zá Ráiem, Ewę wſamym Ráiu, przyſzło do obrázy Páná Bogá, pierwſza zgrzeſzyła, ále to ſtworzenie Ráyſkie? prawdá, poſtaremusz grzeszne, czemu mowi Spanner: *Non loci nobilitate, ſed virtute, gratiam unuſquisque ſibi comparat*. Ze kto dobry álbo zły, nie mieyscem, ſtánem, profeſsya to idźie, ále cnota, ale ápplikácya, *locus non facit laudabilem*, Zwyczáynie máwiaćie po rożnych ſtánách rozſádzeni, gdybym był wtym ſtánie, żyłbym w nim ták, wtym ták, wſzczegulności mowi Mężátká, gdybym byłá Panna, żyłábym wiem iák ſkromnie, ázáſz máło Męzátek á ſkromnych? á ſkromnych tak, że Pánienkom bydź moga ná przykład, czemusz ty ták nie żyiesz; Pánienká mowi: gdybym była Zakonnica, żyłábym wiem iák niewinnie, ázaſz máło Pa-

nienek świeckich, ná przykład Zákonnicom żyiącym, czemusz ty ták nie żyiesz, máwia człowiek ubogi, gdybym był przy fortunie, uczyniłbym iáłmużny ná Kościoły te, ná Klásztory, ná Szpitale te, y takie, á ia mowię: ieśtes ubogi, możesz innym dáć iáłmużnę, pytasz ktora, przykładne Chrześciáńskie życie, wszczegulności, cierpliwość wrzeczách przećiwnych, czemusz tego nie czynisz? dostátni máwia, gdybym był ubosszym, gdybym niebył czeládzia, dworem, poddánemi obłożony, w Kościelebym przesiedźiał,, możesz ty y przy fortunie bydź nábożnym, z Pánem Bogiem złaczonym, ták iáko sa inni, wteyże, wktorey ty fortunie zostáiacy, á czemusz tego nie czynisz, *locus non facit laudabilem*, nie mieysce, nie stan dobrym czyni, trzymay się káżdy w twoim stánie, Bogá, cnoty, bo ćie stan przed Bogiem nie wymowi, káżdegoPánBog w swoim stánie chce zbáwić, y káżdemu daie łaski do zbáwienia, y zkażdego stánu Bog ma Swietych w Niebie, stárayćiesz sie o siebie wszyscy, gdźieszkolwiek y iákoszkolwiek od Bogá osádzeni, áby wam zá czásem nie rzeczono: *perditio tua ex te Israel*, żeś zginał, sámeś sobie winien. Pánie Jezu, ty ile Bog rozłożyłeś Aniołow po rożnych chorách, y niby to stanách, Aniołowie po rożnych stánách rozłożeni, postáremusz po wszystkich stánách Aniołowie Boga w swey niewinności, Angelskiey wychwáłáia, tożes uczynił y námi, rozłozyłeś nas po rożnych stánách, Duchownych, y świeckich, wtych samych stánách sa roznice, ná co oko máiac mowię: żadnego stan á sám stan niezbáwi, żádnego stan á sam stan nie zgubi, lubośmy wrożnych stánách, przećięsz powinniśmy zárowno, ná zbáwienie násze robić, przez záchowánie roskázow Bożych. przez záchowánie obowiaskow, kázdemu stanowi własnych, osobliwie ieżeli te sa złaczone, álbo z roskázámi Bożemi, álbo z ślubámi przez nas uczynionemi, stany w nas rożne, obligácya zárowna, ábyśmy tobie Bogu nászemu służyli. Niechayże służemy tobie Boże nász, ábyśmy zá pomocą łáski twoiey tám się dostáli, gdźie nas wszystkich porownasz, porownasz co do kondycyi człowiecká, lubo zay-

dzie

dzie rożnicá co do chwały Niebieskiey, sámá nas tám chwałá rożnić będźie; na ktora ábyśmy ná káżdym mieyscu, w káżdym stánie prácowáli: dopomoż Pánie

AMEN.

KAZANIE

Ná Niedzielę Swiateczną.

Paraclitus autem Spiritus S. quem mittet Pater ipse docebit vos omnia, non turbetur cor vestrum. Joan: 14.

Pocieszyciel zas Duch S., ktorego zesle Ociec, ten was nauczy wszystkiego, niech sie nie trwoży serce wasze.

MOwił Pan Jezus, mowił iákoście wprzeszłych Niedzielách słyszeli, mowił często do Apostołow: *Vado ad Patrem*, Ia Apostolowie, zwámi báwić, dopieroż wiekowác náziemi nie będę; zkadem przyszedł, tam poydę, poydę do Oycá, *vado ad Patrem*: usłyszeli to uczniowie JEZUSOWI, y głowy pozwieszáli, máło to, mowił Piotr do Jáná, Jan do Jędrzeiá, był Pan Jezus námi, był Bog námi, był Bog námi co do fortuny, trzebá było pobor, podatek od głow nászych zápłácić, Pan Jezus Piotrowi kazał, doyść zwęda do Morzá, ułowił rybę, w rybie pieniądz, ná opłácenie y wypłácenie podatkow, *invenies staterem in ore piscis*, był Pan Jezus známi, był Bog żnámi co do chlebá, mieliśmy choc ná puszczy chlebá zgębę, y okrusżyn nie máło zostáło, *colligite fragmenta*, był Pan Jezus známi, był Bog znami co do zdrowia, innych Pán Jezus leczył, ále y żadnego znás nie zábolálá głowá; to ták zá Páná Jezusá było. Ale po iego odeściu co się námi dźiáć będźie? ile że nam odgrazał, *venit hora, ut omnis qui interfici-*

at vos

at vos, arbitretur se obsequium præstare Deo: Przyidzie czás, godźiná przyidźie, kiedy ná was, mowił nam Pan Jezus, świát bły zábły, słowa wam dobrego nieda, przyidźie y do zábitey káżdemu wsczegulności śmierći, máło to: nátrzasać sie z zguby nászey świát będźie, á będzie to nieomylnie, bo ták Pán Jezus przepowiedział: mowia dáley Apostołowie między soba mámy rozkas, ábyśmy wźiawszy Ewangelia w rękę, pośli w świát *Euntes in universum mundum, prædicate Evangelium,* y tám náuczáli Cesarzow, Krolow, Pánow, Filozołow, Krásomowcow, politycznego świátá Mędrcow, ábyśmy náuczáli tey prawdy, Bog zniebá z stąpił, Bog stał się człowiekiem, Bog za ludzi umárł, my rybołowowie, my prostacy, iákoszto potráfiemy. Przeymuie mowę Pan Jezus Apostołom, *non turbetur cor vestrum,* niech sie nie troszcze serce wásze, *Spiritus quem mittet Pater, ipse vos docebit omnia.* Duch Bog, ten wás náuczy, náuczy wszystkiego, á ták że sie będa miáły czego od was náuczyć wszystkie stany, *ipse vos docebit omnia,* Usłyszeli to Apostołowie, y rzekli: iużci Panie iużci: że Duch Swięty przyidzie, ty mowisz wierzemy, że nas prostaczkow, co mowić o tobie mámy, náuczy, ty mowisz wierzemy, ále y temu wierzemy, coś nam ták wiele rázy przepowiedział, *Si me persecuti fuerint, & vos persequentur.* Jeżeli mnie przesládować będa, tegosz się przesládowánia y wam dostánie, Ciebie Pánie przesládowáno, przesládowano wiemy iako, bośmy ná to w Jerozolimie pátrzáli, przyszło do tego że cie y zábito, á okrutnie, á ehániebnie, toż nas wedle słowá twoiego czeka, czekáia więzienia, katownie, czeká y śmierc á strászna, Ach Pánie iest się czego lękáć, iest sie ná co, y oco frásować, á Pan Jezus, *non turbetur cor vestrum,* niech sie nie troszcze serce wásze, ten Duch, ktorego ná náukę wászę, Oćiec niebieski przysle. *ipse docebit vos omnia.* Wiećie iáko sie zowie, *Paraclitus,* Pocieszyciel, on będzie wszystkich żálow, kłopotow waszych wszystkich, on będźie pociecha: Duch Przenayswiętszy, *Spiritus quem mittet Pater,* Duch to Apostołowie od pociechy wászey *Paraclitus,* mamy się y my oco

frásować

frásować o co kłopotać, á ktoż nas wtych frasunkach, wtych kłopotach pocieszy, *Spiritus Paraclitus,* Duch Boży, Duch pociechy; Kłopotow nászych pociechá Duch Przenayświętszy. O tym Bogu Duchowi ná chwałę: A nam wkłopotach zostáiacym ná pociechę.

Swiát ná kłopotach stoi, Eccles: 1mo: *Vidi cuncta quæ fiunt sub sole, & ecce universa vanitas, & afflictio spiritûs.* Widziałem mowi Sálomon, widziałem ná świecie wiele, *vidi cuncta &c.* Ieszczeżby Sálomonie? zwysokásty ná świát patrzał, y wieleś ná świecie widział, widziałeś szczęścia wiele, fortun wiele, wygod y pieszczot wiele, á coż nam otym wszystkim Sálámonie powiesz? *& ecce vanitas & afflictio spiritûs,* co powiem? kłopot to á kłopot prożny, *vanitas & afflictio spiritûs.* Matth: 11. mowi Chrystus do tłumu ludźi. *Quid existis in desertum videre:* Coż to tu ná tey pustyni obaczycie? Pytam się o iákiey to tu rzecz pustyni? Odpowiada Ambroży S. kommentuiac ná Łukasza Ewangelistę: *Deserto mundus hic comparari videtur, adhuc incultus, adhuc sterilis, adhuc infæcundus;* Swiat pustynia, nietrudno ná świecie o drwa ták ná pustyni, nietrudno o zęby iádowite, żarłoczne ták ná pustyni, dopieroż nietrudno o melancholia ták ná pustyni, ták pustynia drzewem, ták świát zarosł kłopotámi; Cassiodorus pisząc ná Psalm 44. przyrownywa świát do morza, mowiąc: *Mari mundus comparatur justè, quia salsitatibus amarus est: fluctibus diabolicis quatitur, vitiorum tempestatibus movetur.* Okręt ná morzu, wrosole záwsze, bo wsłoney wodzie morskiey záwsze, wrosole okręt záwsze, czemu? Szamoca nim wichry, strzepie go słotá, traci go á niebespiecznie skáłá, nádewszystko od żegluiacych po morzu śmierć ná palec: ták się w życiu ludzkim dźiele, pod żaglem łáski poświacáiacey, ná Krzcie świętym wźiętey, płyniemy do ladu nászego, to iest: do wieczności płyniemy, ále między samemi szkopułámi, niebespieczeństwy duszy nászey, iest niebespieczeństwo, od czartá, od ciáłá, od złego towarzystwa, od złych nałogow ná pięć, iáko u żegluiacych śmierć, á wieczna od nas, kłopotámi świát zásadzony

dzony, ieſt ſię o co frásować. A ktoż nas pocieſzy? *Paraclitus Spiritus*, Duch Przenayświętſzy, ten nas pocieſzy, bo nas náuczy, iáko ſobie zbáwiennie we wſzyſtkich kłopotach poſtampić. Actorum 2do Duch S. zpadł ná Apoſtołow w ogniu, *apparuerunt illis diſpertitæ linguæ tanquam ignis*, Duch S. zpadł w ogniu, ná co S. Cyryllus Ieroſolimitanus Cathę: 17. dáie przyczynę: *ignis portendit tribulationem magnam & multiplicem, quam paſſuri erant Apoſtoli & fideles*, ogień w ktorym ztampił Duch S. znak to był Apoſtołom, iáko mieli być wcięſzkim opale, y przydáie S. Cyryllus: *Sed ſuperaturi per ignem amoris divini, quem id circò hic eis dedit Spiritus S.* będa Apoſtołowie w ogniu, będa y wierni Páńſcy inni, ále im wtym ogniu, wtym ogniu Duch S. pociecha będźie, *ſed ſuperaturi per ignem*: będa Apoſtołowie w ogniu, ále zá ſpráwa Duchá Przenayświętſzego oparzeni, y wten czas kiedy im dogarać będźie, nie nárzekać, niezłorzeczyć, ále Bogá chwalić z pociecha będa: iákoż ták ſię ſtáło: przy ſamym zeſtániu Duchá przenayświętſzego, Apoſtołowie w ogniu, *apparuerunt illis diſpertitæ linguæ*, á przecie wtym ſamym ogniu zá ſpráwa Duchá Przenayświętſzego, Bogá chwala, *& cæperunt loqui magnalia DEI, prout Spiritus S. dabat eloqui illis: ignis portendit tribulationem ſed ſuperaturi per ignem amoris Dei, quem id circò dedit illis Spiritus S.* Ták czynili zá ſpráwa Duchá Przenayświętſzego, y in i ſtudzy Bożi, kłopot dogarał á nie ieden, á oni z pociecha Bogá chwalili, *loquebantur magnalia Dei, Spiritus S. dabat eloqui illis.* Y ták Iob, o czym cap: 1. ſtrácił Syny, Cory, owce, woły, oſły, wielbłądy, zdrowie, chwałá Bogu że ſię przy duſzy zoſtał: á coż też Iob ná to? *Dominus dedit, Dominus abſtulit, ſicut Domino placuit, ita factum eſt.* Pan dał mowi Iob, Pan wźiął: iák mu ſię podobało ták uczynił, á ktoż go tego náuczył, *Spiritus S. dabat eloqui*, nie Duch bluźnierſki, wtych cięſzkich przygodach, ále Duch Boży przez Ioba przemowił: 3. Regum 16. Dawid z Ierozolimy wygnany, z tronu Krolewſkiego ſtracony, przez Syná ná śmierć ścigány ucieka; potyka go

Semei,

Semei, złorzeczy żáłoſnemu Pánu, *egredere egredere vir ſanguinum, vir Belial!* á dobrze ci krwi rozlewco, dobrze ci to człowiecze piekłá godny, uſłyſzał to Abizai, Káwaler Dawida, zápalony cholera rzecze; *Uadam & amputabo caput ejus*, Mości Krolu ſkoczę, łeb temu złorzeczącemu utnę, ná co Dawid: *Dimittite eum, Dominus enim præcepit ei, & quis eſt, qui dicat, quare ſic fecerit.* Daycieſz mu pokoy, Semei mnie złorzeczy Bog mu kazał, y coż z Bogiem robić: Ktoż to tego náuczył Dawida, *Spiritus S. dabat eloqui*, Duch Przenayświętſzy, nie duch bluźnierſki: 2. Cor: 4. Nie było biedy, ktora by ſię byłá ná Páwle nieoparłá, był pod rozgámi, pod kámieniami, w więźieniu, w morzu, *periculis in mari, periculis in terra*, niebyło ná źiemi biedy, ktorey by Paweł niecierpiał, niebyło ná morzu ſłoty, ktoraby Pawła nieſtrzepała, *periculis in mari, periculis in terra*, á coż też Paweł ná to? *Momentaneum & leve tribulationis onus, æternum gloriæ pondus operatur*, Paweł Pawła, to ieſt Paweł ſam ſiebie cieſzy, y te rozgi ktoremi mię ſmagała *monentaneum*, moment, y więźienie ktore cierpię *momentaneum* moment, y kámienie pod ktoremi ſtękam *momentaneum* moment, á ktoż tego náuczył Pawła? Duch niebluźnierſki, ále Boży, ten Nayświętſzy Pocieſzyciel y Ioba, y Dawidá, y Pawła cieſzył, y iáko wkłopotach niebluźnić ále chwalić Bogá mieli náuczał, *Spiritus S. dabat eloqui illis*, ten Duch Przenayświętſzy uczy y nas, przez wewnętrzne náthnienia, ták w utracie fortuny, mamy Bogá z Iobem chwalić, *Dominus dedit, Dominus abſtulit*, Bog dał, Bog wźiął. Ten Duch Przenayświętſzy uczy nas, iáko w nieſławach, w obelgach, z Dawidem mamy ſię zwola Boża zgadzać, *Dominus præcepit ei.* Ten Duch Przenayświętſzy uczy y nas, iáko wkłopotach, w uciſkach, mamy ſię wieczna chwała z Pawłem cieſzyć, *momentaneum tribulationis onus, æternum gloriæ pondus operatur: Cum Spiritus S. deſcenderit, individua patientia comitatur eum: Tertul: lib: de patien:* Duch Przenayświętſzy Profeſſor w żalach cierpliwości, Duch Przenayświętſzy kłopotow náſzych pociechá. Kościoł

Boży,

Boży, dále rożne záſzczyty Duchowi Swiętemu, ktore záczyna ztad. *Conſolator optime*, á dáley co, *dulcis hoſpes animæ, dulce refrigerium in labore requies, in æſtu temperies, in fletu ſolatium*; iákaż to tych pochwał gradacya, to ieſt: iedney po drugiey náſtąpienie *Conſolator*, Duch S. Pocieſzyciel, cieſzy nas Duch Przenayświętſzy, á to iáko? boleieſz ná zdrowie, ná fortunę, ná honor, toś żáłoſny, Duch Przenayświętſzy cieſzy żale twoie, przez wewnętrzna uwagę, widźiſz co Chryſtus cierpiał, co Swięci cierpieli, á czymi przytym reflexya, álbo cierpieſz winnie, cieſz ſię, bo ſię Páná Bogu wypłaciſz, álbo niewinnie, cieſz ſię, ma tám coś P. Bog wrezerwie ná ciebie, to ſię tym polituieſz, á woſtátku cierp, będźie przed Bogiem zaſługa, otoż co to ten Niebieſki Pocieſzyciel robi, zátym iego ſtárániem idźie, *dulce refrigerium, in fletu ſolatium*, pociechá wżalach. Między utrapieniami utrapienie naywiękſze, oſchłość duſzy; coż to ieſt? Kiedy kto niema ſmaku w modlitwie, wzážywaniu Sákrámentow, wpomyśleniu á częſtym, á nabożnym ná Bogá, ná duſzę, ná zbáwienie. Ná táka oſchłość duſzy bolałá przez łat wiele, y ná tę oſchłość przed Bogiem codźiennie umieraiá, Tereſſa S. á zkadże tá oſchłość duſzy, odpowiada Pſalmiſta w Pſalmie 142. *Anima mea ſicut terra ſine aqua tibi*, iáko źiemia bez deſzczu, ták duſza bez roſy Niebieſkiey, ſuſz nic potym, á coż to zá roſa? bez ktorey duſza ſuſz, nic potym? odpowiada Thomas de Villa Nova: *Sterilis, arida, hiſpida, deſerto ſimilis eſt omnis anima, quam tuus Domine non irrorat Spiritus.* Bez Duchá Przenayświętſzego duſza nic potym. Wczym że to nie potym, odłog co do cnoty nie ma w niey żywey wiary, nádźiei mocney, goracey miłości Bożey, *ſterilis*, bez Duchá Przenayświętſzego duſza nic potym, *hiſpida*, niwa ále zároſła defektámi ba y cięſzkiemi grzechámi, *hiſpida quam tuus non irrorat Spiritus*, Duſza bez Duchá S. nic potym niwa, ot rzekſzy prawdę: ſapy, chrapy, zároſłe, táka niwa, ktorey Duch Boży roſa ſwoia niezleie, idźie zátym że ſię duſza táka uſtáwicznię trapi y gryźie, kłopocę o ſwoie zbáwienie, á ktoż

ktoż ią pocieſzy? Duch Przenayświętſzy, bez ktorego łáſki bytá duſza ſmutna, bo y bez cnoty zoſtáiąca, y grzechámi obłożona, Duch Przenayświętſzy przydźie z łáſkámi pobudzaiącemi do wiary, nádźieiey, miłości, Duch Przenayświętſzy przydźie z łáſkámi wtych że ſamych cnotach umacniaiącemi, od grzechow broniącemi, áż owa żałoſna, z oſchłości Duchá duſza, przy łáſkáwym Duchá Nayświętſzego ná ſiebie weyzrzeniu iák inſza weſoła, Duch Przenayświętſzy wkłopotach pociecha. Lucæ 11. Niemę y głuche ſzatáńſtwo, P. Iezus wyrzuca, á czymże Palcem Bożym, ták ſam o ſobie mowi: *Si in digito Dei dæmonia ejicio*, coż to zá palec Boży? tłumaczy ſię ſamże Chryſtus u Matteuſza, *ſi in Spiritu Dei ejicio dæmonia*, Palec Boży, Duch Boży, opętanych zowiecie utrapionemi, Diabeł niemy y głuchy, cięſzkie duſzy utrapienie, á ktoryſz to diabeł niemy? milczyſz przy Konfeſſyonale, táiąc ten y ten grzech, bies w tobie niemy, milczyſz Oycze ná defektá dźiatek twoich, bies w tobie niemy, milczyſz Przełożony, ná łádáiákości poddánych bies w tobie niemy, *dæmonium mutum*, to bies niemy. Podźmy do głuchego: upominacie P. Bog, ábyś ſię tey cnoty chwytał, owey nietnoty ſwarował, nieſłuchaſz, bies w tobie głuchy, wtym ſamym upominaia ciebie przykłády SS. reflexye Káznodźieiow, ſpowiednikow, nieſłuchaſz, bies w tobie głuchy, maſz to biſoſtwo nieme y głuche, toś opętaniec, toś ná duſzy utrapiony, á ktoż cię tego utrapienia pozbawi, Duch Przenayświętſzy, kłopotow Pocieſzyciel: *in digito Dei, in Spiritu Dei ejicio dæmonia*, Duch Przenayświętſzy náuczy ciebie, iáko maſz zbáwiennie mowić, iáko maſz zbáwiennie ſłuchać. Lucæ 16. Bogacz wpiekielnym upale zoſtáiący woła ná Abrááma, *Pater Abraham mitte Lazarum, ut intingat extremum digiti, & refrigeret linguam meam.* Oycze Abráámie niechayże Łázarz iedna y druga kropelka zimney wody z palca ſwego zpádáiąca ochłodźi moy ięzyk, Duch S. názywa ſię Palcem Oycá Przedwiecznego, *digitus Paternæ dexteræ*, więcey ten może ná náſze ochłodzenie, więcey może, y co może, to ná náſzę pocie-

chę czyni, ieſteś w upale od kłopotu, pochodzącego z niezdrowia, z nieſzczęścia, ten Palec Oycá Niebieſkiego, ochłodźi cię przez łáſki, ſpráwuiące w tobie to, że ſię zwola Boża zgadzać, y wewſzyſtkim Bogá chwalić będźieſz, ieſteś w upale pochodzącym z oſchłości duſzy ten Palec Oycá Niebieſkiego ochłodźi cię, przez użyczenie tobie ſmaku, wrzeczach do zbáwienia należących, ieſteś w upale pochodzącym z częſtych, y z ciężkich grzechow, ten Palec Oycá Niebieſkiego ochłodźi cię, że ſię y wtym y wtym zbáwiennie obaczyſz, *digitus Paternæ dexteræ*, otoż nas to ták Duch Przenayświętſzy wkłopotach náſzych cieſzy. Kończę.

Powiedziałem Duch Przenayświęſzy, kłopotow wáſzych pociechá. Czeka nas kłopot nád wszyſtkie kłopoty, á korysz? śmierć, ieſzcześ wtym kłopoćie nigdy nie był, ciężki to kłopot, znałem tákiego ktory był konaiącym, przecięsz cudownie do ſiebie przyſzedł, ten pytány odemnie co ſie znim działo,, między innemi wiádomościámi, y temi uczynił, zdało mi ſie że ſie na mnie świát cáły wáli', śmierc cieszki to kłopot w żględem ciáła, niemász członka w ciele, zktorym by przez przyrodzony ſciſły związek Dusza nie była połączoná, związáná, od náymnieyſzey czaſtki ciáła, gwałtownie ſie odrywáć będzie, idźie zátym że ná cáłym ciele gwałtownie boleć będźiesz, wták ciężkiey boleści, áby nie przyſzło do tego, abys Bogá bluznił, do czego wielom przyszło. Ktoż cie wſpomoże, ná wieczna twoię pociechę, Duch Przenayswiętszy łáſka ſwoia, do niego to náleży, iáko do powſzechnego pocieszycielá. Smierć, cieszki to kłopot y względem Duszy, diábeł wszyſtkie ſiły nátężży, áby cie konáiacago przyprowádźił, álbo o niedowiárſtwo względem Bogá, álbo o deſperácya, álbo o upodobánie ſobie w przeszłych grzechách, cożkolwiek uczynisz tos przepadł, ktoż cie w ſpomoże ná wieczna pociechę twoię, *Spiritus Paraclitus*, Duch Przenayświętszy Pocieszyćiel, *Veni Sancte Spiritus, & emitte cælitus, lucis tuæ radium*, Duchu Przenayswiętſzy przyidz że do nas, rzuć ná nas promień ábyśmy wiedźieli

dźieli iako ſobie ż pokuſami w godźinę śmierći poſtąpic, *Conſolator optime, dulcis hoſpes animæ, dulce refrigerium* kiedy ſie pocić, ná ſzátánſkie nátárczywośći będźiemy, y wten czas kiedy będzie ná nas naybárdźiey párno, badz że nam ochłoda Duchu Przenayswiętſzy, przez łáſkę oſtáteczna, bez ktorey nikt zbáwionym bydz nie może, uczynże to Duchu Przenayświętſzy, á będźiesz nam Pocieſzycielem wiecznym,

AMEN.

KAZANIE

Ná Poniedźiałek Swiąteczny.

DEUS dilexit mundum. Joannis 3.

BOG swiát ukochał.

BOG świát ukochał, dowod: zeſłał Ducha Przenayświetſzego, dowod że Bog świát ukochał, zeſłánie Duchá Przenayswięt-ſzego: Więcey la mowię: dowod że ſie Niebo uſpokoiło z ziemia, zeſłánie Duchá Przenayświętſz-go, á to czemu? Doświádczenie uczy, Monárchá pokłoci ſię z Monárcha, po kłotniách do uſpokoienia przyidźie, uſpokoienia dowod, ten Monárchá poſle temu preſent, y ten poſle temu present, dáry wzáiemne, uſpokoienia między pokłoconemi Monárchámi dowody, dwie wielkie Monárchye; Niebo y Ziemiá, długo ſie z ſoba kłoćiły, pierwsa kłotniá: Adam w Ráiu grzeſzny, Niebo Adámá z Ráiu wygnáło, druga kłotnia: *omnis caro corruperat viam ſuam*, grzechy ćiáłá, z brzegow poćiwości wylały, Niebo potopem świát záláło, trzeciá kłotniá: Synowie Abráhámá práwowiernego, porzuciwſzy Stworcę Niebá y ziemi, poſli zá bálwánámi, Niebo podáło ich wniewola Bábilonſka, Perſka, Aſyryiſka, czwarta y oſtátnia kłotnia: Swiát Syná Bożego, Czło-

wieká ubostwionego zábił, Niebo przy iego śmierći, zgáśiło słonce, trzesło źiemię, umárłych z grobow dźwigneło, stáło sie zátym: y Chrystus po całym świećie Bogiem záwołány, y świát pogánski wták wielu Pánstwách y Krolestwach práwowierny, zgodá między Niebem y źiemia, dwie wielkie Monárchie, Niebo y źiemiá, do zgody przyszły, Zaszły przy wzáiemney ugodzie, zaszły upominki, a iákieśz: źiemiá, co miáłá nayszácownieyszego, Bogá człowieká, Chrystusá Jezusá, Niebu, przy iego w Niebowstąpieniu ofiárowałá, wzáiemnie Niebo, żá dar, *Donum Dei altissimi*, zá osobliwy upominek, posyła Duchá Przenayświetszego ná źiemię: o tym upominku, ktory źiemiá przesyła Niebu, to iest o Synu Bożym nierzekę: bo sie onim mowiło w dzień w Niebowstąpienia iego, Biorę ná uwáge: zestánie Duchá Przenayświetszego, y mowię: Wielkiey to miłości dowod, Niebá, y Páná Niebá ku świátu, wielki dowod, Duch Przenayświetszy: *Dilexit Deus mundum*, wielki dowod miłośći, bo wielki præsent. wielki dar, świátu od niebá ofiárowány Duch Przenayświętszy: Duchá Przenayświętszego z Niebá ná świát zestánie, iest to wielkiego zniebá ná świát dáru zestánie, wczym to y iáko, odpowiem: Bogu Duchowi ná chwałę, nam ná zbudowánie.

Trzebá wiedźieć: Duch Przenayświetszy, wedle wywodu Szkoł Kátolickich ná pismie ufundowánym, iest Personálná, Substánwyálna, wzáiemna miłość, Oycá z Synem, Synà z Oycem, to samo iáko: Ociec przedwieczny poznáie Synà, Bogá sobie we wszystkie Bogá godne, doskonáłośći rownego, y kocha go, bo káżdá wola spráwiona od rozumu o rzeczy, że dobra kocha sie wteyże rzeczy, Syn wzáiemnie poznáie Oyca, sobie tákże we wszystkim Bogá godne doskonáłości rownego, y kocha go to kochánie, ze sie znayduie y w Oycu y w Synie, iest Bogiem, bo cokolwiek iest w Bogu, iest Bogiem, á że iest to kochánie wzaiemne Oycá y Synà, pochodzace od Bogá Oycá y od Bogá Synà, iest Bogiem roznym, y od Bogá y od Synà, álę nie iest roznym w náturze, gdyż Bog w náturze

rze iest ieden, więc iest rożnym w Osobie, táż sámá Osobá, od Oycá y Synà pochodzaca, że pochodzi zwoli Oyca y Synà, zowie sie zobopolna miłoscia Substáncyálna Oyca z Synem, ináczey Duchem Prenáyswięts zym Bogiem Ovcu y Synowi, do nátury wspoł istotnym. Te nam to miłość, tego Duchá Przenayświętszego Bogu Oycu y Synowi wspoł istotnego, Pán Jezus ná swiát zestał, á zestał ták, że iáko Syn Boż', krom tego iż przez swoię nieográniczonośc, ile Bog, iest wszędźie, iest nad to, przez obecnośc ciáłá swoiego, pod osobámi chlebá: w podobny sposob Duch przenayświętszy, krom tego że ile Bog, przez nieográniczoność swoię iest wszędźie, iest w nas y mieszka w nas, przez swoie dáry nádprzyrodzone: wten sposob, zestanie Duchá przenayświętszego ná świát, *Donum Dei Altissimi*, prezent, dar wielki, z Niebá ná źiemię ofiárowány. Genes: 1. Stworzył P. Bog świát, y iemu sie oświádczył, w pierwszy dzień stworzenia iego, we dwoch rzeczách: w zrzodle, álbo w przepáści wod, oczym mámy w pierwszy dzień stworzenia świátá, *Spiritus Domini ferebatur super aquas*, oświádczył sie y w świetle, o ktorym mámy wtenże samdzień pierwszy stworzenia świátá: *Dixitque fiat lux, & facta est lux*, y to y to było Figura Duchá przenayswiętszego mowi Rupertus: y Cyryllus Jerosolimitanus Cath: 16. *Fons erat Typus Spiritus Sancti*, Zrzodło było Figura Duchá przenayświętszego, wczym że to? to zrzodło zyzna czyniło ziemię, spráwiło źiemię ná wszelákie pożytki y potrzeby człowieká, względem doczesnego żyćia iego, w podobny sposob, spráwuie nas Duch przenayświętszy ná pożytki álę żyćia wiecznego. iákoż to o nim przyrzekł Pán Jezus Ioan: 4. *Aqua quam Ego dabo, fiet in Eo fons aquæ salientis, in vitam æternam*. Duch przenayświętszy Zrzodło, zrzodło nas spráwuiace ná żywot wieczny, Duch przenáyświętszy spráwuie rozumy násze, áby uznáwáły co sie godźi co sie niegodźi, áby stroniły od tego co sie niegodzi, Duch S. spráwuie nasze náwet pierwsze do złego porywczości, poprzedzáiace rozkaz woli rozumem spráwiony, aby niebyły człowiekowi gwałtowne

towne, wten to ſpoſob Duch przenayświętſzy zrzodło, duszę człowieká sprawuiac, y co do rozumu y co do woli, á zátym Duch przenayswięts zy dar, dar oſobliwſzy ludźiom od Páná Bogá uczyniony. Drugi dar: Ktorym ſię Bog świátu oznáymił, wpierwſzy dźień ſtworzenia iego, świátło, *Dixitque fiat lux, & facta lux*, o tym świetle twierdźi Rupertus y Cirillus, że było Figura Duchá przenayświętſzego, ná świát zeſłánego, toż ſámo ztwierdzá Apoſtoł 2. Cor: 4. *Deus qui dedit ex tenebris lucem ſplendeſcere, ipſe illuxit in cordibus noſtris.* Ten Bog ktory ſłowem ſtał ſie, *fiat lux*, przez świátło oświecił źiemię, Tęn ná oświecenie duſz náſzych, Duchá przenayświętſzego zprowádził, iákoż Duch przenayświętſzy ſwoim na źiemię zeſciem, świát oświecił, wczymże to? przed przyściem ná świát Duchá przenayświętſzego, świát cáły był wćiemnościách pogáńſkich, po iego ná świát przyśćiu, przy Duchu Swiętym iáko przy ogniu y przy świetle, obaczył ſie świát, przy tey prawdźie, ieſt Bog ſtworcá Niebá y źiemie, y przy tey: ieſt Syn Bogá naywyzſzego, ktory ſie dla nás wćielił, dla nas urodźił, zá nas umarł, y przy tey: ludzie nie iáko bydlętá zdycháia, ále umieráia, y potym zmártwychwſtána, áby odebráli w wieczności to, ná co wżyćiu robili, przy tym świetle Duchu przenayświętſzym, obaczył ſie świát iákie ſą zdrády ſzátáńſkie, iáka ieſt dobroc Páná Bogá ku nam, y iákie nam od Bogá ſrzodki do zbáwienia podáne y zoſtáwione, przy tym swietle obáczył ſie swiát, iáko wiele ludźie Pánu Bogu powinni, poſzło za tym, że ſie poczawſzy od Apoſtołow, ludźie ſámi tłoczyli wták wielu SS. Męczennikách do wieźienia ná utrápienia, ná Męki y udręczenia, ná krzyże, ſzubienice, miecze, nieżáłuiac Bogu krwi y żyćia włáſnego przy tym świetle obáczył ſię świát w prożności świátowey, poszło zátym, po zſtąpieniu ná świát Duchá przenayświętſzego, Ceſarze, Krolowie, Xiążętá, á było ich tyſiącámi, Fortuna, Honorámi, pieſzczotámi ćiáłá gárdzac. iedni po táſkiniách y knieiách, drudzy za klauzurámi Zákonnemi mieſzkali, ktoż to spráwił? *ipſe illuxit*

illuxit in cordibus noſtris, Duch przenayświętſzy świát y ludźi oświecił, Duch przenayświętſzy dar to wielki, przy nim ſie świát zbáwienie obáczył. Duch przenayświetszy na swiát zeſłány, dár to wielki, ieżeli uważamy kto go nam zeſłał. Wćielenie Synà Bożego dar wielki, ále zeſłánie Duchá przenayświętſzego, więkſzy że ták rzeke dar, czemu? Syna Bożego ſám Oćiec przedwieczny rodźi, záczym ſam że ták rzekę Ociec, ſwoie urodzenie ná świát poſłał, Duch przenayświętszy, iako nas uczy wiára, y od Oycá y od Synà pochodzi, idźie zátym że nam Duchá przenayświętſzego y Oćiec y Syn ná poćiechy náſze zeſłał. Mámy w Pismie Bożym: Eliaſz Prorok z źiemi idźie do Niebá, idącego uprasza Elizeusz, *fiat in me ſpiritus tuus duplex.* Oycze niechayże ná mnię ztámpi Duch twoy dwoiáki, Eliász zrzucił ná Elizeuſzá płáſcz ſwoy, ále w płáſczu Duchá ſwoiego, nam Oćiec przedwieczny y Syn iego, zſyła Duchà przenáyświętſzego, Duchá ſwoiego, Boſkie, przedwieczne tchnienie ſwoie, ábyśmy Duchem Oycá y Duchem Synà żyli. To zeſłánie Duchà przenayświętszego, powinniśmy ſobie poważáć, y ztąd, uważáiąc tę prawdę, Ociec y Syn iego, zſyła do nas y ná nas Duchá przenayświetſzego, to ſamo czemu? S. Antoniemu, doſtáłá ſie ſuknia po S. Páwle Puſtelniku, iákże sobie ten upominek poważał Antoni? Feſt był wielki, uſtroił ſie Antoni wſuknia Páwłá, ſuknia Páwłá Feſt wielki u Antoniego, u nas pámiątká zeſłániá Duchá przenayświętſzego Swiatki, o nie Swiatki, nie Swiatki, ale uroczyſte Swięto bydź powinno, y ſámá pámięć na to; Ociec przedwieczny y Syn Iego Chryſtus Jezus, Duchá ſwoiego przenayświętſzego, tchnienie ſwoie perſonalna miłość zobopolna nam zeſłáli, dar to wielki Duch przenayświętszy. Dar to wielki Duch przenayświętſzy, ieżeli uważamy komu poſłány. Petrarchá dialo: 52. *de Amico fideli.* Chármoleus obywatel Maſsilii, człowiek dorodny y doſtátni, kochał Menokrátesa, Menokrátes przez záwźiętość ná ſiebie ludzka ſtráćił fortunę, Charmoleus záffektu ku dobremu przyiáćielowi, podźielił ſię znim fortu-

na,

na, nád to, corkę iego wźiał zá żonę, ktorá y káduczna byłá y ná práwa rękę była káleczna, ná lewe oko slepa, Iá, (powiáda Petrárchá) to ſtádło widźiał. Zá czáſow ktorych Duch S. ná świat przyſtány, pytám ſie co to był świát? ot kálectwo, weyzrzał bys wpráwa, to ieſt ná Izráelitow, boć to przećię ſynowie Abraáma, weyzrzał byś wpráwa, ot Zydoſtwo ćiemne bez oká, slepe, y ſwoim uporem, áby Chryſtusá zá Meſsyáſzá nie przyięli, záslepieni; weyzrzał byś wlewa, ot pogánſtwo, á to prawie cáły świat oſiádło, pogánſtwo, ná ręce kalectwo, nic chwalebnego dla upodobánia y zaſżczytu, Stworcy Niebá y źiemi nie czynili, ták to káleká był świát, pod przyśćie ná świát Duchá przenáyświętſzego, á Duch przenayświętſzy Bog wſpołiſtotny Oycu y Synowi, wtym tákim świećie, wtym takim kálece ſobie upodobał, znim ſię przez ſwoie dáry záslubił, wnim ſobie y źnim mieſzkánie upodobał, y ták mieſzka przez ſwoie dáry Duch przenayświętſzy w świećie y ná świećie, mieſzka wnas y známi wſzyſtkimi, iáko przepowiedźiał Bog przez Ioelá Cap: 2. *Effundam Spiritum meum ſuper omnem carnem.* mieſzka známi bezprzeſtánnie, iako nás o tym upewniá Chryſtus w Ewangelii, *Pater Paraclitum dabit vobis, qui maneat vobiſcum in æternum.* A tu iuż zádumiáły nád wielka Bogá nászego łáſka woła S. Cyryllus, cateh: 16. *pretioſum ſane donum eſt Spiritus S. Spiritus ille bonus,* wielkiż to dar z Niebá źiemi zeſtány, wielkisz to dar Duch przenayświętſzy, czemu? ſłyſzeliśćie dowody ztráktu Kázánia.

Kończę reflexyami: Pierwſza Uwaga. Chryſtus wdźiśieyſzey Ewangelii mowi: *Sic Deus dilexit mundum, ut Filium ſuum unigenitum daret;* Ey przecieć Ociec Niebieſki świát ukochał, dał świátu Synáſwoiego; Ia mowię: Ey przecieć Ociec y Syn świát ukochali, Duchá ſwoiego tchnienie, miłość Perſonalna, Duchá Przenayświętſzego ná świát zeſłáli, ách wielki to dowod miłości, ále oraz wielki dar z Nieba ná źiemię poſłány Duch Przenayświętſzy, wielki dar Duch Przenayświętſzy, Czemu? Duch Przenayświętſzy Zrzodło, wrayſkim

wrayſkim Zrzodle figurowany, Zrzodło ktore ſpráwuie duſze náſze ná potrzeby náſze zbáwienne, ſpráwuie rozum, áby uznawał co ſię godźi, co ſię nie godźi, ſpráwuie wola, áby ſię chwytáłá tego co ſię godźi, ſtroniłá od tego co ſię niegodźi. Spráwuie paſſye y pożądliwości, áby gwałtownie rozumu niećmiły, áby gwałtownie woli do złego nieciągnęły, Duch Przenayświętſzy, dar to wielki, bo to ieſt świátło, figurowane wpierwiaſtkowym świetle, od Bogá wpoczatkach świátá ſtworzonym, przy tym świetle, obaczył ſię świát przy tey prawdźie, ieſt Bog Stworcá Nieba y Ziemi, obaczył ſię y przy tey prawdźie, wieleśmy ludźie Bogu powinni, y nieżałował świát tym świátłem obiaśniony, Krwi Bogu, w ták wielu Męczennikach, obaczył ſię świát y przy tey prawdźie: Fortuna marność, honory marność, pieſzczoty świátá marność, y tym wſzyſtkim pogardzał w ták wielu Ceſarzach, ách Duchu Przenayświętſzy, dźiękuiemyć zá to świátłá oświecenie, dźiękuiemyć zá to duſz ludzkich ſpráwienie. Weś że y nas ná ſtáránie ſwoie, niechay że y rozumy náſze zá twoim oświeceniem widzą, co nam zbáwiennego, niechayże y wole náſze zá twoim zápaleniem, ná to przypadáią, co nam pożytecznego.

Druga reflexya: 2. Reg: 21. Achab Krol, nápiera ſię od Nábota Izráelity Winnicy, Nábot co ná to? *propitiùs ſit mihi Dominus, ne dem hæreditatem Patrum meorum tibi,* nie może to być Mości Krolu, nie może to być, tá Winnicá dźiedźictwo to Oycá, Dźiada, náD Dźiadow moich: Duch Przenayświętſzy, ieſt to tchnienie, miłość, Duch Oycá y Synáſ; Człowiecze, tego Duchá dałci Ociec y Syn, y mieſzka w tobie przez łáſkę poświęcaiaca, iáko twoy, iáko dźiedźictwo twoie, Duch Przenayświętſzy, dźiedźictwo twoie, ále od kogoż tobie dáne y zeſłáne, od Oycá y Synáſ, Bogá twoiego, coż ztad? oto to, przydźie pokuſa, chcaca ćię pozbawić tego Duchá Przenayświętſzego, przez zbycie grzechem łáſki, duſzę twoię poświęcaiacey, Ey ſtaw ſię pokuśie mężnie, *propitiùs ſit mihi Dominus, ne dem hæreditatem Patrum meorum tibi,* uchoway Boże, żebyś miał dla ládá poku-

ſy Duchá Bożego y łáſki iego pozbywać, mow ſobie przy káżdey do grzechu nápaści, Duch Boży u mnie, upominek od Bogá wielki, niechcęſz ia go marnie trácić y utracić, *propitius ſit mihi Dominus:* wtym ſamym świętym przedśięwzięciu, dopomoſz mi Duchu Przenayświętſzy, AMEN.

KAZANIE

Ná Wtorek Swiateczny.

Ego veni in Mundum, ut vitam habeant, & abundantius habeant. Joan: 10.

Iam przyſzedł ná Swiát, áby życie mieli, y obficiey mieli.

MOwiłem po dwa dni przeſzłe Uroczyſtości, Duchá Przenayświętſzego, mowiłem o nimże ſamym, ieżelim zaś co zbáwiennie mowił, mowiłem to, co mi onże ſam do uſt podał, gdyż przez łáſki Duchá Przenayświętſzego nic zbáwiennego pomyślić, nic zbáwiennego wymowić niemożemy, ták mowi y náucza, Korynteczykow, á w nich nas wſzyſtkich Paweł S. 1. Cor: 12. *Nemo poteſt dicere Dominus Ieſus, niſi in Spiritu Sancto,* tegoż náucza y Rzymianow Rom: 3. *Quid oremus, ſicut oportet neſcimus, ſed ipſe Spiritus, poſtulat pro nobis, gemitibus inenarrabilibus,* ſłowem weſtchnąć zbáwiennie bez wſpomożenia, bez łáſki Duchá Przenayświętſzego niemożemy. Więc mowiłem o Duchu Przenayświętſzym, z łáſki tegoż Duchá Przenayświętſzego, mowiłem że ieſt Pocieſzycielem kłopotow náſzych, iákoſz świát ná kłopotach ſtoi, ták uſtáwiony świát Sálomon widźiał. *Vidi cuncta ſub ſole, & ecce vanitas, & affictio Spiritus.* Swiát ná kłopotach ſtoi, á ktoż ie ukoi, Człowiek? nie, wiele to

to świát walacy ſię pod kłopotámi człowiekowi dźwigać, ktoż więc kłopoty świátá ukoi? Anioł? nie, nie Anioł zły, bo ten kłopoty ná świát y ná ludźi walił, nie Anioł dobry, bo y ten ſię często do kłopotow náſzych, ná ukaránie grzechow náſzych przykłádał y ták Apoc: 15. widźiał Ian Aniołow, *& poſt hæc vidi, & exierant ſeptem Angeli, habentes ſeptem plagas,* widźiał Aniołow ſiedm, á káżdy miał ſiedm kłopotow w ręku ná utrapienie świátá, *exierunt ſeptem Angeli, habentes ſeptem plagas,* y ktoż więc kłopoty świátá ukoił, pocieſzył, Bog Duch Przenayświętſzy Pocieſzyciel, Bog dobrey woli, bo zobopolney Oycá y Synа Przedwiecznego woli. Mowiłem dáley Duch Przenayświętſzy, *donum Dei altiſſimi,* dar wielki z Nieba źiemi zeſłány, dar wielki uważáiąc, ſamegoż Duchá Przenayświętſzego y iego święte nádprzyrodzone, nam zbáwienne ſkutki w duſzach náſzych, Duch Przenayświętſzy dar wielki, uważaiąc Oycá y Synа, ktorzy ſa y nierozdźielnym początkiem tego Duchá Przenayświętſzego, y dawcámi nam, tegoż Duchá Przenayświętſzego, Duch Przenayświętſzy dar wielki, uważaiąc komu to ten dar, dar ták wielki, dar z Niebá dány. Dnia dźiśieyſzego kończy Uroczyſtość trzydniowa Duch Przenayświętſzy, przy ktorey mowi o ſobie, w Oſobie Chryſtuſa, iákoście ſłyſzeli w Ewangelii. *Ego veni in mundum ut vitam habeant,* Iam przyſzedł ná świát, áby ludźie życie mieli, iákoby mowił: Iam ieſt wſzyſtkich ná duſzy obumarłych Ożywicielem, y potom ná świát przyſzedł, *Ego veni,* tym ſię ná świecie zábawiam: Poydę zá duktem Przenayświętſzego Duchá, y tego dowodźić będę. Duch Przenayświętſzy ludźi grzeſznych, ná duſzy Bogu obumarłych wſkrzeſza, y Bogu ożywia. O tym Duchowi Przenayświętſzemu ná Chwałę, nam ná pociechę.

Zá Fundáment Kazánia mego zákładam. Łáſká ktora bierzemy ná Krzcie Swiętym, á pomnażamy ley, przez SS. Sákrámentow záżywanie, ieſt to życie á życie Bogu duſzy náſzey, zkadże to? Ioan: 5. mowi Chryſtus: *Amen Amen dico vobis, quod qui Verbum*

meum audit, & credit ei qui misit me, habet vitam æternam; Zápra-wdę záprawdę powiadam wam, kto ſłucha Słowa moiego, y dáie wiarę temu, ktory mię poſłał ma życie wieczne; Cajetanus ná to mieyſce, *habet vitam animæ, quia inchoativè in præſenti vita habetur vita æterna, gratia enim ſeù charitas, vivere in æternum inchoat in anima.* Zycie náſze á wieczne, á ſzczęśliwe wieczne, Bogá widźieć, Bogá kochać, tym Błogoſłáwieni w Niebie żyią, początek tego życia łáſká, duſze náſze poświacaiąca, tę łáſkę maſz, maſz práwo ná żywot wieczny, wtey łáſce umrzeſz P. Bog ci żywot wieczny, ſzczęśliwy, Błogoſłáwiony, dać muſi iáko twoy, Czemu? bo maſz łáſkę, ktora ieſt początkiem tego żywotá wiecznego, *gratia vivere in æternum inchoat in anima.* Ioan: 15. mowi Chryſtus do ſwoich: *manete in me,* mieſzkaycie we mnie: co to ieſt? tłumaczy Wielebny Beda: *quid eſt manete in me, niſi manete in gratia mea;* mieycie łáſkę duſzę waſzę poświacaiąca, á moiście, mnie y we mnie żyiecie; wyraźniey Auguſtyn S. medit: 11. cap: 39. *Melius eſt mihi non eſſe, quam ſine Ieſu eſſe, meliùs eſt non vivere, quam vivere ſine vita.* Lepiey mowi Auguſtyn żebym nie był, niżeli żebym był bez Iezuſa, lepiey mi nie żyć, á niżeli żyć bez życia, á zaſz też to człowiek żyć może á bez życia, *meliùs eſt non vivere, quam vivere ſine vita.* Może, człowiek bez łáſki poświęcaiacey duſzę ſwoię, ieſt to człowiek żyiący ále nie Bogu żyiący, bo bez tey łáſki, iáko bez życia, Niebá ſobie u P. Bogá wyrobić nie może, y choćby żył wedle rozumu, wedle rozkazow Páná Bogá, zá te iego ſpráwy z ſiebie dobre, P. Bog mu Nieba nie da, chyba mu ie doczeſna nadgroda zápłáci. Łáſká duſze náſze poświęcaiąca życie to náſze, ta Bogu żyiemy, ta wſpomożeni ná Niebo práćuiemy, niechay że człowiek tę łáſkę maiący, niechay że mowię P. Bogá obráźi ciężko, y łáſkę trácí, y ná duſzy obumiera, á zkądże to? z Piſma Bożego, Káznodźieia Páńſki w Rozdźiale 22. woła żałoſny. *Supra mortuum plora, defecit enim lux ejus;* płacz nád umarłym świátło iego przygaſło, Co to zá świátło? Odpowiada Cornelius

lius ná to mieyſce: *Peccator, non tantum eſt dormiens, ſed mortuus per peccatum.* Swiátło ieſt łáſká Boża, to świátło człowiek grzechem ciężkim przydmuchnie, łużci nietylko iáko drzymiący po zgaſzoney świecy oczy záwrze, ále cále P. Bogu obumrze, płákać nád nim iáko nád obumarłym Bogu, należy. *Supra mortuum plora,* nád tákiemi żali ſię Ozeaſz Prorok, w rozdźiale 7. *Comederunt alieni robur ejus, & ipſe neſcivit,* ſiłę, dźielność, iego obcy zieđli, ſtrawili, á on tego nieczuł. Co to zá dźielność? co zá ſiłá? y ktoia ziadł, ſtrawił? S. Bernard Epis: 190. odpowiada. *Comederunt dæmones & peccata robur ejus, & ipſe neſcivit.* Łáſká P. Bogá, tá ieſt ſiłá, dźielność, życie człowieká, zgrzeſzy człowiek, to z nog zpadnie, kroż go oſłábił? grzech, ktory w nim łáſkę Boża zgubił, grzech nietylko go oſłábił, ále go ná duſzy zábił, á ták że taż iego duſza, y kroku zbáwiennego do Niebá uczynić nie może, *peccata impii comederunt robur, id eſt gratiam, & ipſe neſcivit.* Otoż macie z Piſma y z Swiętych Doktorow, iáko przez łáſkę ná Krzcie wźięta, á przez Swięte SS. Sákramentow záżywanie pomnożona, człowiek Bogu żyie. Macie y to: iáko przez iey utrácenie P. Bogu ná duſzy umiera, á ktoż ták umarłego wſkrzeſza, *Ego veni ut vitam habeant,* Duch Przenayświętſzy, tych tákowych trupow wſkrześiciel: o nim wyraźnie mowi Chryſtus Ioan: 6. *Spiritus eſt, qui vivificat,* Duch Boży wſkrześiciel, Ożywiciel, tych wſzyſtkich, ktorzy przez grzech ná duſzy Bogu obumarli, *Spiritus eſt qui vivificat.* A to ſamo iák? rodźiſz ſię trupem ná świát, ktoż cię ożywił: Duch Przenayświętſzy, przez Chrzeſt, żyieſz pięknie Bogu, przyidźieſz do rozumu, pokuſa náwiedźie ná tę álbo ná tę od Bogá zákazana niepráwość, zezwoliſz, toś ná duſzy zgubiony, ktoż cię ożywi? Duch Przenayświętſzy przez Sákrament pokuty. Ták wyraźnie S. Cypryan de baptiſmo, remiſſiopeccatorum, *ſive per baptiſmum ſive per alia Sacramenta donetur propria Spiritus S. eſt, & ipſi ſoli hujus efficientiæ privilegium manet;* Właſna to dźielność Duchá Przenayświętſzego mowi Cypryan: czy pierworodnym,

czy

czy uczynkowym grzechem obumárłych w ſkrzeſzác, oſobliwiey iednák ta dźielność Duchá przenayświętſzego wydáie ſie, względem tych ktorych grzechem uczynkowym Bog obumárłych wſkrzeſza. Joel Prorok w Rozdźiále 1. wołá ná piiánych, *Expergiſcimini ebrii*, otrzezwiicie ſie piiáni, á coż to zá piiáni? pewnie oni o ktorych Sálomon, w Rozdźiale 4. *Vinum iniquitatis bibunt*, Wino niepráwośći piia, pili, pili niecnotę iáko wino, miárkę przebráli, znog ſpádli, y iáko piiáni wbłocie, wſteku niecnoty ſwoiey leżeli, o tym, żeby ſię ná nogi porwác, niepomyśleli, na tych y takich Joel wołá, *Expergiſcimini ebrii*, przetrzeyćie ſobie oczy, obáczćie ſię, *Expergiſcimini*, Piiány á umárły niedáleko od ſiebie, y ten bez władzy, y ten bez władzy, ná tych niecnota piiánych, á przeto ſámo Bogu obumárłych, bo ſoba zbáwiennie władnác nie mogacych, woła Duch przenayświętſzy, iáko niegdy wołał Joel: *Expergiſcimini ebrii*, zásmákowałes ſobie wſzeteczny w wſzeteczenſtwie, chciwy włupieſtwie, mściwy wutrapieniu bliźniego, pyszny, dumny wpogárdźie rownych nizſzych, ba y od ciebie godnieyſzych, zásmákowáłeś ſobie wzłych niepráwościách, *vinum iniquitatis bibunt*, piłes tę y tę niecnotę opiłeś ſie iey, przebrałes miárkę, miárkę ułomności, poszły grzechy wnáłog, á dawny, á ćięszki, leżysz w niecnoćie, iáko piiány wbłocie, y umárłemu podobny, áni ſie zbáwiennie do Bogá zuſzysz, *Expergiſcimini ebrii*, Ey trzebá ſię ztego porwáć, *Expergiſcimini*: tak woła Duch S. ná tych niecnota piiánych, á przez to ſamo Bogu obumárłych, Duch przenayświętszy woła przez nádprzyrodzone oświecenia rozumu, áby widźieli że źle czynia, przez zápálenia woli, áby ſie ze ſnu śmiertelnego grzechu porwáli, *Expergiſcimini ebrii*, áto ſamo czyni iáko: ſłuchaycie: Deut: 20. Bog roſkázał Moyżeſzowi: *Si quando acceſſeris ad Ciuitatem, offeres ei primum pacem, Sin autem fœdus inire tecum noluerit, gladio oppugnabis eam*, położyſz ſię Moyżeszu obozem pod miáſtem, będźiesz obleżonym ofiárował pokoy, ieżeli ſię zażyć nie dádza, do mieczá Moyżeszu do mieczá, *oppugnabis eam gladio*, ná to

Ná to mieyſce uczony Barradías Tom: 4. lib: 5. *Sic oppugnat Spiritus S. velut Urbem, rebellem peccatorem, pacem primum illi offert, ſi pacem reſpuit, gladio Diuinæ ſententiæ percutitur.* Ták Duch przenayświętſzy czyni, ſtánie nád człowiekiem Bogu przez grzech obumárłym, *& pacem primum offert*, traca go, przez ſwoie Swięte nadprzyrodzone uwagi y reflexye, człowiecze grzeſzny, pámiętay ná Páná Boga, Bog cie ſtworzył, máło to, przyszedł na świát, y człowiekiem ſię tobie podobnym ſtawſzy, przez lat trzydźieśći y trzy robił, áby Duſzę twoię wyrobił, wypracował, y nácoż mász prace iego, áffekta ku tobie iego, zawodźić, potwiey ſię z niepráwości, Bog cię iáko dobry Ociec, márnotrawnego Syná do ſercá przytuli: *& pacem primum offert*: Zaczyna Duch przenayświętszy od pokoiu, od miłoſierdźia, od dobroci Bożey, ieżeli ſię nie udá, bierze ſię Duch przenayświętſzy do mieczá, *ſi pacem reſpuit, gladio Diuinæ ſententiæ percutitur*: á do iákiegosz mieczá: do tey uwagi, leżyſz wgrzechách á długo, przyidźie śmierć, chciałbyś ſię przez pokutę porwáć, nie przyidźie do tego, y ták umrzesz bez pokutny, a co zátym idźie? zginiesz á ná wieki, y ná to nárzekác będziesz á ná wieki, y dobrze to, bo ták ſprawiedliwośc swięta Boga twoiego każe: Otoż ták obiema rękomá Duch przenayswiętszy záleżáłego wgrzechách traca, á co zá tym idźie? obumárłego wſkrzeszá: traca ręka iedna ofiáruiac pokoy z Bogiem, á ná wieki, traca ręka druga grożac zguba á wieczna ták Duch przenayświętszy, miłościa, dobrośia Páná Bogá wſkrzeſił obumárłego Piotrá, Mágdalenę, płákał Piotr, płákáłá Mágdalená, nád grzechami ſwoiemi, ále też ſáme łzy, miłość Jezuſá wyciſnęłá, przeciwnym ſpoſobem podzwignał od umárłych Thaidę, Pelágia, y inne grzeszńice, iáwno grzeſznice, ále ſię im wprzod dobrze mieczem ukaránia Bożego, a wiecznego nákiwał przez reflexye, y ty Thaído zginiesz, y ty Pelágio zginiesz, á wiecznie zginiesz, ieżeli niecnoty nie poprzeſtanieſz, *Sic oppugnat Spiritus Sanctus rebellem peccatorem, pacem primum illi offert, ſi pacem reſpuit, gladio Diuinæ ſententiæ percutitur*

titur. Oblubienica w Pieńiách Sálámonowych Cant: 3. Záſzczycá ſie: *Vox Turturis audita eſt in terra noſtra*, Gloſsá czyta: *Vox Spiritus S. audita eſt in terra noſtra.* Duch przenáyświętſzy Synogárlicá, ále tá Synogárlicá grucha do uchá owych, letargiem grzechu śmiertelnego uspionych, grucha przez ſiebie ſamá, á iákoż uważa człowiek grzeſzny, ow człowiek umárł, znagłá umárł, niespodzianie umárł, nie dobrze to, y zemna ſię to podobno ſtánie, zkad że tá reflexya, od Duchá Swiętego, ow umárł, świątobliwie po Chrześciánſku, zdobrym przygotowániem, niedźiw, żył poććiwie dobrze, po Chrześciánſku, y mnie ták żyć potrzebá, z kadże tá reflexya? od Ducha S. *Vox Turturis, vox Spritus S, audita eſt in terra noſtra:* á częſtosz tego bywa? często y práwie zawſze. Mowi Páweł S. do Rzymian Cap. 8. *Ipſe Spiritus, poſtulat pro nobis, gemitibus inenarrabilibus*, Duch przenáyświętszy obumárłych Bogu, y zbáwiennemi uwagámi, reflexyámi budźi, trzeźwi, y proſi náwet mowi Páweł S. to ieſt: ná zbáwienie, ná dobro wieczne duszy záklina, *poſtulat gemitibus inenarrabilibus*, áby ſię ludźie grzeszni, z śmiertelnego letargu porwáli, áby oczy ná *Bogá* y Niebo przetárli, áby żyć świątobliwie Panu *Bogu* poczęli. Otoż mácie, wiáki ſpoſob Duch przenayświętſzy obumárłych przez grzech Pánu *Bogu* wſkrzesza, y *Bogu* ożywia. Konczę.

Væ illis qui rebelles ſunt huic lumini, & reſiſtunt Spiritui Sancto, nec acquieſcunt veritati: quam intelligunt: & ſicut lutum ex calore ſolis, ita ex bonitate & beneficijs Dei duriores ſunt. Biádá tym: mowi Guerricus Abbás ſerm: 1, de Pen: ktorzy ſie opieráia Duchowi przenayświętſzemu, y zá prawda ſobie od niego podána nie ida, ále ſię łáſkámi iego gorſzemi ſtáia. Zezego wnoſzę: Człowiecze grzeszny biádá tobie, wielka biadá, żeś Duchowi Swiętemu nieużyty, á to iáko? zoſtaieſz wgrzechu, upomina cię Duch przenayświętszy, ták iáko niegdy upominał przez Ieremiaszá ludźi grzeſznych, *Scito & vide, quia malum & amarum eſt reliquiſſe te DEUM*, nie do-

nie dobrze to żeś porzucił Páná Bogá, ma on rękę á ná zemſtę, ćięſzka rękę, záboleiesz zá czáſem ná nię: *Scito & vide; quia amarum eſt reliquiſſe te Deum*, wtento ſposob upomina Duch przenayświętszy ludzi grzesznych, grucha częſto tá Swięta Gołębicá, nieſłuchasz: ſtęka, nad twoia zguba iák Synogárlicá, bywa to że y proſi, záklina, ná Bogá, ná ſumnienie, ná wieczność, *ipſe Spiritus poſtulat gemitibus inenarrabilibus*, ieżeli tego wſzyſtkiego nieſłuchaſz, *væ* biádá, bo grzech do grzechu dodáiesz, *væ*, biádá, bo bez pokutnym umrzesz, *væ* biádá, bo nárzekáć po wſzyſtkie wieki będźiesz, ná kogosz? nie ná Duchá przenayświetszego, bo ten dlá zbáwienia twoiego wiele czynił, przez wewnętrzne nátchienía, przez Sákrámentá, przez przykłády od złego odwodzace, ná dobre náprowádzace, na kogosz wzdy nárzekác będźiesz? ná ſiebie łámego, do czego żeby nie przyſzło, podźmy zá námowámi Duchá przenayświętſzego, iemu ſie do pokuty powodowác daymy, co ſamo będźie zá ſkuteczna łáſka twoia Duchu przenayświętszy, o ktora cie pokornie uprászámy,

Veni Sancte Spiritus, & emitte Cælitus,
lucis tuæ radium, Amen.

KAZANIE

Ná Uroczyſtość TROYCY Przenayswiętſzey.

Euntes in univerſum mundum, prædicate, In Nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti.

Idąc na cáły swiát ogłaſzaycie, w Imię Oyca, y Syná, y Duchá Swietego,

ROſkázuie Chryſtus Apoſtołom, w Apoſtołách roskázuie wſzyſtkim Káznodźieiom, *prædicate*: kazćie: opowiádayćie, náuczayćie, á czego Pánie? *In Nomine Patris*, náu-

czayćie że Bog Chrescianſki, ieſt Bog w Troycy S. iedyny, Ociec, y Syn, y Duch S. Oſoby trzy, ále Bog ieden. Ach Pánie JEzu, ále to Máterya Kázánia o Troycy przenayświętſzey trudna, árcy trudna: Pisze Cicero *de natura Deorum.* Simonides Filozof, od Hieroná Krolá Sycilii spytány: Filozofie powiedz mi co to Pan Bog: prosił Krolá o dźień ieden ná uwagę, aby ná to pytánie odpowiedźiał, przeszedł dźien, prosi o drugi; y ten przeſzedł, treeciego dniá odpowiedźiał Krolowi: Mośći Krolu, im więcy o tym co to ieſt Pan *Bog* myślę, tym mniey umiem odpowiedźieć na twoie pytánie, co to ieſt Pan *Bog* powiać trudno, dopieroż co to ieſt *Bog* wiſtocie ieden, w Oſobach troiaki, Osoby trzy á przecię *Bog* ieden, iuż też tu rozumy wſzyſtkie ludzkie, bá y Anielſkie tępieia, ták wyráznie Auguſtyn *de Trinitate: Impoſſibile eſt, generationis Divinæ ſcire ſecretum, mens deficit, vox ſilet, non mea tantum ſed Angelorum.* Iáko Ociec Syna rodźi, iáko Duch przenayswiętszy od Oycá y od Synà pochodźi, iuż też to y nád ludzkie, y nád Anielſkie rozumy Táiemnica, *impoſſibile eſt generationis Divinæ ſcire ſecretum*, że Pan *Bog* ieſt, tę prawdę poznáwáli Pogánie, wſpoſob przyrodzony, y rozni roznie opiſywáli *Bogá* ále Táiemnicy Troycy przenayświętszey żaden rozum ludzki, żaden rozum Anielſki, przyrodzonym ſposobem doćiec niemogł, przeto Chryſtus Matt: 11. upomina: *Nemo novit Filium, niſi Pater, & cui voluerit Pater revelare*, że *Bog* ieſt, że od wiekow ieſt, że ná wieki będźie, że ieſt ieden, tego rozumy ludzkie doćiekáły, ále że ieſt Pan *Bog* (mowi Chryſtus) Ociec, Syn, y Duch, iuż też to ſamemu tylko *Bogu* wiádomo, y temu komu nádprzyrodzonym ſpoſobem *Bog* obiáwił: *nemo novit Filium niſi Pater & cui voluerit Pater revelare*, więcey powiem: y ten ktorego rozum *Bog* świátłem nádprzyrodzonym oswieci, obiásni, poiąc, przeniknąć Troycy przenayświętſzey niemoże. Jeremiæ 1. Obiáwił Pan *Bog* Prorokowi tę Táiemnicę: Prorok zádumiáły woła, *A. A. A. Domine Deus neſcio loqui, quia Puer Ego ſum.* Zdźiećinniał w uwadze Jeremiasz, *puer ſum*, gdzie było

było poznáwáć Táiemnicę Troycy przenayświętszey, ták to mieyſce tłomáczy *Bonáwentura* S. mowiąc, *A, juſtiſſime Pater, A, juſtiſſime Deus, Fili, A, juſtiſſime Spiritus S.* A. Sprawiedliwy *Boże* Oycze, A. Spráwiedliwy *Boże* Synu, A. Spráwiedliwy *Boże* Duchu Swięty, *neſcio loqui quia puer ſum*, iuż też nad to obiecádło A, A, A, mowi Hieremiasz, iáko proſte dziecko, więcey o tobie Boże, w Troycy Swięty iedyny, mowić nie umiem, *neſcio loqui quia puer ſum.* 2. Cor: 12. Paweł mowi o ſobie: *Novi hominem, qui ad Cœlum raptus, vidit Arcana, quæ non licet homini loqui*, Znám iá człowieká mowi Páweł, á mowi o ſobie, ktory był Duszą w Niebie widźiał Táiemnicę, coż nie godźi mi ſię o Nich mowic, przez tę Táiemnicę rozumie Doktor Anielſki, Troycę przenayświętſza y przydáie: *Si magnus ille Apoſtolus, qui Sanctiſſimam Trinitatem vidit, exprimere illam nequivit, & quis noſtrum poterit illam explicare, quis intelligere poteſt, quo pacto, Deus Trinus ſit unus, ſi unus quomodo Trinus, ſi Trinus quomodo Unus.* Jeżeli Wielki Apoſtoł Páweł, w Niebie Troycę przenayświętſza widźiał, á przecie iey niepoiał, iáko ia człowiek ná źiemi zoſtáiacy poiąć może? Trudnasz to do poięćia Táiemnicá, Bog ieden á przecię troiáki, niepoięta rozumem ſtworzonym Táiemnicá Troyce przenayświętſzey, przeciesz każe Chryſtus *prædicate* opowiádayćie, głoście, náuczayćie, że Bog Chrześćiánſki ieſt Bog w Troycy Swięty iedyny, á iákosz niepoięta Táiemnicę opowiádáć będziemy? przydáie Chryſtus. *euntes prædicate*, náuczayćie ále *euntes*, nie zaſtánáwiáiąc ſie rozumem, ćiekáwośćia, ſzpyrániem, bádaiąc ſie iákoto bydź może, Bog ieden á przecię troiáki, rodźi Syná, á ten Syn Mátki nie zna, Syn Synem, á przecię od Oycá nie młodſzym, *euntes prædicate*, nietrzebá ſie tu dworna ćiekawośćia zaſtánáwiáć, wdorywcza nieiáko powiedźiec ták wiará uczy, ták wierzyć trzebá, iákosz tego Ia ná teráznieyſzym Kázániu dowiodę. Ten naylepiey Táiemnicę Troycy przenayświętszey poznáie, ktory ſie ná nię, zmrużonym świętey kátolickiey wiáry okiem zápátruie, ſłowem: wierzyć,

niedwornie ſię badać, o Troycy Przenayświętſzey należy. O tym Bogu w Troycy Swiętey Iedynemu ná Chwałę, nam ná zbudowanie.

Niebeſpieczna ſzperać dwornie, około Táiemnicy Troycy Przenayświętſzey: Piſze Uoluſianus o S. Auguſtynie rzecz táka, ten S. Doktor, chodząc nád morzem, wźiął ná uwagę tę prawdę: BOG prawdźiwy ieſt Bog w Troycy S. Iedyny, ále ták to bydź może? w tym obaczy dźiecinę ná piaſku, łyżka, morſka wodę wdołek wykopany wylewaiąca, pyta ſię Auguſtyn dźiecięcia co to robiſz? odpowie: Umyśliłem, morze wlać wten wykopany dołek, uśmiechnie ſię Auguſtyn y rzecze: á czyſz to podobna moie dźiecię? odpowie wpoſtáci dźiecięcia Anioł, podobnieyſza áby ſię morze, wtym ſzczupłym dołeczku zmieściło, niżeli żeby ſię w twoim wyrozumieniu Táiemnicá Troycy Przenayświętſzey pomieśćiá, to przemowiwſzy, owa mniemana dźiecina á wrzeczy ſamey Anioł, z oczu Auguſtyna zniknął, Anioł zniknął, ále w Auguſtynie zoſtáłá reflexya, wiara wiara niecieKáwośćia około tey Táiemnicy zábawiać ſię potrzeba: Przeto upomina Ambroży S. *Manum ori admove, non licet ſcrutari ſuprema myſteria*, świegotać wpytaniach, ták to ieſt wtey Táiemnicy, Ieden Troiáki, Troiáki á przecie Ieden, niebeſpieczna, milcz ięzyku, przypaday rozumie, zá rozkazem woli, ná to, czego cię otey Táiemnicy wiara uczy, *Manum ori admove, non licet ſcrutari ſuprema myſteria.* W Pſalmie 69. umawia ſię Dawid z Panem Bogiem, *Te decet Deus hymnus in Sion*, Boże w Syonie tobie nam śpiewać należy, Hieronim S. czyta: *Te decet ſilentium*, Boże o tobie milczeć należy, y przydáie. *Sion Altitudo, Trinitas, eſt ſummitas, decet illam ſilentium*, nie trzeba ſię ciekáwie badać mowi Hieronim. Ták to Bog Chrześciańſki, ieden á przecie troiaki, wierzyć niedwornie ſię badac, o Troycy Przenayświętſzey należy. Matth: 17. Piotr, Ian, Iędrzey, poſli zá Chryſtuſem ná Gorę Tabor, coż też tám widźieli, Twarz Iezuſowa záśaśniałá ták ſłońce, zbieláły ſzaty ták śnieg, widźieli

Moyżeſza

Moyżeſza y Eliaſza, widźieli wſzyſtko y temu ſię wſzyſtkiemu beſpiecznie przypatrowali, á coż też ſłyſzeli, ſłyſzeli głos z Nieba. *Hic eſt Filius meus dilectus:* Ten ieſt Syn ukochány: ſłowem záſłyſzeli o Táiemnicy Troycy Przenayświętſzey, Ociec záleca Syna, *Hic eſt Filius meus*, coż też ná to Swięci Apoſtołowie? *ceciderunt in faciem ſuam & timuerunt valde*, y ná żiemię upadli, y ták rybki drżeli, *timuerunt*, bo to ſtráſzna táiemnicá, Táiemnicá Troycy Przenayświętſzey, *ceciderunt & timuerunt*: to to uſłyſzawſzy Oycá mowiącego, *hic eſt Filius meus.* Ten ieſt Syn moy, niepytáli ſię kiedy go y ták urodźił, y czyto było można, nie pytali nie, ále *ceciderunt in faciam ſuam*, upadſzy ná twarzy ſwoie, y Oycu ſię y Synowi pokłonili. Ták nam należy: ták to był Bog od wiekow, pytać ſię możeſz, y łátwo ná to odpowiedź weźmieſz, ták Bog będźie ná wieki, ták ieſt wſzechmocny, ſpráwiedliwy, nieográniczony, P. Bog twoy, ná to ci y Poganin baczny odpowie, ále ták BOG ieſt Ociec, Syn y Duch S. ieden y troiaki, tu *ceciderunt in faciem ſuam*, iuż ſię tu Bogu w Troycy S. Iedynemu pokłoń, á oto ták to bydź może, ciekáwie ſię niebaday, ták czynił S. Hilárius: ták o ſobie ſam piſze, lib: 2. de SSma Trinitate: *Quomodo genitus ſit Dei Filius neſcio, ſed nec requiro.* Ták Ociec zrodźił Syná niewiem, ále ſię też y niebadam, ákoż badać ſię ciekáwie o Naturze Bogá twoiego, nieuwaga wielka czemu? Reflektuy ſię człowiecze, ták nikczemna dźielność twoia, mizerne natury poniſzſzego ſtworzenia, á przecie rozumem twoim nieobięte. A kto to poymie: ták bydź może to? okrak źiemi między Niebem záwieſzony, od ták wielu wiekow, ták wielu Kroleſtwy obłożony, ni wprawa ni wlewa, pięćdźia iedna nie ruſzył ſię, á kto to poymie? gwiazda żadna od ták wielu lat z Nieba nieſpadłá, coż ią tám trzyma: á kto to poymie, gdźie w mrowce ſerce, watroba, śledźiona, ieſt to tám wſzyſtko, á kto to poymie? Magnes ot káwałeczek drobny, wielka żeláza ſzynę ciągnie do ſiebie y pociąga, bagáteli iedney, rozumem poiąć niemożeſz, á o Naturze o przy-

miotach,

miotach, o Osobach P. Bogá dwornie się badać, dwornie szpyrać usiłuiesz, *Te decet silentium Deus in Sion.* Boże w Syonie, to iest: Boże w wysokiey Táiemnicy Troyce Przenayświętszey, milczeć o tobie, niedwornie świegotać należy; *Admiratio est principium Sapientiæ* mowi Arístoteles. Chcesz bydź madrym po chrześciańsku madrym, *admiratio est principium sapientiæ.* Niebaday się nieszperay, ále wiara utwierdzony zádźiwuy się y wierzá mocnie że to prawda, Bog Chrześciański iest to Ociec, Syn y Duch S. Osoby trzy, natura we wszystkich nierozdźielnie iedna, tu stoi. Gen: 18. w Osobach trzech Młodźianow Bog w Troycy Przenayświętszey, przyszedł do Abráhama, iákże go Abráham przyiał? *Tres vidit, & unum adoravit.* Poznał przez tegoż samego Bogá, oblaśniony *vidit*: że to Bog widźiał że troiaki w Osobach, *tres vidit*, y niebadaiąc się, niepytaiąc ciekáwie iáko to troiáki y ieden, *adoravit*, Bogu się swoiemu pokornie pokłonił; Nas to tu Ociec Narodow Abráham poucza, masz z wiary ták wiela cudámi utwierdzoney, masz z wiary Kátolickiey, Chrześciańskiey, iest Bog w trzech Osobach ieden, iáko to ieden á w trzech Osobach niebaday się ciekáwie, ále się Bogu twoiemu kłániay, przeto upomina S. Nilus. *Noli scrutari, sed crede & adora, & decanta, Sanctus, Sanctus, Sanctus, Dominus Deus Sabbaoth;* Ták czynią w Niebie Seráfinowie, zá świádectwem Izáiasza Proroká, Isaiæ 6. *Seraphim clamabant, Sanctus, Sanctus, Sanctus,* słyszałem ia mowi Prorok od głosy Anielskie, Swięty, Swięty, Swięty Bog zástępow, á daley co, *velabant faciem suam,* Twarzy swoie zásłániali, ná cożż áby się ciekáwie w tę Táiemnicę niewpatrywali, ták czynili dla nászego przykładu Swięci Pańscy; Pierwsze chrześciańskiego świátá rozumy y náuki pełne głowy, y ták Augustyn, maiąc Kazánie do zgromadzonego ludu, w sam Fest Troycy Przenayświętszey, ztym się wyraźnie wydał: *Quomodo sit DEUS Trinus & unus, nescio, & liberè me nescire profiteor, in hoc Chrystianus sum. Quia unum Deum in Trinitate profiteor,* iáko to iest y iáko być może, Bog ieden á troiáki w Osobach,

sobach, niewiem! y że niewiem wyznaię, to przydaię: Iestem Chrześcianin y że Bog w naturze ieden, iest w Osobach troiáki, wyznaię. S. Bernard lib: de Consid: ad Eugenium mowi. *Sacramentum hoc Trinitatis, Mysterium magnum est, & quidem venerandum, sed non scrutandum, scrutari hoc temeritas est, credere pietas est, nosse vita æterna est;* Táiemnica Troycy Przenayświętszey, Táiemnica wielka, o tey Táiemnicy ciekáwie niebáday, ále się Bogu kłániay, Czemu? płochość to *temeritas,* nie uwaga *temeritas,* o tey Táiemnicy ciekáwie badać. Wierz że ták iest, to pobożność, *credere pietas est,* poznawać że Bog iest w Troycy Swiętey Iedyny, *vita æterna est,* zábawká to do Niebá záchowana, *nosse vita æterna est:* Niebeśpieczna mowi Thomas de Villa Nova, ciekáwie szperać w tey Táiemnicy Conc: 1. de SSma Trinitate: *O altissima mysteria, quis audebit, Pelagus tantum intrare.* Morze to, morze niezbrodzone ludzkim rozumem morze, Táiemnicá Troycy Przenayświętszey, zdáleká ciekáwości ludzka, bo utoniesz, Czemu? mowi tenże de Villa Nova: *In hoc Pelago, perijt Arrius, Sabellius, Manichæus, Photinus, & Innumeri Hæretici perierunt.* W to morze ciekawym rozumem zábrnął Arius y żginął, zábrnął Sábellius y zginął, zábrnął Mánicheus, Photinus, y inni Herezyárchowie y poginęli: od Táiemnicy Troycy przenáyświętszey, ná stronę dowcipki, ciekáwości, dwornośći, wiáry tu potrzebá, mowi S. Atánásius: *Hæc est fides Catholica, ut unum Deum in Trinitate, & Trinitatem in unitate veneremur; qui vult salvus esse, ita de Trinitate sentiat.* Ten Swięty Doktor, obszernie wywodzi Táiemnicę Troycy przenáyświętszey wskładźie swoim, czymże go żáwárł. *hæc est fides: ut in Trinitate & unitate veneremur;* w Bogu w Troycy świętey iedynemu, iáko práwowierny Chrześcianin uchyl głowy, *Deum in Trinitate veneremur.* á o tym iáko iest Troiáki, ciekáwie niegáday, protestuymy sie w uszách Niebá y ziemi słowy Bernárdá S. Serm: 70. in Canticá *fide te dixerim Beatam Trinitatem, quam non intelligo credo, & fide teneor, quod mente non capio,* iáko to iest; że Bog iest Troiáki w Niebie, że iest

wierzę,

wierzę, mocnie wierzę y tego potrzebá, wierzyć, niedwornie sie bádáć, o Troycy przenayświętszey náleży. Konczę.

Pisze Raderus: Maż pewny światobliwy, gdy Duchowienstwo w Kościele spiewáło, Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. widział Nayśyiętsza Márya ná te słowá głowy uchyláiaca, spyta się czemuby to czyniłá, odpowiedźiáłá; wszystkie chory Anielkie ná te słowá, Chwáłá Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu, unizonośc głęboka swym sposobem BOGU w Troycy iedynemu czynia. Swięći Duchowie Niebiescy iuż ten Dom Boży od lat kilkuset stoi, Czći y Honorowi Troyce przenayświętszey wystáwiony, siłáżeście rázy słyszeli, przy Mszy Swiętey, przy godzinách Káplánskich, przy prywatnych modlitwách ponowione te słowá, Chwała Oycu y Synowi y Duchowi Swiętemu, było tego milionámi, milionámi, coż zátym? otożćie tyle rázy ukłon, ádorácya Bogu w Troycy świętey iedynemu oddáli, ofiáruyćiesz te Adorácye wásze Bogu, zá tych ktorzy ten Dom Boży wystáwili, zá tych ktorzy go rożnemi fundácyámi nádáli, ozdobámi zászczycili, ofiáruycie zá tych, ktorych popioły, tu sądu Bozego czekáia, ieżeli są w Niebie, niech im Pan Bog przyczyni chwały przypadkowey, iezeli w Czyscu, niech im będzie miłośćia, ofiáruycie zá żywych, ktorzy do tego Kościoła chętnie ugęszczáia niech im błogosłáwi *Bog* w Troycy świętey iedyny, ná zdrowiu, ná fortunie, nádewszystko niech im błogosłáwi, áby modlitwy ich, tu *Bogu* czynione były *Bogu* miłe. My Káplani Msza Swięta konczemy temi słowy: *Benedicat vos omnipotens Deus, Pater, Filius, & Spiritus Sanctus,* Niechay wám błogosłáwi *BOG* wszechmogacy, Oćiec, Syn, y Duch Swięty, Swięći *Boży*, ná ktorych część, pobożność Kátolicka w tym Kościele wystáwiłá Ołtarze, Wy ktorych tu mámy reliqvie, wy wszyscy, ktorych kiedykolwiek tu pobożnośc kátolická wzywáłá, zákończćie Kázánie moie: *Benedicat vos omnipotens Deus, Pater, Filius, & Spiritus Sanctus.* Mowcię do nas, naymiłsi bráćia náśi, *BOG* nász, *BOG* wász, *BOG* w Troy-

w Troycy Swiętey iedyny, niechay wam błogosłáwi, ábyście mieli żywa o nim wiárę, abyście mu szczerym sercem służyli, ábyście go wraz známi widźieli ná wieki, ná wieki,

A M E N.

KAZANIE

Ná Niedźielę II. po Swiątkach.

Homo quidam. fecit Cænam magnam, & misit servum suum hora Cænæ, dicere invitatis ut venirent.

Lucæ 24.

Człowiek niektory sprawił wieczerzą wielką, y posłał sługę swego o godzinie wieczerzy, aby mowił wezwanym, żeby przysli.

TŁumáćze Pismá Bożego twierdzą: że Człowiek o ktorym w Ewángelii dźisieyszey, że spráwił wieczerzą á wielką, był to Bog y człowiek. Że był Człowiek á bogáty, znáć: bo spráwił kolácya wieczerzą bogáta, ná bogata ubogiego niestánie, wielkie uczty wspominá Pismo Boże, ále ie álbo Krolowie, álbo Synowie Krolewscy spráwowáli, Częstował bogáto Aswerus, Ester 1. Częstował nákładnie Báltazar Dan: 5. Ale to Krolowie y możni, częstował Absálon, á pewnie bogáto, *fecit Absalon quasi convivium Régium,* 2. Reg: 25. Ale to Krolewic, do Krolow, do Panow, bogáte nákładne uczty zwyczaynie należą. Károl 5. Cesárz y Krol Hiszpanski, Fráncíszká Krolá Hiszpánskiego, w ten sposob częstował: dáno náprzod sto pułmiskow srebrnych, ná ktorych same tylko muszczki, ptástwá rozlicznego, dziwnie zápráwione, dáno potym sto połmiskow złotych, ná nich także tylko muszczki,

teyże ptászyny, trzećie noszenie sto pułmiskow zmáteryi perłowey, ná nich tákże muszcki ptástwá pobitego, co to ptástwá nábito poznác y ztad, bo Károl prowadził Fráncisżká po dwunastu pokoiach, ná ktorych ákkomodowáno obicie z pierza pobitych ptákow, iáka pieknoścta rozlicznośćia wypowiedzieć trudno. Ná tákie nakłády ubogich nie stanie, bogáto częstuie, znáć że Pan y dzisieyszy Ewángeliczny Człowiek, spráwił wieczerzą wielką musiał bydz Człowiek bogáty, ale zkad poznáć że był oraz y Bogiem, podobno potym że kázał prosic slepych, chromych, kálectwo ubostwo, ich częstuie bogáto, ludźie by też naydostátnieysi, siebie wzáiemnie częstuia bogáto, dla ubogich chwálá Bogu że Stypá po iakim nieboszczyku, y to bárdzo chudopácholsko spráwioná, ubogich Pan Bog wźiał sobie y wybrał zá swoie stołowniki, *Tibi derelictus est pauper* Psal: 10. Że ten człowiek był oráz y Bogiem znác y ztad, ubogich każe prosić, máło to: każe naglić bá y gwáłtem ná gody wciągnąc, *compelle intrare*: nie ták sie uludzi dźiele, prosza ná chleb zwłaszczá ubozszego, niezechce mowia pospolicie, nie chce ieść, iák sobie chce, gárdźi chlebem, kto czego niewdźięczen, to y niegodźien, Pan Bog nie ták woła do siebie ludźi, máło to ciągnie: skutecznemi łáskámi ciągnie bez náruszenia iednák wolności przyrodzoney ciągnie: że ten człowiek był oraz Bogiem, znác y ztad mowi do swoich: *dicite invitatis parata sunt omnia*, mowcie wezwánym, gotowość u mnie we wszystko, y naymoznieyszego nie stánie ná wszystko ma to, tego niemá, tego mu zbywa, ále mu tego niedostáie, u tego Ewángelicznego człowieká dostátkiem wszystkiego, nie prosty to Człowiek, ále Bog Człowiek, o ktorym Ewángelia. To uważam że ten Bog Człowiek rozsyłá sługi swoie, áby ná ucztę wezwáli, *hora cænæ*, iuż pod wieczor, iuż o záchodźie słoncá, *misit servum suum hora cænæ*, co to iest: tłumáczy uczony Escobar: tom: 6. *Hora cænæ, hora mortis*, godźiná wieczorna, godźina śmierci, y cóż ztad? *Tunc enim dignè Eucharistiæ assistunt invitati, cum ita dispositi accedunt, ac si mox è vita essent discessuri*, Ten godnie do wieczerzy Pánskiey Sakrámentálney zásiędźie, ktory zásiędzie ták do ostátniey. Tego dowodźić będę, Pánu Bogu Sákrámentalnemu ná chwałę, nám táko mamy do tego stołu przystępować na przestrogę.

Uczta, ktora nas przy Ołtarzu Bog raczy, powinná miec u nas swoię stymę, swoy szácunek, Esther 5. Aman Senator Krolá Aswerá tym się zászczyca: *Regina Esther, nullum alium vocavit ad convivium cum Rege præter me.* Jam tylko w całym Krolestwie ználázł ten respekt, że mię Krolowa Esther wraz z Krolem do swego stołu zaprosiłá: Stol Esthery bágátela, Stoł Ołtarzá Kátolickiego, gdźie y Bog częstuie, y soba sámym częstuie, uwagi godźien, á tu się pytam kogo częstuie, *nullum alium præter me.* Nas, nas práwowierne Kátoliki, *nullum alium*, nie Aniołow, bo ći widzą, ále się Bogiem niekarmia, nie Heretykow, bo ći się Figurami z Kálwinem, á z Lutrem błędámi, około tego Artykułu kármia, *nullum alium*, nie Pogány, bo tym się zda zá rzecz niepodobna, áby Bog człowieká Sákrámentálnie soba kármi, to u nas Kátolikow Artykuł wiáry to nie omylna Ewangelia, powaga Koscielna, Doktorow zdániem, cudámi utwierdżona prawdá. *Regina Esther nullum alium vocavit ad convivium, præter me*, uczta Ołtarżowa wielka, tá uczta powinná mieć u nas stymę y obserwę wielka. 2. Reg: 9. Dawid pokonawszy nieprzyiáćioł swoich, mowi do wnuká Krolá Saula, rzeczonego Miphibożeth, *faciens faciam tecum misericordiam, propter Jonatham Patrem tuum, & tu comedes panem de mensa mea semper*, Uczynię ći miłosierdźie, máiąc wzgląd ná Oycá twego Jonátę, będźiesz pożywał chlebá z stołu moiego záwsze, coż na to Miphibozeth, *qui adorans ait: quis ego sum servus tuus, quia respexisti super canem mortuum*, Ztulił rámioná Miphibozeth, y záwołał: Ia Pánie pies zgniły, á czyż ia wraz ztoba do stołu Krolewskiego siadę, że chlebem ktorym się y psi karmia, że Dawid, ze Krol, przy swoim Krolewskim stole, Miphibo-

phibozethá ezęstuie, iákie zádźiwienie! *Quis ego sum*, iáka pokorá: *reſpexit ſuper canem mortuum.* Nas wierne Kátoliki, częstuie Krol niebá y źiemie, Pryncypał nász Chryſtus Jezus, częstuie przy ſtole Sakrámentálnym chlebem, ále Anielſkim, *Panem Angelorum manducavit homo*, y owſem więcey niż Anielſkim, bo tego chlebá Aniołom niedáia, tylko im ſłużyć nam do tego ſtołu przyſtępuiacym każa, ieſt ſię tu czemu zádźiwić, ieſt ſię ná co upokorzyć, Stoł Sákrámentálny godźien obſerwy, godźien uſzánowánia. Prover: 23. Upomina Salomon: *Quando ſederis ut comedas cum Principe, diligenter attende quæ appoſita ſunt.* Siędźiesz do Krolewſkiego ſtołu, uważayże czym cię to u Pańſkiego ſtołu racza, Cornelius ná to mieyſce: *In Euchariſtia ſumma requiritur conſideratio, ut tanti Epuli ubique dignitatem, & prætium æſtimes, reverearis, colas, & adores*, Stoł Sákrrmentálny, ieſt to ſtoł, gdźie częſtuie Pan Bog, á iákisz? otoż táki, u ktorego wſzyscy Pánowie źiemſcy chlebá żebrzą, tu ieżeli gdźie *attende quæ appoſita ſunt*, uważay czym cie to ten Pan częſtuie, nie borysem, ktorym y psy kármią, nie chlebem proſtym, *attende quæ appoſita ſunt*, ále Ciáłem, Krwią, Duszą, Boſtwem, á przytym wszyſtkim, łáſką ſwoią, Niebem, zbáwieniem, ieſt co przy tym ſtole uważáć *attende quæ appoſita ſunt*, ále y ieſt co ſobie poważáć, *ut tanti Epuli æſtimes pretium*, ieſt co ſzánować, *ut reverearis*, ieſt záco Panu ktory częſtuie dźięckować, *ut colas & adores*, godźien ſtoł Sákrámentálny uszanowánia. Exodi: 12. Pan Bog Izráelitom rozkazuiąc áby czáſu pewnego pożywáli Báránká upomina: *non comedetis ex Eo crudum quid*, ſtáraycieſz ſię áby przy tym Báránku, niebyło co nie dowárzonego, co to ſamo ieſt? Abulenſis odpowiádá, piſzac ná Rozdział dwudźieſty Mátteusz: *Crudum cibum manducat, qui nullam circa illum diſpoſitionem, aut præparationem præmittit*, potráwá bez przygotowánia, potráwa niedowárzona, do potráwy Sakramentálney potrzebá przygotowániá, á wczymże? Niechay náprzod będźie wiárá dowárzoná, o tey prawdźie, że pod oſobámi chlebá ieſt prawdźiwie Chry-

Chryſtus, z Duſza, z Ciáłem, z Boſtwem, niechay będźie dowárzona pokorá, wielkiego to Paná przyimuie w Sákrámencie, Ach Panie! *Domine non ſum dignus*, nie ieſtem godźien, nie ieſtem Pánie godźien, niech będźie dowárzona ſpowiedz, przez wyznanie wſzyſtkich grzechow, co do liczby, co do rożnicy, niech będzie dowárzony żal zá wſzyſtkie grzechy, niech będźie dowárzone przedſięwźięcie poprawy, to to przygotowánie do tey Sákramentalney potráwy, á to ſamo przygotowánie będźie doſkonáłe, ieżeli do Kommunii Swiętey przyſtępować będźiemy, ták iákoby tá oſtátnia byłá. Exodi 12. PAN BOG iákom námienił, kazał Izráelitom pożywać báránká, o ktorym że czaſie, *immolabit eum univerſa multitudo ad veſperam*, Kazał Pan Bog pożywać Báránká o záchodźie ſłońcá, czemu nie o oporanku, o południu, álbo o wpuł odwieczerze? Dáie przyczynę S. Bernardinus Thom: 4. ſer: 39. par: 2. *Erat Typus Euchariſtiæ, & celebrabatur, occaſu ſolis ante oculos poſito, ut inde homo, occaſus & ſuæ mortis memor, totus à terrenis abalienatus, & in Deum immerſus, digne ſe præparet ad tantam menſam.* Ten Baránek ſtározakonny Figura to náſzego Sákrámentalnego. Izráelitowie pożywaiąc Báránká mieli oko ná záchodzące ſłońce, nam Chrześciánom przyſtępuiacym do Báránká náſzego, Báránká Sákrámentalnego, trzeba mieć bacżenie, ná západáiące życie náſze, *ut homo mortis ſuæ memor, digne ſe præparet ad tantam menſam:* poydźie zátym że ſię w nas znaydować będźie wiara, pokora, wyznanie grzechow, żal, przedſięwźięcie poprawy, iákiego ſobie życzemy wgodźinę śmierci náſzey, poydźie oſtátnie zátym, że w nas znaydować ſię będźie do tego Báránká, do Swiętey Kommunii przygotowanie doſkonałe, y damy ná ſobie dowod, ten godnie do Sákrámentalnego ſtołu záśięgźie, ktory záśięgźie iák do oſtátniego. Między innemi Ceremoniámi, wpożywaniu Báránká, mieli Izráelitowie, y tę Ceremonią opiſana: *Renes veſtros accingetis, & calceamenta habebitis in pedibus.* Biodra waſze opaſzecie, y obuwie, będźiecie mieli ná nogach waſzych, á ná cożto:

umrę: coż to ieſt podobno ſię z ziemi do wieczności przeydę: ách wieczności, ách wieczności, trakt dáleki, trzebaby wtę drogę pośiłku, pośiłek ten, ieſt tá Nayświętſza Kommunia á iuż podobno oſtátnia, ách pośiłku, wſzyſtkimli ſię doſtánieſz, iuż to podobno oſtátnia Kommunia, ách trzeba, żeby mi byłá pośiłkiem przez święte, nie trucizna przez świętokradzkie przyſtępowanie, iuż to podobno oſtátnia Kommunia, przydźie umrzeć, trzeba ſię ná Sad ſtáwić, wyrzuci mi tám Bog Sędźia grzech nieieden, przeciwko duſzy moiey, przeciwko bliźniemu moiemu popełniony, niechay że mi przynaymniey tego niewyrzuca, otoś y mnie Bogá twoiego w Sákrámencie, świętokradzkim pożywaniem, ták wiele rázy zelżył, trzeba umrzeć, trzeba poyść w drogę wieczności, otoż podroża álbo oſtátnia Kommunia, reflektuy że ſię ná to. Stánę przed Bogiem, czym że mu ſię też popiſzę: bodayże bym ſię mogł przynaymniey tym odezwać: Dobrotliwy Boże, ſtárałem ſię záwſze oto, ábym cię wedle możności moiey w Nayświętſzym Sákrámencie świątobliwie przyiał:

Ty mnie Boże moy przyimił, przez miłoſierdźie twoie nieſkończone, przyimiy do łáſki, przyimił do wieczności, przy tákich reflexyach náſze Kommunie, będa iák oſtátnie Kommunie:

A co zá tym idźie, będę Swięte Kommunie, Amen.

KAZA-

KAZANIE

Ná Niedźiele III. po Swiątkach,

Erant appropinquantes ad JESUM peccatores Luc: 15.
Zbliżali ſię do Páná JEZUSA grzeſznicy.

A. Coż to wy grzeſznicy naylepſzego czynicie? w oczy Páná JEZUSA ſię wrażacie? á kiedy on grzechow waſzych wiadomy, iáko Sędźia Spráwiedliwy, porwie ſię ná was do karania, á to iáko? ciebie brácie poſtrzeże żeś wſzeteczny, niewſtydu patrzacy, á częſto: ſkinie ná Aniołow każe cię porwać y rozgámi ociąć, ty ſię cudzołoſtwem bawiſz, wie o tym Chryſtus, y każe ci łęb urwać; Ciebie zá kázirodztwa zá czary, każe ná ſtos wrzucić, tyś ſię ná Mátkę ná Oycá porwał, każe ci rękę uciąć, tyś álbo bliźniego álbo ſkarb poſpolity ukrzywdźił, każe cię obieśić, á może to zwami grzeſznicy Pan Iezus uczynić? może, ták wſtárym teſtámencie, Pan Bog przez ſługi ſwoie z ludźmi grzeſznemi, á ſurowo czynił, ták przez Moyżeſza, Fáráoná, wraz zwoyſkiem w morzu utopił; Dwadźieścia y trzy tyſięcy Bałwochwalcow Izráelitow zábił, Człowieká, drewká w Szabas zbieráiącego kámieńmi utłokł, ták Acháná, że Linieykę złota przeciwko zákazowi Bożemu, zkorzyści nieprzyiacielſkich ſobie záchował, BOG żywcem ſpalił, ták przez Samuelá Krolá Amalecytow, Agag rzeczonego wkáwałki porabał, ták P. Bog przez ſiebie ſamego Anioła zá ieden grzech myśla popełniony z Niebá ſtracił: Adáma zá iábłko zerwane z Ráiu wyrzucił, ſurowy zdawna ná grzeſzne bywał Pan BOG. Z ſurowości P. Bogu wypraſzał ſię Dawid, *non intres in judicium cum ſervo tuo, quia non juſtificabitur in conſpectu tuo omnis vivens*, Páníe niewchodź że zemna wiady nom zginał, á nie tylko ia grzeſzny,

ále

to? odpowiada Chryzoſtom, piſząc ná liſt Pawłá ad Ephe: Serm: 23. *Nemo eorum, qui hoc Paſchate veſcuntur ad Ægyptum reſpiciat ſed ad Cælum*; áby byli mieli żydkowie gotowość, nie do Egyptu nápowrot nie, ále do Niebá, y czyni do nas S. Doktor ápplikácya; *Propterea debes calceatus Paſcha comedere, ut diſcas quam primum hoc Paſchate veſci cæperis, peregrinandum tibi, iterq; faciendum eſſet.* Człowiekowi Chrześciáńſkiemu do Kommunii idącemu, trzeba ná to pamiętać, podobno mi po tey Kommuni przydźie z świátá poyść, poydźie zátym że Kommunia twoia będźie święta, árcy święta. A to ſamo iáko? wielce rzecz pomocna y potrzebna do świętey Kommunii, áby człowiek kommunikuiacy zwłaſzcza grzeſzny, y dawno grzeſzny był u ſiebie tego poſtánowienia, iuż ſię też więcey y do tego y do tego grzechu niewrocę, Coż mu do tego dopomoże? Uwaga, tá Kommunia podobno iuż oſtátnia, ſpowiedź przez ktora do niey gotowałem ſię, podobno iuż oſtátnia, choway Boże ieſzcze raz Bogá obrażić á ciężko, choway Boże ieſzcze raz, ten y ten grzech ponowić, tom przepadł á ná wieki, niezechce ſię pewnie przy tákich uwagach będącemu, chęcia do dawnych grzechow obracać, á zátym będźie Kommunia z mocnym poprawy przedśięwźięciem, będźie Kommunia Swięta, doſkonała, árcy doſkonała. 3. Reg: 17. Wdowa Sárephtańſka, mowi do Eliaſza; *non habeo, niſi quantum pugillu capere poteſt farinæ.* Niemam tylko garſztkę mąki, á coż znia uboga Wdowko czynić będźieſz? *En colligo ligna, ut faciam panem mihi & Filio, comedamus & moriamur.* Oto powiada: ná zbieram drewek, piecyk nápalę, placuſzek podpłomyczek upiekę, ſiebie y ſyna záśilę, y pogrzebię: *comedamus & moriamur.* Uczony Eſcobar, ná to mieyſce piſząc Tract: 6. mowi. *In pane Viduæ, Euchariſtiæ Cæna figuratur: Vis comedere ut viuas, ſic comede, ac ſi ſtatim poſt epulum tibi ſit properandum;* w tym Wdowy podpłomyku, znaczy ſię chleb Sákrámentalny, chceſz tego chleba pożywać, á ná to żebyś żył, ták że go pożywaj, iákobyś ponim miał záraz umrzeć. Ioan: 6. mowi Chryſtus

Chryſtus. *Qui manducat hunc panem vivet in æternum*, ná to ten chleb poſtánowiony od Bogá, ná to ábyśmy ſię nim záśiláli, á ná żywot wieczny, á ktoż ſię nim ták záśili? *vis comedere ut vivas, ſic comede, ac ſi tibi poſt epulum migrandum ſit.* Chceſz ábyś potym chlebie żył á Bogu żył, ták że go pożywaj, iákobyś po nim záraz umierał, pożywaj chleba tego, zta perſwazya, iuż to podobno Wiatyk, iuż oſtátnia Kommunia; Byłem przy oſtátnie chorym Szlácheicu godnym, przyniešiono Wiatyk, iuż iuż umierać maiącemu, Człowiek wpuł umarły, kazał ſię podnieść, ubrać, przy łożku poklęknał, mowiono mu, Mości Pánie nieporuſzay ſię, odpowie: Ach wielki to Pan, godny to Pan, oſtátni raz do mnie Sákrámentalnie idźie, iákoſz go leżąc przyimę? y przyiał P. Iezuſa, bliſki śmierci, przyiał nábożnie patrzałem ná to, przyiał zbudowaniem wſzyſtkich ná to patrzących: podobna y w nas, do Kommunii przyſtępuiących powinna być reflexya, iuż też to podobno Wiátyk, iuż też to oſtátnia Kommunia, á iákoſz leżąc Bogá mo iego przyimę? oſobliwie iákoſz Bogá moiego przyimę leżąc áffektem, złym niecnotliwym, wgrzechu tym, wnałogu tym, y tym y tym, wielki to Pan idźie do mnie, á podobno oſtátni raz idźie do mnie, rzecz należyta ábym przyrzeknieniem mocnym, á ſtátecznym poprawił życia moiego do niego ſię porwał, przy tákim ze złego porwaniu będźie Kommunia Swięta, to zaś porwanie ze złego ſpráwi uwagę; Bog do mnie idźie, á podobno oſtátni raz Sákrámentalnie idźie, niechay że będźie godnie odemnie przyięty. Otoż macie: Ten godnie do Wieczerzy Páńſkiey, do ſtołu Sákrámentalnego záśiadźie, ktory záśiadźie iáko do oſtátniey Wieczerzy. Kończę.

Lucæ 14. Upomina Chryſtus záśiadáiacych do ſtołu, *recumbe in noviſſimo loco*, śiadź u ſtołu ná oſtátnim mieyſcu, to upomnienie Chryſtuſowe tłumaczy S. Bernardinus Thom: 4. Ser: 19. *Noviſſimus locus mors eſt*, oſtátnie mieyſce śmierć ieſt, coż ztąd? oto to, przyſtępuiąc do Sákrámentalnego Stołu pamiętay ná to podobno, umrę:

ále wſzyſcy *omnis vivens*, Bośmy tobie Bogu náſzemu wiele winni, *Domine non intres &c. Quia non juſtificabitur omnis vivens*, táka to ſurowość byłá Bogá náſzego wſtárym Teſtámencie. Zá czaſow náſzych Chrześciańſkich ináczey P. Bog Człowiek Chryſtus ile Bog Sędźia, ile Człowiek, y grzeſznym ludzki, y ná grzeſznych łáſkáwy, ciſna ſię do niego grzeſznicy, łáwno grzeſznicy, *erant appropinquantes ad Ieſum, publicani, & peccatores*, żadnego z nich álbo ziemi pozrzyć, álbo piekłu pochłonać niekazał, żadnego Chryſtus łáſkáwy, od ſiebie nieoddalił, nieokrzyknał żadnego, nieodepchnał od ſiebie żadnego, ták że ná to Fárużowie, Skrybowie ſzemrali, mruczeli, *peccatores recipit & manducat cum eis*. Zczego nam wſzyſtkim, bośmy grzeſzni wſzyſcy, pociechá á iákaſz? Bog ná grzeſznych, do ſiebie przez pokutę maiacych ſię łáſkáwy. O tym Pánu Bogu ná Chwałę, nam ludźiom grzeſznym ná pociechę.

Mátt: 26. Pan Jezus przed śmiercią swoią idźie do Ogroycá ná Modliſwę, poſli zánim y Apoſtołowie, to ſie pewnie wraż z Pánem Jezusem modlili? nie, ſpia iákby ich porznał, *& invenit eos dormientes*. Wybáczćie mi Apoſtołowie, nie dobrze to, was ſobie P. Jezus obrał zá Goſpodárzow cáłego Chrześciańſkiego świátá, zá Páſterzow trzody ſwoiey, czuyność do was czuyność náleżáłá, czemu? Goſpodarz Pánom tym do ktorych náleży ſtraż nád innemi, należy mieć oko nie záſpáłe. Goſpodarz powszechny świátá Pán Bog, má w Pſalmie zálecenie: z czuyności ſwoiey nád námi czeladka ſwoia, *non dormitabit neq; dormiet, qui cuſtodit Iſrael*. Zle ſię wiele ná świećie dzieie, choć tak czuyny Gospodarz Pan Bog, coż by ſię ſtáło gdyby záſypiał, gdyby nas niedogladał, Słonce y to Pan, Xiąże między Plánetámi, bá y dozorcá świátá, á zmrużysz też kiedy oko? nigdy, álbo ná nas, álbo ná podźiemne kráie pátrzy, pełne oká iego wſzyſtkie świátá katy, Lew między zwierzętami Krol powiadáia Náturáliſtowie: chociasz ſpi, poſtáremusz oko u niego otwárte, przez co przeſtrogę Pan Bog Goſpodárzom dáie, ſtrzeż ćie ſię áby wam

wam ſen zbytni y ospáłośc oká nie zmrużyła. Między Zoráwiámi uważałem będąc w kráiu, gdźie tego ptáſtwá wiele, wnocy inne przyczáione do ziemi ſpia, á ieden niby to Goſpodarz, y nie ſpi, y ná iedney nodze, áby był ná każde niebespieczeńſtwo, na porwániu, ſtoi. Goſpodarzom uwagá, inni ſpią ty brácie czuway, nie wołay ná Zonę, ná dźieci, ná czeladkę, wſtancie, porwii ſię y ſam y przed innemi dla przykładu. Kogut y on też ieſt w ſwoim koycu Goſpodarz, ale ná przykład rozumnym Gospodarzom, záſypia ale czuyno, da ſię ſłyſzeć, przed połnoca, y po pułnocy, y ſam nie ſpi, y drugich budźi, ták nálezy ták Pánom Gospodárzom, y tym ktorym władzą nád innemi zlecona, ták nálezy niedoſypiáć, *& invenit eos dormientes*. Wybaczćie mi Gospodarze Chrzescianſtwá ſtrożowie, Páſterze, Trzody Jezuſowey Apoſtołowie, wybáczćie mi, nie dobrze to że záſypiacie, lá to uważam, Apoſtołow Pan Jezus przeſtrzegł o tym co go czekáło w Ogroycu, w Jerozolimie, ná Gorze Kálwáryſkiey, przeſtrzegł y wtym: że ſie go miał Piotr záprzeć, że od niego mieli inni Apoſtołowie uciec, y to że ſię go Piotr miał záprzec grzech, y to że go drudzy mieli odbieżeć, porzućić, grzech, nálezáło Apoſtołom mieć ſię ná czuynosci, áby do tego czym im odgrażał Chryſtus nie przyſzło, Apoſtołowie ſpia, á przez to ſamo w niebespieczenſtwo grzechu wdáia ſię, á tym ſamym grzesza. grzesza á spia, á coż też Pan Jezus czyni, to ich pewnie grzesznie oſpáłych porzuca,? nie, idźie do nich tracá, budźi, *ſurgite, non potuiſtis una hora vigilare*, przetrzeyćie ſobie oczy, obáczćie co czynicie, *ſurgite: non potuiſtis una hora vigilare*, ták Chryſtus codźiennie czyni zgrzeſznemi, á w grzechách záſypiáiacemi, budźi ich uwaga, ey przecię bydz w piekle á ná wieki, nie dobrze to, budźi uwaga bodayże bydz w Niebie z Bogiem á ná wieki, budzi uwaga ten y ten był grzeſzny, ále ſię przecie obaczył, ieżeli ſię na te tracánia Boże ockna, porwa, toż ich dopiero w ſpomaga łáſkámi nadprzyrodzonemi do żálu, do pokuty, do poprawy życia, dopiero z pokutuiacych łáſkami przez łáſkę poswiecaiaca na

ich Duszę własna, do siebie przyimuie, Bog łáskáwy ná grzesznych do siebie przez pokutę máiacych się. Mámy tego sámego dowod, w przypowieści dzisieyszey Ewangelii. Pásterz miał sto Owiec, iedna znich oderwáłá się poszłá w chrosty, błakáłá się, przecięsż się odzywa głosem y do Pásterzá y do trzody, Pásterz dziewiendziesiąt y dziewięć innych Owiec porzucił, á po owę iednę zábłakána, do siebie głosem sie odzywáiaca poszedł: Ták Pan Jezus czyni: oderwiesz się od Bogá przez grzech, máło to, zaydziesz wgęstwę większych co raz á większych grzechow, przecięsz odezwiesz się, do Pásterzá Niebieskiego, przez żal przyrodzony, idzie Pásterz Niebieski sam do ciebie przez łáski nádprzyrodzone, pobudzáiace cie do żalu nádprzyrodzonego, bierze cie ná rámiona swoie przez Swięte Sákrámentá, przez łáskę poswięcaiaca, po Sákrámentách na Duszę twoię wlána, y żna się do ciebie, iáko do Owieczki prawdziwie swoiey. Lucæ 24 *Surrexit Dominus vere, & apparuit Simoni,* Zmartwychwstał Pan Jezus, y Piotrowi się pokázał, á przed innemi, nie Jánowi, nie innym Apostołom, naprzod Piotrowi, *Surrexit & apparuit Simoni,* ále to Piotr Apostátá, Chrystusá się zápárł á nie raz, prawdá, ále płákał záto, iezcze zá żywota Chrystusowego, *respexit Dominus super Petrum, & flevit amare,* płákał Piotr y pod czas śmierći Jezusowey, płákał pewnie Piotr, y wsam czás Zmartwychwstánia Jezusowego, widźał to Pán Jezus, y niezáwołány do płáczacego, nád grzechem swoiey Apostázyi Piotrá, pominawszy innych Apostołow idzie, idzie, łzy ociera, cieszy do siebie iáko Bog ná pokutuiacych łáskáwy przycisika. Lucæ 7, *Jesus ingressus Domum Pharisæi discubuit:* wszedł P. Iezus w dom Faryzeusza, dowiedźiałá się otym Magdalena, grzeszna táwnie grzeszna Magdalena, *Mulier quæ erat in Civitate peccatrix,* idzie do drzwi, wchodźi do sieni, postrzegli ią Faryzeuszowie, Skrybowie, y pewnie tám sobie mowili, będźie ona tu miałá co słyszeć od Páná Iezusa, przywita ią iáko tego godna, álbo ią każe przez prog ná łeb wypchnąć, Magdalena idźie, Pan Iezus wiedział

dźiał co zá osoba, milczy, upadnie do nog Iezusowych Magdalena, to ią pewnie P. Iezus odkopnał, iák nierzadnicę, á táwna? nie, oblała stopy Iezusowe łzami, otarłá warkoczami, żáłuie zá wszystkie niecnotliwego życia grzechy, á Pan Iezus co ná to, áni iey táie, áni iey od siebie odpycha, áni grzechow wspomina, ále iáko ná grzesznych á pokutuiacych łáskáwy, dáie iey absolucya uwolnienie od wszystkich grzechow: *dixit ad illam, remittuntur tibi peccata,* ták codziennie Chrystus czyni przy Konfessyonałach zgrzesznemi á szczerze pokutnemi, poklęknieśz przy Konfessyonale, wyznasz grzechy, żeś Bogá obrażił żáłuiesz, poprawę życia obiecuiesz, á Namiestnik Chrystusow Kápłan, Spowiednik co ná to, to cię pewnie każe wrzucić do katuszy? to cię pewnie potáie á grubo, álbo pokuta do wypełnienia práwie niepodobna obłoży? nie: przykładem Chrystusowym, y łáskáwie ztoba się obeydźie, y grzechy ci wszystkie powaga Chrystusowa dáruie, y stráconą przez grzechy łáskę, á znią do Niebá práwo powraca, bo ták Chrystus ná grzesznikow do siebie się przez pokutę maiacych łáskáwie rozkazał. Toż samo wyraźił Chrystus wdrugiey przypowiastce o marnotrawnym Synu, Lucæ 15. Ociec miał dwuch Synow, iednego poczciwego, drugiego wielkie ládáco; Ten ládáco, á wielkie ládáco, wycisnął ná Oycu, *da mihi portionem substantiæ,* część fortuny, dał Ociec, wźiął Syn ládáco, *& abiit in regionem longinquam & dissipavit substantiam suam vivendo luxuriosè,* wźięta fortunę od Oycá, Syn ná niewstydach stráćił, przyszło do ostátniey biedy, *adhæsit uni civium Regionis illius, misit illum in villam suam ut pasceret porcos, & cupiebat ventrem implere de siliquis, quas porci manducabant, & nemo illi dabat;* przyszedł do ostátniey biedy, bo się młotem wieprzom porzuconym karmił, y o n łoto ciężko było, do tey biedy ten utracyusz zá dopuszczeniem Bożym przyszedszy, coż czyni? wźiął przed się tę rádę: *Surgam, ibo ad Patrem, & dicam ei, Patet peccavi in Cælum & coram te.* Ociec ey przeciec Ociec, uniże się Oycu, y poszedł, iákoż go Ociec przy-

iał, łáskáwie przyiał: *dixit Pater ad ſervos, proferte ſtolam, date annulum,* Syn ultay, przećięsz Syn, chwałá Bogu że ſię powrocił, *proferte ſtolam, date annulum,* y czego poććiwemu Synowi nie uczynił, ſwiadczył márnotrawnemu, *occidite vitulum ſaginatum, & manducemus, & epuleremur,* wtey przypowiaſtce, Pán Iezus ſiebie opiſał: nas marnotrawnych Synow przyimuie, á iakże? co to ieſt łaſka Chrztu Swiętego, co to ſą inne łaſki Sákramentalne, co inne od wźięćia rozumu zábráne, násza to fortuna, ſubſtáncya, będźie tego podczas y wiele, cóż? pokuſa nawiedźie, y ten y ow Syn przez łáſkę Syn Boga ſwoiego, idźie gdźie go diabeł, świat, ćiáło zawiedźie, grzeſzy y traći wſzyſtko á márnie, nikczemnie, przećięſz ſumnieniem tknięty, uderzy ſię w pierſi, żáłuie, za płochości przez ſzczera ſkruchę ſerdeczna, wráca ſię do Oyca, do Niebieſkiego Oyca, iákoż go Ociec Niebieſki przyimuie? *proferte ſtolam primam,* przywraca mu ſukienkę to ieſt: łáſkę przez grzech utracona, *date annulum,* taż ſama łaſka dáie mu zaślubienie na żywot wieczny, y ná wieczna ztoba przyiaźń, mało to: *adducite vitulum,* częſtuie go Sakramentalnie Boſtwem, Duſza y ćiałem ſwoim, á wſzyſtko to czyni z ochota, czyni ták wiele razy, wnieścieſz ſobie prawdę odemnie záłożona: Bog na grzeſznych do ſiebie przez pokutę máiacych ſie łáſkawy.

Konczę.

Barry 4. parte Ant: S. cap: 3. piſze rzecz táka: w Toloſie, Młodzian ſwywolny przez rożne grzechy, przyszedł do tego głupſtwá, ze miał ſobie to zá baykę á nie práwdę, iż ieſt Pan Bog ſtworcá Nieba y źiemi, poszło zá tym, że málo trzymał o tey prawdźie: ieſt Pan Bog: watpliwy, ſzukáiąc dowodow bytności Páná BOGA, wychodźi w pole, rzuca kapelusz, dobywa mieczá, rzuca ku Niebu kapelusz, y *Bogá* ná poiedynek wyzywa: nieſzczesny Młodźiánie, powatpiwasz o tey práwdźie że ieſt Pán Bog, weyrzey ieno w Niebo, y ſpytay ſię: ktoż też to Niebo ſtworzył, odpowie ći Niebo, wraz z ſłoncem, z Xiężycem, z Gwiazdámi, ieſt Bog ktory nas ſtworzył, nieſzcz-

ſzczęśliwy Młodźiánie, ſpytay ſie źiemi, ſpytay ſię ciáłá y Duszy twoiey, ktoż ćię też źiemio, ktoż ćię też Duſzo y ćiáło moie ſtworzył, odpowie ći źiemiá, Duszá y ćiáło twoie, ieſt ktory mię ſtworzył, to pewnie człowiek, oy nie człowiek, biczá z piaſku nie ukręći, umiałby Duszę ludzka rozumna Aniołom podobna ſtworzyć, á zniszczego, nie człowiek nie ſtworzył, nieſzczęsny Młodźiánie, odzowie ći świát, Duszá y ćiáło twoie, Bog ieſt Bog ktory mię ſtworzył, Młodźiáń niaszczęśliwy Młodźiáń wyzywa Bogá, áby ieżeli ieſt ſtáwił mu ſię ná poiedynek, átu ſie iuż pytám, coli też Bog znim uczynił? to go piorunem zábił? nie, źiemi pozrzeć kazał? nie, to go oslepił? nie, to mu mowę páráliżem odiał? nie, to go pewnie kázał Aniołom rozgámi ociáć? iáko niegdy niezbożnemu Heliodorowi, uczynili Aniołowie, oczym 2. Macháb: 3. *adparuerunt duo juvenes, qui circumſteterunt eum, & ex utraque parte flagellabant, ſine intermiſſione, multis plagis verberantes eum,* y coż wzdy ſtáło ſię ztym grzesznym młodźiánem? cholera, y głupſtwem zapálony widźi z Niebá ſpadáiaca kártę: bieży iák ſzálony z puynáłem, porwie kártę, ná kárćie widzi cháráktery złotem wyráżone, *Miſerere mei DEUS,* Zmiłuy ſię nádemna Boże, wmomencie w swych zapałách głupich, oſtydły zawoła: Boże bądź miłośćiw mnie grzesznemu, wtey Hiſtoryi widźicie miłoſierny Pan Bog ná grzeſzne, miłoſierny Pan *Bog,* zwielu miar miłoſierny Pan *Bog,* á ná ſamegoſz tgo Młodźiáná miłoſierny Pan *Bog.* Uważ człowiecze ieżeliś w podobny ſpoſob niedoznał, tey prawdy miłoſierny Pan *Bog,* zgrzeszyłeś á ćięſzko, dyſsymulował Pán *Bog* wtych grzechách, y po tych grzechách, było to podobno żes máło o tey prawdźie trzymał, ieſt Pan *Bog,* ieſt wſzędźie, ſkárać mię może wszędźie, á cięszko, á nieodwłocznie, máło to, poszedłeś z Pánem *Bogiám* wręcz, boś grzech do grzechu przydawał, było y to żeś grzechy ná świętey ſpowiedzi táił, toś to nie wyzywał *Bogá,* áby ſię nád toba zemścił krzywdy ſobie uczynioney, y coż ſię ſtáło, y zgrzeszyłeś y żyłeś, málo to, zrzućił ná ćie Pan

Bog

Bog z Niebá powáby, ábyś do Bogá weſtchnał, *Miſerere mei DEUS*, Boże bádź mi miłoſćiw, to ieſt: dáł ći Pan Bog nádtchnieniá nád-przyrodzone do żálu zá grzechy, ztey y ztey okázyi, ſách wielkie to miłoſierdzie Páná Boga twoiego, chwytáyże ſię tego Pánie Jezu ktory nas ludźi grzesznych znoſisz y unoſisz, długo znoſisz y unoſisz, do świętey pokuty wábisz, dziwnie y długo wabisz, niechayże będźiemy zpomiedzy tych ktorzy ſobie po wſzyſtkie wieki nucić będa z Pſalmu ſetnego wtorego, *Miſerator & miſericors Dominus, longanimis*, Ey Pan Bog długo czeka poprawy, czeka, do poprawy dopomága, ſkutecznie ták ná ſobie widzę dopomaga, *Et multum miſericors*,

AMEN.

KAZANIE

Ná Niedźielę IV po Swiątkach.

Laxate retia veſtra in capturam. Lucæ 5.

Zapuſccie ſieci waſze na połow.

PAn JEZUS, przyidźie nád Jeźioro Genezáreth, widźi dwie łodki prożno ſtoiące, Piotr, Jędrzey, y inni Rybaczey profeſsyi ludźie, y ći ſię po wodźie nieſzárgaią, *lavabant retia*, coś niecoś robia, chwałá Bogu, ze nie cále prozno ſiedza, *lavabant retia*, nuż Pan Jezus wnich, *laxate retia*, ná wodę zſiećiámi, ná wodę, zákáſzćie ſie do prácy, y ty Pietrze rob, y ty Jędrzeiu pracuy, robćie prácuyćie wſzyscy, *laxate retia*, ták powſzechnie ludźiom należy, *homo naſcitur ad laborem*, Job: 5. po rodźie nam to idźie mowi Job, ábysmy robili, ábysmy prácowáli, do tego nas ſwym przykładem wábi Słonce, ktoremu ktoś przypisał: *Indefeſſus agendo*, nię poſiedźi Słonce nigdy, cóż ztad? ma záwsze czym świećić,

ćić, ten Xiążę Plánet Niebieſkich, bo zabieżny, *Indefeſſus agendo*. Skárżyćie ſię częſto, tego niemász, y tego nie máſz, y tego y tego niemász, bo zabieżności niemász máć ſłonce ma y dla innych świátła, y okazałość, bo niedoſiada prożno, nie poſtawa prożno, będźiesz] y ty, y ty będźiesz miał, tylko chodź koło ſiębie, biedná kura, w, śmieciách gdzieby ſię nikt czego dobrego niespodźiewał, w ſmiećiach grzebie, y źiárno ná pożywienie znáydzie, dopieroż człowiek, znáydzie czym ſiebie y ſwoich pozywić, tylko ſtárownie ſzukáć potrzebá, *præbet induſtria victum*, trzebá ná świecie prácowitośći, czemuż niedobrze kiedy kto prożno ſiedzi, Isáiæ 24. Lucyperá gnusnosc wźięłá, uſiędę powiáda, ſpocznę ſobie, wytchnę ſobie: *ſedebo in monte teſtamenti*, co uważáiac S. Bernard, *ſerm: de S. Benedicto:* umáwia ſię z Lucyperem; *o impudens. impudens, millia millium miniſtrant Ei, & tu ſedebis: Cherubim ſtabant, & non ſedebant*, o efrontorya nieuważná Lucyperá, Aniołowie ſię krzatáia, Cherubinowie ná záwołánie gotuia, Swieci ſtoia, á ty Lucyperze ſiedzisz? niedobrze to, práwdá niedobrze, uſiadł prozniak Lucyper, *ſedebo in monte teſtamenti*, y ná wſzyſtkiey ktora miał w Niebie fortunie przyſiadł, y od niey odpádł, Aniołowie ktorzy biegáli, Cherubinowie ktorzy na záwołánie Bogá ſtáli, przy ſwoich ſię fortunách w Niebie urzytrzymáli. Utrzymánie fortuny od Rodźicow, Dźiádow, nád Dźiádow miáne, álbo ſkrzętnośćia własna nabytey, praca, praca, do tey pracy żáchęca Pan Jezus wdziſieyſzey Ewangelii, Piotra, Janá, Jędrzeia, ná wodę ná wodę dźiátki zniewodem, niech ſiatki ná płoćie nie wiſza, niech y wam ręce do prácy nie owiſna, *laxate retia*, to uważam: każe Pan Jezus Piotrowi, Janowi, Jędrzeiowi z ſieći ná wodę, ále każe z ſieći ſwoią, *laxate retia veſtra in capturam*, Czemuż? dáie przyczynę uczony Oliwá, lib: 13. Stromatum: *Redde alijs ſua, & tuum impende cenſum in fœnus, & aurea tibi meſſis erit*, ſwoią ſiatką, ſwoią mátnią Apoſtołom gonić ryby Pan Jezus każe, *laxate retia veſtra*, bo ſwoią, y ſwoim, ſzczęśliwa ſpora

praca, iákoż *concluſerunt piſcium multitudinem copioſam*, było co zmáż tni, bo z ſwoiey, bo záćiągu ſwoiego, było co wybierać, *concluſerunt multitudinem copioſam*, pewnieby byli Apoſtołowie tego wyboru, ſiátka komu wydárta, álbo z cudzego płotu zdárta, pewnieby byli mowię tego wyboru nie zágárneli, *laxate retia veſtra, concluſerunt piſcium multitudinem copioſam.* Nam náuká, praca twoiá, fortuná twoiá, toto ſpora, cudzym niewiele ugonisz, ſłowem: cudza fortuná, choć w pracowitych rękách, nierosnie ále ginie: Otym Pánu Bogu ná chwałę, nám ná zbudowánie.

Geneſis 41. Fáráo miał ſen, widźiał ſiedm krow tłuſtych, wody by kroplá ná nich niezoſtáłá, ſpaſte. dobrze ſpáſte krowy, widźiał y drugie ſiedm, chude, mizerne, ot klępy co niemi wiátr powiewał, cóż te chude krowy robia, oto poiádły krowy tłuſte, á byłosz też to po nich znáć, że tłuſte krowy poiádły, powiáda literá S. *7. boves deformes, & macilentæ, devoratis & conſumptis prioribus, nullū ſaturitatis dedere veſtigium*, chude krowy, poiádły tłuſte, przecięsz tego po nich znać bynaymniey niebyło. *nullum ſaturitatis dedere veſtigium*, co uważáiąc uczony Alvares: ná to mieyſce piſząc, czyni ludźiom táka uwagę: *pingueſcunt ne? qui alios deglubunt, mendici fiunt: nemo ex alieno felix & pinguis fit.* Schniesz ná cudze dobro, na cudza fortunę: y rozumiesz że tym utyiesz? nie utyiesz: *nemo ex alieno felix & pingvis, ſuavis eſt panis mendacij.* Proverb: 20. Smáczny chleb mowi Salomon: ſmáczny chleb kłámſtwá. co to leſt? Odpowiáda Cornelius ná to mieyſce piſząc: *Panis mendacij, ſignificat opes mendaciorum id eſt: fraude, uſura, & injuſtitia partas*, chleb zlichwy, z ſzálbierſtwá, z wykrętow, z oszukánia nábyty, chleb to kłámſtwá, y przydáie Sálomon: *poſtea implebitur os ejus calculo*, ſmáczny to chleb ále piáſzczyſty, kámieniſty, zgrzytáia ná táki chleb zęby, áto łáko? miáłeś chleb, ale to był chleb z lichwy nábyty, przyidźie do tego wkrotce, rzeka ludźie, miáł chlebá zgębę, iużći niema, otoż zgrzytáć ná to zębámi będziesz: *implebitur os calculo*, miáłes chleb, ále to chleb

chleb cudzy, álbo z cudzego: miáłes tez y ſwoy, prawdźiwie ſwoy, praca álbo twoia, álbo twoich Dźiádow, nád Dźiádow nábyty, przyidźie do tego á wkrotce, á wkrotce bo ták bywá, że przy nábytym nie ſpráwiedliwie, y twoie własne utrácisz, zgrzytáć ná to zęby będą, chleb z cudzego: *panis mendacij*, chleb kłámſtwá, mász niby masz wkrotce miec nie będźiesz, *panis mendacij, id eſt fraude, uſura, & in juſtitia partus*, Chleb z cudzego, chleb to piáſzczyſty, kámieniſty, zęby ná to zgrzytáć będą, bo ſię to wkrotce utráći, nie utyiesz cudzym, nie. S. Cyrillus lib: 3. Apol: moral: Cap: 16. przytacza Apolozek: człowiek ſchorzáły, idźie do wody, włoży zárážona iádem w wodę nogę, poſtrzeże piiawká ſunie ſie pędem do nogi, pije krew zkrwią nápiłá ſię y iádu, nápoiona, odpádnie od nogi, położy ſię ná brzegu, iad ſię rozeydźie, piiáwká boleie y ſtęka, nádeydźie prácowita mrowká, niosąc dźbło do ſwoiey iamki, poſtrzeże piiawkę boleiąca, pyta ſię cóż ci to? boleiąca odpowie: otom ſię krwi cudzey nápiłá, tá mię zarázłá, boleię ćięſzko, przyidźie widzę y mnie zginąc, to rzekſzy rozpukłá ſię piiáwká, y zdechłá, wyrozumiáwſzy mrowká, co ſię, y czemu z piiawka ſtało, rzecze: o iák ia to dobrze czynię, że nie cudza krwią, ále własna praca żyię, Piiawki, piiawki, cudza krwią á gwáłtownie przez zdrádę, oszukánia, ſzálbierſtwá, zdźierſtwá żyiące, rozumiecie że to tym utyiećie? nie utyiećie, krew was cudza rozſadźi, bodayże żyć práca własna. cudzym nie wiele ugonisz, fortuna ni ták ni ſák, dopieroż ſławna krzywda nábyta, ſamá zrak wypáda. Joſuæ 7. Wáleczny Hetman Jozue przykázał, áby dobywſzy Miáſtá Jerycho, żáden z Izráelitow, nieruſzył ruchomości żádney, á przykázał pod cieszka klatwą: Achán człowiek ná grosz y ná ſánt chciwy, iáko ſię ſam potym przyznał, *Vidi inter ſpolia pallium coccineum, valde bonum: & ducentos ſiclos argenti, & regulam auream, & concupiſcens abſtuli*, Płaszcz ſzkárłátowy, dwieście támteczney monety, Linia ſzczerozłota Achan widźiał, wniey ſobie podobał y wźiął, zárwał człowiek chciwy, á zbogáciłże ſie ta kradzieżą

mizernie! *Cuncta, quæ illius erant, igne consumpta sunt.* y to co nieſłuſznie, nieſpráwiedliwie, przeciwko zákazowi naywyższego Hetmáná wźiął, y iego fortunę wſzyſtkę ſpráwiedliwie nábyta, wraz, ná kupę włożono y ſpálono: *Cuncta, quæ illius erant, igne consumpta sunt.* Kiedy kto prędko znágłá, ſpáda z ſukni, mowićie zwyczáynie gore ná nim, cudzá fortuná, cudze dobro, nie ſpráwiedliwie nábyte, goreie goreie, poydzie pożar y do twoiego własnego, poydźie pożár, y do tego coś miał zpracy Oycá, Dźiádá, y nad Dźiadá twoiego, coś miał z pracy własney twoiey, wſzyſtko to Pán Bog, ná ukáránie niespráwiedliwie nábytego groszá twoiego popali, *Cuncta quæ illius erant, igne consumpta sunt.* Mámy tego dowod w Ewángelicznym Ekonomie, w dozorcy włości Pánſkich, człowiek ná Pánſkie dobro chciwy, gdzie mogł Páná ſzárpnał, zárwał, przyſzło do Regeſtrow, niedoſtáie wiele, nuż kłopot, *Quid faciam? fodere non valeo, mendicare erubesco,* Człowiek ieſtem nie do roboty z torbą chodźić nie piekna, wſtyd ſromota: práwdá práwdá Pánie Ekonomie, motyká, ſiekierá ćięſzka ná ciebie boś delikat, niedawno ći mośćiwáno, á znagłá miáłbyś pſom batogiem zá twoią torbą biegáiącym ogániáć ſię, toć ſromotá; Ale ćzy niemasz Brácie od potrzeby groſzá, Pánas ſzárpał á dużo. á nie raz znać po regeſtrach, Eſcobar Tom: 6. wymáwia go, niemá nic, chudy páchołek, czemu? *Quæ rapina aut injuria possidentur, illico è Possessorum manibus elabuntur,* miáł ten Ekonom wiele, ále to wſzyſtko wraz y ziego groſzem przepádło, ták zwyczaynie bywa. *Quæ rapina aut injuria possidentur, illico è Possessorum manibus elabuntur,* grosz cudzy bárdzo okragły, wraz z własnym, wráz znábytym ſpráwiedliwie przepádnie, zrak niewiedźieć ták wypádnie, *Quæ rapina possidentur, è Possessorum manibus elabuntur.* Przeto Bázyli Cesarz wſchodni Parenethico ad Filium C: 17. Synowi czyni reflexyą: *Ignis non ita citò paleam consumit, ut opes injustè congestæ etiam jurè partas in perniciem rapiunt* Synu mowi Ceſarz, miey oko ná to, wſtodole, ieſt ná ziemi ná kupie plewá, ieſt y źiárno

y źiárno nie wywiáne, rzucze ſkrę poydźie plewá płomieniem, ále ſię y źiárnu doſtánie, ták ſię z twoią fortuną ſtánie, będźiesz miáł kupę gromadę, ále wtey gromádźie będźie groſz twoy, prawdá, ále będzie y cudzy, nieſpráwiedliwie nábyty, co cudzego poydźie od ćiebie zginie iakby ſpalił, ále ſię y temu groſzowi tey pożogi doſtánie, oy doſtánie doſtánie miły Synu; przeto ſie ſtrzesz chćiwości ná cudze, upomina Bázyli Oćiec y godny y báczny Synа ſwoiego: ieſt dáwne przyſłowie mowi Gierſon: *Abdita vulpium, fiunt rapinæ luporum,* co liſzká ſchowa, tym ſię Wilk nákármi, co to ieſt? doświádczenie uczy, Liſzká zgáiu pobieży pod wieś, pokaże ſię kurczę porwie, kurá porwie, drobiaſzczek ták z chałupy wynidźie, porwie wlecze do iámy, kopie y zákopie, cieszy ſię liſzká oy mam będźie y dla mnie y dla dźieći, coż ſię dzieie, wilk przyidźie, węchem dovdźie że ſcierw, kopie, odkopie, zie, pozzrze, liſzcze doł prozny zoſtáwi, *abdita vulpium fiunt rapinæ luporum,* Otosz liſzko maſz, wielkie nie maſz: otoż twoiey drapieży, twoiey ſzarpániny korzyść, *abdita vulpium fiunt rapinæ luporum.* Tákie ſa zbiory Fortuny chćiwie, niespráwiedliwie, z ukrzywdzeniem nabyte, mowisz ſobie mąm pieniądze, mam ruchomość, argenterye, ieſt y Máietnośc, ieżelis tego nábył ták pomienioná liſzká, masz iákobyś niemiał, *abdita vulpium fiunt rapinæ luporum,* iuż podobno Pan Bog wilká násáźdźił, ktory ſię ſkráda, áby ći y to, bo to cudze, y to, bo to ládáiáko nábyte wydárł. Fortuná niespráwiedliwie nábyta nie ſpora, zrak to prędko wypádnie. Jeremiæ 17. Łáie Prorok Jeremiasz Izráelitow, *Perdix fovet quæ non peperit, fecit divitias & non in judicio,* iáko przepiorká ná cudzych iáykách, ták wy ná cudżych Domách, Wioſkách, Argenteryách ſiedźicie, ná coż tu Jeremiasz tych Izráelitow ná cudzym ſiedżacych przyrownywá do przepiorki, Korneliusz ná to mieysce piſzac dáie przyczynę: przepiorká iedną drugi iayká wykrada, ſiadźie ná cudzych, wyſiedźi piſkłętá, rzecz dziwna odezwie ſię taż ſamá ktorá iáyką znioſłá, owe młode piſkłę á, po-

rzucała tę co ie wyśiedźiáł», á biegna do tey, ktora táyka znioſła, otoż to tu adintendę Prorok z przepiorek daie, tym ktorzy w cudzym y na cudzym ſiedza. Siedźisz w Máietności á tá ieſt cudza, toż ſię rozumie o Domu, o ſprzętach, argenteryach, záwoła ukrzywdzony do Bogá odezwie ſię, Panie moia to máietność, moy dom, moie ſprzęty, moiá fortuna, odbieży ćie to kiedyż tedyż, áty zoſtánieſz przyniczym. Zkad ſię to wźięło tam ſię wroci, á ty przepiorko przepierzona, wto coś cudzego miała podſkubana przyſiędźiesz y uſiadźieſz przy niczym. Rzecz oſobliwſza do moiey propozycyi, wypiſuie Swięty Grzegorz Turonſki, *de Gloria Confeſſorum*, Cap: 109. Człowiek pewny w Lugdunie, zdobył ſię na złotych kilkanaście, kupił bareſę winá, chćiwy zyſku, przylał wody z bliſkiey rzeki, iuż zárobił, kupił antał, przylał znowu wody, zprzedał, kupił beczkę, toż y zbeczkami robił, ſtáło ſię, ma trzos ſkorzany pieniedzy, przſzedł do niego przyiáćiel pod czás iarmárku, ná rynku, trzos na ſtole położył, z przyiacielem rozmawia, nadleciała kaniá, pátrzy, trzos na ſtole, rozumieiąc że kawał mięſa, porwáłá, drze, nie może rozerwáć, z nad rynku leci nád rzekę, z ktorey ow chćiwy człowiek bierał wodę do winá, wieſzáiąc ſię kániá nad rzeka trzos rozerwałá, pieniadze wrzekę wyſypáłá, widźi to ow co pieniadze iego ále nieſpráwiedliwie nabyte przez przylanie wody, uderzy ręka o rękę: otoż, maćie, zkad ſię wźięło tám poszło, nie utyiesz cudzym nie, cudza fortuna choć w prácowitych rękách, nie rośnie ále ginie. Kończę.

Mowiłem o tym, groſz cudzy nie ſpory, ſam niepoſtrzeżeſz láko od ćiebie odpadnie, Dowodźiłem tego Piſmem, dowodźiłem Hiſtoryámi, coż ztad? oto reflexye, pierwſza, maſz co cudzego, uderz ſię w pierſi, porzuć y nie zbogáciſz ſię, y przy Duſzy ſkrupuł á ſtuſzny, krzywda bliźniemu uczyniona, płácze ſkwierczy na ćiebie, á coż zátym idźie, obrázá Boſka, przyidźie że ćie Bog ukarze, y co cudzego maſz oddáć muſiſz, y ſwoie utráciſz, choć byś był chćiwy

chćiwy na groszłáko Judaſz, poſtrzeſz że to cudzy porzuć. Matth: 27. Mamy o Judaſzu, *projectis in Templo Argenteis receſſit*, Wźiął Judaſz za krew Chryſtuſowa trzydźieści ſrebrnikow, przyſzłá nie cnotliwemu reflexya, ach groſz niecnotliwie nabyty rzućił do Kośćiołá, toż tobie z krzywda bliźniego chćiwy należy, wieſz że to y to y to cudze á w twoich rękach, oddáy do kogo należy, ieżeli záś oſoby nie znaſz, albo pomárłá, álbo dáleko od ćiebie zoſtáiąca, day ubogim, day Kościołowi, niechay to przy tobie nie zoſtaie, bo tego teraznieyſzym Jubileuſzem nie zbędźieſz, mowię to tym, ktorzy máia co y czym oddáć, ktory záś ukrzywdzał, á ſpoſobu do oddania niema, niech uczyni przedſięwźięćie, oddam widźi Pan Bog wola moię, ieżeli będę wtym ſtanie żebym oddáć mogł. Druga reflexya: Chceſz ſię przy fortunie zoſtáć, álbofortuny przyczynić bándlem, rzemięſłem, praca, uczyń co uczynił Ewangeliczny Goſpodarz, oczym Lucæ 8. *Exijt ſeminare ſemen ſuum, & fecit fructum centuplum*, rob, pracuy wedle ſumnienia, wedle Swiętey ſprawiedliwośći, dorabiay ſię á ſwoim, *Exijt ſeminare ſemen ſuum*, da ći Pan Bog pociechę, da pożytek á nie ieden, da pożytek ſtokrotny, *fructum fecit centuplum*, tákie wáſze prace, ſtárania, zabiegi bydź powinne z Bogiem, z ſumnieniem, z ſwięta ſprawiedliwośćia, á Pan Bog wam błogoſłáwić będźie. Trzećia reflexya: Maſz Duſzę, pytam co to ieſt Duſzá? ieſt ſtworzenie Duchowne, rozumem obdárzone, Aniołowi podobne, nieśmiertelne, ná to áby Bogá widźiało ſtworzone, Ach pieknież to ſtworzenie, pytam ſię: masz też tá Duſzá twoiá Páná? ma, ćiebie? oy nie ciebie, Pan Bog to Pan Duſzy twoiey, on ią ſobie ſtworzył, ſobie odkupił, ſobie przez łaſki Sákramentálne przywłaſzczył, á tu daley ſię iuż pytam, czy ienoś ty Duſzy Panu Bogu nie wydarł? rzeczeſz: á czyż to podobna abym ia Duſzę Bogu wydarł, podobna podobna, bá y tak ſię ſtało, zgrzeſzyłeś á ćięſzko, otos tym ſamym práwo, przywiley ktory Bog miał ná Duſzę twoię podarł poſzarpał, wźiałeś, wydarłeś Bogu, co Bogu należáło,

to

to iest: wydárłeś Bogu Duszę, komużeś ią oddał? Dyabłu, á rozum że to, Bogu wydrzeć á Dyabłu oddáć, á ták że to samo wydárcie, iest z utráta wszystkiey fortuny twoiey, á z nábyćiem ostatniego nieszczęścia twoiego, Ey dla Bogá, trzebá się obaczyć, krzywdęś Bogu uczynił, wźiałeś mu przez grzech co było rzecza iego, trzebá mu Duszę powrocić, teraz czás przy Swiętym Jubileuszu, teraz czás owego práwá ktore Bog miał ná Duszę twoię, to iest owey łáski Bożey, ktoraś przez grzech utracił, znowu przez pokutę nábyć y Duszę Bogu, iáko rzecz do Bogá należaca temuż Bogu oddać, ále rzeczesz: á czysz podobna áby Pan Bog Duszę sobie wydarta á zpogárda swoia znowu przyiał, gdyż iemu nic po niey, á ia za to, żem Duszę moię Bogu wydarta Dyabłu oddał, godźienem tego, ábym na teyże samy Duszy wiecznie zginał. Przyimie Pan Bog, nie żeby potzebował Duszy twoiey, ale że iest nieskonczonie miłosierny, przyimie byles mu ią oddał, przez szczera spowiedz, przez żal za grzechy, przez poprawę żyćia twoiego, rzeczesz do tey sámey spowiedźi, do żalu y poprawy żyćia, mnie przyść bez łaski Bogá moiego niepodobna, á iam nieprzyiaćiel Bogá moiego, podobnaż to, áby mi wtym łáskę swoię swiadczył, podobna, podobna, od tego Jubileusz, od tego miłościwe Lato. Boże niech ći będą wieczne dźięki, zá nieskonczone miłosierdźie ku ludźiom grzesznym, dayże skuteczna łaskę, ábyśmy się do twego miłosierdźia y pod ten Swięty Jubileusz, y każdego czásu mieli,

A
M E
N.

KAZA.

KAZANIE

Ná Niedzielę V. po Swiatkách.

Nisi abundaverit justitia vestra plus quam Scribarum, non intrabitis in Regnum Cœlorum. Math: 5.

Jeżeli spráwiedliwosc wászá nie bedzie obfitowała, nad spráwiedliwosc Skrybow, nie wnidziecie do Krolestwá Niebieskiego.

TRzeba wiedzieć, Fáryzeuszowie ustáwicznie się zászczycáli spráwámi Abráhámá, Oycá y Pátryárchy swoiego, á to iáko? Mawiáli Fáryzeuszowie, Ociec nász, Pátryárchá Abráham, miał cnotę y nie iednę, kazał Bog áby mu Synà ofiárował iedynaká kochánego, y ukochánego Izáákà, gotow ná roskaz Boży Abráham: cnotá to posłuszenstwá, obiáwił mu Pán Bog tę prawdę przyidźie Mesiász, ten świát odkupi z grzechow, ten świát iáko ma żyć wedle Bogá náuczy, uwierzył temu Abraham, wielka to cnotá, cnotá wiáry, miał cnotę Abráhám á nie iednę, ále y Pan Bog miał serce ku Abráhámowi, poszedł sam w osobie swoiey do Abráhàma, y znim poufále rozmáwiał, á wielki to człowiek w áffekćie u Pànà Bogá Abráham. Pobáczył to Pan Jezus w Fáryzeuszách y mowi do swoich, widźicie iáka to spráwiedliwosć Faryzayska, zászczycáia się Fáryzeuszowie, á czymże? cudzym posłuszenstwem, wiára, cudzemi to iest Abráhámowemi cnotámi, á że te cnoty były ich Oyca, ich Pátryárchy Abráhámá, mieli ie Fáryzeuszowie zá swoie. Cożteż na to Pán Jezus? gromi te Faryzáyskie z cudzych cnot chełpliwośći y czyni swoim reflexya, trzebá więcey niżeli Faryzayskiey spráwiedliwośći, trzebá więcey, *Nisi abundaverit justitia vestra,*

Jákoby rzekł: záſzczycayćie ſię, ále cnotą, doſkonałoſcią, ákcyámi właſnemi wáżnemi. Toż ſámo y wam ia mowię, chcesz ſię popiſać cnotą, popiſuyże ſię ſwoią, á zaż też to ſą ktorzy ſię cudzemi cnotámi záſzczycáią? ſą, y ieſt tákich wielu, ſą ktorzy mowią; dałem iálmużnę ubogiemu, ná co? áby ſię zá mnie modlił, zá mnie pościł, zá mnie droszki święte odpráwował, uczyniłem ia legácye ná Kościoły, na Szpitále, dobre to rzeczy, trudno ich wyráźnie gánic, ále nie maſz też co wyráźnie chwálić: Trzebá do ſzczerey pochwáły, trzebá czego więcey, á czego? rob ty ſam przez ſiebie, modl ſię, pość, podź ná święte droszki ſam przez ſiebie, To to zbáwienna, to chwálebna tobie, to zbáwiennie czynisz, co ſam przez ſiebie ná dobro duſzy twoiey czynisz. O tym mowic będę, Pánu Bogu ná Chwałę, nam ná zbáwienie.

Mámy ná świecie cztery żywioły, Powietrze, ziemię, wodę, ogień, ieſtże wzmiánká tych zywiołow w Piſmie Bożym, ieſt wzmiánka ále nie wſzyſtkich, Geneſ. 1. Y ták ieſt wzmiánká ziemi, *In principio DEus creavit Cælum & terram*, ná początku ſtworzył Bog Niebo y ziemię, ieſt wzmiánka ogniá, pod temi ſłowy, *fiat lux*, niech ſię ſtánie świátło, ieſt wzmiánká wody wtych ſłowiech, *Spiritus Domini ferebatur ſuper aquas*, Duch Boży unoſił ſie nád wodámi, o powietrzu nie masz w Pismie Bożym wzmianki żadney, czemu? daie przyczynę uczony Sylveirá, *Addit: 6. in Moyſen: de alieno aer bonus*, powietrze dobrze czynne ále z cudzego, y ták oświeca ziemię światłem ále od ſłoncá wźiętym, oblewa deſzczem ziemię, ále deſzcz z morzá bierze, grzmotem ziemię otwarza, błyſkáwicámi perły rogźi, ále y grzmoty y błyſkáwice z párulacey ziemie bierze, powietrze wiele dobrego czyni, wiele dobrego ſpráwuie, ále że co czyni, z cudzego czyni, nie máſz wzmiánki o powietrzu w Pismie Bożym, Nam reflexya, czynisz ná oko wiele dobrego, ále podobno z cudzego, dáiesz ubogiemu iálmużnę, ále z cudzego, dáiesz ſzpitálom, Kościołom, ále z cudzego, nie w ſpomni o tym Pán Bog, ná twoię zbá-

wienna

wienna pociechę. Math: 6. Chwali Pan Jezus Lilie, y má z czego, pięknie ie náturá wyniosłá, pieknie odmálowáłá, temu ſię iednák dźiwuię, że ie Pan Bog wynoſi nad okazáłość wielkiego Salomona: *Nec Salomon in omni gloria coopertus eſt, ſicut unum ex iſtis*, Pánie Jezu ále to Sálomon w purpurze, ále toSálomon y pieknie y drogo przyſtroiony? chwalebnieyſze Lilie, czemu? dáie przyczynę Hugo Kardynał náto mieyſce, *Quia in Salomone erant veſtes alienæ, in Liliis propriæ*, Sálomon okazały, ále wcudzym, pięknieyſzy to ſkrawek ſwoy, niżeli cudza ſzátá, y ták ſkráweczek modlitwy twoiey, postu twoiego, umártwienia twoiego pieknieyſzy, niżeli cała ſzatá, uczynności zá cudze zákupioney, zkadże to ſamo? Prover: 31. chwali Sálomon Niewiáſtę, ze ſkrzętna kolo domu, że pracowita, y záwiera iey pochwały, *date ei de fructu manuum ſuarum*, co ſobie wyrobiłá to iey, *date ei de fructu manuum ſuarum*, byłá w domu tey Niewiáſty pracá iey ſług, o tym cyt, ſłużebnic, o tym cyt, byłá praca ſynow y corek, otym wszyſtkim cyt, ále ſię to wszyſtko ſtárániem goſpodyni ſtáło, coż ztad? *date ei de fructu manuum ſuarum*, co ſobie wyrobiłá to iey. Lucæ 3. Jan Swięty Krzćićiel mowi do ludu idacego zá nim, po to áby go okrzćił, *Genimina viperarum facite fructus dignos pœnitentiæ, & ne cœperitis dicere, Patrem habemus Abraham.* Macie Oycá wielkiego, wielkiego przed Bogiem człowieka Abráhámá, wielkiego wiara, poſłuszeństwem, ufnośćia w Bogu, ále to dla zbáwienia wáſzego mało, *facite fructus pœnitentiæ*, ſámi ieno robćie ná zbáwienie wáſze, Człowiekowi zbáwienia chciwemu, należy áby ſię ſam do zbáwienia przyłożył, *facite fructus pœnitentiæ.* Wſzczególności modlitwá do zbáwienia potrzebna, modlitwy Chryſtus nauczył Apoſtołow, w Apoſtołách náuczył nas, do modlitwy prowádźi nas Chryſtus przykłádem ſwoim, modlił ſię w Ogroycu, á długo modlił, potrzebna do zbáwienia modlitwá, modlmysz ſię á ſámi przez ſiebie. Tak czynił dlá przykłádu náſzego Dáwid mowi o ſobie, Pſal: 3. *Voce mea ad Dominum clamavi*, Samem ſię ia uſtami y głoſem mo-

im Bogu modlić, mogł Dawid ile Krol zákupic modlitwy Káplánſkie, álbo ludźi ubogich, żebrakow, przećięsz nie ſpuſzczaiąc ſię ná modlitwy cudze, ſam ſię Bogu modlił, *Voce mea ad Dominum clamavi*, potrzebnyś wſpomozenia od Páná Boga ile bydź może, modl ſię ſam, iakoż modlitwá własna, przed Pánem Bogiem ſkuteczna, zkąd że to? Math: 15. Niewiáſta Chanáneyſka, do Ierozolimſkiey źiemi z obcych národow przychodnia, proſi Páná Jezuſa, w interesie corki ſwoiey, *Filia mea malè à dæmonio vexatur*,, ále proſi przez Swiętych Apoſtołow, wſtáwiáia ſię zá nia Apoſtołowie, *dimitte eam, quia clamat poſt nos*, uczyniłże Pan Jezus ná wſtáwienie ſię zá nia Apoſtołow? nie uczynił, á wyſłuchałże przećię iey prożby y modlitwy? wyſłuchał, ále kiedy ſama w oſobie ſwoiey, do nog Pánu Jezuſowi przypádłá, y ſwoie potrzeby przełożyłá, *venit ad illum & adoravit dicens, Domine adjuva me*, proſi w oſobie ſwoiey Páná Jezuſa, Panie, niechay diábeł z corki moiey wynidźie, ſtáło ſię o co proſiłá, *o Mulier magna eſt fides tua, fiat tibi ſicut vis*, maćie potrzeby Duſzy, zdrowia, fortuny, honoru, wtych wászych potrzebách, Uciekacie ſię do Bogá przez Duchownych, przez ubogich, iáłmużnámi wáſzemi zákupionych, nie gánię tego, to mowię w wiekſzym respekcie byli u Boga, Piotr, Jan, Jędrzey, y inni Apoſtołowie, nád dźiády y baby ſzpitálne, modlili ſię za wſpomniona białagłowę Chánaneyſka, nie wſkoráli nic, wſkorałá biáłagłowá, kiedy ſię ſamá w oſobie ſwoiey Pánu Jezusowi modliła *venit dicens: Domine adjuva me, fiat tibi ſicut vis*, macie potrżeby Duſzy, zdrowia, fortuny uciekacie ſię wnich do Páná Boga, przez modlitwy ubogich, dobrze ále żeby to było ſkutecznie, ſami ieno ſami Pánu Bogu ſię modlićie, to czynisz chwalebnie, ſkutecznie, co ſam ná dobro twoie przed Bogiem czynisz. Od modlitwy podźmy do poſtow, ieſt zwyczay w Chrześćiánſtwie, w Interesie zdrowia twoiego, álbo twoich, dánemi iáłmużnámi, kogo inſzego obowięzuiesz, będźiesz pościł wtorkow tyle, do S. Antoniego, poniedźiałkow tyle do S. Ignácego, piątkow tyle do S. Xáwiera, będźiesz

ſuszył

ſuszył Sobot tyle do Nayświętſzey Panny, dobre to rzeczy, ále chcesz żeby twoie poſty były ſkutecznieyſze przed Pánem Bogiem, ſuſz Soboty, Piątki, Wtorki, Poniedźiałki, ſuſz ſam, á zkądże to? mamy w Ewangelii, dźieśięć Panien czekáły ná Oblubienica, interes oczekiwania, áby ſię wſzyſtkim ludzko ſtáwił, *aperi, aperi*, niechayże nam do áffektu twoiego niebęda wrota záwarte. *Domine aperi*, coż ſię też zniemi ſtáło: nie wſzyſtkie profitowały zczego chciały, pięć przypuſzczono, pięć odrzucono, y ieſzcze im ſzpetna łátkę przyſzyto: Cenſurę dáno. *Quinque ex eis erant fatuæ*; Dámy bez rozumu, á czemuſz to? oto o Oley proſiły ſię innym, *date nobis de Oleo veſtro*: Co to ieſt? odpowiada Caſſianus lib: 6. *Date id eſt oramus veſtris meritis adjuvari, quibus propria defuerunt*: cudzym ſię Oleiem, cudzemi záſługámi chciały zálecić Oblubieńcowi, y nieprzyięto, y nierozum zádáno *fatuæ*, cudze oleie, cudze kwaſy, cudze umartwienia zákupione, uproſzone, w twoim do Páná Bogá interesie, o o niewielka to roſtropność, *date nobis de oleo veſtro, id eſt: oramus veſtris meritis adjuvari, quinque ex eis fatuæ*, chcesz wymoc co u Bogá y ná Bogu, poſtem, umartwieniem, pość ſam, mortyfikuy ciáło ſwoie ſam, náśláduy wtym Magdalenę, tá grzeſznica, miłośierdźia Bożego potrzebuiąca, coż czyni, iáko długa padłá do nog Iezuſowych, y nogi Iezuſowe oblewała, á czymże, *cæpit lacrymis pedes ejus rigare*, nie woda bo to wilgoć cudza, nie wodka rozmarynowa, rozana, bo y tá cudza wilgoć, ále łzami własnemi, z własnego ſercá á boleſnego, á umartwionego, wyciſnionemi nogi Iezuſowe polała, *cæpit lacrymis pedes ejus rigare*, chcesz co u Páná Bogá ſpráwić, á zkwirczeniem, płaczem, umartwieniem, ſkwirczże ſam, martw że ſię ſam, tego nas uczy Chryſtus. Ioan: 9. Slepego od urodzenia leczy P. Iezus, á w iákiſz ſpoſob, *exſpuit in terram, & fecit lutum ex ſputo, & linivit lutum ſuper oculos ejus*, plunął ná źiemię, z plwociny y z źiemi uczynił błoto, y nátarł oczy iego, y iuż że ślepy przeyzrzał? nie: nákazał mu P. Iezus, *vade lava in natatoria Siloe abiit ergo, lavit & venit videns*, nákazał

Pan Iezus temu ślepemu, iuż oczy nátarte maiacemu, podź obmyi ſię wſadzawce, uczynił ślepy co Pan Iezus kazał, y przeyzrzał: Pánie Iezu, ślepemu każeſz pośc do ſadzawki, ále to on ieſzcze niewidźi, poydźie, padnie, ſtłucze ſię, záboleie: á Pan Iezus, nie náte uwagi niechay idźie mowi Pan Iezus *vade*, niech padnie niech boleie tego potrzeba áby przeyzrzał, gdźie idźie oto áby ci ſię Pan Bog świadczył, á ſzukaſz tego ſamego przez to co boli, á kogo innego to ieſt przez poſty cudze, przez umartwienia cudze, nie owſzem dobrze, *Uade lava in natatoria Siloe*, podź ſam ná to co boli, podź przez poſty, przez umartwienia, dokażeſz przed Pánem Bogiem wſzyſtkiego. Podźmy od poſtow do teſtámentu, przez ktore ludźie zwykli fortuny ſwoie, oddáwać ubogim, Kościołom, Ołtarzom, coż też to o tákich uczynnościach rozumieć? dobrze, ále iá mowię: maſz co uczynić ná chwałę Boża, ná dobro duſzy twoiey, uczyńże á ſam, iuż to oſtátnia przez cudze ręce uczynność, czy Bogu, czy Kościołom, czy ſzpitalom świadczona, Lucæ 12. upomina Chryſtus ſwoich. *Sint lucernæ ardentes in manibus veſtris*, niechay będa pochodnie goraiace w ręku waſzych, uczony Stella, maiac uwagę y ná te ſłowa Chryſtuſowe, y ná owe zwyczayne teſtámenta, po śmierci moiey, daſz Kościołowi to, ſzpitalowi to, upomina wierne Chryſtuſowe, *lumen tuum ante te porta, id eſt: fac bona opera in vita non à tergo*, nieś przed ſoba pochodnia á nieſtyłu, to ieſt ſam przez ſiebie záżywota, czyń dobrze ná zbáwienie duſzy twoiey iákoſz? iuż to zá ſoba pochodnia exekucya Teſtámentu, iuż to tám kto inſzy twoim władnie, iuż to pochodnia z ſtyłu, podobno ci álbo nic nieprzyświeci, bo niedadza coś kazał, álbo mało co przyświeći, bo ci podobno Pan Bog rzecze: mogłeś mi dać to w żyćiu, coś odkazał po śmierci, ná Kościoły, ná ſzpitale, á z ſchciwości, ábyś ná fortunę twoię patrzał, nieuczyniłeś, iák ſobie chceſz, zta nieboſzczykowſka uczynnościa twoia. Abyście ſię z uczynnościami waſzemi, Bogu y bliźnim waſzym oświadczonemi, niechowali po śmierci, upomina Chryſtus ſwym przykładem:

kładem: Ioan: 13. Nim Pánu Iezuſowi do śmierci przyſzło, *cum accepiſſet linteum, præcinxit ſe, & lavit pedes eorum*, mało to, że Apoſtołow w wieczerniku nákarmił, przepaſał ſię y ſłużył uboſtwu Apoſtolſkiemu, nam ná uwagę: możeſz uſłużyć uboſtwu Kościoła, ſzpitala, uſłuſz że przed śmiercia, y co dobrego czyniſz, ſam ile może bydź, ſam przez ſiebie czyń y uczyń wczym ſamym nas przeſtrzega S. Grzegorz, Diag: lib: 4. cap: 58. *Penſandum eſt, quod tutior ſit via, ut bonum quod quiſq; poſt mortem ſuam agit per alios, agat per ſe dum vivit*, maſz co uczynić dobrego, uczyń że á przez ſiebie, á záżywota, powſzechnie mowiac: Ręka własna náſza, prácuymy ná zbáwienie duſz náſzych, Apoc: 14. mowi Ian, *Vocem quam audivi, ſicut Cytharædorum, cytharizantium in cytharis ſuis*, ſwoia lutnia kázdy w Niebie wygrawa, po ſwoiey lutni kázdy w Niebie ſkacze, chceſz bydź w Niebie, robże ná to, á nie przez naiemniká, rob własna ręka ſwoia, to chwalebnie, to zbáwiennie czyniſz, co ſam przez ſiebie, ná dobro duſzy twoiey czyniſz. Kończę.

S. Chryzoſtom Serm: 19. Ná liſt, Rozdźiału ſiedenaſtego do Rzymian, umawia ſię z Rzymianami, *non fidamus Patrum virtutibus*, nieufaymy cnotom, Oycow náſzych, iákoby rzekł Złotouſty Doktor, Rzymianie, Oycowie Wiary náſzey, Piotr y Paweł, u was ſpoczywaia, im waſze potrzeby wieczne y doczeſne polecacie, nieganię tego, ále to mało, ſa u was Zakony y Zakonnicy, rożney Profeſſy, im waſze potrzeby względem Bogá, polecacie? nieganię tego, ále to mało, ſa u was ubodzy y do was ſię z całego świátá zbiegaia, ich ſię modlitwom dobroczynnościa waſza polecacie, nieganię tego, *non fidamus Patrum virtutibus*, mało to: toż ia ſamo powſzechnie mowię: potrzeby duſzy waſzey, zdrowia, fortun waſzych, polecacie ubogim, áby ie Bogu zálecili przez modlitwy ſwoie, przez poſty, przez náwiedźiny mieyſc Swiętych, dobre to, święte ſpoſoby waſze, ále to mało, *non fidamus!* trzeba więcey, á czegoſz, potrzeba ábyśmy własnemi rękámi prácowali, ná náſze przed Bogiem intereſſa, ieżeli

ſię

ię trzeba modlić modl ſię ſam, ieżeli trzeba umartwienia, niechay będzie umartwienie własnego ciáłá twoiego, ieżeli trzeba dać y rozdać fortunę, ná Kościoły, ná ſzpitale, rozday własna ręka twoia, czemu? dałem przyczyny w Trakcie Kazania moiego, co ſamo utwierdzam. Káznodźieia Páński w Rozdźiale 9. mowi: *quod poteſt manus tua inſtanter operare*, cokolwiek robić możeſz, ná zbáwienie duſzy twoiey, rob á nieodwłocznie, możeſz ſię modlić modl ſię, możeſz ciáło twoie trapić, trap, możeſz Kościołom ſzpitalom dobrze czynić, czyń á własna ręka ſwoia, Czego ſamego nas uczy zdrowy rozum, w intereſsie fortuny ſam ſię doyzrzyſz, o honor twoy ſam ſię ſtáraſz, około zdrowia twoiego ſam chodźiſz, álbo tákiego ſzukaſz, żeby on á ty był iák ieden człowiek, á czemuſz w intereſsie duſzy niemaſz ſam prácować, do czego nas prowadźi y ſam Pan Iezus: intereſs zbáwienia náſzego, Chryſtus Pan wźiął zá własny ſwoy, y prácował około niego, iáko około własnego ſwego, á to iáko? mogł zlecić odkupienie náſze Aniołowi, Archaniołowi, álbo ktoremu z wyſzſzych ieſzcze Duchow Niebieſkich, ſięgaiąc áż Cherubinow áż naywyſzſzych Seraſinow, mogł zlecić ále niezlecił, bo by to odkupienie náſze, przez Duchow przerzeczonych ſpráwione, było tylko *de congruo*, to ieſt byłoby byle było; Żeby zaś to odkupienie náſze było *de condigno*, to ieſt żeby było to zá to: Sam Syn Boży, w Oſobie ſwoiey, dla nas ſię wcielił, dla nas prácował, dla nas cierpiał, dla nas umarł, nam przykład zoſtáwuiąc, áby człowiek grzeſzny uczynił Bogu doſyć uczynienie zá grzechy ſwoie, niechay że prácuie ſam przez świętą pokutę, áby człowiek ſprá-
wiedliwy wźiął pomnożenie włáſce Boſkiey, niechay ná
to prácuie ſam przez Swięte Sákrámentá, Do tego
nam dopomoſz Pánie BOZE náſz,
AMEN.

KAZA-

KAZANIE

Na Niedźiele VI. po Swiatkach.

Miſereor ſuper turbam, non habent quod manducent, comederunt & ſaturati ſunt. Marci 8.

Zal mi tego ludu, nie máią coby iedli, iedli y náiedli ſię.

UBoſtwo, żebráctwo cáłemi pułkámi, zá Pánem Jezuſem ida, *Turba multa, erant quaſi quatuor millia*, Coż ná to Pan Jezus, to ich pewnie poſłał? poszedłbyś ty do wárſztátu, ty zá bydłem, ty do roli, iákoście wy więc zwykli ubogich łáiáć: nie, zbyłże Pán Jezus tych *non habentes, non habent*, tych żebrakow, zbyłże komplementem wam zwyczaynym, idźćie dáley, niechay was Pan Bog przez kogo innego wſpomoże, nie. To im pewnie obiecał cos á niedał nic, iáko wy często czynicie? nie, widźiał Pan Jezus potrzebnych, y potrzebuiących chlebá y pożywienia, zżał nád ich potrzebámi rámioná, dáley miał ná doręczźiu ſiedm bochenkow chlebá, y coś nie coś rybek, y rozdał miedzy potrzebne, świádczył ſię Pan Jezus ubóſtwu. Iakoż powszechnie mowiąc, Pan Jezus ná ubogich łáſkáwy. Mowi o Pánu Bugu náſzym Psálmiſtá Pſal. 9. *Factus eſt Dominus refugium Pauperi*, Ubogim w oſtátnim niedoſtátku oſtátnia ále pewna ućieczká Pan Bog, *Factus eſt Dominus refugium pauperi*, Ná to mieyſce uczony Bellármin kommentuiąc mowi, *Non timeant amplius pauperes, quia Dominus in Cælo ſedens, factus eſt refugium pauperum*, Nie nárzekaycie ubodzy, niemász ktoby nam dał rádę w uboſtwie cieżkim náſzym, niemász? bá ieſt, Pán możny bo wſzyſtko możny, ktoryż tákiż Pan Bog, *Dominus in Cælo ſedens*, Cant: 3. Oblubienicá ſzuka ſwoiego Oblubiencá, á kędyż? *Per vi-*

cos & plateas, quæram quem diligit anima mea, po wioſkách, po ulicách, po podmurzách, po katách. Oblubienca ſzuka, byłá tego zdánia, uboſtwo po wioſkách, dopieroż leży po podmurzach, po katách, obálinách, rozwálinách, muſi tám bydź moy oblubieniec niebieſki, boć on ma dozor porzuconego od ludzi, y od ludzkiego miłoſierdźiá uboſtwá. Lucæ 14. Pan Jezus przypowieść powiedźiał, *Homo quidam fecit cænam magnam,* Człowiek niektory ſpráwił wieczerza wielka, kogosz tám záprowádźić kazał, áby ſię záſilił, *pauperes introducbuc,* uboſtwem ſtoły ſwoie záładźił. Figurá to tu Paná Bogá nászego, ma Pán Bog báczenie ná potrzeby uboſtwá. Joan: 9. mámy że Pan Jezus ślepego od urodźenia uzdrowił, y przydáie Ewángeliſtá Pańſki, *mendicus erat,* był to mendyk, ubogi żebrak, á przytym nie widomy, Pan Jezus prácował około tego mendyká żeby przeyrzał, miał Pan Jezus niegdy ſtáránie o oczách ubogiego mendyká, *mendicus erat,* ále ma po dźiśdźien ſtáránie o gębie ubogich żebrákow, dowod tey práwdy mámy w dźiśieyszey Ewángelii, uboſtwo cáłemi pułkámi, tyſiącámi zá Pánem Jezuſem idźie, *Turba multa erant quaſi quatuor millia,* nie mieli zſoba kuchni, káráwánow, wozow, niemieli káwáłká chlebá w koszu álbo wtorbie, nákarmił Pan Jezus: Ia wtych potrzebuiácych, *non habent,* wtych niedoſtatnich uważam to, *comederunt & ſaturati ſunt,* iedli y náſyceni, ſiedmioro chlebá, y kilkoro rybek, nie wielki poſiłek, *Turba multa,* ludzi wiele, *quaſi quatuor millia,* á przecię náſyceni, bo *turba* bo uboſtwo, uboſtwo náſycone, ále Pánſtwo, o o nienáſycone. Tego dowodźic będę, ludzie doſtátnieyſi, zwyczaynie fortuna nienáſyceni, O tym Pán BOGU ná chwałę, nam ná zbudowánie.

Znáyduie ſię w ludźiách chciwość dobrego mienia niepomiárkowána, y nie dźiśieysza to, tá niepomiárkowána chciwość. Athenæus Lib: 4 Cap: 18. pisze: człowiek pewny bliſki śmierci, czerwone złote wuſtá tkał, y połykał, y ták złotem przez chciwość nápchany umárł. Tenże Author piſze: człowiek pewny kazał ſobie káftan czerwo-

czerwonemi złotemi obszyc, bliſki śmierći, wźiał go ná ſiebie, y wnim ſię pochować kazał. Kodrus Grámmátik, choroba ná łoszko złożony, ſkrzynię złotem pełna, kazał przy ſobie poſtáwić, bliſki śmierći, poſtrzegł klucz z ſkrzyni wyięty, ták ſię tym pomieszał, że na tychmiaſt wpadszy w mánia wołał, *reddite mihi clavim,* oddayćie mi klucz, y wtych wołániách od rozumu odeſzły umárł. Piſze o tym Pogius, *in diſceptatione de avaritia.* Jeſt w ludźiách chćiwość nie pomiárkowána, y nie dźiśieysza to ludźiom przywárá, iednákże mowiąc wſzczegulności, przyznac potrzebá, im więcey człowiek má, tym więcey prágnie, Genes: 25. Izáak miał dwoch Synow, Ezawa y Iákubá, Ezaw ſtarſzy, Iákub młodſzy: ſtáło ſię, Iákub przyſtáwił ſobie garnuszek do ogniá, wedle proſtoty dawnego wieku, gotuie ſobie potrawkę: ot potráwkę, widźi to Brat iego Ezaw, nuż w prożby, *da mihi de coctione hac rufa,* dayże mi Brácíszku ſtráwki twoiey. Trzeba wiedźiec z piſmá Bożego, Ezaw był myśliwy, wyszedł wpole, ubił Iárzabka, kuropátwę, kaczorá, ćietrzewia, y innego ptáká, do kniei poſzedł, ſárnę, żáiaca, ielenia prędko zdobył, nie trudno u Ezawa o ptaſtwo, nie trudno o zwierzá, pán w potráwy Ezaw, á przecię ſię nápierá potrawki u Iákubá. Mendoza in 1. Reg: 10. ſect: 3. czyni reflexya, *Ezau expreſſit divitum ingenium, comedentium propria, & eſurientium aliena,* Wtym Ezaw wydał ſię z humorem ludźi doſtátnieyſzych, máia obory pełne, á przecię ey gdyby cudzego iagniatká, ćielatká, ſabeczki, antały. ey gdyby cudzego kieliszká, ma co ieść, co pić z ſwoiego, poſtáremusz ápetyt do cudzego. Ludźie doſtátni máia wiele máia, poſtáremuż pragna bárdźiey á bárdźiey prágna, Tego ſamego mamy dowod w Rácheli Genes: 20. Tá miałá ſioſtrę Liia, ktora wraz znia byłá Zona Iákubá, ále Rachel byłá w pierwſzych áffektách, co zátym idzie, w pierwſzych wygodach, ſtáło ſię iednak, Liia wárzy czy párzy cos dla ſyná swoiego, Rachel ſie przykrzy Lii, *da mihi partem de mandragoris filij tui,* day mi też tego cos dla ſyná zgotowáłá. Rachel we wſzyſtkie wygody, pieſzczoty w domu Iákubá

Páni, porzuconey, że ták rzekę nie respektowáney u Iákuba Lti, prosi o posiłek, *da mihi &c.* czemu? Oleáster ná to mieysce piszac: dáie przyczynę, *quidquid pauperes habent, volunt sibi divites habere,* ludźie dostátni w spiżárniách, w kuchniách wszystkiego pełno máia, przećiężby radzi poiedli wszystko, co u ubogiego widzą, *Quidquid pauperes habent, volunt sibi divites habere.* Co się mowi o oborzech, kuchniách, piwnicách, słowem o pokármách, o napoiách ubogich ludźi, ná ktore ludźie dostátnieysi schna, to sie rozumieć może, y rozumieć powinno, o fortunách, zágonách, o domách ubogich ludźi, im więcey ten y ow legomość wnieruchomościách ma, tym więcey prágnie, y nie dźisieysza to w ludźiách chciwość. Josue 15. Kaleb człowiek fortunny miał corkę Axę, tę wypośażył, y dał iey w posagu máietnośc należyta, kontentász z fortuny: nie, oto się Oycu przykrzy, *Terram australem & arentem dedisti mihi, junge & irriguam,* Pánie Oycze dáles prawda, áleby trzebá ieszcze więcey, *junge & irriguam,* táká sie to chciwosc w ludźiách dostátnieyszych znayduie, ma włosc, *junge,* trzebáby owey przyległey cudzey wioski, ma wioskę, *junge,* trzebáby owego cudzego zágonu, ma kamienicę, *jun-* trzebáby owego cudzego domku, im więcey ludźie maia, tym więcey pragna, S. Bázyli ser: de avaritia, przyrownywa ludzka chciwosc do ogniá *Avaritiæ malum flare nescit, & igni est simile, quo plura habet ignis, majus excitat incendium,* Im więcey ná ogien wálisz, tym bárdźiey gore, im więcey máiacemu dáiesz, więcey á więcey żada. Symboliftá przypisał ftrumieniowi, *Incremento rapacior,* rzeká im więcey ma wody, więcey rwie. W podobny sposob chciwość w ludźiách, ma dośc, rwie, ma więcey, ieszcze więcey rwie, im więcey ma, tym więcey rwie, *Incremento rapacior.* Sálomon Prov: 30. Uważałem powiáda sam, *sanguisugæ duæ sunt filiæ dicentes affer, affer,* piiawká powiádá Sálomon, má dwie corki te uftáwicznie wołáia daway, daway, co to zá dwie coreczki. Wielebny Bedá rozumie przez te dwie corki, *avaritiam, & luxuriam,* lubieżnosć y chciwosć chciwość

y piiaw-

y piiáwká, y nie násycona, sie chciwość krew cudza, iuż się opiła, wzdęłá, ieszcze ssie, y ieszcze sie, im więcey pije, tym więcey pragnie, *affer, affer.* Eccl: 1. O Morzu mowi Káznodźieiá Pánski. *Omnia flumina intrant in mare. & mare non redundat,* leia się rzeki w morze leia, morza nie przeleia, záwsze w swoich brzegach morze, tym samym pokázuie, prágnienie większey á większey wody. S, Nilus, máiac ná to báczenie, Orat: 3. de avaritia mowi: *Nec multitudine fluminum mare, nec divitiarum copiâ avari animus expletur,* Widźićie mowi S. Ociec, w morze w pádáia rzeki ze wszystkich Krolestw y Prowincyi, á náleiaż morze tak, żeby się mowić mogło, stoy iuż się morze przelewa, iuż z brzegow swoich wylewa, táka iest w chćiwości ludzkiey przepasć, iáko w morzu, ma ten y ow, ma z Dźiádow Nádddziádow má dosyć, ieszczeby potrzeba od sąsiádá: nábył od iednego, ieszczeby potrzebá od drugiego, im więcey nábierze, á podobno wydrze, tym więcey prágnie, ludzkiey chciwości serce, morze, á nienásycone morze. Iest u nas przysłowie, kiedy kto dá sumy iákie ná cudze dobrá, má on tám swoie zlewki, o zlewki! zlewki! choćbyśćie były cále wiślne, álbo dunáiowe zlewy y wylewy, nie násyćicie chciwości ludzkiey. Izaiász Prorok Cap, 2. mowi *Repleta est terra argento & auro,* nápełniona iest ziemiá srebrem y złotem, ná to mieysce uczony Korneliusz kommentuiac mowi: *Nota non dicit repletum est cor, sed repleta est terra, fieri enim potest ut terra repleatur auro, sed cor avari eo repleri non potest.* Zárzućiłá náturá złotem ziemię, y ma ziemiá zá dosyć, zárzućiłá natura srebrem ziemię, y má ziemiá zádosyć, nie tákieć serce ludzkie, day, y ieszcze day nie nápełnisz, nie násycisz, im więcey má, tym więcey prágnie. Wyráźnie o tym Káznodźieiá Pánski, Cap: 5. *avaritia non implebitur pecuniâ,* chciwośc ludzka wor nie nápchány, ma więcey, y ieszcze więcey, *non implebitur pecuniâ.* Zwyczaynie ludźie dostatni, dobrym mieniem nienásyceni. Kończę.

S. Augustyn, pisząc ná Psalm 30. umawia się z człowiekiem

chciwym

chciwym, *avare, an parum tibi eſt, quod te impleat ipſe Deus*, człowiecze chćiwy, a niepomiárkowánie dobrá doczesngo chciwy, obroc chciwosc swoię ná Páná Bogá, ten sam żadze twoie nápełnić może, iákoby mowił S. Doktor, człowiecze chćiwy, weś ieno ſobie w reflexya, coliteż to ty fortunę chćiwo goniąc, robisz? Bogá obrażasz ieżelis wtym niepomiárkowány paſsionat, ábys miał więcey, á więcey, y fortuny nábywasz, ále z iáka pociecha twoia, álbo ći znáglá z rak wypádnie, toś frásobliwy, álbo ty sam od niey odpádniesz, przez co? przeż smierc, tos ubogi, iuże nie masz nic á to ćię oſtátnie uboſtwo nie chybi, oy niechybi! nie chybi! Sáládinus Ceſarz Turecki, bliſki śmierci, kázał prześcierádło ná żerdźi rozpięte po obożie ſwoim obnoſic, z obwołániem, Saladinus ták wiela Panſtw Monárchá, z ták wielu Kroleſtw, nic z ſoba więcey do grobu nie weźmie nád tę ſzmátę. Ták ſię powszechnie dźieie, ſtárasz ſię chciwie nábydź tey y tey wioſki, nie wezmiesz zadney z ſoba, ſtárasz ſię o kámienice, o tyſiące, o miliony, nie wezmiesz z ſoba y hálerzá, Zkad przytoczony odemnie Auguſtyn Swięty wnoſi, *avare an parum tibi eſt, quod te impleat ipſe Deus*, człowiecze ná fortunę chćiwy, oto masz Páná Bogá przed ſoba, to fortuná twoiá, tę máiąc, záſzczycác ſię będziesz po całe wieki, ey przecięćżem ſzczęsliwy człowiek, o tę ſie fortunę ſtáráli Swięći Panſey. Taka byłá dźiſieyszá S. Málgorzátá, ſzukáłá Páná Bogá iáko naywiększey forruny ſwoiey, ſzukáłá pogardzeniem fortuny doczesney, pogárdzeniem Honoru y pieſzczot ćiáłá, wſzyſtko ia to potykáło przez Olibryuszá Stároſtę w ſchodnich kráiow, ktory o iey dożywotnie affektá konkurował, ſzukáłá Málgorzáta Páná Bogá, iáko náywiękſzey fortuny twoiey, przez pogárdę życia, ktore rozgámi áż do krwi ścięta, ſzynámi ogniſtemi ſpaloná, zábiłánemi zá páznokcie trzaſkámi udręczona, Pánu Bogu ofiárowáłá. Ieſteś chciwy ná fortunę, masz ia przed ſoba, to ieſt Páná Boga twoiego, nie trzebá tey fortuny ſzukác zá gránicámi, nie trzebá po nię płynać zá morze, nie trzebá na nię robić po całe dni y nocy, masz

tę

tę fortunę twoię, to ieſt Páná Bogá twoiego, masz w domu, maſz wſzędźie, ſtáráy ſię o nię, záchowániem przykazán, Páná Bogá twoiego, znoszeniem cierpliwie wſzelkich przeciwności, zgádzániem ſię we wſzyſtkim z wolą Páná Bogá twoiego, ſtáray ſię o tę forrunę czyſtym ſerdecznym do Páná Bogá weſtchnieniem, Kochám ćię BOZE moy nadewſzyſtko. Abyśmi tákie, tákiey fortuny prágnienia mieli. Dopomoż nám do tego Páníe żá pomocą dźiſieyſzey S. Málgorzáty,

A M E N.

KAZANIE

Ná Niedźielę VII. po Swiątkach.

Attendite à falſis Prophetis. Math: 2.

Strzeſzcie ſię fálſzywych Prorokow.

KAże ſię nam Pan JEZUS warować fałſzerzow, hipokrytow, y ſłuſznie czemu? Ná świecie fałſzow, y fałſzerzow wiele Chryſtus mowi o ſobie. *Ego ſum via veritas & vita.* Ia prawda ſzczera prawda. Chryſtus ſzczera prawda, Chryſtus ná świecie ieden, prawda ſzczera ledwie nie iedna tylko ná świecie. Swiát ná kontrapunkt zwyczaynie z Chryſtuſem idźie, Chryſtus prawda y iedna prawda, toć świát muſi bydź fałſz, y nie ieden fałſz. Ieſt ná świecie y fałſzu wiele, y fałſzerzow wiele, Fryderyk Ceſarz, ſłyſzy pewnego mowiącego, poydę tám gdźie fałſzerzow, y hipokrytow niemaſz, uśmiechnie ſię y rzecze, Chyba że zá świát poydźieſz, y to echo zá świát poydźieſz hipokryteę znaydźieſz, bo tám ſiebie znaydźieſz, Iákoby Pan madra mowa wydał. Y świát fałſzerzow pełen, y káżdy człowiek ma wczymkolwiek hipokryzya, to ieſt ma powleczona pozorem iákim niecnotę. Alfons Arágoński

dowiedźiał

dowiedźiał ſię że in Emaria Inſula pewnego Puſtelniká, hipokrytę y zmyślacza świątobliwości robacy roztoczyli, powiedźiał. Bardzo dobrze ſię ſtáło, paſmem ſię po świecie faſſzerze wiią, niedźiw że ich też paſmem ſię wiiące robactwo pożera. Faſſzu ná świecie wiele. Ten faſſz świátu opiſuie Cypryan S. w liście ſwoim, ad Donatum. *Arridet mundus ut ſæviat, blanditur ut fallat, illicit ut occidat, extollit ut deprimat.* Swiát pochlebuie *blanditur*, cudza uroda, ey oſtrożnie oſzuka cię *blanditur ut fallat.* Swiát pochlebuie cudza fortuna reſpektámi Páńſkiemi, áffektámi ludzkiemi *blanditur ut fallat*, oſtrożnie oſzuka cię, *blanditur ut fallat illicit ut occidat.* Swiát wabi do ſiebie zdrowiem, *illicit ut occidat*, nie ufay zábie cię ná zdrowiu, wabi do ſiebie świát, honorkiem, reputacya, wźiętośćia, *illicet* oſtrożnie, bo cię ná tym wſzyſtkim zábie, á znagła *illicit ut occidat. Attollit ut deprimat.* Swiát wynoſi promocyami wyſokiemi, o ſzczęśliwych powodzeniach nádźiećiami, *attollit* oſtrożnie, bo cię porzuci uniży, y w trętowanego w źiemię odbieży, *attollit ut deprimat.* Tákie to ná świecie á codźienne, á iáwne świátá hipokryzye, faſſze, nieſzczerości w áffektach iego y kompiementach. Przeto woła Bernard u Korneliuſza. *Ego non ignarus fluctuum, ſed quaſi nuper ex naufragio in littus ejectus clamo, timete nolite eſſe ſecuri.* Y iam ſię mowi Bernard w świecie iáko w morzu ochynał, było to że mię świát do gory, iáko morze okręt podrzucił, ále y to było, że mnie wſzych niebeſpieczeńſtwach pogrążył, chwała Bogu żem ná ładźie to ieſt chwała Bogu żem przy pogardźie świátá ſtánał, zkąd wołam ná was. *In littus ejectus clamo.* Wołam ná was Bracia naymiłśi. Nie ufaycie áffektom, komplementom, reſpektom, świátá tego. Tobie ſię oświadcza zdrowiem, tobie fortuna, tobie honorem, nie ufay, faſſzerz to wielki, *timete nolite eſſe ſecuri.* Swiát faſſzerz, ále y ludźie, ná świecie faſſzerze wielcy, Wczym to y iáko opowiem P. Bogu ná chwałę, nam ná przeſtrogę.

Sa ná świecie faſſzerze, w obyczaiach inakſzemi ſa, inakſze-

mi

mi ſię ná oko pokázuia, Apoc: 1. *Vidit Angelus in medio candelabrorum ſimilem filio hominis.* W poſrzodku lichtarzy, widźiał Anioł Oſobę, tá byłá podobna do Synà Człowieczego. Przez tę Oſobę rozumie ſię Pan Iezus: między złotemi lichtarzami widźiał Páná Iezuſa Ian S. Iuże iuże kiedy złoto, lite ſzczere złoto Páná Iezuſa do ſiebie pomiędzy ſiebie zwabi, ále pozłotki, to ieſt ná oko piękność, ozdoba, ná oko cnota, nie to potym. A przecię tey pozłoty, to ieſt ná oko cnoty ieſt ná świecie wiele. S. Zeno Veronenſis Ser: de jejunio mowi. *In hoc mundo plurimi tanquam in theatro, ſimulatis Perſonis utuntur & fictis & cum ſint intrinſecus aliud, aliud ſe hominibus oſtendunt.* To ſię ná świecie dźieie, co ná teátrach ſzkolnych, weyrzyſz ná owego Krol, á on w urodzeniu kmiotek, ow reprezentuie pobożność, á on bezbożny, inny pokázuie po ſobie że cnota, á on żywa po świecie niecnota chodźi, ow piianica reprezentuie trzeźwość, ow tchorz marſa. To ná teatrach przy komedyach bywa, ále bywa coś podobnego y ná świecie. Obłuda rożnych w rożne poſtury ſtroi. Ułoży ſię w Kościele rzekłby kto, że z Panem Bogiem gada, á on myśli iákoby z Kościoła wyſzedſzy bliźniego podſzedł, otoż pobożność. Owa Imość przy ſtole wpośiedzeniu ná oku, powiada że iey kieliſzek ſzkodźi, á wkacie y flaſza ſchnie, kiedy ſię iey dorwie, otoż trzeźwość, owemu przyidźie mowić o pokuſach iáko ludźi ná złe náwodza, łowia gubia, biy, zábiy ná nie. Tey práwi pokuśie trzeba ſię oprzeć ták, tey ták, á odważnie, á ſtátecznie, á nieprzeſtannie, ſtyſzy kto z boku y rzecze, mars to, káwaler ná pokuſy odważny, przyida pokuſy zwycięża ie á iákże, *conſentiendo*, zezwalaiąc ná wſzyſtkie otoż łunakieria. Takie to w ludźiach faſſze, tákie w obyczaiach obłudy. Matth: 23. mowi Chryſtus do Faryzeuſzow, Biada wam Skrybowie, y Faryzeuſzowie. *Uæ vobis Scribæ & Phariſæi qui ſimiles eſtis ſepulchris dealbatis*, otoście podobni do grobow pobielanych. Co to ieſt cnota ná oko? grob pobielany, życzliwość ná oko tylko, *væ vobis* nic to po tym: trzeźwość, nabożeńſtwo, poſt, ſpráwiedliwość á

ná oko tylko, nie to potym, groby to pobielane, nie to potym. A ſą też to w ludźiach cnoty ná oko, cnoty co nie potym, ſą, y często, y wiele tego. Cokolwiek z ſiebie dobrego, świętego czyniſz á nie ſzczerze, dla Poná Bogá twoiego, y ábyś ſię iemu ſamemu podobał, iuż to grob pobielany, martwa cnota, pobielana cnota, nie ták żyia ktorzy Bogu żyia. *Uæ vobis Phariſæi ſimiles eſtis ſepulchris dealbatis.* Przed Wielkim Alexandrem chwalono Anti Patra, że w napoiu wpokarmie pomiarkowany, odpowiedźiał Alexander. *Albo Antipater pallio utitur, intus totus eſt purpureus.* U Antipatra płaſzcz biały, ále ná ſkorze ſzkarłat, wczym chciał wydać Alexander. U Antipatra pomiarkowanie wnapoiach ná oko, wpotrawach ná oko, ſłowem cnota wſtrzemięźliwości, wpłaſzczyku hipokryzyi. Tákie ſą często chrześciańſkie wſtrzemięźliwości, Iegomość, Ieymość, nie ie, nie pie, kiedy widza, á kiedy nikt nie patrzy, ie ſię, piie ſię áż do upadłey, áż do upadłey ná zdrowiu, ná fortunie, co więkſza do upadłey ná pocciwości. Ná tákie obłudniki, fałſzerze woła Duch Boży Eccl: 1. *Ne fueris hypocrita in conſpectu hominum.* Swiatobliwość ná oko, ſzczerość ná oko, nic to po tym. Cornelius z Greckiego czyta. *Ne ſis actor tragediæ, comediæ,* Kortezanom, Komediantom zoſtáwić obłudy, y zmyślone poſtury. Człowiek chrześciańſki powinien ſię ſtárać áby ſię o nim mogło mowić, z czego záchwalał S. Bazylego S. Grzegorz Nazianzenus. *Eſſe optimus, non videri ſtudebat.* Bazyli oto ſię ſtárał, żeby dobrym był, nie żeby go zá dobrego miano. Tákiemyśmi bydź powinni chrześcianie, prawda, ále nie ieſteśmy, ieſt fałſzu, obłudy, ieſt zdrády w obyczaiach wiele. Ieſt wiele fałſzu w obietnicach, Iob ſam ná ſiebie ſkarży ſię C. 30. *Frater fui draconum, & Socius ſtruthionum.* Pobrátałem ſię z ſmokámi, y byłem towarzyſzem ſtrußiow. Miłam ſmoki, biorę przedſię ſtrußiow. Wczym że ſię to Iob kładł brátem ſtrußiow, tłumaczy S. Grzegorz Moral: L. 7. C. 12. *Quid vero ſtruthionum nomine, niſi hypocriſis deſignatur ſtruthio quippe volandi ſpeciem habet, ſed uſum non habet.* Natura ſtrusia, porywa ſię

ſię á poſtáremu ná źiemi ſiedźi. Ieſt tych tákich ſtrußiow ná świecie wiele, gniazdo ich cáły świát. Ten y ow porywa ſię z nałogu y tego y tego, rzekłby kto iuż też wyleci, uleci, ey przecieſz on, ná cym y przy tym gdźie nic po tym doſiada otoż porywczości, ná ktoſa ſię żali Iob, fałſz. *Frater fui ſtruthionum.* Podobniśmy do wilká o ktorym Ezop, záchorował wilczek proſi Bogow, niechayże do zdrowia pierwſzego przyidę, iuż też do cudzey obory nie zayrzę, pod cudza ſię owczarnia nie podkopię, drobiazgu cudzego po niwach polach tłuc nie będę. Wilk zchorzały do zdrowia przyſzedł, áż on *raptor ut ante fuit,* wilk iáko był drapieżny. Ták ſię między ludźmi dźieie, komplementarz, wſzeteczniś, cudzołożca, wpadnie po niecnotliwych zápałach w malignę, przyrzeka Páná Bogu, Pánie day zdrowie poptawię ſię, da Pan Bog, á on co? *Turpis ut ante fuit.* Pijanica álbo wyſchnie goracemi, czy alembikami, czy ántałami, álbo ſię opuchły nádmie zbytnie, wlanemi w ſiebie kádźiami, nuż wprożbę z Pánem Bogiem, przyidźie do zdrowia, áż on co? *Potor ut ante fuit:* zdźierca chwyta ſię cudzey fortuny, czuie to wdowa, ſierota, czuie ſamśiad ukrzywdzony, chwyta ſię cudzey fortuny, chwyci ſię y iego choroba á ciężka, á gwałtowna, trzeba umierać, nuż on wprożby, Pánie choć by mi przyſzło káwałek chleba, czy w wodźie, czy wpocie uprácowanego czołá maczać, nie tknę ſię cudzego, Pan Bog da zdrowie, áż on *raptor ut ante fuit. Frater fui draconum & ſocius ſtruthionum.* O towarzyſtwo ſtrußie, co ſię to porywaſz, á przecię tám gdźie nic po tym śiedźiſz, nie dobrze to. Dan: 3. Chłopięta Izráelſkie w Babilonie wzywały wſzelkiego ſtworzenia, áby chwaliło Páná Bogá. Tęczy nie wſpomniały, czemuż? Tęcza ná Niebie, ále w ſwoich kolorach odmienna, po wodę odmalowana, prędko ginie, obietnice náſze Bogu uczynione, ále odmienne y Niebá ſię nie trzymała, y zchwała Bogá nie ſa. Náſze obietnice Bogu uczynione, podobne bydź powinne ſłowom Sámuelá, 1. Reg: 3. *Non cecidit ex omnibus ejus verbis in terram.* Sámuela ſłowo nie padło ná źiemię, á

żaſz też to ſa ſłowa ná źiemię przypadaiące? ſa ſłowa iáko plwocina upadáiące, y zdeptania iáko plwocina godne, á ktoreſz to? Owe náſze Bogu przyrzeczenia, to dla Bogá uczynię, tego ſię dla Bogá warować będę, ſłowa to plwociny y przydeptania godne, ſłowa to iák ſtrušie pióra, ktoremi ſię od źiemi porywamy iáko ſtrušie, ále y iáko ſtrušie przez faryzayſki w dobrym nieſtátek, do źiemi przypadamy. *Frater ſum draconum, & ſocius ſtruthionum.* Sa fałſze y fałſzerze w modlitwach. Mat: 18. mowi Chryſtus. *Ubi duo ex vobis conſenſerint ſiet illis à Patre meo.* Ná co ſię dway zgodzą, uczyni dla nich Oćiec moy. O iákich to tu dwoch rzecz, odpowiada uczony Fernandus. *Duo iſti ſunt cor & lingua, quæ debent conſentire in oratione,* dway o ktorych tu rzecz, áby ſię zgadzali ná iedno, ſa ſerce y ięzyk, ktorzy ſię ná modlitwie zgadzać z ſoba powinni. Albo ſię też to ſerce z ięzykiem ná modlitwie niezgadza. Faryzayſki ięzyk inaczey mowi, á inakſze w ſercu poſtánowienie. á iákoſz to? Ięzyk mowi ná modlitwie Pánie, y ma zá co, Bog ieſt Pan, bo ieſt Stworca naſz żywiciel náſz, Odkupiciel náſz, á w ſercu Bog ieſtże Pánem? nie, czemu Malach: 2. *Si ego Dominus, ubi eſt timor meus,* mowi u Malachiaſza Proroká Bog. Iezelim Pánem waſzym boycieſz ſię iáko Páná. Y wiele wam dobrego uczynić mogę iáko Pan, nie uczynię, źle, y ſurowo was ſkarać mogę iáko Pan, ſkarzę, źle, macie ſię czego obawiać, nie obawiacie ſię, ieſtem u was Pánem w uſtach, ále nie w ſercu. Ięzyk mowi ná modlitwie Oycze, á ieſt że Bog Oycem w ſercu? nie. Malach: 1. mowi Pan Bog. *Si ego Pater, ubi eſt amor meus.* Kochaſz ſię wrzeczy iákiey ſtworzoney, á bardźiey niżeli w Pánu Bogu, á przeciwko woli Páná Bogá, á przeciwko wyraźnemu przykazaniu Páná Bogá, iuż tám w ſercu twoim, miłoſci Bogá niemaſz, bo tá miłość Páná Bogá ná tym oſadzona, ábyś Bogá kochał, nád wſzyſtko dobro ſtworzone. Widźiſz Bog u ciebie ná ięzyku, á nie w ſercu. Faryzayſki to ięzyk, táki ięzyk ná modlitwie mowi, *adveniat Regnum tuum.* Niechay przyidźie Kroleſtwo twoie. Ná ięzyku Kroleſtwo Niebieſkie,

Niebieſkie dobrze, ále w ſercu co ſiedźi? Ieżeli w ſercu uroda tá y tá do ktorey ſchnieſz, fortuna cudza ktorey prágnieſz, honor cudzy, ktory ſzpeciſz, y wyſzpecić uſiłuieſz, dopieroſz ieżeli piekło w ſercu, ktore bliźniemu záwźięłoścła niecisz, iuż to ięzyk nie zgadzaiący ſię z ſercem, á zá tym iuż to ięzyk Faryzayſki ná modlitwie, iuż to nie potym ięzyk. Upomina ſwoich Pan Iezus. *Sit ſermo veſter eſt, eſt, non, non.* Trzeba mowić ieſt, mowcieſz ieſt, trzeba mowić nie ieſt, mowcieſz nie ieſt, iákoby rzekł Pan Iezus. Táka waſza mowa z Bogiem, to ieſt: táka waſza modlitwa bydź powinna. *Eſt, eſt,* ieſt Pan Bog, ieſt Pánem ná ięzyku, niechayże będźie y w ſercu. Ieſt Kroleſtwo Niebieſkie ná ięzyku, niechayże będźie y w ſercu. Chowáy nas Boże, y uchowáy od fałſzu, od fałſzerſtwa w obyczaiach, w obietnicach, w modlitwach. Kończę.

Słyſzeliście iáko wielu ieſt Hypokrytow fałszerzow, obłudnikow, ná świećic, ieſt obłudá w obietnicach, w obyczáiach, w modlitwách, ſtrzeżcieſz ſię tey obłudy, wielkasz to obelgá, kiedy o kim rzeką á ſłusznie, hypokrytá, fałſzerz, obłudnik, czemuż? Mátt: 23. Pán Jezus, máiąc zelżyć Fáryzeuſzow, bo byli zelżeniá godni, mowi do nich: *væ vobis hypocritæ,* biádá wam obłudnicy, nie mowi im, biádá wam świętokrádcy, á byli tácy, biádá wam ſzárpácze cudzey fortuny, á byli tácy, biádá wam cudzołożnicy, á byli tácy, biádá wam zaboycy, á byli tácy. ále im mowi, biádá wam obłudnicy, *væ vobis hypocritæ,* miał to Pan Jezus zá obelgę naywiększa, kiedy ſię komu powie a prawdziwie, o to człowiek obłudny, iákoż obelgá to wielka, bydź człowiekiem obłudnym, ieſt obelgá ztąd że ſię obłudá wyda, ieſzcze zá żywotá, czemuż obłudá ieſt to ná podobieńſtwo śniegu, á obłudny człowiek ieſt ná podobieńſtwo gnoiu, gnoy snieg przytrząśnie, áż snieg piekny okázáły, ztopnieie snieg, áż gnoy gnoiem, pſe wielkie pſe, co to przyiażni á zmyślone, ſzczerości, á zmyślone, dopieroż modlitwy, poſty zmyślone, snieg to snieg, ktoym ſię fałszerz przytrząsa do czaſu, utáia ſię ſmrody iego, ale ſię poſtáremu

mu wydádza, wydádza ſie przed ludzmi, áż wſtyd ſromotá, każdy ſię fałſzerzem brzydźi, y ſłuſznie, każdy ſię fałszerzá ſtrzeże, y ſłusznie, wydádza ſię fáłſzerze przed Pánem Bogiem, á to iáko: Neoteryk, hypokrytow przyrownáł do Xięgi u ktorey oprawa piękna, á rzecż w niey zápiſána ſamá ſzpetnosć, iákowa na przykład ieſt Owená, álbo Owidiuszá, w ktorey ile ſłow, tyle ſzpetności, W dień oſtátniego Sadu przyniosą Xięgę. *Liber ſcriptus proferetur*, czymże tá Xięgá będzie zápiſána? ákcyámi, ſprawámi ludzkiemi, á to ſamo iáko: u ludźi ſzczerze dobrych, Xięgá ich żywotá, będzie y zewnatrz, y wewnatrz piękna, u hypokrytow, Xięgá ich żywotá, ná oko coś, wewnatrz nic potym, będźie tám w Xiędze ludźi ládáco y tá y ta cnotá, cos pięknego, á zwazywſzy intencye płoche prozne, lekko chlubne, wielkie pſe: Nie badźmy kompáſami ktore godźiny ſwoie, ná oko ſłoncu pokázuią, godźiny żyćia náſzego, żyćia Chrześciáńſkiego, niech nie będą dla publicznego ſłoncá, niech nie będą dla publicznego oká, ále przeto ábyśmy ſię w nich, y niemi Bogu náſzemu podobali,

A M E N.

KAZANIE

Ná Niedźiele VIII. po Swiątkach,

Diffamatus eſt. Lucæ 16.

Jeſt oſławiony.

W Ewángelii Łukasz S. powiáda, że nieborak Szafárz, przed Pánem oſławiony, *diffamatus eſt*, á niedokłada kto go oſłáwił. Co to ieſt? podobno dlá tego: niepotrzebá palcem wytykác ten álbo ten, albo ten oſłáwił Száfárzá nieboraká, niepotrzebá wytykác pálcem, co człowiek, to cudza

cudza nieſłáwá, cudza obelgá po źiemi chodźi, oſłáwićielámi świát zárzucony. Detráktorow, dyſſámatorow, cudza ſłáwę lżacych, Oycowie Ss: názywáią *ſcarabæos*, bakámi, czemu? gnoy ná drogę pádnie, bak do gnoiu leci, á iedenże? nie kupa, kupa do gnoiu bácy, gnoy rozkopywáia, pod gnoy ſię podkopuia, tácy ſą detráktorowie, pokaże ſię w kámienicy, w domu, ná rynku, ná ulicy, iákie w obyczáiách pſe, ſzpetnosc, zakał, áż do owego zákału leca oſławićiele á kupa, á gromádno, żeby owo pſe smierdźiáło, rozkopuia roznosza. Job w Rozdźiále 19. Skárży ſię: *Cum receſſiſſem ab eis, detrahebant mihi*, mieſzkałem, iadłem, piłem z ſamſiádámi, nie mowili mi w uszy nic, odszedłem od nich, nuż oni po moich obyczáiách, o moich mowách, o moich przymiotách á gromadnie, á kupa, moię poććiwość, moię ſławę, iáko oſsy obſiedli *detrahebant mihi*, tákći bywa, woczy z toba pieknie, chwála, záchwaláia, z przymiotow, z grzeczności, umknieyże ſię, oy będá nicowáli, pluſkáli, ſzpoćili, poććiwosć twoię, á nie ieden ale wielu, *detrahebant mihi*, co człowiek, to cudzey ſłáwy obelgá y nieſłáwá, á przećię to grzech á ſzpetny. Leviticí 11. mowi P. Bog do Moyżeſzá, *inter immunda reputabilis & ſus*, do odrzuconych od ofiáry bydlat y świniá należy, czemu? Hugo Kardynał dáie przyczynę: *Sus ſignificat illum, qui gaudet eſſe in luto, ut eſt detractor*, świniá beſtya nieczyſta, od Ołtarzá odrzueona, czemu? naymilſza zábáwa świni, w gnoiu, w bárłogu, w błoćie taráć ſię, tákí ieſt obmowiciel, w cudzych káłách y zákáłách gmera, cudze zákáły roskopuie, to iego zábáwká, á pięknasz to tym ſię zábáwiać? zá co Pan Bog y świnię od Ołtárzá odrzucił, *inter immunda, & ſus reputabilis, ſus ſignificat illum: qui gaudet eſſe in luto, ut eſt detractor*, Szpetny to grzech oſłáwienie. Beſeus takich przyrownywa do wywożacych śmieći z miáſtá, á iákosz to? wpádnie do tey kámienicy, znaydźie śmieći iákie tey y owey przygany, porwie, znáć wpadnie do tego Domu, y tu znaydźie bárłog tákże przygány iákiey, y to bierze, y ták cudzemi gnoiámi, ſzpetnościámi obćiążony, po

mieśćie

mieście biega, y roztrzasa, á pieknasz to? Izydorus osławićielow przyrownywa do psa, wczymże tor pies y szczeká y gryźie, á náygorszy co gryzie milczkiem: tak obmowićiel nie mowi ale szczeká, bo uszy boleia y słuchác, dáley milczkiem, (żeby ten o ktorym mowi y ná ktorego mowi nieslyszał,) milczkiem do iego sławy poććiwośći przypádnie y szárpnie, otoż pies, á pieknaż to osławić bliźniegor grzech to ciężki. Był w Hiszpánii Doktor sławny, człowiek uczony Awilá, przed tym spowiada sie Káwáler, Oycze zgrzeszyłem, osławiłem Pánnę zácnego urodzenia wtym, że moiey niecnotliwey chući powolna byłá, usłyszy to Awilá y rzecze: ten grzech ciebie zgubi, y sposobu niemasz iakoby był zgładzony, żałosny pænitent, poszedł do innego spowiedniká, ktoremu było Imię Alphonsus á Castro, powiada ow grzech, powiadá y to co mu powiedźiał Awila, Alphonsus rzecze: zgrzeszyłeś powinieneś nádgrodźić, y powrocić sławę wźięta y Pánnie, y Fámilii, pyta się Káwáler iáká tá nadgrodá sławy bydź powinná? odpowie Alphonsus: powiedz to coś z niesławá tey Panny wyrzekł, fałsz, nie prawdá, odpowie Káwáler, punkt Honoru, iá tego uczynic nie mogę, ná co Alfons, otoż ia widzę iawnie, prawdę powiedźiał Doktor Awilá, że ćiebie ten grzech, osławieniá cudzey poććiwości zgubi. Nie iednego ten grzech zgubi, uymiesz sławy, to grzech, máło to, trzebá sławę powrocić chocby z uyma honoru swoiego, to ciężko, nie uczynisz, to szkrupuł, dáley melancholiá, poydźie zá tym, że wtych melancholiach, szkrupułách znágłá umrzesz, toś przepadł. Day pokoy cudzy sławie, osławienie grzech to szpetny, grzech ćięszki. Od czego ábym was odwiodł, ná teráźnieyszym Kázániu o tym mowić będę, do człowieká poććiwego należy, cudze defektá, ládaiákości, pokryć, utáić, á nie sławić, y osławiać. O tym Pánu Bogu ná Chwałę, nam ná zbudowánie.

Zwyczaynie ludźie, nie otym co chwalebna, ale co w bliźnich naganna gadaia. Ezech: w Rozdziále 19. mowi o kimsi: *Leo factus*

factus est, zdużał iáko lew, á czymże się zabáwiał? *didicit rapere prædam, hominem comedere*, oblow iego pożerać ludźi S. Bernardus tract: 1. art: 2. de detractore: przez tego pożeraczá ludźi, rozumie obmowcę, osławićielá, y przyrownywa go do psa leżącego przy iádce, pies przy iadce, czym się karmi, to pewnie pieczenia? mostkowa sztuka? nie, srzotem dobrze przeroslym? nie, da temu pies pokoy, oto rzeźnik oderwie flák, rzuci psu, odetnie kość, porzuci psu, flákiem pies przetrzasa, nád kośćia wárczy, tácy sa cudzych spraw obmowcy, co chwalebnego w samsiedzie, dá temu pokoy, defektámi iego iáko flákiem przetrzasa, nád omyłkámi, iáko pies nád kością warczy. Dan. 2. *abscissus lapis, percussit statuam in pedibus*, Urwał się kámień z gory, y uderzył posąg wnogi, rzecz uwagi godna, było złoto w głowie tego posągu, nie tknął się kámień złotá, w piersiách było srebro, nie tknął się kámień srebrá, w ledźwiach było żelazo, byłá miedź, nietknął się tego kámień, w coż kámień uderzył? wglinę, w błoto, owego posągu: figura to obmowcow. Znayduie się w bliźniego głowie rozum, uwagá, rozrywká piekna, da sie o nim mowić, nie tknie się tego, znayduie sie mowá wymowá srebrnowdźięczna, przyiemna, da się otym mowić, nie tknie się tego, znáyduie się odwagá, przewagá, álbo zá Boga, álbo zá bliźniego, da sia otym mowić okázyá, nie tknie się tego, niechayże w nim y przy nim będźie zakał iáki, *pedum pars fictilis*, oy na to bije, ná to słowámi szczypliwemi, poććiwości uwłoczacemi iáko kámieńmi bije, *abscissus lapis de monte, percussit statuam in pedibus*, człowieká poććiwego powinność, cudze omyłki defektá, ba y grzechy ćięszkie ieżeli niewiadome, y dobru pospolitemu nie szkodzace, pokrywáć, utaiáć. Poććiwości naszey Chrześciańskiey modelusz, Pan Bog, y Swięći iego, Pan Bog náuczył nas z przykładu swoiego, żeśmy powinni cudze ladáiákości okrywáć, náuczyli nas tego y Swięći iego. Podzmy do Páná Bogá Genes: 1. *Terra erat inanis & vacua, & tenebræ erant super faciem abyssi*, W pierwiastkách świátá, miałá się czego przed Nie-

bem źiemiá záwſtydźić, á czegosz, trzeba bylo, áby ná źiemi były drzewá, nie było ich, *terra erat inanis*, trzabá zeby ná źiemi były zboża, źiołá, trawá, nie było, *terra erat inanis*, trzebá á nie było, było ſię czego záwſtydźić: żeby tego defektu w ziemi nie widźiáło Słonce, Xiężyc, luminarze Niebieſkie, Pan Bog to wſzyſtko grubemi ćiemnośćiámi pokrył, *Terra erat inanis, tenebræ erant ſuper faciem terræ*, Nam to ta ludźiom przeſtrogá, w Pánience potrzebá żeby byłá niewinnosc á nieſkalána, potrzebá ále niemasz, ty otym wiesz nie wiedza inni, pokryi to milczeniem, *tenebræ erant*, Mężátka wiáry poprzyſiężoney nie chowa, ty wiesz, nie wiedza otym inni, pokryi to milczeniem, *tenebræ erant*, u Męża powinná bydź powściagliwość, powinná ále ſey niemasz, ty wiesz, nie wiedza inni, pokryi to milczeniem, *tenebræ erant*, Defektá źiemi Pán Bog grubemi ciemnośćiami pokrył, *Terræ erat inanis, tenebræ erant ſuper faciem terræ*, pokryiże ſie y ty w bliźnim twoim. Y podoba ſię to Panu Bogu. Na Gorże Tabor, o czym Mátt: 17. Stáło ſie przemienienie Pánſkie, roziáśniáłá twarż Páná Jezuſowá iáko ſłonce, zbielały ſzáty iego iáko ſnieg, *Veſtimenta ejus facta ſunt alba ſicut nix*, ſzaty iáko ſnieg zbielały, áż głos z Niebá na pochwałę Jezuſowa ſłyſzány, *Hic eſt Filius meus dilectus*, Ten to ieſt mnie ukochány, Niſsen ná to mieysce mowi, *Nix omnia immunda, non ſolum cooperit, ſed pulchra etiam apparere facit*, ſnieg, gnoie, błotá, bárłogi, y ich ſzpetnosci pokrywa, W śnieżney ſzacie Pán Jezus ſię pokazał, y záraz ſię do niego Ociec Niebieſki iako do Synа, do ukochánego ſobie Synа przyznał, *Hic eſt Filius meus dilectus*. Chcemy bydz miłemi Bogu, á miłemi iáko dźieći Oycu, *Hic eſt Filius meus*, cudze ſmieci, káły, bárłogi, to ieſt grzechy á ſkryte, omyłki á ſkryte, potrzaſaymy milczeniem diſsimulácya, iáko śniegiem, *veſtimenta facta ſunt ejus, alba ſicut nix, vox audita, Hic eſt Filius meus dilectus*, powinnismy náśládować Ewangelicznego Oycá, o ktorym, Lucæ 25. Syn zábráwſzy czaſtkę fortuny, poſzedł w obce kráie, przeiadł, przepił, y ſukienki náwet potrwonił,

powraca

powráca do domu ále hołyſz, bokámi świeći, widźi to Ociec, ná ſam przod záwołá náſwoich, *cito proferte ſtolam primam*, wescie ſuknia daycie temu odártusowi, niechaymi bokámi nie świeći, Pierwsze tego Oyca ſtáránie było, áby nágość ſyna pokryć, Ten niecnotliwy, był łáknacy nie kázáno mu dáć ieść, był prágnacy, nie kazano dać pić, pierwſze ſtáranie odártuſa pokryć. Wtey przypowieści Pan Jezus ſiebie opiſał, ále ná náſze zbudowánie, wczymże to? nàkármisz łáknacego, y dobrze to uczyniſz, nápoisz prágnacego, dobrze to uczynisz: ále náypierwsza uſługá: blizni twoy zdarł ſię z cnoty y ztey y ztey, ſzpetnie mu to ztym, nie widza tey do niego ſzpetnośći inni, ty widźiſz, nie ſzárpże łát iego, nie obwodź odártuſa po kámienicach, po domách, po mieśćie, ále nágośći iego pokryi, to ieſt: álbo milcz o iego niedoſkonáłośćiách, álbo to wymáwiáy, *cito proferte ſtolam primam*. Mátth: 27. Pán Jezus ná Krzyzu umiera, niecnotliwi ludźie, Bogá w ciele ludzkim, Dobrodźieiá niewinnego zabiiáia á okrutnie, było ſię czego záwſtydźić, było prawdá, ále ich wſtydu Pán Jezus niechiał, o nie ſławę przyprawić ich nie chćiał, z tego, ze y Bogá Człowieká, y niewinnie, y okrutnie, zábiiáia, czemuż *Tenebræ factæ ſunt ſuper univerſam terram*, ćiemnemi chmurami Konáiacy Jezus, kátow, morderców ſwoich pokrył, aby ich niecnoty świát niewidźiał *Vt Deus Chriſti carnifices tegeret, & à turpi nota vindicaret, tenebras toto offudit Cœlo*, nie przypadkiem ćiemności ná krzyż y ná krzyżowniki ſpádły, *ut Deus carnifices tegeret, &c.* ále z ſporządzeniá Bożego, áby ćięszki krymináł krzyżownikow Chryſtuſowych pokryły. Ták ſobie Pan Jezus z temi co go zábiiáli poſtápił, áby nas umieráiacy nauczył, czegoż? masz napáſtniká ná ſławę, ná pocćiwośc, ná twoy honor, páſtwi ſię nad toba ále ſkryćie, iednákże ty otym wiesz, inni nie wiedzą, gdyby wiedźieli, byłoby to z iego nieſławá, okryi to diſsymulácya, milczeniem, niechay tego ludzkie oko nie widźi, widźiele iáko nás to Pan Jezus uczy, ábyśmy cudze ladáiákośći pokrywáli, u-

cza nas tegoż ſamego y Swięći Boźi. Gen: 39 Jozefa faworitá wielkiego KroláEgyptu, obżáłowáła przed Mężem Krolowa, że ia chćiał o ſromotę á gwałtownie przyprowádźić, á był to falsz, nie myslił o tym Jozef, y owszem ſię tey niecnoty, gwałtownie zbrániał, á cożteż Jozef ná to milczał, To to nie rzekł Mości Krolu, nie iá winien, Krolowa winná, oná mnie ná cudzołoſtwo námáwiáła, oná zá ſuknia gwałtownie na grzech ćiagnęłá, nie mowił, ále ſzło Jozefowi o utrátę łáſki Krolewſkiey, Jozef milczał, ſzło o utrátę fortuny y żyćia, Jozef milczał, iuż między Lwy wrzucony Jozef, ieſzcze ſię mogł rátować dowodámi o ſwoiey niewinności, Jozef milczał, czemu? dáie przyczynę uczony Oleaſter piſząc ná to mieyſce, *Incuſatus Joſeph, ne verbum per ſe loquitur, eligens mortem præ infamia Dominæ ſuæ*, wolał Jozef umrzeć, niżeli ſłowo wymowić ná nieſłáwę Páni ſwoiey, widźićie iák to święći ludźie, złe ladáikie ſprawy bliźnich ſwoich, choć z ſwoią utráta okrywali, táili ná náſze wtym naśládowánie. Lucæ 5. opiſuie Ewángeliſtá że Pan Jezus, Mátteuſzá wezwał z Celniczey zábáwy, to ieſt ztad gdzie żył ſzárpánina, zdźierſtwem, iadł, pił, ſtroił ſię ále z cudzego, nie piękná to Mátteuſza pochwałá, tę profeſsya żyćia Mátteuſzá opiſuiąc Łukasz S. wſpomniałże też na Mátteuſzeſtwo iego? by naymniey, *Vidit Jeſus publicanum nomine Levi ſedentem ad telonium*, Widźiał Jezus mowi Łukasz publikáná Imieniem Lewi, ſiedzącego przy cle, Że ten publikan był Mátteusz, otym wyt, wielkie cyt, Ták powinien náśládowcá Chryſtuſa, y Ss. iego, poććiwy Chrześcianin, ſtánie ſię w domu co, w kámienicy co, ba nie co ále wielkie nic krzeczy, nie wiedzą tego inni, poda ſię okázya, do mowy, rozmowy, mowże ale z tákim baczeniem, ábyś ſię poććiwości Oſoby áni dotknął, Tenże Łukasz cap: 7. mowiąc o Mágdálenie, wiećie co to y iáká byłá Mágdálena, to tylko námienił, Niewiáſtá w Mieście grzesznicá, o Magdálenſtwie áni wſpomniał Swięty Ewángeliſtá, Ták poććiwym Chrześcianom należy, że grzechy ſą, że grzechy bywáią, że nie trudno o grzeſznych

ſznych, czy w domách, czy w kámienicách, czy w Miaſtách, otym námienić, bá ymowić możesz, ále day Mágdálenie pokoy, to eſt: o Oſobie ktora grzeszy, ktora zgrzeſzyłá, iáko zgrzeſzyłá o tym milcz. Do człowieká poććiwego náleży, cudze defektá, cudze ládáikośći pokryć, utáić, a nie ſłáwić, nie oſłáwiáć. Konczę.

Mowiłem o tym do człowieká pocciwego należy, nie oſławiać cudzych ládáiákości, ále ie pokrywać, uczy nas tego Pan BOG, ucza Swięci iego, iákem tego dowodźił, w trakcie Kazania moiego. Nád to uczy nas tego zdrowy rozum, á náczymże oſadzony, oto ná tey prawdźie káżdemu ná rozumie zdrowym od natury wyrażoney. *Quod tibi non vis, alteri ne feceris.* Czego ſobie nie życzyſz, tego innemu nie czyń. A tu ſię iuż ciebie do oſławienia popędliwy pytam. Życzyſz że ſobie tego, áby zákáły twego urodzenia, twoiego mylącego rozumu twoiey źle nábytey fortuny, álbo honoru, á ſkryte y utáione, były ná oko ludzkie, cudza ſwiegotliwoścła wyſtáwione, ieżeli ſobie tego nie życzyſz, iákoſz pewnie nie życzyſz, nieczyńże tego komu innemu. Abyśmy ſię warowali oſławienia, uczy nas tego ſumnienie. Sumnienie upomina ábyś niebrał tego co ieſt cudzego, y do czego on práwo ma, ty niemaſz á kocha ſię wtym bardźiey, niżeli w życiu ſwoim. Weśże przed ſię poccíwość cudza, wtey ſię częſtokroć człowiek kocha bardźiey, niżeli w życiu ſwoim, ma ná nie práwo, bo to ieſt dobro iego, tego práwa nieuſtapił ná ſwoię poccíwość nikomu, bo ieſzcze to, coby mogło bydź zuyma poccíwości iego, ieſt ſkryte, utáione, tę ſławę poccíwość bliźniemu bierzeſz, uważże ieżeli nie czyniſz przeciwko ſumnieniu. Uważże oſtátnie człowiecze, w oſławieniu bliźniego porywczy. Cożkolwiek wtym czyniſz, przeciwko Bogu czyniſz, czyniſz y przeciwko Swiętym iego, bo czyniſz przeciwko przykładom nam przez Bogá y Swiętych iego zoſtáwionym, ábyśmy ſię oſławienia bliźnich náſzych warowali. Czyniſz przeciwko náturze y ſumnieniu, iákom dowodźił. Czyniſz ná oſtátek przeciwko poccíwości rodzaiu ludzkiego wczymże to. Przez to

że ſławę bliźniego lżyſz, pokázuieſz ſię gorſzym nád beſtya. A to ták? S. Bernardinus Ser: 29. *Leo leoni parcit, Lupus lupum non comedit, ſolus detractor beſtiis ferocior ſibi ſimilem ſatagit devorare.* Pies pſa nie kaſa, wilk wilká nie gryźie, chyba rozdrażniony, poſzczwany. Człowiek cudzey pocciwości ſzarpacz, drze, gryźie, w zarwaney ná ſwoy zab pocciwości iego. A pięknaſz to? y nie piękna, y nie zbáwienna. Waruymyſz ſię tego grzechu, warować chcemy zá twoią pomocą dobrotliwy Boże, dobrotliwy bo ná náſze grzechy przez ſpary patrzący Boże: dobrotliwy, bo náſze grzechy ſwoim miłoſierdźiem okrywaiący Boże,

AMEN.

KAZANIE

Ná Niedzielę IX. po Swiatkách.

JESUS flevit ſuper Civitatem, ſi cognoviſſes Lucæ 19.

O gdybyś było poznało.

PAN JEZUS nád Jerozolima płacze, płacze? zá co? y ná co? *Utinam cognoviſſes.* O bodaybyś poznała Jerozolimo. Ná Ierozolimę Pan BOG łáſkáwy Ierozolima ſię łáſki Bożey áni rozumem, áni co zá tym idźie wola chwyta, Pan Bog ná Ierozolimę łáſkáwy, Powſzechnie łáſkáwy Pan Bog ná Izráelitow. Abráhama y potomki iego przed innemi wybrał. Dał im poznanie Bogá prawdźiwego, im z ich krwi przyrzekł Meſyaſza, ktory by im był y Náuczycielem, y przykładem świątobliwego życia. Izráelitow kiedy głod ciężki w Mezopotamyi trapił, áby od głodu nie zginęli do Egyptu wprowadźił, y tám ich przez Iozefa żywił. Powſtał ná nich Fáráo, cudownie ich z niewoli wyprowadźił ná puſzcza, manną ich karmił, zrzodłem z opoki wyprowadzonym poił, do źiemi ich mlekiem

mlekiem y miodem płynącey wprowadźił: Pogranicżne im narody, álbo przez nichże ſamych wybił, álbo własnym ich żelázem, imże podbił: Dał im Bog Prorokow, Duchá Swiętego pełnych. Przyſzedł czas, ktorego ſię miał urodźić Meſyaſz, opowiedźiał im o tym czaśie, przez Dániela Proroká. Przepowiedźiany przez Prorokow, przez Jana S. palcem wytknięty Meſyaſz cudámi, że ten á nie inny ieſt utwierdzony, między niemi mieſzkał. Wſzyſtko to łáſki Boże, á wielkie, tych ſię łáſk Bożych Izráelitowie nie chwytáli. Bolał ná to Pan Iezus, mało to: widźiał Pan Iezus, że go lubo prawdźiwego Meſyaſza y cudámi ſobie doſtátecznie wytkniętego nieprzyima, mało to: widźiał Pan Iezus, że go y okrutnie zábiia. Po tym záboiu poydźie to, co przepowiedźiał Dániel, ukarze ich Pan Bog oſtátnią Ierozolimy ruiną, nád to ich porzuci, będą bez Kościoła bez Ołtarza, bez ofiary, będą w pogardźie, y nieuſtanney niewoli u narodow. Ná to Pan Iezus płakał, *flevit Ieſus ſuper Civitatem.* A tu ſię iuż pytam, oſtátnia zguba Ierozolimy, y Izráelitow, zkąd ſię wzięła. *Si cognoviſſes,* Bog ſię im świadczył łáſkámi ſwoiemi, á oni ſię tych łaſk Bożych, áni rozumem, áni wolą nie chwytali. *Ieſus flevit ſi cognoviſſes.* Że ſię żydźi łaſk Bożych nie chwytali, oſobliwie rozumem, porzucił ich Pan Bog. Porzucił Pan Bog Synow Abráhámá, ſobie naymiłſzego Oycá, nas z Pogánow idących ſobie obrał, nam ſię świadczy łáſkámi przyrodzonemi, świadczy y łáſkámi nádprzyrodzonemi, trzeba żebyśmy ſię tych łaſk Bożych chwytáli, trzeba żebyśmy zá temi łáſkámi Bożemi poſli, á nieodwłocznie poſli, bobyśćie to żalem Chryſtuſowym, á płáczem náſzym zákończyło. Słowem mamy nátchnienia od Bogá nádprzyrodzone to czyń, tego ſię waruy, zá temi nátchnieniami iść powinniśmy á záraz. O tym mowić będę, Pánu Bogu ná chwałę, nam ná przeſtrogę.

Łáſki Páná Bogá náſzego nam świadczone, ſą wielorakie, inne przyrodzone ktore nam pomagaią do tego, ábyśmy żyli y pocciwie żyli, tákie ſą pokarm, nápoy, odźież, zdrowie, fortuna, refle-

xya ná te prawdy, żyć wedle rozumu zdobi człowieká, żyć przeciwko rozumowi, nie zdobi człowieká. Inne ſa łáſki nádprzyrodzone, ktore nam dopomagáia do tego, ábyśmy żyli Bogu, y w Bogu ná wieki ubłogoſłáwieni, przez widzenie iáſne Bogá, y przez miłość Bogá doſkonała. Te ſame łáſki nádprzyrodzone, iedne ſa zewnętrzne, iákowe ſa ogłoſzenie Swiętey Ewangelii przez Apoſtołow, cudá ktore oświadczały, że tá przez Apoſtołow Ewangelia ogłoſzona, ieſt nieomylna prawda. Przykłády od złego odwodzące, ná dobro náwodzące. Inne łáſki Boże nádprzyrodzone ſa wewnętrzne, Y te inne ſa przy duſzy zoſtáiące, inne przemiłaiące, ktore názywamy nátchnieniami Bożemi, y o tych ia ná teraźnieyſzym Kazániu mowić będę, y dowodźić tego: zá nátchnieniami Bożemi poyść powinniśmy bezodwłocznie. Trzeba wiedźieć że nátchnienia Boże, nam zbáwienne miewamy często. Cant: 5. mowi Oblubienica do ſwoiego Oblubieńca. *Ego ſto ad oſtium & pulſo.* Ia przy drzwiach ſtoię y kołacę. Ná to mieyſce kommentuiąc Iuſtus Orgelitanus mowi. *Pulſat Dominus quando quæ bona ſunt vel docet, vel occulta inſpiratione Sanctorum corda, ad benefaciendum inſtigat.* Kołáce do ſerc náſzych Oblubieniec Niebieſki, á kołace dwoiako, kołace przez obiáśnienie rozumu, pokázuiąc co złego co dobrego, kołace przez záchęcenie woli do dobrego, przez oderwanie teyże woli od złego. To to ſa kołátania to głoſy Páná Bogá náſzego, zá ktoremi pość powinniśmy, á nie odwłocznie: Baruch 3. Bog rozkazał: gwiazdy potrzeba żebyście záſáśniały, *Stellæ dederunt lumen, dixerunt adſumus.* Co każeſz Pánie uczyniemy, odpowiedźiały gwiazdy, *dixerunt adſumus.* Ták nam należy, błyśnie ſię nam ná rozumie (á ieſt to łáſká Boża) uczyń to y to, powinniśmy uczynić, *dixerunt adſumus.* Tę ſkrętność w wypełnieniu woli Páná Bogá, nam przez wewnętrzne nátchnienia podana uważaiąc S. Saleſius L. 2. C. 11. mowi. *Deus bone ſi inſpirationes Divinas promptiſſimè reciperemus, quantos brevi tempore in ſanctitate progreſſus faceremus.* O iákbyśmy wielki poſtępek w cnocie uczynili,

á w krotkim

á w krotkim czaśie, gdybyśmy zá nátchnieniami Bożemi chodźili. Trzeba pość zá nátchnieniem Bożym. Mat: 8. Pan Iezus wybiera ſię z Káfarnaum, rzecze do Uczniow ſwoich, Podźcie Dźieci zá mną. Pośli inni z ochotą, Ieden ociąga ſię. *Alius autem de diſcipulis illius ait illi, Domine dimitte me primum ire & ſepelire Patrem meum.* Pánie Ociec mi pomarł, niechay że ia wprzod poydę y pogrzebię ciało Oycá moiego, Odpowie mu Pan Iezus, *Sequere me & dimitte mortuos ſepelire mortuos ſuos.* Dayże pokoy, niechay umarli umarłych grzebią, ty podź zá mną á záraz, *ſequere me*, rzecz dźiwna, umarłego| pogrześć rzecz chwalebna, zwłaſzcza Oycá gdyż w tákiey uczynności wydáie ſię y miłość y uczczenie Oycá. A to uczczenie Rodźicow, przykazał Pan Iezus Mat: 7, pod ſurowym pogrożeniem. *Honora Patrem & Matrem, & qui maledixerit Patri, vel Matri, morte moriatur.* Nád to powſzechnie mowiąc, pogrześć zmarłego, ieſt to miłość bliźniemu oświadczona, z ktorey Pan Iezus Mat: 26. záſzczyca Magdalenę. *Ad ſepeliendum me fecit,* Magdalena Boże iey zápłać, ma o moim pogrzebie koſztowne ſtáránie. Czemuż przecię Pan Iezus tego młodźiana, od pogrzebu Oycá odwodźi, á zá ſoba pość każe. Pretext to był w tym młodźianie pogrzebać Oycá, rzecz ſama niechciało mu ſię poyść zá Pánem Iezuſem. Otoż go Pan Iezus od pogrzebu odrywa. Ieſt wielu podobnych temu młodźianowi, tám gdźie Pan Bog álbo ná dobre náwodźi, álbo od złego odwodźi, żeby nie uczynić, maią ſwoie pretexty. Y ták mow piianicy trzeba kufel, álbo kielich porzucić odpowie, niebeſpieczna zdrowiu, znagła porzucić, napoiem żyię otoż pretext. Mowi temu co innych krzywdźi, trzeba oddać co cudzego, odpowie oddam, á czymże z honorem oſoby moiey żyć będę, otoż pretext: mow náłożnicę chowaiącemu. Trzeba tę oſobę odpráwić odpowie, odpráwię: á coż ludźie rzeką, otoż go ſumnienie ruſzyło muſi bydź prawda, co ludźie z okázyi tey oſoby o nim mowili, otoż pretext. Nic to po tych odwłokach. Piianico upomina cię P. Bog wewnętrznie popraw ſię, to ſię popraw

Ss

á záraz.

á záraz. Upomina ciebie krzywdźicielu, ciebie wſztecznıku poprawſię, to ſię poprawá záraz. Uczyńmy co uczynili Apoſtołowie Mat: 4. Piotr y Jędrzey Bracia, płokáli ſię, ſzargali po wodźie łápali płotki, czy płotki, záwołał ná nich Chryſtus. *Uenite poſt me*, podźcie zá mna, *continuo relictis retibus ſecuti ſunt eum*, pośli zá głoſem Chryſtuſowym á záraz. *Continuo ſecuti ſunt eum.* Záflagana duſzo czy pſáńſtwem, czy wſztecznośćia, czy krzywda, Pan Bog woła, ábyś z tego po czym z obrzydzeniem Boſkim brodźiſz wyſzła, wynidźże á záraz, á nie odwłocznie, *continuo ſecuti ſunt.* Uczyńmy co uczynił Paweł S. mowi ſam o ſobie ad Galat: 1. *Uocavit me Deus, per gratiam ſuam, continuo non acquievi carni & ſanguini.* Poſzedłem ia á záraz, zá głoſem Páná Bogá moiego. To ſamo iako Paweł był to Człowiek grzeſzny, prześladowca wiernych Chryſtuſowych, y pierwiaſtkowego Kościoła iego. Záwołał zgory ná niego P. Iezus. *Saule, Saule, cur me perſequeris.* Cożem ci Szawle winien, ſtánał Szaweł, y w ſwym ſię prześládowaniu Kościoła Chryſtuſowego cofnał, lubo go od tego cofnienia, y krewkość iego, y ciáło z prześládowcami Chryſtuſowemi pokrewnione odwodźiło. *Continuo non acquievi carni & ſanguini.* Woła Pan Bog, y wtym ſię popraw, y wtym ſię popraw, ciáło ciągnie tám, zkad Pan Bog odrywa, *Continuo non acquievi carni.* Iák ſobie chce ciáło, tyś powinien Páná Bogá ſłuchać y uſłuchać. Y chce tego Pan Bog. Act: 7. Piotr w więźieniu związany y okowany. Stánał nád nim Anioł, y záwołał. *Surge velociter*, Pietrze wſtań, y prędko *velociter.* To to niedoſyć było záwołać *ſurge* wſtań, trzeba było przydać y *velociter*, wſtań bez odwłoki, *ſurge velociter.* Czemu? przyczynę dáie à Lapide ná to mieyſce kommentuiąc. *Angeli ſunt veloces, & velociter juſſa Dei peragunt, unde patiter à Petro, aliiſq; clientibus velocem exigunt actionem, & obedientiam.* Nie śiedźi Anioł, nie leży Anioł, lotny ná záwołanie Boże Anioł, tákiegoż chciał mieć y Piotra Anioł. To powſzechnie czynią Aniołowie z temi, nád ktoremi ſtraż maią. Leżyſz wgrzechu ty wtym, ty wowym

wowym, ba podobno cię nałogi pogmatwały, maſz nádchnienie *ſurge* wſtań, á maſz od Anioła tobie dobrze chcącego, *ſurge velociter*, wſtańże á bez odwłocznie. Nátchnieniom Bożym, czy ſą od ſamegoż Bogá, czy przez Aniołow od Bogá, powinniśmy bydź poſłuſznemi, tám gdźie nas do dobrego prowadzą. Luc. 2. krzyknęli Aniołowie ná Paſterzow. *Natus eſt vobis hodie Salvator*, oto ſię wam Zbáwiciel urodźił; pośli ná ow głos, *venerunt feſtinanter*, á pośli z ochotą do Zbáwiciela. *Et invenerunt Mariam, & Ioſeph, & Infantem poſitum in præſepio.* Y Zbáwicielá znaleźli. Ták nam uczynić potrzeba. Przyidźie nátchnienie, *Salvator natus*, oto Zbáwiciel y zbáwienie twoie, y wtey y wtey cnocie, *venerunt feſtinanter*, chwyć że ſię iey á záraz. W tym nas przeſtrzega Iſidorus Orat: 9. in Lucam. *Uenerunt feſtinanter, nam ſpiritualia in primis negotia fervidum animum requirunt.* Wtym co nas do Páná Bogá prowadźi, powinniśmy bydź á nie nieodwłocznie Pánu Bogu náſzemu powolnemi. Mamy rzecz o Sálomonie, wyſtáwił Bogu Kościoł, wyſtáwił y ſobie Pałac, około Pałacu prácował lat czternaście, około Kościoła lat śiedm. Trzeba wiedźieć, że Kościoł był od Pałacu dáleko większy, dáleko koſztownieyſzy, á czemuż mniey czaſu wźiął Sálomon ná wyſtáwienie Kościoła, niżeli ná wyſtáwienie Pałacu, dáie przyczynę Abulenſis. *Salomon circa ædificationem Templi erat valde fervidus, non enim habitatio parabatur homini ſed Deo.* Prędzey zá ſtárániem Sálámona Kościoł ſtánał, bo ſię dla Bogá budował. Co ſię czyni Bogu, co ſię czyni dla Bogá z ochotą, z ochotą czynić potrzeba. Izaiaſz Prorok o czym C. 6. widźiał Serafinow całych w ſkrzydłach, *ſex alæ uni.* Były ſkrzydła przy głowie, *velabant faciem*, były ſkrzydła przy ſercu, *ſex alis volabant*, były ſkrzydła y przy nogach, *velabant pedes.* Ták nam należy, chce Pan Bog przez ſwoie nátchnienia, żebyśmy myśleli y o tym y o tym á częſto, niechay głowa ná te myśli wyleci. Chce Pan Bog áby ſię ſerce zákochało, y wtey y wtey cnocie, niechay ſerce ná te kochania wyleci. Chce Pan Bog ábyśmy pośli tám,

y tám, niechay nogi nie ida ále lota. Exod: 28. roſkazał Bog Moyżeſzowi, áby Brátá ſwoiego Aárona uſtroił do Oltarza, uſtroił Moyżeſz, y okazale. Miało ſwoie ozdoby czoło, pierśi, barki od złota, od drogich kámieni, o obuwiu Aárona áni wzmianki, czemu? Niſſen: L. de vita Moyſi dáie przyczynę. *Ita induto Sacerdoti nullum calceamentum imponitur, ne tardior ad currendum ſit vis mobilis.* Aby Aaron kiedy Bog ná niego záwoła pobiegł, á pobiegł raczo, ták człowiek bez obuwia, Aaron u Oltarza bez obuwia. To ofiara náſza, ofiara Bogu naymilſza, Bog każe przez natchnienia wewnętrzne to czynić, tego nie czynić, o tym myśl, od tego y pomyśleniem zdáleká: wypełniyże to wſzyſtko á z ochotą. Słowem powinniśmy bydź poſłuſznemi, nátchnieniom P. Bogá náſzego, á powinniśmy bydź bez odwłocznie. Kończę.

Powinniśmy poyść zá nátchnieniámi Bożemi, czemu? bo oćiężáłośc w wypełnieniu tego, do czego mnie Bog prowádzi, álbo cale zániedbánie, ieſt niebeſpieczne. Cant, 5. Kołace Oblubieniec do Oblubienicy, *aperi*, otworz, exkuzá, wymowká oblubienicy, *expoliavi me tunicá*, iuż ſię do wczáſu zábieram, kołáce powtornie Oblubieniec, wymáwia ſię z otworzenia oblubienicá, *lavi pedes meos*, otom nogi obmyłá, wymawia ſię y po trzećie, *quomodo inquinabo illos*, idzie mi o to, ábym nog nie ſkáláła, czymże ſię owe wymowki ná kołátánia oblubienicze zákonczyły? odſzedł oblubieniec nie przypuſzczony, oblubienicá z ſwego záwárcia wyszła, w ręcę ludźi płochych wpádłá, odárto, pobito, porániono, ták ſię ſámá ná to ſkárży, *Invenerunt me cuſtodes qui circumeunt Civitatem, percuſſerunt me, vulneraverunt me, tulerunt pallium meum*, Cóż ia do tego przywiodło, że y odárto, y pobito, y porániono? odpowiáda Theodoretus: *Quantum detrimenti pigritia pariat, & quantuu damni afferat ignavia hinc diſcamus.* Widźicie do iákiey to ſzkody oći żáłoſc ná záwołánie Boże przywodzi, á zász tego ná ſobie nie doznáiemy, zgrzeſzyłes á ciężko, á nie raz, przyszło y do złych nálogow, iuż duſzá pochwycona,

ná, iuż zraniona, iuż z łáſki Bożey odarta iuż ſię y ruszyć do cnoty, do poprawy nie chce, cóż temu winno? miáłeś nátchnienia od złego odwodzace, odwodzace od oſoby, od mieyscá, od tey, y od tey zábawy, zániedbałeś, przyszło do grzechow, przyszło do nálogow, przyszło do záslepienia tego, że iuż tego w czym cie Bog przeſtrzega, álbo cále nie widźisz, álbo mało co widźiſz, y iużeś zgubiony! zgubiony, ieżeli ná ćiebie ieſzcze Bog przez ſwoie święte nátchnieniá wołáć nie będźie. Y więcże do ciebie ſię Boże obrácam, wołayże ná nás przez twoie swięte nátchnieniá, wołáy na nás przez oswiecenie rozumu, przy tey reflexyi, nie ná to cię człowiecze Pán Bog ſtworzył, ábys grzeſznym żył, y grzeſznym umierał; wołay Pánie ná nás przez reflexye: Bog miłoſierny, gotow przyiáć do áffektu ſwoiego, człowieká by był naygrzeſznieyſzy, ſercem iednák do Bogá przez pokutę obrocony, y świádczył ſię wtym, ták nieſkonczenie miłoſierny wielom, bárdzo wielom. Wołayże Pánie ná nas, przez święte nátchnieniá twoie, wołay, álec ci to Pánie cięszko, prawdá cięſzko: y mnie godni ſłuchácze cięszko, upomnię á zmiłości Chrześciáńſkiey, y wtym ſię poprawćie, y wtym poprawćie, poprawy niemasz, to mi ſię iuż y mowic nie chce, mnie cięſzko wołác ná tych, ktorzy upomnienia nie ſłucháia, áleś ty Boże moy, odemnie miłoſiernieyſzy, bos ty dlá człowieká ſtał ſię człowiekiem, máło to wieleś dla człowieká prácował, wieleś dla człowieká ćierpiał, przyſzło do tego, żeś zá człowieká y umárł, Wołayże Boże, Boże miłoſierny ná ludźi grzeſznych, niechay ſię obacza, záwołales niegdy náŁazárzá obumárłego, iuż przez dni cztery w grobie leżacego, zwiazánego Łázarza, *veni foras* Łázárzu powſtań: y ow trup, przez dni cztery, iuż ſwędem ſwoim do ſiebie nádgladáiacych rážacy, poſzárpáwszy pęciny rak y nog, z grobu wyſkoczył, Ieżeli Pánie ieſt y wtym Kosciele kto, Bogu przez grzech cięſzki obumárły, á iuż grzechámi przewleczonemi záswędzony, przy tym złemi nálogámi zagmátwány, wołay ná niego Panie, niechay ſie z grzechu porwie, niech pętá nálogow niecnotliwych ná ſobie poszárpie,

pie, niech ſię zbáwiennie obáczy. Mowiłem otym, powinniśmy poysć zá nátchnieniami Bożemi, ieżeli tu ieſt kto, co ſie im opierał, áżáli zá niemi od dniá dziſieyſzego, poydźie, poydźie Boże moy, ále od ciebie łáſka ſkuteczna wſpomożony, Niechże ſię ták ſtánie,

A M E N.

KAZANIE

Ná Niedźielę X. po Swiątkach.

Ktora przypadła w uroczyſtą we Lwowie Oktawę Wniebowzięciá Pánny MARYI.

Phariſæus apud ſe orabat, non ſum ſicut cæteri raptores, injuſti, adulteri, velut etiam hic publicanus.

Faryzeuſz modlił ſię, nie ieſtem iáko inni, zdziercy, cudzołoznicy, iakowy ieſt y ten publikan. Lucæ 18.

Maria ſedens ad pedes JESU, audiebat verbum. Lucæ 10. Maria ſiedząc przy nogach Jezuſowych, ſłuchała ſłowá,

FAryzeusz w Kośćiele, Náyświętszá MARYA w Niebie, czymże ſię y ten, y tá zábáwiáła, Fáryzeusz w Kosćiele, nie modli ſię ále gada, y wielkie niekrzeczy gáda, *Domine non ſum ſicut cæteri*, gada Fáryzeusż do Páná Bogá, Panie znam ia ná swiećie lúdźi, ále niemasż co chwálic, *raptores injuſti, adulteri*, ſą zdźiercy, łupiezcy, cudzołoznicy, nie dáleko chodzac, palcem wytyka publikáná, oto Pánie y ten táki: Fáryzeuſzu pſe to, wielkie pſe, człowieká łżysz, ogádywász, nic to potym. Stárożytność między innemi Bożyſzczámi, miáłá Boszká Pan rzeczonego,

nego, ten był częścia człowiek, częścia kożieł, rzecza ſama monſtrum, poczwárá, co to znáczy Pán: Pláto tłomáczy: Pan loquelá, mowá, obmowá, Ia wnoszę monſtrum to nie człowiek, u ktorego mowa, zwyczaynie bywa innych obyczáiow, przez ſię nágannych obmowá, stosz zábáwá Fáryzayſka, ná cudze grzechy gádać. A Náyświętſzey MARYI iáká w Niebie zábáwa? *Maria ſedens ad pedes JESU*, Máryá przy nogách Jezuſowych, co to ieſt: ſłyſzy tę mowę Fáryzáyſka Nayswiętſza Márya: Fáryzeusz uſzczypliwie na ludzkię grzechy ná źiemi gádá, ey będę Ia w Niebie zá grzesznemi, y zá grzechámi mowiłá. Iákoż otym mowić będę w pierwſzey części, niepowinnismy uſzczypliwie ná cudze grzechy gadáć, w drugiey części, zá náſzemi grzechami, Nayświętſza Marya w Niebie miłoſiernie mowi. O tym Pánu Bogu ná chwałę Nayświętſzey Máryi w Niebowźiętey ná záſzczyt.

Niepowinnismy uſzczypliwie ná cudze grzechy gadáć, Mat: 16. Pan Jezus pyta ſię uczniow ſwoich, *Jeſus interogabat Diſcipulos ſuos, quem dicunt homines eſſe filium hominis*, Coli też tám o mnie ſłyſzec, odpowiedźieli Uczniowie, *reſponderunt alii Joannem Baptiſtam, alij autem Eliam, alij verò Ieremiam, aut unum ex Prophetis*, ledni Pánie o Tobie mowia żeś ty Ian Krzćiciel, drudzy żeś Eliasz, inni żeś Hieremiasz álbo ieden z Prorokow, ále ſłuchayćie ieno Uczniowie Chryſtuſowi, wszákże Fáryzeuſzowie mowili o Chryſtuſie, że ieſt Sámárytánczyk, niebyło ro z pochwała Faryzeuſzow ták łżyć niewinnego Chryſtuſa, mowili, że má wſobie diábelſtwo, że piiánicá, że burzyciel ludu: wſzyſtko to było znágána łżacych wten ſpoſob niewinnego Jezusá, á czemusz otym Uczniowie nie powiádáła Panu Jezuſowi: nie powiádáła, boby to było z nágána Skrybow y Faruzow, ták nam nalezy, o cudzych grzechách, o cudzych ládáiákosciach choć ſię dá mowić okázya, cyt, niechay przez ćiebie świát niewie cudzych ládáiákosci, Levit: 1. Był roſkaz Páná Bogá, zgrzeſzył kto, á chciał Bogá przeprośić, bydlę dáł ná ofiárę, á kędyż tę

ofiárę

ofiárę z bydlęcią Bog uczynić kazał *Immolabit ad latus quod respicit Aquilonem*, przy boku ołtarza ku pułnocy, co to zá táiemnicá tey ceremonii? odpowiáda Isichius, *Ab Aquilone necessario statuit Sacrificium, quia nebulosa erat semper illa pars, ne defectus eorum manifestarentur*, bok ołtarzá ku pułnocy, był to kat ćiemny, tám zá grzechy ofiáry czyniono, áby się grzechy ofiáruiacych táiły, nam to tu uwagá, z cudzemi grzechámi w kat, niechay ich oko ludzkie nie widzi. O Hipokratesie Medyku czytam w Historyi wyćiągał od swoich uczniow przysięgę, *Quæcunq; inter curandum videro, vel audiero, tanquam arcana apud me continebo*, áby defekta pácyentow swoich táili, częmu? Ieżeli gdźie w chorobie pácyentá iest się czego zawstydźić, choruię ná to y ná to trzebá sie wstydzic, okázya choroby ta y ta, trzebá się wstydźić, otoż Hipocrátes obligował swoich, áby tego, czego się pácient mogł záwstydźić nie wyiáwiáli, Ták należy, choroby cudze, á duszy dolegáiace, ludziom táiemne, tobie skryćie wiadome, milczeniem pokryc, cudzych grzechow, cudzych ládáiákosci. skrytych, táiemnych niepowinnismy trzaść przed ludźmi. Strzegli się záwsze tego Swięci Panscy, áby cudze zákáły, choc tylko ná podobienstwo zákáły, świátu przez nich nie były wyiáwione. W Izráelu był zwyczay, Maż po Zonie postrzegł że nie iámá, á z cudzołostwá, było mu wolno cudzołożnicę od siebie oddálić, máło to, powinien ia był odniesć do sadu, áby ia kámiennmi utłuczono,. rzecz się stáłá, o ktorey Matth: 1. Nayświętsza MARYA poczętá z Duchá Swiętego Synà Bożego, Jozef Oblubieniec Náyświętszey MARYI, niewiedział taiemnicy, á widzi co się z Oblubienica dźieie, pytam się, práwiłże z uyma niewinności MARYI, między pokrewnemi, między samsiádámi, Boże odpuśc; tá moiá Oblubienicá táka y táka, oy taka iest rzecz ná oko, oświadczał że się, nie będę znia mieszkał, skárżyłże się ná nię u sadu, *Joseph autem cum esset Vir justus, & nollet eam traducere, voluit occulte dimittere eam.* Jozef ták táko ná sprawiedliwego nálezało, z suspicia, z podeyrzeniem Nayświęt-

świętszey MARYI niesławnym, przed nikim sie nie wydał, *cum esset justus, & nollet eam traducere*, słowem Pánu Bogu Jozef MARYĄ oddał, *voluit occulte dimittere eam*, gdźie zachodzi punkt poćiwosci bliźniego twoiego, nie gaday, nie powiáday przed innemi, to coś znieśława bliźniego słyszał, może bydz nieprawdá, to co niby z podobienstwem niesławy bliźniego widźisz, może to bydź práwdźiwie tylko podobienstwo, do niesławy bliźniego twoiego podobienstwo tylko, *Joseph cum esset justus, & nollet traducere.* Sprawiedliwy Jozef, ma sobie to zá ciężki szkrupuł, wydánie kogo z podobienstwá do niesławy. Joan: 18. Arcykápłan Zydowski pyta się Páná Jezusa, *Pontifex interogavit de Discipulis*, Co to zá ludzie, ktorzy przy tobie zostáią? z toba się báwią? Pán Jezus na to pytánie nie odpowiedźiał nic, czemu? rzekszy prawdę, Pan Jezus przy odpowiedźi ná to pytánie co to zá ludźie, musiałby powiedźieć, Iudasz ten gdźie może, to mnie szárpnie, *fur erat, & loculos habebat*, Piotr, ten się mnie záprze, Jędrzey, Jakub. Bártłomiey, przyidźie czás, kiedy odemnie Náuczyćielá swoiego ucieka, niebyłoby to z pochwała Uczniow Jezusowych, przeto Pan Jezus pytány o Uczniách swoich, wolał zamilknać, niżeli przez odpowiedź, czy Anászowi, czy Káifászowi dána ich nágánnośc wydáć, niemasz co powiedźieć ná pochwałę y tego, y tego, nie powiádayże tego, coby było, álbo bydź mogło z nágána iego. Czyńmy co czynić każe Kaznodźieia Páński. *audisti verbum adversus proximum tuum, commoriatur in te*, słyszałes o bliźnim co nagannego, *commoriatur in te*, niech to wtobie obumrze, widźiáłeś co nágánnego, *commoriatur in te*, niech to w tobie obumrze. Pan Bog Swiętemu Iánowi Ewángeliscie, w Niebo Duchem zachwyconemu táiemnie wiele obiáwił, stáło się o czym Apoc: 8. *Et cum aperuisset sigillum septimum, factum est silentium quasi media horâ*, oderwał Pan Bog pieczęć siodma, *& factum est silentium magnum*, y stáło się w Niebie wielkie uciszenie, wielkie cyt, co to iest? Dionisius Cárthus; twierdźi: że to stáło się obiáwienie Ianowi, o sa-

dźie oſtatecznym, w rzeczy ſamey obiáwił Pán Bog Iánowi, Iánie przyidźie koniec świátá, powſtána umárli, grzechy ich będą swiátu obiáwione, będzie tám co widźieć. á coż tákiego? oto ten zrobił to, ten to, tá zrobiłá to, tá to, w zmiánká w Niebie o grzechách ludzkich, *& factum eſt ſilentium magnum*, cyt w Niebie wielkie, będzie okazya mowić otym ten zrobił to, *ſilentium*. cyt, tá zrobiłá to, *ſilentium*, cyt. Nie powinniśmy na cudze grzechy uſzczypliwie gádáć.

Podźmy do drugiey częśći, zá náſzemi grzechámi, w Niebie Nayświętſza MARYA mowi. Iob był to Człowiek, ktorego ſam Pan Bog záchwalał, o czym w Rozdźiale pierwſzym Xiąg iego. *Vir rectus ac timens Deum.* Poczciwy y Bogá ſię boiący Człowiek, Pochwały od Bogá Iobowi dáney popiera Auguſtyn S. L. 18. de Civitate C. 4. *Nullus ei homo ſuorum temporum coæquatur.* Iob bez porownania przed Bogiem Człowiek. Ten ták wielki przed Bogiem Swięty, á bez porownania ſwego czaſu Swięty, pobaczył coś do ſiebie, á podobno ze ſzkrupułu tylko pobaczył coś nagannego, podobno przez iákieś tylko podobieńſtwo, á przecię uważaiąc ſurowość ſądow Bożych, ſłuchaycie iáko ſię lęka C. 14. *Quis mihi hoc tribuat, ut in inferno protegas me, & abſcondas me, donec pertranſeat furor tuus.* Ach Pánie, Pánie, niechayże ia y świátem y piekłem zárzucony, zágniewaney ná grzeſznych twarzy twoiey nie widzę. Dawid grzeſzny Człowiek, bo y cudzołożca y zaboyca, ále był y pokutnikiem, á ná przykład innych ſurowym: Mowi ſam o ſobie. *Cinerem tanquam panem manducabam, & potum meum cum fletu miſcebam.* Karmiłem ſię popiołem, poiłem ſię łzami, ba y o łożu ſwoim mowi, *lacrimes meis ſtratum meum rigabo*, pokutá łzami polana, pokuta tá to moim materacem, y wezgłowkiem. A przecię ten ták wielki Pænitent, iáko ſię Bogu korzy. Pſal: 142. *Quo ibo à ſpiritu tuo, & quo à facie tua fugiam? Non intres in judicium cum ſervo tuo.* Niechayże Boże przed toba Sędźia moim nie ſtáwam, Auguſtyn y ten miał niektore ſwoie zákáty przed Bogiem, zwłaſzcza młodſzego wieku, miał zákáty,

ty, ále ſię tych ſpowiadał ſzczerze, y przed Bogiem, y przed ludźmi, miał ſwoie młody Auguſtyn zákáty, ále zá nie żáłował, miał ſwoie młody Auguſtyn zákáty: ále ſię poprawił, y Bogu zá nie czynił zá doſyć. A przecię Auguſtyn umawia ſię z Panem Bogiem. *Uæ mihi miſero, cum venerit dies ludicii, & aperti fuerint libri conſcientiarum cum dicetur de me, ecce Homo & opera ejus.* Ach biada mnie biada mowi Auguſtyn, kiedy dźień ſadu przyidźie, y rozłoża Xięgi ſprawami moiemi wypiſane, y palcem mnie wytkna oto Człowiek, oto y ſprawy iego. Co ſamo uważaiąc S. Grzegorz L. 24. moralium mowi. *Quid facient tabulæ, ſi tremunt columnæ.* Chwieia ſię filary, á iáko ſię trzaſkać powinny wiekkie, ſłábe, dopieroż pokuſami, máło to grzechámi á ciężkiemi nádłamane trzciny. A ktoż zá námi grzeſznemi, miłośiernie ná obronę náſzę rzecze, Nayświętſza MARYA w Niebowźięta. Wyraźił to pięknym podobieńſtwem S. Antoninus p. 4. tit 15. *Sciendum ſol decurrit duodecem ſigna, inter hæc ſibi vicina ſigna ſunt Leo & Virgo, Sol in Leone ferventiſſimus, ſub ſigno Virginis tepeſcit, & de ſervore remittit.* Dwanaście ná Niebie znakow, po ktorych ſłońce biega, między temi ieſt Lew, ieſt y Pánna: Słońce wznaku Lwa naygoratſze, przeydźie ſię pod znak Pánny, łużci w upałach ſtydnie. Ták ſię względem Páná Bogá dźieie, Pan Bog náſz y iáko ſłońce, wſzyſtkie gnoie barłogi widźi, y iáko Lew ná grzeſznych goracy, cożż przy tey Pánnie, Mátce ſwoiey Nayświętſzey w Niebowźięty w ſwych opałach ſtydnie, y chłodnieie, *Sol juſtitiæ* mowi tenże, *eſt Chriſtus Deus noſter, ut Leo rugiens erat Deus, ad Virginem Matrem totus factus eſt benignus, ſuavis & humanus.* Zkąd Mutius Manfredi Káwaler wielki kazał malować Lwa przy Pánnie z napiſem. *Temperat iras*, chłodźi miarkuie zápały. Zápały Lwa z pokolenia ludy, w Niebowźięta Panienká Nayświętſza Marya, gáśi y przytłumia. W Rzymie warowano ſurowo, áby Niewiaſta podczas ſadu, áni zá ſoba áni zákim innym ſłowa nie przemowiła. Stáło ſię o czym piſze Plutarchus in comparatione Lycurgi & Numæ.

Niewiasta pod czas sadow słowo wymowiła, wźięto zá znak, coś wielkiego Bogowie ná Miasto Rzym gotuia. Nie ták w Niebie, kto mowi zá grzesznemi w Niebie? Nayświętsza Marya, dáie o tym świadectwo Bernard S. Ser: 1. de assumptione. *Advocatum præmisit peregrinatio nostra, quæ tanquam Iudicis Mater, & Mater misericordiæ suppliciter & efficaciter salutis nostræ negotia pertractabit.* Ná to ziemia do Niebá Marya Ciáłem y Dusza przestáłá, áby zá námi grzesznemi nie tylko Dusza, ále y ustámi uwielbionego Ciáłá mowiła. Izaiasz Prorok o czym w Rozdziale 64. widźiał zágniewanego ná grzesznych Bogá, y záwołał z żalem. *Ecce tu iratus es, & non est qui consurgat & teneat te.* Pánie świát grzeszny, tyś ná grzesznych surowy, ba się do miecza porywasz, *& non est qui teneat te*, nie masz kto by cię zá rękę chwycił. Prawda prawda, zá czasow Izaiasza, nie było w Niebie, ktoby zá mściwa rękę Bogá chwycił, y od ukarania grzesznych wstrzymał, ále iest zá czasow chrześciańskich, á ktoż ták Nayświętsza Marya w Niebowźięta. Ták wyraźnie Richardus à S. Laurent: L. 2. de laudibus Virginis. *Non est qui consurgat & teneat, nisi Maria, ipsa facta est advocatæ nostra.* Nayświętsza Marya przy swoim w Niebowźięciu, tudźiesz przy Chrystuśie posadzona, y z gęba *advocata*, z otwarta zá námi grzesznemi gęba, y z ręka, ná zátrzymanie w pachwach miecza gniewu Bożego. Ták wyráźnie Alcuinus Ser: de Nativitate. *Nemo sane Domina tam idoneus est ut gladio Domini manum pro nobis obijciat, ut tu Dei amantissima per quam primum in terris suscepimus iustitiam & misericordiam.* Tęż Nayświętszey Maryi dźielność, gdźie idźie o przytrzymanie miecza gniewu Bożego, przyznaie y Bernard S. in speculo. *Ante Mariam nemo sane fuit, qui detinere Dominum auderet.* Byli w Niebie przed Nayświętsza Marya Aniołowie, poprzedźili ia od Nieba wraz z Chrystusem do Nieba wźięci, Swięci Starozakonni Patryárchowie y Prorocy, przecięsz żaden zá námi tyle nie czynił, żaden tyle nie mowił, ná dobro y zbáwienie nasze, iáko Nayświętsza Marya. Zá námi y zá

zá potrzebami nászemi Nayświętsza Marya w Niebowźięta do Bogá mowi. Kończę.

Mowiłem w pierwszey części, zwyczaynie ludźie ná cudze grzechy defektá przywary gadaia, uszczypliwie gadaia, to náganna. To w Nayświętszey Maryi chwalebna, w Niebowźięta zá nászemi grzechámi, łáskáwie do Bogá mowi. Bonsinius L. 5. Doctr: 1. pisze Childerikus Krol Francuzki, maiąc niektorych Kriminalistow o śmierć przyprawić ná dźiedźińcu Zamku swoiego: Genowefę Corkę swoię z Zamku wypráwił, áby się zá ich życiem Oycu wstáwieniem się swoim zá nimi, nie przykrzyła. Genowefa uwiadomiona o śmierci nástępuiącey obwinionych, przypadła do bramy Zamkowey, dotknawszy się iey, cudownie ia otworzyła, y przypadszy do nog Oycu, prożba swoia winnych, od śmierci uwolniła. Pan Bog nasz Chrystus Iezus, Zbáwiciel nasz, ále y Sędźia nasz, w Niebie zábawa iego. Ten człowiek grzeszny niechay umrze, y niechay zginie. Y ten grzeszny, y ow grzeszny niechay poumieraia, y niechay pogina. A Nayświętsza Marya nie zá brama Niebieska ále w Niebie, nie trzeba się iey do Bogá przedźierać, tudźież Bogá chwała w Niebie osadzona, czymże się zábawia, zá nászemi grzechámi przed Pánem Bogiem mowi. Mowi stoy Synu, grzeszny człowiek nowisz niech umiera, y owszem niechay żyie, áby zá grzechy pokutował, iuż niegdy grzeszny, á przez to samo Bogu obumarły, przez łáskę żyie, niechayże teraz umiera, áby żył Bogu á wiecznie. Tá to iest zábawa w Niebie Maryi Pánny mowi Petrus Damiani Ser: 1. de Nat: Beatæ Virginis: *Mater Dei advocata nostra, accedis ad illud aureum Divinæ Majestatis, Tribunal non regans sed imperans, Domina non Ancilla, quomodo enim potestati tuæ obviare potest, potestas illa quæ de tuis visceribus traxit originem.* Mátko Bogá moiego mowi Piotr Damiani, twoia to w Niebie zábawa, y rozkázuiesz y prosisz, iáko stworzenie Boże, Bogá prosisz, iáko Mátká Chrystusowa, temuż Bogu Wcielonemu poufale rozkázuiesz, áby był łáskaw ná nas

ludźi grzeſznych. Nayświętſza Marya, ieſt tu podobno wielu wtym Kościele, ktorym po częſtych y ciężkich grzechach kazano z świátá, iednakże żyia, żyła zá twoia przyczyna, áby pokutowali zá grzechy ſwoie, ieżeli pokutuia niechayże ci to będźie ná pociechę, á im ná zbáwienie, ieżeli grzeſzni żyia bezpokutnie żyia, uprośże im od Páná Bogá oświecenie, w tey prawdźie niebeſpieczna, odwleczona pokuta. Nayświętſza Pánno w Niebowźięta, niechayże uczyniemy to wczym nas upomina Bernard S. *Super ſignum magnum amplectamur Mariæ veſtigia, & devotiſſima ſupplicatione beatis illis pedibus advolvamur, teneamus eam, nec dimittamus, donec benedixerit nobis.* Przypadnijmy do nog Maryi Pánny, y nie puśćmy ſię ſtop Swiętych, tey wielkiey Bogá náſzego Mátki, poki nam nie pobłogoſtáwi. A wczym że nam pobłogoſtáwiſz, Mátko Bogá náſzego w Niebo wźięta. Sa tu ludźie troiákiego ſtanu. Sa tu grzeſzni, á o pokucie nie zámyśláiacy, uproś im u Bogá łáſkę, niechayże ſię zbáwiennie obacza. Sa tu tácy ktorzy grzeſza, y przecięſz ſię obaczaia, obaczaia ſię ále znowu grzeſza, uproś im u Páná Bogá ſtáteczna wżłym życiu poprawę. Sa náoſtátek tácy, ktorzy ieſzcze Bogá ciężko nie obrażili nigdy, uprośże im u Bogá, dochowanie tey niewinności, áż do śmierci,

A M E N.

KAZA.

KAZANIE

Na Niedźiele XI. po Swiątkach.

Exiens JESUS de finibus Tyri, venit per Sidonem, & adducunt Ei ſurdum & mutum. Marci 7.

Wyſzedſzy Pan JEZUS z granic Tyru, poszedł przez Sydon, y przywiedziono mu głuchego y niemego.

ZE ieſt Pan Bog uczy nas wiárá, że ieſt Pan Bog uczy nas zdrowy rożum, ná iákimże fundáwencie nie było od wiekow Niebá, ſtánęło wczáſie Niebo, nie było od wiekow źiemi, Aniołow, ludźi, z kadże ſię Niebo, źiemiá, zkad Aniołowie, y ludźie wźięli, Bog to ſtworzył, ieſt Pan Bog ſtworcá Niebá, źiemi, ludźi Aniołow. Stworzył Pan Bog Aniołow, ná cozż áby im dobrze uczynił. To to Pan Bog nie miáł potrzeby Aniołow? nie, był Bog przez Aniołow od wiekow, á był ze wſzyſtka wygoda Bogá godna, mogł bydź bez nich ná wieki, idzie zátym, ſtworzył Bog Aniołow aby im dobrze uczynił, ná toż ſamo Pan Bog y ludźi ſtworzył, y czyni ludźiom dobrze, czyni dobrze w ſposob przyrodzony, użyczáiac im zdrowia, fortun, y tego wſzyſtkiego czym człowiek ſtoi, czyni dobrze ludźiom, w ſposob nádprzyrodzony, przez ktory ſpoſob dobroczynności ſwoiey, czyni Pan Bog to człowiekowi, że go nie tylko karmi poi, trzyma ná świecie, co y beſtye máia, ále go wynoſi do tego ſzczęścia, áby zá czásem Bogá widźiał, y Bogá doſkonále kochał, y tym ſamym był ubłogoſtáwionym á na wieki, co Pan Bog czyni przez łáſki przemiiáiace, przez łáſki przy duszy zoſtáiace, tęż ſamę duſzę poswiecáiace, y práwem ia ná Niebo nádáiac, czyni Pán Bog ludźiom dobrze w ſposob przyrodzony, czyni

dobrze

dobrze w ſposob nádprzyrodzony, czyni dobrze w ſpoſob cudowny, to ieſt: podobienſtwá częſto niemász áby Pan Bog człowiekowi uczynił to, álbo to, przećięż Pan Bog czyni, częſto czyni. Miiám inne cudowne ku ludziom uczynnoſći Páná Bogá nászego, o ktorym czeſto w Swięty Ewángelii,. Biorę przd ſię dźiſieyſza świętá Ewangelia, ten od urodzenia głuchy, nie ſłyszał, Pán Jezus kázał áby ſłyſzał, y ſłyſzał. ten od urodzenia niemy, nie mowił, Pan Jezus kazał áby y przemowił. y przemowił, czego ſię ludźie nie ſpodźiewáli czego ſobie po tych kálekách nieobiecywáli, uczynił to głuchemu, y niememu Pan Jezus. Z czego Ia wnoszę. w ten czás kiedy ſię nam zda iużesmy zgubieni, iużeśmy czy na duſzy, czy na zdrowiu, czy ná fortunie ſtráceni, Bog przybędzie, y wporzuconym intereſie dźwignie. Otym Panu Bogu na chwałę, nam w porzuconych intereſsach náſzych nà pocieche.

Joan 2. Náyświętszá Márya wraz z Pánem Jezuſem byłá na weſelu w Kánie Gálileyſkiey, winá młodemu Panſtwu nieſtáwáło, rzecze Mátká miłoſierdźia do Syná, *vinum non habent*, Synu winá nowożencom nie ſtało, ná co odpowie Chryſtus, *Quid tibi & mihi mulier?* á tobie y mnie co do tego, y przydał Pan Jezus, *Nondum venit hora mea*, ieſzcze godźina moiá nieprzyſzłá, co to ieſt ieſzcze nieprzyſzłá godźiná moiá? Tłumácza odpowiedz Jezuſowa, Cáietanus, Iræneus, Auguſtinus, *Venit hora defectionis. ſed nondum defecit vinum*, oto powiádáia pomienieni Doktorowie, ieſzcze coś, nie coś kápáło winá ieszcze ſtáwáło. lubo ná ſchyłku było: kiedy rzeczono iuż tez niemasz, iuż cále niemász, iuż prawdźiwie niemász, dopiero Chryſtus z wody cudownie wino uczynił, ták często Bog czyni, tám gdźie idźie o zdrowie, ſkarzemy ſię, Pánie zdrowia niemász, á Pan Bog ná wytrzymáney trzyma, *nondum venit hora*, bo ſię ieſzcze zdrowie iáko táko wlecze, toż rozumieć o fortunie, poki ſię iáko tako fortuná wlecze, kiedy iuż cále zdrowia niemász, kiedy iuż iuż czy zdrowie czy fortuná uſtáie, bywa to częſto, że dopiero P. Bog nád

nádſpodźiewánie y ná zdrowiu y na fortunie pocieszy, Tego ſamego mámy dowod z Pismá Genes: 8. Swiát tonął y utonął, Noe z potopu powſzechnego wybrnął, áleż ſię potopu ná ſiebie y ná potomkow ſwoich gwałtownego obáwiał, Pan Bog ćieſzy Noego, iuż áni ná ciebie, áni ná potomki twoie, podobna nawáłá nie przyidźie nigdy, y cożmu dáie zá znák ſwoiego ubespieczenia, *Arcum meum ponam in nubibus Cæli, & erit ſignum fœderis, inter me, & inter terram*, Dáł Pan Bog Noemu Tęczę ná znák, że potopu ná swiecie nie będźie, pytam ſię zkad ſię tęczá rodźi? Ieſt poſpolite mniemánie, promień ſłoneczny obite ſię o chmurę, aliści tęczá, Ariſtoteles przydáie: *In maxime atra nube arcus, & quidem puriſſimus*, im grubszy obłok, tym wydátnieyſza tęczá, z kad uważam, obłok nawáła, w náwále potopem grozi, á przećię tenże ſam obłok, przez tęczę znák dáie, że nie utoniesz, im większa nawáłá ná ćiebie, nawáłá tego, y tego niebespieczenſtwá, miey większa á większa nádzieię, w naywiększey burzy, w naywiększey chmurze, tęcza: to ieſt znák, nie zátoniesz, to ieſt: uzepie cię tá y tá ſłotá, kłopot ná zdrowiu, ná honorze, ná ortunie, ufay Pánu Bogu, ten Pan Bog co ćię má ná ſłoćie, tenże ſam wyprowádzi ćię ná pogodę. Tego ſamego mámy dowod z podoſbieńſtwá Lucæ 21. Swiat zginie, nim do oſtatniey zguby przyidźie, źiemiá ſię ſtrzesnie, Słonce, Xiężyc Gwiázdy, wſzyſtko to pogáśnie, to uważáiac, cożby nam ztego co ná ten czas będzie wnieść należáło, oto to zgineliśmy, przy ginacym świećie, przecięsz ćieſzy nas Chryſtus. *His fieri incipientibus, reſpicite & levate capita veſtra, quoniam appropinquat redemptio veſtra*, Tu ginać trzebá, á tu Pan Jezus upewnia, nie boycie ſie, Pan Bog z wámi, Pan Bog wàm będzie miłosciw, *appropinquat redemptio*, ále ſię to Pánie Jezu iuż świát chwieie, iuż ſię ná świát Niebo ſwoiemi plánetami wáli, *levate capita*, nie zwieſzayćie meláncholiczne głowy ná to, Pan Bog z wámi, *appropinquat redemptio*. W Senſie morálnym rzecz biorę: Polegałeś y ná tym, y ná tym, iáko ná fundámencie fortuny two-

iev, honoru twoiego ſtoisz, Bog nimże ſámym záchwiał, iuż nie ták ſtoi, iako na popárćie twoich interesow náleżáło, ow ći łáſka ſwoia przyświecał, czy w interesśie zdrowia, czy wintereſsie fortuny, iuż y on przyćmiony, zoſtałeś ot iak pálec prawdá co do ludźi, co do ludźi prawdá, niemasz ktoby cię podrátował, ále masz Páná Bogá, Iemu uſay, w potrzebie á w oſtátniey, czy zdrowia, czy fortuny, ten ći miłoſćiw będźie, *His fieri incipientibus, levate capita veſtra, quoniam appropinquat redemptio veſtra.* Co ſię mowiło o zdrowiu, fortunie, honorze, toż ſamo rozumieć ſię powinno y o Duſzy, á to iákoż zdá ci ſię, iużem tám grzechámi moiemi záſzedł, z kad mi niepodobna, nie podobna cofnać ſię ná drogę z báwienia, ey miey ufność w Pánu Bogu, lubośći grzeszny, wielce grzeszny, ále Pan Bog miłoſierny, á nieſkończonie miłoſierny, ma on ſpoſob, iákoby cię ná drodze zbáwienney poſtáwił, Marci 16. Zmartwychwſtáł Pan Jezus, pokazał ſię przed ſamym do Niebá wſtąpieniem Apoſtołom, ná coż y po co? *Noviſſime recumbentibus apparuit, & exprobravit incruditatem eorum, & duritatem cordis, quia his qui viderunt eum reſurrexiſſe, non crediderunt.* Łáie Pan Jezus Apoſtołow, bo má o co, á iużże zgubieni? y owſzem ná ich to zbáwienie, aby ſię obaczyli, máło to, potym ſamym połáianiu bierze ich ná łuskcya, a ná iákasz? *Euntes in mundum univerſum, prædicate Evangelium omni creaturæ,* Wynoſi ich nád wſzyſtko rozumne ſtworzenie, áby mu świętá Ewangelia opowiádáli, Wſzczegulnosci mowiąc o Ss. Apoſtołách, Piotr záprzał ſię Páná Jezuſa, a nie ráz, Pan Jezus ná Piotrá weyrzał, miłoſiernie weyrzał, Piotr rzewliwie nád grzechámi płácze; záwołáł Pan Jezus ná prześládowcę nowych Chrześcian Páwłá, áż z Páwłá, *vas electionis,* wybotne pomnożenia ſławy Jezuſowey, nauczynie, áż Páweł nauczyćiel swiátá, Apoſtoł národow. Tak w interesśie Duszy Pan Bog známi czyni, wyrzekłeś ſię Boga raz, nie dáieći łáſki ſkuteczney, ábyś ſię wárował drugiego wyrzeczenia; poydzie zatym, że ſię Páná Bogá záprzesz, przez powtorzony, przez podźie-

podźieſietniony, álbo poſetniony grzech, y iużże cie BOG poſzućiż zechceſz poſtąpić do grzechu, o ktorym wie Pan Bog, iuż też to oftátni, y da ći ſkuteczna łáſkę, ábyś ſię oftátniego grzechu wárował. Dogániasz z Páwłem Páná Bogá grzechem á ćięszkim á nie iednym, á ieſt to z cięſzka urázá Pána Bogá, twoiego, krzyknie na ciebie Pan Bog łáſka ſwoia, *Cur me perſequeris,* ſtoy iuż doſyć tego, tego nierzadu doſyc, záwźięłoſći doſyć, krzywdy doſyć, choćbyś był grzeſznik, naywiększy grzeſznik, nie deſperuy. Tey w łáſce Páná Boga ufnoſći, mámy iawny y oſobliwy przykłád w Dáwidzie, Ten umawiał ſię z Pánęm Bogiem, pſalm: 20. *Si conſiſtant adverſum me caſtra, non timebit cor meum, ſi exurgat adverſum me prælium, in hoc ego ſperabo,* Będzie to Pánie mowi Dawid, będę w obleżeniu, będę w bátáli, będę y wſamym ogniu, ba iuz w ćięſzkim opále, *in hoc ego ſperabo,* Ia w Tobie Boże moy ufnośc moię pokłádać będę, Ciężkisz to nieprzyiáciel ſumnienie, grzechem zárzucone ſumnienie: ále nayciesſzy nieprzyiáciel ſumnienie, kiedy iuż całym obozem grzechow Duszę otoczy, to ieſt ciężko, bárdzo ciężko, kiedy iuz kto y w grzechy, y w náłogi grzechowe zaydźie, rzekłby kto, iuż to człowiek zátrácony, prawda, prawdá iuż to wielkie zátrácenia tákiego człowieka podobienſtwo, poſtáremuż y táki niechay ufa Pánu Bogu, przykłádem Dawidá, *Si conſiſtans &c. non timebit cor meum, Si exurgat &c. in hoc ego ſperabo.* Y to ieſt oczym Hieronim Swięty w Liście ſwoim ád Fabium Fláminium. *Ubi magnitudo diſcriminis, ibi magnitudo gratiæ Divinæ,* Im większe niebespieczeńſtwo Dusz nászych, tym ſilnieysze miłoſierdźie Pána Bogá naszego. Matth: 13. *Petrus ſalijt in mare & cæpit mergi,* Piotr tonie, oczym mamy w Ewángelii przecięsz ná Páná Jezuſa woła, *Domine ſalvum me fac,* Pánie ratuy, porzućiłże Pan Jezus tonącego Piotrá? nie, odezwał ſię Pan Jezus Piotrowi z porátowániem, *modicæ fidai quare dubitaſti.* Zábrniesz w grzech, Pan Bog ſię do ćiebie nie odezwie łáſka ſkuteczna, to ieſt nie obaczyſz ſię wiey, y przy tey uwadze, ey nie trzeba dáley w nie-

 práwo-

prawości postępować, y ták co raz bnieſz daley, y daley, y ieſzcze dáley, iużeś po ſzyię zábrnał, iużby ćię niepráwość záláć powinná, ufay Pánu, y wołáy z Piotrem, *Domine ſalvum me fac*, Pánie rátuy, powſzechnie mowiąc, czy w doczeſnych, czy w duchownych intereſsách, gdźie ſię nam zda, iużeſmy zgineli, iuż nas Pan Bog porzucił, miey nádźieię w Pánu Bogu, porátuie Pan Bog, nie da zginąć Pan Bog. Filo Zydowin, wyprawiony z Jerozolimy do Rzymu w intereſsie národu ſwoiego, widząc że Ceſarz Cáius rzeczony, był nieprzyiázny Zydom, rzecze do ſwoich wſpoł poſtáncow tego zdánia będących: iużeśmy z národem nászym zgineli, *Bono animo eſtote ſocij, quibus iratus eſt Cajus, quia neceſſe eſt adeſſe Divinum, ubi humanum ceſſat auxilium*, Bracia mowi Filo do ſwoich, Caius Ceſarz práwdá, ále poſtáremusz człowiek záwźiał ſię ná nas, ále Pan Bog pomoca y obrona nászá. Iákoż ták zwyczaynie Pan Bog czyni, mowi S. Auguſtyn: *Sic experiri ſuos Deus aſſueſcit, ut ubi deficit humanum conſilium, illuc intercedat Divinum adjutorium*, Zwyczaynie nas Pán Bog w oſtátnim ráźie Duſzy, zdrowia, fortuny zwykł rátować. U Atenczykow był zwyczay, w głodźie ćięſzkim oſtátni káwałek chlebá Apolinowi, y Eryſonie dobrey nádźiei Bogini zwykli ofiárować, Ieſtes iuż ná ſchyłku nádziei, że ćię Pán Bog zbáwi, odday ſię pełna ufnoscia Pánu Bogu, ieſteś ná ſchyłku zdrowia, fortuny, odday ſię Pánu Bogu, czemu: w ten czas kiedy ſie nam źdá, iużeśmy z gubieni, czy ná Duſzy, czy ná zdrowiu, czy ná fortunie zátráceni, Bog przybędźie, y w porzuconym intereſsie dźwignie.

Koncz̨.

Jákub S. w Rozdźiale 5. liſtu ſwoiego mowi. *Beatificamus eos qui ſuſtinuerunt.* To to Człowiek, pochwały godźien Człowiek, ktory w nádźiei o miłośierdźiu Bożym nie uſtáie. Iákoż ták należy mowi S. Apoſtoł. Y przywodźi zá przykład nieuſtáiącey w Bogu ufności Ioba. *Sufferentiam Iob audiſtis & finem Domini audiſtis quoniam miſericors Dominus eſt & miſerator.* Słyſzeliście o Iobie co znim Pan

Pan Bog czynił, á przecię on w ufności ku BOGU nie uſtáwał. Wźiął mu Pan Bog Synow, coż ná to Iob, pocieſzy mnie Pan Bog mowił ſobie Maż Swięty, y pocieſzył, toż ſobie mowił Iob, kiedy mu Pan Bog zábrał woły, ſtonie, owce, dobytki; iuż tylko Iob zoſtał ſię po ſtráconym zdrowiu, przy ſamey duſzy, we wſzyſtkim Iob ufa miłośierdźiu Páná Bogá, y pocieſzył Pan Bog owego utracyuſza Ioba, á pocieſzył ták że mu dał w dwoynaſob wſzyſtkiego. *Auditis ſufferentiam Iob, & finem Domini auditis, quoniam miſericors Dominus eſt & miſerator.* Tym ſię to przewleczone miłośierdźie Páná Bogá kończy. Zaliſz ſię: wźiął mi Bog fortunę, dźiatki, modl ſię áby ćię pocieſzył, odpowiadaſz iużem ſię modlił, á Pan Bog do zábráney fortuny, do zábranych dźiatek przydał y to, zábrał mi náwet y zdrowie. *Auditis ſufferentiam Iob.* Toż Pan Bog uczynił y z Iobem, á przecię Iob w ufności o miłośierdźiu Bożym nie uſtáwał. Nie uſtáwayże y ty w podobney ufności o miłośierdźiu Páná Bogá twoiego, á pocieſzy cię Pan Bog, po długim wytrzymaniu. Co ſię oſobliwiey rozumieć może o intereśie duſzy. Ieſteś grzeſzny ciężko, ba y częſto ba iuż y długo grzeſzny, iuż cię y chętki biora do poprawy życia, poſtáremuſz w grzechach leżyſz, nu ieno przecię myśl o ſobie. A ná ſam przod pytam ſię ciebie, ciężko częſto dawno grzeſzny wierzyſz że o tey prawdźie ieſt Pan Bog, odpowieſz coś nie coś o tym trzymam, to nie dobrze, wierz á mocnie, że ieſt Pan Bog uczy cię tego wiara, ſtárożytna ták wielu cudámi záſzczycona, krwią Swiętych Męczennikow obłana, uczy wſzyſtkich Narodow ná tę prawdę, że ieſt Pan Bog przyſtanie, uczy ſamo ſumnienie, Bogá ſię po grzechach obawiaiące. Wierz że á mocnie o tey prawdźie, że ieſt Pan Bog, poydźie zá tym reflexya. Ieſt Pan Bog, toć ieſt miłośierny: náſtąpi ufność w iego miłośierdźiu, zá ktora poydźie że ſię do Bogá udaſz, Bogá przeproſiſz y Bog cię po ták wielu wybiegach z drogi zbáwienia, ná tey że ſamey zbáwienia drodze poſtáwi. Pánie Iezu Chryſte, kiedy uważam dowody miłośierdźia

twoiego, mnie świadczonego w tym, żeś się dla dobra duszy moiey Wcielił, żeś zá mnie cierpiał, zá mnie umarł, że mnie Ciáłem twoim karmisz, Krwia twoia poisz, iák że nie mam ufać że człowieká choć w naygorszym ráźie będącego czy duszy, czy ciáłá podrátuiesz. Tylko temuż samemu człowiekowi, ufności w miłosierdźiu twoim potrzeba. *Beatificamus eos, qui sustinuerunt.* Przeto Pánie wszystkich w ostátniey potrzebie duszy, zdrowia, fortuny, zostáiacych, przed toba stáwiam. Wszyscy twoiemu ufaią miłosierdźiu, bądź że im miłościw Pánie, bądź że im miłościw Pánie, AMEN.

KAZANIE

Ná Niedźielę XII. po Swiątkach,

Homo quidam descendebat, ab Ierusalem in Iericho. Luc: 10
Czlowiek niektory zstempował, z Ierozolimy do Ierychá.

WTym idącym z Ieruzalem do Ierychá, upatruię ia ślády człowieká grzesznego. Pierwszy ślad. Ten idący do Ierychá, odchodźi od Ierozolimy. Ten człowiek grzeszny, ciężko grzeszny, odchodźi od Páná Bogá swoiego. To powszechnie wyrzuca Prorok Izáiasz, w Rozdźiale 1. ludźiom grzesznym. *Uæ Genti peccatrici, dereliquerunt Dominum, blasphemárunt Sanctum Isràel.* Coż wam też ludźie grzeszni Pan BOG winien, czym was od siebie odraża, od siebie odtraca, że Bogá porzucacie, od Bogá odchodźicie. Człowiek grzeszny Bogá porzuca. Drugi ślad człowieká grzesznego. Ten idący z Ieruzalem, poszedł do Ierychá. Co to Iericho? *Luna* Xiężyc, Xiężyc znaczy odmianę, niestátek. Y ták ci Xiężyc, raz ná nowiu, drugi raz w pełni, tu rośnie,

rośnie, tu maleie. Ták niestátek człowiek grzeszny, dopiero się Bogá trzymał, iuż Bogá porzucił, á porzucił dla lekkości, dla płochości, dla znikomości, tego y tego przemiiaiącego dobra. Trzeci ślad. Człowieká grzesznego idącego do Ierychá, wpadł między łotry. Człowiek grzeszny od Bogá odchodźi, pewnie się on przy tym od Bogá odeyściu z Diabłem potka, bo y to włoczęga, o ktorym S. Piotr 1. Petr: 5. *Aduersarius vester Diabolus circuit, quærens quem deuoret.* Diabeł po świecie włoczęga. Człowiek grzeszny Páná Bogá porzucił, pewnie się on z Diabłem potka, y ten go prowadźi co raz daley, co raz od Bogá dáley, to iest z grzechu w grzech, z niepráwości w niepráwość. Ná to się skarży Dawid w Psalmie 13. *Contritio & infelicitas in viis eorum & viam pacis non cognoverunt.* Nieszczesne, nieszczesne, człowieká grzesznego drogi, *infelicitas* Bogá porzuci, ná biesa nápadnie, Bies go y kálectwa y nieszczęścia niednego nábawi. *Contritio & infelicitas in viis eorum*, przyidźie do tego, *& viam pacis non cognoverunt*, przyidźie do tego człowiekowi grzesznemu, że, co to pokoy w sumnieniu, nie wie. Czwarty ślad człowieká grzesznego. Wpadł między rozboyniki odarli go, y pobitego náprzód żywego zostáwili, *descendit Sacerdos & præteriit, similiter & Leuita & præteriit.* Nádszedł ná niego Kápłan y przeszedł, Lewita y przeszedł. Ták się zgrzesznym dźieie, od Bogá odeydźie, wpadnie wpokusy, iáko między Łotry, iuż przez grzech z łáski Bożey odarty, *despoliauerunt eum*, ieszcze go pokusy co raz w większe grzechy potracaią, przyidźie do nałogow iuż ci leży. Widźi to samsiad, y milczy *præteriit*, Brat Przyiaciel widźi, *& præteriit* y milczy, bywa to, y Duchowni milcza, y Káznodźieie y Spowiednicy milcza. *Et præteriit.* A grzeszny z łáski Bożey odarty, pokusami zsłuczony, ba iuż nálogámi spętany leży. Iob w Rozdźiale 6. żali się. *Fratres mei præterierunt me, sicut torrens, qui raptim transit in conuallibus.* Iam leżał mowi Iob, iam w bárłogu leżał, á nie było ktoby mnie dźwignął. Ták zwyczaynie bywa z temi, ktorzy w grzechach iáko

w bárłogu

w bárłogu leżą, y leża, y niemaſz ktoby ich zbáwienna uwaga, áby z bárłogu powſtáli, tracił. Ia to uważam, tego idącego do Ierichá, po imieniu áni wſpomniono. *Et Homo quidam*, ktoś ktoś *Homo quidam*. To to nie miał Imienia? przezwiſká? miał, ále o tym áni wſpomniono. Ták ſię z grzeſznym człowiekiem dźiele. Z grzeſzy człowiek ciężko, łużci u Páná Bogá *quidam*, tylko z niego ktoś, więcey powiem. Zgrzeſzyſz ciężko, to, co cię przed Bogiem Człowiekiem ſpráwiedliwym czyniło, to ieſt zaſługi twoie z rożnych cnot Chrześciańſkich zebrane, ida przed Pánem Bogiem w zápomnienie. Człowieká grzeſznego zaſługi, z cnot rożnych zebrane, u Páná Bogá w zápomnieniu.

Ma Pan Bog nász Káncelárya: wtey Kancelaryi ma rożne Xięgi, ma Xięgę o ktorey Eccl: 24. *Hæc omnia liber vitæ, & teſtamentum altiſſimi, & agnitio veritatis*, ma Xięgę w ktorey ſa reguły, modeluſze, opiſania obyczáiow nászych Chrześciańſkich, á ta Xięgá ieſt piſmo Boże. Ma Xięgę, o ktorey Exod: 31. *Aut dimitte illis hanc noxam, aut ſi non facis, dele me de libro tuo quem ſcripſiſti*, Ieſt to Xięgá, w ktorey ſa Imioná tych w ktorych ſię Pan Bog kocha, y kochać będzie po wſzyſtkie wieki. Má Pan Bog Xięgę, o ktorey w pſalmie 38. *Imperfectum meum viderunt oculi tui, & in libro tuo omnes ſcribentur.* W tę Xięgę w piſuie Pan Bog, wſzyſtkie náſze ladáiákośći, ále wpiſuie y wſzyſtkie z cnot náſzych pochodzące zaſługi, coż za tym? ieſteś w łáſce Páná Bogá, w zbudźiſz w ſobie ákt nádprzyrodzony miłośći Bożey, to záſługá, ákt wiáry, nádźiei, będa modlitwy, poſty, iáłmużny, będźie święte świętych Sákrámentow záżywánie, wſzyſtko to *Pan Bog* piſze, będźie zaſług z tych Chrześćiáńſkich uczynkow kartelusz nie máły, zgrzeſzyſz ciężko, śmiertelnie, weźmie że ták po ludzku rzekę: weźmie *Bog* pioro zkála pioro, pociągnie po cálym kárteluſzu twoiemi zaſługámi zápiſanym, y łużći niemasz nie, zá coby ći Pan Bog dał dobre ſłowo, ida w zápomnienie po iednym grzechu śmiertelnym, ida w zápomnienie

mnienie záſługi twoie, długim czáſem, długa praca zebráne,. Mamy tego dowod z Xiąg Moyżeſzowych, Exod: 8. Moyżeſzá Bog wyprawuie do Fáráoná, *Ingredere ad Pharaonem, & dices ad eum Hæc dicit Dominus dimitte populum meum, ut ſacrificet mihi*, podz Moyżeſzu do Fáráoná, mow áby lud moy wypuścił, ná to áby mi oddał ofiárę, Otoż Pan Bog lud Izráelſki, mizerny, porzucony, w niewoli będący, około gliny, płew, cegły zabawiony, nazywá ludem ſwoim, *dimitte populum meum*, otoż ná tym mieyſcu, znáſię Bog do ludu Izraelſkiego, iáko do ludu ſwoiego, *dimitte populum meum*, daley Exod, 32 Moyżeſz báwi ſię ná Gorze Synái, z Pánem Bogiem tam od niego wezwány, áby wźiął roſkázy dla Izráelſkiego ludu, pod tenże ſam czás Izráelitowie Cielcá ſobie ulali, y iemu ſię iáko *Bogu* kłániáli, widźi to Bog wſzech wiádomośćia ſwoia, mowi do Moyżeſzá, *vade, deſcende, quia peccavit populus tuus*, podz z Gory ná doł, albowiem lud twoy zgrzeſzył. Báłwochwalſtwo, ciężki to grzech, po báłwochwalſtwie lud niegdy Boży, łuż nie *Boży*, nie názywa go Bog ludem ſwoim, *vade peccavit populus tuus*, Zydowin czyta, *vade, deſcende, quia diruit populus tuus*, podź ná doł, lud twoy poobáláł, powywrácał, á coż to ten lud poobalał? odpowiada Cáietánus, *Diruit populus, quiquid boni in eo erat*, Cokolwiek záſług przed Bogiem ludźie Izráelscy mieli, poszło, *Diruit quidquid boni erat in eis.* Y ták mieli Izráelitowie záſługi z cierpliwości, ktora ponoſili, wſzyſtkie kłopoty Egyptu, te zaſługi poſzły, mieli záſługi z poſłuſzeńſtwá, ktore wnich ſpráwiło to, że na roſkáz Boży porzućili ſobie zámieſzkáły Egypt, a událi ſię ciężkiemi, y dálekiemi drogámi, tám gdźie Pan Bog pokázał, mieli záſługi z modlitwy, ktora wraz z Moyżeſzem do Bogá czynili, dźiękuiąc zá to, że ich zdrowo y żywo przez morze przeprowádźił, Izráelitowie grzech báłwochwalſtwá popełnili, y wſzyſtkie ich záſługi, z tak wielu zaſług zebráne, poſzły, *peccavit populus tuus, diruit populus tuus quidquid boni erat in eis.* Ian Swięty Cap: 1. Opiſuiąc Wcielenie Syná Bożego, w Ewángelii ktoś

rá ſię poczyná od tych ſłow; Ná początku było ſłowo, mowi o Synu Bożym, *Per ipſum facta ſunt omnia*, przez niego ſtáło ſię wſzyſtko, y przydáie; *Et ſine ipſo factum eſt nihil*, á bez niego nic ſię nie ſtało co to ieſt: *nihil*, nic, Origenes, Auguſtyn, Tomasz Anielſki, tłumácza: *factum eſt nihil, factum eſt peccatum*, przez niego nic ſię nieſtáło, to ieſt: przez niego ſtał ſię grzech, u pomienionych Doktorow, grzech, nic to nic, Ták nie ináczey grzech, wielkie to nic, miáles záſługę przed Páne Bogiem z poſtu, z iáłmużny, z modlitwy, z grzeszyłeś, á ćięszko, iuż z twoiey zaſługi przed Bogiem nic, otoż grzech, nic, nieſzczesne nic, *ſine illo factum eſt nihil, ſine illo factum eſt peccatum*, grzech wyniſzczenie wſzyſtkich zaſług nászych, Ták wyráznie Ezechiel Prorok Cap: 18. *Si averterit ſe juſtus, à juſtitia ſua, & fecerit iniquitatem, omnes juſtitiæ ejus, quas fecerit, non recordabuntur*, Iesteś w łáſce Bożey, prawdźi ſie o tobie żeś człowiek ſpráwiedliwy, pośćisz mász záſługę, dáiesz iáłmużnę, masz záſługę, w zbudźisz w ſobie ákt miłośći Bogá nádprzyrodzony, ſpowiádaſz ſię, komunikuiesz, nábywasz łáſki Bozey. Co to ieſt tá łáſká Boza? ieſt to zadátek zbáwienia, wymiár chwały w Niebie, będźie tych záſług ſtámi, będźie y łáſk nie máło, ieżeli grzech popełnisz, *Si averterit ſe juſtus à juſtitia, juſtitiæ ejus quas fecerit non recordabuntur*, poydźie to wſzyſtko, y zaſługi twoie przed Bogiem zá nic, y łáſki zebráne, poſzły. W Psalmie 54. mowi Dawid o ludźiách grzesznych, *veniat mors ſuper illos & deſcendant in infernum viventes*. Ludzie grzeſzni, bodayże w piekło przepádli, inſza werſya czyta, *fiſcus veniat ſuper illos*, bodayże ich ná wſzyſtkiey, ich fortunie ſkonfiſkowáno. Co to ieſt? wykroczy kto przećiwko Krolowi álbo przećiwko Rzeczypoſpolitey, biora ná ſkarb, konfiſkuia wſzyſtkę fortunę iego. Ták ſię zgrzesznym człowiekiem dźiele, zoſtáiacy człowiek w łáſce Bożey, ma wiele dobrego, ná wieczna fortunę ſwoię, z rożnych cnot zebránego, wykroczy przeciwko Pánu Bogu, *veniat ſuper illum fiſcus*, te wſzyſtkie dobrá wyliczone, idą, giną, przepadą,

dáia, miał, iuż ći niema nic. poſzło to w niepámięć, u Paná Bogá, nie da mu zá to Pan Bog y dobrego ſłowá, *ſi averterit ſe juſtus à juſtitia ſua, & fecerit iniquitatem, omnes juſtitiæ ejus quas fecerit non recordabantur*. Piſza o wielkim Alexandrze, że miał perłę wielce wáżna, ále z ta przywára, kiedy kał ná perłę iáki przypadł, iuż máło co álbo nic nie ważyła. Duſzá nászá w łásce Bożey zoſtáiaca, dopiero záſługámi z rożnych cnot zábránemi zá czycona, wiele waży, bo tyle, ile Niebo waży. mowi Páwel S. *Æternum gloriæ pondus*, 2. Cor: 4. Skalayże tę Duszę tak ſzácowna grzechem á ciężkim, iuż ći przed Pánem Bogiem nie wáży nic, y co do dawnych zaſług ſwoich, to ſamo z kadże? Job w Rozdziale 21. opiſuiac co też to grzech ſpráwuie w ludźiách, *lucerna impiorum extinguetur*, to powiáda, czym człowiek świecił, po grzechu przez niego popełnionym z gásnie, o czym to tu rzecz, tłumáczy Dyoniſius Cárthuſianus, *Et erunt ejus merita ſicut paleæ ante faciem venti*, człowiek ciężko zgrzeſzy. wſzyſtkie iego záſługi, prácowićie żebráne, poyda iáko plewy ná wiátr *Et erunt ſicut paleæ ante faciem venti*, otoż niecnotliwy ſkutek grzechu, Mamy tegoż ſamego figurę w poſagu Nobuchodonozorá, w ten kámień uderzył, *& contrita ſunt pariter omnia*, y cáły poſag ná proch ſtárł. Ták ćięzar iednego grzechu śmiertelnego, złoto, ſrebro, miedź, to ieſt czy wielkie, czy pomnieyſze zaſługi nàſze, z rożnych cnot zebráne, potłucze przed Pánem Bogiem wſzyſtko. Y to ieſt co mowi Pſalmiſtá Pánſki w Pſalmie 118. *Non enim qui operãtur iniquitatẽ, in vijs ejus ambulaverunt*, ludźie zgrzesza, nie chodzili ci drogámi P. Bogá ſwoiego. Co to ieſt? To to ten ktory zgrzeſzy náprzykład raz, nie był przed Bogiem dobrym nigdy: á dla Bogá, mamy grzesznych, ktorzy niegdy dobremi byli, y ták Judasz wedle Cyryllá, y Teofiláktá, obrány ná Apoſtołá, był bárdzo dobrym, Saul przy námászczeniu ſwoim ná Kroleſtwo, był dźiecinney niewinności, á ná coż o grzeſznych mowi Dawid, że dobremi nie byli nigdy, *non enim qui operantur iniquitatem in vijs ejus*

ambulaverunt, odpowiáda Hugo, *Non reputantur ambulasse, quia non ambulaverunt fructuosè*, bylic oni dobremi byli: ále iákby nie byli, bo wszyſtkie záſługi, ktore w łásce Bożey zoſtáiąc zebrali, potráćili. Co ſamo z twierdza ſię z Pſal: 25. *Nec memor ero hominum eorum per labia mea*, ſą tácy, o ktorych áni wſpomnę, mowi Chryſtus u Dawidá, á ktorzysz to tácy? ludzie grzeszni, o tych nie wspomni Chryſtus, kiedy? w dźień ſadu ſwoiego oſtátecznego, to ſamo iáko? Obroci ſię Pan Jezus do wybránych ſwoich, y rzecze do nich, *venite benedicti poſſidete Regnum*, podzcie błogoſłáwieni, poſiadzcie Kroleſtwo Niebieſkie, y wyliczáć będźie cnoty, záſługi wybránych ſwoich, będa tám po lewey ſtronie potępienia wiecznego czekáiący, á tym wſpomnisz tez Pan Bog o iákiey dobrey ákcyi, *Nec memor ero nominum eorum per labia mea*, wielkie o nich przed Bogiem cyt, ále tám będa tácy, ktorzy byli niegdyś w łásce Bożey, mieli modlitwy, poſty, iáłmużny, prawdá, ále o tym ani wſpomnia, nie wspomnia o cnotách, nie wspomnia áni o záſługách z cnot zebránych, bo to grzech pogubił wszyſtko, grzesznego człowieká záſługi z cnot rożnych zebrane, u Páná Bogá w zápomnieniu. Kończę.

Mowiłem o tym, przez grzech ieden ciężki śmiertelny, człowiek grzeſzny traci zaſługi wſzyſtkie. Co to ieſt? Daymy to, że człowiek od wźięcia rozumu, żyie w łáſce Bożey do lat pięćdźieśiat, przez lat pięćdźieśiat były modlitwy, poſty, iałmużny, ſpowiedźi, Kommunie, były proporcyonalne temu wſzyſtkiemu łáſki, y zadatki większey á większey chwały w Niebie, niechayże ten táki człowiek, po przepędzonych świątobliwie lat pięćdźieśiat w padnie w grzech śmiertelny, coż czyni Pan Bog? oto po ludzku mowiąc, bierze pioro, przekreśli owe wſzyſtkie zaſługi człowieká grzeſznego, y iuże owego człowieká zaſługi poſzły. Y ty iuż umawiam ſię z toba człowiecze wſzeteczny, chciwy, záwźięty, gdyby ci przyrzeczono á pewnie, po iednym uczynku wſzetecznym, po iedney krzywdźie bliźniemu uczynioney, po iednym bliźniego utrapieniu zgi-

nieſz

nieſz ná zdrowiu, ná fortunie, ná honorze, iżalibyś ſię niecnotliwey ákcyi nie warował. Otoż twoie przed Bogiem zaſługi, ſą ſzacownieyſze nád zdrowie, nád fortunę, nád honor, Bogá raz obrażiſz á ciężſzko, poyda zaſługi twoie. Przeto day Bogu ſłowo, Pánie nie chcę ciebie Bogá moiego obrażić nigdy. Pánie Iezu Chryſte, przecieć człowieká od grzechu odrywaſz á wielorako. Odrywaſz uwaga, Bog dobroczynny Ociec, nie rzecz ábym go policzkował. Odrywaſz uwaga, Bog grzeſznych piekłem karze, nierzecz ábym dla momentalney uciechy, był w ogniu á ná wieki. Odrywaſz uwaga, Bog mię ná to ſtworzył, ábym był w Niebie, ubłogoſłáwionym wiecznie, ná coż ſię mam tego ſzczęścia zbywać. Ná oſtátek Pánie Iezu, poſtánowiłeś z wolney woli twoiey człowieckowi grzeſznemu, zábrać wſzyſtkie zaſługi, y ſtopnie łaſk iemu nádáne wſzyſtkie, á to ná to, ábyś mu wſtręt od grzechu uczynił. Dźiękuiemyć Pánie zá tę fraſobliwość, około duſz náſzych, ále cię oraz proſiemy o łáſkę ſkuteczna, ábyśmy ſię warowali wſzelkiego grzechu, żebyśmy ſię iednak ſtrzegli wſzelkiego grzechu, á z naſza przed toba Bogiem zaſługa, dayże nam ſkuteczna łáſkę, ábyśmy przeto, że cie ſzczerze y ſerdecznie kochamy, warowali ſię tego wſzyſtkiego, coby z uraza twoia bydź mogło, Amen.

KAZANIE

Ná Niedzielę XIII. po Swiątkách.

Nonne decem ſanati ſunt, & novem ubi ſunt. Lucæ 12.
Iżali nie dźieśiąciu ieſt uzdrowionych, á dźiewięć kędy.

PAN JEZUS dźieśiąciu trędowatych uzdrowił, z tych dźieśiąciu ledwie ieden wdźięcznoścła ſię BOGU pokłonił, iáko Dobrodźiciowi ſwoiemu, inni dźiewięć áni dobrego ſłowa

W,w 3

Páną

Pánu IEZUSOWI nie dáli. *Nonne decem ſanati ſunt, &c.* Ey przecięć niewdźięczność. Prawda, ále o nię po dźiś dźień nie trudno. Zwyczaynie ſię uczynności czy prywatne, czy publiczne, niewdźięcznoścła nádgradzała. Gen: 4. Podczaſzy Krola Fáráona, do więźienia wtracony, Ze ſnu wytłumaczonego Iozef niewinny obiecuie winnemu Podczaſzemu, wolność y dawne reſpektá ná dworze Krolewſkim, á w krotce, *tres adhuc dies ſunt, & reſtituet te Pharao in gradum priſtinum.* Oto cię proſzę, dodaie Iozef, widźiſz moię ku tobie życzliwość, ábyś ná mnie pamiętał. *Tantummodo memento mei, cum bene tibi fuerit.* A pamiętał że ná Dobrodźieia ſwoiego, y ná życzliwości iego, ow Dworzanin Krolewſki iuż do táſki powrocony? *Oblitus eſt Interpretis ſui.* Zápomniał o Iozefie Podczaſzy. Táż bywa, rzuci tego y owego nieſzczęście, przygoda, ledwie nie pod źiemię, ráda, fortuna, ſtárániem, wydźwignieſz, w pierwſzey ſzczęśćia porze y ſtopniu poſtáwiſz, maſz nádźieię że o tobie, o uczynności twoiey przynaymniey wſpomni przed ludźmi. *Oblitus eſt Interpretis ſui*, nie wſpomni o tym nie, ludzka niewdźięczność. *Comes accepti beneficii oblivio:* mowi uczony Alvarez. Uczynności ludźiom świadczone, płaca ſię niepamięćia, ná też ſame uczynności Iob w Rozdźiale 30. żáſzczyca ſię. *Si comedi buccellam meam ſolus*, rozdźieliłem ſię káwałkiem chleba, z ſamśiadem z potrzebnym, z żebrakiem łáknącym, czym że ſię dobroczynność nádgrodźiła. *Expectabam bona, & venerunt mihi mala*, mało to że mi dobrego ſłowa nie dáno. *Expectabam bona & venerunt mihi mala.* Owi nákarmieni, nápoieni, wbiedźie w dolegliwości moiey, w gnoiu, w barłogu, gdźie mnie oſtátnia bieda, zá dopuſzczeniem Bożym uderzyła, ze mnie ſię nátrzaſali, uragali, otoż wdźięczność. *Si comedi buccellam meam ſolus. Expectabam bona & venerunt mihi mala.* Tym ſię to dobrodźieyſtwa nádgradzała, nápoiſz, nakarmiſz, bo maſz czym, przyidźie do tego, że w padnieſz w kłopot, álbo ná fortunie podupadnieſz, owi przez cie- bie nápoieni, nákarmieni, nápchani fortuna niegdy twoia, ieſzcze ſię z ciebie

z ciebie nátrzaſała. *Expectabam bona & venerunt mihi mala.* Ták ſię dźieie, iáko było zá czaſow Dawida 1. Reg: 16. Saulá Krolá Izráelſkiego bies porywał, trzaſł, trapił, Dawid wźiął lutnia przygrywał, Saul miał w kłopocie y utrapieniu folgę. *Quandocunque Spiritus Domini malus arripiebat Saul, David tollebat Cytharam, & melius habebat.* A Saul mu co zá to. *Tenebat Saul lanceam, & miſit eum, putans quod poſſet transfigere David.* Dawid Saulowi ná cytrze przygrywa, á ták że to było z pociecha Saula. *Saul melius habebat,* á Saul ná niego zá to ſamo z włocznia chodźi. *Tenebat Saul lanceã, putans quod poſſet transfigere David.* Graſz bliźniemu uczynnoścła áffektem, życzliwoścła, á graſz ták iáko on ſobie ſkakać życzy, czymże ci to odda? o to tym, ná co ſerce iáko ná włocznia bolele. *David tollebat cytharam, & melius habebat. Tenebat Saul lanceam &c.* Ták ſię to prywatne uczynności, od prywatnych niewdźięcznoścła nádgradzała. Ták y publiczne uſługi świadczone Kroleſtwu, Miaſtu, zgromadzeniu częſto w nádgrodźie, niewdźięczność biora. Exod: 1. Iozef przyſłużył ſię dobrze Egyptowi, bo go w ciężkim głodźie żywił, pożywił, używił, czymże mu ſię to nádgrodźiło. *Surrexit Rex novus ſuper Ægyptum, qui ignorabat Ioſeph.* Fáráo w ktorego oczach Iozef Egypcyanow żywił, świadczył ſię Iozefowi, náſtąpił wrzadach inſzy, áni ſię o Iozefie Chlebodawcy Egyptu ſpytał. *Ignorabat Ioſeph,* Ták bywa, świadczyſz ſię miaſtu, zgromadzeniu, świadczyſz ſię praca, fortuna, ráda, uważała, poki ná to co czyniſz patrza, po małey chwili zápomnia o tym, nie trzeba ſię zá świadczenie łáſki, pracy, czy w poſpolitości, czy wſzczegulności nie trzeba ſię wdźięczności ſpodźiewać. Człowiek Człowiekowi niewdźięczny, mało to, niewdźięczność ludzka y ku Bogu, á wielka, wczymże to? Opowiem Pánu Bogu ná Chwałę.

Num: 12. Dowod niewdźięczności ku Bogu mamy w národzie Izraelſkim. Świádczył ſię im Pán Bog, ſłuchayćie iako; wyprowádźił ich z niewoli, przeprowádźił przez morze, ſzedł przed niemi

mi ſam zá przewodniká, pod noc w ſłupie ogniſtym, áby im świećił, pod dźień w obłoku, áby ich od upału ſłonecznego záſłonił, y tam gdźie z gory dogrzewáło chłodźił, woda cudownie z opoki wyprowádzona, prágnacych zákropił: przez czterdźieści dni ná puſzczy odziewał, przyſzło ſię potykáć z Tabáonitámi, ſłoncu dla większey wygraney, ſtánąc kazał,, wſzyſtko ſię to ſtáło com wyliczył, niżeli przyſzło do tego co powiem; Po tych dobroći Boſkiey dowodách, ſłuchaycie czym ſię niewdzięczni ták dobroczynnemu Bogu odezwáli, *Conſtituamus nobis duces, & revertamur in Ægyptum*, lák ſobie chce Pan Bog, y źiemiá przez niego obiecána, powroćmy ſię do Egyptu. Coż też ná te Izráelſkie bluźnierſtwá mowić? ot nie wdźięczność ku Bogu ná świećie nieſłychána, Bog ich cudownemi łáſkámi, uczynnośćiámi wynoſi, á oni Bogá porzucáia. Ták bywá po dźiśdźień, masz człowiecze ćiáło, Duszę, fortunę, zdrowie, honor, wſzyſtko to łáſká Boża wiele ci Pan Bog dał ná świećie w czáſie, więcey ci obiecáł w wieczności á ſzczęśliwey, do tey ſamey wieczności ſzczęśliwey, prowádzi cię łáſkámi rozum oświecáiącemi, wola do dobrego zápáláiącemi, prowádźi łáſkámi Duſzę twoią poświęcáiącemi, prowádźi przykłádámi, upomnieniem, czy przez ſiebie, czy przez Aniołow, czy przez ludźi, á przećię Páná Bogá porzucasz, pytasz ſię kiedyżem ia to? gdźież? y ile rázy Bogá porzućił? w ten czás, kiedy grzeſzysz ćięszko grzeſzysz, y ile rázy ćięſzko grzeſzysz, to to niewdźięczność ku Bogu wielká, mierży ſobie w niey Pan Bog, á mierzy nád wſzyſtkie obmierźliwośći, mowi Bernard S. Ser: de Dom: 6. Pentec: *Nihil ita diſplicet Deo præſertim in filijs gratiæ, quemadmodum ingratitudo*, Ze Pogánin, Turczyn, Tátárzyn łádáco, że Zyd, że Hereſtyk łádáco, nie ták Bog uważa, ále że łádáco Kátolik, to ieſt ten ktoremu ſię Bog nád innych świádczył, y świádczy, że mowię ten Bogá porzuca, to go boli, bo to niewdźięczność przeciwko Bogu wielka, *Nihil ita diſplicet DEO, præſertim in Filijs gratiæ, quemadmodum ingratitudo*, Wtey ſobie Pan Bog mierzy,

mierży, ná tę nárzęka u Proroká w Psálmie 128 *Poſuerunt adverſum me mala pro bonis*. Iam ich mowi Pan Bog noſił, y unoſił, á oni mnie ładá pokuſie rzucáia, y dla ládá pokuſy porzucáia, *poſuerunt mihi mala pro bonis*, Tácy podobni do owego kruká o ktorym Gen: 8. Noe między innemi ptáſtwy wſadźił do Korabiu y kruká, áby go przed potopem przy życiu záchował, uſtáłá nawáłá, Noe wypuśćił z Korábiá kruká, máiąc nádźieię, że ſię y do Arki, y do ręki iego, ſobie dobroczynney powroći, á kruk co? porzucił Noego, á ná ścierwie uſiadł, ſą tácy y między ludźmi, Pan Bog wyrwał, wyrwał ze złey toni, zdrowia, fortuny, honoru, bá y Duszy nie raz, ten ktoremu ſię Pan Bog w pomieniony ſpoſob swiádczył, przylgnął áffektem, y do tey, y do tey mizerney ſtworzoney bágáteli, przećiwko woli Bogá, przećiwko iawnemu zákázowi iego. Otoż tobie Pánie dobroczynny wdźięczność, tácy podobni do gnoiu, ſłonce gnoy zágrzewa, á gnoy co zá to? oto ſwędy, ſmrody, ſłoncu ku gorże poſyłá, piękna wdźięczność. Ták między ludźmi, Bog ſłonce, radby ſwoiemi influencyámi, ſwoiemi do dobrego zápałámi, każda Duſzę w złoty mineráł godny Korony Niebieſkiey przemienił, á Duſzę gnoy, á Duſzę gnoy nowemi co raz ſwędámi, ſmrodámi, fetorámi Bogu obmierźły. Tácy podobni do ſiekiery, ſiekierá bez rękowięści nic nie waży, z kadże rękowieść bierze? rękowieść ſiekierá bierze z lálá, z rękowieści y przy rękowieści dźielność wſzyſtká ſiekiery, á potym ſiekierá tenże ſam lás tnie, ſciele, wyćina. Ták między ludźmi,, niewchodząc w Teologią, náucza Filoſofia, Bog *cauſa prima motus*, początek wſzyſtkiego náſzego poruſzeniá, to ieſt: niczego widźieć, niczego ſłyſzeć, niczego ſię dotknąć nie możesz, chybá od Bogá wſpomożony. Nie możeſz ſię człowiecze poruſzyć, nie możesz żadney ſprawy, żadney ákcyi záczac bez wſpomożenia P. Bogá twoiego, á przećię tegoż ſamego poruſzenia, ſłyſzenia, widzenia, dotknienia, przeciwko Pánu Bogu záżywasz, otoż ku BOGU wdźięczność, niewdźięczność, niewdźięczność ku Bogu wielká, á

 w lu-

w ludźiách codzienná. Ná nię ſię Pan Bog ſkárży uſtámi Bernardá Swiętego ſer: 6. de Paſsione: *Homo vide quæ pro te patior, & cum ſit tantus dolor exterior, interior tamen planctus eſt gravior, cum ingratum ſic te experior,* bolało mnie mowi Chryſtus bolało to, co ze mnie krew przy męce wyćisnęło, ale mnie bardźiey boli niewdźięczność ludzka, *planctus eſt gravior, cum ingratum te ſic experior,* Bog nas łáſkámi swoiemi dźwigá, rádby nas wſzyſtkich ná Niebie oſadźił, á my go dla ládá bágateli porzucámy, niewdźięczność ku BOGU wielka, dopieroż niewdźięczność wielka, nie pámiętáć ná łáſki, ná dobrodźieyſtwá Boże, cokolwiek przy Duszy, ćiele, fortunie, przy honorze mamy, wſzyſtko to dáry Boże, łákżeśmy zá nie BOGU wdźięczni, ták ták Izráelitowie, o ktorych mowi Pan Bog u Izáiáſzá w Rozdziale 1. *Filios enutrivi & exaltavi, ipſi vero ſpreverunt me cognovit bos poſſeſſorem, & aſinus præſepe Domini, ipſi autem ſpreverunt me.* Synowie Izraelscy, mieli wſzyſtkiego z gębę, á mieli nad inne národy, moia to łáſká, mowi Pan Bog: *enutrivi & exaltavi,* á czymże mi zá to podźiękowali. *ſpreverunt me:* áni mi, ſłowá dobrego zá to nie dáli, y przytacza Pan Bog przykład, *cognovit bos poſſeſſorem & aſinus præſepe Domini ſui,* Woł ná tego co mu wiaſkę ſiáná porzuci, orze, Oſieł ſchyla głowy do żłobu y przed żłobem, ktory go plewámi nákármi, nie mam ci mowi Pan Bog, tego do ludźi ſzczęśćia. W czym ſię żalił ná Izráela Pan Bog, to ſię ná Chrześciánſtwie práwdźi. Ieſt álbowiem w Chrześciánſtwie wielu, ktorych Pan Bog zdrowiem, fortuna, urodzeniem, łáko Ociec dźieci delikátnie piáſtuie, dźiękuiasz mu zá to? *Filios enutrivi. ſpreverunt me,* mizernie dáley nas Chrzscian Pan Bog wynioſł,, *& exaltavi,* wynioſł nad pogány, nád Zydy, nád Heretyki, wynioſł wiára, wynioſł Sákrámentámi, przykładámi do dobrego Swiętemi, ſłowem ma ćiáło y duſzá do ſytości, pámiętamyż ná to? mizernie. Oſee 13. mowi Pan: *ſaturati ſunt, & obliti ſunt mei,* zápomnieli o mnie ktorym dobrze czyniłem, y czynię, á czynię do ſytosci, *obliti ſunt mei,* potrzebáby zá

zá łáſki od Bogá świádczone, dźiękowác temuż Bogu, wſtáiac y kłádac ſię, *obliti ſunt mei,* niemasz ná to pámięći, potrzebáby ſię chlebem podźielic z potrzebnieyſzemi, *obliti ſunt mei,* nie mász ná to pámięći, trzebáby pomiárkowánie záżywáć fortuny, zreflexya, dáry to Boze, nie trzebá niemi zbytkowác, *obliti ſunt mei,* niemasz ná to pámięći, á przećiąby ná to wſzyſtko pámiętáć, y wtym ſię Bogu wdźięcznym pokázác potrzebá, *obliti ſunt mei,* niemasz ná to pámięći. Czyniemy iáko uczynił Iudasz, Chryſtus nákármił go chlebem, á Sákrámentálnym, á on co? *Cum accepiſſet buccellam panis, continuo exivit,* Ioán: 13. y nie czekał, żeby był z Piotrem, Ianem, Ięzdrzeiem, podźiękował zá chleb, y bies go po dobroczynności opętał, á ná zdrádę dobroczynnego Jezuſá opętał, *poſt buccellam introivit in eum ſathanas.* Ták ſię w ludźiách dźieie, nie tylko chlebem przez Bogá nakármieni, wytuczeni, zá chleb nie dźięku ia, ále ich ieſzcze bies ożionie á nie ieden, á ktory ſz? pogárdá innych, to bies, zbytek ſwywola, roſpuſtá to bies, otoż wdźięcznosc Bogu zá łaſki, za dobrodźieyſtwá lego: ieſteśmy podobni do ogniá, ogien czym proszę żyie? kłoda, drewnem, kłoda, drewnem ogien żyie, á kłodę, á drewno pali. Łáſka Pana Boga náſzego żyiemy, á Bogu niewdźięcznośćia, nie pámięćia ná to ſamo dogrzewamy, człowiek bez rozumny w Piſmie Bożym podobny do Xiężycá, *ſtultus ut Luna mutatur,* wczym że to? Xiężyc od ſłoncá światło zabiera, á przecięż ćmi ſłonce. Ták czyni nie uwagá ludzka, zkad proszę naywiększe przycmienia chwały Bożey, przez zbytki, wſzeteczności, pogorſzeniá, zdzierſtwá, ieżeli nie przez możnych, wiele możnych, to ieſt przez tych, ktorym ſię Pan Bog naywięcey w użyczoney fortunie świádczy. Otoż wdźięcznośc Panu Bogu świádczona, ále y dowod założoney odemnie propozycyi, wielka, wielká ludźi ku Pánu Bogu nie wdźięczność.

Konczę.

Mowiłem ná tym Kázániu o tym, człowiek Bogu nie wdźięczny, w czym dowodźiłem, nie wdzięczny Bogu w tym bo porzu-

ca Bogá, á płocho á nie uważnie, á dlá ládá bágateli. Nie możesz człowiecze mowic chybá bluźnierſko, nie możesz mowić, nic mi dobrego Bog nie uczynił, y owſzem powinieneś wyznáć, wiele mi Bog dobrego uczynił, á przeciem ia go płocho porzucił. Ják to ieſt człowiek lubieżny, porzucił Bogá dla tego, co y beſtye máia, chciwy, łákomy, dlá tego, co momentem ginie, y czym ſię pogáńſtwo cieſzy, mściwy, dla upodobániá ſobie w cudzym utrapieniu, á godnasz to, ábyś dla pomienionych bagáteli, y Bogá, y dobroczynnego BOGA porzucił, á przećię ſię ták dźieie, dźieie ſię przeciwko zdrowemu rozumowi, dzieie ſię przećiwko ćięſzkiey pogrożce deſertorum Bogá ſwoiego uczynioney, u Izáiáſza Proroká w Rozdźiale 1. *Væ genti peccatrici, væ filijs ſceleratis, dereliquerunt Deum, blaſphemaverunt Sanctum Iſrâél,* biádá, biádá, wam deſertorowie Bogá ſwoiego. Boga dobroczynnego, *Væ genti &c. væ filijs ſceleratis, dereliquerunt Dominum.* Mowiłem dáley człowiek Bogu nie wdźięczny, bo nie pámięta na łáſki ſobie przez Bogá świádczone: że nie pámięta, wymáwiá mu to Pan Bog u Izáiáſzá Cáp: 1. *Cognovit bos poſſeſſorem, & aſinus præſepe Domini ſui, ipſi autem ſpreverunt me,* Woł, Oſieł, pámięta ná tego co go plewámi, co go ſiánem ná kármi, nie ſianem Pan *Bog* nie plewámi ludźi kármi, á pámiętáiasz ná to? *Iſrael autem me non cognovit,* nie pamiętáia, á pieknasz to? tám gdźie ſie trzebá BOGU człowiekiem á wdzięcznym *Bogu* pokázáć, bydź przez beſtye niewdzięcznośćia záwſtydzonym, *cognovit bos, Iſrael autem non cognovit,* Nie tylko to nie piękna, ale y ſzkodliwa, *Non eſt dignus gratiam conſequi, qui de beneficijs acceptis gratias non agit.* Angelicus in Epiſt: ad Rom: Ten ktory ieſt Bogu niewdzięcznym zá odebráne łáſki, nie godźien, aby mu ſie w czymkolwiek Pan *Bog* świádczył, z czego w nosze, cokolwiek dobrego más, od Pána *Bogá* masz, ſtráći ſie to, ále nowego nie nábedziesz, boś za dawne nie był *BOGU* wdźięcznym, nie nábedźiesz tego od *Bogá*, coś nie wdzięczny Bogu człowiecze ſtrácił, ſoś ná wſzyſtkim przepadł. Przeto badźmy

Bogu

Bogu nászemu wdźięczni, zá wſzyſtkie łáſki ná Duſze nasze, ćiáłá, fortuny, honory, przez rece Bogá naſzego ſpádáiące, bárdziey Bogu wdzięczni, przez wárowánie ſie tego wſzyſtkiego, czymby *Bog* nam dobroczynny mogł bydź urázony, badźmy *Bogu* wdźięczni, przez dźiękczynienia zá wſzelkie łáſki y dobrodźieyſtwá iego.

A ten Pan *Bog*, ktory nam dobrze czyni tu w czáſie, uczyni dobrze, árcydobrze po wſzyſtkie wieki,

A M E N.

KAZANIE

Ná Niedźiele XIV. po Swiatkach.

Quærite primum Regnum DEI. Mat: 6.

Szukaycie ná ſam przod Kroleſtwa Bożego.

NAmawia nas PAN JEZUS, ábyśmy ſzukáli Kroleſtwa Bożego. To to ludźi námawiać potrzeba, áby ſię o Niebo ſtáráli? trzeba, bo o Niebo niedbaia. Gen: 35. Ezau y Iákub dway Bracia, Synowie Izaaká, Ezau ſtárſzy dziedźić fortuny Oycowſkiey, Iákub Kádet, młodſzy kontráktuie zſtarſzym o fortunę. *Uende mihi primogenita.* Przeday mi Brácisku, práwo do ciebie żeś pierworodny należące ná fortunę Oycá náſzego. Nie od tego Ezau, przedał, á zá cóż? *da mihi de coctione.* Gotował ſobie Iákub potrawkę, wźiął do niey ápetit Ezauwá: zá iednę y druga łyſzkę ſtráwy, przedał fortunę Ezaw Iákubowi. Ná co czyni reflexya Hugo: *In hoc contractu ſignificatur, quòd improbi propter lenticulam id eſt propter temporalia vendunt æternam hæreditatem.* Ták y w ludźiach ſzacunek Nieba táki, *propter lenticulam id eſt propter temporalia vendunt æternam hæreditatem*, dla łyſzki ucie-

chy zbywała pociechy wieczney. Co to samo iest? Uciechá bydlęca ciáłá, łyszká pociechy, á przecię lubieżny dla niey tráci Niebo, ukontentowanie w cudzym utrapieniu, łyszká uciechy, á przecię niściwy dla niego tráci Niebo, fortuna, zbiory, y z nich ukontentowanie, łyszká uciechy, á przecię dla tego chciwy, łákomy, traci Niebo. Zá łyszkę tey y tey pociechy, ludźie Niebo traca. *Propter lenticulam id est propter temporalia vendunt æternam hæreditatem.* Wpacierzu codziennym modlemy się, *Adveniat Regnum tuum*, Pánie niechay przyidźie Krolestwo twoie. Nu ieno ty sam bracie podź do Krolestwa Niebieskiego, podź droga przykazań Bożych, droga przykazań Kościelnych, droga rad Ewangelicznych, á ieżeli tego potrzeba, podź y droga Krzyża. Niechce się nam y kroku do Niebá uczynić. To to nie dowod, że u nas Niebo zá nic. 3. Reg: 9. *Currus igneus & equi ignei diviserunt utrumque.* Eliasz ná ogniśtym wozie do Nieba záiachał. Ná to mieysce kommentuiac Cornelius mowi. *Eliam curru vehi in Cælum necessum fuerat.* Záieżdzać po nas Niebo poszołiemi musi, co to iest? Swiádczy się Pan Bog ludźiom ná zdrowiu, ná fortunie, ná honorze, á świadczy iáko Ociec łáskáwy, áby nas do śieble pociagnał, á przecię nam do Nieba nie spory. Nie dobrze to, przeto upomina Chrystus. Ludźie pamiętaycie: Niebo, wasze to szczęście, stáraycie się o nie, á iákoż. *Quærite primum Regnum Dei.* Pierwsze o Niebo stáránie bydź powinno, czemu? maia ludźie niektorzy stáránie o Niebo, ále nie pierwsze. Stáráia się o wieczność szczęśliwa, prawda, ále większe stáránie o doczesność. Tá czyniemy, iáko czynił Sálomon. 3. Reg: 6. Budował Bogu Kościoł y było tey pracy lat śiedm, budował y sobie pałac, y prácował około tego lat trzynaście. Ták my czyniemy, Niebo klecimy ci kleciemy, y to w dorywcza, praca około Nieba, y krotka y byle byle, á fortunę, zdrowie, honor, dobro doczesne muruiemy prácowicie, stárownie, y długo. bo ná to cáłe życie łożemy. Ták czyniemy, iáko czynili pierwsi Rodźicy náśi. Gen: 3. Zgrzeszyli, grzechem popełnionym, duszę z łáski Bożey, ciáło z ochędostwa odarli. Poyrzą po sobie, ciáło obnażone, ále y dusza hołysz, coż czynia. *Cumque cognovissent se esse nudos consuerunt sibi folia ficus.* Ciáło záraz bez odwłoki okrywała, *consuerunt sibi folia ficus*, á o duszy uczyniliż toż stáránie á záraz bezodwłoczne, o tym nie masz nic w Piśmie Bożym. Ták my czyniemy, ukroci się zdrowie, fortuna álbo się znacznie nádedrze, łátámy bezodwłocznie. *Consuerunt sibi folia ficus.* Straci się łáskà Boża przez grzech, á w niey práwo ná Niebo, bá y samo Niebo, myślemysz o tym á bez odwłocznie, áby iey nábyć przez pokutę á seczerą, myślemy á iákoż? o tym po tym, o tym po tym będźie uroczystość, odpust, Iubileusz, przednam sobie Páná Bogá. Iestci w nas iest stáránie o Niebo, ále o doczesność większe. Nie ták to bydź powinno, mowi P. Iezus. *Quærite primum Regnum Dei.* O Niebo naypierwsze stáránie bydź powinno. O tym ia mowić będę. Pierwsze przed doczesnością stáránie o Niebo bydź powinno. O tym Páuu Bogu ná chwałę.

Gen: 1. Stworca świátá Pan Bog, záczyna praca, zkądże? *In principio Deus creavit Cælum.* Ná początku Bog stworzył Niebo, od Nieba Pan Bog praca swoię záczał, Niebo stworzył, tuż dopiero źiemię, morze, y tám dáley. Od Nieba Pan Bog praca záczał, nam ná przykład. Osadźił nas Pan Bog ná świecie, ták iáko niegdy Adáma w Ráiu. *Posuit Deus hominem in paradiso ut operaretur.* Adáma osadźił w Ráiu áby prácował, y nas ná praca osadźił ná źiemi. Chce Bog tego, ábyśmy prácowali wszyscy, wedle stanu nászego, ná zdrowie, ná fortunę, ná honor, dobre to prace, ále początek prazy y zábáwy nászey Niebo. Przed wszystkiemi zábawami, pierwsza zábawa Niebo, przed wszystkiemi interessami, pierwszy interes Niebo. Tego nas náuczył Pan Iezus w pacierzu, ktory sam ułożył Apostołom, dla nas chrześcian swoich. Iest w pacierzu punkt prosiby, *Panem nostrum quotidianum da nobis*, Pánie day nam chleba. Y tu się pod chlebem, o ktory Bogá prosiemy wyrażała potrzeby doczesne

czesne nasze wszystkie, to iest potrzeby zdrowia, fortuny, honoru, przyiaźni ludzkiey nim iednak do tey prozby przychodźiemy, Panie day nam chleba to iest, Panie day mi zdrowie, day fortunę, y wszystko dobro doczesne mnie potrzebne. Wprzod Pan Iezus położył w teyże samey modlitwie, *Adveniat Regnum tuum*, niechay przyidźie Kroleſtwo twoie, iakoby nas Pan Iezus upomniał. Pierwsze twoie człowiecze stáránie przed fortuna, przed zdrowiem, przed wszelka doczesnościa, pierwsze stáránie o Niebo bydź powinno. Tego samego dáley uczy nas natura, y figura ciáłá násze go. Ciało mamy podobne beſtyom, wczymże? Iemy, pyiemy, śpiemy, boleiemy iáko beſtye, wtym rożnica, że w ciele nászym dusza nieśmiertelna, ktorey cel, koniec, ostátni: termin bydź w Niebie, á ná wieki, zá ta rożnica od beſtyi, idźie dalsza od beſtyi rożnica, beſtye głowa y okiem ku źiemi zchylone, w źiemię z ktorey żyła, y w ktora się obracaia, patrza: násze głowy, násze oczy, ku Niebu obrocone, *Os hominis sublime dedit Cælumq; tueri jussit.* Głowy násze, oczy násze ku Niebu obrocone, ábyśmy wpierwszym reſpekcie, ná pierwszym oku Niebu mieli. To samo Gen: 28. widźiał Iákub Patryárchá, iáko w figurze w drabinie do Nieba przystáwioney, w tey drábinie szczeble, káżdy szczebel do Nieba stopień, ná froncie drabiny kto? *Vidi Dominum innixum scalæ*, Pan Bog co to iest, dał Pan Bog ná reflexya Iákubowi, w Iákubie nam wszystkim. Co to sa ná świecie, stany rożne iáko to stan Krolewski, Senatorski, Szláchecki, Mieyski, Wieyski, sa to stopnie do Nieba, w káżdym stanie możesz bydź w Niebie, áleś mieć powinien reſpekt ná tego, u ktorego w ręku Niebo, to iest ná Páná Bogá twoiego. To iest zábaw Krolewskich, Senatorskich, Szlacheckich, pierwszy front, pierwsze czoło Pan Bog. *Vidi Dominum innixum scalæ.* Zábaw mieyskich czy ná ratuszu, czy w sklepie, Kupieckim, czy ná wárſztacie rzemięśniczym, pierwszy front y czoło Pan Bog. *Vidi Dominum innixum scalæ.* Ná Stworcę Nieba, á w nim ná Niebo we wszystkich stanach pierwszy reſpekt, pierwsze oko bydz

bydź powinno. *Oculos erigamus ad Cælum, ne oblectamentis & illecebris suis nos terra decipiat, S. Cypr: Epis:* 8. Ná Niebo ná Niebo mieymy oko mowi S. Cypryan, bo zginiemy. Co to iest samo. Ná káżdy stan świátowy pokusa ma swoię wendę, ktoraby człowieká zábaczyć, y od Nieba oderwać. Y ták pominawszy stany insze, w stanie mieyskim wenda, ná zostáia ych przy urzędach pierwszych Emulacya, zá emulacya idźie to, że ieden drugiego czy w intereſſach honoru, czy w intereſſach fortuny gnębi, zá tym niechęci, zá niechęcia záwźiętość á nie ukoſyſana, kłotnie á nieuspokoione, *Oculos in Cælum erigamus.* Trzeba się tu reflektować, á czy ieno się to Bogu podoba, á coż się maſa kłotnie Bogu, Bogu miłości y pokoiu podobać! nie podoba się Bogu, to niebeśpieczeństwo utráty Nieba, á Nieba wbaczney uwadze, pierwszy reſpekt mieć powinno. *Oculos in Cælum erigamus, ne nos illecebris suis terra decipiat.* Ná niższe stany ma pokusa swoię wędę, náprzykład ná stan Kupiecki, rzemięśniczy. węda niesprawiedliwość, álbo w kupiach, álbo w udaniu roboty dla chciwości, dla zysku. *Oculos in Cælum erigamus*, y tym stanom trzeba mieć oko ná Niebo, á to iáko Kupiec, rzemięśnik, powinien mieć częſto tę uwagę. Mnie Pan Bog osadźił, przy profeſſyi, czy Kupieckiey czy rzemięśniczey ále ták, ábym szukáiąc pożywienia doczesnego wedle moiego stanu, przy zbytniey doczesney fortuny chciwości, nie utracił tego, czym mi żyć należy á wiecznie, to iest żebym nie utracił Nieba y zbáwienia. *Oculos ad Cælum erigamus, ne suis nos oblectamentis terra decipiat.* Tego samego mamy przykład w Dawidźie Ps. 1: 72. mowi o sobie ukoronowany Prorok. *A te quid volui super terram Deus, cordis mei, & pars mea Deus in æternum.* Cisnęły się do Dawida, á iuż do pokutuiącego Dawida, cisnęły pokusy rożne, z powabami rożnemi. Cisnęła się pokusa mściwa pewnie z ukontentowaniem, w ránie bliźniego ná zdrowiu, ná honorze, álbo ná fortunie, cisnęła się pokusa z chciwością większey á większey fortuny, A Dawid co ná to? *Domine quid volui super terram Deus cor-*

dis mei. Y ty pokuſo nád bliźnim moim mściwa, y ty fortuny á z krzywda bliźniego chciwa, dayże mi pokoy. U mnie Pan Bog w pierwſzym reſpekcie, bo ſerce moie ſoba ſamym záwalił. *A te Domine quid volui Deus cordis me, & pars mea Deus in æternum.* Serca náſzego ukontentowanie naypierwſze bydź powinno, *Deus cordis mei*, Pan Bog, w Pánu Bogu Niebo, zbáwienie. Mat: 10. upomina Chryſtus nas. *Eſtote prudentes ſicut ſerpentes.* Badźcie roſtropnemi táko węże, wczymże to? uczy doświadczenie. Stánieſz nád wężem z kijem, z patykiem, zámierzyſz ſię ábyś go uderzył waż poſtrzeże, zwinie ſię wkłabek, nádſtáwi ná kiy ogona, grzbietu, á głowę kryie. Ták tobie człowiecze chrześciáńſki należy, zá zbáwienie duſzy twoiey nádſtaw ciáłá, fortuny, głowy nádewſzyſtko ochraniay, Co to ieſt? Głowa ſtáránia náſzego, iákoście ſłyſzeli zdowodow Kazania, bydź powinno Niebo, głowa Niebo, tego ochraniay. A to ſamo iáko? Potrzeba dla Nieba nádſtáwić fortuny, przez iałmużny, przez oddánie co cudzego, potrzeba dla Nieba nádſtáwić ciáłá ná poſty, dyſcipliny, ná umartwienia. Trzeba dla Nieba nádſtáwić honoru, przez przeproſzenie tego y owego, ktoregoś urażił, przez odwołanie nieſławy, obelgi, ktoraś bliźniego, ná pocciwośći zelżył. *Eſtote prudentes ſicut ſerpentes.* A głowa ſtáránia twoiego Niebo, niech będźie wcale. Naypierwſze przed wſzyſtka doczeſnoścla u nas ſtáránie, bydź powinno o Niebo. Kończę

Kazanie tym, czym zákończył Kazanie wpodobney materyi, miane do Ludu Antiocheńſkiego Chryzoſtom S. *Non propterea Deus præſentem nobis vitam præſtitit, ut hac tantum fruamur vita, ſed ut totis viribus ad futuram contendamus.* Nie ná to nas Pan Bog ſtworzył, dopieroż nie ná to w wierze Chrześciáńſkiey Kátolickiey oſiádźił, ábyśmy iedli, pili, bo to y beſtye maia, nie ná to ábyśmy ſię o bogate fortuny ſtáráli, bo to y niewierni żydźi maia, nie ná to ábyśmy ná wyſokich honorach oſadzeni byli, bo y Pogańſcy Monarchowie ſwoie honory maia. Nas Chrześcian, Kátolikow, tá pierwſza

zábáwa

zábáwa bydź powinna, *ut totis viribus ad futuram vitam contendamus.* o tym nam myślić potrzeba. Trzeba mi bydź w Niebie, y o to ſię ſamo ſtárać, żyiąc wedle zdrowego rozumu, wedle roſkazow Bogá y Kościoła, złego ſię chroniąc, cnoty ſię chwytaiąc, świątobliwie y częſto Swiętych Sákrámentow záżywaiąc. To náſze ſtáránie bydź powinno, *ut totis viribus ad futuram vitam contendamus.* Ieżeli tego ſtáránia w tobie człowiecze Chrześciáńſki niemaſz toś przepadł, ná duſzy przepadł. Ieżeliś ná duſzy przepadł, ná coż ci ſię zda honor, fortuna, dobre mienie: ieżeli ták ieſt, to Bogá widźieć, to Bogá kochać nie będźieſz ná wieki, á przecię to twoie ſzczęście, wieczne ſzczęście. Ieżeli ták ieſt żeś ná duſzy przepadł, toś gorſzy od beſtyi, bo te gina duſzami ſwoiemi gina, ale tego czuć, ná to boleć że gina nie będą, z toba ſię człowiecze o Niebo niedbaiący inaczey ſtánie y zginieſz, y ná to żeś zginął boleć po wſzyſtkie wieki będźieſz. Pánie Iezu Ukrzyżowany, ktoryś nam Krwią zá nas przelaną ſtymę y ſzacunek uczynił, y po dźiś dźień w obrazach Ukrzyżowany ná oczach náſzych ſtáwaſz, ábyś nam uſtáwiczna czynił reflexya. Widźicie o tom ia ſobie Niebo dla was bardźiey ſobie nád własne życie moie poważał, dayże nam Pánie to, ábyśmy ſobie Niebo nád wſzelkie doczeſności poważali, AMEN.

KAZANIE

Ná Niedźiele XV. po Swiątkach.

Defunctus efferebatur unicus Matris ſuæ. Lucæ 7.
Wynoſzono umarłego ledynaka Matki ſwoiey.

ZE Młodźieniaſzek, iedynaczek umárł, dźiwuiecie ſię. Ze człowiek umárł, nie dźiwuycie ſię, iużći ſię to śmierc z ludźmi pobrátáłá, á ták pobrátáłá, ze gdźiekolwiek ſie obrocisz, śmierć ći w oczách ſtánie, ſpoyrzysz ná żywioły śmierć obáczysz, albo o śmierći uſłyſzyſz, Y ták Genes: 3. woła ziemiá: *Memento homo quia pulvis es*, pámiętay Człowiecze żeś proch, Job 7. wołá powietrze, *Ventus eſt vita hominis*, z wiátrem żyćie ludzkie uchodźi, 2. Reg: 14. wołáia rzeki w morze wpadáiące, *omnes morimur, & ſicut aquæ dilabimur*, iáko my w morze wpadamy, y iuż ſię o nás nie dopytasz, ták látá, mieſiące, tygodnie, dni, ida, ida y ná śmierci ſtana: woła ogien Eccl: 17. *omnes homines terra & cinis*, ludźie wſzyſcy popiołem ſię potrzasna, śmierć we wſzyſtkich nam żywiołách ſtáwá, o smierci wſzyſtkie żywioły wołáia. Smierć w żywiołách: Dáley śmierc w Xięgách, rzucisz okiem ná *Biblia*, ledwie nie ná káżdey karcie *Piſma Bożego* śmierc ſieka ná *Biblia*, ledwie nie ná káżdey karcie *Piſma Bożego* śmierc ſiedźi, śmierc známi ſię pobrátáłá, ále ták, że nam ledwie nie ná káżdym członku szkodliwa, á smiertelnie ſzkodliwa. Y ták Jud: 9. śmierć Abimelechowi kámieniem w głowę ugodźiłá, iuż ci po nim. *Una mulier alliſit capiti ejus fragmen molæ illo mortuo.* Genes: 3. Adámá śmierć w ucho. wciekáwe wdworne ucho ſłowem Ewy uderzyłá, y iego y nas wſzyſtkich pozábiiáłá, *Quoniam audiſti vocem uxoris tuæ, revertaris in terram de qua ſumptus es*, żeś ſłuchał, ćiekáwie ſłuchał, tego co nic po tym ſłuchał, otoż ćie smierc ná proch zetrze,

zetrze, *quoniam audiſti, revertaris in terram.* 1. Reg: 14. Jonátę pláſtrem miodu śmierc uderzyłá w gębę, *Guſtans guſtavi paululum mellis, & ecce morior.* Abſaloná śmierc gwałtowna uderzyłá w ſerce, *Joab tulit tres lanceas, & infixit eas in corde Abſalom & mortuus eſt*, 2. Reg: 18. Prov: 5. czytam, że tám kogoś śmierc uderzyłá w piętę, y znog go zwáliłá, *pedes ejus deſcendunt in mortem.* Nie trudno o śmierc ná swiećie. Młodźieniáſzek Ewangeliczny umarł, rzeczecie: iużći iużći że człowiek umárł nie dźiwna, áleż przećię młodo, y coż z tad? podobno ſobie winien, wczymże to? rzekłſzy prawdę, żył podobno nie ták iáko ná poććiwego, ná bogoboynego należáło, śmierc młodego z świátá ztraćiłá. Albo co? nie obmawiám nieboſzczyká y tego o ktorym mowicie, ach młodo umárł, áni owego, o ktorym mowićie poſzedł wláta, áleć ieſzcze mu żyć należáło, áni owego, o ktorym mowićie, ſtáry, ále zwiędły, ſuchy iáko ſęk, nie powinien ſię był iego mol śmiertelny chwyćić, przecięż umárł, nie obmáwiam tych nieboſzczykow, zá co pomárli, żyiącym ná przeſtrogę mowię, Grzechy, grzechy, śmierć ná ludźi częſtokroć przed láty, przed czáſem, ſprowadzaią: Otym *Pán Bogu* ná Chwałę.

Apoc: 6. *Ecce equus pallidus, & qui ſedebat ſuper eum nomen illi mors*, Ieźdźiec ná bládym koniu, widźi to Ian, pytá ſię ktor: *nomen illi mors*, Jánie, ten ieźdźiec ná bládym koniu, śmierc to smierc. Uczony Haymon ná to mieysce komentuiąc, przez tego iezdzcá ná bladym koniu rozumie ludźi grzesznych, *per equum pallidum inteliguntur omnes reprobi*, śmierc ieźdźiec, ten iezdziec doieżdża grzeſznych, ále ná ſamychże grzeſznych. To ſamo iáko: 1. Cor: 15. mowi Páweł: *ſtimulus mortis peccatum eſt*, y pędźi zá grzeſznemi śmierć, y ieſzcze ichże ſamemi grzechámi, iáko oſtrogámi wspárta pędźi, *ſtimulus peccati mors.* Y to ieſt czym Bog odgraża u Jobá w Rozdziale 15. *Antequam dies ejus impleantur peribit*, Ten y ow umrze, ieſzczeby mu żyć należáło, prawdá, ieszczeby mu żyć należáło,

ło, przećięsz umrże, *antequam dies ejus impleantur peribit*, Coż go ták prędko z świátá ztraci? smierc, zá co? *stimulus peccati mors*, bo łádáco, bo grzeszny, nie godzien żeby po ziemi chodził, *antequam dies ejus impleantur peribit*. Prov: 10. mowi Mędrzec, *Anni impiorum breviabuntur*, ludźiom bezbożnym Bog dni poskraca, to samo ták? człowiekowi y temu, y temu, zapisze Pan Bog lat náprzykład dźiewiendźieśiat, ále pod kondycya, iezeli będźie żył poććiwie, nie pocciwie, bezbożnie żyie, między innemi káránámi, kárze go y tym: zmáże mu lat dźieśięć, y iuż mu zostáie lat osmdźieśiat, nie poprá-wi się, máże mu lat dwádźieścią, zostáie mu lat sześćdźieśiat, nie tylko się nie poprawuie, ale grzechow do grzechow dodáie, máże trzydźieści, y iuz tylko trzydźieści lat zostáie, ieszcze żyie gorzey, ieszcze mu Pan Bog látá máże, áż on przy lat dwudźiestu, przy lat dwudźiestu kilku zostáie, młodo umierá, młodo umiera, bo sobie lat samo chcacy, samo nie cnotliwie, grzesznie chcacy, ukraca. *Anni impiorum breviabuntur*. Y to iest co mowi Prorok w Psalmie 88. *Minorâśti dies temporis ejus, perfudiśti eum confusione*, Ey przecięsz ty Pánie masz człowieká w ręku, zgrzeszy, *perfudiśti eum confusione*, nábáwisz go ná ukáránie grzechu, konfuzyi ná Duszy, bo mu bierzesz łáskę twoię, ktora byłá ozdoba Duszy iego, oy ciężkasz to konfuzya, miał łaskę, po grzechu ięy nie má, *perfudiśti eum confusione*, zgrzęszy, nábáwisz go konfuzyi, ná sláwie, ná fortunie, miał sláwę, miał fortunę, zgrzeszył, y tego: y tego, ná ukáránie grzechu nie ma Dáley zgrzeszy, nábáwisz go konfuzyi, *perfudiśti eum confusione*, *minoraśti dies ejus*, miał żyć, y miał długo żyć ná świećie, że grzeszny, zerwiesz go z świátá, *minorâśti dies ejus*, iákoby mowił Prorok ukoronowány, człowieká grzesznego, sáme grzechy przeklináia, przeklináia młodźiáná, bogdáieś lat męskich nie dożył, przeklináia Mężá, bodáieś się nie zestárzał, coż zá tym idźie? ow miał dożyć lat męskich, zle żył młodźiánem umárł, ow, miał dożyć siwego włosa, źle żył, w męskim wieku umiera, *minoraśti dies temporis*

poris ejus, Te słowá, *minorâśti dies temporis ejus*, Ukrociłes dni czásu iego, Zydowin czyta, *minoraśti dies ádoleścentiæ ejus*, ukrociłeś dni młodości iego, á siedmdźieśiat tłumácza, *minoraśti dies śæculorum ejus*, ukrociłeś dni wiekow iego, co miał żyć cáły wiek lát, to iest: co miał żyć sto lat, sto lat skonczyły się na dźieśięć, ná *dies adoleścentiæ*, y to ieszcze nie wyszły cáłe: *minoraśti dies adoleścentiæ*. Tego samego przywodźi dowod z przykładu S. Bernardinus Senens: ser: 17. quádr: pewny młodźieniaszek, zá excess od Sędźiego ná szubienicę skázány, przez iednę noc osiwiał, czemu? objawił Pan Bog Biskupowi mieyscá onego, ten w lát dźieśiaću obieszony, miał dożyć siwego ná świecie włosá, gdyby był żył, iáko ná człowieká chrześciánskiego należy, oy látá, látá, swobodnie bá y swywolnie przepędzone, iáko się ludźiom ukracáćie, *minorâśti dies temporis ejus*. Tegosz samego mamy dowod z Pismá Bożego, Genes: 6. Odgraża P. Bog w uszach Noego, grzesznemu świátu ostátnia zguba, *Non permanebit śpiritus meus in Homine, quoniam caro eśt*. Zaszárgał się świát szpetnie cielskiem, y smrodámi iego, będę ia go płokał, czymże? potopem, kiedyż? *Erunt dies illius centum viginti annorum*, Zá lat sto dwádźieścią, S. Hieronim powiáda, że dwudziestu lat prędzey, potop świát zálał, á zkadże to ukárania pospieszenie, y powiádá: *propter perśeverentiam in malitia*, grzesznemu światu Bog potopem pogrożił zá lat sto dwádźieścią, świát się nie poprawił, dwudźiestu lat prędzey, z potopem Bog mściwy pospieszył Umknął P. Bog świátu grzesznemu lat dwádźieścią, umyka y ludźiom grzesznym, temu trzydźiesci, owemu dwádźieścią, innemu dź sięć, grzechy, grzechy ná ludźi, śmierć przed wymienionemi láty sprowadzáia. W Psalmie pierwszym Krol y Prorok, opisuie śmierc człowieká spráwiedliwego, y grzesznego, gdźie rzecz o spráwiedliwym mowi: *Erit tanquam lignum, quod plantatum eśt śecus decurśus aquarum*, człowiek spráwiedliwy iáko dab wkorzeniony mocnie, stále, ná ziemi stoi, y długo stoi. Tácy byli owi sławni, w stárodawnym Chrześciánstwie

Pácho-

Páchomiuſzowie, Arſeniuſzowie, Romuáldowie, Swięci Puſtelnicy, ktorzy przez cáłe wieki żyli: gdzie záś má rzecz Krol y Prorok o ludziách grzeſznych mowi: *Non ſic impij non ſic*, oy nie żyiáć tyle ludzie nie po tym, ludźie grzeſzni, *Non ſic impij, ſed tanquam pulvis, quem projcit ventus à facie terræ*, ludźie ládáco, grzeſzni ludźie, proch to proch, ktorym wiátr powiewa, co to zá wiátr, ktory ludźmi grzeſznemi iako prochem miota, y rzuca? odpowiáda Job w Rozdźiale 7. *ventus eſt vita hominis*, życie ludzkie, to wiátr, tego wiátru, to ieſt życia ludzkiego zábáwá, ludźi grzeſznych z świáta zwiewáć, á znágłá, á nieſpodziánie, *Ventus eſt vita hominis, Non ſic impij, ſed tanquam pulvis quem projcit ventus à facie terræ.* Tym ſamym odgraża bezbożnym Izáiáſz Prorok w Rozdziale 65. *Puer centum annorum morietur*, Dzieciuch ſtoletni umrze, á iákże to? ieżeli dźieciuch, iákoż ſtoletni, ieżeli ſtoletni, iákoż dźieciuch? Ták ſię to láta kurcza, látá ludźi ládáiákich, ten y ten, miał żyć, y miał dożyć ſetnego roku, żyie nie wedle Bogá, oo poydźie pod kámień, *Puer centum annorum*, poydźie pod kámień, młodym dźieckiem. Gdyby przyszło pisáć nágrobki, temu, y temu, y ieſzcze temu, co to umárł roku oſimnaſtego, dwudźieſtego, dwudzieſtego czwartego, trzebaby podobno nápiſáć, y ten, y ten, y ten człowiek ſtoletni, coż? zyło ſię ſwywolnie, roſpuſtnie, lubieżnie, nie wedle Bogá, nie wedle ſumnienia, aż ow ſtoletni Máż, *centum annorum puer*, dźieciuch, coż go w młodym wieku z świáta ztraciło? grzechy, grzechy. Przeto Káznodźieiá Pańſki upomina Rodźicow Eccl: Cap: 16. *Ne lætaris in filijs impijs, & niſi fuerit in ijs timor Domini, ne confidas vitæ illorum.* Rodźicy, mácie potomſtwo, dayciesz im wychowánie pocźiwe, Chrzescianſkie, inaczey, złe wychowánie, truciznà to, śmierć á prędka dźiatek wáſzych, Ta dźiátwa, w ktorey ſobie wiekować obiecuiećie, ieżeli zá zła edukácya wásza, żyć nie wedle Bogá będa, Tá mowię dźiátwá, co ſię to gęſto w oczách wáſzych roi, iáko pſzczoły to wſzyſtko poſpáda á znágłá, á znágła iáko pſzczoły, *Niſi fuerit*

fuerit in illis timor Domini, ne confidas vitæ illorum, máiąc to upomnienie Káznodźieyſkie ná báczeniu, Chryzoſtom Swięty upomina Rodźicow *Lib: contra vituperia vitæ monaſticæ unde acerbæ, & intempeſtivæ mortes, nonne quod filios noſtros emendare negligimus, ſæpe enim homines propter peccata ſua intempeſtivè moriuntur*, Nie nárzekayćie Oycowie y Matki mowi Swięty Chryzoſtom, mieliśmy ſynow, pomárli, mielismy cory, y te pomárły á młodo, pomárły dźiátki, przyczyną śmierci, goraczką, puchliną, ſuchoty, ow przypadkiem padł, ſzyię złámał, oy nie to Synow, nie to cory wáſze z świátá zábráło, á znagłá á w młodych lećiech, *Unde intempeſtive mortes? nonne quod filios noſtros emendare negligimus*, Wáſze to Rodźicy ládáiákie wychowánie, á co zá tym idźie? grzechy dźiatek wáſzych dźiatki wáſze z świátá poſpychały, á to ſamo czemu? *ſæpe enim homines, propter peccata ſua intempeſtivè moriuntur*, grzechy ludźi przed czásem z świátá zpycháia. Mámy w Xięgách Krolewſkich 3. Reg: 13. Proroká *Bożego* Lew wypadłszy z kniei zábił, á oſłowi ná ktorym ſiedźiał przepuścił, *Erat cadaver ejus projectum in itinere, aſinus autem ſtabat juxta illud, & Leo ſtabat juxta cadaver*, rzecze kto, to to niepodobnieyſza było, áby był oſłá Lew zábił y pozarł, niżeli człowieká? Prawdá ináczey ſię ſtáło, czemu? odpowiada Chryzoſtom S. ſerm: de jejunio, *Non aſinus prævaricatus adverſus Dominum, ſed homo, peccatum cauſa eſt immaturæ mortis*, Prorok przewinił przeciwko Bogu, Lew z woli Bożey Proroká zábił, ále podobniey było zábić oſłá, prawdá, coż? Prorok zgrzeſzył, Proroká lew zábiłá, bo ták Pan Bog ná ukáranie grzechu roskázał, *peccatum cauſa eſt immaturæ mortis*, kiedy kto młodo umiera mawiámy: to to nie podobniey było umrzeć temu, oto ma lát ſto, albo temu, oto łat ma ſześćdźieſiat, albo temu, oto uſtawicznie chory, uſtáwicznie ſtęka, prawdá że podobniey umrzeć y temu, y temu ále że ten młody, y czerſtwy umárł, przyczyną że grzeſzny. Grzechy, grzechy śmiere ná ludźi, częſtokroć przed láty, przed czásem ſprowadźaią. Koncze.

S. Auguſtyn Hom: 42. Cap: 8. mowi do ludźi, *peccatum generat mortem, vel mortem time, ſi peccatum non times, dulce peccatum, ſed amara mors,* Lubo miło grzeſzyc, ále ciężko umieráć, co to ieſt ſamo: człowiecze lubieżny, álbo ty w nápoiách zbytkuiacy, álbo ty mściwy, álbo ty cudza fortunę ſzárpiacy, gdyby ci powiedźiáno że ćię po iednym uczynku, czy lubieżności, czy piianſtwá, żemſty, czy ukrzywdzenia, Anioſowie oſmágáia biczámi, iáko uczynili Heliodorowi, o czym w Xięgách Mácháběyſkich, gdybyś wiedźiał, że ćię, po iednym niecnotliwym uczynku, wtraca do więźienia, gdziebyś ſłoncá na lat kilka nie widźiał: iáko uczyniono z niemáiacym ſzaty godowey, o czym w Swiętey Ewangelii. Ná pierwſze ukáránie, rzekłbyś: po tym grzechu, czy lubieżności, czy piiánſtwá, Anioſowie dádza mi ćięgę ciężka, á ciężka, ach niechcę Bogá obrażáć, czemu: uciechy w obrázániu Bogá moment, á po plágách od Anioſow dánych, bol á długi, á ćieszki, ách niechcę Bogá obrážáć. Ná drugie ukáránie, mowiłbyś ſobie: uciecha ktora ſobie zákładam w zemscie bliźniego, uciechá błyśnie, á tu w więźieniu ſiedź, á tu ſłoncá nie obaczyſz, á cáłemi látámi, ách niechcę Bogá obráźić. Coż mowic człowiecze, gdyby ći po grzechu śmiercia pogrożono: á przecię dowodźiłem tego, że Bog grzechy śmiercia karze, y ta ſáma śmiercia, Auguſtyn ludźiom odgtaża náich ukáránie, y przydáie: iużci iużci, w grzechu uciechá, ale po grzechu śmierc, to ieſt kłopot,, ách kłopot wielki. Przeto iezeli ſię nie wáruiesz grzechu, przeto, że ći odbiera łáſkę poświęcáiaca, zaſługi przed Bogiem, że ćię czyni obmierzliwym y obmierzonym Bogu, wáruy ſię grzechu, przynaymni przeto, że ćię przypráwuie o to ukáránie, że ćię Pan Bog człowieká grzeſznego z swiátá ztraći. Przeto umáwiam ſię z toba Młodźieniáſzku, z toba Pánienko, z toba Mężu, umawiam ſię z wámi ludzie, po wſzyſtkich ſtanách rozłożeni, ieżeli ſię nie boicie grzechu, dlá wielu y ciężkich innych ſkutkow ktore grzech ſpráwuie, boycie ſię przynaymniey przeto, że was

że was po grzechu Pan Bog ná ukáránie ſamegoż grzechu, z świátá poſtraca, *Dulce eſt peccatum, ſed amara mors.* Boże żyćia naſzego, nie żábiiayże nas, przed temi ktoreś nam wymierzył látámi, niech żyiemy ná świećie iák naydłużey, niech żyiemy ná to, ábyśmy Bogu zá grzechy náſze doſyć czynili, y doſyć uczynili, niech żyiemy na to, ábyśmy więcey á więcey ná Niebo robili, niech żyiemy ná to, ábyśmy zá dłuſzsze błogoſłáwienſtwá twoie doczesne, zábieráli większe á większe obowiazki, wdzięczności náſzey ku tobie wieczney.

A M E N.

KAZANIE

Ná Niedźielę XVI. po Swiątkach,

przy okoliczności Jubileuſzu we Lwowie.

Si licet Sabbato curare? at illi tacuerunt Lucæ 14.

Ieżeli ſię godźi uzdrawiać w Szabas, á oni milczeli.

PYta ſię Pan IEZUS Farużow, czy ſię też godźi w Szabas w dźien święty chorego uzdrowić? *Si licet Sabbato curare? at illi tacuerunt.* Milczeli, bo pokatnie ná to ſamo że Pan Iezus w dźień święty ludźi leczył, uſzczypliwie mruczeli. U nas w Metropolii Ruſkiey pod te dni Swięto wielkie, uroczyſte, miłościwe láto, Iubileuſz. Pod czas tego Swięta Chryſtus w Namieſtniku ſwoim Biſkupie Rzymſkim, leczy duſze náſze á ták żeby ſię przy nich żadne kálectwo, ták co do winy, iáko co y do ukarania nie znalazło. Uważaia to Nowozakonni Farużowie, Pánowie Dyſſydenci, y ná to mrucza. Zkadże ſię to Papieżowi y Papiſtom (ták nas názywaia) zkadże ſię to Swięto wźięło, zkad Iubileuſz y ná co ſię przyda, odpowiem ia ná to, ná Kazaniu teraźnieyſzym,

Heretykom ná hańbę. Práwowiernym ná pociechę y náukę, odpowiem wpierwſzey części Kazania moiego, zkąd ſię wźiął Iubileuſz, y ná co ſię nam przydáie, Wdrugiey części Kazania moiego, záchęcać będę ábyśmy ſię wſzelka uśilnoścta ſtáráli, o doſtąpienie iego. Będźie to Pánu Bogu nam pod ten czas miłoſciwemu ná chwałę, nam ná zbudowanie.

Levit: 25. roſkázuie Pan Bog Izráelitom, áby u nich ſkáżdy rok pięćdźieſiąty był miłoſciwym látem, áby był miłoſciwym látem Niewolnikom, y dłużnikom, y tym co maiętność przedali. To ieſt roskazał áby káżdy niewolnik, y więźień, był wolnoścta dárowany, długi wſzyſtkie áby z zádłużonych ſpadały y odpuſzczone im były, kto maiętność ſwoię ſtrácił y przedał, áby ſię do niey powrocił, bez żadnego pieniędzy wźiętych wroceni a. Y ten rok názywali Izráelitowie Iubileuſzem, iákoby rokiem otrąbionym, bo go Paſterſka traba ogłaſzali, otrąbywali. Coż z tego przywiedźionego piſma idźie? o to idźie to, láko ſtározakonne Sákrámenta były figura, prawdźiwych náſzych Sákrámentow y Swiatoſci, dáley iáko Stározakonne Swięta były powſzechnie figura Swiat náſzych Chrześciańſkich, Kátolickich, ták ſtározakonny przezemnie wypiſany y opiſany Iubileuſz, był figura náſzego miłoſciwego látá. A to ſamo iáko? Iáko w ſtárym zakonie maiętność ſtracona, y práwo ná nię wracało ſię do ſwego Poſeſſora, ták w nowym zakonie łáſká przy duſzy zoſtáiąca, y duſzę poświęcaiąca, ktora ieſt práwem ná Niebo, przez grzech utracona, wraca ſię do pokutuiącego człowieká. Iáko tám długi dárowano wſzyſtkim dłużnikom, ták w nowym teſtámencie dług karánia, przez grzech záciągniony, Bog łáſkáwy, Bog miłoſciwy, dáruie wſzyſtkim. Co ſamo iáko ſię dźieie pytacie ſię. Trzeba wiedźieć, grzech ciężki śmiertelny, káżdy ma w ſobie złość dwoiaka. Pierwſza złość grzechu, odwrocenie ſię człowieká od Bogá, tę złość karze Pan Bog tym, bierze człowiekowi grzeſznemu łáſkę, y przez to czyni człowieka grzeſznego niegodnym widzenia Bogá, ktore wi-

dzenie

dzenie Bogá gruntuie ſię ná łáſce Bożey. Druga złość w grzechu, obrocenie ſię nieporządne człowieká do dobra ſtworzonego, tę złość karze Pan Bog, nágotowanym człowiekowi grzeſznemu, ukaraniem y ná duſzy, y ná ciele wiecznym. Dáley trzeba wiedźieć, iáko ártykuł wiary. Bywa to że Pan Bog grzeſznemu, ále po grzechu pokutnemu człowiekowi dáruie winę, to ieſt: wraca mu łáſkę, á z tą łáſką, wraca mu práwo ná widzenie Bogá, ále karanie doczeſne zoſtáie, ktore go czeka, álbo tu ná świecie, álbo w Czyſcu. Dáley ieſt to ártykuł wiary, Pan Bog często bá zwyczaynie dáruie winę, to ieſt: da ſię przeprośić, y do łáſki przyimuie, ále zá grzech poſtáremuſz karze. Y ták zgrzeſzył Moyżeſz, zgrzeſzyła Sioſtra iego Marya, zgrzeſzył Dawid, pomienieni wſzyſcy pokutowali, dał ſię Pan Bog im przeprośić, ále ich iáko mamy w piśmie, wedle proporcyi grzechu pokarał. Y ták zwyczaynie Pan Bog czyni, przy ſpowiedźi Swiętey należycie uczynioney. Człowiekowi odpuſzcza grzechy co do winy, ále karanie zoſtáie, pytacie ſię iákie? O to wnoście ſobie z tego co powiem. Wpierwiaſtkowym Kościele, popełnił kto ieden grzech śmiertelny, náznaczano mu ná ukaranie grzechu pokuty lat śiedm, to ieſt: áby codźień okrom Niedźieli pościł, áby tyle á tyle modlitew uczynił, áby przed Kościołem śiedźiał, áby Kommunii przez te śiedm lat, chyba konaiący nie przyimował. To ukaranie zá ieden grzech, coż mowić o dźieśiątku, coż o ſtu grzechach. Ták ſurowe karanie Kościoł pierwiaſtkowy zá grzech náznaczał, tákie náznaczali Oycowie Stárodawni. A czynili to z Duchá Bożego, á co zá tym idźie, czynili iáko rzecz y grzechowi y grzeſznikowi należytą. Dopieroż ſurowie ſię w ukaraniu y Pan Bog ſprawi. Iákoż mowi o nim w Pſalmie 10. Dawid. *Iuſtus Dominus & juſtitiam diligit*, Spráwiedliwy Pan Bog, y kocha ſię w ſpráwiedliwości. Ba y ſam Pan Bog wyraźnie grzeſznym odgraża Apoc: 18. *Quantum fuit in delitiis, tantum date illi tormentum.* A wierę, pozwalałeś ſobie y tey y tey uciechy, z obraza moia, będźieſz wedle wymiaru uciechy, y po-

ciechy

ciechy płakał. *Quantum fuit in deliciis, tantum date illi tormentum.* Surowy w ukaraniu grzechow nászych Pan Bog: A iákoż surowości iego uchodźiemy? przez Iubileusz. A to samo iáko? Ma Kościoł ná fundamencie pisma, iáko się o tym rzecze poniżey, ma swoy skarb, ktorym opłácić może Bogu dług karania doczesnego, przez wiernych záciągniony. A coż to zá skarb? zasługi ná sam przod Iezusowe. A to samo iáko? Zasługi Páná Iezusowe, przy Osobie iego Boskiey były godności nieskończoney, grzech zaś ludzki, choćby nayważkszy iest złości skończoney zá tym idźie, zasługi Iezusowe były większe, niżeli grzechy násze, więc zasługámi temi swoiemi Chrystus, y uczynił zádosyć zá grzechy násze co do winy, y ieszcze też same zasługi zostáły, wskarbie Kościelnym ná wypłacenie się niemisz samemi, zgrzechow co do ukarania. Do tego skarbu Kościelnego należa zasługi, wysługi Swiętych Páńskich. Y ták Nayświętsza Marya żadnego grzechu nie miała, á miała wielkie przed Bogiem zasługi, pochodzące z wiary, nádźiei, miłości, Páná Bogá, z pokory, cierpliwości. Ian S. Krzciciel, w żywocie Mátki poświęcony, nie obraźił Bogá nigdy, miał zasługi swoie wielkie z wiary w Chrystusa, iáko zesłánego Mesyasza, z żarliwości o cześć iego z umartwienia, z śmierci podiętey o rzeczona Herodowi prawdę. Apostołowie Swięci po swoim utwierdzeniu w łáske Bożey, przez zstąpienie ná nich Ducha Przenayświętszego, nie zgrzeszyli nigdy, á mieli wielkie zasługi, z wiary, żarliwości, odwagi, przewagi, Krwia zá Chrystusa przelana oświadczone. Magdalenie Pan Iezus grzechy odpuścił, przecięż Magdalena przez lat trzydźieści y trzy lat, właskini Maśiliyskiey pokutowała. Gdźiesz się to te ták wielkie Swiętych Páńskich wysługi podźiały? zginęły byłoby to przeciwko sprawiedliwości Páná Bogá, ktory płaci y nadgradza káżdemu wedle zasługi iego, álbo komu innemu wedle wysługi iego. Dokadże więc te wysługi SS. Páńskich pomienionych poszły? poszły do skarbu Kościelnego, po co? y ná co? ábyśmy my byli ich przed Bogiem, w potrze-

bach nászych uczestnikámi. Czego fundament ostátni mamy z pisma w Psalmie 118. mowi o sobie Dawid. *Particeps ego sum omnium, qui timent te Domine, & custodiunt mandata tua.* Y mnie się Pánie, dostáie zasług tych ludźi spráwiedliwych, ktorzy záchowali przykazania twoie. O tey pomocy zasług Swiętych Páńskich mowi Paweł Colos: 1. *Gaudeo in passionibus pro vobis.* Cieszę się że zá was cierpię, iákoby rzekł Paweł S. Ia ponoszę wiele á cierpliwie, á Bogu zá to dźiękuię, z iego się wola zgadzam, ále to samo ná dobro wasze, bo wy moiey, z cierpliwości zábraney, wysługi uczęstnikámi będźiecie. *Gaudeo in passionibus pro vobis.* Y to iest, co wskładźie Apostolskim, iáko ártykuł wiary wyznaiemy. *Credo communionem Sanctorum.* Wierzę że mam czastkę z Swiętemi, to iest: wierzę że wpodźiał z Swiętemi poydę. Przez coż? Swięci Páńscy zasługami swoiemi wskarbie Kościelnym zostáwionemi, zástapia mnie przed Bogiem, áby mnie Pan Bog, zá grzechy moie nie karał.

Do tego skárbu Koscielnego, ná wypłácenie się z ukárania zá grzechy, przykimże klucze, przy námiestniku Chrystusowym, przy nástępcy *Piotrá* Swiętego, Biskupie Rzymskim, Iemu w Piotrze Chrystus powiedźiał: *Tibi dabo claves Regni Cælorum,* Matt: 16. Tobie dam klucze Krolestwá Niebieskiego, to samo co iest? Trzebá wiedźieć: dwie rzeczy Niebo záwiera, iáko dwie forty Niebieskiey zápory, pierwszá utrátá łáski, bez ktorey łáski do Niebá nie wnidźie nikt, druga záporá, to iest Bogu winien ukárànie zá grzech nikt do Nieba nie wnidźie, chybá uczyniwszy zá dosyc spráwiedliwości *Bożey*, przez zniesione ukaránie grzechu swoiego, *Non exies hinc, donec reddas novissimum quadrantem,* Matt: 5. Pierwsza forty Niebieskiey záporę, znosi Kápłán przez ábsolucya Sákramentalna, druga znosi Papiez przez Iubileusz, to iest otwiera nam skarb Kościelny, z zásług Chrystusa Páná, Nayświętszey Maryi, y SS. Pańskich, á to samo ná fundámencie uczestnictwá, ktore z Swiętemi *Brácia* nászemi mámy, á mámy zápewnie, iakom tego dowodźił z

Pisma.

Pismá. Nie mowciesz Pánowie dissidenci, zkad się to ten Jubileusz wziął? ná co się przydá? dowiodłem zkad się wziął, y ná co się przyda.

Wtey wtorey części Kázánia moiego, záchęcmy się do dostąpienia Jubileuszu. 3. Reg: 21. Acháb z námowy Zony swoiey Iezabeli, niewinnemu Nabáthowi, y fortunę wydárł, y człowieká nie winnego zábił, Pan Bog mściwy o krzywdę bliźniemu uczyniona, posyłá do niego Eliaszá Proroká, áwizuie, *Canes sanguinem tuum lambent*, psi posokę twoię złopać będą. usłyszy to Acháb uwazy, y Pan Bog, y przez Eliaszá Proroká grożi, á ćięszkim ukárániem grozi, coż czyni ná odwrocenie ukárania? *operuit cilicio carnem suam, & ambulavit demisso capite*, Zrzucił z ciáłá iedwábie, miękkości, odział się włosiennica, y zwiesiwszy ociężęłą przez melancholia głowę, chodźił; *ambulavit demisso capite*: wziąłes bliźniemu fortunę, wziąłes podobno y życie, iest cię zá co ukárác, á ták żeby się y psi ukarániem twoim násycili, Jubileusz, Bog miłosierny niechce utrápienia twoiego, gotow ci dárować káránie wszystko, áleż przecię kondycya, *ambulavit demisso capite*, kondycya, ábyś się przeszedł, y potym, y potym przez zwierzchność Kościelna náznáczonym Kościele, y tám się modlił zá wykorzenienie Poganstwá y Herezyi, zá wywyższenie Swiętego Kátolickiego Kościołá, zá zgodę Panow Chrześćiánskich, uczyn ták iako uczynił pokutuiący Acháb, zwieś w náznáczonych Kościołách poniżona przed Bogiem pokora y nabożenstwem głowę, *Et ambulavit Achab demisso capite*, á stánie ći się tak, co się stáło Achabowi, *Nonne vidisti ait Dominus humiliatum Achab coram me, quia humiliatus est coram me non inducam malum in diebus ejus.* Dárował Pan Bog ukáránie Achábowi, dáruie y tobie, Joan: 3. Miásto Niniwe ludne, ále bárdźiey ieszcze w niecnoty, niżeli w ludźi, Prorok z roskázu Bożego stánie w rynku záwołá, *adhuc quadraginta dies, & Ninive subvertetur*, zá dni czterdźieśći, zginiecie y na fortunie, y ná zdrowiu, doniosłá się tá pogrozká do Krolá, roskazał, *Homines & jumenta, & boves, & pecora,*

ra, non gustent quidquam, Oycowie, Mátki, dźieci, bestye náwet chowáy Boże, áby się czym záśilic miały, słowem post, surowy post po Miesćie Niniwe ogłoszony, y do ukáránia nie przyszło, Co to iest Jubileusz, ten y ow zasłużył przywolnieyszym, y swywolnieyszym żyćiem, áby go Pan Bog karał, ná zdrowiu, ná fortunie, przecięż Bog miłosierny, gotow odpuscic káránie, kondycya post, trzydniowy post. A tu się iuż reflektuy káżdy, czyś poscic niepowinien, iákoś pościć powinien? y iákoś ten post odpráwił? Mat: 18. Sługa zádłużył się Pánu, á słuchaycie iáko? *dedebat ei decem millia talenta*, winien był dźieśięć tyśięty tálentow, wielka to sumá. A iákże z Panem dłużny sługa kontráktuie. *Procidens servus ille orabat, patientiam habe in me omnia reddam tibi.* Proszę Pánie bądź miłosciw, oddam, wszystko oddam. Mizeráku, mizeraku, coż to mowisz, *omnia reddam*, oddam wszystko. Chudyś Pachołek, ná iednę cię y druga grzywnę złota nie stánie, á ty obiecuiesz, że tyśiące wypłacisz. Uczony Palladias powiada, że to tu nászego Iubileuszu figura. *Adeo confidenter promittebat satisfactionem, quia novit per pœnitentiam applicari sanguinem Christi, qui cum sit infiniti valoris omnia superat talenta.* Winieneś Bogu tyle y tyle zá grzechy, myśla, słowem, uczynkiem popełnione, gdybyś millionY fortuny łozył, ná Klasztory, ná szpitale, ná iałmużny, chcac się Bogu wypłácić máło to: nie masz millionow, masz ieden drugi grosz wedle przepomozenia, day ubogiemu, przy Iubileuszu, á ostátek zástapi Krew Iezusowa: iego y Swiętych iego zasługi. *In te est ut evadas, vult rogari Dominus vult de se sperari, vult sibi supplicari, Ambr: L. 2. de pœnitentia.* Dłużeneś, mowi Ambroży, Pánu Bogu wiele, wiele wiele poradź się sumnienia, nie możesz iednak mowić, z długu tego wyniść nie mogę. *In te est ut evadas*, możesz przy Iubileuszu, y przy należytym kondycyi iego wypełnieniu. Wyniść zdługu możesz, y ábyś z niego wyszedł, powinieneś się o to stárać, czemu? Gdyby cię w więźieniu dożywotnim osadzono, ábyś utrapieniem ciałá, wypłacał długi zaciągnione,

gnione, ktorych wypłacić fortuna nie możesz, niech żeby Przyiaciel przyszedł do ciebie, ták mizernie dłużnego, niechżeby tobie swoię fortunę ofiarował, weś, zápłać moiemi tyśiacami, iżalibyś táka łáska Przyiacielska pogardźił, byłby to nierozum wielki. Winieneś Bogu wiele, ách wiele wiele, czeka cię mizerny dłużniku, czeka po śmierci więźienie Czyscowe. Ciężkie to więźienie, ále cięższe ieszcze ukaranie. Teraz czas wypłacić się z więźienia tego, teraz czas, oto Chrystus szczery duszy twoiey Przyiaciel, ofiaruie ci zasługi swoie : ofiaruie zasługi swoie Mátká iego Nayświetsza Marya, ofiaruie Ian Chrzciciel, Swięci Apostołowie, Swięta Magdalena, y inni, y inni Swięci Pańscy, w zasługi swoie przed Bogiem bogaci, ofiaruia ná to, ábyś się ich zasług fortuna, Bogu, z ukarania zá grzechy wypłácił. Nie gardźże ta łáska Chrystusowa, łáska Nayświętszey Matyi, y innych Swiętych, chwyć się iey przez szczera ápłikácya, do pozyskánia tego Swiętego Iubileuszu. Co samo żeby było Bogu ná chwałę, nam ná zbáwienie, dopomoż nam do tego łáska skuteczna Chryste Iezu, dopomożcie przyczynami waszemi Swięci Pańscy, Amen.

KAZANIE

Ná Niedzielę XVII. po Swiątkách.

Diliges proximum tuum Mat: 22.

Będziesz kochał bliźniego twoiego.

EWangelicznemu w piśmie biegłemu Doktorowi, Pan Iezus odpowiedźiał, ále więcey nád iego pytanie. Pyta się o wielkie w piśmie Bożym przykazanie, á Pan Iezus mu dwoie przywodźi. Pierwsze wielkie naywiększe przykazanie. *Diliges Dominum Deum tuum, ex toto corde, & ex tota anima.* Będziesz kochał

kochał Páná Bogá twoiego, z cáłego sercá, y z cáłey duszy. Przywodźi P. Iezus y drugie przykazanie, o ktore się ten Doktor Ewangeliczny áni pytał, przywodźi drugie przykazanie, pierwszemu podobne. *Et proximum tuum, sicut te ipsum.* Będziesz kochał y bliźniego swoiego, iáko siebie samego. Pyta się Doktor pomieniony o przykazanie iedno, o przykazanie wielkie, á Pan Iezus mu powiada o przykazaniu dwoiakim, to iest o przykazaniu miłości Bogá, y o przykazaniu miłości bliźniego. Czemuż to? Teologia ná to pytanie odpowie łátwo, miłość Páná Bogá dla Bogá, miłość bliźniego dla tegoż samego Bogá, iedna to cnota, iedna doskonałość, bo iáko tey ták tey doskonałości, pobudká Pan Bog. Y ták iáko Krolowi zárowno się podoba, czy iego czcisz, czy obraz iego dla niego, iáko się Oycu podoba, czy iego kochasz, czy Syná dla Oycá. Ták Krol Niebieski, zárowno sobie poważa, czy iego czy obraz iego w bliźnim twoim czcisz, ták Ociec Niebieski zárowno sobie podoba, czy iego kochasz, czy dźiatki iego dla iego. Zárowney to stymy przed Pánem Bogiem, czy Bogá kochasz dla Bogá, czy bliźniego twoiego iáko obraz Boski, iáko stworzenie Boskie dla Bogá. Záczym dobrze Madrość niestworzona Pan Iezus czyni, że spytany o miłości Bogá, odpowiada y o miłości bliźniego. Wszakże nie wchodzac w dyskursa Teoloiczne miłość Páná Bogá, od miłości bliźniego. Miłość bliźniego á doskonała, od miłości Bogá nierozdźielna. Słuchaymy o tym Mistrza y Professora miłości Iana S. Ten w liście swoim 1. Ioan: 3. mowi powszechnie do wszystkich. Słuchay ieno ty, y ty, ktoremu Pan Bog dał fortunę, á ná podźiał. Dał ci Pan Bog fortunę, nád twoię potrzebę, przyidźie ubogi, nędzny, potrzebny, skwierczy, możesz dobrze uczynić nie uczynisz, pytam się ciebie tákiego, kochasz też ty Páná Bogá twoiego, Stworcę Nieba, Ziemi, y duszy twoiey, y wszystkiego dobra twoiego, odpowiesz kocham, kochasz? á ia odpowiadam mowi Ian Swięty, nie kochasz, bo nie kochasz bliźniego. *Qui habuerit substantiam mundi, & viderit fratrem suum necesse habere,*

& clauſerit viſcera ſua ab eo, quomodo charitas Dei manet in eo. Miłość Páná Bogá, nie rozdzielnie z miłoścta bliźniego chodźi. A to ſamo zkad Ianie Swięty odpowiada Swięty Chryſtuſow Kochanek 1. Ioan: 4. *Mandatum habemus, ut qui diligit Deum, diligat & Fratrem.* Iam z Panem Iezuſem żył, mowi Ian S. Iegom náuki ſłuchał, od niegom ſię náuczył, że nie może bydź miłość Páná Bogá, bez miłości bliźniego, y przeto dał nam Pan Iezus roskaz, ábyśmy dáli dowod miłości ku Bogu, ná miłości ku bliźniemu. *Mandatum habemus à Deo, ut qui diligit Deum, diligat & fratrem.* Toż ſamo zwierdźił Pan Iezus, wdzisieyſzey Ewangelii. Spytany od Ewangelicznego w Piśmie biegłego, o wielkim przykazaniu, to ieſt o miłości P. Bogá, odpowiedźiał przytaczaiąc y drugie przykazanie, to ieſt przykazanie o miłości bliźniego. Toż ſamo y ia náteraźnieyſzym Kazaniu obiaśnić zechcę. Miłość Páná Bogá doſkonała, to ieſt nam przed Bogiem pożytkuiąca, wraz z miłoścta bliźniego chodźi. O tym Pánu Bogu ná chwałę, nam ná zbudowanie.

Exod: 28. rozkázuie Pan Bog Moyżeſzowi. *Facies veſtem fratri tuo Aaron, ut Sanctificatus miniſtret mihi.* Chceſz Moyżeſzu áby Braciſzek twoy Aáron Arcykapłan, przyiemna y święta mnie Bogu ſwoiemu Ofiarę uczynił, niechayże mi wtey y wtey ſzacie przy Ołtarzu ſtánie. Tey ſzaty kroy ſzczegułek ba y cały ſtroy, ubior Arcykapłańſki, Moyżeſz ſzeroko w Xięgach ſwoich opiſuie, *facies laminam de auro puriſſimo in qua ſculpes Sanctum Domino. Frit autem lamina ſemper in fronte ejus.* Kazał dla Aárona zrobić złota blachę, áby ia ná czele nośił, daley. *Portabit Aaron nomina filiorum Iſràel coram Domino, ſuper utrumq; humerum.* Imiona dwunaſtu Pokolenia Izráelſkiego, á w nich cáłego Izráela kazał Bog dźwigać, Aáronowi przy Ołtarzu ná rámionach, coż zá tym poſzło, *facies veſtem fratri tuo Aaron, ut Sanctificatus miniſtret,* poſzła zá tym tákim ubiorem Aárona Ofiara Swięta. Nam to tu reflexya, Chcemy żeby ofiary náſze były przyiemne Bogu, á ktoreż? Spowiedźi, Kommunie,

munie, modlitwy, iałmużny, umartwienia, *facies laminam de auro.* Złota Bogá náſzego miłość, powinna mieć u nas czoło, bo to cnota naywyżſza, bo o niey przykazanie naypierwſze *primum*, y naywiękſze. Złota Páná Bogá náſzego miłość, powinna mieć u nas czoło, powinna mieć czoło, bo tá z czoła zracyi, álbo z głowy pochodźić powinna, przez uwagę tę, álbo podobna. Bog nád Anioły godnieyſzy, Bog nád wſzyſtkie dobra nayleyſzy, powinienem go kochać, bo tego dla ſwoiey dobroci, dla godności nieſkończoney godźien, Pan moy á łáſkáwy, Oćiec á ukochany, Dobrodźiey moy, niczego dla mnie, ták w potrzebach duſzy, iáko y w potrzebach ciáłá, nie żałuiący. Powinienem Bogá kochać, y kocham. Złoto że ſzacowne, ſłońce że piękne kocham, á coż od Bogá pięknieyſzego, kocham Oycá że dobroczynny, od Bogá mam y Oycá, y to wſzyſtko co od Oycá, co od Mátki biorę: Bogá náſzego, miłość y czoło y ná czele, *facies laminam de auro, cui impreſſum erit Sanctum Domino.* Aleśmy kochać powinni y bliźnich náſzych, á ták iáko Aáron Izráela. *Pertavit nomina filiorum Iſràél, ſuper utrumq; humerum.* Miłość ku bliźnim náſzym, niepowinna bydź tylko w uſtach, offertach, komplementach, ále rzetelna ná dobro bliźnich náſzych, y prácowita. Dźwigał Aáron, Imiona Izráelſkie obiema rámionami. *Portavit ſuper utrumq; humerum,* ták y náſza miłość bydź powinna, możeſz upadłego ná fortunie dźwignąć, dźwigniey, możeſz upadłego ná zdrowiu, ná Honorze podźwignąć, dźwigay. Potrzebnemu bliźniemu nie palcem nie, ále obiema rámionami, do lepſzego dopomoż. Ták czynił Aáron. Powinniśmy bliźnich náſzych kochać, iáko kochał Aáron. A iákoż kochał? *Portavit iniquitatem filiorum Iſràél*, znośił, unośił, ládáiákości Synow Izráelſkich. Táka y náſza miłość, ku bliźnim bydź powinna. Ten y ow pomyśli, pobłądźi, á podobno grubo nie ſzkaluy, nie obmawiay, pomyśl ſobie ná to, co powiedźiał Auguſtyn S. *Non eſt peccatum quod fecit Homo, & non poſſit facere alter Homo.* On pomyślił dziś, ia mogę iutro, á ieſzcze gorzey, Pánie Boże mnie uchoway,

á temu day upamiętanie. *Portavit iniquitatem filiorum Iſràél.* Dáley ten y ow ſzkodźił ci ná ſławie, ná pocciwym, mogłbyś to zá to oddać, á podobno obficie, nie mściey ſię, daruy przed Pánem Bogiem, znoś, unoś, cudze ládáiákości. To to miłość bliźniego twoiego, rzetelna á nieſłowna tylko. Ták áby z toba kto inny uczynił życzył byś ſobie, ták y ty uczyń, ták ſię świadcz innemu. Miłość Páná Bogá, z táka miłością złaczona, miłość doſkonała. Ta y táka miłością Bogá y bliźniego ofiary náſze, to ieſt Spowiedźi, Kommunie, iałmużny, poſty, iáko ſzata Ááronowa pokryte przyiemne Pánu Bogu. *Facies veſtem fratri tuo Aaron, ut Sanctificatus miniſtret mihi.* Gen: 28. Iákub Pátryarchá podroża ztrudzony záſnął, we śnie widźi drabinę z źiemi do Nieba przyſtáwiona, po tey drabinie widźiał Aniołow zſtępuiacych, y wſtępuiacych. Coż ſię też to przez tę drabinę z źiemi do Nieba przyſtáwiona znaczy. Wedle Laurentium Iuſtinianum doſkonałość życia náſzego, ktora z źiemi do Nieba idźiemy. Przez Aniołow zaś zſtępuiacych, y wſtępuiacych rozumie ſię miłość Bogá y bliźniego, ták on wyraźnie mowi, *per dilectionem Dei aſcenditur, per dilectionem proximi deſcenditur.* Do tego ábyś był w Niebie, y to żebyś ſamego Páná Bogá kochał mało, y to żebyś ſamego bliźniego kochał mało, trzeba żebyś miał, y miłość Bogá, y miłość bliźniego. A to iáko? *per dilectionem Dei aſcenditur.* Idź coraz wyżey á wyżey w gorę, przez ſerdeczne ku Bogu zápały, odzywaiąc ſię á ſzczerze, Boże kocham cię nádewſzyſtko, idź w gorę przez święte y częſte Swiętych Sákrámentow záżywanie, przez warowanie ſię naymnieyſzego dobrowolnego grzechu, przeto że Bogá grzechem ſię brzydzącego kochaſz. To miłość Boska. *Per dilectionem Dei aſcenditur.* A doſyćże ná tym? nie: trzeba y miłości bliźniego, trzeba żebyś nie tylko wylatywał w gorę ku Bogu, ále trzeba żebyś oraz zchylał ſię uczynnością, ſkłonnością twoią, y ku bliźniemu. *Per dilectionem Dei aſcenditur, & per dilectionem proximi deſcenditur.* A to ſamo iáko? Auguſtyn S. piſząc ná Pſalm 105. pyta ſię gdźieli tá miłość bliźniego

mięſzka?

mięſzka? y odpowiada, *naſcitur in voluntate ubi & ſedem habet, ſi non habet ſaccus & arca, quod donet, habet cor & voluntas, Coronat Deus voluntatem, ubi non invenit facultatem.* Miłość bliźniego rodźi ſię w ſercu, y tám mięſzka, *naſcitur in voluntate,* widźiſz nędznego, potrzebnego, możeſz fortuna podratować, podratuy, maſz wiele, day, maſz máło, day y máło, *frange eſurienti panem tuum,* przyimie od ciebie Pan Bog y káwałek chleba, przez ręce ubogiego, *frange eſurienti panem.* Ieżeli y o ten trudno, *ſi non habet ſaccus vel arca,* day ubogiemu dobra wola, użal ſię nád iego niedoſtatkiem, życz mu przez zdrowa rádę polepſzenia fortuny, kochay tych ktorzy mu dobrze czynią, y życz z ſercá áby mu dobrze czynili. A Pan Bog dobra wola twoie, w naywiękſzey iałmużnie przyimie. *Coronat Deus voluntatem, ubi non invenit facultatem.* To to ieſt miłość zchylaiąca ſię ku potrzebom bliźnich náſzych, ktora Iakub Patryarchá widźiał, w ſobie Aniołow zſtępuiących ná źiemię. Tá miłość bliźniego, wraz z miłością Bogá chodźi, te miłości obiedwie wraz nas z źiemi do Nieba powoduią. *Vidi Angelos aſcendentes & deſcendentes, Per dilectionem Dei aſcenditur, per dilectionem proximi deſcenditur.* 1. Cor: 9. S. Paweł Ludźi idących do Nieba, przyrownał do bieżących przez wymierzone mieyſce do Korony. *Qui in ſtadio currunt, omnes quidem currunt, ſed unus accipit bravium.* Trzeba wiedźieć, z dawności były igrzyſká, ktore ſię názywały *Olimpia.* wydźielono pewne mieyſce, y długość mieyſca wymierzono, ná końcu złożona byłá Korona, bieżono do niey, kto biegł prędzey, brał Koronę. Ná te igrzyſká ſtárodawne, maiąc bacznie Paweł S. czyni nam reflexya. Wſzyſcy do Korony wiecznej bieżemy, ále nie wſzyſcy Koronę bierzemy, *omnes quidem currunt, ſed unus accipit bravium.* Mieyſce, plac, ſtáie, biegu náſzego, życie náſze, kto ſię gnoykuie leży á darmo, nie dobieży Korony, kto ſię porwie z kopyta prętko, ále w biegu uſtánie, y ten nie będźie miał Korony, kto bieży z prętka, ále częſto wykracza z drogi przykazania Bożego, y ten Korony nie dońdźie. Kto

chce

chce ubiec Koronę chwały wieczney, trzeba bieżeć y raczo, y ſtátecznie, y bez wybiegow z drogi przykazań Bożych. Dáley do tego biegu, trzeba mieć zdrowe, chybkie, nie zmordowane nogi. A ktoreż odpowiada Auguſtyn S. piſzac ná Pſalm 33. *Pedes tui, charitas tua, duo pedes, ſunt duo præcepta, dilectionis, Dei & proximi.* Nogi ná ktorychbyś poſzedł, z innemi ná wyścigi do Korony wieczney, ieſt miłość Páná Bogá, y bliźniego, nie pośpieſzyſz iáko o iedney nodze, o iedney tylko czy ſamego Bogá, czy ſamego bliźniego miłości, *duos pedes habet*, chceſz bieżeć y raczo, y ſtátecznie, y ná wyścigi z innemi do Korony wieczney, mowi Auguſtyn S. *duos pedes habet, duo pedes ſunt duo præcepta, dilectionis Dei & proximi*, o dwuch nogach to ieſt o dwoiakiey miłości, o miłości Bogá, y o miłości bliźniego, przebieraymy ſię do Korony wieczney. Paweł S. iákoście ſłyſzeli idących do zbáwienia, do doſkonałości Chrześciańſkiey, przyrownał do bieżacych po Koronę. Izaiaſz Prorok C. 40. przyrownał ich do orłá, wylatuiacego w gorę. *Qui ſperant in Domino, aſſument pennas, ut aquilæ volabunt & non deficient.* Kto chce do Bogá wylecieć, á ták żeby w ſwym zápędzie nie uſtał, *Volabunt & non deficient*, przybierze ſobie orlich ſkrzydeł, *aſſument pennas ut aquilæ.* Ktoreż to ſą te dwoie ſkrzydeł: Odpowiada Auguſtyn S. ná Pſalm 121. *Anima duabus pennis id eſt: duobus præceptis dilectionis Dei & proximi volat.* Dwiema ſkrzydłami duſza do Bogá wylatuie, miłoścła Bogá, y miłoścła bliźniego. A ia ztad wnoſzę, Orzeł niech ma iedno ſkrzydło obarczone, otracone, choćby miał drugie nayzdrowſze polecíſz w gorę? nie, porwie ſię z ziemi, y upadnie. Skrzydła wylotu náſzego, z ziemi ku Niebu. Miłość Bogá, y miłość bliźnich náſzych, maſz miłość Bogá, ále miłości bliźniego nie maſz, nie wyleciſz, maſz miłość bliźniego, á miłości Bogá nie maſz, tákże nie wyleciſz, od ziemi ſię nie podnieśieſz. Dwoch koniecznie ſkrzydeł potrzeba, kto orlim pędem y zápędem życia doſkonałoścła do Nieba wylecieć uśiłuie. Miłość Páná Bogá doſkonała to ieſt pożytkuiaca, wraz z miłoścła bliźniego chodźł. Kończę.

Pytam ſię ciebie człowiecze Chrześciáńſki, kochaſzże ty Páná Bogá twoiego? odpowieſz: iákoż Bogá kochać nie mam, mam od Boga Duſzę, ćiáło, ſiły, fortunę, wſzyſtko, mam wiele, ſpodźiewam ſię ieſzcze więcey, po tych dobrách doczesnych, obiecał mi P. Bog y dobra nieuſtánne, dobra wieczne, á ia záś mowię, bá nie ia, ále Jan S. 1. Joan: 4. *Si quis dixerit diligo Deum, & Fratrem ſuum oderit mendax eſt*, ieżeli bliźniego twoiego nie kochasz, to co mowisz Bogá kocham, kłámſtwo to ieſt, ieżeli bliźniemu twoiemu źle życzyſz, źle onim mowiſz, źle, ſzkodliwie iemu czyniſz, Bogá nie kochaſz, nie kochasz Bogá, toś gorſzy od beſtyi, bo y tá kocha tego ktory iey dobrze czyni, Bogá nie kochasz, toś bezbożny, bo ſami bezbożni o Bogu nie mysla, áni Boga kocháia, ieſtes bezbożny, toś przepadł á wiecznie, widźisz do czego ćię przywiodło to że bliźniego twoiego nie kochasz, *Si quis dixerit quoniam diligo Deum, & fratrem ſuum oderit mendax eſt*, kochać bliźnich náſzych powinniśmy, ieſtesmy iednego ſtworcy ſtworzenie, iednego Oycá naypierwſzego Adámá dźieći: iedney nátury wſzyſcy, iedno bez bráku, bez rożnicy kupno krwi Jezusowey. Wſzczegulnosci Chrzesciánie, Katolicy powinnismy ſię kochać, ieſtesmy przez ieden Krzeſt zbáwienie odrodzeni: chodźiemy do iednych Sákramentow, przy iedney y teyże wierze, ſpodźiewámy ſię wſzyscy bydź w Niebie, ſpodźiewámy ſię bydz z ſoba ſamſiádámi á na wieki, á nádewſzyſtko miłość Páná Bogá bez miłości bliźniego bydź nie może, á zátym powinniśmy ſię kochác pod utrata zbawienia. A tu iuż káżdy uwáż, w czymes do tych czás wykroczył, y w czym wykraczász przećiwko miłości bliźniego, y popraw ſię, nie miey ſobie tego zá nic, że ná ciebie ſkárzy ſię bliźni twoy á ſłuſznie, płácze á ſłusznie, nie nic to, ále zádátek zguby twoiey wieczney. Pánie Jezu Chryſte, ktoryś przykazał á nie rozdzielnie miłosc Bogá y miłosc bliźniego, dopomożże nam do tego, ábyśmy kochálí Bogá, z całego ſercá náſzego, ábyśmy kochálí y bliźnich náſzych, á ták iáko kochámy ſiebie ſámych, Amen.

KAZANIE

Na Niedźiele XVIII. po Swiatkach.

Venit JESUS in Civitatem ſuam, & offerebant ei Paralyticum jacentem in lecto. Matth: 9.

Przyſzedł JEZUS do Miaſta ſwoiego, á oto przyniesiono mu páráliżem zarażonego leżącego na łożku.

PAN JEZUS przyſzedł do Miáſtá. Ewángeliſtá powiáda, przyszedł do Miásta ſwoiego, *in Civitatem ſuam*, Miásto, do ktorego Pan Jezus przyſzedł, było Miásto Jezuſowe, *venit JESUS in Civitatem ſuam.* Dowod że to Miásto, było Miásto Jezuſowe, mieszkało w nim miłoſierdźie ſtarowne około chorych, *offerebant ei paralyticum*, cz owiek páráliżem zárażony, áni ręka áni noga nie władnie, przećiąż miał tákich ktorzy żá niego do Páná Jezuſa posli, miał tákich, ktorzy za niego Páná Jezuſa uśćiſkali rekomá ſwoiemi, upráſzáiąc Páná Jezuſa, áby tego kálekę do zdrowia przyprowádził, było ſtáránie około chorych w tym Miescie, było to Miásto Páná Jezuſowe. *venit JESUS in Civitatem ſuam.* Cwalebna mieć ſtáránie o chorych, upomina Káznodźieiá Pańſki Cap: 7. *Ne te pigeat viſitare ægrotum, ex his enim in dilectione firmaberis*, dowieſz ſię że kto chory, podz náwiedz, możesz ipo-rádzić áby wſtáł, day radę, nie możesz day dobre ſłowo, pociesz ſtrápionego, iezeli iemu krom choroby biedá niedoſtátek dokucza, day wſpomożenie, *ex his in dilectione firmaberis*, pokázesz żeś Chrześciánin, bliźniego iáko ſam ſiebie kochaiacy. Ták uczynił zſwiekrą Piotrá Pan Jezus, Matth: 8. *Vidit ſocrum Petri jacentem & febricitantem*, przeſzedł Pan Jezus zá prog domu Piotrá, y ná ſam przod patrzał

pátrzał, ieżeli kto pomocy iego potzebuiacy nie leżáł, poſtrzegł ſwiekrę Piotrá, *vidit ſocrum Petri*, do niey ná ſamprzod przemowił, chora pocieſzył, chora uzdrowił. Ieſt zwyczay w pewnym Zakonie, Prowincyáł przyiedźie, pierwſza iego żábáwá, pyta ſię ieżeli kto z Zakonnych nie choruie, do chorego idźie, y o iego ſię potrzeby tak Duſzy, iáko y ćiáłá pilnie ſtára, piekne to około chorych ſtáránie. Znáłem w Toruniu białagłowę, tá ſłużebnych iáłmużna żytá, iey zábáwá, zachorowáłá ktorá z ſłużebnych, dáwáłá o iey chorobie znác Kápłánowi, ieżeli była przyubozſza, żebrálá ná iey wyżywienie, miáłá ſtáránie, y o iey pogrzebie, piekna to przed Bogiem przyſługa: y przed Pánem Bogiem płatná. Drexellius opuſculo 13. ſelectioris vitæ pisze: Młodſzy Zakonnik pyta ſię Stárſzego, Oycze widżę w zgromádzeniu náſzym dwoch Brácí, ieden uſtawicznie posci, á drugi bezprzeſtánnie chorym nadſługuie, ktoż tu z nich doſkonáłſzy? odpowiedźiał ſtárzec: choćby ten poſtnik iáko ſzczepá wyſechł do tey, coten chorym uſługuiacy doſkonáłości y nadgrody przed Bogiem nie przyidźie, rzecz przed Pánem BOGIEM płatná choremu uſłużyć płatná choremu dobrze uczynić. Pisze tenże Drexellius Lib: de Eleemoſyna par: 3. W Roku 1500, w Luzytánii w Mieście Ebora rzeczonym rzecz ſię ſtáła, Niewiáſta nierzadu pilnuiaca, przed lat 45. grzeszna, á nie pokutuiaca, uczyniłá to, choremu ubogiemu, y przyſługa y iáłmużna świádczyłá ſię ász do śmierći. Duſzá zmárłego pokázáłá ſię, owey grzeſzney Niewieśćie, áby grzechy ſwoie wyznałá, y zá nie pokutowałá, upomniáłá y czyniłá to poty, poki ſię owá niewiáſtá nie popráwiłá, otoż uſługá, otoż iáłmużná chorym świádczona, iáko przed Pánem BOGIEM zbáwienna. Obywátele Miásta o ktorym Ewángeliá, máia ſtáránie około páráliżem zchorzáłego, ász Miásto, Miásto Jezuſowe, *Veni. Jeſus in Civitatem ſuam.* Iá to uważam, człowiek chory, páráliżyk, áni ręka ani noga nie władnacy, Obywátele Miaſtá máia ſtáránie o niego, á iákiesz ſtáránie? *Jeſus venit offerebant ei paralyticum,*

cum, Pan Jezus przyszedł, nuż z chorym do Páná Jezusa, to to nie pośli ztym chorym do tych, co to Exorcizuia, á nie z ágendy, kapia, żegnáia, choway Boże, Miásto to było Jezusowe, *venit Jesus in Civitatem suam*, choway tám *Boże* wspomnieć o kapielách, o Exorcizmách podeyrzánych, dopieroż o wrożkach, zábobonách, żeby tego nie było y we Lwowie, Ná wrożki, zábobony, kapiele, Exorcyzmy nie z agendy, (Pochwalonych od Kościołá Exorcyzmow nie gázmy nie z agendy, (Pochwalonych od Kościołá Exorcyzmow nie gánię) mowić będe, mowić będę o tym: wrożki, gussa, grzech to ciężki, grzech ktory Pan *Bog* ciężko kárze. O tym Pánu Bogu ná Chwálę.

Co to iest pytam się wrożenie, guslenie, iest to pytánie się diábłá o rzecz táiemna, y o táka ktorey wiádomości sposobem przyrodzonym y wtych, y wtákich okolicznościách mieć nie możesz, To tákie pytánie diábłá, dzieie się w dwoiáki sposob, iedno pytánie iest wyrázne, kiedy kto albo sám przez siebie diábłá wezwie, álbo do czarnoxiężnikáwidzie áby on diabłá wezwał, y o rzecz iáka skryta táiemna spytał się, drugie pytánie iest nie wyrázne ále tákie ktore się bez spráwy y odpowiedźi diábelskiey nie obeydźie, to iest kiedy rzeczy iákiey táiemney chcesz doysc, y dochodźisz ztego co żadney nie ma proporcyi z wiádomością teyże samey rzeczy, o ktorey się bádasz, na przykład Pánná poda cygánce rękę, iákiego będzie miáłá káwálerá, dáley mężá, y iákie iey znim pożycie będzie, á coż to tu zá proporcya r ki z Mężem: Dáley, zginie co w domu, Gospodarz czeládzi każe wagle topic ná wodzie, czyi wagiel utonie, ten wźiął, co to tu zá proporcyá. Dáley idźie do guślarki, y tám ná sicie, na przetáku, każe rożne figury nożyczkámi wyrábiáć, ieżeli tá, álbo owá figurá nożyczek będzie, ten wźiął, y tu proporcyi niemasz, Cożzá tym wten sposob szukasz wiádomości rzeczy skrytey, táiemney, od kogosz iey szukasz? od rzeczy stworzonych? przyrodzonych? od iakichże? od znákow ręki, álbo od wagli, álbo od przetáka, áni te, ani te, z rzecza o ktorey wiadomość idźie, proporcyi niemáia, od kogoż

kogoż więc tey wiádomości szukasz, od *Páná Bogá*, temi przez sitá, przetáki, nożyczki, przez znáki rak, odpowiedźi nie dáie, szukasz wiádomości od Aniołá dobrego, ten lubo wiele rzeczy tobie táiemnych wie, ale odpowiedźi swoiey do tákiey płochości nie przywięzuie, od kogosż tedy pomienioney wiadomośći rzeczy utáionych szukász? od biesá przez exorcistę nie wedle ágendy, przez bábę, cygánkę, guślarkę. Ten to Ociec kłámstwá, do tákich się wiádomości łaczy, y czásem przez babę, przez guslárkę práwdę powie, w tym o czym má wiádomość áby miáł powagę u guslárek, u báb, y u tych co się do niego ućiekáia o wiádomosc przez też same báby, czásem z kłámá álbo umyslnie, ná człowieká iákiego niewinnego utrapienie, álbo że o rzeczy, o ktorę go pytáia nie wie. Trzebá wiedźiec, siłá rzeczy bies nie wie, iáko to myśli ludzkich, ktore sa samemu Bogu wiádome wedle Ieremiaszá Proroká, Cap: 17. *Ego Dominus scrutans corda & renes & cogitatione*, Mnie tylko *Bogu* skrytości sercá ludzkiego to iest mysli, skłonności, chęci, álbo niechęci sercá ludzkiego wiádome, w iákiszkolwiek z pomienionych, sposob z biesem wdáiesz się w rzecz, grzeszysz ciężko, wiádomość rzeczy skrytych, rzeczy osobliwie w sercu ludzkim skrytych y ukrytych, iest samemu *Bogu* wiádoma, iáko się sam z tym oświadcza Pan Bog, u Ieremiaszá *Proroká*, bá y o tymże samym mamy u Izáiászá Cap: 41. *Annuntiate quæ ventura sunt in futurum, & scimus quia Dij estis vos*, Pána *Bogá* to wiádomosc mowi *Prorok*, wiedźiec o tym czego przed oczymá nie mamy. Idźie zá tym, że diábłu przypisuiesz to co iest właśnego Bogu, y ták diábłá pysznego ná hárda wsadzasz, że go y z Bogiem rownasz w wiádomości, ktorey on nie ma, á niema wiádomości wielu rzeczy, iákom powiedział, y dáiesz mu to, czego on dámno z wrodzoney sobie ambicyi sobie życzył, y zá co zginął, *Ero similis altissimo*, dáiesz mowię diábłu wszech wiádomośc rzeczy Bogu własna to to nie grzech wielki. Dáley grzech to wielki przeto ná krzćie Swiętym, wyprzysiagles się poufałości, konfidencyi z szátánem, á

przecię ſię z nim wrzecz przez guſła wdáieſz. dáley Bog ieſt y Ociec á dobrotliwy, wſzákże prawdá, ty porzuciwſzy Oycá, wdáieſz ſię w poufałośći, z iego głownym nieprzyiácielem, Luc: 4. Przemowił ſzatan w opętánym do Páná Jezuſa *Veniſti perdere nos, ſcio te quis ſis, Sanctus Dei,* Przyſzedłes ábyś nas zgubił, wiem ia wiem ktoś ty ieſt y iáko Swięty, *Sanctus Dei, Et increpavit illum Jeſus obmuteſce,* Pán Jezus ſzátaná, zá pochwały ktore mu dawał połáiał, *increpavit illum Jeſus,* Co to ieſt? po trzy dni Męki Jezuſowey, Páná Jezuſa bito, táiáno, zábiiáno, Pán Jezus nikogo nie połáiał, ſzatan Páná Jezuſa chwali, á ieſzcze w Kościele, przecięsz go Pan Jezus połáiał, *increpavit illum Jeſus.* zá coż trzeba wiedźiec, miał domyſł tylko o tym że Chryſtus ieſt Meſsyáſzem. wiádomości nie miał, gdyż tá Taiemnicá, ſamemu tylko Bogu wiádoma byłá, y tym ktorym to Bog wſpoſob nádprzyrodzony obiáwił, że tedy ſobie bies wiádomośc ktorey nie miał o wćieleniu Syná Bożego przywłaſzczył, *ſcio te quis ſis,* o to go Pán Jezus połáiał, ani w w Kościele Pan Jezus znieść nie mogł, tego, że ſobie diabeł przywłaſzczył wiádomosc rzeczy táiemnych. Dopieroż Bog nie może znieść tego w ludźiách, kiedy ſię o wiádomość táiemnic ſkrytych, táiemnic ſamemu Bogu wiádomych, do tegoż biesa udáia, co ſię przez wrożki, guſłá. mátactwá bábſkie dźieie, Przeto S. Efrem z okázyi pismá przywiedźionego o ſzátánie przez Páná Jezuſa połáianym czyni, mam uwagę, *Dominus ne vera quidem à dæmone audire voluit, docens nos nullatenus licere, vera licet explorare à dæmone, quia hoc cedit in graviſſimam injuriam Deo Chriſto,* Diabeł mowił co prawdá o Pánu Jezuſie, ieſteś ty Meſsiaſzem, ieſtes Chryſtuſem, Pan Jezus o to diábłá połaiał, nam ná przeſtrogę, ábyśmy ſię w ciekáwe, dworne pytánia z Diábłem nie w dáwáli. Wdác ſię z diábłem w pytaniá ciekáwe, o rzeczy ſkryte, taiemne, grzech to ćięſzki, bo za ten grzech Pan Jezus przy męce ſwoiey ucierpiał wiele. Trzebá wiedźiec: że Pán Jezus przy męce ſwoiey, zá káżdy wſzczegolności grzech cierpiał ſzczegulne ukárá-

nie

nie, y ták zá myśli z grzechem, cierpiał Koronę cierniowa, zá ſzárpaniny cudzey fortuny, cierpiał rány wręku ſwoich, zá przeſtępſtwá y podęptániá przykázán Bożych cierpiał rány w nogách, zá ſerdeczności co to pſe, cierpiał ránę w ſercu włoczn a przebitym. A zá to że ſię częſto płochości ludzkie wpátruia wrzeczy przyſzłe, przeſzłe, teráźnieyſze, ale ſkryte, táiemne, nie wiádome, á w pátruia zá pomoca y ſprawa diábelſka przez wrożki, cygánki, báby, guslarki, co też Chryſtus cierpiał: y ucierpiał: oto mamy u Łukáſzá Swietego w Rozdźiále 22. *Cæperunt quidam conſpuere eum, & velare faciem ejus, & colaphis eum cædere & dicere prophetiza,* Oczy mu związáno, to poważnego człowieká dyshonor, dáley plwáli ná niego, plwáli, y iáwnie mu że nie tylko *Bogiem,* ále że y Prorokiem nie był zádáwáli, y z iego ſię wiádomości o rzeczách ſkrytych, lubo byłá wiagoma cáley Páleſtynie náśmiewáli, *Cæperunt dicere prophetiza quis te cædit.* Ták to wiele Chryſtus ucierpiał, o dworne bádánie ſię o rzeczách ſkrytych, zwłáſzcza przez záżycie wtym ſzátáná, idźie zá tym, że grzech to wielki. Dáley grzech ten Pan *Bog* nád inne grzechy kárał, iáko o tym mámy w Pismie Bożym, w Xięgach Krolewſkich mámy: Krol Saul wiele *Bogu* záwinił, á wczymże to y iáko? Wdał ſię był w urzad Kápłáńſki, to świętokrádztwo, diſsimulował Pan *Bog,* niewinnego Dáwida ták wiele rázy ſzukał na śmierć to záwźietość, diſsimulował Pan Bog, Abimelechá Izraelſkiego Arcykapłáná z osmdźieſiat y piacia Kapłánámi zábił, to okrućienſtwo diſsymulował Pan *Bog,* dáley przyſzło do tego, o czym mámy 1. Reg: Cap: 18. *Quærite mihi mulierem habentem Phytonem, vadam ad eam & ſciſcitabor per illam,* Poſzedł do czárownice, do bábv diábłem nárábiáiacey, pytáł ſię o rzeczy niewiádome, tayne, á Bog co ná to? poſłał do niego Duſzę zmárłego Sámuelá z opowiedzeniem, *cras tu & filij tui mecum eritis,* wieleś Bogu winien mowi Duſzá Sámuelá do Saulá, wieleś Bogu winien, *Bog* ci cierpiał, ále żes ſię do guslárki udał, iuż też ćiebie y dźiátek twoich Bog dáley ná świecie

ćierpieć

cierpieć nie będzie, iutro ſię z ſoba ná támtym świecie obaczemy, *cras tu & filij tui mecum eritis*, otoż dowod iáko ciężko Bog karze grzech, o ktorym mowię: ale oraz tym ſamym dowod, jáko to ciężki grzech ktory *Bog* ták ciężko karze. 4. Reg: 1, Ochozias Krol Sámaryi, z áltánny ſpadł ſtłukł ſię śmiertelnie, coż ſtłuczony czyni? poſyła ſwoich, *Ite conſulite Deum Accaron utrum vivere queam de infirmitate mea*, podźćie do Beelzebuba, pytaycie ſię czy wſtánę z tey choroby, Krol poſłał do Beelzebubá, á Pán Bog do niego poſłał Eliaszá, *Angelus Domini locutus eſt ad Eliam*, poſyłá Bog Eliáſzá do Krola, á z czymże? *Nunquid non Deus eſt in Iſrael? quamobrem hæc dicit Dominus, de lectulo ſuper quem aſcendiſti non deſcendes ſed morte morieris*, Umrzesz Krolu umrzesz mowi do Krola Eliász, iuż z tego łożá nie wſtánieſz. y tak ſię ſtáło: *mortuus eſt juxta ſermonem Domini quem locutus eſt Elias*. Ale podzmy do Hiſtoryi nowego teſtámentu, Moroweus Hilperika Krolá Francuſkiego Syn, chciwy pánowánia, pytał ſie báby diábłem w odpowiedźiách nádrábiáiacey, rychło moy Oćiec umrze, odpowiedźiáłá zá rok, tego ſamego chciał większey pewności, dla ktorey záwźięcia poſzedł do Grobu S. Marćiná, modli ſię áby mu Pan *Bog* za przyczyna tego Swiętego obiáwił; o iego ná Tron Oycowſki wſtąpieniu, więc położył ná Grobie Swiętego Márćiná trzy Xięgi Pismá Bożego, Pſalmy Dáwidowe, Xięgi Krolewſkie, y Ewángelia, po trzech dniách, otworzył Xięgę Krolewſka, w ktorey z Xiąg Moyżeſzowych Paral: 7. przeczytał, *Pro eo quod reliquiſtis Dominum Deum veſtrum, & ambulaſtis per Deos alienos, ideo tradidit vos Deus in manus inimicorum veſtrorum*, za to żeście porzućili Páná Bogu waſzego, y poſliście zá obcemi *Bogámi*, podał was Pán Bog w ręce nieprzyiáćioł wáſzych, otoż Krolewicowi pociechá. Otworzył Pſałterz, w Pſálmie 75. przeczytał te ſłowa, *Propter dolos poſuiſti eis mala, ſubito defecerunt, & perierunt propter iniquitates ſuas*, Dla zdrád ich, złożyłes na nich wiele złego, znágłá uſtáli, y zginęli dla niepráwośći ſwoich, otoż pociechá Krolewicowi, Náoſtátek

ſtátek Moroweus otworzył Ewángelia, wtey nápadł na owe ſłowá. *Poſt triduum Paſcha fiet, & filius Hominis tradetur ut crucifigatur*. po trzech dniách będźie Páſchá, ſyn ludzki będźie wydány y ukrzyżowány. Stráſzne to grożby Boże, páſmem ſię wiiace, po tym, że ſię o ſwoich powodzeniách Moroweus baby diábłem nárábiaiacey pytał. Coż dáley? czym mu Pan Bog w przeczytánych piſmách pogroźił, to ſie znim ſtáło, podnioſł rękę ná Oycá ſwoiego, znieſiono mu woyſko, poimany, do więźienia dány ſam ſiebie zábił, y ták y ná Duſzy y ná ćiele zginał. Y to to ieſt czym odgraża P. Bog, Levit: 20. *Anima quæ declinaverit ad Magos, vel Ariolos, ponam faciem meam contra eam, & interficiam eam de medio populi ſui*, Ieżeli ſię kto uda do czárnoxięźnikow, y do wrożkow, ſtánę przeciwko niemu mowi Pán Bog y zginie, *interficiam eam de medio populi*.

Konczę

Pierwſze nam od Páná Bogá dáne przykazanie. *Ego ſum Dominus Deus tuus*. Ia ktorym ſtworzył Niebo, y źiemię, ieſtem Panem y Bogiem twoim. *Non habebis Deos alienos*. Wara żebyś ſię do obcych Bogow nie udawał. A tu ſię iuż pytam, co to ieſt Pan Bog? Ieſt to ten, ktory wie wſzyſtko to wie co było, co ieſt, y co będźie. Y tá wſzechwiadomośc rzeczy wſzyſtkich wraz z innemi przymiotami, Bogá czyni Bogiem. Coż zá tym? táka w rzeczach táiemnych wiadomość, przez udanie ſię do guślarek, do wrożek przyznaieſz diabłu, przez to ſamo przyznaieſz diabłu to, co ieſt własność y przymiot Páná Bogá twoiego, przez co diabłá czyniſz Bogiem z iego pociecha. Otoż rozum, ná pociechę diabła gonić, á coż ci dobrego diabeł zrobił. Diabłá czyniſz Bogiem, á czyniſz to z poniżeniem Páná Bogá twoiego, mało to, czyniſz to y z wyniſzczeniem iego. A to iáko? Y Bog u ciebie wſzyſtko wiedzacy, bo tá ieſt iego natura. Y diabeł u ciebie wſzyſtko wiedzacy, bo mu to przyznaieſz, udaiac ſię do niego o wiadomość rzeczy wſzyſtkich, otoż u ciebie Bog drugi, toć iuż Bogá prawdźiwego Stworcę Nieba y źiemi, ile z ciebie ni-

ſzczyſz y gubiſz, gdyż dwoch Bogow bydź nie może, widźiſz że
go przychodza twoie zabobony, badania ſię bieſa przez baby, y ich
guſlenie o rzeczy ſkryte, y przed wiadomoścta ludzka utáione, przy-
chodza do tego że krom Bogá Stworcy Nieba y Ziemi, ktoremu ſa-
memu wedle Ieremiaſza y Izaiaſza Prorokow, ieſt przyzwoita y wła-
ſna wiadomość wſzyſtkich rzeczy ſtworzonych, ſtánowiſz ſobie in-
nego Bogá, to ieſt Czarta przeklętego, á czymże ci tę ku ſobie ſkłon-
ność diabeł zápłaci? o to tym co ma, to ieſt Piekłem. Act: 15.
Feſtus Stároſta Rzymſki, Pawłowi Swiętemu odwołuiącemu ſię
do Rzymu, z ſpráwa ſwoia odpowiedźiał. *Cæſarem appellaſti ad Cæſarem ibis.* Do Ceſarza ſię odzywaſz, do Ceſarza poydźieſz. Ták ia
mowię wſzyſtkim, do Bieſa ſię udáiacym, w ciekáwościach w dwor-
nościach ſwoich, do Bieſa ſię udáieſz, do Bieſa poydźieſz. A to ják?
Udáieſz ſię do Bieſa, w badaniu ſię o utraconey fortunie, do
Bieſa fortuna twoia poydźie, toż rozumiey o zdrowiu twoim, o przy-
ſzłym Káwalerze twoim, wſzyſtko to ná twoie ukaranie będźie bieſa
warto. Coż zá tym ktożkolwiek czuieſz ſię do tego, żeś ſię guſta-
mi wroſzkámi bawił, uderz ſię wpierśi, Boże bądź miłoſciw żem wy-
kroczył przeciwko naypierwſzemu przykazaniu twoiemu. *Non habebis Deos alienos*, wara, nie będźieſz ſię udáwał do obcych Bogow,
Iezeliś ſię kto do tych czas guſtámi bawił, wzbudź w ſobie ákt wia-
ry, wierzę że ſam Pan Bog ieſt wſzyſtko wiedzący, on ſam wie do-
ſkonale, czemu? Ia ſzwankuię ná fortunie, y on mnie ſam doſkonale
ratować może, on wie czemu západam ná zdrowiu, on wie ſam, o
dalſzych powodzeniach moich, ják ſię ze mna dźiać będźie, y wſzy-
ſtko ná mnie dobro mſarkować, y wymiarkować może. Iezeliś ſię
kto do tych czas guſtámi bawił, proteſtuy ſię przed Bogiem. O Bo-
że moy, mamci grzechow ták wiele innych, niechayże tym grzechem
ciebie nie obrażam, ábym ſię miał ciebie Bogá porzuciwſzy, do dia-
bła y twoiego y moiego nieprzyiaciela, ktoregom ſię ná Krzcie wy-
rzekł udawać, moiemi ciekáwościami, wtym co będźie ze mna wtym
y wtym

ſwtym przyſzłym intereſśie moim, kto mi ſkrycie ſzkodźił ná zdro-
wiu, ná fortunie, ják fortuny, ják zdrowia nábydź. Jeżeliś ſię kto
do tych czas guſtámi bawił, odezwiey ſię w uſzach zgromadzonego
Chrześciaństwa. *Non eſt Deus, ſicut Deus noſter, qui in altis habitat.*
Bodayże Pan Bog, bodayże ná Niebie mieszkáiący Pan
Bog, iemu zdrowie moie, fortunę moię, iemu wſzyſt-
kie intereſſa moie, z duſza y z ciałem moim
oddaię. Amen.

KAZANIE

Ná Niedźielę XIX. po Swiątkach.

Dixit Rex Miniſtris, ligatis manibus & pedibus mittite eum in tenebras exteriores Mat: 22.

Mowił Krol do ſług ſwoich, związawſzy ręce y nogi iego
wpuśćcie go w ćiemności wewnętrzne.

KROL ſpráwił Synowi Gody, Uczta Páńſka, ále y Gośći Wielmożnych, láśnie Wielmożnych, láśnie Oświeconych nie mało, ják to ná uczcie Krolewſkiey. Między Xiążęta, Paniętá, między Ludźi urodzeniem, doſtoieńſtwem, Honoru záſzczyconych, wciſnał ſię też odartus, Łata, Brát Łáti. *Vidit hominem non habentem veſtem nuptialem.* Przyidźie Krol, Goſpodarz weſela Naiaśnieyſzy, y temu, y temu Głowy uchyli, idźie okiem po wſzyſtkich, wſzczegulności obaczy odartuſa, nuż w niego. A ty Kánáliá, między godnemi, ty táto między bławatami co robiſz? dáley krzyknie ná ſwoich, *dixit Miniſtris*, z wiażcie, wrzućcie tám, gdźieby ſłońca nie widźiał: Otoż tobie odartuśie. Tá przypowieść Ewangeliczna. Coż też to tá przypowieść wyraża? wyraża

to. Wſzyſcyśmy Stołownicy Páná Bogá náſzego, iego dárámi żyiemy, iego dárámi przyrodzonemi to ieſt do pośiłku ciáłá należącemi, iego dárámi nádprzyrodzonemi, to ieſt do zbáwienia duſzy należącemi żyiemy. Sala tey uczty Páńſkiey, uczty Bogá náſzego świát cáły, tu nas Bog raczy, tu częſtuie, cożż nie wſzyſcyśmy iednego ſtanu, ſa ná świecie tácy, ktorzy łáſkámi Bożemi żyią, ále zá też ſame łáſki Pánu Bogu dźiękuią, mało to, wrożne ſię cnoty, áby ſię Pánu Bogu podobali przybieraią. Słowem Panowie w cnoty, dárow Bożych záżywaią. Ná tákich rad Pan Bog patrzy. Ale ieſt wielu, ktorzy wraz z dobremi, pocciwemi, Bogu ſię podobaiącemi, łáſkámi ſię Bożemi karmią, ba y przed drugiemi ſię, áby ſię mieć dobrze tłocza, á ná duſzy y ſkrawka pocciwości nie maſz, z wiary chwała Bogu że łáty, to ieſt coś nie coś po nich znać że chrześćianie, ále ſprawiedliwości, trzeźwości, pocciwości, nabożeńſtwa, y ſkrawká nie obaczyſz. Cożż Pan Bog z temi ozarpańcami podobnemi temu, o ktorym w Ewangelii, cożż mowię Pan Bog z temi z doſkonałości chrześćańſkiey odartuſami uczyni? *Dixit miniſtris ligatis manibus & pedibus projcite illum, in tenebras exteriores.* Każe ich naprzod związać, komu? Iob: 24. *Iniquitates ſuæ capient impium, & funibus peccatorum unuſquiſque conſtringetur.* Oto go grzechy związą, dáley złe niecnotliwe náłogi, záwikłáią, pogmatwaią, leży człowiek grzeſzny, leży niecnotami związany, leży w ſamychże niecnotach. *Iniquitates capient, funibus peccatorum conſtringetur.* Daley, *mittite eum in tenebras exteriores*, ták grzechámi związanego, náłogami uwikłánego zágmatwanego, każe Bog wrzucić do więźienia, do łákiegoż? odpowiada Auguſtyn S. in Pſ: 45. *Omnes non tantum carceres, ſed etiam infernos vincit, ſcelerati hominis conſcientia.* Sumnienie grzechem uwikłáne, człowieká grzeſznego, Bogu przewinionego oſadźi w melancholii łáko w więźieniu, á łák w więźieniu cięſzkim. *Omnes non tantum carceres, ſed Infernos vincit ſcelerati hominis conſcientia.* Siedźi człowiek grzeſzny, cięſzko grzeſzny, ſiedźi głowę zwieſiwszy, y duma ſobie,

Bogam

Bogam obraźił, y było tego nie raz, utraciłem łáſkę iego, było tego nie raz, záſłużyłem ná to áby mię Bog karał ná zdrowiu, ná fortunie, ná ciele, y ná duſzy, to to nie ſłuſzna grzeſznemu melancholia. W tey melancholii łáko w więźieniu, ſumnienie człowieká grzeſznego oſadza, cięſzkie to więźienie. *Omnes non tantum carceres, ſed infernos vincit ſcelerati hominis conſcientia.* To iuż człowiek grzeſzny, z łáſki Bożey odarty, obnażony, iuż grzechami związany, iuż y w melancholii łák w więźieniu, tylko mu kátá nie doſtáie. Ma człowiek grzeſzny, ma okrutnego Kátá, á kogoż ſamo ſwoie ſumnienie. Ná człowieká grzeſznego kat okrutny, złe ſumnienie. O tym mowić będę, Pánu Bogu ná chwałę.

Sumnienie złe, ná człowieká kat, okrutny kat. Człowiekowi ktory ſię czuie do zaboiu, do kradźieży, do czarow, o kacie wſpomnieć, ieſt go wielkiego ſtrachu nábáwić. Winnemu śmierci, kat, ſtrach wielki. Ták grzeſznemu ſumnienie, złe ſumnienie ſtraſzne. Mamy tego dowod Ioan: 18. *Iudas autem cum cæpiſſet cohortem, & à Pontificibus & Phariſæis miniſtros venit cum laternis & facibus & armis.* Iudaſz był Pánu Iezuſowi ná zdradźie, żeby był niecnotliwe zamyſły do ſkutku przyprowadźił, y ludźi ſobie dobrał, y oręża, y broni. Co Iudaſzowi po ludźiach, co y po orężu, ieżeli ſzło o Páná Iezuſa, to *mitiſſimus virorum*, nie cholera, nie goraczka, ieżeli o ſtarſzeńſtwo żydowſkie, z tym miał ſwoie umowy, ieżeli o Stároſtę Rzymſkiego, to Iurgieltnik żydowſki, ná Páná Iezuſa z żydami iednc. Nie było ſię czego Iudaſzowi obawiać, przecięż y z ludźmi, y z orężem Iudaſz, ná Páná Iezuſa idźie. Co to ieſt? odpowiada Cyrillus L. 11. in Ioannem. *Conſcientiæ ſtimulus ingenti nos metu exagitat. Tale quid paſſus proditor, & cohortem armis munitam, & Iudæorum miniſtros ſecum adduxit.* Iudaſz zdrayca, y że zdrayca miał w tym ſumnienie, y ná ſumnienie ſię uzbratał. Straſzne iáko kat ſumnienie ludźiom grzeſznym. Mamy tego ſamego dowod ná Kaimie. Zábił niewinnego Abla, godźien zá ten exces śmierci, Bog łáſkáwy

dáie słowo Bratoboycy. *Deus posuit signum in Caim, ut omnis qui invenisset eum, non interficeret*, nie zginiesz Kaimie od ręki ludzkiey, przecięż Kaim drzy, boi się zginę, oy zginę, *omnis qui invenerit me, interficiet me.* Przed kim że to tu Kaim drzy, kogo się to tu Kaim boi, odpowiada Procopius. *Nisi damnatus fuero ad mortem, subinde gravius torquebor conscientiâ delicti.* Bog mi przyrzekł, mowił sobie Kaim, że się mnie człowiek gwałtownie nie dotknie, to prawda. człowiek się mnie nie tknie, mnie nie potrąci, ále sumienie ciężkie, *torquebor conscientiâ delicti*, straszne Kaimowi sumnienie, *gravius torquebor conscientiâ*, Przeto Grzegorz S. pisząc na Psalm 143. mowi: *Vere nihil est miserius, quam animus Hominis male conscius.* Nie masz mizernieyszego człowieká, nád człowieká przy złym sumnieniu. Czego dáie przyczynę tenże Grzegorz L. Moral: C. 33. *Conscientia mala ipsa sibi carnifex est.* Złe sumnienie to kat, to człowieká dręczy, to męczy, to ustáwicznie zábiia, ma się czego obawiać człowiek grzeszny, sumnienia złego, bo to kat okrutny. Iest w sądach zwyczay obwinionego o kriminał, y wtymże samym kriminale, przewiedzionego prowadza do Izby Sądowey, prowadza y Kátá, y przy kácie stoiacym czytaia dekret, zrobiłeś to y to zginiesz, álbo szubienica, álbo mieczem. A ná coż się to przy Kácie dzieie? Mogło by to bydź, Kat złoczyńcę prowadźi ná drabinę, áby go obiesił. Złoczyńca rzecze, zá co mnie ty wieszasz, odpowiedźiałby Kat, zrobiłeś to y to, przy mnie dekret czytano, postępuy ná drabinę. Mogło by to bydź, Kat złoczyńcy oczy wiąże, rzecze złoczyńca, zá co mnie ty oczy wiążesz, odpowiedźiałby Kat, zrobiłeś to y to, przy mnie dekret czytano, podź pod miecz. Tákie iest sumnienie, powie sumnienie káżdemu, uczyniłeś to y to, y ieszcze to, á ták że on ná to umierać będźie. Lib: 1. belli Gothici pisze, Procopius Theodoricus Krol, kázał ściąć Symmacha, Człowieká godnego, niewinnego. Przyniesiono mu rybia głowę, zdało mu się że głowa Symmacha, przeto wołał ná swoich. Weście głowę Symmacha, ktoż mu to z oká-

zyi

zyi tey rybiey głowy, z tym wyiachał, otoś Symmacha zábił, otoś Symmachowi głowę urwał: kto mu z tym wyiachał? sumnienie. Urwałeś głowę cudzey fortunie, honorowi, interessowi, ludźie o tym milcza, milcza ludźie, ále sumnienie wołać będźie, y tym cię iáko kat dręczyć będźie. Konstáns Konstantyna wielkiego Syn, chciwy panowania po Oycu, Teodozyuszá Brátá naprzod postrzyc ná Mnicha kazał, po tym iuż Diakona (do ktorego należy Krew Páńska wiernym podawać) ściąć kazał. Stáło się, zábito niewinnego, milczeli ludźie ná to, ále sumnienie záwsze mu Teodozyusza w oczach stáwiało, ále sumnienie záwsze wołało. *Bibe frater sanguinē, bibe frater.* Pił bracie krew, pił Bracie krew niewinna przelana. Rozłałeś krew niewinna, niewiedza o tym ludźie, y rozumiesz że to poydźie w zápomnienie, wie o tym Pan Bog, y zá czasem wynowi, ále nie czekáiąc ná dal, wyiedźieci z tym sumnienie, *bibe frater* Bracie, to krew przelana, to krew gwałtownie wycisniona, *bibe frater.* Mamy tego samego dowod w Piśmie Bożym Gen: 40. z Iozefem niewinnym siedźieli wraz w więźieniu, Podstoli y Podczaszy Krola Fáráona, mieli sen, Podczaszemu się śniło, że grona winne ptacy dźiobali, Podstolemu że bułki chleba Pánu podáie, ockna się, pomieszali się temi snami dużo, widźiał to Iozef, y rzekł do nich. *Cur hodie tristis est facies vestra.* Zá coście dnia dźisieyszego ták żáłośni. Co to iest? pomienieni Dworscy Urzędnicy wiedźieli że sen mara, ná coż się snem mieszaia. Odpowiáda Chryzostom S. Hom: 27. in Genes: *Dormientes in somniis viderunt simulacra suæ iniquitatis.* Nie sen to był nie, ále sumnienie sumnienie, w imaginatywie odmalowało tym Dworskim Officialistom, ich szarpaniny Páńskiego dobra. Y ty Pánie Podczaszy, z piwnicy wydałeś ná stronę wiele, y ty Pánie Podstoli, z szafarni wydałeś wiele, wnoście sobie co się z wami stánie. Y ná to pomienieni Officialistowie żáłośni byli. *Dormientes in somnis viderunt simulacra suæ iniquitatis.* Szarpacze pospolitego dobra, szarpacze Páńskiey fortuny, skryci, táiemni, rozumieia że o to nikt nie

rzecze

rzecze: rzecze ſumnienie, y wołać będźie, á tàk że ſię ná to mienić ná twarzy, á ták że ná to blednać będą. *Cur hodie triſtis eſt facies veſtra, dormientes in ſomnis viderunt ſimulacra iniquitatis ſuæ*, Tegoż ſamego mamy dowod Dan: 5. Baltázar Krol ſprawił ucztę wielką *Apparuerunt illi digiti quaſi manus ſcribentis contra candelabrum, & commutata eſt faciesejus & genua ejus ad invicem collidebantur*, Pokazały ſię Krolowi palce ręki piſzacey przeciwko lichtárzowi, zbladł na to Báltázar, y zádrzało mu pod Kolany. ná cóż to tu Baltázar zblednął, ná co iako rybká drżał. Trzebá wiedźieć: ze Ociec tego Krolá pobrał święte náczynia z Kościołá Sálamonowego, áleż ie był przećię w Kościele Bogow złożył, á Báltázàr też ſame święte náczynia, z Kościołá pobrał, y ich ná ucztę zażył, á przez to ie z pogárda Bogá Izráelſkiego zelżył, wtym widźiał rękę piſzaca, ſumnienie go tknęło, *Baltázarze* ná ciebie to dekret, żeś świątośći zelżył. Rrzecze nie iednemu, o zelżone świątosci ſumnienie, á ták że zblednieie, á ták że mu żádrzy pod kolany. To ſamo iáko? ſpowiádsz ſię á nie dokładnie, nie wie otym nikt, wie ſumnienie, przyſtępuiesz świętokrádźko do Komunii, nie wie o tym nikt, wie ſumnienie, pośćisz, modliſz ſię, dáiesz iálmuzny, ále to czynisz dlá prożney chluby, nie wie o tym nikt, ále wie ſumnienie, y rozumiesz że zámilczy ſumnienie, nie zamilczy, wyiedźieći z tym, y iáko kát złoczyncy powie. zrobiłeś to, y to, y to, Bog ſędźiá wie, ále y ia wiem, á tu poydzie zátym, *facies commutata, & genua ejus ad invicem collidebantur*, y na twarzy ſię zmienisz, nie tu koniec, kát ſobie wręce podánych rożnemi ſpoſobámi dręczy, ták ſumnienie z grzeſznemi czyni. Między innemi morderſtwá kátowſkiego inſtrumentámi, ſą oſęki ktoremi ćiáło ſzárpia, ſą ukropy ktoremi ćiáło párzą, ma y ſumnienie, má oſęki, má ukropy nà grzeſznych. Ierem: 17. *Peccatum Judæ ſcriptum eſt in ungue adamantino*, Grzech ludy, ná oſęku. Ezech: 24. Roskázuie Pan Bog Iźráelowi, áby grzechy iáko wodę do ognią ná ukrop przyſtáwił, *Pone ollam & mitte in illam aquam*, otoż u Ieremiaſzá

grzech

grzech ná oſęku, u Ezechielá grzech ukrop wrzący, má ſumnienie oſęki ná grzeſznego, má ukropy ná grzeſznego, a to iáko: zárzući ſumnienie grzeſznemu ſtrácileś łaſkę przez grzech, á wniey práwo do chwały wieczney; oto iákoby o niego oſękiem záwádźiło, iákoby go ukropem oblało, zárzući ſumnienie grzeſznemu: zyłeś przez wiele lat świątobliwie, miáłeś łáſkę Boża przy Duſzy, tey łáſki Bożey miałes pomnożenie przez święte ſpowiedzi, przez święte Kommunie, przez ſerdeczne ku *Bogu* zápały, łuż teraz po grzechu popełnionym niemasz nic, nie masz zá coby ći Pan *Bog* dáł dobre ſłowo, otoż iákoby o niego oſękiem záwádźiło, iákoby go ukropem oblało: zárzući ſumnienie człowiekowi grzeſznemu, oto diabeł ma prawo ná ćiáło twoie, może wtobie pokłoćić humory, przyidźie do tego ze ſobie álbo w łeb ſtrzelisz, álbo ſię utopisz, ábo obieſisz, y ták nie umrzesz iáko człowiek, ále zdechniesz iáko bydlę, otoż iákoby o niego oſękiem záwádźiło, iákoby go ukropem oblało. Te to ſą oſęki, te ukropy, ktoremi ſumnienie ludźi grzesznych trapi, á bez przeſtánnie trapi. Swiádczy o tym ſamym Chryzoſtom S. Hom: 8. ad populum Antioch: *Homo peccator quocunque abeat, flagellatur & vulnus habet immedicabile*, człowiek grzeſzny, w ſumnieniu záwiedźionym katá noſi, ten go smaga, ten ráni, ten zabiia. 2. Reg: 1. Saul zboláły woła ná prechodzacych, *Sta ſuper me & interfice me*, kto poććiwy dobii, dobii, *tenent me anguſtiæ*, bo mi ćięszko, áreycięszko. Abulenſis czytá, *quoniam tenent me veſtimenta Sacerdotalia*, Miał ránę prawdá, śmiertelna ránę Saul od Nieprzyiácielſkiego poſtrzału, ále go bárdziey bolało zábićie niewinnych Kápłanow. y powſzechnie mowiac, wſzyſtkie grzechy iego. Choćby piekłá nie było, ſumnienie dogara grzeſznemu, ná ſumnienie grzeſzni boleia, ná ſumnienie umieráia á za żywotá ieſzcze, nie w chodzac w wieczność, w zła w przeklęta wiecznosc, ſumnienie kát ná grzesznego człowieká. Konczę.

Krolowa Egiptu námáwia Jozefá ná grzech, á Jozef co ná

to? *quomodo possum hoc malum facere*, Ey ciężka to rzecz Bogá obrá-
żić, nie uczynię, nie uczynię. Ciężka to rzecz Bogá obrážić, bo
za grzechem nástępuie ſumnienie, ktore, iáko ciężkiego ná ſiebie
káta, poczuli ludźie grzeszni, y ták Kaim ſumnieniem przewiedźio-
ny, uſtáwicznie ſię śmierci lękał, ludasz wolał ſię obieſić niżeli bodz-
ce ſumnienia cierpieć, ciężka to rzecz Bogá obrážic, zá grzechem
idźie ſumnienie, ktore człowiekowi grzesznemu uſtawicznie z tym
wyieżdżá, otoś żrobił to y to, y ieſzcze to, y rżecz to ciężká, cze-
mu? pomylisz w czym, ktoś z boku cholera zápálony, wyrzuci ći
zakał, otoś zrobił to, y to, zapłoniesz ſię, będźie to, że y rzeczesz u-
czyniłem, prawdá co mowisz, ále mi tego żal, ále ſię tego wſtydzę,
y zámilknie wymawiáiacy człowiek, zámilknie człowiek, ále nie zá-
milknie ſumnienie, wymawiác grzeſznemu będźie, Bogáś obrážił,
Oycá, Stworcę, dobro nieſkonczone, utráciłeś łáſkę, z utrácona łá-
ſka, utráciłeś práwo ná Niebo, utrácíłes wſzyſtkie záſługi, wielkim
y świętym ſtárániem zápracowáne, dáłeś práwo diábłu ná Duszę y
ćiáło twoie, osádźiłeś ſię w tákowym ſtánie: wiesz żes zgrzeszył, ie-
żeli kiedy Bogá przeiednasz tego nie wiesz, á co zátym idźie zo-
ſtáiesz w uſtáwiczney boiázni: podobnom człowiek zgubiony. O-
toż ſumnienie, cięszkaż to ſumnienia kátownia, byli tácy, ktorzy
przy tey kátowni, z nágłá oſiwieli, byli y tácy, ktorzy żeby ná tę
kátownia nie przyśli, ſami ſię gwałtownie zábiiáli, ále rzeczeſz, iam
zgrzeſzył, á nie raz, á ciężko, przecięż ciężkości ſumnienia nie
czuię żadney, nie czuiesz teraz, poczuiesz przy śmierći, y będźie
ći ztym ciężey, bo ćię przy śmierci ſumnienie pomięſza, pomięſzá-
ny, żadney ſobie rády zbáwiennie nie daſz, nie przyidźie do żálu
zá grzechy, nie przyidźie do nádźiei o miłoſierdźiu Bożym, y ták
człowiek grzeſzny bez dyſpozycyi umrzesz y zginiesz, ieżeli záś
przy śmierći ſumnienia ćięſzkości nie poczuiesz, przeto że znágła u-
mrzesz, poczuieſz to ſumnienie w wieczności. Y ten to robak o kto-
rym mowi Pan Jezus Marci 4, *Vermis eorum non morietur*, Lu-
dźieć

dźieć grzeſzni pomra, ále robak, złe ſumnienie, ten nie obumrze,
Vermis eorum non morietur. Jezu ukrzyżowány, płakałes niegdy
nád grzeſzna Ierozolima, *Videns Civitatem flevit super illam*, iuż płá-
kac nie mozeſz, ale możeſz grzeſznym miłoſierdźie świádczyć, wy-
świádczże grzeſznym miłoſierdzie, dáy im łaſki ſkuteczne, á-
by zá grzechy żáłowáli, pokutowáli, áby ſię ná káto-
wnia złemu ſumnieniu, przy śmierci, dopieroż
w złey wieczności nie doſtáli.
AMEN.

KAZANIE

Ná Niedźiele XX. po Swiątkach,

*Regulus cujus filius infirmabatur Capharnaum venit ad Je-
ſum, filius meus infirmatur.* Joannis 4.

Krolik ktorego ſyn chorował w Káfárnaum, przyſzedł
do JEZUSA, ſyn moy choruie.

JEſt ći co pochwalić Mości Krolu, masz ſię do Páná Jezuſa, bę-
dźiesz miał wtym, *ſequito*, poyda zá toba y poddáni, czemu?
Zwyczaynie zá świátobliwemi przykładámi Pánow y Prze-
łożonych ſwoich poddáni ida. Fulgentius Epiſt: 6. ad The-
dorum mowi: *Fit ut qui ſunt in ſæculi culmine conſtituti, aut
ſecum plurimos perdant, aut ſecum multos in via ſalutis acquirant*, zwy-
czaynie Pánowie ſwoiemi przykładámi ſa wielom powodem álbo do
zbáwienia, álbo do zguby. Dáwnych Mędrcow, był to pośpolity afo-
ryzm, *Totus componitur orbis Regis ad exemplum, nec ſic inflectere ſen-
ſus humanos edicta valent, quam vita regentis*, láki Pan, taki kram,
zákázy, roſkáży Pánſkie, álbo ná wiátr ida ieżeli ſłowne, álbo ie

mole gryżą, ieżeli na pápierze, przykłady wiele moga. Y to ieſt wczym Plinius czyni reflexya Tráiánowi: *Quidquid Principes faciunt præcipere videntur,* daycie pokoy Pánowie roſkázom, zákázom, czy ſłownym, czy ná pápierze wyrażonym, czyncie iáko ná dobro pospolite czynic należy, toż ſamo inni wam poddáni czynić będa. Tegoż zdánia był Doktor Anielſki Tomasz S. *Secundum conditionem Dominorum ſeu bonam ſeu malam ſervi diſponuntur,* zá śládámi przykładow Páńſkich, poddani zwyczáynie ida, czego ſamego mámy dowod pod figura. Ezechiel Prorok Cap: 1, widział woz, były wnim kołá, były y zwierzętá, coż ſię ſtáło? *Cumq; ambularent animalia, ambulabant pariter & rotæ juxta illa, & cum elevarentur animalia de terra, elevabantur ſimiliter & rotæ cum euntibus ibant, & cum ſtantibus ſtabant,* Poſtępowáły wtym wożie zwierzętá, poſtępowáły y kołá, ſtawáły zwierzętá, ſtáwáły y kołá, przez te zwierzętá zá ktorych przewodnia tocza ſię kołá, Galfrydus rozumie Przełożonych, Idźie wedle Boga droga zdrowego rozumu, poććiwych obyczáiow Przełożony, idźie w podobny ſpoſob y poddany, *cum euntibus ibant,* przeciwnym ſpoſobem ſtánie y uſtánie w zapędźie cnoty y poććiwoſći Przełożony, o o iużći y poddány ſtoi *cum euntibus ibant, cum ſtantibus ſtabant.* Przeto upomina Páweł Koryntczykow, 2.Cor:9. *Veſtra æmulatio provocabit plurimos,* Wy ktorych Pan *Bog* doſtoynoſcia wynioſł nád innych, żyicie wedle Bogá, wedle ſumnienia, będźiecie w tym mieli náśládowcow wielu, ieżli gdźie Przełożony Pan, to tam gdźie świątobliwie żyie, bo będźie miał wielkie *ſequito,* za cnotami Pańſkiemi inni ida. Tego dowod dalſzy z Piſma *Bożego,* Gen: 19. Lota Anioł wyprowádził z niecnotliwey Sodomy, żeby Lot wyſzedł á wcále z domem ſwoim całym, upomina go Anioł, *Noli reſpicere poſt tergum,* wárá Loćie nie ogladay ſię ná Sodomę, á ſamemuż tylko Lotowi náleżáło, áby nie ſpoyrzał wſtecz ná Sodomę: nie ſamemu, należáło y Zonie, y Dźiatkom, y cały fámilii, przecięſż ſamemu tylko Lotowi przykázuia wárá, nie ogladay ſię Locie ná Sodo-

domę, Czemu to? a bo Lot Głowá fámilii, zá iego przykładem poyda inni. Ták zwyczáynie bywa, dźiátki, czeladká brzydkiey Sodomy pátrża, ná nię oczy obrácáia, bo Goſpodarz, bo Pan Sodomczyk, przeciwnym ſpoſobem, Przełożony, Goſpodarz z dáleká od Sodomy, *noli reſpicere poſt tergum,* zdáleká y iego poddáni. Mości Krolu Ewangeliczny, *Regulus venit ad Jeſum,* idźiesz do Páná Jezuſa, poyda żá toba y inni w tęż Swięta droszkę. á tu ſię ia pytam: tego Krolika coż też do Pána Jezuſa przyprowádźiło? *filius infirmabatur Regulus venit ad Jeſum,* chory Synaczek, chorobá ſynaczká Ewángelicznego Páná do Páná Jezuſa przywiodłá. Rzekſzy prawdę, Pánom do Páná Jezuſa, y za Panem Jezuſem cieſzko. przecięſz ten Ewángeliczny Pan, zá Pánem Jezuſem poszedł: Coż go przywiodło? chorobá ſyná. Mà Pan *Bog* wiele ſpoſobow. ktoremi ludzi do ſiebie prowádźi, między innemi ieſt też chorobá, niſtękayćieſz więc, oto mnie dolega to, uſtáwicznie choruię, choruie Zoná, choruia dźieći, choruia pokrewni, nie ſtękayciesz mi nà toe chorobá ſtękáiaca, ieſt to wabik do Páná Jezuſa, ſłowem: choroba ieſt to powab, ieſt pobudzenie ábyś ſię człowiecze miał do P. Bogá. Ia ztąd wnoſzę, choruiesz ná ćielę, przez to ſamo czerſtwieiesz ná Duſzy. O tym Pánu Bogu ná Chwałę,

Człowiek zchorzały czerſtwieie ná duſzy, á to iáko? Choroba odrywa Człowieká od grzechu, od obrazy Páná Bogá. Pſal: 65. mowi o ſobie Dawid. *Poſuiſti tribulationes in dorſo meo.* Pánie złożyłeś kłopoty, gryzoty, ná grzbiecie moim, ſiedmdźieśiat czytała. *Poſuiſti catenam in dorſo meo.* Złożyłeś łańcuch ná grzbiecie moim, Inna werſya czyta. *Poſuiſti morbum in dorſo meo.* Złożyłeś chorobę ná grzbiecie moim. Dawidow kłopot. *poſuiſti tribulationem* á iáko inna werſya czyta. *poſuiſti morbum,* Dawidowa choroba łańcuch to łańcuch, *poſuiſti catenam in dorſo meo.* Choroba łańcuch, ále człowieká od grzechu odrywaiacy. Y ták człowiek záwźięty y wſzyſtek w tym: trzeba mi tego adwerſanta moiego zgubić ná fortu-

nie, y ná tym y ná tym interesie umortyfikować, niech ieno go choroba á ciężka á niebeśpieczna porwie, będźieſz on inſzego humoru, wnetże owa cholera zflegmatyczeie, będźieſz on wołał, odpuſzczam mu z ſerca, z całego ſerca, niechayże y on mnie odpuści ze wſzyſtkiego ſerca, iednegośmy Bogá ludźie, do iednegoż Bogá zárownym ſtylem wołamy odpuść nam Pánie, iáko y my odpuſzczamy, á ktoż go od owey dawney záwźiętości oderwał? *Poſuiſti morbum, poſuiſti catenam in dorſo meo*, choroba. Inny chwycił ſię obiema rękámi cudzey fortuny, odrywali go od niey Spowiednicy, Káznodźieie, odrywali przyiaźni y dobre życzacy duſzy iego, darmo, trzyma iáko trzymał cudze dobro. Złoży go Pan Bog choroba, znagła ásż on woła, dla Bogá to cudze, oddaycie, y to cudze, oddaycie, á ktoż go to ták znagła, od cudzego oderwał. *Poſuiſti morbum poſuiſti catenam in dorſo meo*, choroba. Ow ſię przywiązał áffektem nieporządnym do cſoby, mowiono nic to po tym, ba y niebeśpieczna duſzy przy tey cſobie poſtáwać, dopieroż ámorami ſię, o ktorych ludźie gadała gmatwać, nie pomogło nic, niech ieno go zmaceruie, nádtwatli choroba, oy będźieſz on Bogu przyrzekał, iuż tám niepoſtánę nigdy, oy nigdy nigdy. A ktoż go od owych ámorow oderwał, *poſuiſti morbum poſuiſti catenam*, choroba. Petrus Bleſenſis Epiſt: 150. przyrownywa chorobę do gwałtownego wiatru, á wczymże to? Szturm ná morzu gwałtowny, Kupiec w náładowanym okręcie płynie, álbo trzeba utonać, álbo okrętowi ulżyć, żeby nie utonał, porwie towar ten, y rzuca, ten y ten y ieſzcze ten y rzuca. Coś podobnego z człowiekiem choroba czyni. Záchwieie człowiekiem śmiertelna choroba, był ciężar ten y ten przy duſzy, rzecze, idźie o to, álbo zginieſz, álbo trzeba ulżyć, przez cożż ieſt przy duſzy ciężar, záwźiętość ná bliźniego, wyrzucić przez dárowanie wſzelkiey urazy, y wyrzucią záwźiętość. Ieſt ámor, y áffekt wſzeteczny, wyrzuć, y wyrzuca, y iuż ſumnienie z ulga, ktoż ciężary uprzątnął? choroba. Choroba w człowieku grzechow zbywa, choroba do człowieka grzechom przyſtępu nie

pu nie dáie. Záday ſobie pytanie S. Ambroży, piſząc ná Ewangelie. Były dwie ſioſtry Marta y Magdalena, y ta młoda, y ta młoda, y ta przy fortunie, y ta przy fortunie Marta Panienka, Magdalena z cenſura ná cała Ierozolimę. *Mulier in Civitate peccatrix.* Co to zá przyczyna tey w tych dwoch Sioſtrach rożnicy? odpowiada Ambroży S. Marta była to owa o ktorey mamy w Ewangelii, że lat dwanaście krwia płynęła, ſłowem Marta uſtáwicznie kwiękała, bolała, ſiękáłá, pocciwa Marta, Swięta Marta, bo zchorzała Marta. Bodayżeście ſię w Martach y przy Martach choroby święcity. ktore grzechom do tey y do tey Marty przyſtępu bronicie. Y to ieſt czemu ſię záſzczyca Paweł. Cor: 12. *Cum infirmor tunc potens ſum.* Y iam w boiu Káwaler przeciwko pokuſom, á kiedyſz Pawle w tobie odwaga, y przewaga. *Cum infirmor* w chorobie ciáłá, naywiękſza przy duſzy śiłá. *Cum infirmior tunc potens ſum.* Y toć to ieſt, co mowi Auguſtyn S. de viſit: Inſirmorum. *Semper in infirmo corpore validior eſt virtus.* Bodayże chorować, w ten czas duſza ná wſzyſtkie choroby potężna, otoż człowiek ná ciele zchorzały, czerſtwieie ná duſzy, przez to choroba y od grzechu człowieka odrywa, y grzechom do człowieka przyſtępu nie dáie. Daley choruieſz ná ciele, czerſtwieieſz ná duſzy przez to, że cię choroba, do wſzelkiey cnoty prowadźi. Ułożył Dawid Pſalm 37. y dał mu tytuł, iákiż? *In rememorationem Sabbati.* Pamiatka ná Szabas, ná dźień Swięty, Cajetanus czyta, *Pſalmus David ad faciendum recordari.* Pſalm przypominaiacy Dawidowi Páná Bogá. Czymże ſię w tym Pſalmie Dawid zábawia? oto ſię ſkarzy ná choroby. *Non eſt ſanitas in carne mea.* Chorował Dawid, pamiętał ná Páná Bogá, pamiętał ná to co był Pánu Bogu winien. Powſzechnie choroby u ludźi, bywaia *in rememorationem Sabbati*, bywaia ná pamiatkę. Wey maſz nád ſoba Páná Bogá, w iego ręku zdrowie twoie, w iego ręku y duſza twoia: ieżeli umrzeć przyidźie, proś że go o zdrowie, ieżeli widźi żeby to było z chwała iego, z przyſtuga bliźnich twoich, proś o miłoſierdźie,

ieżeli

ieżeli ſię będźie podobało Bogu ábyś umarł. Choroba przypomina człowiekowi Páná Bogá. W ludźiach chorych bywa to, co wżegluiacych. Ná morzu pogodnie, ba y wiatry żegludze ſprzyiaiace okręt pędza, coż też ludźie do okrętu należacy robia? Siedza, leża, badź kartami, badź koſtkámi ſię zábawiaia. Niech ieno ſię ſzturm, wiatr gwałtowny porwie, okrętem záchwieie, záſzamoce, oy nie będać ſłyſi dośiadali, oy nie będać ſię robota co nie potym zábawiali, Co żywo ná okręcie do wioſła, do rudla, do roboty, ba y do modlitwy. Ták ſię w ludźiach dźieie, Człowiek zdrowy nabożeńſtwo leży, Sákrámenta leża, zábawa tá, y tá, ot Boże odpuść. Niech ieno go maligna porwie, niech ieno nim choroba gwałtownie záchwieie, odezwie ſię on do Páná Bogá, porwie ſię do ſpowiedźi, do Kommunii, ba y nie będźie dośiadał tám, gdźie to było z obraza Boża. Y toć ieſt czemu, Iob ná ciele zchorzały, mowił do Páná Bogá. *Auditu auris, audivi te, nunc autem oculus meus vidit te.* Były te czaſy Panie, żem był przy dobrym zdrowiu, byłem przy dobrym zdrowiu, ále y to było, żem tylko coś nie coś o tobie zdáleká ſłyſzał. *Auditu auris audivi te, nunc autem oculus meus vidit te*, teraz zaś kiedym choroba wſzyſtek przeięty, *nunc*, teraz widzę żeś ieſt Bog, ktory mnie y uderzyć, y zábić możeſz. Ták zwyczaynie ludźie zdrowi, coś nie coś o Bogu ſłyſza, coś nie coś ſłyſza y o tym, trzeba ſię mieć do Páná Bogá, przez wiarę, nádźieię, przez Swięte Swiętych Sákrámentow záżywanie. Niech ieno ich choroba nádwatli, *nunc autem oculus meus vidit te*, áż oni oczy ná Páná Bogá, przez pomienione ákty obroca. Co ſamo S. Cyrillus in Apologis C. 21. tákim podobieńſtwem obiaśnia. Kámień leżacy pyta ſię kłoſká, zkadci to ták wiele źiarna, ia ták wiele lat ná mieyſcu leżę, á ieſzczem nic nie porodźił, tylkom mizernym mchem, co ſię to ná to tylko áby nim dźiurę zatkać, przyda poroſt, odpowie kłoſek niedźiwuy ſię kámieniu, ty ſpokoynie leżyſz, ia nie w iednym obrocie, od lemięſza, od brony, od kroiu. W ten ſpoſob y w ludźiach pożytek, kiedy ich P. Bog y ztad

y ztad y ztad z kroi. Czego mamy dowod z Ewangelii Lucæ 4. *Socrus Simonis, tenebatur magnis febribus.* Swiekra Piotra maligna ſpieczona. Coż zá tym poſzło? *Surgens miniſtrabat illis.* Wſtałá y Pánu Iezuſowi ſłużyłá. Coż ia do tego przywiodło? febra, choroba, tá to ſpráwiłá że tá Białogłowa Pánu Iezuſowi ſkrzętnie, prácowicie ſłużyłá, bodayżeście ſię febry, maligny, puchliny, ſuchoty, święciły, zá wasza częſto przynuka y ten y ow, co ſię to do nabożeńſtwa, do Sákrámentow, do Bogá nie ruſzył, álbo ociężale ruſzał, zá wasza przynuka *miniſtrabat*, w ſłużbie Páná Bogá raczy, ochotny. Nierembergius Lib: 8. piſze, Krolowie Peruańſcy choroby názywali Poſłannikámi do Nieba, Poſełkowie to do Nieba febry, puchliny, ſuchoty, choroby, Poſełkowie, ktorzy nas wabia do modlitwy, do iałmużny, do záżywania Sákrámentow. O Pawle mamy że był dusza w Niebie, ieſzcze między ludźmi przeſtáiac, ále nim do tego przyſzło, ſam o ſobie piſze. *In plagis ſupra modum*, ſtęknałem nie pod iedna cięga. Ták ſię dźieie, kogo chce mieć Pan Bog w Niebie, da mu cięgę febra, puchlina, ſuchoty, ſtrożne choroby, ſtęknie z woli Bożey ná głowę, ná żołądek, ná boki, tuż dopiero boleiacy udaie ſię do cnot rożnych, daley przychodźi y do Nieba, otoż to w ten ſpoſob choruieſz ná ciele, ále tym ſamym czerſtwieieſz ná duſzy.

Kończę. Piſze Bollandus 20. April: S. Agnieſzka Zakonu S. Dominiká, widźiała przez ſen Anioła, á on iey podáie Kielich, zádrży ná ow Kielich Panienka S. rzecze do niey Anioł. *Si vis in Celum venire hunc bibe, hunc bibit & Filius Dei, antequam de Cruce Celos aſcenderet.* Piy Panno, ten Kielich ſpełnił y Syn Boży, niżeli do Nieba wſtapił, uſłyſzy to Panienká, porwie Kielich y ſpełni, zá tym poſzło. Wpadła w chorobę cięſzka, w tey chorobie uſtáwicznie ſię Bogu oddáwałá, z iego ſię wola zgadzałá, do Sákrámentow Swiętych ugęſzczałá, y świątobliwie umarłá. Co to ieſt bol głowy, kieliſzek to, ktorym cię Bog częſtuie, toż rozumieć o innych członkach ciáłá, ná ktore boleieſz, toż rozumieć o chorobach, ná ktore ſtękáſz,

kieliſzki to kieliſzki, tobie od Bogá podáne, piy á w drogę wieczności ukrzepczay ſię przez oddánie ſię ná wola Boża, przez ákty wiary, nádźiei, miłości Páná Bogá, przez ugęſzczenia do Sákrámentow. Ten to ieſt koniec, ná ktory Pan Bog przepuſzcza choroby ná nas. Pánie IEZU Chryſte ná Krzyżu zchorzałeś śmiertelnie, y było po czym, było po czym bo nie było Ciáłá w Ciele, ktoreby śmiertelnie nie bolało, zchorzałeś Pánie Iezu ná łożu krzyżowym, komużeś ſię w tey chorobie oddawał. *In manus tuas Domine, commendo Spiritum meum.* Tobie Oyeze moy przedwieczny oddáię, boleści głowy, boleści ſercá, boleści rak, y nog moich, tobie oddáię bolełace ciáło, tobie oddáię y duſzę moię, Pánie Iezu wten ſpoſob zchorzały, ále y wten pomieniony ſpoſob chorobę twoię znoſzacy, ſtáwiam przy Krzyżu twoim wſzyſtkich, ná iákieſzkolwiek choroby ſtękáiacych, niechayże ſię náucza, iáko cierpliwie choroby znoſić maią, iáko ſię z wola Boża w chorobach ſwoich zgadzać maią, iáko ſię we wſzyſtkich boleſciach Bogu oddawać maią, á to ſamo ná to áby po śmiertelnych bolach ſwoich, doſtáli ſię ná wieczne pocieſhy, AMEN.

KAZANIE

Ná Niedzielę XXI. po Swiatkách.

Suffocabat eum & iratus Dominus ejus, tradidit eum tortoribus. Matth: 18.

Duſił wſpolſługę, Pan rozgniewany podał go katom.

PRzecięsz ſerce okrutne, nie miłoſierne, wtym Ewángelicznym ſłudze, przeciwko ſwoiemu wſpolſłudze, *ſuffocabat eum*, potka go w drodze, czyli z umyſłu ſzuka, *invenit eum*, czołem,

łem, czołem Pánie Brácie. winienes groſzy ſto, oddáy, chudypáchołek dłużen, przyznáie ſię do długu, ale y do ubogſtwá, Pánie Brácie winienem, ále nie mam, dá y mnie Pán Bog, ſkoro da, oddam wiernie, z podźiękowániem oddam, uſłyſzy to okrutny człowiek, owego chudego páchołká, zá kark, o źiemię uderzy, kolánem w pierſi bie, dawi, duſi, zábiła, *ſuffocabat eum*, we ſtu mizernych groſzách, chciał z niego y Duſzę wytłoczyć, *ſuffocabat*, wielkie to nie miłoſierdźie przyznacie ſami, wielkie nie miłoſierdźie z okoliczności, Temu okrutnikowi dárowáno, á dárowáno nie porownáie więcey, bo mu dárowáno dźieſięć tyſięcy talentow, dáley dárowáno mu więcey, niżeli to o co on proſił, on żadał cierpliwości, fryſztu ná czás nie wielki, á iemu dług iakoście ſłyſzeli wielki, to ieſt dźieſięć talentow dárowano, otoż ſamo proſi wſpołſługá, á proſi daleko pokorniey, proſi kolegá kolegi, nie uważa dáley, że to dług od tego podobno názwány, że go potrzebá długo czekác, dáley człowieká zá ſto groſzy duſi, zábiła, nie wchodzi mu w uwagę, á w chodźić było powinno, że zdrowie, żyćie. nie nád ſto groszy, ale nád wſzyſtkie fortuny droższe, zá mizerne ſto groſzy, z ubogiego wſpołſługi Duſzę wytłoczyć, wyćisnać uſiłuie, *ſuffocabat eum*. Ey przećięć mowicie okrutny człowiek: prawdá, Coż ſię z okrutnym ſtáło? dowiedźiał ſię o tym co ſię rzekło Pan iego, uważy ſobie, mnie ten ſługá był winien wiele, darowałem iemu, wſpołſługá winien, ále mniey dáleko, on go duſi, mnie ſię to w człowieku moim tyka, y oddał mu wet zá wet, okrutnego dał kátom wręce, *tradidit eum tortoribus*, otoż mász, to, zá to. Ták mowi Bernard S. ſer: 70. in Cántica, ták Pán Bog znami czyni, *Qualis tu apparueris Deo, talis tibi apparet Deus*, lak my ſobie poſtępuięmy z Pánem Bogiem, ták ſobie známi poſtępuie Pán Bog, O tym Pánu Bogu ná Chwáłę, nám ná przeſtrogę.

Máximiłłian Ceſarz kazał odmálowác Orłá, w idney u niego ſponie piorun, á wdrugiey koroná z nápiſem, *In opportunitate utrumq;*

strumq; Ieſt wedle potrzeby y czáſu, piorun, ieſt y koroná, ſákoby ten Monárchá przeſtrzegał, wyſoko, hárdzie, zuchwále, przeciwko Pánu głowę noſisz, uniżę ći iey piorunem, unizász ſię ſáko *Pánu*, będźieſz miał koronę. Ták Pan Bog czyni, masz zniego co chcesz, ſzukász z Pánem Bogiem kłopotu, znaydźiesz y nie ieden, á komu łátwiey o kłopot ná twoie utrápienie, ſáko Panu Bogu, má w ręku ſwoich twoie zdrowie, fortuny, honor, ſzukasz tego zyćiem y obyczáiámi nie wedle Boga, áby ćię ná tym wſzyſtkim utrapił, y ſáko piorunem opáliſ, opali przedziwnym ſpoſobem, ukorzysz ſię *P. Bogu* ná wſzelkie roſkázy y ſkinienia iego, uzłoći ćię pomyślnym powodzeniem, lak ty z Pánem Bogiem, tak Pan Bog z toba, czy zle, czy dobrze, *pro opportunitate utrumq;*. Uczony Niſsenus máiac uwágę, ná owe ſłowá Mędrca Sap: *7. Speculum ſine macula*, Zwierćiadło bez zmázy, ktore ſłowá ſa o Chryſtuſie rzeczone, czyni táka do człowieká reflexya, *Qualis es tu, talem te ſpeculum exhibet*, w zwierćiedle tákim ſię obáczyſz ſákim ieſteś. Zmarſzczyſz czoło, pewnie ſię weſołym w zwierćiedle nie obáczyſz: weſoła u ciebie mina, pewnie ſie melancholicznym nie obáczyſz. Tak względem *P.* Boga rozumieć ſię powinno, *Qualis es tu, talem te ſpeculum exhibet*, Ieſt ſię *Bogu* ná ćiebie o co zmárſzczyć, zmarszczy ſię, obaczysz to ſáko w zwierćiedle, ieſt w tobie co, czymby ſię Pan *Bog* cieſzył, cieſzyc ſię będzie, obaczysz to ſák w zwierćiedle, ſákim ieſtes, takim ci ſię Pan *Bog* ſtawi, ſák ty z Pánem Bogiem, ták Pan *Bog* z toba, Gen: 4. Abel, y Káim, dway brácia, iednego Adámá Oycá dźieći, ale ſię y do iednego Bogá Stworcy Niebá y źiemie odzywáli, y lemu ſáko *Pánu* dáry, ofiáry oddáwáli. Ofiáry dáie Bogu Abel, dáie y Kaim, ále ie nie iednákowo Pan Bog od obu dwu przyimuie, *Reſpexit Dominus ad munera Abel, ad Caim autem non reſpexit*, a czemuſz to? Abel co miał naylepſzego, czy w oborze, czy ná zágonie, Bogu ofiárował á z ochota, Káim ſám brák, y to co nic po tym Bogu porzućił, ná Ablowe ofiary Pan *Bog* weyrzał, z ochota ie przyiał,

ſał, á Káimowe porzućił, czemuż ſákie ofiáry, ták*ie* też ofiar przyięćie. Skárzyćie ſię częſto, tego mi braknie, tego y tego bráknie, *Pán* Bog nie dał: bráknie tobie, bo y ty Pánu Bogu ofiáruiesz ſam ſzczery brak nabożenſtwá, umartwienia, fortunki, dopieroż cnoty, poććiwośći u ciebie brák, ták ty z Pánem Bogiem, ták z toba *Pán* Bog. Iákosz tym ſamym odgrazał Pan Bog Izráelowi Levit: 26. *Si ambulaveritis ex adverſo mihi, ego quoq; contra vos adverſus incedam*, Ieżeli wy poydźiećie ze mna w kontr *vos ex adverſo mihi*, y Ia wam będę w kontr, *Ego quoq; contra vos adverſus incedam*. Ták po dźiś dźien Pán Bog czyni, ty z Pánem Bogiem w kontr, Pan *Bog* też z toba w kontr, á to ſamo ſáko? masz roſkáz od Bogá, *Diliges Dominum Deum tuum ex toto corde*, będźieſz kochał Páná Bogá twoiego z całego ſerca twoiego, á w ſercu twoim kaćíká dla BOGA nie máſz, bo ſerce twoie pożadliwośc fortuny, pożadliwośc honoru, to ieſt doczeſnosc záwaliſtá, to Bogu kontr, masz roſkaz od Bogá, *Diliges proximum tuum ſicut te ipſum*, będźiesz kochał bliźniego twoiego ſáko ſiebie ſamego, á tybyś bliźniego twoiego rad w łyſzce wody utopił, to Bogu kontr, poydźie też y z toba Pan Bog w kontr, pytasz ſię ſáko? życzyłbyś ſobie w godźinę smierći przylgnać do Boga, ſzczerym ſię iego zákochániem, przez ſerdeczny zá grzechy żal, nie przyidźie do tego, otoż kontr *Si vos ex adverſo mihi, Ego quoq; contra vos adverſus incedam*, życzyłbyś ſobie Bogá w Niebie kochác, y tym bydz ſzczęsliwym na wieki, nie pryidźie do tego, otoż kontr, *Si vos ex adverſo mihi, Ego quoq; contra vos adverſus incedam*. Dáley życzyłbyś ſobie áffektow y chęci bliznich twoich, a oni ná ćiebie bii zábii, Intereſsá twoie czy zdrowiá, czy fortuny, uſtáwicznie tamuia: ákcye, ſpráwy, chcc dobre y chwalebne krytyzuia, ſzpoca, otoż kontr, ktoż ći wten kontr zágrał? Pan Bog, bos ty w miłości Bogá y bliźniego poſzedł z Pánem *Bogiem* ná kontr, *Si ambulaveritis ex adverſo mihi, Ego quoq; contra vos adverſus incedam*, ták my z Pánem Bogiem, ták Pan Bog známi, czy wży czy w do-

bry ſpoſob, wſzczegulnośći mowiąc: ty z Pánem Bogiem dobrze, y Pan *Bog* z toba dobrze. Marci 1. Jan chwáli *Páná* Jezusa, *Venit fortior poſt me, cujus non ſum dignus corrigiam calceamenti ſolvere*, á Człowiek to wielki (mowi Jan o Pánu Jezuſie) wielki przed Bogiem y Niebem, nie godźienem ia rzemyká u obuwia iego rozwiązáć, Ták wynoſi Páná Jezuſa Jan, Pan Jezus w záiemnie ſłuchayćie iáko wynoſi Ianá, *Inter natos mulierum non ſurrexit major Ioanne Baptiſta*, Miał Pan Bog (mowi Chryſtus o Ianie) miał P. Bog ludźi ná świećie wielkich świątobliwośćia, ależ Ian, Grátiałiſtá nád innych u *Bogá*, łáſka od *Bogá* ſobie dána, przeroſł wſzyſtkich, *Nemo ſurrexit major Ioanne Baptiſta*. Chcecie żeby wásze intereſsa roſty, intereſsá zdrowia, fortuny, dźiátek, potrzeb wáſzych, czy doczeſnych, czy wiecznych, niechayże u was Pan *Bog* nie màleie, niech nie máleie przez pogárdę roſkàzow, zakazow iego, niech nie máleie przez źániedbánie cnot, y doſkonáłośći Chrześćiáńſkiey, Wy Páná Bogá wynoſicie pełnieniem roſkázow iego, á Pan *BOG* was wzáiemnie wynieſie affektem ku was ſwoim, uczyni z wámi P. *Bog* ták, iáko uczynił z *Piotrem*, Iákobem, y Ianem Máth: 17. *Aſſumpſit Petrum, Iacobum, & Ioannem*, wźiał z ſoba na gorę Tabor, Piotra, Ianá, Iákuba, á tym ſamym *aſſumpſit*, wynioſł Piotrá, Iáná, Iákubá w áffekcie ſwoim, nád Ięzdrzeiá, Szymoná, nad Bártłomieiá, nád innych Apoſtołow, á zá coż to pomienionych Apoſtołow Pan Jezus przed innemi, y nád innych wynioſł: dáie przyczynę Niſſenus: *Hos aſſumpſit, quia liberalioris erga Chriſtum erant obſequij*, świádczył ſię pomienionym Apoſtołom Pan Jezus nad innych, bo ſię też oni Pánu Jezusowi świádczyli nád innych, á to ſamo iáko? świádczył ſię *Piotr* nád innych wiárą: wſzyſtkich ſię Pan Jezus pytał, *Et vos quem me eſſe dicitis*, à wy coli też o mnie trzymacie y mowicie? Piotr odpowiedźiał zà wſzyſtkich, *Tu es Chriſtus Filius Dei vivi*, Tys ieſt Chryſtus Syn Boga żywego, świádczył ſię Iakub nád innych źárliwośćia o część iego, mamy w Ewángelii, obywátele

wátele Miáſtá Sámárya, niechcieli Páná Jezuſa do Miáſta przypuśćić, milczeli ná tę nieczęść Chryſtuſowi uczyniona inni, ieden Iakub gniewem zdięty záwołał: *Vis dicimus ut ignis deſcendat & conſumat illos*, záſłużyli Pánie Sámárytánczykowie tym affrontem tobie uczynionym, áby ich ogień z Niebá zrzucony ſpalił. Swiádczył ſię nád innych miłośćia Pánu Jezuſowi Ian, przy pierſiách iego w Wieczerniku leżał, á ná GorzeKálwáryi nie odſtąpił od konáiącego y ná krok ieden. Otoż ſię im wzáiemnie Pán Jezus świádczył, że ich wynioſł nád innych, *Aſſumpſit Jeſus Petrum, Ioannem. & Iacobum.* Tak Pán Bog zwyczáynie czyni, ty wynoſisz *Páná Bogá* twoiego wiárą, á żywą, żárliwoścĭa o część iego, wedle ſtanu twoiego y wedle możności twoiey wynoſisz miłośćia á ſzczerą, á ſerdeczną iáko Oycá ſwoiego, Pan Bog ćie też wzáiemnie wynieſie ná świecie fortuną, zdrowiem pomyślnym iakiego ſobie życzysz, powodzeniem wyniſie na źiemi, wynieſie y w Niebie chwáłą, iák ty z Pánem Bogiem, ták Pan *Bog* z toba, *Qualis Homo erga Deum, talis Deus erga hominem*, iák ſię ma człowiek do *Bogá*, ták ſię má y Bog do człowieká, mowi S. Hilarius. Tego ſamego mámy dowod w dźieiách Apoſtolſkich, Act: 7. *Vidit Jeſum ſtantem*, Szczepaná pierwſzego Chryſtuſowego Męczenniká kámienuia. weyrzy Swięty Męczennik w Niebo, *Vidit Jeſum ſtantem*, widźiał *Páná* Jezusa ſtoiacgo. á czemusz to ſtoiacego Chryſtuſa widźiał Szczepan Swięty: S. Ambroży piſzac ná Psalm 71. dáie przyczynę, *Immobilis fide Stephanus, immobilem Chriſtum videbat*, ſtał iáko filár niewzruſzony przy Chryſtuſie Szczepan, ſtał wiárą y ſam w Chryſtuſa, że był prawdźiwym Meſiaſzem uwierzył, y w innych w mowić uſiłował, Ten á nie inny ieſt, ktorego Pan *Bog* Oycom náſzym Abrahámowi, Iákubowi, Dáwidowi obiecał, Ten á nie inny ieſt o ktorym Izáiász y Dániel Prorocy opowiedáli, ſtał Szczepan przy Chryſtuſie nie wzruſzony wiárą, otoż y Pan Jezus ná pomoc iego, y ná pociechę ſtoi, *Vidit Jeſum ſtantem, immobilis fide Stephanus, immobilem*

vidit

vidit Chriſtum. Zyczemy ſobie tego żeby nas Bog nie odbiegł, żeby nas nie odbiegł umknięta nam łáſka w intereſsách doczeſnych, oſobliwie życzemy ſobie tego áby nás Bog nie odbiegł umknięta łáſka oſtáteczna w godzinę śmierći, á co zá tym idźie, y umknięta wieczności á ſzczęśliwa, ſtoymysz przy *Panu Bogu* náſzym, ſtoymy wiara, wiára żywa, nadzieia mocna o iego miłoſierdźiu, miłościa gorąca dobroći iego nieſkonczoney, *immobilis fide Stephanus, immobilem vidit Chriſtum*, ſtoymy przy *Pánu* Bogu, będźie y *Pan* Bog ſtał przy nas, iák my z Bogiem, ták Pán Bog známi. Konczę.

Mowiłem o tym, iak my z Pánem Bogiem, ták Pan BOG známi. Coż ztego idźie? oto idźie to, w ręku Páná *Bogá* náſzego ieſt dobro náſze, dobro przyrodzone, y dobro nadprzyrodzone, dobro przyrodzone, ieſt zdrowie, fortuná, honor, reſpektá, áffektá ludzkie, Dobro nádprzyrodzone, ſa obiásnienia nádprzyrodżone ná rozumie, ſa zápálenia woli do dobrego, ieſt łáſká Duſze naſze poświacáiąca, ieſt tey ſamey pomnożenie, ieſt widzenie Bogá, a ná nim záłożone błogoſłáwienſtwo, pomienione wſzyſtkie łáſki ſa wręku Bożych, uczy nas tego wiará, y zdrowy rozum: á tu ſię pytam, życzyszże ſobie człowiecze łáſk pomienionych od Bogá? czy przyrodzonych, czy nádprzyrodzonych? odpowiesz życzę, pytam ſię dáley, użyczenie tych łaſk przez Bogá, ieſtże to dowod dobroći Páná Bogá ku tobie? ieſt y wielki, ieżeli ieſt, nie ſpodźiewayże ſię tego dobroci Bożey ku tobie oświádczenia, chybá że ſię ſam oświadczáć dobrocia, ſkłonnoścta ku Pánu *Bogu* będziesz, á to ſamo czemu? Dowodźiłem tey prawdy, iákiemi ſię my pokázuiemy *Bogu*, tákim ſię y nám *Bog* pokázuie. Co ſamo utwierdzam zdaniem Swiętych Doktorow: Cyprianus ſer: de Aſcenſione Chriſti mowi: *Eſto tu Dei, & erit Deus tuus*, miey ſię ty do *Bogá*, á *Bog* mieć ſię do ćiebie będźie, Ták mowi Bernárd ſer: 70 in Cant: *Qualis tu apparueris Deo, talis tibi apparet Deus*, iák ſię ty Bogu ſtáwisz, tak ſię też tobie *Pan Bog* ſtáwi. Iákosż zá co ma Pán Bog temu dobrze czynić

nić temu y iemu ſię świadczyć, ktory ná Páná Bogá bił, zábił, bá y byłoby to temuż ſámemu z ponęta do złego, byłoby dobrym z pogorſzeniem, y lubo Pan Bog świádczy ſię na czás złym, czyni to álbo przeto że mieli niektore ſwoie dobre uczynki, ktore im doczeſnym błogoſłáwienſtwem iak Bog ſpráwiedliwy nádgrádza, álbo to czyni przeto, áby przez złe záżywánie darow ſobie od *Bogá* użyczonych, robili ſobie ná większe potępienie ná ktore grzechámi ſwoiemi zárobili. Idźie ztego że *Pán* Bog z dobremi idzie dobrze, idźie dáley w ręku Páná Bogá náſzego wszyſtko dobro náſze, więc ieżeli człowieká czcisz, w ktorego ręku ieſt twoy honor, ieſt twoiá fortuná, dopieroż nie obrażasz go, bo idźie o honor twoy, o fortunę twoię, czćiyże Páná Bogá twoiego, ieżeli człowieká w ktorego ręku ieſt życie twoie, fortuná, honor, chwalisz, zá podána okazya, iemu ſłuzysz. Chwalże Bogá twoiego, ſłużże á ſzczerże *Pánu* BOGU *twoiemu*. Jezu ukrzyzowány, tyś figurá, y żywy obraz dobroći ku nám krwia oblaney, krwia zápiſáney, tym gwozdźiem, ktorym tobie miłość zbáwienia náſzego ſerce przebiłá, uderz w ſercá náſze, ábysmy ći wdźięcznemi byli á z całego ſercá, zá wſzyſtkie nam świádczone dáry y łáſki, á ná przyſzłe wieczne áffektá twoie, dobrym Chrześćiánſkim życiem zárábiáli,

AMEN.

KAZANIE

Ná Niedźielę XXII. po Swiątkach.

Abeuntes Phariſæi inierunt conſilium Mat: 22.

Poſzedſzy Faryzeuſzowie uczynili rádę.

KToby był zprętka weyrzał ná tę ſchadzkę y rádę Faryzayſka, rozumiałby że tám coś dobrego uradza, czemu? Byli to ludźie uczeni Zakonu pilnuiacy, y u ſwoich zá świętych miani, y w to o ſobie rozumienie wbili ſię u ſwoich, poſtámi, umartwieniem niezwyczaynym, iálmużnami. To iáki táki do nich baczac á wiedzac ich ſchadzki, mogł ſobie niepłonnie pomyślić. To to ci pocciwi ludźie ześli ſię ná to pewnie, áby rádźili y uradźili, iákoby chwały Bożey pomnożyć, iáko w cáłości Práwa Boſkie y obrzadki záchować, iáko w Kościele pomnożyć nabożeńſtwa y ozdoby, iáko zábieżeć rożnym mankámentom w záchowaniu praw Bożych záchodzacym. Iákoż to materya do zábawy Faryzeuſzom, iáko ludźiom u ſwoich duchownym przyzwoita. A ná toż ſię Faryzeuſzowie zeſzliſ nie ná to. Ześli ſię ná to, áby owi niby to duchowni, oni ná oko świataſzkowie, świątobliwość iſtotna Iezuſa wczym podchwycić, y zá iáka propozycya złápać mogli. *Ut caperent eum in ſermone*, á przez to ſamo áby go ná ſławie, ná pocciwości, ná dobrym u ludźi rozumieniu zábić. *Ut caperent eum in ſermone.* Y po to ſię to ci świątoſzkowie ześli? po to, oy nie rádá to, ále zdrádá. *Ut caperent eum in ſermone.* Prawda zdrádá to niecnotliwa, máło to niecnotliwa, niecnotliwa ſrodze, czemu? Gdyby to ieden ztych Faryzeuſzow był ná zdradźie Pánu Iezuſowi, ieſzcze to znoſnieyſza, ále ſię zmowili ná Páná Iezuſa kupa, máło to kupa. *Abeuntes.* Ná te ſchadzki Bogu ſię niepodobaiace, á Pánu Iezuſowi ná zdrádźie bę-

dące

dące ſchodźili ſię częſto. *Abeuntes.* Nie raz, nie dwa, ále że ſię ná Páná Iezuſa zchodźili, bywało tego częſto. *Abeuntes.* Táki to złości zwyczay, záwſze w niey *abeuntes*, dáley á dáley poſtępuie. O tym mowić będę. Grzech poiedynkiem nie chodźi, záwſze u niego *abeuntes*, záwſze dáley á dáley grzech poſtępuie, á co raz bardźiey grzeſznemu ná łeb. O tym mowić będę Bogu ná chwałę, grzeſzacym ná przeſtrogę.

Dioſcorides de veneno piſze waż ukaśi kogo, doſyćże ná tym że u człowieká ukaſzonego ráná y boleść? nie. Piſze tenże Author *os & lingua ſit ſicca, caligant oculi, auditus debilitatur ſequitur dolor capitis, tandem in febres homo incidit, quibus privatur ratione, & moritur.* Waż kogo ukasi, ſchnie ięzyk, ciemnieią oczy, ſłábieie ſłuch, náſtępuie boleść głowy, dáley porywa człowieká maligna, wychodźi z rozumu, y umiera. Táka iádowitość ieſt, y piekielnego węża. Zápuści ſzatan przez pokuſę ciężka żadło w duſzę, zezwoliſz ná nię, to grzech, to ráná, á iednaż? oy nie, poydźie paſmem grzech po grzechu. Mamy tego dowod z Kaima Gen: 4. Ofiarował pocciwy Abel Brácíſzek Kaima święty, ofiarował Bogu co miał naylepſzego, Bog patrzac y ná ſerce y ná ofiarę dobra, przyimował to chętnie, *reſpexit Dominus ad Abel, & ad munera ejus.* Ofiarował Kaim, ále to co było w oborze náygorſzego, Bog ná ofiarę áni ſpoyrzał. *Ad Caim autem, & ad munera ejus non reſpexit.* Widźiał to Káim, zazdrościł Ablowi reſpektu y łáſki Bożey, to grzech á brzydki, á ná tymże tylko iednym ſtánęło że zazdrościł? nie, po zazdrości náſtąpiła záwźięrość, po záwźięrości zaboy, po zabolu deſperacya. Zginał Kaim, á nie łádá grzeſznik zginał. Otoż grzech Kaima, á nie poiedynkiem idący. Gen: 37. Iákub Patryarchá wypráwuie kochánego ſobie Syná Iozefa do Braci iego, trzody paſzacych áby widźiał co ſię z niemi dźieie. Poſzedł Synaczek, Oiciec kazał. Zbliży ſię do Braci Iozef, poſtrzega go, nuż w rady. *Uenite occidamus eum.* A Iozefekci to, kochánek Páná Oycá náſzego idźie, kogo Pan Oiciec uſtroić, to Io-

zefká, komu ſmaczny kaſek podać Iozefkowi, kogo miſe pogłaſkać to Iozefká. My ná to patrzamy, żadnego áffektu łákbyśmy nie byli dźieci tegoż Oycá nie doznaiemy, y ná to codźiennie umieramy. Ey| niechay my żyiemy, á niechay Iozef umrze. *Uenite occidamus eum*, podźmy zábiymy Iozefa. Było przy trzodźie Synow łákuba, á Brácí Iozefa dźieśiaciu, á wſzyſcyſz áby Iozefa zábić krzyczeli? nie wſzyſcy. Uczony Salianus powiada, że dway tylko Bracia Iozefa Symeon y Levi ná śmierć Iozefa okrutne ſwe głoſy dáwali, *Uenite occidamus*, á coż ich do tey ták okrutney záwźiętości przywiodło? odpowiada tenże Salianus. Ci dway Bracia, Miaſto Sichem wycięli, o czym mamy Gen: 34. grzech to wielki, á iedenże? nie, porwali ſię do drugiego, od zaboiu ludźi obcych, poſtąpili do bratoboyſtwa. *Uenite occidamus*. Grzech ieſt to złe, á tákie ktore poiedynkiem nie chodźi: rzecz uwagi godna. Exod: 32. Aaron Izráelitom przeciwko Bogu prawdźiwemu rebelizuiacym ulał cielca, ulał cielca iednego, á przecięż do Izráelitow mowi. *Hi ſunt Dii tui*. Ci ſą Bogowie twoi. Ieden cielec, á przecięż Bogow wiele, bałwanow wiele. *Hi ſunt Dii tui*. Co ſię to znaczy? odpowiada Chryzoſtom S. Hom: 5. *Hoc eſt peccantium ingenium, ut nunquam unum idolum colant, ſed uno adorato, adorent multa*. Ten to ieſt humorek ludźi grzeſznych, kiedy ſię pokłonia bałwanowi iednemu, ida z ukłonem y do wielu innych, Azaſz nie ták w oczach ſię waſzych dźieie. Ten y ow weźmie dzban, álbo kielich, kłánia ſię Bachuſowi, przy owych ukłonach, ádoracyach, z ciężele głowa, to pewnie poydźie ná wczas, ná ſpoczynek? nie, od Bachuſa poydźie do Wenery do niewſtydu, to bałwan drugi, y temu bałwanowi Sákryfikuie duſzę, dośyćże ná tym? nie, poydźie do Marſa do Bogá zaboiu, á to iáko? przez piiaſtwo wraz przy komplementach przyidźie do ſwarow, do kłotni, do poiedynkow, áſż ſię krew ofiaruie Marſowi. Y iuż że koniec? nie, po ránach, álbo zaboiach, náſtępuia práwa, kłotniarſtwa, pieniactwa, przy pieniactwach wywody, Inkwizycye, ſzalbierſkie, wykrętárſkie,

tarſkie, ba y krzywoprzyśięſtwa, otoż ofiara Merkuryuſzowi, wſzyſtkich ſzalbierſtw bałwanowi. *Hoc eſt peccantium ingenium, ut nunquam unum idolum colant, ſed uno adorato, multa adorent.* Ten to bumorek ludźi grzeſznych, że ſię nie iednemu bałwanowi kłániała. Mamy w Ewangelii Mat: 8. Szatańſtwo do wyścia z ciałá ludzkiego, przez Páná Iezuſa przymuſzone, proſi tegoż Páná Iezuſa. *Mitte nos in porcos*, dozwolże nam, ábyśmy wſtąpili w wieprzow. Zá co ſię to ſzatańſtwo proſi do wieprzow? Uczony Neoteryk dáie przyczynę Pinna Ethæ: 45. *Aſſueti putredini, cælum adamabant. Sic peccatores aſſueti peccatis facile in alia & in alia labuntur.* To ſzatańſtwo w ciałach opętanych przyzwyczaiło ſię do zgnilizny grobowey, od zgnilizny zábiera ſię do błota, y czyni Autor pomieniony reflexya. Naygorzey w błoto wſtąpić, poydźieſz dáley, záſzargaſz ſię, poydźieſz co raz dáley, zábrnieſz po pas, zábrnieſz y po ſzyię, przyidźie do tego że y cale zginieſz. *Peccato aſſueti facile in alia labuntur.* O Piotrze ktory ſię Páná Iezuſa záprzał mowi Ewangelia Mat: 26. *Et iterum negavit cum juramento.* Zápárł ſię Páná Iezuſa Piotr, grzech to cięſzki á iedenże. *Et iterum*, zápárł ſię y powtore ba y wyprzyśiagł ſię Páná Iezuſa. *Et iterum negavit cum juramento.* Toć to nieſzczęśliwe *iterum & iterum*, ludźi przed Bogiem gnębi. Zgrzeſzy raz mało to, trzeba *iterum*, y ieſzcze *iterum*, przyidźie do tego że ſię cále Bogá, duſzy, zbáwienia wyrzecze. *Et iterum negavit, cum juramento.* Przeto upomina Bleſenſis L. de confeſ: *Vix invenitur peccatum, quod non habeat aliud annexum.* Nieſzczęśliwe grzechow ogniwa poiedynkiem nie chodza, grzech ſię z grzechem, niecnota z niecnotą wiąże. Wydáie ſię to ná oko, wpierwſzych Rodźicach náſzych, Adam przeſtępſtwem przykazania Bożego zgrzeſzył, po grzechu ſtrácił niewinność pierworodna, ſtrácił łáſkę poświęcaiąca, ſtrácił Ray, wygody, pieſzczoty, ktore miał iáko cáłego świátá Iedynowładny Pan. Po tym wſzyſtkim náſtąpił wſtyd, konfuzya, wſtydźi ſię Adam Ewy, Ewa wſtydźi ſię Adama, coż czynia událi ſię

do drzewa, nárwali liścia, z liścia uczynili ſobie odźieża. *Conſuerunt ſibi folia ficus.* Tey odźieży przypatrzywſzy ſię Ambroży S. opiſuie ią ták. Lib: in hunc locum. *Foliis ficulneæ peccatores ſe, tanquam fraudis veſte contexerunt, ut conſcientiam velarent, folia ſuſpecta ſine fructu. Tales veſtes paradiſi exules habent.* Zdradźiecka to ſukienká, zdradźiecka żeby nia ſumnienie obwinęli, liście bez owocu, coś to podeyrzanego, coś nie dobrego. W tey grzeſznych Rodźicow náſzych odźieży, ſiłá rzeczy uważa. Uważa to że to tám liście było zerwane ná oſzukánie, powtore że ta ſzata było pokryte ſumnienie, po trzecie, że to tám było liście bez owocu, y táka odźież mała wygnańcy z Ráiu, iákoby rzekł Ambroży S. Wſzyſcy z łáſki Bożey wygnani, iáko z ráiu, to ieſt grzeſzni wſzyſcy w tákich centonach, w tákich łátach, nie z iednego grzechu wyrobionych chodzą. *Tales veſtes exules paradiſi habent.* A naprzod záczynam od liścia z cudzego drzewa zerwanego, zgrzeſzy kto á ſzpetnie, mowić mu ſzpetnie to, nie pięknie to, prawda, odpowie: á czymże ſzpetność ſwoię okrywa? cudzym liściem, tym co z cudzey gáłaſki zerwie, á to iakoż oto powiada álbo ia to ſam táki, ták zrobił ten, tak zrobiłá y ta. Ták ſię ſtáło zá czáſow Ambrożego Swiętego, Ten Swięty korcił Teodozyuſzá Ceſarzá, oto że Theſſalonia okrutnie wyćiał, gromił y inne exceſsá iego, coż na to Teodozyuſz: oto Swiętemu Ambrożemu odpowiada, y Dawid Pan, grzeſzny, z Berſabea zcudzołożył, Uriaſzá niewinnego zabił, otoż liſtek z cudzey gałaſki, ná pokrycie ſwoiey ſzpetności. Hieronim pewna oſobę upomina o niewſtydy, coż mu upomniony á w Bogu, á ná ſwoię nápráwę odpiſuie, oto tyś ſam Hieronimie táki ieſt, y krewkosc w wielu mnie podobna, na co S. Hieronim: *Calumniaris me eſſe tui ſimilem*, y iám ći człowiek, ále zebym ſię nie wſtydem bawił, to nie prawdá, otoż y ten z cudzey gáłaſki liście zrywá ná pokryćie ſwoiey ſzpetnosci, y ták zwyczáynie grzech do grzechu dodáiąc, cudzemi liſtkámi, z nieſłáwa cudza náſze niewſtydy y ſromoty pokrywámy. Mowi ſię częſto piiánicy, upiiasz ſię á częſto

á częſto pſe to, ſzpetnie to, áſż on rwie liſtek z cudzey gáłaſki, y ten też ſamſiad moy przepił wſzyſtko, otoż widźicie liſtek zerwał z cudzey gáłaſki, á znieſłáwá ſamſiádá, y grzech do grzechu dodał. Mowi ſię tey álbo owey, Páni álbo Panno, wſzeteczenſtwá, álbo nierzadu pátrzysz nád twoy ſtan, nád twoię przyſięgę, áſz oná álbo ia to ſama táka, y tá má konfidencye ztym, y tá ztym, otoż liſtek z cudzego drzewá, co to do ciebie należa innych grzechy. patrz ſiebie, uderz ſię w pierſi, poprawż życiá, nie ták, grzeſzna, przez nieſłáwę cudza, grzechu, dodáie do grzechu. Ten y ow chćiwy, płácza ná to poddáni, płácza ſamſiedzi ukrzywdzeni, mowi mu ſię nie dobrze to, Bog zákázał cudzego tykáć, á on co: oto powiáda: á wzdyćby y ten, (y wydáie oſobę) káwałká chlebá niemiał, gdyby go z cudzego ſtołu nie porwał, otoż liſtek z cudzey gáłaſki zerwany, *foliis ficulneæ tanquam ſuæ fraudis veſte, ſe peccatores contexerunt*, człowiek zgrzeſzy, máło to, wymáwiáiąc niecnoty ſwoie, innych ládáiákośći y wyſtępki ogłáſzá, otoż tu iuż grzech drugi, máło to, trzebá grzech ná ſpowiedzi wyznáć, a ſzczerze, á z okolicznośćiámi wſzyſtkiemi, álbo milczy, álbo złości ogradzá. Iuż też ná ten grzech woła Hieronim Swięty: *O infeliciſſimum humanum genus, pro quo debuimus agere pœnitentiam & dicere peccavimus, excuſamus, & jungimus peccata peccatis*, co to za nieſzczęśliwość ludzka, trzebáby grzech wyznáć, y zá grzech żáłować, grzech táisz, iuż tym ſámym grzech do grzechu dodáiesz, páſmem ſię to grzechy, po pierwſzym grzechu wiia, grzech poiedynkiem nie chodźi, w grzechach zwyczaynie nieſzczęśliwe bywa *abeuntes*. 1. Reg: 28 Upominá zmárły Samuel Saulá, *Cras tu & filij tui mecum eritis*, zginiesz, marnie zginiesz, zginie Pánowánie twoie, ſynowie twoi pogina, á nie długo tego czekáć, dźien iutrzeyſzy, co mowię, ſpráwdzi, à zá coż to ták ciężka pogrożká? *quia non obediviſti voci Domini* oto zá niepoſłuſzenſtwo Pánu Bogu, ázáż to ten tylko grzech popełnił Saul, zábił osmdźieſiat y piąciu Káplánow, miáſto Káplánſkie No-

be rze-

be rzeczone ſpalił, Dáwidá niewinnego ták wiele rázy ná śmierć ſzukał, nie wſpomina tego Samuel, ále wſpominá ſamo tylko niepoſłuſzenſtwo Bogu, dáie przyczynę uczony Diez, Con: 2. in Feſto Nativ: Beatiſsimæ. *Quia hæc inobedientia fuit omnium malorum cauſa & origo*, Niepoſłuſzenſtwo ku Bogu w Saulu było pierwſzym grzechem, zá tym poſzło wiele innych grzechow, y owſzem wſzyſtko poſzło złe ná Saula, poiedynkiem grzech nie chodźi, przeklęte to ogniwo mowi Aſterius ſęr: in Dánielem & Susannam. *Peccator poſtquam in prima peccata inciderit, ceu funes reliquas iniquitates attrahit*, przeklętę to ogniwo grzech pierwszy, z wiela ſię zá ſoba idacemi wiąże, á grzeſznemu co raz bárdźiey, co raz bárdziey ná łeb, nie chodźi grzech poiedynkiem. Konczę.

Wywiodłem z Pismá rozumiem że dosyć iáwnie tę prawdę, grzech poiedynkiem nie chodzi. Tegosż ſámego dowodzę z rácyi Theologicznych, pytám ſię co to ieſt człowiek grzeszny, ieſt to głowny nieprzyiáciel Páná *Bogá*, ták ktoremu *Bog* áni przyiáćielem ieſt, áni przyiácielem bydz może. Y ták gdyby co niepodobna, Chryſtus, álbo Nayświętsza Márya Mátká iego w Niebie zgrzeſzyłá, nátychmiaſt by Pán Bog tę parę nayzacnieyszych ludźi, z niebá ztraćił, boby wespoł zniemi iáko z głownemi nieprzyiáćioły ſwoiemi mieſzkác nie mogł. Więc człowiek grzeſzny má ſobie nie przyiáznego Bogá, ma nád to innego nieprzyiaćielá, ſzátáná: tego nieprzyiazn ku człowiekowi záłożona ná tym, uſtáwicznie diabeł człowieká popychá z grzechu w grzech, na to aby mogł mowić, iam grzeſzny, ten człowiek grzeſznik większy, iam w piekle, ten człowiek dla popełnionych, álbo potyſiącznionych grzechow w piekle głębiey. Temu ſzatánowi ciebie w większe á w większe grzechy potracáiącemu, możeszże ſię zbáwiennie oprzec bez łaſki Bożey? nie możesz, a máſz że tę łáſkę Bożą? trzebá wiedźieć dwoiáká ieſt łáſká Boża, iedná przy Duſzy ná czás zoſtáiaca, y Duszę poświęcáiacá, druga przemiiáiaca, pierwsza gubi ſię przez grzech, z wielka ſzko-

ka ſzkoda człowieká grzeſznego, gdy bowiem pierwſza łáſkę miał. był przyiacielem Bożym, y diabeł miał do niego trudny przyſtęp. Łáſki zaś przemiiáiące miewa y po grzechu, miewa ále częſtokroć ná ukaranie grzechu nie ſkuteczne. Idźie zá tym że diabeł do człowieká grzeſznego y przyſtęp ma, bo ieſt bez łáſki przy duſzy zoſtáiacey, ktora niegdy diabłu przyſtępu broniłá, y bez łáſki ſkuteczney zoſtáiacego w większe á większe grzechy potraca. Záczym owczłowiek grzeſzny, przychodźi często do tego nierozumu, że y baczenia nie ma ná tę prawdę. Ieſt Pan Bog ktory grzeſznych karze, iáko o tym mamy w Pſalmie 13. *Dixit inſipiens in corde ſuo, non eſt Deus.* Ktoż tego nárobił, grzech pierwſzy, poſzły y inne á kupa. Miał to ná baczeniu Tobiaſz ſtárſzy, y upominał Synā ſwoiego, C. 4. *Cave ne aliquando peccato conſentias.* Wara Synu zdáleká od grzechu. Toż ſamo ia do was mowię. *Cave ne aliquando peccato conſentias.* Zdáleká od grzechu: A to ſamo dáley czemu, álboś w łáſce Bożey y do grzechu ſię nie czuleſz. *Cave &c.* waruy ſię grzechu naypierwſzego, nayciężey záczać poydźie grzech po grzechu, álboś w grzechu á ieſzcze nałożny w grzechu, popraw ſię á nieodwłocznie. Popraw ſię przez miłość Páná Bogá twoiego, iżali cię ná to P. Bog ſtworzył, ná to zá ciebie umarł, ná to cię ná świecie chowa, á podobno ci ſię nád innych świadczy, iżali mowię Bog łáſkáwy ná to ták ci ſię dobroczynnym ſtáwia, ábyś go bardźiey á bardźiey ciężey á ciężey obrażał? Przez miłość dobroczynnego Bogá, człowiecze ponawiáiący grzechy, popraw ſię. Popraw ſię przez miłość duſzy twoiey, czemu? A wieſzże co to ieſt grzech ponawiać? ieſt to duſzę głębiey á głębiey w piekło grążyc, ieſt to przyść do tego nieſzczęśliwego ſtanu, że będźieſz nieſzczęśliwſzym w piekle, niżeli ieſt naygorſzy diabeł, bo ten iednym grzechem Bogá obraźił, ty go obrazaſz ták wiela grzechami, zá czym idźie, Bog y względem ciebie y względem diabła ſpráwiedliwy, ukarze diabła ále zá ieden grzech, ukarze y ciebie ále bardźiey, bo zá wiele grzechow, y ták będźieſz

w piekle nieszczęśliwszym, niżeli iest Czart przeklęty, á będźiesz po wszystkie wieki. IEZU Ukrzyżowany od grzesznych, ále dla zbáwienia tychże samych grzesznych, gdyby te prawdę. *Cave ne aliquando consentias peccato.* Waruycie się grzeczu, Krwia twoia z sercá nas kochálacego płynaca wypisać w uwadze żywey nászey, ná to ábyśmy się warowali grzechu. Ale ná coż skalać Krew ubostwiona, po uwagach y cerebellach ludźi grzesznych. Day Pánie łáskę wszakże to, kupno Krwi twoiey, day Panie skuteczna łáskę, ábyśmi zá popełnione grzechy żáłowali, á ponowy grzechu do grzechu warowali się, Amen.

KAZANIE

Ná Niedźiele XXIII. po Swiątkach.

Non est mortua Puella, sed dormit.
Nie umarła Panienká, ále śpi.

XIążę o ktorym wdźiśieyszey Ewangelii, Páná Iezusa uprasza, ábym mu Coreczkę zmarła wskrześił. Pytam się iákali też tá Xiężniczká Panienka byłá? odpowiadam że niewinna Panienka byłá, czemu? *Uenit Iesus fletit super mortuam, tenuit manum ejus.* Przyszedł do niey Pan Iezus, y chwycił ia zá rękę. Chwycił ia zá rękę, musiał sobie wniey Pan Iezus, iáko w niewinney Panience podobać, kiedy ná znak dobrego áfektu rękę iey ścisnął. *Tenuit manum ejus.* Iákoż podoba sobie Pan BOG, w niewinności Panieńskiey. Prov: 22. przestrzega Duch S. *Qui diligit cordis munditiam, habebit amicum Regem.* Pánowie świátá kochaia ludźi, rożni rożnych, ále zprzymiotow rożnych. Ten Pan kocha owego człowieká, że wysoce urodzony, ow owego że waleczny, y przewaga

przewaga Káwalerska zászczycony, inny innego że w náukach biegły, Pan Bog nász, z czegoli też ludźi kocha? *Qui diligit cordis munditiam, habebit amicum Regem.* Pan Bog kocha niewinne dusze, że niewinne. Gen: 39. *Invenit Ioseph gratiam coram Domino.* Iozef znalazł łáskę u Páná Egyptu. A coż to zá łaskę Iozef znalazł, u nay-wyższego Páná Egyptu Fáráona? był u niego w respekcie pierwszym zá co? odpowiada Zeno. *Ioseph jure secundus post Regem, qui insignis erat antea rex pudoris.* Rei prowadźi w áfekcie w respekcie u Fáráona Iozef, bo rey prowadźił między niewinnemi: Niewinny Iozef. *Invenit gratiam coram Domino,* znalazł respekt u Fáráona. Respektuie y Pan Bog ná niewinnych Iozefow, ná niewinne Iozefiny Mat: 19. widźi Pan Bog niewinne dźieci, to iest widźi tych co nie wiedza co to pfe, co zákat ciáłá, nuż się rwie do nich. *Sinite Parvulos venire ad me,* uściskał, ucáłował, niewinne Dźiatki Pan Iezus. *Sinite Parvulos.* Ma w sercu, ma przy sercu, ma wpierwszych respektach, áfektach, ma tákich ktorych niewinność ma zá swoich. Ma się do niewinnych Pan Iezus, y świadczy się niewinnym. Dan: 3. Dániel, Misael y Abdenago troie niewinnych Pacholat w ogniu, przyszedł do nich Syn Boży ná ochłodę. *Ecce ego video quatuor viros. & species quarti similis Filio Dei.* Trzymay się niewinności, choć od tey y od tey pokusy parno, choć dogara, pośpieszy ci Pan Bog ná ochłodę, bo się w niewinności kocha. Gen: 6. *Noe invenit gratiam coram Domino.* Noe znalazł respekt u Páná Bogá, Swiát tonie, Noe beśpiecznie w korablu, po zátopionym świecie pływa. Zá coż mu się Pan Bog nád innych świadczy? mamy w piśmie. *Noe cum quingentorum esset annorum, genuit Sem.* W lat pięćset, Noe porodźił Syna Sema, á przesźie látá iáko strawił? w niewinności, odpowiada Oleáster, y zá to mowi tenże, Bog się Noemu nád innych ludźi świadczył. Respektuie Pan Bog ná tych, w ktorych nie obaczysz brudu ciáłá potopu godnego, respektuie ná tym świecie w rożnych ciężkich náwáłach, respektuie ná niewinnych y w Niebie. Mat: 5. mowi Pan Iezus. *Beati*

mundo corde, quoniam ipsi videbunt Deum. Niewinni Młodźiani, niewinne Panienki, *Mundo corde*, to Pokoiowi Páná Bogá, ci twarz w twarz Páná Bogá patrza, *videbunt Deum.* O tych mamy Mat: 22. *Neq; nubent, neq; nubentur, sed erunt sicut Angeli Dei.* Niewinni Młodźieniaszkowie, niewinne Panienki, Aniołowie to Boży. Co to iest? Stan Małżeński prácuie ná Niebo, y będźie w Niebie, Stan Wdowi prácuie ná Niebo, y będźie w Niebie. Y ci y ci będa w Niebie, ále y iáko ludźie, y między ludźmi Niewinnym Młodźianom, niewinnym Panienkom, wyższe w Niebie mieysce dadza, bo im dadza mieysce między Aniołámi. *Erunt sicut Angeli Dei.* Swiadczy się Pan Bog niewinnym, świadczy się y w czaśie, y w wieczności, y ná źiemi, y w Niebie. Mamy tego dowod z Ewangeliczney niewinney Panienki, ściśnął ia Pan Iezus zá rękę. *Tenuit manum ejus.* Ia to uważam, Oćiec Panienki powiada że umarła, *filia meamodo defuncta est*, á Pan Iezus powiada, *non est mortua, sed dormit*, powiada że śpi. Czyiasz to tu prawda? odpowiadam y Páná Iezusa, y Ewangelicznego Xiążęcia, Y umarłá Panienká, y záśnęłá. A to samo iáko? Umrze świątobliwy niewinny człowiek, zwykliśćie mowić, Zásnął w Pánu Bogu. Ták to iest, niewinni, spráwiedliwi, bogoboyni, nie umieraia, ále smacznie záśypiaia. O tym Bogu, życia y śmierci nászey Pánu, ná chwałę, nam ludźiom śmiertelnym ná pociechę.

Smierć ludźi pobożnych, Pismo zwyczáynie názywa snem, y ták w Psalmie 4, mowi o sobie Dawid, *In pace in id ipsum dormiam & requiescam*, przyidźie czás, kiedy y ia, ná Słonce, ná Xiężyc, ná Gwiázdy, ná świát oczy zmrużę, przyidźie czas, kiedy y iá záśnę *dormiam*, nie mowi Dawid że umrę, ále záśnę *dormiam*, Swięty Dawid záśnie nie umrze. Iob w Rozdźiále 17 mowi: *Putredini dixi Pater meus es, Mater mea & soror mea vermibus*, Mowiłem zgniliźnie, tyś Oycem moim, mowiłem y robáctwu, wyście Mátka, wyście y siostra moia. Trzeba wiedźieć że przez zgniliznę ná tym mieyscu Iob rozumie śmierć, a ná coż ią názywa Oycem, y Mátka,

ka, y siostra, Origenes to mieysce tłumáczac, dáie przyczynę, *Pueri consolatores habent maximos Patrem, Matrem, sorores.* Naysmácznieyszy dźiecińá záśypia, kiedy ią Oćiec, Mátká, siostrá kołysa, otoż Iob názywa śmierc Oycem, Mátka, siostra, iákoby mowił śmierc mnie choroba ostátnia kołysac będźie, ále iz wtey kołysce smacznie zásnę, śmierc ludziom pobożnym sen. Ioan: 11. Maretá y Mágdálená doniosłá Pánu Jezusowi: Łázárz Brácisźek nász umárł, pożal się Boże umárł, na nász płácze y lámenta umárł, Pan Jezus co ná to? *Lazarus amicus noster dormit*, nie umárł Łázar. ále zásnął, *dormit*, zásnął bo *amicus*, bo wiáśce Bożey. Tę przyczynę dáie Hugo, ná to mieysce komentuiac, *quia amicus, dormit*, Y to iest czemu Páwel S. upomina Tessalonczykow, 1. Tes: 4. *Nolumus vos ignorare de dormientibus ut non contristemini sicut cæteri qui spem non habent*, nie płáczćie tych co to z świátá ześli, pámiętaycie ná nich ále iáko ná śpiacych, co to iest? pisali Tessalonczykowie do Páwłá, Pawle kochány nasz w Bogu Oycze, oto nám pomárli Oycowie, Mátki, siostry, upomina ich Paweł, nie płáczćie ich, áleż przećię ná nich pamiętaycie, pámiętaycie ále iáko ná tych ktorzy zásneli, *Nolumus vos ignorare de dormientibus*, pámiętaycie na nich, ále nád niemi nie płáczćie *Non contristemini sicut cæteri qui spem non habent*, iákoby upominał Páwel wiernych Chrystusowych, zszedł z świátá Pogánin, trzeba płákác, bo y człowiek umárł y zginał, zszedł z świátá práwowierny ále grzeszny, trzebá płákác, bo y człowiek umárł y zginał, zszedł z świátá ten y ow, ale w nádziei zbawienia, ále wiáśce Bożey, *non contristemini*, nád tákiemi płakáć nie trzebá, nie umárł ále zásnał' pámiętayćie o tych w nádźiei zbawienia, to iest w łasce Bożey zeszłych, pámiętaycie iáko o tych co záśneli, *Nolumus vos ignorare de dormientibus*, oto wedle Pawła S. ludźie z świátá sprowadzeni, ále w nádziei zbáwienia, to iest w łáśce Bozey, nie umárli ále zásnęli, *Nolumus vos ignorare de dormientibus.* Y to iest, czemu nas upomina Damáscenus Lib: 4. Ortho:

fidei: *Mors Sanctorum ſomnus potius eſt quam mors*, zeydzie z świátá człowięk ſprawiedliwy, nie mowcieſz że umárł, ále záſnał w Pánu. Tego zdániá y Bernárd S. *Venit quidem mors ſed ſomnus eſt dilectis Dei*, poydźiemy ż świata wſzyſcy, poydźiemy źli y dobrzy, ále zta rożnica człowiek grzeſzny umrze, nieſzczęśliwie umrze, *ſed ſomnus eſt dilectis Dei*, ale ſprawiedliwy zásnie miluſienko w Pánu, á tu ſię iuż pytam, czemu to człowiek ſprawiedliwy przy zesciu z świátá zásnie? ſmácznie w Pánu záſnie, oto temu, nie ma człowiek przy smierći, coby go pokłociło. Auguſtus Ceſarz ſkárzy ſię że ſypiáć nie może, trefniś z boku rzecze do Páná, Mosci Ceſarzu, ieſt tu w mieśćie bankret, ſtráćił wſzyſtko, á poſtáremuſz ſmacznie ſypia, trzebáby po nim poduszki doſtác, muſi bydz iákiś osobliwszy przymiot tey poduszki, zá ktorym ſen idźie, á to przeto, ten bankret w uſtáwicznym kłopocie, ſypiáćby nie powinien. Ieſt w uſtáwicznym kłopocie, ten przyidzie winienes tyle odday, ten tyle, odday to kłopot, dáley przyidźie ow, nie oddasz dam cię do więźienia to kłopot. ow dám ćie ná galery y to kłopot, nie powinienby zaſypiáć á ſpi, rzecz to dźiwná. Kłopoty, kłopoty zásypiáć człowiekowi nie dádza, ale kto kłopotu nie ma, osobliwie kłopotu Duſzy ſięgaiacego, ten y w godźinę śmierći śmácznie żásnie. Mámy w Xięgách Krolewſkich 3. Reg: 2. Poszedł Dáwid w látá, poszedł Dawid y z świátá, iákosz to iego zeście názywa pismo Bożeć *dormivit igitur David*, Dawid zásnał, á czemusz zásnał? bo nie miał, coby go przy zesciu z tego świátá pokłopotáło, to ieſt prawdá, ſtánęły konáiacemu Dawidowi w oczách grzechy, ſtánał Uriasz zábity, ſtánełá *Bersabea* cudza Zona przez niego porwána, ále ſtánał y Natan Prorok, upewniáiacy Imieniem Bożym, *Tranſtulit Dominus peccatum tuum à te*, oto ći grzeſzny Dawidźie Pan Bog odpuszcza grzechy, ſtánał Saul nieprzyiaćiel, ſtanał y nie chętny ſyn Oycu Abſalon, ále Dáwid iáko był tym ſobie nieprzyiáznym ludźiom dobrze chcacy, y dobrze czyniacy w żyćiu ſwoim, tak y przy śmierći dárował im wszyſtkie

urazy

urázy ſwoie, ſtánęłá przy śmierći Dawidowi fortuná Krolewſka, ſtánęło potomſtwo, ſtánęłá przy tym uwagá, wſzyſtko to porzućić potrzebá, ále Dawid, iáko zá życia ſwoiego w káżdey przygodźie zgadzał ſię z wolą Boża, ták go y przy śmierći żádne odmiány, żadne przemiány nie pomięszáły, nie pokłopotał ſię niczym przy ześćiu z świátá Dawid, zá tym poszło nie umárł, ále záſnał w Pánu Dawid, *dormivit David*. Ták ſię z ſprawiedliwemi dźieie: ſtana im w oczách grzechy, pomyśleniem, ſłowámi, uczynkiem popełnione, ále ſtánie y pokutá zá popełnione grzechy uczynioná, ſtana im w oczách te y owe oſoby ſzkodzace niegdy ná ſtáwie, ná fortunie, ále oráz ſtánie roſkaz Páná Jezuſow, kochayćie nieprzyiácioł wászych, y wſzyſtkim wſzyſtkie urázy dáruia, ſtáná im w oczách dźiátki, pokrewni, fortuná, świat cáły, ále oráz ſtánie y Iob mowiacy, *Dominus dedit Dominus abſtulit, ſit Nomen Domini Benedictum*, P. BOG dał, Pan Bog wźiał, niech będźie Imię Pánſkie pochwálone, ná wola ſię Páná Bogá ſwoiego ludźie ſprawiedliwi, z żyćiem ſwoim, z fortuna, z cáłym świátem przy śmierci rzucáia, człowieká ſprawiedliwego z tego świátá z chodżacego nie pokłopoce nic, idźie zá tym przykładem ſprawiedliwego Dawida, nie umieráia ále záſypiáia w Pánu. *dormivit igitur David.* Y to ieſt, co mowi Bernárd S. in Cant, Cap: 5. *Mors ſomnus Sanctorum & requies ſervorum Dei eſt*, ſłudzy Boźi, Swięći Pánſcy nie umieráia ále záſypiáia, záſypiáia bo ich nic przy śmierći nie pokłopoce, máło to, máia przy zeyściu z świátá pocieche á nie iednę ktora ich kołysa. S. Bernard in obitu Malachiæ, máiac uwagę ná owe ſłowá Pſálmu 16. *Pretioſa in conſpectu Domini mors Sanctorum ejus*, ſzácowna śmierć Swiętych przed obliczem Panſkim, wylicza przyczyny dlá ktorych śmierć Swiętych ſzácowna, *Pretioſa tanquam finis laborum, tanquam victoriæ conſumatio, tanquam vitæ janua, tanquam perfectæ ſecuritatis ingreſſus*, Swięći Pánſcy, maia przy zesciu ſwoim z świátá uwagę á nie iednę, átá uwagá ich kołysa, aby ſmácznie przy śmieeci záſypiáli, pierwsza uwagá,

mors

mors finis laborum, śmierć prác koniec, trzebá wiedźiec że na Niebo prácowáli wiele Swięći Apoſtołowie, pracowáli wiele Swięći Męczennicy, Puſtelnicy, Wyznáwcy, prácował káżdy znich w ſzczegulności, prácował wiele, przyſzło umierác Apoſtołom cieſzyli ſię iuż koniec włoczęgi po świecie náſzey, przyſzło umieráć Męczennikom, cieszyli ſię iuż koniec náſzego po kátuſzách, przy pręgieszách, po ſtosách, kratách, krzyżách utrapienia, przyszło umierać Puſtelnikom cieszyli ſię iuż koniec náſzego łáknienia, prágnienia, umártwienia, przyszło umieráć Swiętym Wyznáwcom, cieszyli ſię iuż koniec náſzego od fortuny, od honoru, od świáta porzucenia, y te to ſą poćiechy ludzi ſprawiedliwych, ktore ich przy śmierći ná smáczny ſen w Bogu kołysáia. Daley pocięchá przy śmierći ludźi ſprawiedliwych, *Pretioſa mors Sanctorum*, y z tey przyczyny mowi Bernárd Swięty, *tanquam victoriæ conſumatio*, śmierć ſprawiedliwych zwyćięſtwá dopełnienie, co to ieſt: ſpráwiedliwi ſą w uſtáwicznym botu, ten ma pokuſę ćiáłá, ow chciwości, ow pijanſtwá, ow zemſty, z káżdą ſię trzebá łamáć, y łamie ią, trzebá ią konáć y pokonac, y pokona, ále z káżda ciężko, przyidzie śmierć, iużći łámániny z pokusámi koniec, iuż páſowánia ſię z námieiętnościámi koniec, ále iuż y pokuſom koniec, iuż y námietnościom koniec, ćieszy ſię ſpráwiedliwy, y tá go pociechá, aby smacznie zásypiał kołysa. Dáley ſpráwiedliwych śmierć ſzácowna, y ztąd *Pretioſa mors tanquam vitæ janua*, smierć ſpráwiedliwego, wrotá to do żywotá, wrotá do wiekuiſtego żyćia, á coż to za wiekuiſte żyćie? O tym życiu mowi Psalmiſtá *Pánſki* 126. *Cum dederit dilectis ſuis ſomnum, ecce hæreditas Domini*, Swięći umieráia bá zásypiáia, *cum dederit dilectis ſomnum*, zásypiáia dilektowie Pánſcy, á tu ſię im márzy o fortunie, o dziedźiczney fortunie, *Ecce hæreditas Domini*, Bog fortuná moia, Bog dziedźictwo moie, iego widzieć, idgo kochác, nim ſię cieſzyć będę, *Cum dederit dilectis ſomnum, Ecce hæreditas Domini*, śmierć ſpráwiedliwego, wrotá do żywota. A coż to zá żywot, co za żyćie, do ktorego śmierć wrotá ſpráwie-

ſprawiedliwemu otwiera? odpowiáda Izáiasz Cap: 3. *Dicite juſto, quoniam bene, quoniam fructum inventionum ſuarum comedet*, mowćie tám ſprawiedliwemu upomina Prorok, nie zawiedźie ſię ná Bogu płatnym, ná Bogu prace iego, záſługi iego nádgradzáiacym, iáko w żyćiu robił, ták mu *Bog* w ſzczęśliwey wieczności záplaći, *dicite juſto quoniam fructum adinventionum ſuarum comedet*. Mát: 20. Pan Jezus powiedźiał przypowieść, *Cum ſero eſſet, ait Dominus Procuratori vineæ, voca operarios & redde illis mercedem & acceperunt ſingulos denarios*, Goſpodarz miał winnicę, do winnicy kazał záciągnąc robotnikow, ku wieczorowi, *Cum ſero eſſet*, kazał każdemu zá praca iego záplácic. Z tey przypowieści wnoſi ſię to: Ludźie ſpráwiedliwi prácuią, káżdy wedle ſtanu y profeſsyi ſwoiey, dźień zbáwiennych prac náchyli ſię ku wieczorowi śmiertelnemu, pod ten wieczor śmiertelny, przyidźie ſpráwiedliwemu uwaga, iám dla Bogá moiego robił, to, iá to, záplaći mi to Pan Bog, y wtey uwadze z nádźieia zapłáty wieczney złączoney, nie umrze ále ſmácznie zásnie. Oſtátnia ludźi ſpráwiedliwych przy śmierći wedle S. Bernardá pociechá, *Pretioſa mors Sanctorum perfectæ ſecuritatis ingreſſus*, ſtánie w uwadze ludziom ſpráwiedliwym przy ich zgonie, y to com dla Bogá robił, y to com dlá Bogá cierpiał, nádgrodzi mi Pán *Bog*, á tá nádgrodá y zapłátá nie wypádnie mi z rak nigdy, *Pretioſa mors Sanctorum tanquam perfectæ ſecuritatis ingreſſus*. Te to ſą poćiechy ludźi ſpráwiedliwych, ktore ich w godźinę śmierći ná ſen ſmáczny kołyſáia. Y to ieſt co ſpráwiedliwym przyrzeka Mędrzec Prover: 31. *Juſtus ridebit in die noviſſimo*, dźiecina w kołysce zásypia, zásypiáiąc uśmiecha ſię, ták ſię dźiele z ſpráwiedliwemi mowi Mędrzec: ten y ow ſpráwiedliwy zſchodząc z świátá zásypia, zásypiáiąc uśmiecha ſię, *Juſtus ridebit in die noviſſimo*, to ieſt cieszy ſię przy uwadze, iużem w progách wieczności, ſzczęśliwey wieczności, ten prog przeſtąpię, Bogá moiego obaczę, widzeniem *Bogá* moiego cieszyć ſię będę á ná wieki. Ták ſię cieszył Adelárdus Opat o ktorym Bol-

lendus 2. Ian: *Hinc ibo, & ad Deum meum veniam, totus veniam totus moriar*, z świátá poydę, ále do Bogá poydę, świátu obumrę, á- le Bogu memu żyć po wszyftkie wieki będę. W ten ſposob umieráłá Błogoſłáwiona Pánna Gertrudá ab Often: o ktorey tenże Bollandus 6. Ianu: *Sorores Ego domum vado*, Sioſtrzyczki moie, idę do domu, idę do Oycá moiego. Cieszą ſię Swięći Pánscy przy śmierći, że do *Bogá* iako do Oycá, ále oraz iáko do Páná ida po zapłátę pewna, po zapłátę nie uſtánna. Mámy tego oſtátni dowod z Swiętego Ambrożego, o tym pisze Polsidonius w żyćiu S. Auguſtyná, umiera Ambroży płácza nád nim przyiaciele, cieszy żáloſnych Ambroży, *Nolite flere, mori non timeo quia bonum Dominum habemus*, nie płáczćiesz nádemna, dobrego Páná mámy, do ktorego ſię ia przez śmierc przebieram. Te to ſą pociechy ludźi ſpráwiedliwych przy śmierci, przy ktorych nie umieráią, ále ſmácznie w *Bogu* zásypiáią. kończę.

Mowiłem o tym: Ludźie ſpráwiedliwi nie umieraią, ále przy ześćiu z świátá ſmacznie záſypiaią. Dowodźiłem tego z Piſma, z Swiętych Doktorow, z Hiſtoryi. Ná co żem tę materya Kazania wźiał przed ſię? Oto ná to. Zwyczaynie mawiacie śmierć ſtráſzna, ách ſtráſzna śmierć. Stráſzna śmierć, ále ludźiom grzeſznym. Mieli fortunę, y wtey ſię záłapiali, iuż im ia śmierć wydrze, á podobney nie nábędą. Mieli Honor, iuż ſię ten z życiem zákończy. Mieli áfektá ludzkie, áfektá ſię zákończa, á miaſto áfektow wpadna w niecnęć u Boga nieſkończona, y ſobie ná záwſze ſzkodzaca, mieli zdrowie, iuż boleć, ſtękać, ná záwſze będa. Dopieroż ludźiom grzeſznym, ſtráſzny ow piorun, ktory z uſt Sędźiego Bogá ná nich wypadnie. *Ite maledicti in ignem æternum.* Idźcie przeklęci w ogień wieczny. Ten ich piorun opali. Po tym opale záymie ſię w nich ogień, nieugaſzony nigdy. Stráſzna śmierć ludźiom grzeſznym, ále ſpráwiedliwym śmierć przyiemna. Nie umieraia, ále záſypiaia ſmacznie. Co ſamo utwierdzam. Co to ieſt śmierć. Ieſt oddźielenie duſzy od ciáłá. Przy tym

tym oddźieleniu duſzy od ciáłá, przydźie umieraiącemu ſpráwiedliwemu uwaga. Stánę duſza przed Bogiem, y coż ztad? Bog nie Tyran, żyłem wedle zdrowego rozumu, wedle przykazania Bożego, y Kościelnego, warowałem ſię y cienia grzechu, álbo ieżeli do upadku przyſzło, pokutowałem nieodwłocznie, przyimie mię Bog iáko Ociec Syná, iáko Stworcá ſtworzenie ſwoie, iáko Pan wiernego ſługę, iáko Odkupiciel ſzacowne kupno Krwi ſwoiey. Wczymże tu ſpráwiedliwemu śmierć ſtráſzna. Przyidźie dáley ſpráwiedliwemu uwaga. Stánę przed Bogiem ále ná to, áby mi zápłácił y to com dla niego robił, y to com dla niego cierpiał, y tu ſię iuż zákończa kłopoty, gryzoty, choroby, nieukontentowania, ná świecie moie. Otoż iáko to weſoła śmierć, ludźi ſpráwiedliwych. Stáraymyſz ſię o tákowa śmierć, życiem chrześciańſkim. Pięknaſz to ludźiom pobożnym, gdźie naypotężnieyśi Monarchowie, ieżeli grzeſzni drza y czego ſię lękáia, to ieſt śmierci, tám człowiek pobożny, weſoły, y w pociechy opływaiacy. To ſię to niemaſz czemu ſtáráć, pocciwym chrześciańſkim życiem o śmierć dobra. JEZU Ukrzyżowany, tyś miał ná Krzyżu y ſtráſzna, y po małey chwili śmierć weſoła, miałeś śmierć ſtráſzna, ktoraś wydał w owych ſłowach. *Pater ut quid me dereliquiſti.* Oycze czemużeś mię opuścił, to śmierć twoia Pánie Iezu ná poſtrach ludźiom grzeſznym. Miałeś Pánie Iezu y śmierć weſoła, wydałeś ia w tych ſłowach. W ręce twoie Pánie oddáię Duchá moiego, to ná pociechę ludźi ſprawiedliwych. Dayże nam Pánie Iezu, ábyśmy śmiercia ſpráwiedliwych, z tego świátá zſchodźili, Amen.

KAZANIE

Ná Niedźiele XXIV. po Swiatkach,

Erit tribulatio magna, qualis non fuit ab initio mundi Mat: 24.
Będźie utrapienie wielkie, iákiego nie było od początku świátá.

PAN BOG náſz, zwyczaynie grzechy przez żywioły karał. Y ták zá czaſow Noego, świát ſię plugaſtwy cielesnemi záſłagał. Pan BOG go w wodźie nurzał, y wgwałtowney wodźie, to ieſt w potopie zánurzył: Pentapolis, to ieſt pięć miaſt bardzo pięknych, ludnych, obfitych, zá czaſow Lota, rozgorzało ſię wſzeteczności a, Pan Bog ich ogniem z Nieba zrzuconym ſpalił. A záraźże do tego ſukarania przyſzło? nie záraz. Cornel: in C. 7. Gen: powiada, przez lat ſto Noe o tym powiadał, co ſię z świátem ſtánie, iáko go gwałtowna náwalnica ieżeli ſię nie poprawi zálele. Słyſzeli o tym y Krewni y Samśiedźi Noego, y z tego ſię náśmiewali. *Noe diluvium conſtanter centum annis prædicavit, & ab omnibus etiam cognatis ridebatur.* Lot ſamśiady upominał. Albo ſię poprawcie, álbo z miaſt tych bezecnych uciekaycie, Bog ſpráwiedliwy niecnotliwe ciał waſzych zapały ſtraſzna z Nieba pożoga popaſi. *Surgite, egredimini de loco iſto, quia delebit Dominus Civitatem hanc.* Gen: 19. A uważaliſz pogrozki iego ſamśiedźi? *Et viſus eſt eis, quaſi ludens loqui:* Oto powiadáli, Lot ſobie z nas śmieſzki robi, co to tu do czego, ogień z Nieba ſpadnie, dawnoś my ták żyli iáko teraz żyiemy, z Nieba deſzcz mieliśmy, ná uprágnienie, obłoki ná ochłodę, nie pożogę ná ſpalenie náſze. *Viſus eſt eis, quaſi ludens loqui.* Coż zá tym poſzło, nie ſłuchał świát upomnienia Noego, nie ſłucháłá Pentapolis po-

grożki

grożki Lota, y świát Bog woda zálał, y Pentapolim ſrogim z Nieba zrzuconym ogniem zpalił, y dał dowod ludźiom Bog ſpráwiedliwy. Czekamci ia czekam poprawy długo, upominam o grzechy, y poprawy ſię dopominam długo, upomnienia zá nic, poprawy nie maſz, to uderzę á śmiertelnie. Pan Bog ſpráwiedliwy, y brudy świátá potopem zálał, y niepoczciwe zápały ogniem ſpalił, to iuż pewnie ná świecie ochędożnie, iuż niecnoty niegorelaſ? Y po dźiś dźień mowić ſię może. *Corruperat omnis caro viam ſuam.* W wſzyſtkich ſtanach, ieſt co palić, ieſt y co topić. Upomina Pan Bog was ſwoie ále złe ſtworzenie, przez nas mizernych Káznodźieiow. Oto maſz duſzę, tá ieſt y iedyna y nieśmiertelna, nie umrze nigdy, ty w niey żyć będźieſz wiecznie, á ná to ábyś był álbo ſzczęśliwym wiecznie, álbo nieſzczęśliwym wiecznie, porzuć że to, co ia zgubić może, á porzuć záraz, chwyć ſię tego, co ia zbáwić może, á chwyć ſię záraz: á ná coż ſię te náſze nápominania zdádza, poráchuycie ſię ſami z ſoba. Podobno ná nic. Coż zá tym oto niepoprawie waſzey, záciętości we złym waſzey Bog grożi karaniem, á iákimże? *Erit tribulatio magna, qualis non fuit ab initio mundi.* Ná grzechy waſze ſpadnie karanie, iákiego ieſzcze ná świecie nie było. *Tribulatio qualis non fuit ab initio mundi.* A coż to zá karanie? To podobno woda świát zálele? nie, iuż to karanie było, to podobno świát ogień ſpali, coż większego będźie, to podobno trzęśienie źiemi, álbo gwałtowne powietrze ludźi pozábija? nie, iuż to tym podobne ukarania ludźi były. A coż przez Bog zá ukaranie, ktorym Bog odgraża? Odpowiada Mędrzec Sap: 5. *Armabit Creaturam ad ultionem, pugnabit cum illo orbis terrarum contra inſenſatos.* Poſpolitym ruſzeniem poyda, wſzyſtkie ſtworzenia przeciwko ludźiom, áby ſię mściły krzywdy Stworcy ſwoiego. Ogień ieden, ſwoia pożoga, ſwoim trzęśieniem źiemia iedna, piorunami błyſkáwicami powietrze iedno wiele może. A coż kiedy ſię te wſzyſtkie żywioły, ba y inne ſtworzenia wſzyſtkie, podniosa przeciwko grzeſznikowi, *Armabit Creaturam ad ultionem, pugnabit cum*

illo

állo orbis terrarum contra inſentatos, tym ſię to odwleczone poprawy, záwiedźione upomnienia zákoncza, z czego ia wnoszę, im dłużey Bog cierpi, tym bárdźiey kárze kiedy pokuty nie będzie. O tym Pánu Bogu ná chwałę, nám ná przeſtrogę.

Káránie ſwoie Pan Bog grożacy Deut: 32. przyrownał do ogniá, *Ignis ſuccenſus eſt in furore meo, & ardebit uſque ad noviſſima*, przyrownał y do oſtrego mieczá, *ſi acuero ut fulgur gladium meum*, przyrownał y do ſtrzał, *Inebriabo ſagittas meas ſanguine*. Biorę kożde podobienſtwo ná uwagę, *Ignis ſuccenſus eſt in furore meo*, ogien zapalił ſię w gniewie moim, á tu ſię pytam ktoli też ten ogien zápálił? to pewnie Pan Bog ná náſze popioły, ná naszę zemſtę rozzárzony: odpowiada Chryzoſtom S. piſzac ná liſt Páwłá S. do Korynteczykow 2. Cor: 1. *Quod miſeretur proprium illi eſt, ex ſe enim eſt quoddam miſericordiæ ſeminarium, quod autem condemnet nos, eum cogimus*. Ze Bog goreie mściwie ná grzechy násze, my go niecnotami nászemi zápalámy, *nos eum cogimus*, wſzákże iáko grzech grzechowi nie rowny, ták y zápáły *Páná* Bogá ná násze grzechy ſą nierowne, *Prodijt quaſi ex adipe iniquitas*, grzechy ſmolne, tłuſte, w niecnotách długo wychowáłe, *ex adipe iniquitas*, tákie iákie były w Sodomie, o ktorych powiáda Pismo, że zNiebá zſprowádźiłá pożogę obfitość *ſaturitas panis*, obfitość wſzyſtkiego, á co zátym idźie, tłuſta, wychowała niecnotá: gdźie mowię tákie grzechy, tłuſte, wychowáłe, długo ſię w Duſzy y przy Duszy chowáiace, á záwsze w większa á większa złosc tyiace, tám máterya do zapału gniewu Bozego ſposobná, y wielka, *Ignis ſuccenſus eſt à furore meo*, przydáie támże Pismo Boże, *& ardebit uſque ad noviſſima*, zápáły gniewu moiego nie wygásna, á ktoreż to doświádczenie uczy, nie záraz ſię ogien wielki znieći, zápálisz ſłomkę iednę, porwie ſię ogien, y nie wielki, y nie długi, zápalisz trzaſkę ſmolna, zaymie ſię ogien większy, y dłużey trwać będźie, dłużey ieszcze trwác będźie, kiedy druga trzećia y czwarta przyłożysz, będźie tego wiązánká álbo ſtos,

ász

ász tu wielki płomien, ogien wielki wybuchnie, álbo ſię nie ugáſi álbo ſię trudnym ſpoſobem ugáſi. Tym ſpoſobem Pan Bog pospolćie ludźi kárze: zgrzeszy człowiek powszednie, zápali ſię na to że ták rzekę Pan Bog, zgrzeſzy smiertelnie, iuż też Pan Bog goreie zemſta y człowieká karze odięćiem mu łáſki ſwoiey, ále go ieszcze w piekło nie wtraca, czeka pokuty, powtorzy człowiek grzechy, ieſzcze Pan Bog czeka, poſtáremusz po káżdym grzechu, zapał gniewu Bożego wzmożenie bierze, przecież człowiek ná świecie żyiący ieſt w tym ſtanie, że iedna y druga łezka, może te zápáły przygáſic, ieżeli záś człowiek grzeszny, cále nie pomyśli o poprawie życia, umiera álbo nie spodźiánie, álbo bezpokutnie, y iuz *ardebit uſque ad noviſſima*, iuż zápału gniewu Bożego nie przygáſi nigdy, *uſque ad noviſſima*. Przeto upomina Auguſtyn S. Tract: in Ioan: *Quod tam longo tempore peccamus, & Deus parcit, non eſt negligentiæ ſed patientiæ*, nie zápomina grzechu człowieká Pan Bog, cierpi długo, ale ieżeli ſię nie poprawisz, ták ćię chłuśnie, że iuż raczka nigdy zbáwiennie władnać nie będźiesz, y przydaie S. Doktor: *Timeamus juſtitiam, cujus miſericordiam deſideramus*, oſtrożnie z Pánem Bogiem, ieſt miłoſierny y czeka náſzey pokuty, ále oraz ieſt ſpráwiedliwy, y zá to ſamo że człowiek bez względu ná iego ſpráwiedliwość grzeſzy, á bez poprawy grzeszy, ſurowo karze.

Przyrownywa Pán Bog ukáránie ſwoie do mieczá oſtrego wypolerowánego, iásnieiacego y przerażaiacego iáko błyſkáwicá, *Si acuero gladium meum ſicut fulgur*, Boże ſpráwiedliwy to to miecz twoy oſtry, á iáko błyſkáwicá świecący, á wzdyć go to nie káżdy widźi, prawdá nie widza źli, ále widza dobrży. Zá czásow Ezechielá Cap: 21. Wiſiał miecz á záoſtrzony, nád kárkámi Izraelſkiemi, nie widźieli go Izráelitowie, grzeſzni ludźie y oká ná Bogá y ſumnienia nie máiacy, widźiał go poććiwy Ezechiel, y bezprzeſtánnie ſwoich upominał, brácia oſtrożnie, *Gladius exacutus eſt, ut ſplendeat limatus eſt*, uchylayćie głowy Bogu, bo was ſpráwiedliwości ſwoiey ſá-

kryfi-

kryfikować będźie, miecz iego iuż nád waſzemi kárkámi wiſi, á wywecowány, á záoſtrzony, *limatus eſt.* Pisze Iozef Zydowin Libr: antiqvit: Po smierći Chryſtusowey, nim Titus Hetman woyſk Rzymſkich, widziány był Kometá nád Ierozolima na podobienſtwo ogniſtego mieczá, nie widźieli tego, albo widźieć nie chcieli Izráelitowie, ále w krotce potym co znaczył, ná kárkách ſwoich doználi, w krotce potym przyćiagnał z woyſkámi Tytus, Miáſto y Kośćioł obalił, obywátelow wyćiał, Ierozolimę wſpániáłe Miáſto w iednę kamieni mogiłę przemienił. Tákisz Kometá wyrażáiacy miecz ogniſty widziány był, zá czáſow Herakliuſa Ceſárzá, y zá czáſow Ludowiká Károlá wielkiego Syná, ſtráſzne to Komety, przećięsz nie wſzyscy ie uważáli, y nie dźiwna, Slonce wſzyſtkim świeci codziennie, kret ná nie nie pátrzy, ſowá go nie widźi. Miecz zemſty Pánſkiey, nád kárkiem grzesznych wiſi záwsze, widza go máiacy ná Niebo oko, ále kreći w źiemi, w doczeſnosci zákopáni, ále ſowy o ćmie tylko z grzechu w grzech látáiace, te mieczá Bożego nád ſoba wiszacego nie uważáia. Powiedźiáłem ze grzechy, ogien zápależywości *Bożey* podniecáia, też grzechy miecz Bozy ná kárk ludźi grzesznych wecuia, záoſtrzáia. Swięty Páulinus uważáiac Hiſtorya Sámſoná młyńſki kámien obrácáiacego, czyni ludziom grzeſznym reflexya *Peccator ſaxum cordis ſui, pertinacia iniquitatis induratum verſat, & de corrupta animæ ſuæ fruge, hoſtibus farinam conficit,* Człowiek w grzechách zátwárdźiáły, obráca ſerce iáko kámien, z grzechu w grzech, á to iákoż z niewſtydu poydźie do cudzołoſtwá, weźmie bliźniemu ſławę máło to, obráca kamien, weźmie y fortunę, máło to, weźmie y zyćie, widźi to Pan Bog cierpi, ále przy tákich zátwárdźiáłego ſercá obrotách, miecz ſpráwiedliwości ſwoiey oſtrzy, y wźiawszy go w rękę, co rozumiesz z iák ciężka rána uderzy tegoż ſamego, ktory go wyoſtrzył. Dotknał ſie Pan Bog Jobá iáko ſam Job mowi, *Manus Domini tetigit me,* wiecie y to że człowieka ledwie nie w gádźinę przemienił, *Bog* ię go dotknał tylko

tylko, á Job záraz ze wſzyſtkiego ciáłá opadł iáko ſam o ſobie mowi, *Derelicta ſunt tantummodo labia mea circa dentes meos.* A coż ſię ſtánie z temi, ná ktorych Bog natrze mieczem, á przez ichże ſame grzechy záoſtrzonym, odetnie tym mieczem naprzod Duſzę od ćiáłá, á w ten czas kiedy ſię naymniey śmierći obáwiáć będą, odetnie dáley Duszę od láſki oſtátecznej, bo człowiek odwłocznie grzeſzny bezpokutnie zwyczaynie z świáta zſchodzi, odetnie tęż Duszę od *Bogá*, od Niebá, od wſzelkiey pociechy, czeka Bog miłoſierny długo, ale kiedy poprawy niemász, kiedy miecż ſpráwiedliwości iego niecnotliwemi obrotámi, z grzechu ſię do grzechu kręcac zaoſtrzamy, tymże ſamym mieczem przytnie ná nás, á zá przyćięćiem ráná ktora ſię nie zágoi nigdy. Im dłużey Bog ćierpi, bárdźiey karze.

Przyrownał Pan *Bog* gniew ſwoy do ſtrzáły krwią zbroczoney, *Inebriabo ſagittas meas ſanguine,* doświádczenie uczy, że miecz zbliſká, ále ſtrzáłá ná dal ráni, á to ſamo iákoż wyciagniesz łuk z lekká, ſtrzáłá zádráśnie, wyciagniesz dáley, łużći po ſtrzále ráná, dáley głębſza, dáley ász ſtrzáłá ná wſkroś człowieká przeydzie, krwią ſię ſtrzáłá zárumieni, a człowiek ginie. Tákie ſa ſtrzáły gniewu Páná Bogá náſzego, obráźisz Paná *Bogá*, to od ciebie *P, BOG* na dal, á z prożnasz ręką nie, ma łuk w ręku, ma y ſtrzáły, zá pierwszym ciężkim grzechem náłoży ſtrzáłę ná łuk, wymierzy w ćiebie iáko w ſwoiego nieprzyiácielá, uderzy, bo ci łáſkę po pierwszym grzechu bierze, iuz to ſzwank, przecięsz ieſzcze żyiesz, ábyś zá grzechy żáłował, ábyś zá grzechy doſyć czynił, ieżeli tego nie czynisz, ále miáſto żálu, miáſto doſyć czynienia, miáſto poprawy życia, grzech do grzechu dodáiesz, pociągnie *Pan Bog* łuku daley, ieżeli ieszcże grzeſzysz, pociągnie dáley, przyidźie do tego, nápnie łuk gwałtownie, moc przy tym Páná Bogá wielka, tyś też człowiecze grzeszny ná celu, nie chybi Pán Bog, wypuśći z dobrże nápiętego łuku ſtrzáłę, y pewnie ia w tobie ſkrwáwi, *Inebriabo ſagittas*

meas ſanguine, ále y ſerce twoie ná wieki zákrwáwi, *Timeamus ergo juſtitiam, cujus miſericordiam deſideramus*. oſtrożnie z Pánem Bogiem oſtrożnie, długo mierzy ále potężnie uderzy. *Był áforyzm* Gálená, *Quæcunq; non ſanat medicamentum, ſanat ferrum, quæ ferrum non ſanat, ſanat ignis, quæ non ſanat ignis. incurabilia putari oportet*, czego nie uleczy lekárſtwo, uleczy żelázo, czego nie uleczy żelazo, uleczy ogien, czego nie uleczy ogien, iuże to rzecz nie uleczona. Ták ſię zDuſza dźieie, zgrzesysz, Duszá ſtráćiłá zdrowie, to ieſt łáſkę ktora ieſt żyćiem Duszy, łákże cię Pán Bog leczy: łáſkáwie, to ieſt ſtáwiá przed oczy pokutuiacego Dawidá, *Piotrá*, Mágdálenę, y innych, obiecuie ći przywrocić ztrácona przez grzech łáſkę: ieżeli ſię ſkruszonym ſercem do Bogá powrocisz, ieżeli ſię to ná tobie BOGU nie udá, idźie do żelázá, uderzy cie ná zdrowiu, ná fortunie, ná honorze, przy uczynioney tobie reflexyi, widźiſz zá grzechy to ćierpisz w ktorych lezysz, ieżeli ieszcze y to nie pomoże, poſtępuie do ogniá, odgrażá ogniem á wiecznym przy reflexyi: y ten żył bez poprawnie grzesznym, y ow żył bezpoprawnie grzesznym, umárł w grzechu bez łáſki Bożey y zginał, toż ſię y z toba ſtánie, ieżeli ieszcze y to ſię Pánu Bogu ná tobie człowieku grzesznym nie udá, toś zgubiony, *quæ ignis non ſanat, incurabilia putari debent*, y ktoś ći winien? Pán Bog? nie, ſłuchay iáko ſię oświádcza u Proroká Izáiászá Cap: 5. *Quid eſt quod debui facere vineæ meæ & non feci expectavi ut faceret uvas & fecit labruſcas*, Czekałem grzeſznego człowieká poprawy, upominałem, groźiłem, poprawy nie maſz, że ten y ow człowiek zginał, nie ia winien, ſam ſobie człowiek poprawę odkładáiacy winien, Pan Bog nas nie rychło bije, ále kiedy poprawy niemáſz, potężnie bije. Prorok Ezechiel widział Xięgę Cap: 2. w ktorey były zápisáne pieśni, żále y biádá *Vidi librum cui inſcriptæ erant lamentationes carmen & væ*, Bleſenſis Lib: de Sácr: Conf: rozumie opiſáne wtey Xiędze trzy ſtány, ſpráwiedliwych przez pieśni, pokutuiacych przez żále, odwłoczacych pokutę przez biádá.

Biádá

Biádá á wielkie biádá tym, ktorzy Bogá obrázáia, w grzechách trwáia, do poprawy ſię żyćia, lubo od Bogá upomnieni nie zábieráia, czeká Pan Bog poprawy, długo czeka poprawy niemász, im dłużey czeka, potężniey kárze. Konczę.

Káznodźieiá Pański Eccl: 5. upomina, *Non tardes converti ad Dominum Deum tuum, & ne differas de die in diem, ſubito enim veniet ira illius, & in tempore vindictæ deperdet te*, Nie odkłáday poprawy życia ode dniá do dniá, znágłá ná ciebie przypádnie kára Boſká, á kara ktora ćię zgubi ná wieki, á ktoraż to kárá: w dwoiáki zwyczaynie ſposob Pan Bog karze odwłoczacych pokutę, pierwſzy ſposob, smierc niefspodźiána, to ſamo iáko: grzeszył człowiek, upominał Pan Bog, poprawę odwłoczył na śmierc. tey odwłoki było długo, Bog cierpiał, długo cierpiał, nie mogac ſię poprawy doczekác, śmierc zeſłał, kiedy ſię iey naymniey obawiał, umárł bez pokutny, lubo o pokućie zámyslał, y przepadł, *In tempore vindictæ diſperdet te Deus*. Drugá tych odwłocznie pokutnych kárá, grzeſza, Bog do pokuty nápominá, pokutę odwłocza, Bog cierpi, po nie máłym ſwoiey cierpliwośći czaſie, zesle chorobę á ciężka, widźi grzeszny człowiek że trzebá umrzeć, á myslisz o Duſzy: nie, nie chwytał ſię pokuty, kiedy mu Pan Bog do pokuty podawał łáſki, ná ukaranie tegoż ſamego, umknie mu Pan Bog ſkuteczney do pokuty łáſki, y ták iáko beſtya nie człowiek, bez reflexyi ná to że Boga obrażił, bez reflexyi ná to że ma Duſzę grzeszna, ktoreyby dáć zbáwienna pomoc áby nie zginęłá, przez pokutę náleżáło, mizernie z świáta zſchodzac wiecznie ginie. Ták ſię nie dawno ſtáło w tych tu Ruſkich kraiách, Pan pewny, o ktorym było pospolite mniemánie, że nie wedle Bogá żyćie prowádźił, upadł ciężko, nie było żádney nádźiei áby do zdrowia przyſzedł, przychodźi do niego Kápłan Zákonu moiego, upomina do Swiętych Sákrámentow, nie mowi na to nic, grozi Kápłan Mośći Pánie, obacz ſię á wczesnie bo Duszę zgubisz, odpowiedźiał ná to chory, Duszę

zgubię, Duszę zgubię, y obrociwſzy ſię do ściány, beż żádnego znáku pokuty umárł, coż o tym ták umieráiacym rozumieć, iuż go tám Pan Bog osądźił. Iá nikomu osobliwie odwłocznie pokutuiacemu nie życzę. Do ktorey żeby tobie y tobie człowiecze grzeſzny nie prayszło, *Non tardes converti ad Dominum Deum tuum*, miey ſię prze Bog do pokuty świętey: ze zgrzeſzysz to ułomność, raz y drugi zgrzeszysz, ułomnosć, ale że w grzechu bez poprawnie leżysz, iuż to záciętosc, iuż ſię też tu obáwiáć gniewu Bożego potrzebá, *veniet ira, & in tempore vindictæ diſperdet te*. Im dłużey nam Pán BOG czeka, tym dłużey karze. á oſtátnia Dusz náſzych zguba kárze. Pánie Jezu ukrzyżowny, Jezu Boże nász, ſercá ludzkie przenikáiacy, ieſt podobno wtym Kościele człowiek, ktory uważa ſobie, do mnie to dźiſieysze Kázánie uczynione, czemuż widźi Pan Bog żem grzeszny, ciężko często, niepoprawnie grzeſzny: ieżeliś tu ktory zta reflexya, dziękuy Bogu zá nię, boc to ieſt oſobliwa łáſká Boża, ále Pánie Jezu potrzebá więcey, potrzębà áby ten táki człowiek, od uwagi, poſtapił do chęći, chcę ſię poprawić á ſzczerze, ſkutecznie, á ſtátecznie, trzebá do tey chęći poſtapić, ále diábeł nie dá, ále diabeł, áby człowiek do pomienionego przedſięwzięćia poſtępował przeſzkadza. Day P. Jezu ſkuteczna łáſkę, áby ten człowiek, ciężko, częſto bezpoprawnie grzeszny, na tym dniá dźiſieyszego ſtánął, poprawię ſię zá łáſka Bogá moiego, poprawię ſię, niechayże w wieczności będźie zápiſano Roku tyſiacznego ſiedmſetnego dwudźieſtego piatego we Lwowie, oſtátnia po Swiatkách Niedźielá, byłá ták ſzczęśliwá, do tego, nie wymieniam bo niewiem oſoby, człowieká, że ciężkie, częſte, bezpokutne grzechy porzućił, poprawił ſię, poszło zátym, żył pobożnie ász do śmierći, pokutnie w oſtáteczney łáſce BOZEY umárł,

A
M E
N.

KAZA:

KAZANIE
NA POSWIACANIE KOSCIOŁA.

Venit Filius Hominis quærere, quod perierat, Luc: 19.
Przyſzedł Syn Człowieczy, ſzukać co zginęło.

ZAcheuſz ná Kościele wywiła Choragiewka, znak że uroczyſtość w Kościele. Ták to ieſt, uroczyſtość Domu tego Bożego, uroczyſtość wielka, bo doroczna uroczyſtość Poświęcenia iego, Bogu w Troycy Swiętey Iedynemu ná Chwałę: Nayświętſzey Mátce w Niebowźiętey, ná Część y ná Honor. lákoſz poświęcenie Kościołow Kátolickich, y tego poświęcenia roczna pamiatká, ieſt y być powinna, Kátolictwu uroczyſta; Czemuż ſtánie Fabryká piękna, wſpaniała, nákładnie wyſtáwiona, ász uroczyſtość. Y ten co wyſtáwił, y ci co mu przyiáźni, cieſza ſię. Mamy w Piśmie Bożym: Izráelitowie powrociwſzy z niewoli Babilońſkiey, obaliny Ierozolimy wyſtáwili, iák ná nowę wyſtáwili w murach, báſtrach y w Domach, oſobliwie odnowili, ruiny, Kościołá, y dźień ktorego Ierozolima iák ná nowę powſtáłá, uroczyście obchodźili. Rzymianie mieli Feſt Septimontium, był to feſt przy ktorym obchodźili pamiatkę, że Rzym ná ſiedmiu gorach, w ſwoiey doſkonałości ſtánął. Otoż z Swiętey y z polityczney Hiſtoryi mamy, Fabryká, á wſpaniała ſtánęłá, Feſt uroczyſtość nákazano; Kościoł zwłaſzcza wſpaniały názywamy Bazylika, Bazyliká z Greckiego ięzyká znaczy Pałac Krolewſki. Wielkiego to Krolá, bo Niebieſkiego Krolá Pałac, Kościoł, Kościoł ſtánie wſpaniale y wſpaniały ſtánie, náſtapi iego poświęcenie, ász Feſt, ász uroczyſtość, ták być powinno, powin-

miśmy ſię cieſzyć, uroczyście cieſzyć, z wyſtáwienia Kościołow, Kościoły ſa to Sale, ná ktorych ſłuchamy roskazow Páná Bogá náſzego, przez Káznodźieiow, przez Spowiednikow, nam podánych. Kościoły ſa náſze woſtátnim niebeſpieczeńſtwie, przed zguba duſzy ucieczki. Trzeba ginąć grzeſzney duſzy, gdźieſziey rátuieſz żeby nie zginęła? w Kościele przez Swięte Sákrámenta, Kościoły naſz to ſpoczynek, á nie ná rok, nie ná dźieśiąć, iákoſz to? umieraſz, gdźieſz ſobie po pracach y trudach, mizernego życia ſpoczywać życzyſz poty, poki Traba Archangelſka nie obudźi, gdźie ſobie ciałem ſpoczywać życzyſz? w Kościele, Kościoł ſtánie, wſpaniale ſtánie, náſtapi poświęcenie, ba y tegoż poświęcenia, przydźie roczna pamiątká, to ſię to cieſzyć, uroczyście cieſzyć nie mamy. S. Ambroży piſze, o Theodozyuſzu Stárſzym. Ten Ceſarz bardźiey ſię záſzczycał tym y cieſzył, że był Chrześcianinem, niżeli że był Ceſarzem: ieſteś Biſkupem, Senatorem, Szlachetnie urodzonym, ieſteś w Magiſtracie ná Urzędźie, w Honorze, piękne to záſzczyty, ále maią podobne álbo większe Poganie, to záſzczyt nád wſzyſtkie záſzczyty żeś Chrześcianin, á gdźie żeś tego zaſzczytu nábył, w Kościele przy Krzcie Swiętym; Ludwik Iedenaſty Krol Francuſki, miał ſobie zá naywyſſzy Tytuł, kiedy o nim mowiono, *Ludovicus Poſſiacus*, że był okrzczonym w Mieście Poſſyaku, należał Tytuł Ludwikowi, Nayiaśnieyſzego, Niezwyciężonego, Nayſáſkáwſzego, ey nie to, u Ludwiká pierwſzy zaſzczyt *Poſſiacus*. Ieſteście wtym Kościele Chrześcianie wſzyſcy, wielki to záſzczyt, ieſt was wiele, ktorych wtym Kościele okrzczono, idźie zá tym, to żeście Chrześciánie, powinniście tey Archikátedrze, Wnoſzę dáley, to co nayzacnieyſzego w zaſzczytach waſzych macie, toście powinni temu, Archikátedralnemu Kościołowi; Dźiś Feſt, Poświęcenia tego Kościołá, powinien wam być ten Feſt y weſoły, y uroczyście weſoły. Feſt poświęcenia Kościołow, zwiełu przyczyn, ieſt y być powinien, Kátolictwu uroczyſty; Ia to uważam ná tę uroczyſtość poświęcenia Kościołá: przyſzedł ſam Pan Iezus, á pocoſz?

Venit

Venit quærere quod perierat Domui. Przyſzedł ſzukać tego, co mu wtym Kościele zginęło, *venit quærere, quod perierat Domui.* Alboſz też to co wtym Kościele Pánu Iezuſowi zginęło? Zginęła ſkromność w ięzyku, ſkromność w oczach, ſkromność w ułożeniu, tey zguby Pan Iezus przy dźiśieyſzey uroczyſtości, przyſzedł ſzukać, *venit quærere.* Pánie Pánie, nie kłoć ſię nie treść ſię będę ia ſzukał zguby twoiey, á żebym ią záczaſem znalazł, wtym Kościele: Powiem náteraźnieyſzym Kazániu, powiem iáka powſzechnie y wſzczególności ſkromność w Kościołach Kátolickich być powinna, á powiem Bogu Goſpodarzowi Domu tego ná chwałę, nam Czeladzce iego ná przeſtrogę.

W Kościołach powinna być ſkromność, powinno być ułożenie. Piſze Seneká, był zwyczay w Pogáńſtwie, Kościoł ſię obalił, obalonego Kościołá głazy, kámienie, w uſzanowaniu Poganie mieli. Te kámienie Pogáńſkich Kościołow, ták przez Pogáńſtwo uſzanowane, potłuka przed Bogiem náſze Chrześciáńſkie, ba nie chrześciáńſkie, w Kościołach płochości, weyzrzenia, wſłuchaniu, wporuſzeniu. Piſze Novarinus Lib: 5. agni Euchariſtici, Turcy kiedy weśli ná to mieyſce, gdźie Chryſtus przy oſtatniey wieczerzy Apoſtołow Chlebem Sákrámentalnym karmił, y ſplunąć ná pomienionym mieyſcu nieśmieli, to Pogáńſkie mieyſca, gdźie ſię Bog Sákrámentalnie świadczył, utczenie maią: nas Pan Bog po dźiś dźień temi ſamemi świátościami raczy, á my przy tymże ſamym ſtole, ná Bogá Sákrámentalnego świętokradzkiemi przyſtępowaniami plwamy, dopieroż ná náſze w Kościele to ieſt ná mieyſcu teyże świątości, ná náſze mowię ukłádności plwáćby potrzeba. Piſze Liranus in Cap: 3. Exodi. Sáráceni, Pogáni, nieśmieią wnić ná mieyſce ſwoiey modlitwy, tylko zrzuciwſzy znog obuwie, otoż w Meczetach Pogáńſkich, táka y ná obuwie uwaga. W chrześciáńſkich Kościołach gdźie komu boty uſzyć, przez mowy y obmowy, przez cenſury odźieży, urody, obyczaiow? w Kościele, dopieroż beſpieczeńſtwa wſzyſtkich zmyſłow w Kościołach Kátolickich, ledwie nie po głowach ludzkich

biegáią

biegała. Mamy w Pśmie Bożym: 1. Mach: 10. *Demetrius ſtatuit, ut quicunq; confugerint in Templum, quod eſt Jeroſolymis, & in omnibus finibus ejus, obnoxii Regi in omni negotio dimittantur.* Poganin Demetrius wydał roſkaz ſwoim, wara pod ſurowym karaniem, Kościoł niechay ma obſerwę, w Kościele wara niechay ſię nikomu gwałt niedźiele: *quicunq; confugerint in Templum dimittantur.* Poganie, ſtyſzeliście w tákiey obſerwie Kościoły mieli, dopterożu nas Kátolikow, u nas práwowiernych powinno być uſzanowanie Kościoła. Gen. 28. O Patryarſze Iakubie, w Kśięgach Rodzaiu mamy rzecz táka: widźiał przez ſen drabinę do Nieba przyſtáwiona, widźiał Aniołow po niey wſtępuiacych, y zſtępuiacych, widźiał y Páná ná drabinie wſpartego, wſzyſtko to Iakub przez ſen widźiał y záwołał: Straſzne to mieyſce nie prawdźiwſzego, tylko że to tu Dom Boży, Iakubie Patryarcho Mężu Boży, gdybyś widźiał á nie przez ſen, gdybyś widźiał okiem wiary, nieomylney wiary, gdybyś widźiał w Kościołach Kátolickich Bogá w Sákrámencie obecnego, gdybyś widźiał ofiarę, tez ſamę ponowiona ná Ołtarzu, ktora ſię przez Synà Bożego, ná Gorze Kalwaryſkiey Bogu ſtáłá: gdybyś widźiał Aniołow, nieomylnie Pánu ſwoiemu áſſyſtuiacych, gdybyś widźiał Sákrámenta, ſodne z pierworodnego, drugie z grzechu uczynkowego ludźi ſwobadzaiace, gdybyś ſłyſzał, á tu Kápłani od Ołtarza ná ludźi wołaią: *Orate Fratres,* Kościoł mieyſce nie gadania, nie baſania, mieyſce nie płochości ále modlitwy, dopierożbyś Iakubie wołał. *Terribilis eſt locus iſte.* Strach to tu, ſtrach wſzyſtkim płochościom być powinien; rzecz uwagi godna. Ezech: C. 1. Prorok Ezechiel, widźiał woz Chwały Boży, á ktoż ten woz ciągnął: *in medio ejus ſimilitudo, quatuor animalium, & hic aſpectus eorum, ſimilitudo hominis in eis.* Wtym wożie były poczwarne, wtych poczwornych front Człowiek, Człowiek w wożie chwały Bożey, widźiał powtornie Cap: 10. Ezechiel tenże woz, Chwały Bożey, ále iuż zprzeżay przemieniony, *Egreſſa eſt Gloria Domini, à limine Templi, & ſtetit ſuper Cherubim,* czło-

Człowiek przemieniony w Cherubina, tey przemiany co zá przyczyna? domyślam ſię: wten czas kiedy widźiał Prorok w wożie Człowieká, woz Chwały Bożey ſtał nád rzeka, tám go Ezechiel widźiał. *Ipſum eſt animal, quod videram ad fluvium Chobar.* Gdźie zoſtał Człowiek w Cherubina przemieniony? Cap: 10. *Egreſſa eſt Gloria Domini à limine Templi.* Chwała Boża w Kościele, iuż z Człowieká Anioł, Archánioł, y ieſzcze więcey Cherubin. Powinniśmy wſzyſcy ciągnąć Chwałę Boża, wtym pociągu, że ſię pokażeſz y wtey y wtey ułomności człowiekiem, płochym człowiekiem, á będźie to zá Kościołem *ad fluvium.* Chobar, wybaczy Pan Bog, ále *Egreſſa Gloria Domini à limine templi, & ſtetit ſuper Cherubim,* w Kościele potrzeba żebyś był cherubinem. Zkąd Thomas de Villa Nova Ser: de dec: Eccleſiæ. *Eccleſia eſt locus Angelorum, Sanctus eſt DEUS, Sanctum ſit quoq; Templum ejus.* BOG Swięty, y ieſzcze Swięty, y ieſzcze Swięty, *Sanctus, Sanctus, Sanctus, Dominus Deus Sabbaoth.* Bog ten ták Swięty, nátym mieyſcu ták Swiętym mieſzka, *Eccleſia eſt locus Angelorum,* Ludźie trzeba żebyście tu wobecności ták Swiętego Bogá Aniołami byli, *Sanctus eſt Deus, Sanctum ſit quoq; Templum ejus.* Mamy w Ewangelii Ioan: 10. *Facta ſunt Encænia Ieroſolimis, & hyems erat, & ambulabat Ieſus in porticu Salomonis:* Był Feſt w Kościele Ierozolimſkim, poſzedł ná ten feſt Pan Iezus, do Kościołá nie wſzedł, wprzyſionku ſię przechodźił. Czemuſz to? *hyems erat.* Zima była: trzeba było trzeć ręce, zá Kościołem ztym Pan Iezus zoſtał, *ambulabat in porticu,* źima byłá trzeba ſię było przechodźić, nogę o nogę uderzyć, zá Kościołem ztym Pan Iezus zoſtał, *ambulabat in porticu,* nam to tu przykład: lekkości rąk, lekkości nog, lekkości poruſzenia ciáłá, zá Kościoł, zá Kościoł, w Kościele powinniśmy być ták Aniołowie bez ciáłá, *Eccleſia eſt locus Angelorum,* ſkromność powſzechnie być powinna w Kościele, wſzczegulności powinna być ſkromność ięzyká. Chryzoſtom S. piſząc Hom: in Ep: 1. ad Time: ná liſt S. Pawła po,

wiada, w pogańſkich bałwochwalniceach piſano te ſłowa, *Silentium*, milczeć tu należy, bá y malowano uſtá, zprzyłożonym do nich palcem: w Kościołach Pogańſkich upominano, milcz gębo, ięzyku cyt, dopieroż w Kościołach Kátolickich, ięzyku milcz, gębo milcz, Paweł upomina Koryntckie Niewiaſty. 1. Cor: 14. *Mulieres in Eccleſia taceant.* Damy, Panny, Białegłowy, milczcie, mowi Paweł w Kościele: niegodzi ſię tu gadać, á czemuſz Pawle wtym nie upominaſz Duchownych? áczyſz to podobna, mowi Paweł, żeby Duchowni ktorzy Bogá piaſtuią u Ołtarza, ná tegoſz ſamego Bogá, bliſko Ołtarza ſiedząc, álbo ſtoiąc, wielomoſtwem plwać mieli, byłoby to z pochańbieniem Bogá, z zelżeniem ich ſtanu, z ſpogorſzeniem á cięſzkim ludźi świeckich, u ktorych Duchowieńſtwo, we wſzyſtkich ſprawach ieſt modeluſzem obyczaiow. Nie upomina Paweł Duchownych, áby w Kościele ſkromnie z milczeniem przęſtawali, bo Paweł miał to ſobie za rzecz nie podobną, aby ſię w Duchownych nieporządność iaka w Kościele pokazáłá, nie upomina Páweł Magiſtratu Koryntckiego, o ſkromność w Kościele, czemu? był, tego mniemánia Paweł, Mágiſtrat to ludźie, to głowy miáſtá, choway Boże, áby ſię wnich mieścić miał ten fał y nieuwaga w Kościele gdźie trzebá do Boga mowić, á mowić w intereſsie Duſzy y zbáwienia: z ſoba rozmawiamy: niemasz w Magiſtracie, nie upomina wtym Mágiſtratu Páweł, na Niewiaſty woła, *Mulieres taceant*, á podobno ná báby w kruchćie, *Mulieres taceant*, bábki ćicho wyſſze ſtany od was, ták Duchowne iáko y świeckie w Kościele ſkromne. Już ći iużći Pawle zá twoich czáſow, báby po kruchtach gadały, wyſſze ſtany ſkromnie w Kościele przeſtawały, ále ſię teraz opácznie dźiele: á przećie w Kościele powinno bydz wielkie cyt, *In Eccleſia taceant, non permittatur eis loqui*, w Kościele ſkromność bydź powinná. Mamy w Ewangelii, Luc: 2. urodźił ſię Pan Jezus w Betlegm na przedmieściu, w ſtáience, komuſz to opowiedźiáno á nayprzod,

przod? Páſtuſzkom Anioł, y urodzenie Zbáwiciełá, y mieyſce urodzenia opowiedźiał, *Natus eſt Salvator, invenietis poſitum in præſepio*, Czemuſz to? dáie przyczynę Eucherius Hom: de Nativ: Dñi. *Ingruente tempeſtate, Paſtores ad illud ſtabulum ſe recipiebant, ibiq; ſeù baccillis ſeù humo infixi, fabulari conſueverunt, monentur itaq; de nato inibi Deo Homine, ut ſe in modeſtia continerent*, bywáło że Betlemſcy Páſtuszkowie, gdy ſłotá znágłá przypádłá, do tey ſię ſtáienki ſchraniáli, y tám álbo ná kiiach wſparći, álbo ná ziemi położeni, co ſię im zdáło báiáli, w teyże ſamey ſtáience urodźił ſię Bog człowiekiem, o iego urodzeniu paſtuszkow Anioł upomina, áby pod iego bokiem nie báiáli, iákoby rzekł Anioł: páſterze páſterze, Bog w ſtáience, Bog wſtaience nie gadaycie. To koment Eucheryuſzá, Ia powszechnie mowię: Bog w Kościele Kátolicy, cicho, cicho, ſkromność w ięzyku pod bokiem iego bydź powinná, powinná bydz ſkromność y woczách. Izáiasz Prorok Cap: 6. widźiał w Duchu, w Kościele Sálomonowym Páná Bogá ná tronie, *Vidi Dominum ſedentem ſuper ſolium excelſum*: ná koło tronu, *Seraphim ſtabant, & velabant faciem*, Seráfinowie ſtáli, twárzy y oczy ſwoie záſłaniáli, toto ći Seráfinowie nie patrzáli, kto do Kościołá wszedł, kto z Kościołá wyszedł, w iákiey ſukni, w iakim ſtroiu y kroiu, w iákiey urodzie, nie po to ći Aniołowie do Kościołá przysli, nie po to y ludzie chodźić powinni do Kościołá. Upomina S. Nilus, *In Eccleſia non ſecus ac in Cælo verſare*, w Kościele ták przeſtawáy, iákobyś przeſtáwał w niebie, gdybyś wſzedł do Niebá, pewniebyś ciekáwym okiem po urodách Anielſkich, po okazáłościách Niebieſkich nie pátrzał, wſzyſtek byś ſie w Bogu twoim okiem rozumu twoiego zátopił. O Symeonie mamy Lucæ 2. *Venit in Spiritu in Templum*, przyſzedł w Duchu do Kościołá, w Duchu przyſzedł nie w ciele, cie w ciekáwym nadworności ciele: w Duchu y Duchem nábożnym. Duchem ſkromnym powinniśmy do Kościoła wchodźić, nie z okiem ná wchodzących,

cych, ná ſiedzących, na wychodzacych z Kościołá, *Venit in Spiritu in Templum*, powſzechnie powinná bydź ſkromność w Kościele. Przyſzedł Bog do Abráhámá, oczym w Xięgach Rodzáiu Cap: 17. y mowi Abráhámowi, *dabo tibi filium*, będźiesz miał ſyna, w ſynu błogoſławienſtwo, *erit in Nationes, & Reges populorum orientur ex eo*, ná tę nowinę usmiechnał ſie Abráhám, ále wiákisz ſposob? *cecidit in faciem ſuam. & riſit in corde ſuo*, przypádł Abráham ná źiemię, y dopiero ſię rośmiáł, czemusz to? przyczynę daie Ambroży Swięty Lib: 2. de Abraham Cap: 11. *quia præſens erat Dominus, Abraham reverentiæ ſtudet*, tu Bog, tu mieyſce gdźie Abráhámowi Bog błogoſłáwi, okoliczność wyćisnęłá na Abrahámie że ſię uśmiechnał, uśmiechnał ſie, ále áby ſię kto nie pogorszył, *cecidit in faciem ſuam*, uśmiecháiac ſię przypadł na źiemię. W Kościele BOG przytomny, Kościoł mieyſce dobrodźieyſtw, ktore z rak Bozych bierzesz, będźie potrzebá abyś przemowił, ábyś weyrzał, ábyś ſię z mieyscá ná mieysce przeszedł, będzie potrzebá abyś ſię y uśmiechnał, ták że to wſzyſtko uczyn, żebys naymnieyſzego z ſiebie pogorſzenia nie dał, *Venit Jeſus quærere quod perierat Domui*, Tey y tákiey, o tákiey ſię w Kázániu mowiło, ſkromności Pán JEZUS w Kośćiele żada, tey upatruie, ieżeli iey gdźię nie mász, to iey ſzuka, do nas ſię ſtáráć należy, áby wſzelka ſkromnosć przy nas w tym Kościele ználázł, Konczę.

Upomina Káznodźieia Pánſki, *Cuſtodi pedem tuum; ingrediens Templum Dei*, uważay kroki twoie, wchodzac do Kościołá Bożego, co to ieſt? bierz ſobie ná uwagę, idziesz ná Páłac Krolewſki, y uważasz á pilnie iáko przed Monárcha ſtániesz, z iáka układnoſcia, ſkromnośćia, dopieroż uważasz, co y iáko do niego przemowisz: á tu ſię pytam, co ieſt Krol, Monárcha naywiększy w zgłędem Bogá: oto proch, ćien, nic, ieżelisz nie wierzysz temu co mowię: ſpytay ſię Károlá Ceſárzá naywiększego pod ten czás w Chrześciańſtwie

ſciańſtwie Monárchy, coś też ty Pánie w zgłędem Bogà? uchyli niſko głowy y rzecze: iam proch niegodny áby po mnie deptáły nogi Páná moiego, ieżeli to máło, ſpytay ſię Ceſárzá Tureckiego, tyś Pan ná trzech częśćiách świátá oſádzony, cożeś ty w zgłędem Bogá, ten lubo Poganin, uchyli niſko głowy y rzecze: iam nie godźien, ábym był podnoſżkiem Bogá moiego, Coż ztego? *Cuſtodi pedem tuum ingrediens Templum Dei*, wchodzac do Kościołá, uważ; w iakiego to Páná przybytek wchodzisz, y iáko ſię wnim ſpráwić powinieneś, wchodźisz ná Dwor Krolewſki, álbo Xiążęcy, uważasz iáko przed Pánem ſtaniesz, co y iáko do Páná przemowisz, dopieroż wchodzac do Kościołá, powinná bydź w tobie uwaga ná to, Bog tu mieszká, z Bogiem to tu ſpráwá, trzebá ábym miał náto báczenie, y okiem, y uchem, y ięzykiem, y naymnieyszym ćiáłá moiego poruſzeniem, wtym nas upominá ſam Pan Bog w Xięgách Moyżeſzowych, Levi 26. *Pavete ad ſanctuarium meum*, lekkośći oká, uchá, ięzyká, lekkości poruſzenia ciáłá zá Kosciołem zoſtancie, boiaźn Boża tá zwámi do Kośćioła wchodźić, tá zwámi w Kościele báwić ſię powinná, *Pavete ad Sanctuarium meum.*

Dáley: *Cuſtodi pedem tuum ingrediens Templum Dei*, uważ, idźie o fortunę, przyidźie w tym intereſsie mowić z Monárcha, mowisz ále z iáka ſkromnośćia. Idzie o zdrowie, przyidźie mowic wtym intereſsie z Medykiem, mowiſz ále z iákiem baczeniem, idźie o Duſzę, iuż też ten intereſ tyka ſię Páná Bogá, wtym intereſsie, mowisz z Panem Bogiem w Kośćiele, boś ná to y po to do Kościołá przyſzedł, wnieś że ſobie iáka tu w tobie pokorá, ſkromność, iákie baczenie bydz powinno, *Cuſtodi pedem tuum ingrediens Templum Dei.* Przeto konczę Kázánie upomnieniem, ktore Duchowienſtwo wiernym dáło, ná Concilium w Akwisgránie zebrane Can: 3. *Baſilicæ Deo datæ & conſecratæ, loca ſunt Divina, ſunt enim Dei habitacula, & omnibus in religione Chriſtiana conſiſtentibus pavenda*, Koſcioły,

ścioły, ſą to mieyſcá Bogu poświęcone, tu Bog Sákrámentalnie mieſzká, tu ſie Chrześciánámi Bogu przez Chrzeſt Swięty, tu ſię przez pokutę z Bogiem zágniewánym iednamy, tu ſię Ciáłem Bogá nászego y krwią iego záſilámy, tu w ćiáłach náſzych pogrzebieni, ſadu Bożego czekámy, przeto ſtáraymy ſię ábyśmy to mieyſce Bogu poświęcone, ſkromnością y układnością obyczáiow náſzych, Bogu codziennie poświacáli: będźie to zá łaſka twoią Goſpodarzu Domu Tego Pánie BOZE nász, AMEN.

REGESTR

)(✝)(

REGESTR
KAZAN NIEDZIELNYCH.
Kazań Adwentowych Materya.

DEUS Iudex Iuſtus, fortis & patiens, niſi converſi fueritis gladium ſuum vibrabit. 1.

BOG Sędźia ſpráwiedliwy, mocny, długo wytrzymawáiący, ieżeli ſie do niego nie obrocicie, miecza ſwoiego dobędźie.

Kazanie ná Niedźielę Pierwſza Adwentowa.

Deus Iudex Iuſtus.

Bog Sędźia ſpráwiedliwy: ale tym ſamym ſtráſzny Sędźia. 4.

Ná Niedźielę Wtora Adwentu.

Deus Iudex Fortis

Sąd Mocnego Wszechmocnego Bogá, ſąd ſtráſzny. 14.

Ná Niedzielę Trzecia Adwentu.

Deus Iudex Patiens.

Bog cierpliwy długo, y niby przez ſpary ná grzechy nász patrzący, Bog Sędźia ſtráſzny. 23.

Ná Niedźielę Czwarta Adwentu.

Deus Iudex, niſi converſi fueritis, gladium ſuum vibrabit.

Miecz Sędziego Bogá, czy w prawą czy w lewą obrocony, ná bezbożnych, oboy oſtrośleczny,, ſłowem: Miecz Sędźiego Bogá niecnotliwym ſtraſzny. 31.

Kazanie Ná Niedzielę po Bożym Narodzeniu.

Puer autem creſcebat, Sapientia, & gratia. Luc: 2. 39.

Prop: Nam należy, ábyśmy przykładem Chryſtuſowym rośli, coraz bardźiey á bardźiey w doskonałość, Bogá y Nieba godną. 41.

Kazanie Ná Niedzielę pierwſza po Trzech Krolach.

Non cognoverunt Parentes Ejus. Lucæ 2. 47.

Prop: Po ſtráconym winnie Bogu, ſumnienie, człowieká grzeſznego, kłopot to y pewny y nieprzeſtanny. 48.

Kazanie ná Niedźielę druga po Trzech Krolach.

Vinum non habent, implete hydrias. Ioan: 2. 55.

prop:

Prop: Pan Bog na potrzeby na ſze łaskáwy, aſż nádto łáskáwy.

Kazanie ná Niedźielę trzecia po Trzech Krolach.

Domine ſi vis potes me mundare. Matti 8. 61.
Prop: Prożby náſze do Bogá, gdźie idźie o zdrowie, o fortuna, &c. tákie być powinny. Pánie zdrowie moie, fortuna moia, Intereſſa moie, składam ná Nayświętsza wola twoia. 63.

Kazanie ná Niedźielę czwarta po Trzech Krolach.

Domine ſalva nos perimus. Mat: 8. 68.
Prop: Powodzenia náſze, czy ſzczęśliwe czy nie ſzczęśliwe, y wſzyſtkie náświecie przypadki, zá wola y zrządzeniem Páná Bogá ida. 70.

Kazanie ná Niedźielę piata po Trzech Krolach.

Colligite primum Zizania, & colligate in faſciculos ad comburendum Mat: 1. 76
Prop: W miłości y Boiaźni Bożey, trzeba człowiekowi ná zbáwienie robić. 78.

Kazanie Na Niedzielę ſzoſta po Trzech Krolach.

Mulier fermentum acceptum abſcondit in farina ſatis tribus, & fermentatum eſt totum. Matti 13. 85.
Prop: Zły y naylepſzego pogorſzy. 86.

Kazanie Ná Niedźielę Starozapuſtna.

Cum ſero eſſet, dicit Dominus Vineæ: procuratori ſuo, Voca operarios, redde illis mercedem: à noviſſimo, uſq; ad primum. Matti: 20. 92.
Prop: Pan Bog nász, czy krotko czy długo robiſz, chwała Bogu że zbáwiennie robiſz, prace twoie Niebem zápłaci, niewiele ná Niebo potrzeba. 94.

Kazánie na Niedźielę Przedmięſopuſtna.

Exijt qui ſeminat, ſeminare ſemen ſuum. Luc: 8. 100.
Prop: Przeſtáleſz ze złym, y z ciebie będźie prędko ládáco: 102.

Kazánie ná Niedźielę Mięſopuſtna.

Cæcus quidam, ſedebat ſecus viam. Luc: 18. 108.
Prop: Tám gdźie trzeba mieć oko ná Boga, ná duſze, mieſopuſt człowieká ślepi. 109.

Kazánie na Niedźielę Pierwſza w Poſt.

Et cum jejunaſſet, accedens Tentator, dixit ei: Dic ut lapides iſti panes fiant. Mat: 4. 116.
Prop: Są rożne pokuſy ná Poſt, ále ia im w oczach waſzych, przy początku ſamego Poſtu, karki poſtrącam. 117.

Kazánie ná Niedźielę Druga Poſtu.

Faciamus tria tabernacula. Mat: 17. 125.

Prop: Chryſtuſowi w ubogim potrzebnemu uczynisz dobrze, ſobie dobrze czyniſz, y uczynisz. 126.

Kazanie ná Niedźielę Trzecia Poſtu.

Erat Ieſus ejiciens dæmonium, & illud erat mutum: Luc: 11. 133.
Prop: Nieczekáiąc Wielkieynocy, powinniśmy ſie częſto ſpowiadać. 135.

Kazanie ná Niedźielę Czwarta Poſtu.

Colligite fragmenta. Mat: 14. 142.
Prop: Niemasz żadnego z nas, ktoremuby Pan Bog dobrze nieczynił y nieuczynił, potrzeba żebyśmy ná te Dobrodźieyſtwa Boże pamietali. 145.

Kazanie ná Niedźielę Piata Poſtu.

Vos dicitis: quia Deus veſter eſt, & non cognoviſtis eum Ioan: 8. 151.
Prop: Dźień dźiśieyszy, dźień Męki Pańskiey, od dźiśieyszego dnia, dni náſtępuiące, nietylko do wielkiego Piątku, ale po cáły życia nászego czas, powinny być, dniami rozmyślania częſtego męki Iezuſowey. 152.

Kazánie ná Niedźielę Kwietnia.

Dicite Filiæ Sion, ecce Rex tuus venit Tibi. Luc: 19. 157.
Prop: W czym Tydźień po Niedźieli Kwietney náſtępuiący, powinien u nas być, zá przykładem Iezuſowym Tygodniem Swiętym 159.

Kazanie na Wielki Piątek.

Sanguis Fratris tui clamat ad me de Terra. Gen: 4. 164.
Prop: Krew Iezuſowa, od nas y zá nas, przy Mece iego przelana, Krew to z gęba, Krew z przeraźliwa przeciwko nam do Bogá geba. 166.

Kazanie ná Niedźielę Wielkanocna.

Ieſum quæritis, Surrexit. Marci 16. 179.
Prop: Aby ciáłá nasze Zmartwychſtały, ieſt tego potrzeba. 180.

Kazanie ná Poniedźiałek Wielkanocny.

Sperabamus, quod ipſe erat redempturus Iſráél, & nunc tertia die eſt hodie, quæ hæc facta ſunt. Luc: 24. 184.
Prop: Nieſtatek w dobrym, ieſt bardzo złym człowiekowi. 186.

Kazanie ná Wtorek Wielkanocny.

Oportuit Chriſtum pati & reſurgere à mortuis Luc: 24. 191.
Prop: Będziecie wſzyſcy z Chryſtuſem w Niebie, ieżeli z Chryſtuſem wſzyſtkie kłopoty, gryzoty, krzyże, cierpliwie ponośić będźiecie. 193.

Kazanie ná Niedźielę pierwſza po Wielkieynocy.

Cum ſerò eſſet, & fores eſſent clauſæ, venit Ieſus. Ioan: 20. 199.
Prop: Pokuta ná śmierć odłożona, drzwi do nas Pánu Iezusowi záwiera. 199.

Kazanie ná Niedźielę Wtora po Wielkieynocy.

Mercenarius autem fugit, quia Mercenarius eſt. Ioan: 10. 206.

Popr: Zwyczaynie ludźie, tám gorszemi ſię ſtáią, gdźieby lepszemi być powinni, 207.

Kazanie ná Niedźielę Trzecia po Wielkieynocy.

Modicum videbitis me, modicum & non videbitis me. Ioan: 16. 214.

Prop: To co nas ná świecie kłopoce, *modicum*, przeydźie, prędko przeydźie. co po kłopotach nas cieſzyć będźie: to nie *modicum*, to zábáwi, y owſzem. w duszach nászych z ichże ſamych pociechą wiekować będźie. 216.

Kazanie ná Niedźielę Czwarto po Wielkieynocy.

Si ego non abiero, Paraclytus non veniet ad vos. Ioan: 16. 221.

Prop: Swiátá tego ſzczęścia, nieprzeſtanne ſzczęścia, wielkie to Felicyanow świátowych nieszczęście. 222.

Kazanie ná Niedźielę Piata po Wielkieynocy.

Si quid petieritis Patrem, in Nomine meo, dabit vobis. Ioan: 16. 228.

Prop: Modlitwa u Páná Bogá wſzyſtko może, y ná Pánu Bogu wſzyſtko wymoże. 229.

Kazanie ná Niedźielę Szoſta po Wielkieynocy.

Abſq; Synagogis facient vos. Ioan: 15. 255.

Prop: Ludźiom dobrym wſzędźie dobrze, złym wſzędźie źle: mieyſce ſamo nikogo áni złym áni dobrym nieuczyni. 236.

Kazanie ná Niedźielę Swiateczna.

Paraclytus autem Spiritus Sanctus, quem mittet Pater, ipſe docebit vos omnia, non turbetur cor veſtrum. Ioan: 14. 244.

Prop: Kłopotow nászych pociechá Duch Przenayświetszy. 245.

Kazanie ná Poniedźiałek Swiateczny.

Deus dilexit Mundum. Ioan: 3. 252.

Prop: Ducha Przenayświetszego z Nieba ná świát zeſłánie, ieſt to wielkiego na świát z Niebá Dáru zeſłánie. 253.

Kazanie ná Wtorek Swiateczny.

Ego veni in Mundum, ut vitam habeant, & abundantius habeant. Ioan: 10. 260.

Prop: Duch Przenayświetszy ludźi grzesznych ná duſzy Bogu obumarłych wskrzesza: y Bogu ożywia. 261.

Kazanie ná Uroczyſtość Troycy Przenayświętſzey.

Euntes in Univerſum mundum, prædicate in Nomine Patris, & Filii, & Spiritus Sancti. Matt: 28. 268.

prop

Prop: Ten naylepiey Táiemnicę Troycy Przenayświetszey poznaie, ktory ſię ná nie zmrużonym, świętey Kátolickiey wiáry okiem zápatruie, wierzyć nie dwornie ſię badać, o Troycy Przenayświetszey należy. 270.

Kazanie ná Niedźielę Wtora po Swiatkach.

Homo quidam, fecit Cænam magnam, & miſit ſervum ſuum hora Cænæ: dicere invitatis ut venirent. Luc: 24. 276.

Prop: Ten godnie do wieczerzy Páńskiey Sákrámentalney záśiądźie, ktory záśiądźie iák do oſtátniey. 278.

Kazanie ná Niedźielę Trzecia po Swiatkach.

Erant appropinquantes ad Ieſum peccatores. Luc: 15. 284

Prop: Bog ná grzesznych do ſiebie przez pokutę máiących ſię, łáskáwy. 285

Kazanie ná Niedźielę Czwarta po Swiatkach.

Laxate retia veſtra in Capturam. Luc: 5. 291.

Prop: Cudza fortuna, choć w prácowitych rękach, nierośnie ále ginie. 293.

Kazanie ná Niedźielę Piata po Swiatkach.

Niſi abundaverit juſtitia veſtra pluſquam Scribarum, non intrabitis in Regnum Cælorum. Mat: 5. 300.

Prop: To zbáwiennie czyniſz, co ſam przez ſiebie, ná dobro duszy twoiey czyniſz. 301.

Kazanie ná Niedźielę Szoſta po Swiatkach.

Miſereor ſuper Turbam, non habent quod manducent, comederunt & ſaturati ſunt. Mat: 8. 309.

Prop: Ludźie doſtátnieyśi, zwyczaynie fortuną nienáſyceni. 310.

Kazanie ná Niedźielę Siodma po Swiatkach.

Attendite à falſis Prophetis, Mat: 2. 315.

Prop: Swiát fałſzerz, ále y ludźie ná świecie fałſzerze wielcy. 316.

Kazanie ná Niedźielę Osma po Swiatkach.

Diffamatus eſt, Lucæ 16. 322.

Prop: Do poććiwego człowieká należy cudze defektá, cudze ládáiákośći pokryć: utáić, nie ſłáwić y oſłáwiáć. 324.

Kazánie ná Niedźielę dźiewiata po Swiatkách.

Deus flevit ſuper Civitatem, ſi cognoviſſes. Lucæ. 19. 330.

Prop: Mamy nádtchnienia od Bogá nádprzyrodzone,, to czyń tego ſię wáruy, zá temi nádtchnieniámi iść powinniśmy, á záraz. 331.

Kazánie ná Niedźielę dźieſiata po Swiatkach Ktora przypádła, w Uroczyſta Oktawę Wniebowźięcia Panny MARYI.

Phariszùs apud se orabat, nõn sum ſicut cæteri, rapteres, injuſti, adulteri, vel ut etiam hic Publicanus. Lucæ 18. 338.
MARIA ſedens ad pedes ejus audiebat verba. Lucæ 10.
Prop: Pierwſza Część.
Nie powinniśmy uſzczypliwie gadáć ná cudze grzechy.
Druga Część.
Zá náſzemi grzechámi, Nayświatſza MARYA, w Niebie miłoſiernie mowi. 339.
Kazánie ná Niedźielę ||iedenaſta po Swiatkách.
Exiens JESUS de finibus Tyri, venit per Sidonem, & adducunt Ei ſurdum, & mutum. Mat: 7. 347.
Prop: Wten czás kiedy ſie nam zda; iużeśmy zgubieni, iużeśmy czy ná Duſzy, czy ná zdrowiu, czy ná fortunie ſtráceni, Bog przyidźie: y w porzuconym intereſsie dźwignie. 348.
Kazanie ná Niedźielę dwunaſta po Swiatkach.
Homo quidam deſcendebat ab Ieruſalem in Iericho. Luc: 10. 354.
Prop: Człowieká grzeſznego zaſługi, w łáice Boskiey zrożnych cnot zebrane, u Páná Bogá w zápomnieniu. 356.
Kazanie ná Niedźielę trzynaſta po Swiatkach.
Nonne decem Sanati ſunt, & novem ubi ſunt. Luc: 12. 361
Prop: Człowiek Człowiekowi niewdźięczny, mało to, niewdźięczność ludzka y ku Pánu Bogu wielka. 363.
Kazanie ná Niedźielę czternaſta po Swiatkach.
Quærite primum Regnum Dei. Mat: 6. 369.
Prop: Pierwsze przed doczeſnością ſtáránie, o Niebo być powinno. 371.
Kazanie ná Niedźielę pietnaſta po Swiatkach.
Defunctus efferebatur, unicus Matris ſuæ. Luc: 7. 376.
Prop: Grzechy śmierć ná ludźi częſtokroć przed láty, przed czaſem ſprowadzaią. 377.
Kazanie ná Niedźielę ſzeſnaſta po Swiatkach, przy okoliczności Iubileuſzu w Lwowie.
Si licet Sabbatho curare? at illi tacuerunt Luc: 14. 383.
Pierwſza Część.
Zkąd ſie wźiął Iubileusz, y ná co ſie nam przydaie.
Druga Część.
Záchęcenie ábyśmy ſie wſzelką uśilnością ſtáráli, o doſtąpienie Iubileuſzu 384.

Kazanie

Kazanie ná Niedźielę ſiedmnaſta po Swiatkach.
Diliges proximum tuum. Mat. 22. 390.
Prop: Miłość Páná Bogá doskonała, to ieſt nam przed Bogiem pożytkuiąca: oraz z miłością bl źniego chodźi. 392.
Kazanie ná Niedźielę ośmnaſta po Swiatkach.
Venit Ieſus in Civitatem ſuam: & ecce offerebant ei, Paralyticum iacentem in lecto. Mat: 9. 398.
Prop: Wroszki, guſłá, grzech to cięszki: grzech ktory Pan Bog cięszko karze. 400.
Kazanie ná Niedźielę dźiewietnaſta po Swiatkach.
Dixit Rex miniſtris, Ligatis manibus & pedibus, mittite eum in tenebras exteriores. Mat: 22. 407.
Prop: Człowiek grzeſzny ma ná ſiebie okrutnego Kátá, złe ſumnienie. 409.
Kazanie ná Niedźielę dwudźieſta po Swiatkach.
Regulus cujus Filius infirmabatur Capharnaum, venit ad Ieſum, Filius meus infirmatur. Ioan: 4 415.
Prop: Chorúiesz ná ciele przez to ſamo czerſtwieiesz ná duſzy. 917.
Kazanie ná Niedźielę dwudźieſta pierwſza po Swiatkach.
Suffocabat eum, & iratus Dominus ejus, tradidit eum tortoribus, Mat: 18. 422
Prop: Ják my ſobie poſtępuiemy z Pánem Bogiem, ták ſobie znami poſtępuie Pan Bog. 423.
Kazanie ná Niedźielę dwudźieſta wtora po Swiatkach.
Abeuntes Phariſæi, inierunt Conſilium. Mat: 22. 430.
Prop: Grzech poiedynkiem niechodźi, záwſze u niego *abeuntes*, záwſze dáley á dáley grzech poſtępuie, á coraz bardźiey grzeſznemu ná łeb. 432.
Kazanie ná Niedźielę dwudźieſta trzecia po Swiatkach.
Non eſt Puella mortua, ſed dormit. Mar. 5. 438.
Prop. Ludźie ſpráwiedliwi y Bogoboyni nieumieraią, ále ſmacznie záſypiaią. 440.
Kazanie ná Niedźielę dwudźieſta czwarta po Swiatkach.
Erit tribulatio magna, qualis non fuit ab initio Mundi. Mat. 24. 449.
Prop. Im daley Bog cierpi, tym bardźiey kiedy pokuty nie będźie, karze. 450
Kazanie ná Poświacanie Kościołá.
Venit Filius hominis quærere, quod perierat Lucæ 19. 460.
Przyſzedł Syn Człowieczy ſzukać co zginęło.
Iáka powſzechnie y wſzczególności skromność, w Kościołach Kátolickich bydź powinna, 452.

INDEX
RERUM NOTABILIORUM.

A.

Adventus Christi in mundum primus, erat DEI in homines manſueti, poſterior pro extremo judicio erit DEI in peccatores rigidioris. 16
Adverſa modicum ſunt, ſolatia æterna ferunt. 216
Alvus ſcelerum caput. 109
Amor DEI conjungitur amori proximi. 391 & ſequentibus. Conjungebet & timori. 78
Angeli aſſiſtent DEO Iudici ad terrorem & cladem peccatorum. 15
Angeli heroes armati contra impios. P. eadem.
Avaritia hominum & illius exempla. 310
Contra atheos probatur Deum exiſtere. 70

B.

Bachanalia cauſa mutilationum & varietum defectuum tam in corpore quàm in anima. 108 Excæcant homines in ijs, in quibus lynceos oculos habere deberent. 109
Baptiſmus ſolus, ad ſalutem non ſufficit in adultis. 21
Beatiſſima Virgo Deum Iudicem conciliat nobis. 343

C.

Caſtos amat Deus. 438 Caſus adverſi multa bona adferunt. 23
Cæli poſſeſſio multis revelata. 194 Cælum multo labore comparatur minora tamen facimus pro Cælo quàm pro inferno. 93 Ut Cælum curemus incumbit nobis: & paucis pro illo dando nobis contentus Deus. 94 Cælum parvi faciunt homines. 369 *Præ* omnibus terrenis curari debet. 371
Chriſtus alias Agnus in judicio Leo, & gravis mons peccatoribus. 26 Chriſti Domini multiplex ſapientia & quomodo in illa crevit. 40 Chriſtus Frater noſter ſecundum carnem. 164 Chriſtianus debet in perfectione excellere. 40 Iſtius perfectionis exempla. 45
Citatio ad Tribunal ad initium anni Eccleſiaſtici. 1

Confeſ

Confeſſio frequens commendatur & dantur illius motiva ac exempla. 135 & ſequen.
Conformitas cum Divina voluntate commendatur. 63 & 23
Conſcientia peccatoris tormentum illi graviſſimum. 49
Conſtantia ornat: Rara tamen inter homines. 285
Converſatio malorum optimos corrumpit. 86 Et corrumpit cito. 102
Convivia magnifica. 276
Corpus in via adjuvat animam, Et ei debetur merces. 181
Corruptio vitæ in omnibus ſtatibus. 449
Curioſi plerumq; homines. 19

D.

Dedicatio Templorum Solenniter peragenda. 461
Defectus alieni velandi. 325 & 339 Detractores & Detractiones perſtringuntur. 329 Deus cùm diutius diſſimulat peccata, gravius punit 24
Deus non ſemper diſſimulat. 25 In homines beneficus, in neceſitatibus facilè exorabilis, plus præſtat quam rogatur. 56 & ſequen: Quod ſi aliquando non præſtat quod rogatur in eo ipſo nobis benevolus. 60 Inter bonos patitur malos. 77 In omnes providus. 143 Præcipuè in pauperes. 309 Deus prius optimus deinde maximus. 56 Omnium recordatur. 214 Succurrit in caſibus deſperatis. 348 In bonos benignus, in malos rigidior. 425 In peccatores pœnitentes benignus. 285
Diffamateres in mundo frequentes. 323 Diffamatio vitanda. 339
Divinatio peccatum graviſſimum. 400 Hoc peccatum Deus graviſſime punit. 403 Hujus ipſius exempla. 404
Divites inſatiabiles. 310

E.

Eleemoſynam ex ſuperfluis tenemur indigentibus impertiri. 126
Hæc largientibus eam proficua. 128 Exempla hujus ipſius. 135
Erneſtus per malam converſationem corruptus. 90
Ethnici Deo gratiores pro beneficijs quam Chriſtiani. 210
Euchariſtia, digne ſuſcipitur ſi ſuſcipitur ut ultima. 278 & ſequen: Digna veneratione. 279 Qualis ad eam præparatio p: eadem.
Eulogius felicitate infelix, paupertate fortunatus. 217
Examen conſcientiæ generale & particulare homini Chriſtiano ſalutare. 46
Excuſationes in peccatis adferuntur. 339
Exempla Principum ſequuntur ſubditi. 158 Item 415

Famuli

F.

Famuli obsequi debent non imperare. 101 Ordinariè sunt desides Ibidem.
Fœminæ altioris generis plerumq; malæ. 208
Felicitas continua suspecta, & trahit post se calamitatem. 222
Exempla hujus asserti. 223 Felicitatem comitantur vitia 225 Exemplum hujus 226
Fides Hereticorum non salvabit. 21
Fortuna rapinis acquisita facilè perit. 295 Et sequen: Perit quoque & propria cum aliena. 294 Fortunæ homines adscribunt quod à Deo accipiunt. 69

G.

Gratitudo in Deum erga nos beneficum. 145 Ad hanc nos excitant exempla Sanctorum: hæc est frenum peccatorum: amoris in Deum fomes: est lenimentum doloris. 149
Gratia Dei est vita animæ. 262 Gratiarum Divinarum varietas. 332 & sequen:
Gladius oris Divini qualis? 33 In judicio veneno inficietur 37
Gula causa peccatorum. 109

H.

Hebdomada Sancta Sanctè ad exemplum Christi ducenda. 169 Illius ceremoniæ considerandæ. 161
Hypocritæ sunt in mundo multi 317

I.

Iejunium Catholicum damnantes Heretici refutantur. 117 Sub tempus jejunii variæ tentationes insurgunt. 118 Iejunii usus antiquissimus probatur. 119 Quadragesimalis finis multiplex. 120 Ejus in oleo usus per Poloniam antiquus. 121 Iejunantium rigidè Polonorum exempla. 121 Dispensatio in jejunio non levi de causa postulenda. 122 Motiva pro servando jejunio & mortificatione carnis per illud. 123 A nobis ipsis jejunandum, & non per alios. 305
Inconstantia in bono homini maximè nociva. 186 Inferni pœna horrenda. 35
Infirmorum cura laudabilis & meritoria. 398 Infirmitas corporis, salus animæ. 417

Intro-

Innocentiam Deus amat. 438
Instinctibus Divinis obtemperandum. 332
Ingratitudo inter homines frequentior. 362 Hæc reperitur etiam respectu Dei 363 Multum Deo displicet in Christianis. 364
Ignatius S. examinis particularis author. 46
Jubilæum unde? quid præstat, & quomodo illius consecutio curanda. 384
Adhortatio ad id ipsum. 388
Judicium Dei rigidissimum. 5. Erit infallibiliter. 4. Terribile. 5. & 342. Patebunt in illo omnia prout in se fuerunt. 6
Nullus in illo respectus Personarum; excutientur etiam bona opera 7
Sancti Dei exemplis suis judicandos peccatores confundent. 8
Judicij memoria somnum excutit 20 Examinabit Judex Deus omnes status in sua vitæ professione. 23
Judicandi videbunt, quomodo sub tempus Passionis Christi in Christum sævierunt. 25
Iudicium Christi illis gravissimum quorum peccata diutius dissimulata 26

L

Labor homini debitus. 291
Libertatem homini reliquit Deus. 601
Locus nec bonum nec malum facit. 336

M

Malus unus plurimos etiam optimos destruit. 85
Matrimonium afflictionibus obnoxium. 55
Memoria beneficiorum Dei suadetur. 345
Mors ubiq; occurrit & undiq; se obtrudit. 376
Mortem immaturam plerumq; peccata causant. 377
Mors proborum somnus. 440
Mundus plenus afflictionibus & periculis. 246

O

Optima Deo offerenda. 42
Oratio à Deo omnia impetrat. 22
Operibus propriis gloriari debemus. 301
In vita sunt facienda non post mortem. 306

P

Passionis Christi obliviscimur. 151

Passionis

Passionis suæ memoriam vult Christus haberi. 152
Passionis Christi sanguis clamat in peccatores & in peccata. 165
Patroni in judicio extremo non erunt. 1
Pœnitentia sera claudit Christo januam. 199
Peccator post commissum grave peccatum deperdit omnia sua merita. 356
Peccatum unum sequuntur multa. 451
Peccatorum numerus designatus. 188

T

Resurgemus omnes. 179
Resurrectionis nostræ in carne documenta. 180
Ejus necessitas. 189

S

Sepelire mortuum laudabile. 333
Silentium in Templis servandum. 154
Spiritus S. nostrarum afflictionum solatium. 246
Ejus in terras missio est eximij doni mundo exhibitio. 243
Spiritus S. pacificator cæli & terræ. 252
Societas malorum periculosa. 85
Spes in Deo etiam in maximis periculis teponenda 348
Superiores debent suis invigilare. 285

T

Tribulationes nos Cœlo aptant. 197
In tribulationibus solatium, earum brevitas. 216
Trinitatis Ssmæ mysterium ad percipiendum difficile. 269
Illud scrutari non debemus. 271
Templorum dedicatio solenniter peragenda. 452
Templorum revetentia. 434. In Templis omnium sensuum modestia. 134
& hæc modestia est templorum consecratio. 462

V

Vestigia peccatorum. 354
Virtute propria non aliena gloriandum. 301
Virtutes hominum fucatæ. 317
Voluptas nutrit scelera. 110
Voluptati deditus juvenis per mortuum ad cænam à se invitatum occiditur. 114
Voluntas Dei quid sit. 80
Voluntate Dei omnia fiunt. 64. Non casu. 69. Citantur historiæ. 71

Ad M. D. Gloriam.

15 I 77
164737
450